

**ALIJA**

**HISTORIA ŻYDÓW**

**W ŚWIETLE**

**PROROCTW STAREGO  
I NOWEGO PRZYMIERZA**

Opracował: Julian Grzesik

**Lublin 2017**

Grzesik Julian.

Alija.

Historia Żydów  
w świetle proroctw  
Starego i Nowego Przymierza

Redaktor naukowy,  
przypisy opracował:  
Dmitri Szczedrowicki

Skład komputerowy:  
Julian Grzesik

Druk: LIBER Duo S.C.  
Lublin  
Ul. Długa 5

ISBN 978-83-61301-12-7

***ŻYDOM POLSKIM***



## Od autora

Po wersjach polskiej, niemieckiej, rumuńskiej, rosyjskiej, Części III francuskiej, ponownie okazuje się III zweryfikowane polskie. Redaktor naukowy, p. Szczedrowicki Dmitri W. uznał za stosowne zmienić jej tytuł, który obecnie nadano też wersji polskiej.

Ostrożne prognozy w czasie pisania w 1988 roku pierwotnego tekstu Aliji o emigracji Żydów z ZSRR do Izraela, po rozpadzie imperium zmaterializowały się ponad wszelkie spodziewania.

W powojennej historiografii stosowano świadomy prezentyzm – zawyżania liczby ofiar zagłady. Ostatnio trwa odwrotny proces. Tak do końca nikt nie jest w stanie udokumentować gdzie i ilu Żydów zginęło w czasach Holokaustu. Liczba 6 mln. nie odpowiada prawdzie, bo została przez sowietów zawyżona i następnie zaakceptowana przez Żydów. Na podstawie obecnych statystyk, liczby te w miarę możliwości ponownie zweryfikowano. Po dziesięcioleciach skrywania, nie wiadomo dlaczego, jak informuje Gazeta Wyborcza z 11 lutego 2002 r., Brytyjczycy odtajнили dokumenty SS, opublikowane w „Die Welt”, które podają, że w obozach Zagłady w Sobiborze, Treblince, Bełżcu i Majdanku w 1942 r. zginęło 1 274 166 Żydów.

Co się tyczy pomocy udzielanej przez Polaków, to wszyscy zgodnie stwierdzają, że w sferze moralnej nie wyszli oni zwycięsko - nie uczynili dostatecznie dużo dla ratowania Żydów. Jednak, jak zauważa W. Bartoszewski, że "dość dużo" zrobili ci, którzy zginęli dla ich ratowania. Wymiar realny, to liczby odznaczonych przez Yad Vashem i tych, którzy zginęli za pomoc udzieloną Żydom i w ten sposób dobrowolnie ofiarowało za nich swoje życie. W zasadzie spośród ogólnej liczby odznaczonych przez Yad Vashem, statystyki podają, że jedną trzecią stanowią Polacy, a ponad 900 zostało zamordowanych przez hitlerowców za pomoc udzieloną Żydom.

To tyle zmian, jakie wprowadzono. Zasadniczy trzon, oparty na prorocत्वach skonfrontowanych z faktami, mając wymiar trwały - ponad czasowy nie wymagał korekty. Z Aliji w Prorocत्वach, wyodrębniono opracowania o Zagładzie i Po Zagładzie. Na początku zamieszczono *Refleksje* naukowców: z Warszawy, Danii i Moskwy.

Sulejówek, 25 sierpnia 2011

**Jerzy Madej<sup>1</sup>**

**Refleksje osobiste nad treścią trzynomowego dzieła  
Juliana Grzesika  
pod ogólnym tytułem ALIJA**

Tytuł recenzowanego dzieła ALIJA zawiera w sobie ogromny ładunek etymologiczny. W języku hebrajskim Alija (עלייה) – to wznoszenie, awansowanie, wzrost, „wzlot”. *Bo człowiek rodzi się na niedolę, jak iskry z pożogi, aby wysoko wzlatać* (Księga Hioba 5:7). Wielu ludziom zachowawczym, zawistnym i nastawionym ksenofobicznie, tak rozumiana *alija* się nie podoba. Stąd pochodzi antysemityzm, którego żądłem jest sprzeciw wobec żydowskiego i mesjańskiego, nieziemskiego widzenia rzeczywistości. A widzenie mesjańskie, jak sklepienie nieba, rozpięte jest nad wielowątkowym, trzynomowym dziełem ALIJA, które powstawało przez kilkadziesiąt lat, zaś niżej podpisany zapoznał się z trzecim, zmodyfikowanym jego wydaniem.

Dzieło ALIJA, wobec swej wielowątkowości, jest niezwykle trudne do obiektywnego zaopiniowania jako całość, gdyż podczas czytania natychmiast budzi ono przebogate refleksje indywidualne. Do opiniowania merytorycznego mogą się ew. nadawać poszczególne, wyodrębnione wątki tematyczne, lub rozdziały. A tych jest liczba nieprzebrana. Poniższe refleksje będą więc miały charakter osobisty, obarczony indywidualnym piętnem wyznaniowym niżej podpisanego. Ogólnie można powiedzieć aż tyle, że dzieło jest nietuzinkowe, adresowane do czytelnika wyselekcjonowanego.

Spółeczna rzeczywistość na obliczu ziemi jest bardzo złożona i dynamiczna, gdyż każdy człowiek, jako pochodzący od Boga duch, zamieszkujący ludzkie ciało, jest indywidualnością niepowtarzalną, o własnej osobowości, woli, charakterze, utalentowaniu, skłonnościach, strukturze myślenia i własnym

---

<sup>1</sup> Prof. zw. Dr. hab. inż. Jerzy Madej

horyzoncie pojmowania. *Bo któż poznał myśl Pana? Któż może go pouczyć? Ale my jesteśmy myśli Chrystusowej* (1. Kor. 2:16). A myśl Chrystusowa wyrosła na gruncie kultury semickiej. Dlatego w osobowości każdego człowieka nawróconego pojawia się mesjańskie widzenie rzeczywistości, gdyż biblijne słowo Chrystusowe odcisnęło w nim ślad niezatarty. Jak napisano: *„Tym zaś, który nas utwierdza wraz z wami w Chrystusie, który nas namaścił, jest Bóg, który też wycisnął na nas pieczęć i dał zadatek Ducha do serc naszych”* (2. Kor. 1:21).

Pośród globalnej mnogości ludzkich ras i kultur tworzą się cywilizacje, których 'rdzeniem kręgowym' są przekonania religijne. Cywilizacja semicka wyróżnia się, i od kilku tysięcy lat żyje, niezniszczalną siłą przekonań wiary, utwierdzonej indywidualnymi doznaniem i mistycznymi oraz ponadnaturalnymi znakami i cudami. Na skutek zdarzeń niezwykle dramatycznych, o granicznym wymiarze egzystencjalnym, z wielkiego ucisku, przed niemal czterema tysiącami lat cudownie zrodził się waleczny naród izraelski z jego religią Mojżeszową. Jak napisano, *„Lecz nie będzie zaćmione to, co znosi ucisk”* (Iz. 8:23). Na gruncie zasad tej nieziemskiej religii etnicznej wybujała kultura społeczna, bardzo stabilna moralnie, zdolna do stłumienia w zarodku osobliwych wybryków i wynaturzeń.

Przeprowadzony w roku 1971 przez profesora Philipa Zimbardo słynny eksperyment stanfordzki pokazał, że psychicznie zdrowy „człowiek statystyczny”, w zależności od nadanych mu uprawnień władzy w warunkach społecznie dramatycznych, już w przeciągu kilku dni może przeistoczyć się w bezwzględne oprawcę. W każdym historycznym procesie społecznym wiodącą rolę odgrywają przywódcy, którzy decydują o strukturze posłuszeństwa (podporządkowania) na niższych szczeblach władzy odgórnie przez nich sprawowanej. Szczególnie dramatyczny XX wiek pokazał, że nawet wielki naród, jeśli w dostatecznej skali masowej nie osiągnął stabilnej szlachetności zasad, to pod wodzowskim dyktatem człowieka pospolitego bardzo szybko stacza się do moralnej katastrofy. W

taki upadek dały się wciągnąć narody Rosji i Niemiec, co doprowadziło do zbrodni ludobójstwa na światową skalę.

Szlachetne idee ruchu robotniczego w Rosji, oraz szlachetna cecha obywatelskiego posłuszeństwa w Niemczech, w chaosie dynamicznych procesów narodu moralnie niedostatecznie ustabilizowanego na gruncie religijnym, przerodziły się w zbrodniczą anarchię. W swej książce „*Opowieść o radości i cierpieniu*”, ocalały z Zagłady więzień Auschwitz, rabin Menachem Joskowicz napisał: „*naszymi oprawcami byli ludzie kulturalni*”. Kulturalnych oprawców opisuje też Julian Grzesik w trzech tomach omawianego dzieła. Albowiem w każdym narodzie swobodnie żyją zarówno oprawcy jaki ich ofiary, aż do chwili wystąpienia ekstremalnie dramatycznych warunków, w których ujawnia się ich prawdziwa natura, skrywana na dnie duszy pod maską ogłady kulturalnej.

Tematycznym jądrem recenzowanego dzieła jest antysemityzm. W tym także antysemityzm Polaków. Wiara Polaków – jak wiadomo – jest ‘*uświęconą tradycją*’, która od ponad 1000 lat jest niewzruszenie osadzona w imperialnej kulturze i cywilizacji rzymskiej. Zaś – jak już wyżej powiedziano – każda cywilizacja się zasadza na masowych przekonaniach i praktykach religijnych. Na fundamentach Rzymu oraz na duchowych sztandarach jego cywilizacji widnieje napis: „*cuius regio, eius religio*”. Zatem w cywilizacji rzymskiej przekonania wiary i praktyki religijne dla poddanych cesarstwa ustanawia sam cesarz, suwerenny władca nad podbitymi terytoriami i ich ludami. Cesarz mieszka w pałacu i z tytułu swego majestatu ma być ubóstwiany.

Historyczna ekspansja cywilizacji rzymskiej na terytoria i narody tam mieszkające, militarnie podbite przez Rzym i włączone w obszar Imperium, zasadza(ła?) się na łaskawym legalizowaniu kultów tylko tych bogów, których uznał cesarz. Najczęściej byli to dotychczasowi bogowie regionalni (Psalm 82:6), po dokładnym wypróbowaniu ich lojalności i publicznym, ceremonialnym zamanifestowaniu hołdu wobec imperatora. Cesarski senat ratyfikował tylko religie bogów lojalnych, a ostatecznie tych bogów zatwierdzał (legalizował) cesarz. Fakt



ten wyjaśnia dobitnie, dlaczego szatan, podczas kuszenia Jezusa, dawał Mu wielką władzę i chwałę w swoich królestwach za jeden hołdowniczy pokłon przed frontem jego aniołów na pustyni (Mat. 4: 8-9; Łuk. 4 :5-7). Nawet w unijnej Polsce, pod demokratycznymi rządami „świeckiej” administracji państwa, aż do dnia dzisiejszego legalizuje się wyznania politycznie wpływowe, nadając im *uprawnienia konkordatowe*.

Dla Żydów i Chrześcijan jest oczywiste, że *Bóg, który stworzył świat i wszystko, co na nim ... sam daje wszystkim życie i tchnienie, i wszystko* (Dz. Ap. 17:24-25), nie może podlegać legalizacji przez żadnego człowieka ani żadne ludzkie gremium. Jednak **w cywilizacji rzymskiej** *wynoszenie ludzi na ołtarze* ma miejsce aż po dzień dzisiejszy, co na mocy uchwały senatu cesarskiego i zatwierdzeniu tej godności przez boskiego cesarza, jest niczym innym jak nadawaniem godności boskiej. W całej historii Rzymu jedynie Tyberiusz nie zgodził się być wywyższonym do boskiej godności. Natomiast rozwydrzony i cyniczny Kaligula domagał się ubóstwienia i Senat mu je przyznał. Współczesne papieństwo, pomnie tego pierwszego afrontu oraz następnego uchybienia, wynosi na ołtarze tylko zmarłych, do których 'należy się modlić'. Natomiast **w cywilizacji semickiej** wiarę osobiście wszczepia ludziom, swym „pomazańcom”, Bóg nieba i ziemi, który jest duchem (Gen. 14:19; Mat. 11:25, 12:28; Jana 4:24; Rzym. 8:14; Flp.3:20). Albowiem wiara semitów zasadza się na objawieniach indywidualnych (o charakterze mistycznym) oraz na podmiotowych relacjach Boga Żywego z ludźmi wybranymi spośród wezwanych. Są to relacje najczęściej w postaci znaków i cudów wyczuwalnych ludzkimi zmysłami (Mat. 22:14; J. 20:27; Hebr. 11:29). *Pan spogląda z niebios na ludzi, aby zobaczyć, czy jest kto rozumny, który szuka Boga* (Psalm 14:2; 53:3).

Przed narodzinami Mesjasza Jezusa, Bóg Semitów kilkakrotnie dopuszczał do przerwania ciągłości obrządkowej służby świątynnej w Jerozolimie. W okresie niewoli babilońskiej Świątynia została nawet zniszczona, zaś hierarchia duchowna rozproszona. *Bóg, który stworzył świat i wszystko, co na nim, Ten, będąc Panem nieba i ziemi, nie mieszka w świątyniach ręką zbudowanych* (Dz.Ap. 17:24). Dlatego od tego czasu powstają

skromne synagogi, traktowane jako domy nauki i modlitwy. W roku 70 n.e. Świątynia Jerozolimska została zburzona, tym razem doszczętnie i ostatecznie, wszystkie rodowody plemienne w archiwach spłonęły, krwawe ofiary zostały zniesione, zaś hierarchia kapłańska bezpowrotnie rozpedzona. Żydzi, którym od 135 roku n.e. zabroniono wstępu do Jerozolimy, rozproszyli się w Wielką Diasporę, odkąd już nigdy i nigdzie nie restytuowali hierarchii kapłańskiej.

Współcześnie tylko w ludach i narodach pozostających pod władztwem Rzymu nadal, w mszalnej ofierze, rzymskiej Trójcy Świętej nieustająco składa się codziennie „chleb życia i kielich zbawienia”.

Widzimy więc, że antysemityzm immanentnie wynika z cywilizacyjnych zmagających „Rzymem” a „Jerozolimą”. Zaś zmagania te wynikają z religijnych podstaw obydwu tych cywilizacji. To m.in. wyjaśnia, dlaczego Państwo Palestyńskie, którego zalegalizowanie na forum ONZ jest zamierzone na wrzesień 2011, pragnie mieć swą stolicę w Jerozolimie.

Trzytomowe dzieło ALIJA jest przeznaczone dla Czytelnika świadomie żyjącego według porządku ustanowionego przez boskiego suwerena jego własnej cywilizacji. Najkorzystniej dla czytelnika wierzącego, zdolnego do syntezy bogatej treści dzieła w proroczych kategoriach myśli Chrystusowej.

## **1. Osadzenie istoty pojęcia ALIJA w przekazie biblijnym i nauce mesjańskiej**

Powszechna historia ludzkości świadczy dobitnie, że proces szeroko pojmowanego rozwoju i **wzlotu** „człowieka jako takiego” - ponad egzystencję fizjologiczną i pokoleniową replikację swojego własnego rodzaju - jest wpleciony w doczesną ludzką aktywność odwiecznie (świadomie lub nieświadomie). Jednak indywidualny i społeczny cel finalny tego **wzlotu** - wobec powszechnej nieuchronności śmierci ciała - jest na ogół mglisty, zależny od indywidualnej wrażliwości oraz od analitycznych umiejętności każdego, wszak mimowolnego, uczestnika życia. Filozofowie biedzą się nad tym odwiecznie. Zatem ani cel, ani drogi tego **wzlotu** nie są powszechnie sprecyzowane. Jednak są

one zazwyczaj dramatycznie dotkliwe, co też odczuwamy wszyscy. Dlatego tak wysoko pojmowana *alija* nie zyskuje w narodach ani powszechnego zrozumienia, ani aprobaty. A jednak mędrcom, (mystykom i prorokom) Izraela, adeptom niebiańskiego *wzlotu*, udało się dość głęboko podejrzeć zamysły Stwórcy aby już w doczesności współuczestniczyć w Jego dziele. I to u antysemitów budzi gniewną zawiść, niegasnącą aż do dnia dzisiejszego. W podsycaniu tej zawiści znaczącą rolę odgrywają niektórzy Żydzi, ci moralnie pospolici, którzy z pogardliwą wyższością odnoszą się do ciemnych pogan bijących pokłony przed martwymi obrazami i figurami z drewna, kamienia i metalu. Zderzenie kultur i cywilizacji.

*Miech sapie, aby ołów się roztopił w ogniu; lecz na próżno się roztopia i roztopia, gdyż złych nie daje się oddzielić* (Jer.6:29). Ten ponury fakt nie załamuje tylko najwaleczniejszych wojowników Bożych, duchowych „*Synów Najwyższego*”. Niemal każdy, *zrodzony z niewiasty* człowiek, uczestniczy w ludzkim *wzlocie* z ociąganiem, zaś do współkreowania rozwoju własnego oraz porządku społecznego wspólnie z Bogiem, („*on line*”), dorastają tylko boscy pomazańcy, wybrani spośród wezwanych. Tylko tacy *Synowie* świadomie uczestniczą w Boskim programie „*Tikkun Olam*” (naprawianie świata). Jednym z nich był Jakub, syn Izaaka, wnuk Abrahama, który w następstwie zwycięskiej walki [wspólnie] z Bogiem, otrzymał nowe imię Izrael (Gen. 35:10).

Bez analitycznego wejrzenia w biblijną historię Ludu Izraela nie byłibyśmy w stanie odczytać sensu ludzkiego jednostkowego życia podmiotowego, metodycznej celowości dziejów społeczeństw, nie byłibyśmy w stanie wznieść się (*wzlecieć*) ponad dramat doczesności pospolitej, konsumpcyjnej, rynkowej. U Izraelitów wszystkie organizacyjne formy życia zawsze były przyporządkowane władztwu Boga. Rzeczywistość doczesna, zmysłami ciała namacalna dokuczliwie, współistniejąca w ludzkiej świadomości z nieprzepartym przekonaniem o Boskiej Obecności podmiotowego ducha „*Ja jestem*”, stanowi tęskny a zarazem bolesny *dualizm antropologiczny*, który nakazuje zarówno duchową wspinaczkę po drabinie Jakubowej (*wzlot*) jak

też ludzkie „zejście na ziemię”, co odczuwamy jako „twarde lądowanie”. Ów dualizm, jako doznanie bardzo osobiste, nie nadaje się do afiszowania.

Cierpienie Boga Niebios (Ojca duchów wszelkiego ciała) nad ociągającym się rodzajem ludzkim pojmujemy poprzez odniesienie do ojcowskiego cierpienia Abrahama („ojca wiary”). Albowiem dramat ofiarowania Izaaka jesteśmy w stanie pojąć poprzez (czytelny dopiero w Nowym Przymierzu) dramat ofiarowania Jezusa „aż do końca”. A dramat mesjański *wykonat się* ok. 18 stuleci po Abrahamie!

Zatem historia czytana współcześnie, poprzez duchowe *wzloty* nad kronikami przymierzy Synajskiego i Syjońskiego, odsłania bezkresną głębię niebiańską niepojętych zamysłów Wiekuistego Boga:

- **Abraham ofiarowuje Bogu cudownie poczętego syna swego**, który - dzięki zastępczemu ofiarowaniu barana (Gen. 22:13), - zostaje cudownie ocalony od zatracenia w śmierci.

- **Bóg ofiarowuje ludziom cudownie poczętego Syna swego**, który - mimo cielesnej śmierci (pierwszej, powszechnej, - z wyroku prominentów duchownych i plemiennych), cudownie zostaje ocalony od śmierci wiecznej (drugiej - Obj. 21:8), co przed ludźmi zostało zmanifestowane dopiero w zmartwychwstaniu Jezusa Mesjasza.

I konsekwentnie, w duchu biblijnych prorocत्व:

- Potomstwo [cielesne] syna Abrahama, żyjącego w ciele Izaaka, zostało rozmnożone jak gwiazdy na niebie i jak piasek na brzegu morza, zaś potomkowie Abrahama zdobyli grody nieprzyjaciół swoich, i w potomstwie Abrahama ubłogosławione zostały wszystkie narody ziemi dlatego, że Abraham usłuchał głosu Bożego.

- *Potomstwo* [duchowe] Syna Bożego, żyjącego w ciele Jezusa, zostało rozmnożone jak gwiazdy na niebie i jak piasek na brzegu morza, a zrodzeni z Boga (Jana 1:13; 3:3-7) *potomkowie* Jezusa zdobyli *zamek mocarza*, oraz warownie *potęgi nieprzyjacielskiej* (Łuk. 10:19-20; 11:21-22), i w potomstwie Synów Bożych (Mat.5:9) ubłogosławione zostały wszystkie narody.

A stało się dlatego, że Jezus usłuchał Boskiego głosu Ojca i zgodził się zostać na ziemi „Barankiem Bożym” (Jana 1:29.36), Boskim Wysłannikiem (Iz.6:8), a zarazem ludzkim męczennikiem ziemskiego dramatu, inicjującego zbawczy poryw innych ludzi do niepojętego altruizmu, czytelny tylko dla wrażliwych i myślących w kategoriach mesjańskich. Nie są to sprawy przyziemne.

Wreszcie, z opóźnieniem wielu tysięcy lat po potopie, dopiero dzięki skierowanemu ku niebu dziełu mesjańskiemu, ludzkość pojęła duchową wymowę ratunkowej arki Noego (Jana 14:6) jako przedwieczną zapowiedź mesjańskiego ratunku od unicestwienia. Ratunkowy kierunek arki Noego „ziemia-ziemia”, prorocka *alija* przestawiła do pionu, „ziemia-niebo”, co w czasach Noego było jeszcze nie czytelne, zaś kilkanaście stuleci przed Chrystusem było wymownie pokazane Jakubowi w widzeniu drabiny sięgającej nieba (Gen. 28:12). „Nieco później”, około roku 770 p.n.e., to samo zostało ukazane prorokowi Amosowi w postaci pionu z nieba (Am. 7:8; 8:2).

Boskie objawienia o charakterze mistycznym są zawsze nieoczekiwane, indywidualne, oryginalne i ponad-dogmatyczne. *Izraelu, oczekuj Pana!* (Psalm 130:7; 131:3).

Dedukcyjna synteza historyczna burzliwego, ogólnoludzkiego, podniebego, ziemskiego dramatu egzystencjalnego niezbiecie wskazuje na to, że - przy ustawicznych sprzeciwach ze strony jednostek ociągających się - bodźcem wymuszającym ogólny postęp i rozwój („wzlot”), jest dotkliwe zło. Dzięki Biblii poznajemy zarówno czytelną (dla analitycznych umysłów prorockich) metodykę przyjętą przez Absolutnego Dramaturga, Ojca duchów, jak też finalny, poza-doczesny cel doczesnego dramatu.

Fakt, że doczesne zło inspirująco wymusza na opornych ludziach ogólny postęp i rozwój (*wzlot*), oraz że *złych nie daje się oddzielić*, nie może prowadzić do gloryfikacji zła, lecz powinien prowadzić do naszej wytrwałości, pracowitości i rozumnej współpracy z Bogiem. Skłanianie ludzi do eliminacji dotkliwego zła jest elementem boskiej metodyki wychowawczej. Taki jest mesjański system przekonań i myślenia. Jest to paradygmat

płynący z przekonania wiernych o grzechu i o sprawiedliwości, i o sądzie (Jana 16:8). *Każdy [indywidualnie] odbierze zapłatę za uczynki swoje, dokonane w ciełe, dobre czy złe* (2. Kor. 5:10). Dlatego: *Nie przyłączaj się do większości ku złemu i nie składaj w spornej sprawie świadectwa za większością, by łamać prawo* (Exodus 23:2).

Świat pogański – jako liczebnie przeważająca „większość” – zdecydowanie i nierzadko szyderczo odrzuca takie semickie myślenie. Dopiero dzięki historycznie, poprzez mroki średniowiecza, boleśnie uwierzytelnionej słuszności mesjańskich, siermiężnych zasad etyki społecznej, paradygmat mesjański, mimo jego uporczywego odrzucania przez religijnych pogan, zyskał potwierdzenie w ideowych fundamentach Reformacji. Panująca w Polsce religia Rzymu nigdy tego nie uznała, pokładając nadzieję raczej w magii sakramentów i maniakałnym odprawianiu praktyk kultowych.

Dramat rozwija się nadal. Ani na chwilę nie słabnie zmaganie powszechnej, „uświęconej tradycją”, antysemitycznej „cywilizacji Rzymskiej” z „mesjańską cywilizacją Jerozolimską”. Jest to zmaganie zewnętrznej, cywilizacyjnej celebry (religijnych ‘igrzysk’) z wewnętrzną, duchową motywacją *aliji* imperatywnej. Zaledwie 60 lat po Zagładzie europejskich Żydów (Szoah), pośród religijnych pogan, wychowanych na *teologii zastąpienia* (społecznego organizmu Izraela przez rzymską instytucję kościelną - Mat.7:21; Jana 8:39), antysemita mówią o „hańbie niedoróbki” Zagłady. Jaka jest logika antysemitów w kraju, gdzie panuje rozwinięty religijny kult wobec Żydówki, Matki Żyda Jezusa, którą ogłoszono Królową Polski? Dlaczego w tym samym kraju nienawidzi się Żydów, czcicieli Ojca Jezusa?

Ekspresją dramatu ludzkości, miotanej pomiędzy głupotą i mądrością, oraz złem i dobrem, są uczynki zła popełniane przez „synów przekleństwa” (2. Ptr. 2:14), oraz uporczywa działalność naprawcza i rozwój świata przez uczestników „drogi mesjańskiej” (Jana 14:6). Czyż dobrobyt wypracowany w krajach wiary i etyki protestanckiej nam nic nie mówi? W warunkach zaćmienia umysłów ludzi medialnie oszołomionych, zaciera się niebiański cel dramatu ludzkiej doczesności ziemskiej. Złych się

nie da oddzielić, głupoty i nikczemności się nie da wyeliminować, dramatu się nie da zatrzymać inaczej jak tylko przez totalną zagładę rodzaju ludzkiego. Trzeba kochać Boga i ludzi takich, jacy są.

Tytułowe słowo dzieła ALIJA(H) zawiera wymowną końcówkę IAH, która nad wyraz zwięźle opisuje zarówno kierunek, jak i cel ludzkiego *wzlotu*: ukierunkowany ponad ziemię, ponadczasowy, ponad-rodzajowy. Jest to kierunek niebiański, przed wiekami ukazany semicie Jakubowi - czyli Izraelowi - w widzeniu drabiny. Cel odwiecznie uświadamiany przez wrażliwych hebrajskich mędrców.

Biblijna Księga Hioba mówi o *narodzinach* ludzkiej świadomości wzlatującej w niedoli, zaś Eklezjastes konkluduje, iż dramat pracowitej doczesności kończy się odpoczyniem w objęciach Wiekuistego: *Wróci się proch do ziemi, tak jak nim był, duch zaś wróci do Boga, który go dał* (Kazn. Słm. 12:7). Jest to „koniec” doczesnego dramatu ziemskiego, obrócony w wiekuiste życie „na łonie Abrahama”.

## **2. Merytoryczny zakres oraz dokumentacyjna i dydaktyczna wartość dzieła**

Znaczną część bogato udokumentowanego dzieła Juliana Grzesika stanowią wypisy z artykułów prasowych, referatów, przemówień, odtajnionych dokumentów dyplomatycznych i biuletynów. Sam Autor stawia się jakby w cieniu i pozwala mówić dokumentom. Autorski komentarz jest powściągliwy i zawsze skromny, nigdy nie próbuje dominować nad dokumentami. Dzieło jest adresowane do czytelnika wyrobionego, który osobiście skomentuje analitycznie przeanalizowane dokumenty.

Pierwszy tom omawianego dzieła Juliana Grzesika „Powrót Żydów w prorocत्वach Starego i Nowego Testamentu”, przywołuje i wnosi do ludzkiej skarbnicy poznania historyczne zdarzenia w dziejach Izraela, Bożego Ludu Wybranego, widziane analitycznie w świetle prorocत्व biblijnych. Drugi tom, „Zagłada Żydów 1939 - 1945” dokumentacyjnie i analitycznie obejmuje relatywnie krótki, lecz szczególnie bezwzględny, okrutny i krwawy okres historycznych dziejów Żydów na

administracyjnym terenie Polski, wojenną Zagładę (Szoah). Trzeci tom „Po Zagładzie Żydów 1944 - 1948”, obejmuje cztery powojenne lata ocalałych Żydów w Polsce. Każdy z tych tomów zawiera materiał wstrząsający.

Pierwszy tom to biblijny, początkowy „punkt obserwacji” kierunku analizy antysemityzmu. Tom trzeci – to współczesny „punkt obserwacji”, umożliwiający czytelnikowi ekstrapolację zdarzeń poza to, co nazywa się „dzisiaj”. A dzień, w którym są pisane niniejsze refleksje, poprzedza o zaledwie jeden miesiąc posiedzenie Zgromadzenia Ogólnego ONZ dla ustanowienia Państwa Palestyńskiego z proponowaną stolicą we wschodniej Jerozolimie. „Ów Dzień” (Zachariasza 12:3-9) może wybuchnąć każdego poranka.

Całe dzieło Juliana Grzesika wartościowo wpisuje się w badawczy nurt dramatycznych dziejów narodów europejskich, w tym szczególnie obywateli polskich, gdyż zostało udokumentowane rzetelnie i zajmuje należycie zdystansowaną postawę obiektywną, pozbawioną emocji. Jednak od innych dzieł różni się tym, że dyskretnie, lecz konsekwentnie, zachowuje paradygmat mesjański.

[Rozległy, ogólnoludzki nurt naukowy w zakresie historycznym jest w literaturze polskojęzycznej wyraziście reprezentowany bardzo szeroko, m.in. przez znane, już klasyczne dzieło Normana Daviesa o charakterze społeczno – politycznym, *Boże Igrzysko; Historia Polski*].

Zatem dzieło Juliana Grzesika, zogniskowane na losach Żydów w Polsce, z ich wyrazistą kulturą i wiarą, ma zakres rozmyślnie zdystansowany od powszechności, albowiem tematycznie ogniskuje się wokół *ALII*, pojmowanej zgodnie ze skomentowaną wyżej (w pierwszym akapicie opinii) etymologią tytułu dzieła. Tytuł dzieła jest znakomicie dobrany, szczególnie celny, przy czym temat dzieła ściśle odpowiada jego etymologicznie pojmowanemu tytułowi. Natomiast powszechne pojmowanie terminu *alija* zostało ukształtowane medialnie i raczej dotyczy procesu repatriacji.

Jak już wspomniano, trylogia Juliana Grzesika jest zdecydowanie adresowana do Czytelników



wyselekcjonowanych. Naukowa bezstronność i rzetelność dzieła, pozbawiona emocjonalnych akcentów, z pewnością spełnia oczekiwania nie tylko podobnie myślących odbiorców, lecz także wnosi ładunek dokumentacyjny przed oczy Polaków wychowanych w „uświęconych tradycją” stereotypach ksenofobicznych. Po wstąpieniu Polski do Unii Europejskiej stereotypy te, dzięki Internetowi i rozwojowi turystyki, zaczynają ustępować, zwłaszcza w młodym pokoleniu.

W tym miejscu młody sceptyk XXI wieku może postawić pytanie: czy poprzez historyczne kroniki dramatycznych zdarzeń na obliczu ziemi jesteśmy w stanie dostrzec metodykę przyjętą przez Bezkresnego i Niepojętego Dramaturga dziejów ludzkich? Innymi słowy – czy metodyczny paradygmat mesjański omawianego dzieła nadal pozostaje w mocy? Otóż TAK! Głównie dzięki temu, że historyczny zapis zdarzeń stanowi (umiejscowiony w przestrzeni oraz zatrzymany w czasie) punkt dramatu *wzlotu*. Im bardziej są od siebie w czasoprzestrzeni oddalone dwa punkty obserwacji, początkowy i bieżący, tym dokładniej da się odmierzyć metodycznie wytyczony, obserwowalny kierunek *wzlotu*. Może właśnie dlatego początek pierwszego tomu i koniec trzeciego zostały tak daleko rozstawione w czasie? Dopiero historia o całe wieki odległych faktów namacalnych, analitycznie czytana i inteligentnie kojarzona wstecz i na powrót, odsłania boskie zamysły oraz metodykę postępowania Wiekuistego z ludźmi w prowadzeniu ich do uświęconego celu. Nie ulega wątpliwości, że Żydom wyznaczył Bóg szczególną misję w tym prowadzeniu. Jakże wiele zawdzięczamy Biblii, będącej kroniką *aliji* Ludu Bożego!

Jakkolwiek historyczne dzieło Juliana Grzesika dotyczy reprezentatywnej grupy ludu izraelskiego, oraz dokumentuje wybrany, krótki okres historii polskich Żydów, to dokumentacyjne oraz dydaktyczne znaczenie tego dzieła jest szczególne ze względu na wielki dramatyzm tamtego okresu.

Powściągliwy Autor w swej skromności nawet nie eksponuje faktu, że wyrok na Jezusa z Nazaretu wydała wzajemnie skorumpowana grupa prominentów duchowieństwa świątynnego wraz ze starszyzną Judei (Mat. 27:1; Jana 5:18; 7:1;

11:53). Jest oczywiste, że żaden potomek Judy, ani Lewiego, nie wybierał swego plemienia, lecz jeśli do skorumpowanego układu przystępował, to świadomie, gwałcąc bardzo istotną zasadę Mozaizmu (czyt. Exodus 23:2). Można mieć pewność, że Świątynia, otoczona gospodami (Łuk. 2:7 - z pełną gamą usług całodobowych), stanowiła dla nich wszystkich lukratywne przedsiębiorstwo usługowo-gospodarcze i handlowe, nastawione na obsługę turystów i pielgrzymów. Nawet na świątynnym dziedzińcu stały kantory, jatki i stragany (Mat 21:13). Czy ktoś rozsądny może się dziwić, że po śmierci Jezusa „Galilejczycy, Jego uczniowie, zamykali się z obawy przed Judejczykami” (Jana 20:19), z których wielu było uwikłanych w interesy świątynne? Jednak do dnia dzisiejszego opowiada się w polskich szkołach i kościołach, że „apostołowie zamykali się z obawy przed Żydami”! Nikt już nawet nie wspomina o tym, że według etnicznego pochodzenia apostołowie to tacy sami etniczni Żydzi, jak ich Nauczyciel Jezus i Jego Matka, oraz że (przymilając się duchowieństwu na podbitym terenie) okrutny wyrok śmierci na Jezusie wykonał pogański okupant Judei, Rzymianin, namiestnik „boskiego cesarza”. Dziś mówi się tylko krótko o tym, że „*Jezusa zabili Żydzi*”. Tak tworzy się antysemityzm i tak też od wieków pielęgnuje się nikkzemne stereotypy.

Tylko wielka osobista pokora i powściągliwość Autora tłumaczy Jego nieuzasadnioną kurtuazję wobec rzymskiej hierarchii duchownej, ignorującej dla politycznego zysku nawet Boską prawdę i rozsiewających odrażające kłamstwa. Jest cudem Bożym, że przez kapłańskie sito przekładowych komisji biblijnych przedostało się antyklerykalne ostrzeżenie Jezusa dla „zwykłych wierzących”: *Albowiem powiadam wam, - Jeśli sprawiedliwość wasza nie będzie obfitsza niż sprawiedliwość uczonych w Piśmie i faryzeuszów, nie wejdziecie do Królestwa Niebios* (Mat. 5:20).

Należy pamiętać, że do prominentnego duchowieństwa Jezus zwracał się bez kurtuazji mówiąc, „*plemię źmijowe*” *jakże będziecie mogli ujść przed sądem ognia piekielnego?* (Mat.3:7;

23:33). Dzięki Bogu za cudowne ocalenie nieskażonych fragmentów biblijnych w przekładach na języki narodów.

### **3. Refleksje po przeczytaniu tomu pierwszego, „Powrót Żydów w prorocत्वach Starego i Nowego Testamentu”**

Pierwszy tom został redakcyjnie podzielony na dwie części, według kolejnych Przymierzy Boga z ludem, lecz całość tego tomu oraz całość trzytomowego dzieła – jak wcześniej wspomniano – jest ukierunkowana mesjanicznie, podobnie jak cała biblijna historia zbawienia.

**W pierwszej części pierwszego tomu dzieła** Autor należne miejsce poświęcił genezie i formie papieskiego antysemityzmu, politycznie bazującego na przebiegle zakłamaniej „teologii zastąpienia”. Autor postąpił słusznie, gdyż ta niktzemna doktryna okazała się szczególnie odrażająca, ponieważ zatrucie studni jest w skutkach bardziej śmiertelne niż ich zasypywanie.

Autor, korzystając ze źródeł świeckich (gł. Flawiusza), przywołuje historyczną genezę wojny z lat 66-73 n.e., w okresie panowania cesarza Kaliguli, kiedy została zburzona Świątynia. Już wówczas cesarska potęga uruchomiła stworzony przez siebie propagandowy system antysemicki. Autor poświęcił należyłą uwagę wżgardzie i nienawiści rzymskiego okupanta do Żydów, czego konsekwentną, późniejszą egzemplifikacją stały się represyjne papieskie ustawy antyżydowskie, obowiązujące w całym okresie Wielkiej Diaspory. W takiej atmosferze powstawały getta dla „zabójców Chrystusa”. Pierwsza część pierwszego tomu zawiera ogromny, dobrze udokumentowany materiał historyczny, lecz podany w wielkim skrócie. Pomimo tego, należyłą uwagę Autor poświęcił sytuacji Żydów w Europie po-reformacyjnej, począwszy od omówienia religijnych wielkich ruchów mesjańskich w łonie Judaizmu, jakie poprzedziły oświeceniowy przełom ogólnoeuropejskiej Haskali. Istotnym chronologicznym następstwem historycznym, omówionym w tej części dzieła, jest geneza i historia już wyraźnie świeckich ruchów syjonistycznych. Należyłą uwagę poświęcono sytuacji Żydów w okresie I Wojny Światowej. Nie zabrakło też miejsca na

omówienie ówczesnej politycznej i gospodarczej sytuacji światowej, warunkującej stopniowy powrót Żydów do swej ziemi. W sposób należycie zdystansowany i bezstronny wyartykułowano też pochodne reakcje świata arabskiego i związane z tym ruchy migracyjne aż do politycznych implikacji OWP. Obiektywne podejście Autora stanowi szczególnie cenny akcent uwierzytelniający dzieło wobec czytelników zróżnicowanych doktrynalnie i przejawiających różne sympatie etniczne.

Bardzo ważnym elementem tej tematycznie przebogatej części pierwszego tomu dzieła jest świeckość państwa Izrael, wieloaspektowo brzemienna w liczne (wewnętrzne i zewnętrzne) zarzewia konfliktów społecznych, wojen i utarczek. Świeckość państwa wynika z demokratycznych zasad organizmu państwowego przy masowej *aliji* repatriacyjnej, zaś zarzewia wewnętrznych podziałów społecznych w państwie wykwitają m.in. na gruncie religijnej tradycji Judaizmu ortodoksyjnego i politycznych jego wpływów na porządek obywatelski w Izraelu. A to wszystko dzieje się w warunkach okrążenia przez przyczajonych do skoku, nieprzyjaznych sąsiadów.

Zaiste, trudno sobie wyobrazić bardziej wybuchową mieszaninę kultur, tradycji, interesów, wyznań, ras i poglądów. Zdaniem niżej podpisanego, w tym fragmencie dzieła Autor zmanifestował znakomite rozłożenie akcentów i zachował należyłą równowagę emocjonalną.

**Druga część pierwszego tomu**, nosząca tytuł MESJASZ, została zdominowana przez teologiczne zagadnienia okresu Ewangelii. Począwszy od genezy wybrania i wezwania do Boskiego synostwa semickich „Ojców Wiary”, Autor dokonuje przeglądu *ludzkiej teologii Boskiego zbawienia*, (rozumianego w kategoriach już zwięźle omówionych w „abrahamicznej” części I refleksji).

W tym miejscu niżej podpisany czuje się zmuszony wyrazić osobisty pogląd na kontrowersyjny temat **teologii dogmatycznej**. Otóż w przekładzie Biblii Gdańskiej czytamy werwet Jana 1:18, w typowo semickim ujęciu ponad-doktrynalnym, lecz niosącym bogate implikacje interpretacyjne:

„Boga nikt nigdy nie widział: on jednorodzony Syn, który jest w tonie ojcowskim, **ten nam opowiedział**”.

Bez wątpienia każdy człowiek, swoim własnym życiem inaczej „**opowiada**” swojego b/Boga. W kongregacjach najeżonych „jedynie prawdziwymi” dogmatami, jeśli ktokolwiek tylko zaczyna mieć własne poglądy, natychmiast na tym tle dochodzi do kłótni i rozłamów. Jednakże Bóg, **Ojciec duchów wszelkiego ciała, jest jeden** (Mark.12:29; 1.Kor.8:5-6). *Bo chociaż nawet są tak zwani bogowie, czy to na niebie, czy na ziemi, i dlatego jest wielu bogów i wielu panów, wszakże dla nas istnieje tylko jeden Bóg Ojciec, z którego pochodzi wszystko i dla którego istniejemy...* Dlatego w tym zakresie wszelka „jedynie słuszna” dogmatyka okazuje się wybuchowa. „Opowiadanie swego Boga” możemy snuć jedynie według naszego indywidualnego pojmowania duchowego, oraz nasycenia rozumu myślą Chrystusową (1.Kor.2:16). Dlatego też należy docenić powściągliwość Autora, iż ocenę rzymskiej dogmatyki odnośnie „trójosobowej załogi” Jedynego Boga, pozostawił czytelnikowi dzieła.

Natomiast Autor nie ustrzegł się w tej części kategoriycznych twierdzeń i recept, odwiecznie obowiązujących w całym zdogmatyzowanym nurcie chrześcijaństwa, które dla współczesnego człowieka epoki informatycznej są już niejednoznaczne, a więc co najmniej dyskusyjne. Chrystocentryzm Autora oparty na podstawach: *sola fide, sola gratia, sola Scriptura*, przyjmuje za objawioną prawdę, tylko to, o czym mówi Biblia. A w podstawowej doktrynie, jaką jest okup - tak profanowany, a w szczególności przez „obrzydlivość spustoszenia” - Biblia obroni się sama. To Bóg chce „by wszyscy ludzie byli zbawieni i ku znajomości prawdy przyszli” (1 Tm. 2: 4-6). Świadomy grzech syna Bożego Adama, naruszył podstawę Boskiego tronu - sprawiedliwość. (Rz. 5: 8-18). Ekwiwalent - zadośćuczynienie - okup za Adama, a w nim za wszystkich jego potomków -z radością (Hebr. 12: 2) złożył drugi syn Boży Jezus, (Mat. 20:28). O wynikających zeń błogosławieństwach, o czasach restytucji prorokowali wszyscy święci prorocy (Dz. Ap. 3: 18-24; Łk. 2: 8-14).

Na przykład pojęcie „usprawiedliwienie”, w wielu nurtach dogmatycznych jest pojmowane jednostronnie, a przecież jest ono bardzo szerokie, rozciągliwe i niejednoznaczne:

(1) Od strony ‘grzesznika’, jako (a) – „postanowienie poprawy” potwierdzone przeprosinami oraz złożeniem zadośćuczynienia na rzecz pokrzywdzonego (w NT protestantyzmie i Judaizmie), lub też (b) – wyznanie przewinienia przed spowiednikiem i złożenie ofiary (wykupu) na rzecz świątynnej korporacji kapłańskiej (dotyczy ST religii Mojżeszowej oraz NT rzymskiej).

(2) Od strony Boga, jako darowanie przewinień, (a) – wynikających ze ściśle określonego, niecnego uczynku wobec bliźniego, (b) – wynikających z ogólnego znikczemnienia w głębi serca przed obliczem Boga, przy czym b1 – niecny uczynek wynika z bezmyślnego uczestnictwa w środowiskowej „kulturze”, albo b2 – niecny uczynek jest oryginalnym pomysłem złoczyńcy..., wreszcie b3 – nikkczemnik lekceważy boski, duchowy porządek społeczny.

(3) Obustronnie, według formalnych zaleceń dogmatycznych 1a-2a, 1a-2b, 1b-2a, 1b-2b, itd.,

(4) Obustronnie, poprzez szczerze wyteśknione i zaakceptowane przyjęcie od Boga mesjańskiego „narodzenia na nowo”, do Boskiego synostwa (według Jana 1:13 oraz 3:3-7), co już w cielesnej doczesności skutkuje gruntowną przemianą serca i rozumu, motywacji i działań. Boska („dialogowa”) odpowiedź przychodzi w akcie „chrztu Duchem Świętym” (Mat. 3:11; Dz.Ap. 1:5, 2:4). Bóg zsyła niebiańskie uprawnienie do zanoszenia modlitwy, *Ojczy nasz*.

Stąd też centralnym i najtrudniejszym problemem teologicznym (w tej części dzieła) jest okup (wykup, ofiara zastępcza). Problem okupu podąża z rodzajem ludzkim przez cały historyczny okres kultury świadomie zapisywanej, rozżarząc umysły i temperamenty nierzadko aż do obłądki. *Daję im bowiem świadectwo, że mają gorliwość dla Boga, ale gorliwość nierozsądną* (Rzym. 10:2).

Zagadnienie tradycyjnego okupu, poczynszy od Kaina i Abła, ma zbyt wiele odcieni i pogańskich odmian kulturowych, aby je wyczerpująco omówić ludzkim językiem. Bóg zaś „ludzkim

językiem” jako suweren, *mówi ... do Mojżesza: Zmiłuję się, nad kim się zmiłuję, a zlituję się, nad kim się zlituję* (Rzym. 9:15). Mało kto zwraca uwagę na werset Obj. 5:9, gdzie czytamy, *„zostałeś zabity i odkupiłeś dla Boga krwią swoją ludzi ...”*. W tym miejscu myślący człowiek powinien zadać pytanie, „od kogo Jezus odkupił ludzi, komu zapłacił tę najwyższą cenę”? Dogmatyczna nauka pogańskich teologów głosi, iż to Bóg skazał swego syna Jezusa na śmierć. Kiedy jednak stajemy się synami kochającego Boga, **który jest w niebie**, wtedy ziemską dogmatykę rozsypuje się w proch. Przypadek Jezusa z Nazaretu, który stawiał się przed Ojcem dobrowolnie i świadomie, aby ponieść ryzyko zejścia do „jaskini zbójców” (Iz. 6:8; Łuk. 20:13), a Bóg na to przystał, przytłacza i powala nas całkowicie. Dlatego wyrazem i miarą naszego usynowienia przez Boga ma być *alija*, rozumiana jako *wzlot* ponad to wszystko, co nas otacza. Takie też jest mesjańskie wezwanie Jezusa: *„Jeśli kto przychodzi do mnie, a nie ma w nienawiści [determinacji zerwania z pospolitymi przekonaniem wiary] ojca swego i matki, i żony, i dzieci, i braci, i siostr, a nawet i życia swego, nie może być uczniem moim”* (Łukasza 14:26). Mesjańskie myślenie jest świadectwem życia Chrystusa w nas (Jana 14:20, 15:4; Rzym. 8:10; Gal. 4:19).

Kiedy zaś uświadomimy sobie, że ci prominenci (arcykapłani i książęta ludu), którzy - jak dwie świątynne kolumny - *stoją u wejścia do „Boskiej winnicy”*, i od których Bóg oczekiwał iż *„uszanują Jego Syna”*, wydali Nań wyrok śmierci, wtedy cała Świątynia wali się w gruzy wraz z wszelaką kapłańską teologią dogmatyczną i ofiarniczą służbą kultową. Nagle okazuje się, że owe cheruby, broniące nam dostępu do Boskiego rajy i „drzewa życia”, to arcykapłani i książęta ludu. *I tak wygnał człowieka, a na wschód od ogrodu Eden umieścił cheruby i płomienisty miecz wirujący, aby strzegły drogi do drzewa życia* (Gen. 3:24). Jedynie Mesjasz Jezus zdobył ten *zamek mocarza* (Łuk. 11:20-22).

Dlatego też „opowiadana teologia” swego Boga, przykładem uświęconego życia codziennego (które wszak jest darem Bożym), powinna być indywidualnym, ponad-dogmatycznym dziełem każdego człowieka z osobna. Przekonanie takie zrodziło się w Kościele dopiero w okresie po-reformacyjnym. Tymczasem

jeszcze dziś, w XXI wieku, religia rzymska nadal wydaje dogmatyczne encykliki odnośnie warunku zbawienia przez formalne, instytucjonalne członkostwo, oraz sakramentalne rytury kultowe. Gwałtownie zbliża się dzień, w którym **synowie ludzcy** ... „*znienawidzą wszetecznicę i spustoszą ją, i ogołocą, i ciało jej jeść będą, i spalą ją w ogniu. Bóg bowiem natchnął serca ich, by wykonali jego postanowienie i by działali jednomyślnie, i oddali swoją władzę królewską zwierzęciu, aż wypełnią się wyroki Boże. A kobieta, którą widziałeś, to wielkie miasto, które panuje nad królami ziemi*” (Obj. 7:16-18). W epoce dogmatycznego obłędu ‘zwierzęca’ polityka oraz świecka nauka stają się Bożymi sprzymierzeńcami.

Zatem każdy świadomy, zrodzony z Boga (Jana 1:13) uczestnik Bożej łaski wiary, osobiście powinien czuwać nad tym, aby według wezwania Chrystusowego: *Badacie Pisma, bo sądzicie, że macie w nich żywot wieczny; a one składają świadectwo o mnie; ale mimo to do mnie przyjść nie chcecie, aby mieć żywot* (Jana 5:39-40), - w procesie pokuty i usprawiedliwienia był godny ceny mesjańskiego okupu złożonego zań w nadprożu ery nowożytnej, Dlatego niżej podpisany stanowczo unika wszelkich dogmatycznych teologii okupu, gdyż wszystkie one są ryzykownym uproszczeniem.

Z wielkim uznaniem oceniam załączone przez Autora w końcowej części pierwszego tomu pozabiblijne świadectwa oraz wypisy z dokumentów dialogu chrześcijańsko – żydowskiego.

#### **4. Refleksje nad tematyką tomów drugiego i trzeciego**

Drugi i trzeci tom omawianej trylogii świadczą wymownie o tym, że historia polskich Żydów na polskim skrawku oblicza ziemi nijak nie nadaje się do zwycięskiego zbilansowania.

Te dwa tomy są omawiane łącznie, gdyż ich uogólniającym zwornikiem merytorycznym jest „naturalne” upośledzenie moralne wszystkich, duchowo nieodrodzonych z Boga, synów ludzkich ... *gdyż wszyscy zgrzeszyli i brak im chwały Bożej* (Rzym. 3:23).

Pod względem nikczemności ludzi duchowo nieodrodzonych przez Boga, tom drugi obejmuje historyczne apogeum zbrodni



ludobójstwa i jest szczególnie wstrząsającym dokumentem trylogii. Jednak zastosowane później w praktyce zbrodnicze formy odwetu, pod względem motywacji duchowej należą do tego samego gatunku nikczemności.

Te dwa tomy trylogii Juliana Grzesika, to wielki zbiór przerażających świadectw i dokumentów zbrodni. Trudno byłoby przecenić merytoryczną zawartość tego zbioru pod względem dramatycznym, historycznym i dydaktycznym. To jest zbiór świadectw ku przestrodze przyszłych pokoleń.

## 5. Podsumowanie

Antysemityzm duchowo nieodrodzonych narodów okazał się niezmienny, niezależnie od zmieniających się Boskich Przymierzy, oraz światowej historycznej sytuacji międzynarodowej i krajowej. Wraz z historyczną zmianą sytuacji międzynarodowej po zakończeniu II Wojny Światowej pojawiły się możliwości odwetu ocalałych, duchowo nieodrodzonych Żydów wobec duchowo nieodrodzonych pogan, dawnych oprawców, antysemitów. Martyrologia i Zagłada europejskich Żydów pokazała, że człowiekowi nie narodzonemu z Boga jest tak samo łatwo być ofiarą jak i oprawcą. Stanfordzki eksperyment profesora Philipa Zimbardo z roku 1971, o którym już była mowa wyżej, wykazał tę prawidłowość w sposób bezsporny. Kiedy stanfordzka wiedza stała się własnością całego świata, wreszcie rozumna i światła część ludzkości może się nieco „pobierać” po europejskiej Zagładzie Żydów. Tym bardziej z drżeniem należy obserwować i korygować rozwój politycznej sytuacji na skrawku ziemi zwanym geograficzną Palestyną, gdzie zamieszkują stłoczeni ludzie odmiennych ras, narodowości, języków i religii.

Nie oznacza to, że warunki balansu pomiędzy wielkimi historycznymi cywilizacjami Rzymu i Jerozolimy pozostają niezmiennie. Otóż duchowo odrodzeni Żydzi, którzy ocaleli po Zagładzie i trafili do krajów protestanckich, zauważyli, że ich religijne fundamenty cywilizacyjne są takie same jak i Chrześcijan ewangelicznych, albowiem *„Całe Pismo przez Boga jest natchnione i pożyteczne do nauki, do wykrywania błędów, do*

*poprawy, do wychowywania w sprawiedliwości, aby człowiek Boży był doskonały, do wszelkiego dobrego dzieła przygotowany” (2.Tym.3:16-17).*

Duchowe zjednoczenie postępowych Żydów i ewangelicznych Chrześcijan w krajach zachodnich dokonało się wokół semickich zasad oraz ducha wiary Jezusa z Nazaretu, Syna Bożego.

Nawet religia Rzymu na krótko „otworzyła drzwi Chrystusowi”, tolerując w swych szeregach „Ruch Odnowy w Duchu Świętym”. Kiedy jednak w Rzymie zauważono odpływ wiernych do kościołów protestanckich, wtedy papieska centrala cywilizacji rzymskiej usztywniła swe stanowisko. Taki jest zarys zmian dokonanych w Europie i Ameryce.

W tym samym czasie, z falą repatriacyjną napłynęła z zachodu do Jerozolimy pewna liczba Żydów wierzących mesjanicznie, zaś ze wschodu Żydów ‘wierzących’ ateistycznie. Obydwie te fale nie podobają się Żydom ortodoksyjnym, Judaistom. Tu jednak cywilizacja semicka nie jest zagrożona.

Oceniając w kategoriach myśli mesjanicznej historyczne losy oraz perspektywy cywilizacji semickiej ogólnie można powiedzieć, że obecnie można odnaleźć w kulturze Żydów więcej cech duchowości Chrystusowej niż w nominalnych „Chrześcijanach” nawet, jeśli ci Żydzi, w swej doczesnej aktywności, są nastawieni agnostycznie. Albowiem papieskie „Chrześcijaństwo” sakramentalne, rynkowe i polityczne, w istocie nieprzerwanie należy do odmiennej, rzymskiej cywilizacji imperialnej, kontynuowanej od czasu Kaliguli, Nerona ... Konstantyna, aż do dnia dzisiejszego. Atrybuty tej cywilizacji zostały analitycznie zarysowane we wstępie.

Ogólnie można stwierdzić, że dzisiejsza zglobalizowana polityka międzynarodowa, poprzez otwartą wymianę ludzi, towarów oraz idei, sprzyja rozwojowi cywilizacji semickiej. Od politycznych rozwiązań w rejonie Ziemi Obiecanej przez Boga Abrahamowi, będzie zależeć dalszy los całej ludzkości.

## **6. Wniosek końcowy**

Cywilizacja semicka, poprzez swój nieśpieszny, lecz niezniszczalny *wzlot*, rozwojowo wiecznie funkcjonuje na

czasoprzestrzennym, bezkresnym obszarze Bóg + Ludzkość, zaś cywilizacja rzymska rozgrywa swoje doraźne igrzyska na ziemskim, doczesnym ubóstwionym proscenium ludzkości. Zatem wynik tych zmagania jest przesądzony. Zanim jednak ziemski „zamek mocarza” zostanie zdobyty przez Synów Bożych, to książę tego świata, który ma czasu niewiele, zbierze wielkie żniwo śmierci.

*Niech nam błogostawi Pan i niechaj nas strzeże; niech rozjaśni Pan oblicze swoje nad nami i niech nam miłościw będzie; niech obróci Pan twarz swoją ku nam i niech nam da pokój*

(Liczb 6:24-26).

Pokój nad Jeruzalem i Ludem Bożym !

Dania, Vallensbaek 30. 03. 1991

L. Kupczyk - Lewin

### **Słowo o Aliji**

Julian Grzesik: Alija, Trylogia. Nakład, własny 1989 r. Lublin.

Część I. Historia Izraela - Jego rozproszenie i zgromadzenie.

Część II. Martyrologia Żydów Europejskich.

Część III. Mesjasz Izraelski wraz z Aneksami.

Jak wynika z tytułów poszczególnych części Trylogii, jej treść zawiera historię Żydów — Izraela, od zarania ich dziejów, powrotu do Izraela i wskrzeszenia państwa żydowskiego. Wprowadzenie do Trylogii podkreśla "cudowny rozwój Planu Bożego", a w tym zmartwychwstanie narodu izraelskiego do niepodległego bytu w swej ojczyźnie". Powyższe określa religijny klimat dzieła. Tak więc dla czytelników wierzących — Trylogia będzie materiałem nie tylko pożytecznie informatywnym ale, równocześnie wzbudzi uczucie duchowego uspokojenia. Trylogia zawiera ogrom nieznanych przeciętnemu czytelnikowi informacji podanych w związku przyczynowym, a także informacje o faktach często zniekształconych mitami. Autor zmieścił blisko 4000 lat historii narodu żydowskiego na ca. 300 stronicach (form. B 5).

Trzy problemy wymagają omówienia: 1. Brak głębszego zainteresowania stroną religijną Planu Bożego wśród Żydów. 2. Zniszczenie Izraela przez Rzym. 3. Chrześcijananie i Żydzi oraz rola

Kościół w Polsce.

Zdziwienie Autora wywołał brak głębszego zainteresowania stroną religijną Planu Bożego wśród Żydów. Wydaje się, że jest koniecznym nadmienić, iż w pojęciu Żydów, /a większość Żydów jest świecka/, judaizm - Stary Testament — jest historią Żydów i historią wartości, jakie Żydzi stworzyli i dali światu. Nasuwa się określenie, które wywołać może sprzeciw, że religia żydowska jest w odczuciu Żydów "religią świecką" — ludową. Bóg mówi do Żydów. Żydzi pozwalają sobie na dyskusje z Bogiem, jak np. dyskusja Abrahama z Bogiem nad losem Sodomy i Gomory oraz rozmowa Boga z Kainem, z której wynika, że Bóg daje nawet mordercy prawo stanowienia o sobie. Można przytaczać dalsze przykłady.

2. Z cytatów biblijnych w Trylogii nie wynika jaki fundamentalny grzech Żydzi popełnili, że zasłużyli sobie na dwa tysiące lat obłączenia i zbrodnicze prześladowania. Jest jednak faktem, że popełnili jeden fundamentalny "grzech", który spowodował zniszczenie Izraela przez Rzym. Nie były to bunty i odporne płacenia podatków, lecz ustrój żydowskiego państwa, który spowodował, że Żydzi znaleźli się w znakomitej sprzeczności z otaczającym ich światem. Izrael był jedynym państwem wolnych obywateli, w otaczającym go świecie, którego organizacja ekonomiczna nie opierała się na pracy niewolniczej. W Izraelu nie wolno było kupić lub sprzedać człowieka. Niewolnik, który przyjął judaizm automatycznie stawał się wolnym człowiekiem. Tak więc Izrael stanowił niebezpieczeństwo polityczne, które należało usunąć. W judaizmie nigdy nie było centralnej instytucji, która mogłaby autorytatywnie wypowiadać się o wykładni nauk objawionych. Brak dogmatów był i jest dowodem, że Żydzi uważali za stan normalny samodzielne myślenie. Żydzi walczyli do VII w. n. o możliwość istnienia. W VII w. n. przestali walczyć i rozpoczęli długie czekanie na przyjście Mesjasza. Młodzież w Izraelu w rocznicę niepodległości śpiewa: "Mesjasz nie przyszedł więc wzięliśmy nasz los w nasze ręce". Pieśń przypomina, że 75 lat temu, 55 lat przed Zagładą, Żydzi byli złamanym narodem. Ich przeżycie indywidualne i zbiorowe było w najwyższym stopniu

wątpliwe. Antysemityzm przekształcił syjonizm w siłę polityczną, która przygotowała grunt pod "zmartwychwstanie" Izraela. Tak więc historia o państwie Izrael na Bliskim Wschodzie, pochodzi w prostej linii od historii Izraela w Europie. W Europie, była to przede wszystkim gra sił wokół Żydów, następnie syjonistów, a w końcu wokół Izraela oblężenie de facto, a specjalnie gra o aspekty międzynarodowe, kulturalne i polityczne tego oblężenia.

3. W ostatnim dwudziestoleciu, chrześcijanie otwarcie stawiają sobie pytanie: „czy moralność chrześcijaństwa jest wiarygodna w świetle prześladowań Żydów”? Podstawowy bowiem problem, pytanie stawia — "jak chrześcijańska identyczność może przewyciężyć negację żydowskiej identyczności". Innymi słowy - "czy chrześcijanie są świadomi charakteru i zasięgu chrześcijańskiego nauczania, jego udziału w Zagładzie i stałego antysemityzmu?" Chrześcijaństwo postawiło w swoim uniwersalnym celu, specjalne żądania do Żydów. W rezultacie powyższego, powstał antyżydowski ruch o wymiarach, który - jak niektórzy uczeni np. Rosemary Rather - wątpią - czy kościół może przeżyć bez kompletnej odnowy.

Na dwóch sympozjach na temat stosunków między Polakami i Żydami, w nowoczesnej historii /Oxford 1984, Jerozolima 1987/ podjęto następujące konkluzje, pod którymi podpisali się uczestnicy - Polacy i Żydzi.

**Oxford 84.** Jeśli katolicki kościół w Polsce kiedyś uzna konieczność i potrzebę oczyszczenia swego sumienia, ze strachem i żalem uświadomi sobie, jaki wkład " in capite et in mombriis" dała do zniszczenia judaizmu tysiącletnia działalność kościoła i jego bezlitosny antysemityzm.

**Jerozolima 87.** Polacy nie brali udziału czynnego w Zagładzie Żydów. Jednakże Polacy ponoszą moralną odpowiedzialność — winę, ponieważ polskie podziemie całkowicie zawiodło Żydów oraz, że Polacy wykazali obojętność w stosunku do - losu Żydów. Polacy nie próbowali przewyciężyć kulturalnego antysemityzmu, który nadal jest żywotny mimo Zagłady, oraz zignorowali moralne wyzwanie Zagłady do polskiej kultury.

## O Aliji D. Szczedrowickij z Moskwy\*\*

Książka Juliana Grzesika „Alija” stanowi bardzo ciekawe i całościowe źródło wiadomości z historii narodu żydowskiego od czasów wojny żydowskiej przeciwko Rzymowi do czasów współczesnych, czyli okresu prawie dwu tysiącletniej historii diaspory żydowskiej. Szczególną zaletą książki jest bezpośrednie zestawienie wydarzeń historycznych ze świadectwem Słowa Bożego, a mianowicie, z przepowiedniami proroków Starego Testamentu oraz ze słowami Jezusa Chrystusa i Jego apostołów. Właśnie takie naświetlenie wydarzeń posiada nadzwyczajną wagę dla świadomości chrześcijańskiej. Jest to szczególnie bliskie rozumieniu historii przez protestantyzm. Bowierną charakterystyczną rysą protestantyzmu jest nieuprzedzone, nie dogmatyczne podejście do wszystkich wydarzeń historii, oświetlone jednak przekonaniem o stałej obecności w niej Boga, Opatrzności Bożej.

Temat leżący u podstaw tej pracy – historia narodu Bożego, „Izraela według ciała”, w czasach post biblijnych – jest najbardziej odpowiedni takiemu właśnie podejściu i poglądu na historię. Boża miłość i sprawiedliwość, kara i przebaczenie,

---

### \* *O Redaktorze naukowym*

Dmitrij Władimirowicz Szczedrowicki – teolog, poeta, historyk, filolog, literat, kierownik katedry biblistyki rosyjskiego prawosławnego uniwersytetu św. Ap. Jana Bogosłowa, autor artykułów o tematyce biblijnej w encyklopedii „Mity narodów świata”, Słowniku mitologicznym, prac naukowych w hebraistyce, badacz tekstów qumrańskich (tłumaczenie – w czasopiśmie „Nowy Mir”), „Menora”, autor publikacji historii religii w czasopiśmie „Chrześcijanin”, „Prawosławna wspólnota”, „Gnosis”, o problemach porównawczych w zakresie literatury – w czasopiśmie „Przyjaźń narodów”, tłumacz poezji głównie o treści duchowej z szeregu języków europejskich antologii – „Angielski sonet XVII-XX wieku”, „Angielska liryka pierwszej połowy XVII wieku”, „Poezje niemieckiej reformacji” i inne. Kursy naukowe z zakresu biblistyki były prowadzone przez autora w szeregu wyższych duchownych i świeckich instytucjach naukowych Moskwy.

objawiające się w historii ludzkości, szczególnie widoczne są właśnie w tej, najstarszej na ziemi, historii narodu, który dostąpił przymierza z Bogiem i otrzymał w swoim czasie nieprzemijające obietnice o zbawieniu „Reszty Izraela”.

Dlatego też pytania dotyczące historii tego narodu po przyjściu Jezusa i zburzeniu Jerozolimy od początku inspirowały chrześcijańskich badaczy, jak teologów, tak i zwykłych wiernych. Już pierwsi protestanccy teologowie – Luter, Kalwin, Zwingli – udzielali w swoich badaniach Pisma niemało miejsca historii i aktualnemu stanowi Żydów. Dzisiaj temat ten jest szczególnie aktualny ze względu na spełnienie starotestamentalnych prorocत्व o restauracji państwa Izraelskiego, na co zwracają uwagę protestanccy teologowie Zachodu oraz w związku z nowym okresem chrześcijańsko-żydowskich kontaktów, dyskusji i dialogów. Ogromną rolę w zainteresowaniu się na nowo historią żydowską odegrała bezprecedensowa w swoim zasięgu i skutkach tragedia Żydów Europy w czasach drugiej wojny światowej.

Dwa najbardziej ważne w tym kontekście problemy, które zostały poruszone przez teologów - protestantów to są: po pierwsze, problem teodycei („usprawiedliwienia Boga” w obliczu ludzkiego cierpienia i zła w świecie), po drugie – problem misji narodu żydowskiego w czasach nowotestamentowych oraz jego wzajemne stosunki z Kościołem jako „Nowym Izraelem”. Obydwa te problemy są szczegółowo omówione w niniejszej pracy.

Należy podkreślić, że starotestamentalna historia narodu izraelskiego jest dość znana czytelnikom-chrześcijanom z samej Biblii, jak również i epoka nowotestamentowa (I w.), natomiast wiadomości o dziejach dalszej historii Żydów są w większości prawie nie znane. Tę właśnie lukę w wiedzy współczesnych wierzących ma wypełnić praca J. Grzesika.

Autor książki Julian Grzesik, młodość którego minęła w okupowanej przez nazistów Polsce, na własne oczy zobaczył przestępstwa dokonane przez esesmanów na Żydach, na próżno szukał odpowiedzi na pytanie o naturze zła w świecie, dopóki swego pytania nie zwrócił bezpośrednio do Stwórcy Świata. Tym samym, zwrócenie się ku Bogu, ku wierze, współcierpienie z

prześladowanymi i głębokie zainteresowanie się żydowską historią kształtowały światopogląd autora. To właśnie jest podstawą szczególnie ciepłych uczuć, serdeczności i zaangażowania, które w sposób naturalny przekazują się czytelnikowi.

Historia narodu żydowskiego nie tylko ukazana w świetle prorocत्व biblijnych i ich wypełnienia, ale również zawiera takie zagadnienia jak stosunek różnych grup, sekt i nurtów religijnych do Jezusa Chrystusa oraz Ewangelii w różnych wiekach i krajach. Ten cały wyjątkowy materiał został podany w sposób jasny i dostępny. Mamy nadzieję, że będzie to bardzo ciekawy dla czytelnika”.

## **Wprowadzenie**

ALIJA,<sup>2</sup> w języku hebrajskim oznacza "wznoszenie się, wstępowanie na górę". Alija le Tora - określano wezwanie do publicznego czytania Tory - Prawa w synagogach; aliją regal - zwano pielgrzymki do Jerozolimy z okazji świąt: PESACH, SZAWUOT, SUKOT; aliją z dodaną kolejną literą alfabetu, nazywano sześć zorganizowanych fal imigracji żydowskich do Palestyny. Pierwsza rozpoczęła się w 1882 r. z powodu pogromów w Rosji i trwała do 1903 r., natomiast ostatnia w latach 1941-1947 czyli w okresie ostatecznej walki przeciwko ograniczeniu imigracji. Po utworzeniu państwa Izrael proklamowano wolną imigrację Żydów. W latach 1948 - 1964 przybyło do Izraela z 66 krajów 1 913 365 imigrantów. W nawiązaniu do ostatniego znaczenia ALIJI w niniejszym opracowaniu zastosowano je w przenośni, jako proces "wznoszenia, wstępowania na górę" narodu żydowskiego ku jego pełnemu zjednoczeniu z Bogiem - poprzez Mesjasza - Jezua w urzędzie Pośrednika Nowego Przymierza.

---

<sup>2</sup>Termin „Alija” w języku hebrajskim oznacza „wznoszenie się”, „wstępowanie na górę”. W niniejszej pozycji słowo „alija” zastosowano w przenośni, jako proces „wznoszenia, wstępowania na górę” narodu żydowskiego ku jego pełnemu zjednoczeniu z Bogiem poprzez Mesjasza jako Pośrednika Nowego Przymierza.



Zapewne nikogo nie potrzeba przekonywać o wadze tematu dotyczącego rozproszenia i ponownego zgromadzenia Izraela. Wydawałoby się, że kwestia ta powinna budzić żywe zainteresowanie wszystkich chrześcijan, a w szczególności Żydów. W oczach przeciętnego obserwatora Boże proroctwa wypełniają się jednak w sposób wprost niezauważalny: "Bo jako ojcowie zasnęli, wszystko tak trwa od początku stworzenia" (2 P 3,4), stąd też powszechnie nie zwraca się uwagi na cudowny rozwój Planu Bożego, a w tym zmartwychwstania narodu izraelskiego do niepodległego bytu w swej ojczyźnie (Ez.37,1-14). Szczególne zdziwienie budzi brak głębszego zainteresowania stroną religijną tego tematu wśród samych Żydów, pomimo, że Stary Testament jest przez cały naród uznany za bezcenny skarb. A przecież, w tym kontekście nigdy nie powinna ująć uwadze choćby dokonana eksterminacja około 40% przedwojennego stanu liczebnego żydostwa światowego, o czym J. Tuwim pisał:

*„my nieskończenie wielka bratnia mogiła,  
my kirkut, jakiego dzieje nie widziały i nie zobaczą  
My krzyk bólu tak przeciągły, że najdalsze wieki usłyszą”.*

Dziś, otępiełe sumienia i uszy nie jednej osoby, tego rozdierającego serce głosu nawet już słyszeć nie chcą, a tym bardziej doszukiwać się przyczyn, które legły u podstaw tego nie notowanego "jak świat światem" ludobójstwa.

Czyż więc w tak istotnych sprawach, które rozgrywają się na naszych oczach, mamy również zajmować obojętną postawę albo czekać do czasu, gdy Bóg za pomocą "ciernia kolącego i głogu boleść zadającego" (Ez 28,24) lub "myśliwych, by polowali na nich" (Jr 16,16-1), wzbudzi głębsze zainteresowanie tą problematyką i związanymi z nią proroctwami? Do zajęcia służebnej postawy w stosunku do Izraela zachęca nas Słowo Boże:

Pocieszcie, pocieszcie mój lud ... Przemawiajcie do serca Jeruzalem i wołajcie do niego ... że nieprawość jego

odpokutowana, bo odebrało z ręki Boga karę w dwójnasób za wszystkie swe grzechy", "Słuchajcie słowa Pańskiego, o narody! A głoście na dalekich wyspach mówiąc: Ten co rozproszył Izraela, zgromadzi go i będzie czuwał nad nim jak pasterz nad swoją trzodą ... Tak mówi Pan! Słuchajcie! w Rama daje się słyszeć lament i gorzki płacz, Rachel opłakuje swoich synów, nie daje się pocieszyć, bo już ich nie ma ... /wyrocznia Jahwe/ wróć synowie do swych granic ... postaw sobie kamienie milowe, ustawiaj drogowskaz, zwróć uwagę na gościniec, na drogę, którą wychodziłaś ... Powróć, Dziewico Izraela, powróć do twoich miast! Dokąd że będziesz się tułać chwiejna córko buntownicza?" "patrzcie na drzewo figowe i na inne drzewa. Gdy widzicie, że wypuszczają pączki sami poznajecie, że już blisko jest lato! Tak i wy, gdy ujrzycie, że to się dzieje wiedzcie, iż blisko jest Królestwo Boże. Iz 40,1-2; Jr 31,7-22; Łk 21,29-30; 13,6-8. W symbolice biblijnej, figowiec przedstawia Izraela Jr 24; Mt 21,19-21). Dlatego pomni na te zachęty, zainteresujmy się bliżej Izraelem czyli potomkami Abrahama, Izaaka i Jakuba.

Okazuje się jednak, że dla wszystkich narodów Izrael jest "ciężkim kamieniem", stąd też stanowi on dla wielu trudną do rozwiązania zagadkę (Za. 12,3). Znaczna część stosując wszystkie wersety dotyczące potomków Jakuba do chrześcijaństwa, a konkretnie do członków swego Kościoła, ignoruje w tym względzie Słowo Boże. W takiej sytuacji są zmuszeni omijać lub niewłaściwie interpretować wersety biblijne stojące w sprzeczności z ich doktryną. Jakże oni mogą zastosować do siebie choćby następujące słowa:

wyprowadzę synów Izraela z ziemi północnej i ze wszystkich ziem, po których ich rozproszyłem. I sprowadzę znów do ziemi którą dałem ich przodkom"... zawrę z Izraelem i z domem Judzkim nowe przymierze"; "I tak cały Izrael będzie zbawiony, jak to jest napisane: Przyjdzie z Syonu wybawiciel, odwróci nieprawości od Jakuba ... gdy jednak chodzi o wybranie są oni ze względu na przodków przedmiotem miłości. Jr 16,15-17; Jr 31-34; Rz 11,13-33

Pismo Święte zachęca do poznania prawdy (w tym dotycząca Izraela), która pomoże wyzwolić się ze wszystkich

nawarstwionych w tym przedmiocie błędów (J 8,32; I Kor 3,9). Aby we właściwym świetle ujrzeć i ten tak ważny przedmiot, należy namaścić oczy maścią naprawiającą wzrok (Apk 3,18). Udamy się zatem do źródła jakim jest Słowo Boże. Ponadto postaramy się zidentyfikować odnośne fakty historyczne, na które Biblia rzuca swe „światło“. Z przyczyn obiektywnych ten obszerny materiał przedstawiono w bardzo zwięzłej formie, koncentrując się na najbardziej newralgicznych, a tym samym najtragiczniejszych epizodach wydarzeń związanych z Izraelem.

W związku z poruszonymi kwestiami, powstaną zapewne pytania w rodzaju: czy istniała aż taka potrzeba, by dokumentacji historycznej poświęcić tyle miejsca? Czy fakty przedstawione w Biblii wymagają tak obszernej interpretacji wydarzeń, które akurat miały miejsce na terenach Polski? Historii Żydów polskich przeznaczono więcej miejsca, ponieważ dla Polaka istnieją najlepsze możliwości jej zbadania; w żadnym innym kraju diaspora żydowska nie znalazła przez długi okres tak dogodnych warunków do materialnego, a przede wszystkim duchowego rozwoju, jakie miała w Polsce; na terenie żadnego innego kraju nie dokonano na taką skalę ludobójstwa, jak to się stało z Żydami w Polsce; pod adresem żadnego europejskiego narodu nie są skierowane tak krzywdzące oskarżenia, jak w stosunku do Polaków.

Jest rzeczą oczywistą, że w trakcie ludobójstwa, wszystkie narody, w tym też i polski, mogły o wiele więcej uczynić dla swych żydowskich obywateli, i w tym znaczeniu sumienie całego świata jest bardzo obciążone. Trafnie tę odpowiedzialność w swej "Modlitwie II" określił Krzysztof Kamil Baczyński:

*Nikt z nas nie jest bez winy. Kiedy noc opada,  
I wasze twarze i moja ociekają krwią  
i własne ciało jest jak duszy zdrada,  
i nienawistne ćwieki własnych rąk.*

*I nikt bez zmaży. Czarne czasu koła  
Jedne w drugie wplecione, czyn pociąga czyn.  
I noc. A z nocy tej jak gdyby nikt nie wołał  
nawet o łaskę, odpuszczenie win.*

Na przestrzeni ośmiu wieków historia Polski związała się ściśle z historią diaspory żydowskiej. W stosunkach polsko-żydowskich tego okresu, znalazła swe pełne odbicie obietnica Abrahama: „błogosławiącym tobie błogosławić będę, przeklinających ciebie przeklinać będę”.

Poprzez niniejsze opracowanie poświęcone pamięci Żydów polskich, być może zostanie zwrócona uwaga Polaków i nie tylko, na tę starą prawdę z czasów Abrahama, która nic nie straciła ze swej aktualności.

Omawiając symboliczne "rybołówstwo" i "polowanie", które przyczyniły się do sprowadzenia Żydów do Palestyny, wiele miejsca poświęcono nazizmowi. Należałoby widzieć w nim coś więcej, aniżeli instrument do napędzania Żydów do Ziemi Obiecanej, lecz przede wszystkim szatański wysiłek zniszczenia "nasienia Abrahama", by w ten sposób udaremnić wypełnienie się tyjących jego obietnic Bożych. Bo w jaki inny sposób można by wytłumaczyć niektóre wydarzenia jak na przykład, że wojska Rommla parły brzegami Afryki do Palestyny, by tam dokonać totalnej zagłady Żydów. Nie czekając na zakończenie, ale jeszcze w trakcie podboju świata hitlerowcy usiłowali zniszczyć naród żydowski. Nie zważali na tę prostą prawdę, że sam Bóg *"daje wszystkim życie i tchnienie i wszystko. I uczynił z jednej krwi wszystkie narody, aby mieszkały po całym obliczu ziemi"* (Dz 17,25-26).

Podjęto temat obecnej sytuacji Izraela oraz jego stosunku do krajów arabskich. Jest to bardzo drażliwa kwestia, szczególnie w obszarze wpływów filo-arabskich.

Ustosunkowano się do drażliwego dla Żydów problemu prozelityzmu<sup>3</sup>, odrzucono tzw. „teologię zastępstwa”, kościołów fundamentalnych i ich misyjnych agend. Prozelityzm w odniesieniu do Żydów, nie ma żadnych szans powodzenia.

"Syjonizm chrześcijański" prezentowany w książce, nie utożsamia siebie z "syjonizmem politycznym", ale stanowi

---

<sup>3</sup> **Prozelityzm** ( gr. proselitos – „przybysz”) – nawracanie na swoją wiarę.

moralne i duchowe wsparcie dla narodu żydowskiego w jego powrocie i stabilizacji w ojczyźnie swych przodków. Takie stanowisko znajduje akceptację w społeczeństwie izraelskim, dowodem na to była działalność Hermana Beznera w Emek haShalom, a także świadectwo w Year Book Herzla.<sup>4</sup>

Wobec obszerności materiału oraz wieloaspektowości rozpatrywanych tematów, podzielono je na trzy książki.

**Pierwsza** dotyczy historii Izraela, diaspory i ponownego zgromadzenia w Izraelu. W literaturze poświęconej martyrologii Żydów europejskich znajdujemy opisy rzeczy tak potwornych, że w umyśle człowieka powstaje wewnętrzny bunt i nasuwają się przeróżne pytania i wątpliwości: czy musiało tak się stać? dlaczego Bóg na to dozwolił i jaki miał cel.

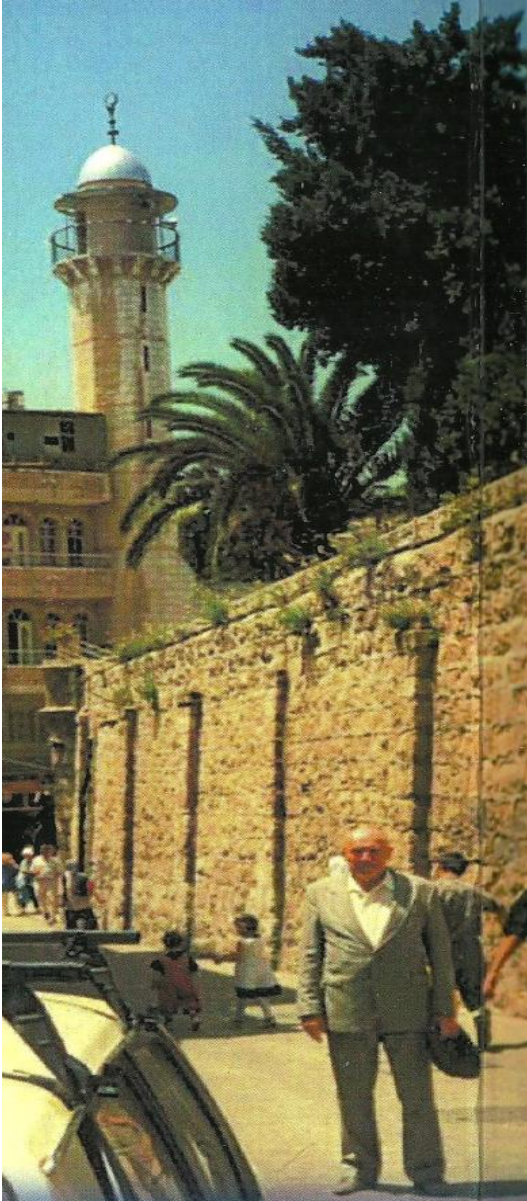
**W Drugiej**, części T I ukazano biblijną wizję Nowego Przymierza i Mesjasza Izraelskiego jako jedyną alternatywę dla Żydów i ludzkości.

**Dodatek** w szczególności w tej ostatniej kwestii dokumentuje pozytywne zmiany jakie na przestrzeni ub. stu lat - zaszły w narodzie żydowskim w odniesieniu do Jezusa. Zamieszczono dokumenty: o dialogu z Żydami; kalendarzu babilońsko - żydowskim; daty: zburzenia Jerozolimy; narodzenia Jezusa; tzw. „mordów rytualnych” - "sprawę Bejlisa". „Protokołów Mędrców Syjonu; słowniczek - znaczenia wyrazów i terminów oraz noty biograficzne.



---

<sup>4</sup> H. Bezner zmarł w styczniu 2000 r. /Vol. 5.s172-205, Herzl Press, N.Y.1963/



Julian na tle Mineratu

# I

## I. 1. Krótka historia Izraela (Za Israel Information Center)

(...) W długiej historii ludzkości jest tylko jeden naród, który po tysiącu lat narodowej niezawisłości i 2000 lat gorzkiego wygnania, powrócił do swej starożytnej Ojczyzny, aby zbudować tam nowożytnie państwo demokratyczne. Owym narodem jest IZRAEL.

Mimo długiego rozproszenia po obliczu ziemi, mimo dyskryminacji i prześladowań, którym byli tak często poddawani, Żydzi nigdy nie zapominali, że dzięki swym przodkom - Abrahamowi, Izaakowi, Jakubowi - Bóg ich wybrał, aby objawić się i obiecać im ziemię w XX w. p.n.e.; że w XV w. p.n.e. On dał im przez Mojżesza Dziesięć Przykazań, które od tego czasu kierowały postępowaniem całego oświeconego świata; że naród żydowski żył wówczas przez długi czas jako naród niezależny w swoim własnym kraju; że był on rządzony przez Dawida - poetę i wojownika, męża stanu i króla i przez Salomona, słynnego z mądrości, jego nieporównywalnej Pieśni nad Pieśniami i wspaniałej świątyni, którą zbudował w Jerozolimie Jedynemu Bogu Izraela.

Nebukadnesar zniszczył świątynię w 586 r. p.n.e. (w 607 r. p.n.e. według właściwej biblijnej chronologii - patrz aneks), gdy zdobył Jerozalem. Ale, chociaż on wypędził Żydów na wygnanie do swego królestwa babilońskiego, to jednak nie udało mu się zdławić ich pragnienia powrotu do swej ziemi: "Nad rzekami Babilonu - tam myśmy siedzieli i płakali, kiedyśmy wspominali Syjon" (Ps 137,1). Jakieś 50 lat później (rzeczywiście 70 lat według Biblii - patrz aneks), kiedy król perski Cyrus pokonał Babilończyków, Żydzi mogli powrócić do swej ziemi, odbudować swą świątynię w Jerozolimie i żyć według tradycyjnych wierzeń.

Ponieważ ziemia Izraela leży na skrzyżowaniu dróg Europy, Azji i Afryki, była ona pożądana przez wielkie mocarstwa od

zarania historii. Tym sposobem po perskich zdobywcach nastąpili Grecy, a po Grekach, Rzymianie. Jednak w obliczu potężnych armii i imponujących kultur owych wielkich imperiów, Żydzi walczyli dzielnie aby zachować swą tożsamość, swoje wartości i swoją wolność. Typowym przykładem ich odwagi był bohaterski bunt machabejski z 160 r. pne, który udaremnił próbę greckiego władcy Syrii - Antiocha, pozbawienia ich autonomii i zmuszenia do porzucenia swego sposobu życia.

Tytus - cesarz rzymski, ostatecznie zwyciężył żydowskich bojowników o wolność. W 70 r. ne. żołnierz rzymski wrzucił pochodnię i zniszczył świątynię. Jej ślad - ściana zachodnia - <sup>5</sup>stała się z czasem, dla wszystkich Żydów, symbolem narodowej i religijnej jedności. Generacja za generacją, modlili się oni wiernie o swój powrót, "Następnego roku w Jerozolimie" i cierpliwie oczekiwali dnia, kiedy ta Boska obietnica spełni się: „I wywiodę je z narodów, a zgromadzę je z ziem, i przywiodę je do ziemi ich“ (Ez 34,13).

Stopniowo naród żydowski przystosowywał się do życia za granicą. Rozproszone społeczności przegrupowały się wokół synagog, zwracając się naturalnie do rabinów i uczonych jako swych duchowych przywódców. Modlitwy były recytowane i Biblia studiowana w oryginalnym hebrajskim języku, tym sposobem zachowano starożytny język i przystosowano go do potrzeb nowożytnych, gdy ostatecznie nastąpił powrót. W wielkich zwojach Biblii i Talmudu, znaleźli oni nie tylko etycznego i religijnego przewodnika, ale także niewyczerpalny skarb żydowskiej myśli i mądrości, które ucieleśniały tajemnicę i treść ich egzystencji. Faktycznie, jeżeli Żydzi stali się znanymi jako Lud Księgi, to było niewątpliwie z tego powodu, że oni zaangażowali swój cały osobisty i narodowy byt dla studiowania, tłumaczenia i pielęgnowania Biblii przez długie lata ich gorzkiego wygnania.

---

<sup>5</sup> Hebrajski „Kotel Ha-Maariv” zwykle jest nazywany „Ścianą Płaczu”, ponieważ Żydzi mają zwyczaj opłakiwać przed tą ścianą zburzenie Świątyni.



W samej ziemi izraelskiej, zdobywca następował po zdobywcy. Przez 1878 lat, od 70 do 1948 r. ne. ziemia była rządzona przez następujące po sobie obce państwa. Jej granice były dostosowane i jej nazwa została zmieniona według woli jednego lub drugiego władcy. Ale przez cały ten okres Żydzi przybywali i była tam zawsze jakaś uparta grupa wiernych, która mimo nieprzyjaznych warunków lgnęła do swych korzeni w Ziemi Świętej. Nareszcie ich wytrwałość przyniosła owoc. W końcu XIX stulecia Żydzi rozpoczęli powracać do ziemi obiecanej. Duch nacjonalizmu, który obudził uciskanych ludzi po całej Europie, pobudził także lud żydowski, ponownie wzmacniając jego długowiekowe pragnienie ponownego ustanowienia swej narodowej niezależności w prastarej ojczyźnie.

Ale to nastąpiło dopiero wtedy, gdy austriacko-żydowski dziennikarz nazwiskiem Teodor Herzl stanął oko w oko z zacięłym antysemityzmem, w procesie sądowym kpt. Alfreda Dreyfusa, żydowskiego oficera armii francuskiej, który był oskarżony o szpiegostwo na rzecz Niemiec. Wówczas żydowski ruch wyzwolenia narodowego zwany syjonizmem, znalazł przywódcę. Herzl miał powodzenie, skupiając wokół siebie wierzących w ideał syjonistyczny, tak na wschodzie, jak i na Zachodzie, a zwłaszcza wśród Żydów w Rosji, którzy cierpieli od zjadliwych, antyżydowskich ataków. 29 sierpnia 1897 r. odbył się pierwszy Kongres Syjonistyczny w Bazylei (Szwajcaria) zaznaczając nadejście syjonizmu jako siły, z którą należy się liczyć na scenie międzynarodowej.

Stopniowo syjonizm stawał się żywą rzeczywistością. Grupy pionierów wyruszyły, aby dołączyć do braci w ich pradawnej ojczyźnie. Wówczas Palestyna, będąca prowincją kruszącego się państwa tureckiego, była zaniedbana, jej niegdyś zalesione wzgórza i żyzne doliny przez stulecia były tylko obszarami bagien i pustyń, od dawna opuszczonymi przez większą część ich feudalnych właścicieli. Życie było surowe, niebezpieczna komunikacja, malaria zbierała swe śmiertcionośne żniwo, a postawa administracji otomańskiej była wroga. Lecz ówczesni pionierzy byli nieustraszeni.

Tymczasem Europa wiła się w gwałtownych bólach I wojny światowej. Gdy imperium otomańskie upadło, syjonistyczni przywódcy usiłowali przekonać świat, że gdyby dano im szansę, to oni mogliby zamienić ten mały zakątek w kwitnący ogród, jeśli tylko stał się on ojczyzną dla wszędzie mieszkających Żydów.

Brytyjczycy poparli ten pomysł. Gdy ich zwycięskie armie parły ku Jerozolimie w 1917 r., Sekretarz Spraw Zagranicznych, Lord Balfour opublikował "deklarację o sympatii do żydowskich syjonistycznych aspiracji", przypieczętowaną poparciem "Rządu Jego Królewskiej Mości" "ustanowienia w Palestynie narodowej ojczyzny dla narodu żydowskiego". Pięć lat później, Liga Narodów powierzyła Brytanii odpowiedzialność, czyli mandat, dla rządu Palestyną i dla ustanowienia tam żydowskiej narodowej ojczyzny. Brytyjczycy jednak wkrótce ulegli naciskowi arabskiemu. W 1921 roku, odcięli oni terytorium na wschód od rzeki Jordan z obszaru, do którego była zastosowana Deklaracja Balfoura i ustanowili tam państwo Zajordanii. Tylko pasek ziemi na zachód od Jordanu - około 1/4 Palestyny - pozostał dla Żydów.

Pionierzy żydowscy starali się żyć w pokoju i współdziałaniu ze swymi arabskimi sąsiadami. Na początku nie było żadnych sprzeciwów wobec Żydów zakładających swą ojczyznę w Palestynie, gdyż żadna narodowa grupa Arabów nie rościła pretensji do niej jako własnej. Lecz wkrótce powstała pewna grupa arabskich ekstremistów, dowodzona przez ówczesnego muftiego Jerozolimie i zaczęła odmawiać uznania jakichkolwiek żydowskich narodowych praw do tej ziemi. Chcieli oni objąć ją całkowitą kontrolą. W tym celu wzniesli serie powstań i ataków na żydowskie miasta i wsie. Ataki te kończyły się wieloma krwawymi wypadkami po obu stronach. Lata 1920, 1921, 1929, 1936-1939 były szczególnie gorzkie. W 1937 r. Brytyjczycy zaproponowali podzielenie znów tego, co pozostawało z zamierzonego żydowskiego narodowego domu ojczystego - Zachodniej Palestyny - przypisując przeważającą część tego obszaru Arabom, a tylko małą część Żydom. Ci ostatni niechętnie

przyjęli tę propozycję, lecz Arabowie ją odrzucili i sytuacja zmieniła się na jeszcze gorszą.

Niemіłosierna machina hitlerowska stawiając sobie za jeden z celów wyniszczenie narodu żydowskiego, posuwała się naprzód. Gdy wybuchła II wojna światowa, systematyczny mord Żydów w całej Europie osiągnął katastroficzne rozmiary. Zrozpaczeni Żydzi nie mieli gdzie uciekać. Część usiłowała dostać się do Palestyny, jednak Brytyjczycy, bojąc się gniewu Arabów, przepuszczali tylko strużki z olbrzymiego morza uchodźców. Żydzi zostali zmuszeni do przeciwstawienia się polityce brytyjskiej. Tysiące z nich było szmuglowanych do Palestyny nielegalnie, przebijając się przez brytyjską blokadę, niektórzy byli po drodze zatrzymywani i deportowani do obozów na Cyprze. Gdy zbliżała się do końca II wojna światowa, stało się jasne, że Brytyjczycy będą próbowali wycofać się ze swej obietnicy ustanowienia żydowskiej narodowej ojczyzny w Palestynie i istotnie czynili wszystko co mogli, aby zapobiec urzeczywistnieniu tej idei. W owym punkcie zwrotnym żydowskie społeczeństwo prowadziło ostrą walkę, by zmusić Wielką Brytanię do otwarcia bram kraju Żydom pozostałym jeszcze przy życiu z hitlerowskich obozów śmierci. I gdy rósł żydowski opór wobec władzy kolonialnej, stało się jasne, że Brytania chce się zrzec swego mandatu i zgodzić się na utworzenie państwa żydowskiego w Palestynie.

W 1947 r. Narody Zjednoczone zdecydowały o rozdzieleniu Zachodniej Palestyny na dwa niezależne państwa - jedno żydowskie, a drugie arabskie. I znów Żydzi zaakceptowali tę decyzję, lecz Arabowie nie chcieli przystać na takie warunki. 1 maja 1948 roku, Dawid ben Gurion proklamował ustanowienie Państwa Izrael. Dokładnie tego samego dnia, na kraj został dokonany najazd przez połączone armie pięciu sąsiadujących państw arabskich, które były zdecydowane zniszczyć nowonarodzone państwo. Zmobilizowane siły izraelskie, ze swym ubogim asortymentem przestarzałej broni i praktycznie bez żadnej amunicji, dzięki niesłychanej odwadze i pomysłowości odniosły zwycięstwo.

Granice Izraela zostały otwarte na oścież dla imigracji. W ciągu czterech lat, 400 000 Żydów z kraju, uporało się z przyjęciem 1 000 000 nowych przybyszów - wydziedziczonych osób pozostałych z nazistowskiego holocaustu w Europie i żydowskich uchodźców z krajów arabskich, gdzie życie dla nich stawało się nie do zniesienia. Wszyscy zostali przyjęci z otwartymi ramionami, obdarowani obywatelstwem i równymi prawami. Gdyby Arabowie uczynili tyle dla swoich braci, którzy opuścili Izrael, to arabski problem uchodźców dawno zostałby rozwiązany. Emigranci napływali do młodego państwa po to, by utworzyć jeden naród, dla którego miała być wyprodukowana żywność, zbudowane domy, zapewniona opieka lekarska. Była tam także armia, której interesy należało postawić na pierwszym miejscu, bo chociaż wojna o niepodległość została wygrana, to pokoju jednak nie osiągnięto, z powodu upartej postawy świata arabskiego, który nie chciał przyznać Izraelowi prawa do istnienia, jako suwerenne państwo żydowskie na środkowym wschodzie.

Po 1948 r. Izrael był zmuszony walczyć o swe życie, staczać gorzkie wojny z sąsiadującymi arabskimi sąsiadami, wielokrotnie od niego większymi. I pomiędzy wojnami Izraelczycy doznawali niekończących się serii morderczych ataków arabskich terrorystów, tak w kraju, jak i za granicą. Ale to wszystko nie przeszkadzało Izraelowi w przyjmowaniu emigrantów żydowskich z krajów arabskich, komunistycznych oraz z całego wolnego świata i w pomyślnym przekształcaniu kraju, z wyludnionej pustyni w kwitnącą demokrację. Jego obywatele pracują ciężko, aby rozwinąć gospodarkę, zawsze usiłując utrzymać starożytne ideały żydowskiej równości i społecznej sprawiedliwości. I właśnie, jak przez wieki lud izraelski nigdy nie tracił nadziei powrotu do swej ziemi, tak dzisiaj żarliwie pielęgnuje pragnienie życia w pokoju i zgodzie ze swymi sąsiadami. Wreszcie 26 marca 1979 r. wytrwałe wysiłki Izraela, aby osiągnąć pokój przyniosły owoc, podpisaniem izraelsko-egipskiego traktatu pokojowego w Waszyngtonie. Mimo trwającego stanu wojny z większością innych państw arabskich, Izrael ma nadzieję, że ten traktat doprowadzi

ostatecznie do rozsądnego uregulowania konfliktów w tym regionie, oraz zaznaczy początek nowej ery na środkowym wschodzie **"i przekazują miecze na lemiesz, a oszczepy swoje na sierpy; naród nie podniesie miecza przeciwko narodowi, ani nie będą się więcej ćwiczyć do bitwy"**.

1. 2.

### **Wydarzenia poprzedzające wybuch wojny (66 - 73)**

W notach biograficznych Apiona i Flawiusza przedstawiono tło wydarzeń związanych z kultem cezara Kaliguli. Zostaną one uzupełnione niektórymi faktami. W mieście Jawne pod koniec roku 39 n.e., na cześć Kaliguli poganie zbudowali ołtarz, który Żydzi doszczętnie zburzyli. Kaligula ugodzony tym do żywego, w 40 r. wydał rozkaz, aby zbudować tam jeszcze piękniejszy ołtarz, a w świątyni jerozolimskiej wystawić swój posąg. W 48-52 r. za prokuratora Kumanusa w czasie święta Paschy w incydencie z żołnierzami w świątyni, zginęło tysiące Żydów. Za prokuratora Antoniusza Feliksa po wyborze 13. X .54 r. Nerona na cezara, rozegrał się wstęp do tragedii. Wówczas to szczególną aktywność rozwinęli nacjonałiści żydowscy zwani Zelotami - sykariusze, którzy jako "wysłannicy Boży", pełni fanatyzmu mesjańskiego dokonywali samosądów, co doprowadziło kraj do anarchii. Została ona pogłębiona za Feliksa. Gdy pewien Egipcjanin w roli "wysłannika Bożego" ściągnął masę ludzi pod górę Oliwną, Feliks uderzył zbrojnie, zabił 400 osób i uwięziono 200. W Cezarei, w wyniku walk ulicznych rabowano domy żydowskie, uwięziono wielu Żydów, a sprawę odesłano do Rzymu i jeszcze w 60 r. nie była ona rozstrzygnięta. Ostatnim prokuratorem (po Albinie), który pełnił tę funkcję od 64 r. aż do wybuchu wojny był Gasjusz Florus. Uzyskał on ten urząd dzięki swej żonie Kleopatrze, przyjaciółce Pompei, żony Nerona. Józef Flawiusz określił go jako "kata wysłanego dla traceniaszkazanych". Ten zbrodniarz łupił całe miasta i wsie. W celu ukrycia swych niecznych czynów, prowokował Żydów do wojny.

W maju 66 r. nadszedł z Rzymu niekorzystny wyrok w sprawie zajęć w Cezarei, wskutek czego rozpoczęły się tam wzmożone

prześladowania Żydów. Ponadto Florus rozkazał pobrać 17 talentów ze skarbca Świątyni rzekomo dla potrzeb cezara. U niektórych Żydów w Cezarei przebranych za żebraków i zbierających jałmużnę dla Florusa kazał on przeszukać domy, poddał ich chłóście, a nawet kilku ukrzyżował. Ofiarą tych represji padło 3600 osób. Florus nakazał, aby 17-go Eńemistos ludność Jerozolimy powitała dwie kohorty żołnierzy wkraczających do miasta, natomiast żołnierzom rozkazał, aby nie odpowiadali na pozdrowienia. W tych okolicznościach żołnierze uderzyli na tłum, który się schronił w świątyni obalając przy tym portyk łączący ją z twierdzą Antonia. Florus zawarł z Żydami rozejm, wycofał wojsko z miasta, pozostawiając na straży jedną kohortę.

Ze strony Żydów do wywołania wojny dążyli również Zeloci. Oni to w Masadzie wymordowali garnizon rzymski i zajęli twierdzę. W Jerozolimie kapłan Eleazar syn Ananiasza podjął decyzję, aby zaniechać codziennej ofiary składanej w świątyni za cesarza, co oznaczało wypowiedzenie wojny. W miesiącu Loos (lipiec-sierpień) umiarkowani Żydzi utracili cały teren Jerozolimy i zostali oblężeni w pałacu Heroda. Zeloci spalili pałace Ananiasza, Agrypy i Berenike, a twierdza Antonia dostała się również w ręce powstańców. Gdy wojska Agrypy i sprzymierzone z nimi oddziały żydowskie uzyskały zgodę na wolny odwrót z miasta, odmówiono tego żołnierzom rzymskim, zmuszając ich do schronienia się w trzech wieżach pałacu królewskiego. Miesiąca Gorpialos (sierpień-wrzesień) podpalono budynek i zamordowano najwyższego kapłana Ananiasza. Sykariusze zgodzili się wypuścić Rzymian po złożeniu broni, ale słowa nie dotrzymali, ponieważ tłum wymordował (oprócz dowódcy) wszystkich żołnierzy. Pod wpływem tych wydarzeń zamieszki wybuchły w różnych miastach. W Cezarei wyróżniło 20 tys. Żydów. Rzeź ta doprowadziła do wystąpień Żydów przeciw poganom w Filadelfii i pięciu innych miastach. W Judei i we wszystkich miastach greckich na wybrzeżu miały miejsce pożary i rzezie. W Aleksandrii naliczono 50 tys. trupów żydowskich. Wielkorządca Syrii Gallus na czele XII legionu (z 30 tys.) spalił Zabulon w Galilei, Jaffę i Lidę, ale z Jerozolimy

zmuszony był się wycofać. W takich okolicznościach w 66 r. rozpoczęła się wojna rzymsko-żydowska.

### 1. 3.

#### **Przebieg działań wojennych**

Syn Mattiji z rodu kapłańskiego ur. 37/38 r. po Chr. znany jako późniejszy historyk Flawiuszów, mając 29 lat został wysłany z Jerozolimy do Galilei, by jako dowódca powstania z jednej strony zorganizował obronę Galilei, a z drugiej pohamował skrajnych nacjonalistów. Działania wojenne zaczęły się na początku maja 66r. Jotapada broniła się 47 dni - 40 tys. zostało zabitych, a tylko 1200 wpadło do niewoli. Tam też wzięto do niewoli ukrytego w cysternie (po dokonanych przez 38 osób samobójstwie) Józefa późniejszego kronikarza. Tyberiada poddała się bez oporu. W Tyrachei na uciekających w łodziach przez jezioro Tyberiadzkie Żelotach urządzono rzeź. Potem kolejno zdobyto twierdze Giskala i Tabor oraz Gamalę, w której 23 października Rzymianie mszcząc się, wymordowali wszystkich mieszkańców. Ocalały tylko dwie ukryte kobiety. W ten sposób z końcem 67 roku zdobyto całą Galileę i Samarię, w związku z czym, Wespazjan udał się na leże zimowe do Cezarei.

W owym czasie w Rzymie - 9 czerwca 68 r. zamordowano Nerona, co spowodowało zawieszenie działań wojennych w Palestynie na rok - do czerwca 69 roku. Cezarem obwołano Galbę, natomiast legiony Germanii okrzyknęły imperatorem swego wodza Aulusa Witeliusza. 15 stycznia 69 r. zabito Galbę, jego miejsce zajął Otton, który w walce z Witeliuszem pod Kremoną poniósł klęskę i 14 kwietnia popełnił samobójstwo. Witeliusza pokonano i zabito 20 grudnia. 1 lipca 69 r. legiony egipskie, a potem syryjskie obwołały cezarem Wespazjana. Do lata 70 r. pozostał on jeszcze w Aleksandrii, skąd udał się do Rzymu, a synowi Tytusowi polecił wszcząć działania wojenne. Dzięki tym zrządzeniom opatrności, wierni żniwiarze Pańscy, przed ostatecznym wejściem na pole żydowskie oracza ucisku (Am 9,13), mogli dokończyć trwający czterdzieści lat zbiór prawdziwych Izraelitów (Mt 9,38-39) i zgromadzić ich do chrześcijańskiego spichlerza. Na skutek powolnego rozwoju

działań wojennych, wszyscy żydowscy bracia, pomni na polecenie Jezusa, nawet w ostatniej chwili, w przerwie między pierwszym dość luźnym, a późniejszym ścisłym oblężeniem, mogli opuścić Jeruzalem i udać się w góry Judei (Łk 21,20-23).

W tym czasie w Jerozolimie zaczęły się dziać straszne rzeczy. Oto niektóre fakty: Po upadku Galilei do miasta przybył wraz ze swymi stronnikami Jan z Giskali. Przy pomocy barbarzyńskich metod usiłował uzyskać przywództwo nad Jerozolimą. Dla poskromienia Jana wprowadzono do miasta pod wodzą Eleazara 20 000 na wpół dzikich Idumejczyków, którzy wspólnie z Zelotami wymordowali 12 000 arystokracji żydowskiej. W celu przeciwstawienia się bandom Jana, sprowadzono z Masady Szymona Bar Giora z jego ludźmi, co jeszcze spotęgowało i tak okrutną wojnę domową. Inne jeszcze stronnictwo Zelotów pod wodzą kapłana Eleazara opanowało zbrojnie "miejsce święte i najświętsze" wskutek czego miasto zostało podzielone na trzy części. W trakcie bratobójczych walk zniszczono zapasy żywności, dokonano niesamowitych zniszczeń miasta, a gdy według Flawiusza *„z zewnątrz zbliżał się nieubłagany pogromca, Jerozolima od wewnątrz stała się jakby klatką zdziczałych zwierząt“*.

#### 1. 4.

### Zburzenie Jerozolimy i świątyni

W związku z świętem Paschy, dnia 14 Nisan, przybyło do Jerozolimy mnóstwo pielgrzymów. Tytus na czele 60 000 wojska rozłożył obóz pod murami i 24 Nisan rozpoczął formalne oblężenie miasta. Dnia 8 Uyar drugiego miesiąca został przerwany pierwszy, a 12 Uyar drugi mur. W tym czasie Żydzi mogli jeszcze wychodzić poza mury, zbierać kępy traw, zdechłe lub nie zjedzone przez szakale zwierzęta. Rzymska Rada wojenna postanowiła jednak wziąć miasto głodem. W tym celu naprzeciw górnego miasta i wieży Antonia, usypano wał ziemny, a później od 12-29 Uyar wokół całego miasta wybudowano pierścień okopów, o czym już prorokował Pan Jezus:

*"Albowiem przyjdą na cię dni, gdy cię otoczą nieprzyjaciele twoi wałem i oblegną cię i ścisną zewsząd" (Łk 19,43).*



Od tego czasu nikt już nie mógł opuścić murów Jerozolimy.

W mieście zapanował straszliwy głód. Żuto skórę z tarcz i obuwia. Matka ugotowała i do połowy zjadła własne dziecko. Wszystkich, którzy wyszli za mury, krzyżowano. W okolicy zabrakło drzew na krzyże. Na oczach głodujących, żołnierze jedli i pokazywali pokarm z nielitościwym szyderstwem. Na ten widok głodujący szli i po spożyciu pokarmu umierali. Gdy rozeszły się pogłoski, że uciekinierzy połykają złoto, w ciągu jednej nocy rozcięto brzuchy i w ten sposób zamęczono 2 tys. Żydów. Chociaż Tytus zabronił tych barbarzyńskich metod, to jednak żołnierze w dalszym ciągu je stosowali. Jak podaje Flawiusz, głębokie milczenie zapadło w mieście i nastąpiła noc pełna śmierci, ale jeszcze straszniejsi od tego byli Zeloci - bandyci. Odtąd trupy zrucane do przepaści otaczających mury, stały się źródłem zarazy. Tylko z jednej bramy miasta, w niespełna trzy miesiące wyrzucono 115 880 trupów. Działo się to od 14 Nisan do 1 Tamuz, IV miesiąca.

Trzeciego dnia miesiąca Panemos zdobyto twierdzę Antonia, a 17-go w celu odsłonięcia północnej części świątyni, twierdzę tę zrównano z ziemią. W dniu tym ustała (od wieków sprawowana) z powodu braku ludzi, ofiara w świątyni. Od tego dnia Żydzi już nigdy więcej nie składali wieczystej ofiary. 8 Laos (6.VIII) naprzeciw świątyni zaczęły pracować tarany (uprzednio katapuły i balisty), przy czym podpalono bramę wejściową. 10 Laos - w pościgu, żołnierz rzucił przez "złote okno" płonąca głownię, co spowodowało nie do opanowania pożar wewnątrz świątyni, w której zamordowano taką liczbę Żydów, że ołtarz wyglądał jak skała stercząca wśród jeziora krwi. Niektóre sprzęty uratowano i widziano je w Rzymie w czasie tryumfalnego pochodu Tytusa. 20 Laos do 7 Gorpianos (wrzesień) pracowały nowe maszyny i w dniu tym zrobiono wyłom w murach, na skutek czego zdobyto miasto. W ciągu oblężenia wzięto 97 tys. jeńców, zginęło (według Józefa ) 1 000 100 tys. ludzi. Tacyt podaje, że w mieście w czasie oblężenia było tylko 600 tys.

Całe miasto zostało zburzone za wyjątkiem trzech strategicznych wież, to jest Hippikos, Fazael i Mariamme. W

kraju broniły się jeszcze Masada, Herodejon i Macheront, gdzie ścięto Jana Chrzciciela. Po zdobyciu dwu twierdz, Rzymianie podejmują ekspedycję karną przeciw uciekinierom z Jerozolimy i Macherontu, a pod Bassusem pokonują ich i niszczą. Flawiusz Silva obległ Masadę, gdzie zbudowano szańce oraz wał ziemny aż do szczytu skały, na której wznosiły się mury. 15-go, miesiąca Ksantikos (kwiecień - 9-15 Nisan) obrońcy na czele z Eleazarem, potomkiem Judy Galilejczyka, podpalili twierdzę i sami w liczbie 960 osób popełnili zbiorowe samobójstwo. Z podziemi wyszły dwie staruszki i pięcioro dzieci.

Po upadku Masady, wiosną, w Aleksandrii dokonano masakry Żydów. Następna miała miejsce w Cyrenajce (północny Egipt) w czasie gdy tamtejsi Żydzi udali się za Jonatanem na pustynię. W Cyrenie- stolicy, miał miejsce ostatni akt wojny żydowskiej, która została zakończona między 10 a 17 lipca 73 r. rzezią jej mieszkańców. Odtąd pozostali na terenie Palestyny Żydzi, byli zobowiązani do płacenia 2 drachm podatku na świątynię Jowisza Kapitońskiego w Rzymie. Tak zakończył się najpoważniejszy akt tragedii narodu żydowskiego. Przez ponad osiemnaście wieków, w sposób praktyczny musieli się uczyć, że żadne naruszenie Boskiego prawa nie ujdzie nikomu bezkarnie.

Za pozwoleniem Rzymian, w Jawne (Jabne) zgromadził się zespół uczonych i pisarzy żydowskich, aby w ciszy pracować nad odbudową z ruin przyszłej epoki judaizmu. Zbierano olbrzymi materiał tradycji, który następnie został spisany w Misnie i Talmudzie. Obawy przed Rzymianami umacniały wewnętrzną wiarę w mesjanizm narodowy. Po doznanej klęsce w wojnie 69-73 Judea nie została zamieniona w pustynię, jak w 607 r. p.n.e. Stosunki z zamożnymi Żydami z diaspory, obecność wojsk rzymskich, ożywiły handel i życie w kraju. Do wybuchu następnych powstań i ich ostatecznego rozproszenia przyczyniła się nienawiść Żydów do Rzymian za klęski z lat 66-73 r..

## 1. 5.

### **Powstania – ostatnie akcje zbrojne Żydów**

W czasie, gdy cesarz Trajan przeprowadzał w 114 - 126 r. wyprawę przeciw Partom, Żydzi mieszkający w pasie od Tygrysu

do Cyreny wszczęli rozruchy. Powstanie wybuchło w 115 r. w Afryce Płn., nasiliło się w 116 r. i szerzyło się z niepokonaną gwałtownością w Egipcie, sięgając aż do okręgu Teb. W odwet za poniesioną klęskę w otwartej bitwie, poganie wyrznęli niemal doszczętnie wszystkich Żydów aleksandryjskich. W Cyrenie, Żydzi pomścili się, urządzając krwawą masakrę pogan. Według Diona Kasjusza liczba ofiar miała wynosić 220 tys. Z rozkazu Trajana powstanie w Egipcie zostało stłumione przez Marcjusza Tubora. Wówczas powstaniem zostały objęte północne okręgi, w tym wyspa Cypr. Tamtejsi Żydzi dokonali wielkiej rzezi Cypryjczyków, wzbudzając do siebie zrozumiałą nienawiść. Jeszcze po latach Cypryjczycy zabijali każdego Żyda, który pojawił się na wyspie, a nawet rozbitków, jeśli fale wyrzuciły takowych na ląd. Żydzi z Mezopotamii zostali pokonani przez Lucjusza Kwietusa, który zdobył Nasibi, Edesę i Selencję oczyszczając te tereny z ludności żydowskiej. Trajan zmarł 8.8.117 r.

Drugie powstanie (132 - 133 r.) wybuchło w czasie, gdy cesarz Hadrian postanowił odbudować Jerozolimę jako miasto typowo hellenistyczne ze świątynią Jowisza i nazwał ją Colonia Aelia Capitolina. Ponadto uzupełniając ustawę Domicjana, w sprawie kastracji, wydał dekret zabraniający obrzezania, które zostało zakwalifikowane jako przestępstwo zasługujące na karę śmierci. Spowodowało to wybuch buntu zrozpaczonych Żydów. W roku 132, gdy Hadrian wyjechał do Grecji, wybuchło powstanie. Powstańcy chroniąc się na pustyni, prowadzili wojnę podjazdową. Judea stała się polem bitwy, w trakcie której powstańcy zajęli Jerozolimę. Bar-Kochba <sup>6</sup>zarządził, aby od tej daty liczono czas i z tej okazji wybito upamiętniającą monetę.

Pod wodzą Juliusza Sewera, Rzymianie stoczyli z powstańcami 54 walki. W końcu Bar-Kochba zamknął się w twierdzy Beter, dzisiaj Bittir, 12 km od Jerozolimy i po pewnym oporze, prawdopodobnie w pierwszej połowie 135 r. twierdzę zdobyto,

---

<sup>6</sup> **Bar-Kochba** – hebr. „Syn gwiazdy” — imię mesjańskie (Lb 24,17), nadane przez rabina Akibę przewodniczącemu powstania, nazywając go „Mesjaszem, Zbawicielem Izraela”.

Bar-Kochbę zabito i powstanie upadło. Choć nie było wówczas tej miary kronikarza, jak niegdyś Józef Flawiusz i nie sporządzono podobnego dokumentu, to niemniej z ogólnych opisów wynika, że powstanie to było bardziej krwawe od wojny w 66-73 r. Rzymianie zdobyli i zburzyli 50 twierdz oraz 985 zamieszkałych ośrodków. W walce zginęło 580 tys. ludzi, a jeszcze więcej zmarło z trudów wojennych. Niewolników żydowskich w ogóle nie liczone, a ich cena spadła do ceny konia. Stracono stronnika Bar-Kochby, rabiego Akibę. Jak stwierdził Dion Kasjusz, cała Judea stała się prawie pustynią.

Rzymianie w wojnie z Żydami ponieśli dotkliwie straty, w związku z czym Hadrian pragnął zniszczyć całe żydostwo i w tym celu wydał liczne akty prawne. Zakazał święcenia soboty i świąt żydowskich, zabronił obrzezania i nakazał pracę w sobotę. Kara śmierci czekała każdego Żyda za odprawianie modłów, zakładanie tefilim, wykładnię Tory itp. Zarządzenie to zniósł cesarz Antonius Pius (138-161 r.). Jerozolima przestała istnieć w urzędowych wykazach rzymskich. Żydom pod karą śmierci zabroniono pojawiania się w Jerozolimie. Do czwartego wieku istniał ten zakaz i tylko 9-go Ab każdego roku za drogie pieniądze pozwalano Żydom wejść na Morię, popatrzeć na Jerozolimę i przez chwilę zapłakać. Kraj opustoszał, ludność wyginęła lub wyemigrowała do Babilonii. Po śmierci Hadriana część Żydów ponownie osiedliła się w Galilei. Powstały żydowskie ośrodki naukowe. Ze względu na emigracje najsławniejszych nauczycieli do Babilonii, upadła sława szkół palestyńskich. W 212 r. cesarz Karakalla udzielił obywatelstwa rzymskiego mieszkańcom całego państwa, ale władza patriarchy żydowskiego była nadal zaledwie tolerowana. Edykt Konstancyusza z 313 r. zrównał w prawach wszystkie religie i obrządkie, w tym patriarchę uznano za reprezentanta całego żydostwa. Lecz pod koniec życia Konstancyusza i za jego następców wzmożło się ograniczanie w prawach i prześladowanie Żydów. Za cesarza Gallusa, w czasie jego wyprawy na Persję pod wodzą Natronaja, wybuchło nowe powstanie żydowskie, które trwało rok. Na początku III wieku Żydzi mieszkają już od Antiochii aż do Hiszpanii. W IV wieku istnieje wiele kolonii w Europie.

Chrześcijańscy cesarze dążyli do wyłączenia Żydów ze społeczeństwa i w IV - V wieku stworzyli system prawa dla Żydów, który przetrwał do końca XVIII wieku. Kiedy w 395 r. państwo rzymskie rozpadło się na wschodnie i zachodnie, wówczas z obu stolic wydawano coraz to nowsze antyżydowskie dekryty. Podstawy pod ustawodawstwo względem Żydów dał w 439 r., cesarz wschodnio-rzymski Teodozjusz II, a ustawy te zamknął Justynian I w 529-565 r.

W noweli 45 orzekł, że: "Żydzi są bez czci i wiary, że żyją w obrzydzeniu duszy, podobnie jak obrzydliwym jest ich majątek".

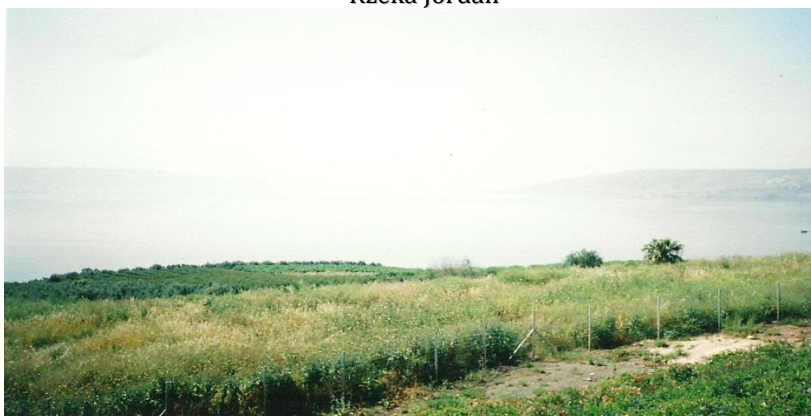
W państwie Zachodnim od czasu gdy w 476 r. Odoaker ze swymi Herulami zdobył Rzym, Żydzi doznali (wraz z innymi) straszliwych grabieży ze strony Alaryka i Wizygotów. W owym czasie byli oni pozbawieni wszystkich praw obywatelskich.

Ostatnie powstanie żydowskie objęło Jerozolimę, Damaszek, Tyberias, a nawet Cypr, w czasie gdy w 598-628 wojska perskie Chozroesa II po zdobyciu Egiptu i Małej Azji szły na Grecję. Przez kilkunastoletni okres wojny perskiej, Żydzi mogli utrzymać swe rządy w Palestynie. Po poddaniu się Herakliuszowi przywrócono srogie ustawy Hadriana, a Żydom pod karą śmierci zabroniono przekroczenia progów Jerozolimy. Tak zakończyły się ostatnie akcje zbrojne Żydów, w trakcie których dokonano się ich całkowite wypędzenie z Palestyny. Z perspektywy czasu, jakże prawdziwe i straszliwe w swej wymowie okazały się prorocze przestrogi:

„Potem poznają, że Ja Pan, przemówiłem w mojej zapalczowości, gdy dałem upust mojemu gniewowi na nich. Uczynię z ciebie pustynię i pośmiewisko narodów ... Staniesz się przedmiotem pośmiewiska i szyderstwa, ostrzeżeniem i postrachem dla narodów, które cię otaczają ... pomnożę między wami głód, złamię wam podporę chleba ... Dlatego ojcowie będą jedli synów w pośrodku ciebie, a synowie jeść będą swoich ojców. Wykonam nad tobą sądy, wszystkie resztki twoje rozsieję na wszystkie wiatry" (Ez 5,13-17,10).



Rzeka Jordan



Widok na jezioro Genezaret

## II

### 2. 1.

#### Sytuacja Żydów po ich rozproszeniu

W miarę wzrostu prześladowań, im gorzej było Żydom w ojczyźnie, następowało ich ostateczne rozproszenie, z czego znaczna część przybyła do Babilonii. Istniały tam silne środowiska żydowskie w miastach Nahardes nad Eufratem, Pompadyta w południowej Mezopotamii nad jeziorem Essuria, trzecie prawie żydowskie miasto Sura i czwarte Machuca gdzie mieszkało również wielu Żydów. W III wieku w Babilonii powstaje centrum życia i myśli żydowskiej, które trwa do 1000 roku. Stąd przeszła wszelka nauka żydowska do Włoch, Hiszpanii i Europy środkowej, a tędy na wschód do Turcji i Polski. Emigracja Żydów z Babilonii do Indii i Chin nastąpiła pod wpływem prześladowań ze strony władców perskich Izdigarda III i Firuza. Dokończyła ona formowanie się diaspory żydowskiej, rozpoczętej w VII w. p.n.e. Z upadkiem świata starożytnego, żyją już Żydzi na całym świecie od granic Hiszpanii, aż do Chin i od północnych obszarów Germanii, aż po granice Etiopii. Średnie wieki trwają dla Żydów pełne 1300 lat, czyli aż do XVIII wieku gdy wraz z rewolucją francuską stopniowo zaczęli odzyskiwać prawa. W roku 1791 przyznano Żydom prawa cywilne we Francji, ale zanim to nastąpiło, w Arabii powstała nowa potęga. Już w 637 roku wojska arabskie są w Palestynie. Kalif Omar po zajęciu Jerozolimy, wypędził z niej wszystkich Żydów i zamknął słynną szkołę w Tyberias, która istniała tam od kilkuset lat. Arabski kalif przeniósł swój ośrodek do Damaszku, ogłosił Jerozolimę trzecim co do ważności (po Mekce i Medynie) świętym miastem muzułmanów, ponieważ rzekomo tam miał być porwany do nieba "Prorok".<sup>7</sup>

---

<sup>7</sup> Istnieje legenda o natychmiastowym przeniesieniu Mahometa w czasie nocnego snu z Mekki do Jerozolimy, gdzie ten pomodlił się na

Panowanie kalifów nad Palestyną, Syrią, Egiptem, Hiszpanią, a nawet południową Francją trwało zaledwie jeden wiek. Państwo to rozpadło się w roku 750 na dwa nierówne kalifaty. Sabasydzi zagarnęli niemal całe państwo i ustanowili stolicę w Bagdadzie. Ich władza trwała pół wieku. W wyniku wewnętrznego rozkładu (809 r.), złożono władzę (956 r.) w ręce wezyrów. Kalifom pozostawiono jedynie najwyższe dostojeństwo religijne. W tym okresie dzielnicowi książęta zyskują niezależne stanowiska w swych krajach, w wyniku tego w Kajruanie (Barka) ustanowili swą władzę Aglobidzi. Natomiast na pograniczu Egiptu umacnia się dynastia Fatymidów Mahometa. W latach 952 - 962 zdobywają oni Sycylię i południowe Włochy, a w 969 roku wyprawiają się na Egipt. Przy zdobywaniu Fostaty, obóz jaki pod nią założyli, nazwali Kahira - Kairo, dokąd kalif Almuis przeniósł swoją stolicę. Następnie zdobyli oni Arabię, a w niej święte miasta muzułmańskie, Mekkę i Medynę. Abasydzi chcąc zatrzymać przynajmniej resztę swych prowincji, wezwali na pomoc Turków Saldzuków, którzy wówczas zwycięsko napierali ze wschodu. Chociaż Turcy obronili swych panów lecz władzę zagarnęli dla siebie i już jako samodzielni sułtanowie rozpoczęli swój marsz na zachód. W roku 1072 zdobywają oni Jerozolimę, rozpoczynając srogie prześladowania Żydów i chrześcijan, w wyniku czego nastąpiło rozproszenie tych dwu społeczności. Narzekania i prośby pokrzywdzonych chrześcijan stały się bezpośrednią przyczyną wypraw krzyżowych. W roku 1099 Jerozolimę zdobywają krzyżowcy, wyprawy te trwały aż do XIII wieku. W 1260 r. Jerozolimę zdobywają dzięki hordy Mongołów, co doprowadza do dalszego rozproszenia i tak już nikłej społeczności żydowskiej. Beniamin z Tudefa (Żyd z Hiszpanii), słynny podróżnik i geograf, w relacji z podróży w 1160 roku podaje, że w czasie jego pobytu w Jerozolimie, doliczył się zaledwie dwustu Żydów. A przecież już po całkowitym rozproszeniu Żydzi zdołali (choć w części) odrodzić swe

---

miejsu Świątyni Salomona, następnie został wzięty do nieba i pouczony przez Boga, po czym odniesiony z powrotem do Mekki, na swe łożo. Cała ta wędrówka trwała tylko kilka sekund



narodowe życie w Palestynie. Nastąpiło to po zdobyciu Palestyny przez Arabów w VII wieku.

Najlepiej działało się Żydom za Fatymidów. Powstawały nowe, a odradzały się wówczas wszędzie stare gminy żydowskie. W Jerozolimie, na wzór szkół babilońskich zorganizowano dużą uczelnię, przy której powstał sznedrion z rektorem uznanym za gaona. W owym czasie w Egipcie i Kairunie bujnie rozwinęły się gminy i ośrodki naukowe pretendujące do roli jedyne go reprezentanta całego tak zwanego wygnania (Gola), a tym samym osiągnięcia dominacji nad całym światowym żydostwem. W Babilonie (Persja), główne ośrodki żydowskie znajdowały się wówczas w miastach Sura i Pompadycja. W latach 658-1040 miał miejsce renesans nauki żydowskiej, zwany "epoką gaonów". Tamtejszemu gaonowi podlegały pod względem religijnym wszystkie gminy żydowskie w świecie. W początkach X wieku, rektor szkoły jerozolimskiej, Ben Meir wszczął spór podważając kalendarz szkoły babilońskiej. Od IV wieku, to jest od reformy Hilela wprowadzono stały kalendarz żydowski. Tradycja wymagała, aby pewne święta, jak na przykład Pesach nie wypadały w poniedziałek, środę i piątek. Z tych względów zaistniała konieczność regulacji miesięcy Cheszwan i Kislew po 29 i po 30 dni. Gaon jerozolimski wbrew gaonowi babilońskiemu ogłosił, że w roku 922 oba miesiące nie będą pełnymi, co groziło schizmą. Chociaż Ben Meir przegrał ten spór, lecz odtąd gaoni jerozolimscy zyskali rozgłos i pierwszeństwo u Żydów w całym golusie. W czasie, gdy Turcy Saldzukowie w roku 1040 zdobyli Persję (Babilonię), osłabło tamtejsze życie żydowskie, w wyniku czego miał miejsce zupełny upadek szkół w Surze i Pompadycji.

Dopiero za 100 lat pojawiają się gaoni i ekcyliarchowie w stolicy Abasydów, Bagdadzie. Powstała tam Akademia i 10 szkół z osobnymi rektoratami. Z rokiem 1300 ginie wszelki ślad po gaonach i ekcyliarchach babilońskich.

## 2. 2.

### Prekursorzy chrześcijańskiego antysemityzmu

(Karlheinz Deschner - Historia Chrześcijaństwa s.s. 55-93,315)

„We wczesnych latach III w. biskup rzymski Hipolit, uczeń św. Ireneusza i jeden z „ojców starokatolickich” występuje z pamfletem zatytułowanym *Przeciw Żydom, „niewolnikom narodów”*. I nie 70 lat winni jęczeć w niewoli, jak w Babilonii, ani 430 - jak w Egipcie, ale „zawsze”! Św. Cyprian, człowiek bardzo bogaty, który był najpierw retorem, a później, w 248 r. został biskupem Kartaginy, naucza, że Żydzi mają „diabła za ojca” - co jeszcze w czasach nazizmu będzie zdobyło gablotę *Strumera*. Pisarz Kościoła Tertulian nazywa synagogi „źródłami prześladowania” (*fontes persecutionum*), chociaż Żydzi nie brali żadnego udziału w prześladowaniach chrześcijan w II, III i IV wieku. Niewątpliwie tego rodzaju zarzuty należą do repertuaru interreligijnej komunikacji czy też kłamstwa. Tertulian wyraża także przekonanie, że Żydzi nie pójdą do nieba, że nawet nie mają wspólnego z chrześcijanami Boga i posuwa się do twierdzenia: „Nawet gdyby Izrael każdego dnia mył wszystkie swe członki, to przecież i tak nigdy nie byłby czysty”. Nawet szlachetny, ale już wkrótce oczerniony Orygenes uważa wszystkie nauki współczesnych sobie Żydów za konfabulację, czcze gadanie, a ich przodkom zarzuca „najwstrętniejszą zbrodnię” popełnioną „przeciw Zbawicielowi całego rodzaju ludzkiego. Dlatego jest rzeczą konieczną, by miasto, w którym Jezus tak cierpiał, zostało do gruntu zniszczone, a naród żydowski przepędzony ze swej ojczyzny [...]”. A list Diogneta, któremu jeszcze dzisiejsza teologia przyznaje wysoki intelektualny i językowy poziom, szydzi z obyczajów żydowskich, samym zaś Żydom zarzuca głupotę, zabobon, obłudę, śmieszność, bezbożność, krótko mówiąc, prezentuje „cały katalog żydowskich grzechów” (C. Schneider)<sup>29</sup>.

W IV w. wraz z umacnianiem się władzy kleru stale przybiera na sile jego wrogość do Żydów. „Antyjudajizm” — pisze teolog Harnack — stawał się w Kościele coraz żywszy”. Mijają wieki, a

wraz z nimi rośnie liczba „ojców”, którzy piszą polemiki *Przeciw Żydom*. Zaczyna się to, jeśli pominąć kilka zaginionych pamfletów, od Tertuliana, (który później odejdzie od Kościoła), i rzymskiego, antybiskupa Hipolita, prowadzi przez św. nauczyciela Kościoła, Augustyna do św. nauczyciela Kościoła Izydora z Sewilli w VII w. Traktat antyżydowski staje się w Kościele „gatunkiem literackim” (Oepke)<sup>30</sup>

**Grzegorz z Nyssy**, z ogromną swadą przeklinał Żydów w modlitwie jako morderców Pana i proroków, nieprzyjaciół Boga, gardzących prawami orędowników diabła, rasę grzeszną, potwarców, plemię faryzejskie, grzeszników, kamienujących, wrogów uczciwości, zbór szatana, *et cetera*. Wszak „gorliwie wierzący katolicy” jeszcze na II Soborze Watykańskim w wiele set stron liczącej broszurze z uznaniem mówią, że „nawet Hitler nie wypowiedział w tak niewielu słowach tak wielu oskarżeń przeciw Żydom, jak przed 1600 lat ten święty biskup”<sup>31</sup>

**Św. Atanazy** (por. rozdz. 8), jedno z „najznacniejszych zjawisk w historii Kościoła” i „z Bożej opatrności” (Lippl) przez całe życie w sposób obelżywy atakuje pogan jako „heretyków”, ale bynajmniej na tym nie poprzestaje; atakuje także Żydów, ich „przewrotność”, „obłąd”, „szaleństwo”, które „jako takie pochodzi od zdrajcy Judasza”. „Żydzi mianowicie błędząc odeszli od prawdy”, „szaleją [...i jeszcze gorzej niż diabeł]”. „Żydzi mają teraz słuszną karę za swe zaparcie się, gdyż razem ze swym miastem postradali rozum”<sup>32</sup>.

Historyk Kościoła i biskup Cezarei, **Euzebiusz** często i nie bez satysfakcji opowiada o losie Żydów, prawie na każdym kroku zapewniając, „że klęski całego narodu rozpoczęły się od czasów Piłata i zbrodni spełnionej na Zbawicielu”; że od tego czasu „nie ustawały w mieście i w całej Judei zamieszki, wojny i klęski wszelkiego rodzaju [...]”. A gdy „po wniebowstąpieniu Zbawiciela naszego Żydom nie dosyć było zbrodni na nim popełnionej, więc knuli niepoliczone zamachy przeciw apostołom Jego. Najpierw tedy ukamienowali Szczepana, następnie został ścięty Jakub. Niezliczone niebezpieczeństwa śmierci” spotykały „pozostałych apostołów” — „wtedy na koniec wezbrał gniew Boży na Żydów z

powodu ich licznych niegodziwości l...] i owe bezbożników pokolenie zmiotł doszczętnie z powierzchni ziemi"<sup>33</sup>.

Taka antyżydowska teologia historii, tryumf nad „zbrodniami” Żydów, stale na nowo przywoływany jako ich „nieopisane nieszczęście”, „coraz to nowe nieszczęśliwe przypadki”, „coraz większa niedola”, gdzie Żydzi zostają „bezlitośnie wygubieni”. gdzie „na śmierć zostało stratowanych 30000 Żydów”, „od głodu i miecza [...] [wyginęło] w sumie milion i sto tysięcy” Żydów, satysfakcja z tego, jak to „ponad wszelką miarę straszne były przeżycia” zabójców Boga, wszystko to robiło zapewne wrażenie już na pierwszym cesarzu chrześcijańskim, którego przychylności biskup Euzebiusz doznał bardzo wcześniej i na którego zyskał też wielki wpływ. Zapewne nieprzypadkowo już za Konstantyna (s. 172 i nast.) doszło do zaostrzenia prawodawstwa antyżydowskiego<sup>34</sup>.

### ***Nauczyciel Kościoła Efrem***

Św. Efrem (306-373), uhonorowany najwyższym tytułem Kościoła katolickiego, zwany „Cytrą Ducha Świętego”, „łagodnością”. „Bożym człowiekiem pokoju”, stał się jednym z najżagorzalszych antysemitów nie tylko w swoich czasach. Wywodził się z rodziny chrześcijańskiej, ale już jako chłopiec był skłonny do złorzeczeń i brutalności. Pewnego razu ukamienował krowę jakiegoś biedaka. Później z taką samą zawziętością atakował Żydów. Jako profesor wyższej szkoły chrześcijańskiej w Nisibis (por. s. 189. 209 i nast.) w dwurzeczu Eufratu i Tygrysu, wyzywał ich od łajdaków o niewolniczych naturach, szaleńców, diabelskich sług, zbrodniarzy o nienasyconej żądzy krwi, 99 razy gorszymi od nie-Żydów”. Dla tego nauczyciela Kościoła „mordercy Boga” staną się teraz „mordercami” w ogóle! Poza tym był on twórcą najstarszych pieśni kościelnych, stał się „pierwszym w chrześcijaństwie śpiewakiem kolęd”. „Chór dziewic, który stworzył, wykonywał jego pieśni w kościołach. Stamtąd ruszyły w drogę, entuzjastycznie przyjmowane przez lud, przez całą Azję Mniejszą [...] stanowiąc śpiewaną ewangelię, która nie wymagała żadnego wyjaśniania” (katolik Hummeler)<sup>35</sup>. Żadnych wyjaśnień nie wymagał też antyjudajizm Efrema. Święty, dla którego zasług Kościół wspomina go aż dwa

razy w roku (28 stycznia na wschodzie, 18 czerwca na zachodzie), nie ustawał w wysiłku porównywania promiennej czystości katolicyzmu z „szaleństwem”, „smrodem” i „morderczą żądzą”, które charakteryzują naród żydowski. „Bądź pozdrowiony wzniosły Kościele z każdych ust, który wolny jesteś [...] od fetoru śmierdzących Żydów!”. Naród żydowski, twierdzi Efrem, dopiero w 1920 r. wyniesiony do godności: doctor ecclesiae, „chce swą dawną chorobę przerzucić na zdrowych; przez cięcie, wypalanie i lekarstwa, które były przeznaczone na jego własną chorobę, próbuje posiekać zdrowe członki [...] Nieokrzesany niewolnik usiłuje narzucić wolnemu swe własne pęta”<sup>36</sup>.

„Godny podziwu Efrem” (Teodoret), „wielki klasyk Kościoła syryjskiego” (katolik Altaner) usilnie sugeruje: skoro naród żydowski mordował swoich proroków. a nawet zabił samego Boga, czyż nie będzie masakrował każdego? „Zbyt wiele krwi już zakosztował, dlatego nie potrafi odstąpić od mordowania. Kiedyś mordował jawnie, teraz morduje potajemnie [...] Biedny człowiecze, uciekaj przed nim [narodem żydowskim]; gdyż niczym jest dla niego twoje życie i twoja krew! Wziął na siebie krew Boga. czy miałby się, więc lękać przelania twojej krwi? [...] Boga zawiesił na krzyżu [Oni [Żydzi] zarzynali proroków jak jagnięta bez skazy. Lekarze do nich przychodzili, ale oni im samym stawali się rzeźnikami. Uciekaj i ratuj siebie przed tym wściekłym narodem, znajdź spieszenie ratunek w Chrystusie! [...] [Syn Boży] przyszedł do plemienia Abrahama, ale jego spadkobiercy stali się mordercami”<sup>37</sup>. Stosunkowo długi tekst o Efreście w Lexikon für Theologie und Kirche, napisany w 1959 r. przez benedyktyna i teologa Edmunda Becka (Rzym), ani słowem nie wspomina nieokiełzanego antysemityzmu tego świętego<sup>38</sup>.

### ***Antysemityzm Jana Chryzostoma***

Jeszcze gwałtowniej niż Efrem atakował „nędznych, niepożytecznych” Żydów Jan Chryzostom (354-407). nazywany od VI w. „Złotoustym”, od VII w. zaś sławiony jako „(zamykająca) pieczęć ojców”<sup>39</sup>.

W licznych pismach i ośmiu długich mowach podjudzających, które ten człowiek zewnętrznie niepozorny i często niedomagający („głoszenie kazań uzdrawia mnie”), o słabym głosie, ale popularny, wygłosił w swej rodzinnej Antiochii w latach 386/87, mało jest grzechów i zbrodni, których nie przypisałby Żydom. (W jednym z kazań, gdzie zaraz na wstępie chełpi się, że osiągnął swój cel i odniósł zwycięstwo, gdyż zamknął usta Żydom, mówił tak długo, aż ochrypł — walkę podjął w dniu następnym: w święto pojednania<sup>40</sup>). Syn wyższego oficera i były adwokat, upatrujący sensu kazania przede wszystkim w udzielaniu „otuchy, w „pocieszeniu”, bo przecież „całe Pismo” zawiera tylko rzeczy pocieszające, piętnuje „z dawien dawna morderczy zamysł” Żydów, „ich żądzę mordu i krwi”. Tak jak niektóre „zwierzęta mają szkodliwą truciznę”, uczy Chryzostom, „tak samo wy, jak wasi ojcowie, jesteście pełni żądzę mordu”. Zwłaszcza Żydzi czasów Jezusa „popelniali największe grzechy”, byli „ślepi”, byli „bez sumienia”, „nauczyciele zła”, odznaczający się „szczególnym zepsuciem duszy”, „ojcobójcy i matkobójcy”. „Swych nauczycieli zabijali własnymi rękami” tak zresztą jak zabili Chrystusa, co było „zbrodnią główną”, pozostawiającą „w cieniu wszystkie inne przestępstwa” i za to „zostaną straszliwie ukarani”, „odrzućeni” — „nie zwyczajnie, zgodnie ze zwykłym biegiem historii świata”, nie będzie to, bowiem „zemsta niebios”, „zemsta tak nieznośna”, że „swą okropnością przewyższy wszystko, co było dotychczas, czy to wśród Żydów, czy gdzie indziej na świecie.

Patron kaznodziejów, którego pisma (18 tomów w *Mignes Patrologia Graeca*) benedyktyn Chrysostomos Baur wychwala w XX w. jako „niewyczerpaną skarbnicę”, „wyraz prawdziwych zaślubin ducha chrześcijańskiego i helleńskiego piękna formy”, pomstuje na Żydów, głosząc, że są gorsi od sodomitów, okrutniejsi od zwierząt. Im, których kult i kultura tak silnie przyciągały antiocheńskich chrześcijan, stale na nowo zarzuca bałwochwalstwo, oszustwo, rozbój, złodziejstwo, obżarstwo, opilstwo i rozpustę. Żydzi żyją wyłącznie po to, by dogadzać swym brzuchom i chuciom, nie rozumieją niczego ponad jedzenie i picie, potrafią jedynie łby sobie rozbijać. „W swoim

bezwstydzicie prześcigają nawet świnie i kozy". - „Kazania poruszają się zazwyczaj w szlachetnym, wzniosłym tonie konwersacji” (Baur). Chryzostom, którego pisma były szerzej rozpowszechnione i więcej czytane niż pisma jakiegokolwiek Ojca Kościoła, szkaluje Żydów w sposób podległy niż ktokolwiek przed nim. Ten „największy człowiek starożytnego Kościoła” (Theiner), który sam skarży się: „Zaprawdę nie ma nic bardziej nieznośnego niż znieważanie”, z drugiej strony naucza: z Żydami, tak samo jak z diabłem, nie wolno obcować, są nie lepsi „niż świnie i kozły”, „gorsi niż wszystkie wilki razem”, swe dzieci mordują własnymi rękami — to twierdzenie będzie musiał później odwołać, ale choć przestali mordować (!) własne dzieci, to przecież, co jeszcze gorsze, zabili Chrystusa. „Żydzi zbierają chóry rozpustników, motłoch nierządnych kobiet i z całym tym teatrem, łącznie z aktorami ciągną do synagogi. Gdyż między synagogą a teatrem nie ma różnicy. Synagoga jest nie tylko teatrem, ale i burdelem, jaskinią rozbójniczą i schronieniem dla nieczystych zwierząt, miejscem zamieszkania diabłów. Ale nie tylko synagogi są siedliskiem rozbójników, handlarzy i diabłów, są nim także dusze samych Żydów”. Chrześcijanie nie powinni korzystać z rad żydowskich lekarzy, lepiej już „raczej umrzeć”, winni odwrócić się od wszystkich Żydów „jak od dżumy i zarazy rodu ludzkiego”. A ponieważ Żydzi „grzeszyli przeciw samemu Bogu”, ich niewola „nie będzie miała końca”, przeciwnie, będzie się „z każdym dniem pogarszać”<sup>42</sup>. Streicher błędnie prawie przy tym „kaznodziei z Bożej łaski” (Baur). Mimo to jeszcze i po II wojnie światowej przyznaje mu się „wielkość”, „miłosierdzie”, „delikatnie jak róża pachnące poczucie humoru” (Anwander); „żywy, przemawiający do serca język”, który jest w stanie „bezpośrednio przemówić także do dzisiejszego człowieka” (Kraft); homilie Jana Chryzostoma mogą przecież „chyba jako jedyne z całej greckiej starożytności być po części jeszcze dziś czytane jako chrześcijańskie kazania” (v. Campenhausen); Himmler zaś, akurat za Hitlera, „w czasach przełomu”, chwali „porywającą elokwencję” tego nauczyciela Kościoła i jego niesłychaną „władzę nad duszami”<sup>43</sup>.

Często i stanowczo powraca Jan Chryzostom do nieustającej niewoli Żydów i za Pawłem i prorokami grozi im za ich niewiarę „najcięższymi karami”. Nawet tam, gdzie Paweł szuka względów, które pozwoliłyby dojrzeć wszystko „w łagodniejszym świetle”, Jan Chryzostom z zadowoleniem stwierdza: „ale nie znajduje on, tak jak sprawy się mają, żadnych. Ba, z tego, co mówi, wynika właściwie już tylko jedno wielkie oskarżenie przeciw nim”, „znów potępienie Żydów”, „cios”. A przekleństwo proroka: „Ciemnością mają się zakryć ich oczy, by nie widzieli, a ich plecy zgiąć się całkowicie”, zdaniem świętego też już nie wymaga żadnego komentarza. Bo przecież „Kiedy można było Żydów chwycić tak łatwo jak dziś? Kiedy tak łatwo ująć? Kiedy Bóg tak bardzo ugiął im plecy? A co jeszcze ważniejsze, nie ma też dla nich wybawienia od tego zła”<sup>44</sup>. Kiedy można było Żydów tak łatwo ująć, kiedy chwycić — czy to nie podjudzanie do nagonki na Żydów? Żydzi są dla Jana, wielkiego światła ziemskiego kręgu” (Teodoret), jak nierozumne zwierzęta”, pełni „nietrzeźwości i opaśli [...] [pełni] największej złości (odrzucili jarzmo Chrystusa i nie ciągną pługą nauki). Takie zwierzęta, które nie nadają się do pracy, dojrzały do uboju. Tak też z nimi będzie: do pracy okazali się nieużyteczni i dlatego dojrzeli do zaszlachtowania. Dlatego także i Chrystus powiada: «tych zaś przeciwników moich, którzy nie chcieli, żebym panował nad nimi, przyprowadźcie tu i pościnajcie [dosł. zaszlachtujcie] na moich oczach (Łk 19. 27)»”<sup>45</sup>.

Ma rację Franz Tinnefeld, gdy uważa, że trudno tu „nie widzieć jednoznacznego wezwania do mordowania Żydów”. A związek między tego rodzaju mowami podburzającymi a antyżydowskimi akcjami na wschodzie imperium „jest bardzo prawdopodobny, choć też nie do udowodnienia”. Jan posługuje się w swych kazaniach o Żydach metodą szczególnie perfidną, wkładając w usta „Chrystusa” słowa, które miały tylko metaforyczny sens i pochodziły z przypowieści, jak przytoczone tu zdanie z przypowieści o powierzonych minach. To nie Chrystus wypowiedział te słowa: to Jezus zacytował jedynie króla, który tak mówił do swych sług<sup>46</sup>!



Ciekawe jest w tym wszystkim, że Chryzostom często zaznacza, że mówi o „dawnym występnyim życiu” Żydów. Jego owieczki znają przecież sobie współczesnych. A z moralnego punktu widzenia nie można im zarzucić więcej niż chrześcijanom. Natomiast dawniejsze żydostwo „żyło bezbożnie i uprawiało nierząd, i to nierząd najgorszego rodzaju [...] adorowało złotego cielca [...] zbezczeszczyło świątynię”, ponadto „mordowało proroków, burzyło ołtarze”, krótko mówiąc, Żydzi „zniżali się do każdego rodzaju zła” i to „aż w nadmiarze”<sup>47</sup>.

Choć, co prawda, współcześnie wyglądało to często inaczej. W Antiochii, wschodniej stolicy cesarstwa, gdzie istniała wielka gmina żydowska, bynajmniej nie uważano Żydów za osobników odpychających: zasięgano porad u żydowskich lekarzy, obchodzono żydowskie święta, tańczono boso z Żydami na rynku, uczestniczono w ich postach, przysięgano na święte księgi synagogi, dopraszano się błogosławieństwa rabbiego, co zapewne bardzo prowokująco musiało podziać na Chryzostoma. Jednakże, pisze on, „bardzo osobliwie — występki ustali, ale kary mnożą się i nie ma też żadnej nadziei, że będzie inaczej. I nie 70 lat się tak dzieje, nie 100 czy 200, ale 300 i o wiele jeszcze więcej, i ciągle jeszcze nie można dojrzeć choćby cienia nadziei. A przy tym nie uprawiacie bałwochwalstwa ani niczego w tym rodzaju, na co pozwalaliście sobie w przeszłości. Na czymże, więc rzecz polega? [...] Przepowiedział to prorok, gdy mówił: Całkiem zegnij swe plecy». Zdaniem „Złotoustego” właśnie to oznacza „nieskończone trwanie kary”, „nieskończoną nędzę”<sup>48</sup>.

### ***Antysemityzm Hieronima i Hilarego z Poitiers***

Antyjudajizm Hieronima zawiera się zwłaszcza w jego egzegezie biblijnej, szczególnie w komentarzu do Izajasza, przez całą tę księgę przewija się wątek polemiczny i jaskrawe szyderstwo z zawartych tam ziemskich nadziei na przyszłość, żywnionych przez Żydów. Przy okazji dostaje się też chrześcijańskim chiliastom (w jego oczach: „pół-Żydom”, „najżałośniejszym pośród ludzi”), którzy już na ziemi oczekiwali tysiącletniego królestwa Chrystusa, sprawiedliwości i szczęścia. Była to wiara szeroko rozpowszechniona w starożytnym

chrześcijaństwie i podzielana przez wielu, także przez Ireneusza, Tertuliana, Wiktoryna z Poetavium i Laktancjusza. Ale Żydzi, według Hieronima, znów nie zrozumieli „Pisma Świętego”. Hieronim ich ośmiesza, szydzi z nich, nazywa całą ich eschatologię oszustwem. Eloquentnie wychwala tryumf chrześcijaństwa nad Żydami, choć ci ostatni ciągle jeszcze mogą w swych synagogach trzy razy dziennie przeklinać chrześcijan, nazywanych nazarejczykami. Piętnuje ich pychę, zwłaszcza zaś chciwość i nawet nie chce słyszeć, tak wielka jest jego nienawiść, o nawróceniu Izraela w końcu czasów, o czym mówił przecież sam św. Paweł<sup>49</sup>. awet listy Hieronima do Augustyna, który sam był zdecydowanym wrogiem Żydów, świadczą o tej silnej awersji. Hieronim pomawia Żydów o „niewiedzę”, „złośliwość”. Nazywa ich „bluźniercami”. Poucza Augustyna: „U Jezusa Chrystusa ani obrzezanie, ani napletek nic nie znaczą [...]”. Lub twierdzi: „Żydowskie zwyczaje kryją w sobie dla chrześcijan zepsucie i śmierć. Kto ich dochowuje, czy będzie chrześcijaninem wyrosłym z judaizmu, czy pogaństwa, jest oddanym diabłu złoczyńcą”. Chodzi wszak o sprawy rodem z „synagogi szatana”<sup>50</sup>. Na Zachodzie wywodzący się z galijskiej szlachty **św. Hilary z Poitiers** (ok. 315-367). „bojownik odznaczający się żarliwą miłością do Chrystusa i namiętną wiarą w Chrystusa” (Antweiler) nie godzi się na to, by usiąść do stołu z Żydami, ba, by odpowiedzieć na ich pozdrowienie. A ów bogaty i brutalny człowiek występujący w Biblii, ów podły tyran i oszust, którego zagładę prorokuje Psalm 52, zdaniem Hilarego symbolizuje oczywiście naród żydowski, który opętany przez Szatana, stale tylko zło czyni. „Nie są oni ani dziećmi Abrahama, ani dziećmi Boga, lecz plemieniem wężowym i niewolnikami grzechu [...], synami woli diabelskiej.” A ponieważ nie została im też dana możliwość usprawiedliwienia, „jest rzeczą konieczną, wykreślić ich z księgi życia”. Tylko arianie, srożą się jeszcze bardziej przeciw Chrystusowi. Święty biskup, bowiem, aż zbyt trafnie nazwany „Atanazym Zachodu”, położył znacznie jeszcze większe zasługi jako pogromca „heretyków” (s. 104); w 1851 r. został podniesiony do godności nauczyciela Kościoła, jak wiadomo najwyższej katolickiej godności; ze wszystkich papieży tylko

dwóch może się nią poszczycić<sup>51</sup>.

Antyjudaizm innych przywódców Kościoła na Zachodzie, Augustyna i Ambrożego, przedstawimy później (s. 271 i nast., 314 i nast.). Trudno sobie nawet wyobrazić intensywność starochrześcijańskiej wrogości do judaizmu. Nawet za Hitlera, w 1940 r., Carl Schneider dojdzie do wniosku, że „rzadko w historii zdarza się tak zasadniczy i bezkompromisowy antysemityzm [...] jak we wczesnym chrześcijaństwie”. Ale był on przede wszystkim dziełem kleru, któremu lud, a już wkrótce nie tylko lud zacznie dawać posłuch znacznie bardziej, niż się to dzieje dziś, gdy jego przemowy przyjmuje się w stanie chronicznej drzemki<sup>52</sup>. Już **Paweł z Samosaty**, chętny uciechom ciała arcybiskup Antiochii -od 260 r. ganił wszystkich, którzy w trakcie kazania zachowywali się spokojnie. Klaskano jak w cyrku i teatrze. Powiewanie chustkami, okrzyki, tupanie, podskakiwanie — wszystko to było na porządku dziennym. Pod sklepieniami katedry szybowwały okrzyki w rodzaju: prawowierny! Trzynasty apostoł! Anatema na tego, kto naucza inaczej! Gmina szalała zwłaszcza w czasie wystąpień Chryzostoma, którego entuzjastycznie przyjmowane tyrady nienawiści zapisywało wielu stenografów, choć on sam często prosił o spokój i wyjaśniał, że dom Boży to nie teatr, a kaznodzieja — nie komediant. Niemniej duchowni demagodzy upajali się entuzjazmem, wręcz się go domagali, jak biskup Paweł, lub odwdzięczali się komplementami, jak czynił to w Jerozolimie mnich Hezychiusz. Także i Augustyn był czuły na tym punkcie, pochwały były mu nie w smak jedynie wtedy, gdy pochodziły z niewłaściwej, bo grzesznej, strony<sup>53</sup>.

### *Augustyn biskup Hippony a Żydzi*

W Żydach widzi wiecznych malkontentów, gorszych od demonów, bo te przynajmniej uznały Syna Bożego, który ze swej strony też już odróżniał swych zwolenników od Żydów, tak jak odróżnia się „światło od ciemności”. Także już Jan Chrzciciel poznał „jad” Żydów i szydził z „plemienia żmijowego”, tych „nawet nie ludzi, lecz żmij”. Augustyn szkaluje Żydów jako okrutnych, nieokrzesanych złośliwców, porównuje ich z wilkami,

nazywa „grzesznikami”, „mordercami”, „w ocet zamienionym winem proroków”, „kaprawą zgrają”, „poruszonym brudem”<sup>98</sup>.

Żydzi nie rozumieją tego, co czytają; „ich oczy są zaciemnione”, są „ślepi”, „chorzy”, „gorzcy jak żółć i kwaśni jak ocet”. Są „winni strasznej zbrodni bezbożności”. Po prostu nie chcą wierzyć, ale Bóg „przewidział tę ich złą wolę”. Nie dość tego: „Ojcem, od którego pochodzicie, jest diabeł”. A ponieważ diabeł jest ich ojcem, przeto mają po nim nie tylko poządliwość, lecz i kłamię jak on: naśladowali *swego* ojca w tym, co mówili; cóż by to było innego jak kłamstwo?”. Tymczasem on, Augustyn, jest jakby adwokatem Boga, prawdy, i prawdziwie już bez żenady mówi o „naszych ojcach”, „naszym Mojżeszu”, „naszym Dawidzie” - samych chrześcijanach! — „choć żyli oni”, tym razem nie da się temu zaprzeczyć, „nim Chrystus Pan zrodził się wedle ciała”. Przeinaczywszy i nagiąwszy Biblię do swoich potrzeb, woła Augustyn: „Czemu się jeszcze bardziej podnosicie w zuchwałym bezwstydzie, by upadek wasz był jeszcze większy i byście jeszcze żałośniej ginęli? „Nie upodobałem was sobie, mówi Pan, Bóg Wszechmogący”. Jest co prawda czymś niesłychanym, że Żydzi trwają w swej „złości” i „w swych kłamstwach”, ale też z punktu widzenia historii zbawienia jest konieczne i zgodne z wolą Boga, że stanowią oni nielubianą mniejszość, rozproszoną „od wschodu do zachodu słońca”, że błąkają się bez ojczyzny. Wszak w „bezbożnym poszukiwaniu nowości, jakby uwiedzeni czarnoksiężskimi sztuczkami, odeszli do obcych bogów i bożków” i „w końcu jeszcze zabili Chrystusa”.

W *Podręczniku historii Kościoła* z 1979 r. katolicki historyk Kościoła Karl Baus pisze, że teologiczna interpretacja nienawracalności Izraela została przez Augustyna przedstawiona bez szkalowania żydostwa<sup>100</sup>.

Podobnie jak Seneka, uważa Augustyn, że „to najbardziej zbrodnicze plemię” narzuca wszystkim swoje obyczaje. „Nie oni stają się chrześcijanami, lecz z nas czynią Żydów. Obyczaje Żydów są dla chrześcijan śmiertelnie niebezpieczne. Kto by ich przestrzegał, czy będzie z żydostwa, czy pogaństwa, wpadnie przez to w paszczę demona.” Do Żydów ich nieprzyjacieli Augustyn odnosi biblijne słowa: „Idźcie [...] w ogień wieczny” i

ogłasza, że aż do końca świata muszą oni pozostać niewolnikami, oczywiście chrześcijan. Augustyn, który także ze swej stolicy biskupiej znał „dwa rodzaje ludzi, chrześcijan i Żydów”, stojąc na gruncie teologii tym ostatnim odmawiał cech ludzkich — i to w sposób bardzo dobitny. By uzasadnić prawo do odebrania im pism Starego Testamentu, nie tylko twierdził: „Czytają jak ślepi i śpiewają jak głusi”, nie tylko podawał w wątpliwość ich „wybranie”, lecz nawet kwestionował ich prawo do nazywania siebie Żydami! On, dla którego liczy się miłość i tylko miłość — „jak wielkim dobrem jest miłość!” - chętnie i z widocznym zadowoleniem roztrząsa wszelkie okropności popełnione na Żydach przez chrześcijan, interpretując je jako akty najwyższej sprawiedliwości. Nawet „niektóre masakry Żydów” (Pinay) uważa za karę boską. Karą boską było już zburzenie Jerozolimy przez Rzymian i wojna żydowska. Pisze też, że Żydzi drżą przed chrześcijanami, ba, zauważa — być może mając na uwadze pierwszy wielki pogrom Żydów dokonany przez pierwsze „ostateczne rozwiązanie”, w Aleksandrii roku 414 — „Przecież słyszeliście, co im się przydarzyło. gdy ośmielili się tylko trochę powstać przeciw chrześcijanom!” I jako pierwszy teolog obarcza winą za śmierć Jezusa także Żydów sobie współczesnych, co znów jest argumentem przemawiającym za ich wiecznym zniewoleniem, ich *perpetua ruitus*. W 1205 r. myśl tę podejmie papież Innocenty III, w 1234 r. wejdzie ona do zbioru dekretów Grzegorza IX. Antysemityzm Augustyna wpływa jednak już także na antyżydowskie ustawy cesarzy.<sup>101</sup>

### ***Antyżydowskie kłamstwa i ich wpływ na prawa państw***

Dzięki naukowym badaniom udało się zestawić antysemickie potworności starożytnego Kościoła. Fragmentarycznie wymienialiśmy je już w innych miejscach, ale ze względu na ich wagę powtórzymy je tutaj dosłownie: „Żydzi nie są w ogóle narodem Bożym, lecz pochodzą od trędowatych Egipcjan. Bóg ich nienawidzi, a oni nienawidzą Boga. On nie przyjmuje od nich ofiar, oni znieważają Go bardziej niż poganie. Nic nie rozumieją ze Starego Testamentu, sfałszowali go, tylko chrześcijanie są w stanie znów go oczyścić. Żydzi nie pragną duchowości ani

kultury, są synonimem zła, dziećmi szatana, są niemoralni, nastają na każdą kobietę, są obłudni, kłamią, nienawidzą i lekceważą nie-Żydów. Chrześcijanie z upodobaniem demonstrują także, w jak antyżydowski sposób sądzą Żydów niekiedy nawet prorocy". I dalej: *Jedynie Żydzi ukrzyżowali Chrystusa. Już ewangelie zdejmują ciężar winy z rzymskiego namiestnika i obarczają nim Żydów; to się z czasem umocni. Nie rzymscy żołnierze, lecz Żydzi męczą i wyszydzą Jezusa, poganie nawracają się na krzyżu, Żydzi lżą mu jeszcze w godzinie śmierci. Tak jak zabili Pana, tak też najchętniej pozabijaliby wszystkich chrześcijan, gdyż „Żyd jest we wszystkich czasach jednakowy”.* Takie zdania piszą nie jacyś tam chrześcijańscy fanatycy, lecz, obok radykałów, ludzie spokojni i dystygnowani, jak Klemens Aleksandryjski, Orygenes i Chryzostom [...] Między Żydami a chrześcijanami nie może być *żadnego kompromisu*. Żydzi mogą jednak wykonywać usługi niewolnicze wobec chrześcijan"<sup>54</sup>.

Według antycznych nauczycieli Kościoła, których antyżydowskie traktaty kształtują jeszcze średniowiecze i czasy nowożytne, Żydzi muszą stale pozostawać w rozproszeniu, tułać się po świecie pozbawieni ojczyzny, być niewolnikami innych narodów. Nigdy nie będzie im wolno, mówi nauczyciel Kościoła Hieronim, odbudować swej świątyni w Jerozolimie; nigdy, powiada nauczyciel Kościoła Chryzostom, być narodem w swoim kraju; ale nie mają być całkowicie wytepieni, pozostając jakby żywym dowodem „prawdy” chrześcijaństwa (tak Augustyn). Winno się na nich natomiast spełniać aż po kres czasów słowo morderców Chrystusa: „Jego krew na nas i na syny nasze” .

Antysemityzm najstarszego chrześcijaństwa zawierał się jedynie w piśmiennictwie, ale od IV w. zaczyna mieć wpływ także na kościelne prawodawstwo. Żydzi stają się dla chrześcijan „narodem winnym zbrodni” (Poliakov)<sup>56</sup>. Wyższy kler systematycznie niszczy zazwyczaj dobre stosunki między chrześcijanami a Żydami i utrudnia między nimi jakiegokolwiek kontakty społeczne. Lud chrześcijański, podkreśla katolik Kilhner, został „podjudzony i znieczulony dopiero przez przywódców swego Kościoła"! Synod w Elwirze (południowa Hiszpania) zabrania w 306 r., pod groźbą surowych kar,

spożywania posiłków z Żydami, godzenia się, by błogosławili pola, zawierania małżeństw mieszanych między Żydami a chrześcijanami, ba, pod groźbą wykluczenia od komunii zakazuje obcowania z Żydami. Synod w Antiochii w 341 r. zabrania wspólnych uroczystości wielkanocnych. Duchownym grozi złożenie z urzędu i wygnanie, nawet za samo wejście do synagogi. Już wkrótce zacznie się kłębić od antysemitycznych dekretów synodalnych<sup>57</sup>.

Ale pod kościelnym wpływem również prawodawstwo świeckie zaczyna być wyraźnie wrogię judaizmowi. O ile dawniej religia żydowska była oczywiście dozwolona (s. 79 i nast.), o tyle teraz zaczęło się zawężanie jej pola działania i niszczenie jej. Dekrety cesarzy chrześcijańskich nie cofają się przed określeniami obraźliwymi w rodzaju „niegodziwa sekta”, *secta nefaria*, *iudaica perversitas*, *nefanda superstitia*. Ich kult zostaje poddany cenzurze, a wszelka misja zakazana. Ustawy antyżydowskie wydawali już poszczególni władcy pogańscy, jednakże cesarze chrześcijańscy podjęli tę akcję i zaostrzyli przepisy. Już w 315 r. Konstantyn ogłosił nawracanie na judaizm zbrodnią główną: nawracający Żyd i nawrócony chrześcijanin mieli być ukarani śmiercią (por. s. 172). Tego rodzaju karą groziło państwo chrześcijańskie także mieszanym małżeństwom, od 339 r. partnerowi żydowskiemu, po 388 r. obu małżonkom. Synowie Konstantyna karali przejście chrześcijanina na judaizm konfiskatą całego majątku, a małżeństwo Żyda z chrześcijanką, jak też obrzezanie niewolnika, karą śmierci (s. 197 i nast.). Wkrótce odebrano Żydom równość w prawach obywatelskich. Odmawiano im praw, którymi cieszyli się chrześcijanie, ograniczono uprawnienia w sprawach spadkowych, odsunięto od wielu zawodów, wykluczono z urzędów dworskich i adwokatury, także z wojska (404 r.) - prawo, które pozostawało w mocy aż po wiek XIX i ponownie odżyło za Hitlera. W 438 r. uznano ich za niezdolnych do piastowania jakiegokolwiek urzędu. Często narzucano im natomiast powszechnie niechciany dekurionat, członkostwo w radzie miejskiej, „abyśmy tym pogardy godnym ludziom nie świadczyli dobrodziejstwa, gdy chcemy ich przecież potępiać” (Teodozjusz II). Już drobne

wykroczenia kosztowały utratę mienia lub życia<sup>58</sup>.

Na podstawie poczynionej niedawno systematyzacji, cesarze chrześcijańscy już w IV w. zwalczali Żydów środkami prawnymi poprzez: kary nieokreślone, ograniczenie sprzedaży niewolników, odebranie prawa własności do określonych niewolników, grzywny, ograniczenia testamentowe, ograniczenia matrymonialne, konfiskaty majątku i karę śmierci. Tę ostatnią stosowali już Konstantyn I, Konstantyn II i Teodozjusz I. Według *Codex Theodosianus*, Żydzi jako fałszywie wierzący żyją na opak. Są bezczelni, wstrętnei, brudni, żyją na niskim poziomie moralnym, a ich światopogląd jest zaraźliwy jak śmiertelna choroba. „Cały ten słownik osobistych potwarzy, jak wykazuje porównanie z materiałem pochodzącym z trzech pierwszych stuleci po Chrystusie, przenika do języka prawodawstwa rzymskiego dopiero od Konstantyna” (Lengenfeld)<sup>59</sup>. Cesarze końca IV i początku V w. niekiedy prawnie tolerowali jeszcze Żydów, ale często byli zbyt słabi, by się przeciwstawić chrześcijanom, którzy coraz częściej szturmują synagogi, demolują, dokonują podpaleń i wywłaszczeń (s. 271 i nast.). Na coraz gwałtowniejsze prześladowanie mają wpływ w większym stopniu względy ekonomiczne niż rasowe, ale decydujące znaczenie przypada motywom religijnym. W starożytności i we wczesnym średniowieczu ustawodawstwo antyżydowskie ma zawsze uzasadnienie czysto religijne. Jako pogląd wspólny autorom chrześcijańskim czasów poapostolskich wymienia Harnack ten, że „Izrael we wszystkich czasach był pseudokościołem bądź Kościołem szatana”<sup>60</sup>.

### 2.3

#### **Papieski antysemityzm - antyżydowskie ustawy**

(...) Zaciekle ataki na Żydów miały początek bardzo wczesnie. W Imperium Rzymskim Żydzi przetrwali początkową wrogość by w roku 212 *Edyktem Caracalla* zyskać sobie pełne prawa obywatelskie. Prześladowania Żydów rozpoczęły się sto lat później, gdy Konstantyn przyjął wiarę Chrześcijańską.

Zostali wykluczeni ze wszystkich posad administracji państwowej, zakazano im zatrudniać Chrześcijan, udzielać i



otrzymywać od nich jakiegokolwiek pomocy medycznej. Mieszane małżeństwa pomiędzy Chrześcijanami a Żydami traktowane były jako cudzołóstwo i stanowiły przestępstwo główne. Dla sądu w procesie do przyjęcia byli tylko świadkowie wyznania chrześcijańskiego. Ojcowie Kościoła, jak Ambroży na Zachodzie i Chryzostom na Wschodzie dali teologiczne podstawy pogardy dla Żydów, które nawet dziś mają moc porażania.

Grzegorz Wielki, najżyczliwszy z papieży, zakazując tortur i prześladowań Żydów, nie był daleki od prób przekupienia ich do przyjęcia chrztu. Każdy nawrócony Żyd w Rzymie miał obniżone komorne o jedną trzecią. Pisał: Bo nawet jeśli sami nie mają wiele wiary z pewnością będzie jej więcej u ich ochrzczonych dzieci, więc jeśli nie zyskamy rodziców, zyskamy dzieci. Stąd jakiegokolwiek obniżenie komornego w imię Chrystusa nie może być uważane za stratę. (s. 182)

Innocenty III i Czwarty Sobór Laterański w 1215 roku do sprawy antysemityzmu zabrał się energicznie. A Paweł IV, który nie znosił odstępstwa od wiary pod jakąkolwiek postacią, zdecydowany był kontynuować niezwykłym okrucieństwem dzieło wielkiego Innocentego.

Nienawidzący Żydów papież Paweł IV sącząc nieustannie czarne, gęste jak melasa wino ze swego ukochanego Naples pracował nad dokumentem kilka godzin dziennie. Wkrótce został ukończony. Siedemnastego lipca 1555 roku, zaledwie dwa miesiące po wyborze na papieski urząd opublikował *Cum Nimis Absurdum*, bullę która nie pojawiła się w pobożnych antologiach papieskich dokumentów, jako że stanowiła punkt zwrotny w historii antysemityzmu.

Z powodu owej Bulli Paweł miał zasłużyć sobie na opinię, którą sam wyraził o swoim ulubionym bratanku, kardynale Carlo Carafa: „Ręce po łokcie miał umazane we krwi”. Nic w tym dziwnego, że podczas krótkiego pontyfikatu Pawła populacja Rzymu zmniejszyła się prawie o połowę. Żydzi, którzy nie mieli gdzie uciec, przyjęli całą siłę jego bigoterii na siebie.

Na pamięć znał wszystkie kościelne edykty skierowane przeciwko Judaizmowi. *Cum nimis absurdum* kładła nacisk na to, że zabójcy Chrystusa - Żydzi - z natury są niewolnikami i jako

tacy powinni być traktowani.

Papieżowi Pawłowi IV (1555-1559) należy też zawdzięczać budowę gett, czemu dał wyraz w swej bulli z 12 lipca 1555 roku, zawierającej 11 punktów. W Rzymie, na koszt Żydów, w przeciągu dwu miesięcy odgrodzono od świata wysokimi murami niewielki obszar tamtejszego getta. W sukurs poszły inne miasta włoskie oraz w innych państwach europejskich. Od Wenecji wzięła początek nazwa "getto" i zaczęto nią określać kwartały żydowskie na świecie.

Po raz pierwszy w *Krajach Kościelnych* mieli być ścieśnieni na określonej przestrzeni zwanej "gettem". Każde getto powinno mieć tylko jedno wejście. Żydzi musieli sprzedać Chrześcijanom swoje nieruchomości po zaniżonych cenach. W najlepszym przypadku dostawali 20 procent ich wartości, w najgorszym - dom sprzedawano za osła, a winnicę za ubranie. Z zakazem angażowania się w działalność kupiecką mogli jednak sprzedawać żywność i używaną odzież (*strazzaria*), tak więc ich status został zredukowany do takiego, jaki mieli zbieracze szmat. W każdym mieście mogli mieć jedną synagogę. W Rzymie zburzono siedem z ośmiu, a w Campagna osiemnaście z dziewiętnastu. Książek już nie mieli; Paweł IV spalił je wszystkie łącznie z Talmudem jeszcze kiedy był kardynałem. Jako znak rozpoznawczy w miejscach publicznych mieli nosić żółte kapelusze. W mowie, na kalendarzach i rachunkach mieli używać wyłącznie włoskiego i łaciny. Nie mogli nigdy zatrudniać Chrześcijan, nawet do zapalenia szabasowych ogni zimą. Nie wolno im było leczyć Chrześcijan ani korzystać z ich usług, choćby nianiek. Nawet żebrakom nie wolno było zwracać się do nich per signor, „panie”. Dom katechumenów - czyli nawróconych Żydów miał być zbudowany i finansowany przez Żydów. Cenzorzy żydowskich książek mieli być opłacani przez Żydów, tak jak i niemożeszowego wyznania dozorca, którego zadaniem było zamykać ich w gettcie na noc.

Od czasów Rzymskich Żydzi dążyli do zamieszkiwania blisko siebie, w tych samych dzielnicach. Mogli tam budować swoje rzeźnie i łaźnie, swoje synagogi, swoje miejsca studiów, swoje sądy i swoje własne cmentarze. Czuli się bezpieczniej na swojej

własnej żydowskiej ulicy, *af der yiddisher gas*, gdzie przynajmniej pozostawieni byli w spokoju. Lecz życie w jednym miejscu jak bydło, obowiązek powrotu przed zapadnięciem zmroku, niemożliwość posiadania ziemi ani domów-było czymś odmiennym i groźnym. (s. 183)

Rzymscy Żydzi cierpieli szczególnie, gdyż getto rozciągnięte było wzdłuż prawego brzegu Tybru, malarycznego i zalewanego równie często jak Wenecja. Na przestrzeni niecałych pięciuset metrów stłoczonych było cztery do pięciu tysięcy ludzi. Według pewnego Żydowskiego pisarza byli „odziani w łachmany, żyli z łachmanów, na łachmanach rośli”. Dopiero z nastaniem piątkowego wieczoru i wołaniem miejskiego obwoływacza „Szabat się zaczął” pozbywali się swych szmat, gdyż teraz, z nastaniem Szabatu, każdy Żyd był królem Izraela. Działanie bulli Pawła było natychmiastowe. W ciągu paru dni powstały getta w Wenecji i w Bolonii - zwane *Inferno*. Celem Pawła było nawrócenie Żydów *en masse*. Wielu przyjęło wiarę chrześcijańską; większość tego nie zrobiła. Wszędzie skutkiem były okrucieństwa. W Anconie, nawróceni Żydzi z Portugalii, marrani, osiedlili się byli z zapewnieniem ze strony poprzednich papieży, że mimo narzuconego przemocą chrztu będą mogli bez przeszkód praktykować swą odwieczną wiarę. Paweł IV wycofał się z tych obietnic ostatniego dnia kwietnia 1556 roku. Marrani szybko się rozproszyli, lecz dwudziestu czterech mężczyzn i jedna kobieta zostało spalonych żywcem w kolejnych „Aktach Wiary” wczesną wiosną i latem tegoż roku. Z dala od płomieni Żydzi odmawiali *Kaddish: Yiskaddal veyiskaddash*, modlitwę za zmarłych.

Paweł zmarł w 1559 roku, lecz jego bulla stanowiła wzór obowiązujący przez trzy stulecia. W czerwcu 1566 roku Pius V osobiście ochrzcił Żydowskie małżeństwo i ich troje dzieci; ojcami chrzestnymi było pięciu kardynałów. W roku 1581 Grzegorz XII doszedł do zdumiewającego wniosku, że wina Żydów w odtrąceniu i ukrzyżowaniu Chrystusa „z każdym kolejnym pokoleniem staje się cięższa i wymaga wiecznej niewoli”.

W Ramagna dwóch księży, byłych Żydów, zostało wysłanych,

aby wdarli się do synagogi podczas Szabatu. Świętokradczym aktem postawili krzyż przed Arką i głosili kazanie o Jezusie jako Bogu i Mesjaszu. Wszędzie zamykano synagogi na całe miesiące pod pretekstem znalezienia nielegalnej książki. Oczywiście wiele książek było wcześniej podłożonych. Włamywano się, przeszukiwano i niszczone domy. Każdy powód był dobry, aby wysłać głowę rodziny żydowskiej na pranie mózgu do Domu Katechumenów. Żyd, który zbliżył się do tego budynku bez zezwolenia - powiedzmy rabin chcący odwiedzić współwyznawców od nawrócenia - narażony był na dotkliwe pobicie. W roku 1604 Rabina Joszue Ascartelli`ego, jego żonę i czworo dzieci wysłano do *Casa*. Ojca i matkę zwolniono, gdy po długim przetrzymaniu nie poddali się. Dzieci nie wypuszczono. Bez rodziców w końcu uległy i zostały ochrzczone. Kiedy rodzice przyszli, aby je zabrać do domu, powiedziano im, aby odeszli zanim zostaną wychłostani.

W Rzymie w roku 1639 pewien Żyd prowadził przyjacielską pogawędkę z dominikańskim księdzem i żartem zaproponował, by ochrzcić jego dzieci pod warunkiem, że papież będzie ojcem chrzestnym. Jego bezceremonialne zachowanie się kosztowało go utratę obydwu synów -jednego jeszcze w kołysce. Ta zniewaga jego rasy wywołała zamieszki w gettcie, bezwzględnie później stłumione. (s. 184)

W latach 1634-1790 „nawróciło” się w Rzymie 2030 Żydów. Benedykt XII (1724-30) ochrzcił dwudziestu sześciu na znak swej przychylności. Nawróceniom towarzyszyły pokazy sztucznych ogni i procesje w pobliżu gett, gdzie Żydzi, poważnie w milczeniu, wrzeli. Gdy zostali zmuszeni, aby pójść do kościoła wysłuchać kazań, ludzie wyznania niemożeszowego obrzucali ich błotem. W kościele woźni chodzili z różgami aby zmusić ich do czuwania. Czasami badano ich, aby mieć pewność, że ci „przebiegli Żydzi” nie zostali wybrani przez swych ziomków dlatego, że są głusi. Nie przeoczono prawie żadnego poniżającego szczegółu. Zabroniono im nieść w czasie pogrzebów zapalonych *stoczków* lub stawiać kamieni na grobach swych zmarłych, naruszając tym samym rzymską zasadę, z której korzystali sami Chrześcijanie: miejsce pochówku jest równie święte jak

świętynia.

Panował w owym czasie wśród Chrześcijan przesąd, że komu udało się nakłonić niewiernego do przyjęcia chrztu, miał zapewnione wejście do Raju. Chuligani włóczyli się po mieście rzucając się na żydowskie dzieci i chrzcząc je deszczówką. W osiemnastym wieku Benedykt XIV zdecydował, że dziecko mimo iż ochrzczone wbrew woli jego rodziców i niezgodnie z przepisami prawa kościelnego należy jednak do społeczności chrześcijańskiej, i żyć powinno jak Chrześcijanin. Jeśli do tego się nie stosowało, uznane zostało za heretyka i zasługiwało na wszystkie kary z tego faktu wynikające. Gdy te występki wyszły na jaw, w gettach zrobiło się głośno od lamentów. Mieszkańcy gett boleli również, gdy nawrócony na wiarę chrześcijańską Żyd zastosował się do rady księdza i wykradł swoje dzieci. Od chwili przyjęcia chrztu, matka nie miała ich już nigdy zobaczyć.

W najgorszym okresie papieskich represji w Rzymie Żydzi mieszkali na przestrzeni zamkniętej wysokimi murami. Musieli, co oczywiste, budować „w górę”. W rezultacie domy się zawalały, czasem podczas uroczystości weselnych. Pożary rozprzestrzeniały się gwałtownie. Higiena praktycznie nie istniała, co tylko stanowiło potwierdzenie dla mitu, według którego Żydzi mieli wstrętny zapach, który zniknąc mógł tylko po przyjęciu chrztu.

Ramazzini, znany jako ojciec pojęcia choroby zawodowej, badał włoskich Żydów i w roku 1700 opublikował swoje spostrzeżenia w książce *De Morbis Artificum*. Wykazywali, jak pisał, wszystkie objawy życia osiadłego. Szczególnie kobiety cierpiały na wczesną ślepotę, bóle głowy, zębów, gardła i choroby płuc. Papieże odpowiedzialni byli za cierpienia całych pokoleń, o których wzmianki na próżno szukać w podręcznikach historii.

Rewolucja Francuska była wprowadzeniem do wieku oświecenia, światło jednak do Watykanu nie dotarło. Kolejni papieże umacniali pradawne uprzedzenia do Żydów, traktując ich jak trędowatych, nie zasługujących na ochronę prawa. Po Piusie VII przyszli Leon XII, Pius VIII, Grzegorz XVI, Pius IX - wszyscy dobrzy uczniowie Pawła IV.

Jeśli Żydzi kupili lub sprzedali jakikolwiek przedmiot służący

praktykom religijnym - kielich, różaniec, krucyfiks - podlegali karze grzywny 200 scudi. Taka sama grzywna nakładana była za opuszczenie Rzymu bez zgody Inkwizytora. Gdy do chorego w gettcie wezwany został lekarz Chrześcijanin - przede wszystkim powinien spróbować go nawrócić. Gdy to się nie udało - miał natychmiast wyjść. Każdego poniedziałku troje lub czworo żydowskich dzieci zmuszano do przyjęcia chrztu i nawrócenia na wiarę chrześcijańską. Ktokolwiek się sprzeciwił, nawet rodzice, ciągnięty był przed sąd Inkwizycji. Jeśli dwóch Chrześcijan zeznało, że Żyd obraził katolickiego księdza lub prawdziwą religię słowem albo czynem, skazywany był na śmierć. (s. 185)

Leon XII (1823-29) stwierdził, że Chrześcijanie stają się niedbali. Znów zamknął Żydów w gettach. W czasie epidemii zakazał też szczepień przeciw ospie, gdyż były „przeciwnie prawom natury”. Lecz wszelkie nadzieje rozwiął Pius IX. Ten rozczarowany liberał wprowadził nawet ostrzejsze prawa przeciw społeczności żydowskiej. Cecil Roth w swojej *Historii Żydów we Włoszech* (1946) opowiada o pewnym znajomym Żydzie uwięzionym za zatrudnienie, starszej chrześcijańskiej kobiety, która miała zajmować się jego bielizną. W tym czasie w większości krajów na świecie Żydzi cieszyli się już wolnością i szacunkiem. Jednak nie w Rzymie i Krajach Kościelnych. Dom Katechumenów wciąż prosperował. W roku 1858 był sceną zapewne najgorszego nadużycia.

Pewna dziewczyna z Bolonii powiedziała swemu spowiednikowi pod tajemnicą spowiedzi, że sześć lat wcześniej nielegalnie pracowała jako służąca u żydowskiej rodziny o nazwisku Mortara. Mieli dwunastomiesięcznego syna, który - jak sądziła - był umierający, więc zdecydowała się go ochrzcić. Spowiednik powiedział jej, że powinna poinformować o tym władze. Policja - działając na rozkaz władz kościelnych - schwyciła siedmioletniego Edgardo i posłała do Rzymu, gdzie miał być wychowany po chrześcijańsku. Ta *cause celebre* wywołała burzę w całej Europie. Franciszek Józef w Austrii i Napoleon III we Francji ostrzegli papieża, że zraża sobie opinię światową. Masowe zgromadzenie odbyło się w Mansion House w Londynie. Wybitny Żyd Brytyjski, Sir Moses Montefiore pojechał

do Rzymu, aby osobiście błagać papieża. Pius IX pozostał nieugięty. Po triumfalnej paradzie w Rzymskim getcie Edgardo Mortara otrzymał uroczysty chrzest. Wychowany został jak Chrześcijanin, a z czasem został wybitnym misjonarzem. Po raz kolejny papież, okazał się być pozbawionym jakiegokolwiek poczucia sprawiedliwości w stosunku do Żydów".<sup>8</sup>

Zasadnicze, drakońskie wręcz przepisy prawne wyszły od duchowych przywódców, jakimi w zachodniej Europie byli papieże. Również i Luter w pewnym okresie zajął bardzo naganne stanowisko w stosunku do Żydów. To nie mahometanie lub inni, ale papieże, synody i sobory wydawały przeciw Żydom dekrety i konstytucje. Innocenty III wypowiedział Żydom wojnę, co znalazło szczególnie wyraz w czasie czwartej wyprawy krzyżowej przeciw Albigenom i Katarom, w trakcie której zginęło wielu Żydów. Sobór laterański w 1215 roku wydał ustawę, która w poz. 4 nakazuje, by "od dwunastego roku życia mężczyźni na kapeluszach, a kobiety na welonach nosiły odznaki wpadające w oko" czyli tak zwaną "zółtą łatę".

W Niemczech, aż do XVIII wieku Żydzi nosili (zależnie od prowincji) te nieszczęsne (w różnych kolorach) kapelusze. Papiestwo też wynalazło i ustanowiło cenzurę oraz nakazało palenie ksiąg, szczególnie Talmudu. W roku 1242 w Paryżu, z nakazu Ludwika IX palono Talmudy, a przy okazji księgi Starego Testamentu. Palenie ksiąg miało też miejsce z nakazu biskupa Dembowskiego w Kamieńcu Podolskim, po publicznej dyspacie rabinów z Frankistami. Podbudowę do tego rodzaju akcji dał papież Juliusz III, nakazując spalenie wszystkich Talmudów bez względu na to gdzie się one znajdują. Papieżowi Pawłowi IV (1555-1559) należy zawdzięczać budowę gett, czemu dał wyraz w swej bulli z 12 lipca 1555 roku, zawierającej 11 punktów. W Rzymie, na koszt Żydów, w przeciągu dwu miesięcy odgrodzono od świata wysokimi murami niewielki obszar tamtejszego getta. W sukurs poszły inne miasta włoskie oraz innych miast europejskich. Od Wenecji wzięła początek nazwa "getto" i zaczęto nią określać wszystkie kwartały żydowskie na świecie. W

---

<sup>8</sup> Peter de Rosa "Namiestnicy Chrystusa" Ciemna strona papiestwa.

ten sposób oprócz muru z kamienia i cegły, wyrósł mur przesądów i nienawiści. Jakże żniwo przyniósł tego rodzaju posiew można się przekonać przy rozpatrywaniu sytuacji żydostwa w Europie.

Kronikarze XVI-XVII wieczni pozostawili dramatyczne opisy toczenia Żydów w beczkach nabitych gwoździami, pędzenie ich przed kawalkadą koni i zginanie karku na rzymskim kapitole dla otrzymania kopniaków w zamian za składane raz w rok dary i obowiązkowe życzenia wszelkiej pomyślności dla władz miasta. Ostatni papież - król, Pius IX, podczas wiosny Ludów w 1848 r. nakazał rozebranie muru getta, co spotkało się z opozycją najbliższego otoczenia papieża.

We wrześniu 1870 roku wojska włoskie zajęły Rzym. Witane były z radością, którą porównać można do tej, gdy Alianci przejęli miasto po okupacji nazistów w czasie II Wojny Światowej. Jedenaście dni po upadku Rzymu, 2-go października 1870 roku królewskim dekretem Żydzi otrzymali wolność, której papieństwo odmawiało im przez tysiąc pięćset lat. Ostatnie getto w Europie przestało istnieć.

Przez wiele wieków w modlitwie wielkopiątkowej, we wszystkich kościołach Świata odżegnywano się od "fałszywych i przewrotnych Żydów". Formuła ta obowiązywała jeszcze w czasie pontyfikatu Piusa XII. Dopiero Jan XXIII tuż po swym wyborze w 1958 r. usunął ją z liturgii wielkopiątkowej. W czasie wizyty Jana Pawła II 13 kwietnia 1986 r. w rzymskiej synagodze, papież określił Żydów mianem "starszych braci chrześcijan" i "najmilszych Bogu". Spotkanie to miało miejsce w 771 lat po soborze laterańskim, nakazującym Żydom noszenie żółtych łat, 640 lat po oskarżeniu gmin żydowskich w Europie o zatrutowaniu źródeł wody i studni powodujących powszechną zarazę; 431 lat po nakazie Pawła IV zamknięcia Żydów w getcie rzymskim; 211 lat po dekrete Piusa VI potwierdzającego wszystkie dotychczasowe przepisy dyskryminujące Żydów, zabraniające im wychodzenia w nocy z getta i biesiadowania z chrześcijanami; w 44 lata po liście biskupów słowackich i w 27 lat po deklaracji II Soboru Watykańskiego *Nostra Aetate*.



## 2. 4.

### Żydowska diaspora w Europie

**Żydzi w państwie wschodnim.** Jak już wspomniano, kalif Omar w roku 637 położył kres rządów wschodnio-rzymskiego państwa na terenie Azji, Afryki i Palestyny. Cokolwiek złego działo się w tym państwie, winą za ten stan obciążano Żydów. Tak było w VIII wieku w czasie gdy ikonoklaści (obrazoburcy) usuwali bałwochwalczy kult. Baasilias I, w roku 868 na terenie swego państwa zabronił wyznawania żydowskiej religii. W XIV i XV wieku w Bizancjum panowała podobna nietolerancja jak w całej chrześcijańskiej Europie, z tą różnicą, że Żydów nie wypędzano i nie palono na stosach. Kres ekspansji muzułmańskiej we Francji położył Karol Martel i tym samym ocalił Europę zachodnią. Wojska bizantyńskie nie zdołały zatrzymać Arabów, a po nich armii tureckiej, która w roku 1453 zadała ostateczny cios zdobywając Konstantynopol i tym samym położyła kres istnieniu odwiecznego państwa. Dzięki temu zrządzeniu opatrności Żydzi odetchnęli, bowiem po tylu wiekach ucisku i poniżenia, w państwie tureckim znaleźli pomoc i opiekę. Okrucieństwo zawsze towarzyszyło człowiekowi, ale ze wstydem rzecz trzeba, iż w chrześcijaństwie przybierało ono zawsze większe rozmiary, aniżeli pod rządami sułtanów.

**ŻYDZI W TURCJI.** Sułtan Selim (1512-1520) pokonując Mameluków zdobył Egipt a wśród innych prowincji Palestynę i Mezopotamię. Do tego potężnego państwa chronią się Żydzi wygnani z państw chrześcijańskich, szczególnie z Hiszpanii, Portugalii i niektórych republik włoskich. Żydom wolno było mieszkać we wszystkich miastach tureckich, zajmować się handlem i przemysłem. Tam też wygnańcy wnieśli swą wysoką kulturę, kapitały i przedsiębiorczość. Wschód, dotąd obumarły, ożył dzięki nowym przybyszom. Mahomet II wyznaczył muftiego i patriarchę Konstantynopola oraz naczelnego rabina dla każdej społeczności wyznaniowej w państwie. Emigranci z zachodu utworzyli kolonie miejskie i rodowe według swej przynależności z dawnych miejsc osiedlenia Hiszpanii, Portugalii, Włoch itp.

Względy na dworach królów i książąt umieli uzyskiwać żydowscy lekarze, którzy tę wiedzę zdobywali na uczelniach europejskich, często pod zmienionymi nazwiskami. W latach 1547—1619 doktoryzowało się w Padwie z medycyny i filozofii 80 Żydów, a 1620-1721 już 149, w tym wielu Żydów z Polski. Również niektórzy marranie<sup>9</sup> byli bankierami, jak Franciszek Mendes (jako Żyd - Nasi) którzy mieli rozległe kontakty poprzez swe filie bankowe, jak Mendesa w Antwerpii. Jej klientami byli książęta, a nawet królowie. Pod wpływem prześladowań inkwizycji, ta bogata rodzina przeniosła się do Turcji, gdzie Don Josef Nasi stał się zaufanym doradcą i powiernikiem sułtana Selima. Wiele dworów europejskich zabiegało wówczas o względy tego "straszego" Żyda, prosząc go o poparcie dla swych posłów u padyszacha. Znany jest konflikt z papieżem Pawłem IV, który pod naciskiem Porty, uwolnił Żydów, obywateli tureckich, chociaż spalił resztę uwięzionych Żydów z Ankony. Inny Żyd, dr Salomon Askenazy, jako delegat Porty<sup>10</sup> brał udział przy zawieraniu pokoju z Wenecją. Odegrał on również niepoślednią rolę na dworze sułtana i w polityce europejskiej. Od czasu zdobycia w roku 1517 przez sułtana Selima I Palestyny, rozpoczęła się tam imigracja Żydów tak z Turcji, jak i innych krajów europejskich. W Jerozolimie około 1525 roku istnieje już gmina z głównym rabinem. W Safedzie powstaje druga gmina a przy niej ośrodek religijno-kulturalny. Usiłowano nawet uczynić z niego duchowe centrum w Palestynie zwane sznedrion, z prawem autoryzowania (wyświęcania) rabinów, tak zwana semicha. Jak więc możemy zauważyć, Turcja na długi okres stała się oazą dla Żydów okrutnie prześladowanych (co za ironia) przez nominalnych chrześcijan.

---

<sup>9</sup> Marrani (z aramejskiego „marran“ – „pan“ – Żydzi, nawróceni siłą na chrześcijaństwo w Hiszpanii Portugalii w XV w. Wielu z nich spowinowaciła się z mieszkańcami, natomiast znacząca ich część nadal potajemnie wyznawała wiarę ojców, otwarcie powracając do niej po emigracji.

<sup>10</sup> **Porta** (Wysoka Porta) – nazwa Imperium Osmańskiego w Europie.

**WŁOCHY.** Cesarstwo chrześcijańskie odebrało Żydom możliwość piastowania godności, lecz nie zwolniło ich z ciężarów, jakie mieli nadal ponosić. Ariańscy Ostrogoci <sup>11</sup> bronili Żydów przed samowolą biskupów i swawolą tłumów, stąd też Żydzi czynnie poparli Ostrogotów w ich walce z Justynianem. Po przegranej bitwie u stóp Wezuwiusza, Ostrogotom zezwolono z bronią w rękę opuścić kraj, a Żydów zabijano lub brano w niewolę. Ponadto we Włoszech wprowadzono ograniczenia dla Żydów, obowiązujące już od dawna w Bizancjum. "System prawa o Żydach" stworzony w Rzymie przy czynnym udziale papieża, w tym Grzegorza I Wielkiego (590-604), oparty na "systemie prawa" Justyniana, stał się podstawą ogólnego prawa względem Żydów w całej chrześcijańskiej Europie.

**HISZPANIA** początkowo stworzyła dla Żydów dobre warunki rozwoju. Tam też -jak nigdzie przedtem lub potem - rozwinęła się żydowska poezja i różne dziedziny wiedzy. W Hiszpanii Żydzi przyswoili sobie język arabski, a także hiszpański i portugalski. W tym kraju wytworzył się osobny rytuał synagogalny - sefardyjski (hiszpańsko - portugalski), odmienny od rytuału aszkenazyjskiego - Żydów niemiecko - polskich.

Pobyt Żydów w Hiszpanii dzieli się na poszczególne okresy: wizygocko - ariański do 589 r; wizygocko - katolicki od czasu, gdy król Rekkert przyjąwszy katolicyzm (589 - 711) dokonał wielkich prześladowań Żydów, wskutek czego większość z nich opuściła Hiszpanię, epokę arabską (711-1150), która skończyła się w momencie powstania państwa chrześcijańskiego. W latach 1150-1492 następowało stopniowe wypieranie Arabów. Ostatnia placówka Arabów w emiracie Granady w Hiszpanii upadła w 1492 roku. Od 1391 r. na skutek pracy misyjnej W. Ferrera, w ciągu 20 lat, dziesiątki tysięcy Żydów przyjęło chrześcijaństwo. Nazwano ich marranami. Rabini zamieniali się w księży i zajęli krzesła biskupie, a Żydówki stawały się przeoryszami. Bogaci

---

<sup>11</sup> Germańskie plemiona Ostrogotów, podbijając Włochy, przyjęły chrześcijaństwo od arian (wyznawców biskupa Ariusza (IV w.), który twierdził, że Jezus Chrystus nie jest Bogiem lecz pierwszym stworzeniem Boga-Ojca).

Żydzi wchodzili w koligacje z arystokracją rodową. W roku 1440 w Toledo miały miejsce krwawe pogromy marranów. Kortezy uchwałyły, że odtąd żaden ochrzczony Żyd nie może piastować urzędu duchownego lub świeckiego. W czasie tych prześladowań Żydzi rozpoczęli reorganizowanie swoich gmin. Pod wpływem skarg na Żydów i marranów aż do soboru w Bazylei, papież Eugeniusz IV (a za nim Mikołaj V) rozszerzył zakazy i bullą z 20. XI. 1451 r. polecił ustanowienie sądu inkwizycyjnego dla marranów "niepewnych w wierze". W roku 1480 ustanowiono komisje dla zbadania, czy rzeczywiście marrani nie wykonują przepisów religii katolickiej. Gdy orzeczenie wypadło dla nich niepomyślnie, Ferdynand ze swą żoną Izabellą, w myśl bulli papieża z 1451 r. ustanowili sąd inkwizycyjny. Od stycznia do listopada 1481 r. spalono na stosie 280 marranów. Inkwizycja wytaczała procesy nawet zmarłym marranom, aby przy okazji skonfiskować ich majątek. W 1485 r. generalnym inkwizytorem został Tomasz Torquemada, który posłał na stos tysiące niewinnych ludzi. W latach 1485 - 1498 z jego inicjatywy spalono 2 tys. i zmuszono do publicznej pokuty około 17 tys. osób.

Wygnanie Żydów z Hiszpanii nastąpiło po upadku Granady w 1492 r. i zakończeniu panowania Maurów. 31 marca 1492 r. Ferdynand z Izabellą wydali nakaz, aby wszyscy Żydzi bez różnicy płci i wieku, w przeciągu czterech miesięcy (od 31 lipca 1492 r.) opuścili Hiszpanię i inne kraje należące do Korony. Wolno im było zabrać swój dobytek oprócz złota, srebra, drogich sukien i jedwabi. Kara spotkała ich rzekomo za wspomaganie marranów. Do 2 sierpnia 1492 r. opuściło Hiszpanię 300 tys. ludzi. Wśród trudów i głodu wlekli za sobą zarazę i ginęli tysiącami po drogach. Nie wpuszczano ich do miast. Dawali się chrzcic za kawałek chleba. Sprzedawano do niewoli dzieci za chleb. Jak bydło jedli przydrożną trawę lub zioła. Niewolników sprzedanych do Persji wykupili tamtejsi Żydzi.

**PORTUGALIA** jak żaden inny kraj chrześcijański udzieliła swym Żydom pełnej autonomii. Mieszkali w dzielnicach zwanych "judaria", po opuszczeniu których musieli nosić na piersiach "znak hańby", to jest żółty sześcioboczny płat sukna wielkości pieczęci. Wypędzonych z Hiszpanii Żydów w liczbie około 60 tys.

przyjęto czasowo za opłatą ośmiu crusados od głowy. Po straszliwych prześladowaniach Żydów w Hiszpanii (za Juana) król Manuel wydał rozkaz, by do listopada 1497 r. wszyscy Żydzi opuścili Portugalię lub przyjęli chrzest. Przemocą chrzczono dzieci do 14 roku życia, a w Lizbonie król rozkazał wszystkim Żydom przyjąć wiarę katolicką. Gdy większość nie usłuchała, kazał ich przemocą wlec do kościołów i chrzcić. W 1511 r. wprowadzono w Portugalii trybunały inkwizycyjne, które posłały na stos wiele tysięcy Żydów. Inkwizycję w Portugalii zniesiono oficjalnie w 1821 roku.

**ANGLIA.** Z końcem XIII w. Żydzi musieli opuścić Anglię. Na Wielkanoc 1264 r. w czasie krwawego pogromu w Londynie zginęło 1500 Żydów. Parlament uchwalił "Statut Żydowski", który bardzo ograniczał ich prawa. W r. 1278 odkryto fałszywe monety od dawna będące w obiegu. Aresztowano 10 tys., skazano na śmierć i powieszono 293 Żydów. W roku 1279 rozpoczął się w Londynie proces o "mord rytualny". Wielu skazano na śmierć, uwięziono wszystkich Żydów z całego państwa, a następnie za okupem ich zwolniono. W 1290 r. Edward I nakazał, by do 1 listopada Żydzi opuścili Anglię. 16 551 Żydów opuściło kraj, wielu z nich pomordowano na okrętach i obrabowano. Największą część emigrantów przyjął we Francji król Filip IV Piękny, który w następnym roku (1291) wygnał ich do Niemiec lub Hiszpanii.

**FRANCJA.** Filip IV Piękny wpuścił Żydom do Francji, uzyskując od nich znaczne sumy za prawo mieszkania we Francji. Skarb francuski był pusty, w związku z czym fałszowano funty i liwry doprowadzając do trzykrotnego wzrostu cen produktów spożywczych. Dnia 18 lipca 1306 r. król wydał rozkaz uwięzienia wszystkich Żydów, spisania ich majątku i odstawienia do granic Francji. W ten sposób wyrzucono z kraju około 100 tys. Żydów. Jego następca Ludwik X odwołał Żydom z wygnania na 12 lat. Trzecie wygnanie z Francji nastąpiło w 1322 r. Oskarżono wówczas odizolowanych trędowatych o zatrucie studni. Król uwierzył w winę trędowatych i skazał wszystkich na zagładę, w następstwie czego dziesiątkami palono ich na stosach. Jednak pospółstwo winą za epidemie obciążyło Żydom. Tłumy napadały

na Żydów i rzucały ich w ogień. Członków wielu gmin żydowskich trzymano w więzieniu. 40 Żydów w Vitry popełniło zbiorowe samobójstwo. Parlament skazał całe żydostwo na zapłacenie 150 tys. franków i opuszczenie Francji.

Szerzące się w latach 1348 - 1349 epidemie "czarnej śmierci" przypisano Żydom. Oskarżono ich, że to oni zatruwają studnie. Na rozkaz księcia Amadeusza z Sabaudii, w Sądny Dzień 1348 r. dwu Żydów na torturach zeznało, że Żydzi istotnie popełniają te zbrodnie. Na tej podstawie spalono wszystkich Żydów w miastach nad Jeziorem Genewskim, Lotaryngii, Szwajcarii, południowej Francji, Niemczech, Hiszpanii i Portugalii. Wreszcie Karol VI rozkazem z 17 września 1394 r. ostatecznie usunął Żydów z Francji.

**NIEMCY.** Dobrze zorganizowane miasta niemieckie nie dawały oparcia prześladowanym przez tłumy krzyżowców i wędrującym z miasta do miasta Żydom. Mogli oni jedynie wykonywać drobne rzemiosło i uprawiać lichwę. Po pierwszej wyprawie krzyżowej, koloniści żydowscy przeszli do Austrii i Czech, gdzie już od dawna istniała gmina w Pradze. W drugiej połowie XII w. są już Żydzi w zachodniej Polsce. Najpierw jako obcokrajowcy byli oni w Niemczech objęci ochroną prawną, lecz gdy częściej apelowali do cesarza, jego władza została nad nimi rozciągnięta na całe państwo i odtąd stali się oni własnością cesarza. Z kolei cesarz mógł przekazać swoje uprawnienia trzeciej osobie, jak biskupowi lub feudałowi, a ten mógł postępować z Żydami według własnej woli. Cesarz Karol IV swą "złotą bullą" w 1356 r. zrzekł się swych regaliów na rzecz siedmiu książąt elektorów, którym nadał prawo monarsze, a także przekazał im władzę nad Żydami wraz z ich dochodami. Pokój Westfalski (1648 r.) oddawał prawa książąt wszystkim panom terytorialnym, jak biskupom i opatom, a także radom miejskim, przekazywał im Żydów osiadłych na ich terenach.

Prześladowania Żydów na tle "morderstw rytualnych" trwały od pierwszej połowy XIV w. W Roettinger w Bawarii 1298 r. oskarżono Żydów, że ukradli i zbeczcścili hostię.<sup>12</sup> Po

---

<sup>12</sup> **Hostia** – część komunii św. w kościele katolickim. W niej po

miastach rozpoczęły się grabieże oraz zabójstwa Żydów. Matki zabijały własne dzieci, a mężowie żony, aby nie padły ofiarą tłumu. Dzięki wstawiennictwu mieszczan ocalały tylko gminy w Augsburgu i Ratzbonie. Kronikarze podają, że zginęło 100 tys. Żydów. Kres prześladowaniom położył cesarz Albrecht I. W roku 1337 książę bawarski przesłał do swych miast życzenie "spalenia i wytępienia naszych Żydów". Z Bawarii prześladowania przeniosły się do krajów austriackich, czeskich i morawskich. Tylko Żydzi wiedeńscy uszli wtedy cało. Mordowanie Żydów w tamtych okolicach przybrało jednak takie rozmiary, że Benedykt XII polecił biskupowi passowskiemu zbadanie sprawy i ukaranie winnych. "Czarną śmierć" w 1348 r., w czasie której masowo umierali wszyscy, podobnie jak i w innych krajach, przypisano Żydom. W Strasburgu i we wszystkich miastach nadreńskich, cesarskich i prywatnych palono Żydów za wyrokiem sądowym lub bez sądu.

Żydowskie kronikarze opisują straszne sceny z Wormacji, Kolonii i z Frankfurtu. Karol IV pismem z 25 czerwca 1349 r. za cenę 15 200 złotych reńskich przekazał Żydom magistratowi Frankfurtu wraz z całym ich dobytkiem, bożnicami itp. Pisał w nim: *"Gdyby ci Żydzi przez śmierć odeszli, zostali zabici, zniszczeni lub opuścili miasto, wówczas ani magistrat, ani lud Frankfurtu nie będzie przezeń pociągnięty do odpowiedzialności"*. Na skutek panującej zarazy wzrosła pobożność ludu. Tłumy pokutnych biczowników rosły z dnia na dzień i ciągnęły od miasta do miasta. Wśród tłumu różni zbrodniarze inspirowali rabunki, grabieże i mordowanie Żydów. Ci zaczęli masowo opuszczać Niemcy i osiedlać się na wschodzie, szczególnie w Polsce, gdzie rządził w tym czasie przychylny im Kazimierz Wielki. Lecz i tu pogromy miały miejsce. Dnia 28 maja 1349 r. we Wrocławiu zginęło sześćdziesiąt kilka rodzin, a tylko osiem uniknęło śmierci. Pogromy w miastach szwabskich rozpoczęły się w roku 1384. Motłoch miejski w Noerdlingen wymordował wszystkich Żydów. Cesarz Wacław za opłatą kilku tysięcy złotych reńskich

---

przeistoczeniu w niewidzialny sposób ma być obecny Jezus Chrystus. Żydów często oskarżano o profanacji hostii.

udzielił rajcom miasta Noerdlingen dyspensy od winy i kary w sprawie zabitych i złupionych Żydów. Wbrew oporom miast szwabskich, nakazał przyjąć to krwawe miasto do ich związku. Z całych Niemiec nigdy Żydów nie wypędzono, ponieważ państwo to było związkiem luźno połączonych jednostek terytorialnych, co umożliwiło Żydom przenoszenie się z jednego do drugiego, bardziej tolerancyjnego kraju. Już od czasu "czarnej śmierci" nie było Żydów w Szwajcarii i Szwabii. W 1421 r. palono ich na stosach w Wiedniu. W 1426 r. wygnano Żydów z Kolonii, w 1435 ze Spiry, w 1438 po raz drugi z Moguncji, w 1439 z Augsburga, w 1450 z całej Bawarii (oprócz miast Rzeszy), w 1454 z Wrocławia, Berna i Ołomuńca, w 1458 z Erfurtu, w 1489 z Würzburga, w 1493 z Magdeburga itd. W roku 1496 cesarz Maksymilian wygnał wszystkich Żydów ze swych dziedzicznych krajów. Pod koniec wieków średnich pozostały w Niemczech bardzo nieliczne gminy żydowskie, jak we Frankfurcie, Wormacji i resztki gminy w Ratyzbonie oraz w Pradze Czeskiej.

**AUSTRIA.** Po połączeniu w 1526 r. w jedną całość krajów austriackich, w dniu 1 lipca 1244 r. Żydzi otrzymali od księcia austriackiego Fryderyka Bitnego nowy przywilej generalny, który stał się aktem podstawowym dla ich współwyznawców w całej Europie środkowej. Przywilej ten był potwierdzony dwukrotnie - w 1254 i 1268 r. przez następnego władcę, Przemysława Otokara, króla czeskiego. Na tym dokumencie wzorował się Bolesław Pobożny przy wydaniu aktu kaliskiego. Rudolf z Habsburga, po objęciu rządów w Austrii potwierdził w 1277 roku przywileje żydowskie. Nie zapobiegło to krwawym tumułtom w Krems (1298), Korneuburgu (1300), St. Poelten (1306) i Pulkau (1338). Również krwawy rok 1349 dał się Żydom austriackim we znaki.

W roku 1406 w Wiedniu, przy sposobności pożaru, który wybuchł w dzielnicy żydowskiej, tłum rzucił się na Żydów i przez trzy dni rabował i mordował bezbronnych. W 1421 roku miała tam miejsce istna rzeź. Posądzano wówczas Żydów o konszachty z husytami. Dnia 22 maja 1420 r. arcyksiążę Albrecht II polecił uwięzić Żydów, a ich majątki obłożyć sekwestrem. 12 marca, 210 Żydów i Żydówek spalono na ogromnym stosie ułożonym w



Erdbergu pod Wiedniem (dziś ulica w trzeciej dzielnicy). W roku 1496 usunięto Żydów ze Styrii i Karatynii. 1 marca 1670 r. ogłoszono, że Żydzi mają opuścić Wiedeń i równocześnie wypędzono ich ze wszystkich miast austriackich. Sytuacja Żydów w Austrii zmieniła się dopiero za cesarza Franciszka II (1772 - 1795). Choć cesarz nie lubił Żydów, to jednak w ich "poprawę" wierzył. Będąc pod wpływem "oświecenia" postanowił uszczęśliwić swych poddanych. Po rozbiorze Polski i włączeniu Galicji, w obszarze jego państwa znalazło się dużo Żydów, których objął reformami.

**CZECHY I WĘGRY.** Już w 1052 roku w Lubomierzycach istniała gmina żydowska. W czasie pierwszej wyprawy krzyżowej w 1096 r. ponieśli oni srogie prześladowania. Czasy Luksemburgów są dla Żydów pełne prześladowań i ucisku. W roku 1389 doszło w Pradze do gwałtownego pogromu, w trakcie którego zginęło 3 tys. Żydów.

Pod koniec wieków średnich pozostali na miejscu tylko Żydzi w Pradze. Reszta, która nie przyjęła chrztu, wyemigrowała do Polski. Po pewnym okresie rozkwitu, podobny los spotkał Żydów węgierskich. Po klęsce pod Mohaczem w 1526 roku zostali oni wypędzeni z kraju lub schronili się w Austrii, natomiast inni zaczęli na Turków, przyjaźnie ustosunkowanych do Żydów.

## 2. 5.

### **Żydzi w Królestwie Polskim**

Na terytorium królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Litewskiego w wiekach XVI - XIX było więcej Żydów niż we wszystkich pozostałych państwach Europy razem wziętych. Można rzec, że w tym okresie polska diaspora była najliczniejszą w całym świecie i dopiero po pierwszej wojnie światowej ustąpiła pod tym względem Stanom Zjednoczonym. W jakich okolicznościach znaleźli się oni w Polsce?

Równoległe do wojen krzyżowych, miał miejsce napływ ludności żydowskiej do Polski. Pierwsza fala Żydów przybyła w 1096 roku, druga w 1147, a trzecia (największa) w 1348 - 1349 r. w czasie tak zwanej "czarnej śmierci". Niezależnie od tego, w XIV i XV w., w miarę usuwania Żydów z państw niemieckich i

Czech, przybywali oni do Polski. Z końcem średniowiecza nie było już właściwie Żydów w Europie zachodniej. W Polsce przedrozbiorowej, Żydzi cieszyli się pełną swobodą wyznaniową, stąd też okres ten nazywa się "złotym wiekiem żydowskim" w Polsce. Żydzi osiedlali się w dobrach królewskich lub magnackich. Król lub książęta wydawali odnośne przepisy prawne, które zapewniały im pełną autonomię, nie spotykaną w innych państwach. Pierwowzorem takiego aktu był "przywilej kaliski" z roku 1264, udzielony Wielkopolsce przez księcia kaliskiego Bolesława Pobożnego, a później potwierdzony przez innych książąt i królów polskich. Stanowi on dosłowną kopię przywileju Fryderyka Bitnego z roku 1244. W 40 artykułach znalazły się oto takie postanowienia: pełna wolność handlu, zgoda na pobieranie procentu od nie Żydów, wolność wyznaniowa z własnym sądownictwem w sprawach wewnętrznych gminy (kahału). Art.20 ustanawiał surowe kary za pobicie Żyda; za zabicie groziła zabójcy kara śmierci wraz z konfiskatą mienia. Art. 35 nakładał grzywnę na tego, kto nie udzieli pomocy napadniętemu Żydowi. Art. 30 pozostawiał rozpatrywanie spraw obwinionych Żydów w kompetencji księcia lub wojewody. Podobne statuty wydali: książę wrocławski Henryk Probus, Henryk głogowski i Bolko legnicki.

Po wstąpieniu na tron (4. X. 1334) król Kazimierz Wielki potwierdził "przywilej kaliski" i rozciągnął jego postanowienia, wydając przywileje generalne, które regulowały życie Żydów w całym państwie. Te akty prawne były również potwierdzane przez niego w 1364 i 1367 r. oraz przez wszystkich następnych królów. 15 sierpnia 1453 roku potwierdził je Kazimierz Jagiellończyk, lecz po klęsce pod Chojnicami i pod wpływem rokoszu w Cerekwicy oraz nacisku Jana Kapistrana i Oleśnickiego, w "statutach nieszawskich" był zmuszony je anulować. Niemniej do końca swego panowania skutecznie bronił Żydów przed bandami krzyżowców i motłochu. Prawa te obowiązywały aż do rozbiorów Polski, to znaczy niemal do końca XVIII wieku. Królowie: Kazimierz Wielki, Kazimierz Jagiellończyk, Zygmunt I (w 1507 r.) i Stefan Batory, wyznaczyli radom miejskim Poznania i Krakowa wysokie kary i kaucje

zapobiegające powstawaniu tumultów przeciw Żydom. W przypadku takich ekscesów połowę z należnej sumy otrzymywali poszkodowani Żydzi, a drugą połowę przekazywano do skarbu państwa. Zabroniono również oskarżania Żydów o mordy rytualne czy profanację hostii, o ile po obu stronach nie będzie świadków. Za Władysława IV Wazy wyszedł zakaz druku i sprzedaży literatury antyżydowskiej w Polsce.

Organizacja wewnętrzna Żydów w Polsce: - wszyscy Żydzi byli członkami gminy - kahału i byli jej podporządkowani. Kara wyklęcia ("cherem") stanowiła najcięższą karę w sądownictwie wewnętrznym gminy. Kahały łączyły się w "synody ziemskie", czyli związki kahałów danej miejscowości. Zwierzchnictwo nad kahałami sprawował "synod generalny", zwany też "Sejmem Czterech Ziem Korony i Litwy". Ukonstytuował się on w roku 1581 na zjeździe w Lublinie. Historycy określają go mianem "państwa w państwie". W ramach "synodu generalnego" działał "Trybunał Najwyższy" (Sanhedryn) posiadający prawo wyrokowania za przestępstwa między Żydami. Synod był reprezentantem Żydów wobec władzy królewskiej i jedynym w świecie parlamentem wywierającym znaczny wpływ na całe światowe żydostwo. W roku 1746 (okres naprawy Rzeczypospolitej) Sejm Czteroletni cofnął przywileje, likwidując centralne i ziemskie organizacje Żydów.

### **Sejmy Żydów polskich**

(1579-1764)<sup>13</sup>

Gminy, zasadniczy element samorządu ludności żydowskiej, zakładano w Polsce tak jak i w innych krajach z inicjatywy osiedlających się w nich Żydów. Podstawą prawną zorganizowania gminy (po hebrajsku: *kehila*) było zezwolenie (przywilej) władzy dominialnej na założenie w większych skupiskach ludności żydowskiej cmentarza bądź bóżnicy i tym samym uznanie przez władze odpowiednich instytucji gminnych (zarządu, komisji i bractw), których zadaniem było sprawowanie władzy administracyjnej i sądowniczej oraz umożliwienie prowadzenia przez nią, zgodnie z przepisami biblijnymi i talmudycznymi, odrębnego życia religijnego i kulturalnego. Na zorganizowanie i istnienie gmin miała m.in. wpływ przychylna

---

<sup>13</sup> Anatol Leszczyński, WIEŻ Warszawa, 4/294 kwiecień 1983, s. 111-117

postawa władz skarbowych i dominialnych, którym wygodniej było załatwiać bieżące sprawy z przedstawicielami Żydów, a nie z pojedynczymi osobami. W dawnej Rzeczypospolitej ludność żydowska korzystała z odrębnego statusu prawnego, świadczyła odmienne od ludności chrześcijańskiej powinności, płacąc przede wszystkim zasadniczy podatek - pogłówny.

Według zachowanych źródeł pierwsze gminy na ziemiach polskich zorganizowano w Kaliszu i Płocku (XIII w.) oraz w Poznaniu. Z XIV w. płyną wiadomości o założeniu samorządu żydowskiego w Krakowie, Sandomierzu i we Lwowie. W tymże wieku na Litwie największe skupiska ludności żydowskiej istniały w Grodnie, Trokach i Brześciu nad Bugiem. Pod koniec XV w. było w Koronie 61 gmin, a największe z nich to gminy w Poznaniu, Krakowie i we Lwowie. Wiele gmin zorganizowano w XVI w. w Koronie, kiedy to po okrutnych prześladowaniach w Niemczech, Austrii i Czechach przybyła do Polski poważna liczba uciekinierów. Na Litwie było w drugiej połowie XVI w. 21 gmin, w tym największa w Brześciu nad Bugiem, Grodnie, Kobryniu i w Nowym Dworze. Według szacunkowych danych ustalono, że w 1578 r. zamieszkiwało Polskę około 100 000 Żydów (75 000 Koronę i 25 000 Litwę). Wraz z rozwojem osadnictwa żydowskiego na ziemiach polskich powstał w miastach samorząd ludności żydowskiej dzierżawę świadczenia żydowskie, a na początku następnego stulecia mianował prefektów żydowskich i wprowadził instytucję „prymasa” żydowskiego.

W związku z oporem Żydów przeciwko nowym formom ich zrzeszania, król Zygmunt I Stary wprowadził w latach 1518—1522 autonomiczne okręgi żydowskie, tzw. ziemstwa, z prawem wyboru na sejmikach (zjazdach gmin) starszyny ziemskiej, specjalnych taksatorów, poborców szosu królewskiego i innych podatków żydowskich. W skład pierwszej centralnej autonomicznej organizacji Żydów polskich wchodziły gminy 5 ziemstw (poznańsko-wielkopolskiego, krakowsko-sandomierskiego, lubelsko-chełmsko-bełskiego, czerwonoruskiego i podolskiego oraz przypuszczalnie autonomiczny związek gmin litewskich).

W pierwszej połowie XVI w. powstaje druga forma organizacyjna Żydów polskich. Oto na słynnych jarmarkach lubelskich, na które zjeżdżało się wielu kupców żydowskich z różnych regionów kraju, utworzono w sprawach spornych pomiędzy Żydami sądy polubowne. Sędziowie wspomnianych sądów, to rabini przybywający z kupcami na jarmarki oraz stale zamieszkali w Lublinie talmudyści. W 1533 r. król Zygmunt August uznał pisemne wyroki sądów lubelskich i nadawał im

rygor egzekucyjny, gdy mu takowe przedstawiono do zatwierdzenia. Odrębnym aktem królewskim ustanowiono (1540) Stały Trybunał Rozjemczy w Lublinie, który sądził Żydów z różnych ziemstw. Zgodnie z przywilejami z lat 1549 i 1553 trybunał lubelski stał się najwyższą instancją odwoławczą od wyroków sądów gminnych i ziemskich.

Zwrot w organizacji centralnej autonomii Żydów polskich nastąpił w 1549 r., tj. po uchwaleniu przez sejm pogłównego żydowskiego. Zgodnie z konstytucją sejmową podatek ten miał być pobierany w sumie odpowiadającej liczbie Żydów, z tym że za biednych wspomniany podatek powinni byli wpłacić Żydzi zamożniejsi. W praktyce okazało się, iż ustalanie wysokości, jak i sam system pobierania podatku komplikował prawidłową realizację konstytucji sejmowej, bo wymagał kosztownego aparatu szacunkowego oraz pomniejszał dochody państwowe. W tym stanie rzeczy król Stefan Batory powołał w 1579 r. sejm Żydów Korony i Litwy, któremu zlecił rozkładanie ustalonej przez sejm polski sumy pogłównego na poszczególne ziemstwa, które z kolei rozdzieliłyby ją na gminy. Pierwsza informacja źródłowa o obradach sejmu (kongresu) Żydów polskich pochodzi z 1581 r. i dotyczy „Zjazdu Ziem” w Lublinie, na którym omawiano przede wszystkim sprawy fiskalne. W skład tego sejmu, zwanego także generalnością żydowską, weszły w 1581 r. gminy 4 ziemstw (wielkopolskiego, małopolskiego, ruskiego i litewskiego), stąd też jego nazwa hebrajska *Waad arba arcot*. Seniorami (starszymi ziemskimi, posłami, delegatami) sejmu żydowskiego byli przeważnie bogaci kupcy, niemniej jednak sejm ten reprezentował już w chwili powstania około 100 000, następnie w 1648 r. ok. 450 000, w 1673 r. po zniszczeniach wojennych 182 400, a w czasie jego rozwiązywania w 1764 r. 621 102 (w tym w Koronie 454 625 i na Litwie 166 477) Żydów.

W 1623 r. nastąpiła zmiana w jednolitej strukturze sejmu Żydów polskich. Na zjeździe w Brześciu nad Bugiem delegaci trzech głównych gmin litewskich Brześcia, Grodna i Pińska odłączyli się od centralnej organizacji i utworzyli własny sejm. Wyodrębnienie się ziemstwa litewskiego wynikało m.in. z powstania odrębnego Trybunału dla Litwy i z odrębnego potraktowania Żydów litewskich pod względem fiskalnym przez naczelne władze Rzeczypospolitej. I tak na ziemiach polskich istniały od 1623 r. sejm Żydów Korony i sejm Żydów Litwy oraz odpowiednie trybunały sejmowe. Kolejna zmiana strukturalna, to zwiększenie się liczby ziemstw i powstanie okręgów żydowskich. Rozdzielanie pogłównego przez sejm żydowski na ziemstwa, które z kolei dzieliły je między gminy, powodowało, szczególnie w XVIII w., narastanie konfliktów pomiędzy ziemstwami a poszczególnymi

gminami. Obciążane na sejmikach nadmiernymi podatkami gminy odwoływały się do trybunału skarbowego w Radomiu, trybunałów sejmów żydowskich. Gdy interwencje nie odnosiły skutku, mniejsze gminy łączyły się ze sobą i wspólnie rozpoczynały walkę o usamodzielnienie się spod władzy ziemstwa, i uzyskanie własnego przedstawicielstwa na sejmie żydowskim i tym samym prawa współuczestniczenia w głosowaniu nad rozdziałem zryczałtowanej sumy podatkowej. W Koronie powstało w ten sposób 9 ziemstw i okręgów (wielkopolskie, krakowsko-sandomierskie, ruskie, lubelskie, ziemi chełmskiej, ordynacji zamojskiej, wołyńskie, podolskie i podlaskie), na Litwie 5 ziemstw (brzeskie, grodzieńskie, pińskie, wołyńskie i słuckie) oraz 2 okręgi (nowogródzki i miński, tzw. białoruska synagoga). Jak już wspomniano, intencją króla przy powoływaniu sejmu Żydów polskich były wyłącznie sprawy fiskalne. W praktyce samorzutnie zrodziły się dla ludności żydowskiej zupełnie nowe, nieprzewidziane przez króla zadania. Sejmy żydowskie rozpatrywały sprawy dotyczące ustroju gminnego, źródeł zarobkowania Żydów, a także podejmowały uchwały o wychowaniu młodzieży, o nauce, emigracji, dobroczynności, interwencji u władz m.in. w celu przeciwdziałania kampaniom antysemitycznym. W zasadzie nie było ważniejszych zagadnień dotyczących społeczności żydowskiej, które nie wchodziłyby pod obrady sejmowe, w szczególnych wypadkach działały po 1623 r. połączone sesje obu sejmów. Oto ważniejsze sprawy (uchwały) poruszane na sesjach sejmowych. Już w 1581 r. sejm Żydów polskich, powołując się na ustawy sejmu polskiego, zakazał Żydom dzierżawić dochody państwowe. W 1607 r. uchwalono ustawę, zezwalającą na „obejście” prawa żydowskiego o kredycie i zezwolono na udzielanie współwyznawcom oprocentowanych pożyczek. Przyjęto (1624) bardzo ważną ustawę 7 dziedziny ekonomicznej, tzw. konkursową, która chroniła wierzycieli przed nieuczciwymi bankrutami, Sejm Żydów Korony wprowadził (1673),-tzw. chazakę<sup>14</sup> kredytową i odtąd Żydowi nie wolno było pożyczać pieniędzy u chrześcijanina bez zgody władz gminnych. Chazaka kredytowa miała być obroną przeciwko lekkomyślnym dłużnikom i zabezpieczeniem gminy przed represjami, jakie groziły z powodu solidarnej odpowiedzialności za bankructwo każdego z jej członków. W latach

---

<sup>14</sup> Po hebrajsku - *chezkat kbiia* - prawo gminne. Chazake można porównać do nadawanego mieszczanom prawa obywatelskiego. Tylko Żyd posiadający chazakę miał prawo do zamieszkania w gminie, uprawiania zawodu i korzystania z instytucji religijnych lub publicznych.

1681 i 1706 sejm zajął się sprawą skryptów dłużnych, w tym ich waloryzacją i sposobem egzekucji. Sejm żydowski zwalczał przekupstwo przy ubieganiu się o urzędy gminne, regulował granice ziemstw i okręgów, ustalał programy nauki w uczelniach żydowskich, troszczył się o utrzymanie szkół rabinackich. Ustawodawstwo sejmowe wkraczało także w życie prywatne. Zakazano (1626) młodzieży poniżej 20 lat żenić się bez zgody rodziców; wydano przepisy przeciw uprawianiu zbytku, gdy nadmierne jego używanie mogło spowodować rozruchy antyżydowskie. Inne przepisy m.in. groziły (1595) klątwą za naruszenie honoru kobiety. Sejm Żydów Korony zwalczał przejawy odstępstwa od religii przodków. W 1670 r. rzucił klątwę na nowego „Mesjasza” Sabataja Cwi, a w 1722 r. na jego zwolenników. Sejmy żydowskie wysyłały listy gończe za bankrutami.

Organizacja sejmów Żydów polskich wykazuje wiele podobieństw do powstałej w III w. p.n.e. w starożytnej Judei instytucji religijno-sądowej, Sanhedrynu. Sanhedryn i sejm żydowski składały się z ciała ustawodawczego w liczbie 70 delegatów, a mały Sanhedryn jerozolimski i egzekutywa sejmów liczyły po 23 osoby.

Liczbę seniorów (starszych ziemskich, delegatów, posłów) dla poszczególnych ziemstw, okręgów ustalały sejmy żydowskie. Stwierdzono odstępstwo od tej zasady. 22.XI.1669 r. król Michał Korybut Wiśniowiecki przyznał Żydom zamojskim prawo uczestnictwa w sejmie Żydów Korony. O ingerencji władzy i naruszeniu tradycyjnej autonomii żydowskiej oraz o wzięciu samorządu pod kuratelę świadczy decyzja komisarza skarbu koronnego z 22.X.1753 r. o tym, że w skład sejmów Żydów Korony powinno wchodzić 23 „Starszych”, oraz wskazanie ile z tej liczby osób przypada na poszczególne województwa i miasta (gminy).

Na czele sejmów żydowskich stali wybierani spośród seniorów marszałkowie, zwani także marszałkami generalności żydowskiej. Urząd marszałka był najwyższym zaszczytem, jaki Żyd mógł osiągnąć w dawnej Rzeczypospolitej. W Koronie marszałkiem mógł być senior większej gminy, zawsze osoba świecka, nigdy zaś rabin. Marszałek jeździł do króla i senatorów, pertraktował z marszałkiem izby poselskiej, z podskarbisem omawiał sprawy podatkowe, zaciągał pożyczki, interweniował w sprawach pomocy Żydom w opresyjnych sytuacjach, jak np. oskarżeniach o mordy rytualne i opłacał związane z tym wydatki. W XVIII w. marszałkami sejmów Żydów Korony byli m.in. Abraham z Leszna i Abraham Chaimowicz z Lublina. Pozostali urzędnicy sejmów koronnego, to wiernicy i pisarze, którymi byli zazwyczaj rabini. Wymieniona trójka stanowiła w Koronie egzekutywę,

która urzędowała przez cały rok, była odpowiedzialna za realizację uchwał i stan finansów sejmowych. Za wykonywaną pracę marszałek, wiernicy, i pisarze pobierali roczne uposażenie i diety od macierzystych ziemstw lub gmin. W źródłach nie ustalono okresu kadencji poszczególnych członków egzekutywy.

W latach 1740-1753 wiernikami sejmu koronnego byli Berko Oszyjowicz, rabin ciechanowski i Lewek, rabin krzemieniecki, syn Saula, rabina włodzimierskiego.

Ważną rolę w strukturze sejmu Żydów Korony w dziedzinie fiskalnej spełniali tzw. symplarze, których liczbę 22.X.1753 r. komisarz skarbu koronnego ustalił na 22 osoby. Wzrost uchwalonego przez sejm polskie pogłównego, fluktuacja ludności w poszczególnych gminach, okręgach i ziemstwach wymagała opracowywania nowych podziałów podatku. W celu ustalenia jego repartycji i ustanowienia klucza, nie zjeżdżał się cały sejm, lecz wybierani przez okręgi i ziemstwa wspomniani symplarze. Stanowili oni komisję sejmową z osobnym marszałkiem i obradowali w czasie zjazdu sejmu bądź w innych terminach. Komisarz skarbu koronnego zabronił (1753) łączenia urzędu seniora i symplarza oraz zalecił, by w czasie zjazdu wymienieni urzędnicy obradowali w oddzielnych pomieszczeniach. Po opracowaniu przez symplarzy tabeli podatkowej i zatwierdzeniu tegoż dokumentu przez sejm żydowski, władze skarbowe wydawały asygnaty m.in. oddziałom wojskowym bądź poborcom dla egzekwowania ustalonych sum podatkowych od poszczególnych gmin.

Podobną organizację jak sejm Żydów Korony posiadał sejm Żydów litewskich. W skład egzekutywy (komisji wykonawczej, prezydium) sejmu wchodził, jako przewodniczący marszałek i grupy seniorów. Należy zaznaczyć, że na Litwie marszałkiem mógł być tylko rabin\* Egzekutywa jeździła po ziemstwach i okręgach, kontrolowała spisy ludności, sprawdzała zdolność płatniczą poszczególnych gmin, wysłuchiwała skarg obywateli. Ze składu egzekutywy powstał z czasem stały urząd wierników, którzy objęli całość spraw finansowych sejmu i byli w pewnym sensie ministrami finansów. W 1939 r. sejm Żydów litewskich wyznaczył osobnego szkolnika, którego zadaniem było czuwanie nad działalnością trybunału sejmowego w Grodnie. Szkolnik udawał się także w razie potrzeby do Warszawy, a z biegiem czasu z tego stanowiska uformował się stały rzecznik Żydów litewskich, tzw. sztaclan (syndyk), który wraz z syndykiem Żydów Korony występowali (interweniowali) w imieniu Żydów wobec najwyższej władzy i dworu królewskiego.



Drugą formą organizacyjną Żydów polskich były trybunały sejmowe. Rozpatrywały one sprawy sporów pomiędzy obywatelem (jednostką) a gminą, między gminą a okręgiem i ziemstwem, między dwoma gminami o hegemonię nad gminami filialnymi oraz skargi na niezgodne z prawem zarządzenia władz gminnych, krzywdzące osoby prywatne. Prócz spraw spornych trybunał jako zebranie uczonych żydowskich z całej Polski prowadził dyskusje na temat prawa Żydowskiego. Trybunał cenzurował książki żydowskie.

W trybunale sejmu koronnego działały 3 komplety sędziowskie. W pierwszym zasiadali seniorzy oraz 6 najwybitniejszych rabinów. Komplet ten rozpatrywał sprawy karne, za które groziły surowe wyroki, jak np. częściowa lub całkowita utrata chazaki; trybunał badał także sprawy nabycia oraz utraty prawa w gminie oraz rozpatrywał skargi odwoławcze. Drugi komplet złożony z sędziów duchownych, zwanych sędziami krajowymi, działał w sprawach pieniężnych, a jego wyroki posiadały taką moc prawną, jak wyroki plenum sejmowego. W pewnych nieznanych dotąd sprawach sejm powoływał trzeci komplet w składzie od 3 do 5 sędziów. Ferowane przez nich wyroki zatwierdzał sejm. Były one traktowane jako wyroki sejmowe. Trybunał sejmu litewskiego miał podobną organizację jak trybunał Żydów koronnych. Składał się on z rabina oraz jednego lub dwóch seniorów ziemskich z każdej gminy „naczelnej”, w sumie od 10-15 członków. Ze względu na świecki i duchowny skład sędziów, oba trybunały można zaliczyć do żydowskich sądów mieszanych.

W latach 1580-1623 zjazdy sejmu Żydów polskich odbywały się co roku w Lublinie, w rzadkich wypadkach w pobliskich Tyszowcach) lub Jarosławiu. Po zorganizowaniu się dwóch sejmów, sesje odbywały się (XVIII w.) w Koronie w miastach należących do podskarbiego, jak p. w Ryczywole, Pilicy i Konstantynowie, na Litwie - w Brześciu nad Bugiem, czasami w Sielcach, Chołmsku, Zabłudowie. Trybunał sejmu Żydów Korony odbywał posiedzenia dwa razy do roku, tj. w lutym w Lublinie i we wrześniu w Jarosławiu oraz we wspomnianych miastach podskarbiego. Upadek znaczenia obu sejmów żydowskich spowodował, że w XVIII w. zjazdy sejmowe nie odbywały się regularnie, lecz w coraz większych odstępach

Ustrój i organizacja samorządu żydowskiego były chronione przez królów. Oto przykłady: 28.11.1673 r. Michał Korybut Wiśniowiecki wydał listy protekcyjne (gwarantujące bezpieczeństwo) dla wszystkich „posłów” sejmu żydowskiego w Koronie; Jan III 6.V.1677 r. wydał Żydom uniwersał w sprawie płacenia podatków i posłuszeństwa władzom gminnym na terenie Korony.

Dzieje i działalność sejmów żydowskich w Polsce są nierozdzielnie związane z dziejami dawnej Rzeczypospolitej. W okresie świetności państwa polskiego do 1648 r. regularnie odbywały się sesje sejmowe, na których podejmowano istotne dla Żydów uchwały. Wojny połowy XVII w. mocno zachwiały strukturą samorządu żydowskiego. Gminy, które przetrwały zawieruchę wojenną, znalazły się w wyjątkowo krytycznej sytuacji materialnej. Stały przed nimi olbrzymie zadania, jak odbudowa zniszczonych domostw, instytucji użyteczności publicznej, udzielanie pomocy wdowom i sierotom, wykup uprowadzonych jeńców i branków. By sprostać zadaniom, seniorowie gmin podnieśli do niebywałych rozmiarów podatki wewnętrzne, wzrosły także podatki państwowe. Gdy nie wystarczyły własne pieniądze, sięgano po kredyt. Gminy, a także sejmy żydowskie, zaciągały pożyczki u możnowładców, bogatej szlachty i mieszczan, kleru chrześcijańskiego i u bogatych zakonów. Wojny północne, przemarsze wojsk oraz anarchia saska i upadek autorytetu władzy krajowej spowodowały, że Żydzi musieli znowu sięgnąć po pożyczki, by opłacać wysokie podatki, kontrybucje, zapewnić poprzez łapówki protekcję i obronę w wielu procesach o mordy rytualne, pokrywać straty wynikłe z rabunku mienia. Długi poszczególnych gmin i sejmików żydowskich przerastały w XVIII w. ich możliwości płatnicze. Wzrastał niepokój podskarbiego, wierzycieli żydowskich; rozlegały się na sejmikach żądania likwidacji sejmów żydowskich i ustalenia nowego sposobu pobierania podatków.

W tymże okresie narastały konflikty społeczne w gminach, gdyż oligarchia gminna usiłowała obarczyć w typowo feudalny sposób nadmiernymi obciążeniami pospólstwo. W takiej sytuacji samorząd żydowski dostaje się pod kuratelę władz, a na sejmie konwokacyjnym 1764 r. w ramach reform w dziedzinie organizacji państwa polskiego zlikwidowano oba sejmy żydowskie, uchwalono przeprowadzenie spisu ludności żydowskiej w celu dokładnego ustalenia liczby Żydów i nowego sposobu obliczania podatków; pozostawiono gminy z zadaniem ściągania podatków, w tym specjalnego podatku na pokrycie długów gminnych.

I tak po 185 latach przestały istnieć sejmy Żydów polskich, które w dziejach diaspory owego okresu były największą i unikalną organizacją samorządową ludności żydowskiej”. Anatol Leszczyński

Za Kazimierza Wielkiego było w Polsce 10 tys. Żydów. Pierwszy spis Żydów w Polsce z lat 1764 - 1766 wykazał, że było ich już 621 tys. W czasie buntu Chmielnickiego (1648 - 1654),

oraz podczas wojen z Rosją, Szwecją, Turcją i Tatarami, ubyło z Polski ponad 100 tys. ludności żydowskiej. W obawie przed pogromami następowała masowa ucieczka z Ukrainy i Podola. W roku 1768 wybuchł bunt hajdamaków pod wodzą Gonty i Żeleźniaka, w trakcie którego miała miejsce rzeź w Humaniu i w innych miejscowościach Ukrainy „Lachiw, popiw i Żidiw” czyli polską szlachtę, księży i Żydów, łącznie z dziećmi, kobietami i starcami. W roku 1772 było w Polsce 900 tys. Żydów. W latach rozbiorów (1816 - 1910) w Prusach odsetek Żydów spadł z 6,3% do 1,3%, w Galicji osiągnął 11%, a w Królestwie Polskim wynosił 14,5% ogółu mieszkańców.

Jest godne uwagi, że w czasie tak straszliwych prześladowań Żydów w Europie przez "narody chrześcijańskie", Żydzi zawsze znajdowali miejsca, w których na czas krótszy lub dłuższy udzielano im pomocy. Za taką oazę żydowską należy uznać Polskę. To tu, przez okres bez mała 900 lat, mogli oni spokojnie kultywować swe religijne i narodowe tradycje. Gdy papież Innocenty III ogłosił, że Żydzi za zamordowanie Jezusa są skazani na wieczną niewolę, a w 1215 r. nakazał umieszczać Żydom na odzieży tzw. znak hańby w postaci naszytego żółtego kółka, a kobietom dwa białe paski, w Polsce go nie posłuchano. W 1267 r. legat papieski domagał się od książąt i biskupów polskich, by zmusili Żydów do noszenia tych znaków hańby, oraz zamieszkania w gettach, ale nie odniosło to żadnego skutku. Papiestwo skarżyło się potem, że w Polsce sprzyja Żydom nawet duchowieństwo. W drugiej połowie XVIII wieku około tysiąca bogatych rodzin żydowskich nie licząc frankistów przyjęło chrzest i weszło w krąg herbowej szlachty.

Nie znaczy to, że w Polsce nie było prześladowań Żydów. Były one jednak często inspirowane z zewnątrz. To z przyczyny włoskiego franciszkanina Jana Kapistrana, byłego inkwizytora w Neapolu, papieskiego wysłannika (zwanego "biczem Żydów") i z jego poduszczenia nie tylko Niemcy, środkową Europę, ale i Polskę (Wrocław, Kraków) ogarnęła antyżydowska gorączka i pogromy. To mieszczenie niemieccy w miastach polskich często byli inspiratorami i uczestnikami przeróżnych tumultów. To sicz Chmielnickiego, a później hajdamackie bandy z inspiracji

moskiewskiej, wykorzystując słabość Rzeczypospolitej dopuszczały się okrutnych bestialstw w stosunku do ludności żydowskiej. To żołądactwo szwedzkie i moskiewskie, które dopiero w Polsce zetknęło się z Żydami, mogło na bezbronnej mniejszości dać upust swym dzikim instynktom. Armia moskiewska dokonywała na drodze swego przemarszu okrutnych rzezi Żydów, jak w Płocku, Smoleńsku, Witebsku. W 1655 roku w Wilnie z ich rąk miało zginąć około 25 tys. Żydów. Oto opis bezimiennego kronikarza opisującego zajęcie Lublina przez Moskali pod wodzą Piotra Iwanowicza w 1655 roku. Mieszczanie po złożeniu wiernopoddańczej przysięgi carowi Aleksemu Michajłowiczu, zapłaceniu okupu, wydali swych Żydów Moskalom:

*Straszne to było widowisko, gdy się Żydów młodych i starych gwałtem wydobywało z domów kwartału żydowskiego, a nawet z domów chrześcijańskich, do których się schronili i prowadziło do obozu nieprzyjacielskiego. Życie im jednak darowano ... W nocy z 16 na 17 października podpalili miasto żydowskie dookoła zamku tak, że gorzało przez 6 dni. Kto uciekł z życiem, tego albo zamordowano albo sprzedano w niewolę i to za grosze, za parę butów, za paczkę tytoniu .... W tym nieszczęściu pod zgłiszczami domów zginęło 2 000 Żydów, a Moskale wywieźli z gorejącego kwartału żydowskiego 600 koni, kolas itp.*

Żałobna BAKASZA (Błaganie) Mojżesza z Narola, jednego z uciekinierów, późniejszego rabina z Metz, po części pomoże wczuć się w sytuację Żydów polskich okrutnie prześladowanych przez Szwedów, Moskali, oraz przez sicz Chmielnickiego:

Polsko, Ty, która byłaś rajem,  
Pierwszą byłaś dla nauki i wiedzy od dni,  
w których odpadł od Judy Efraim,  
Ty, któraś stynęła wiedzą umiętną,  
Teraz jesteś wygnaną i samotną wdową,  
Opuszczoną jesteś przez swe własne syny.  
Gdzie jest lwów schronisko,  
gdzie mędrzy nauki?  
Gdzie mocarze, co łaską szciodrzy są bez miary?  
Gdzie pisarze miast polskich i cnoty nadzorcy?

Gdzie jest Bóg, który sędzi i krew krwią odpłaca?  
Zlituj się nad swym ludem, z rąk nas wybaw zabójców.  
Wdziej na się szatę zemsty za dusze niewinne,  
Które jako ofiarne barany porżnięto,  
Całe gminy zniszczono, jak jednego męża.  
Udziel Panie pokoju tym duszom nieszczęsnym  
W wiecznym życiu, gdzie ptaki śpiewają niebieskie,  
Gdzie owoc palmy kwitnie i woń swą rozsiewa,  
Tam wysoko u Siebie, na Abarim szczycie.<sup>15</sup>

Również niektórzy magnaci polscy ze swych ziem czasowo wypędzali Żydów. W roku 1483 wypędzono ich z Warszawy. W latach 1495 - 1503 Jan Olbracht usunął ich z Litwy. W 1525 r. książę mazowiecki Janusz, ponownie wypędził Żydów z Warszawy. W roku 1712 usunięto ich z Sandomierza. Uciski, jakie znosili Żydzi w Polsce centralnej, w niczym nie dają się porównać z prześladowaniami w innych europejskich krajach.

## 2. 6.

### Żydzi w Rosji\*

(...) Car Iwan Groźny(1533-1584), nie tolerował w Rosji Żydów. Caryca Katarzyna I (1725-1727) i caryca Elżbieta (1741-1762), córka Piotra Wielkiego, kontynuowały rygorystyczną politykę wysiedlania

---

<sup>15</sup> W 1648 r. Chmielnicki wyruszył z 200- tys. siczą, aby „rizaty Lachiw i Żidiw”. Cieszył się błogosławieństwem samego patriarchatu carogrodzkiego ... Ciągnąc w kierunku Zamościa, rebelianci oblegli Narol, w którym schroniły się wielotysięczne rzesze: rodziny szlacheckie, żydowskie, duchowieństwo. Z każdym dniem topniały szeregi obrońców. Ponad 1000 kobiet i dzieci pognało do synagogi, by błagać Wszepochętnego Jahwe o miłosierdzie i ocalenie. Niestety, zostali „w imię Boże obrabowani z kosztowności, wyrżnięci i spaleni. W sumie wymordowano około 20 tys. ludzi, w tym 12 tys. Żydów. Pisano później: „Takiego morderstwa jak w Narolu nie było w całym kraju polskim”. Podobny horror, choć w mniejszej skali przeżyli ludzie we Włodawie. Ogółem prawosławni kozacy zgładzili podczas powstania Chmielnickiego około 200 tys. Żydów”.

(Emil Ujazdowski *Fakty i Mity* Nr.29/124 19-25 lipca 2002)

\* Arno Lustiger, *Czerwona księga - Stalin i Żydzi*, Warszawa 2004

Żydów, tak więc w połowie XVIII wieku nie stanowili oni w Rosji znaczącej grupy ludności.

W Rzeczypospolitej Obojga Narodów, w Polsce i na Litwie, Żydzi ze wszystkich stron Europy znaleźli schronienie przed pogromami okresu wypraw krzyżowych i okropnościami lat dżumy. W Niemczech albo zostali wykluczeni z określonych zawodów, albo nie dopuszczano ich do pewnych zajęć. Również Kościół w Polsce domagał się antyżydowskich zarządzeń, ale królowie przyznali Żydom status swoich bezpośrednich poddanych i w praktyce obdarzyli tymi samymi prawami, co chrześcijan.

W otoczeniu ludności polskojęzycznej, niewolnej od uprzedzeń religijnych, Żydom udało się zachować własną kulturę. Począwszy od XVI wieku, *waad* pełnił funkcję wewnętrznego samorządu żydowskiego. Świadectwem samoświadomości polskich Żydów było posługiwanie się językiem jidysz. Rozwinął się on z „przyniesionego” przez nich do Polski języka średnio-wysoko niemieckiego i stał się ich własnym językiem literackim -językiem, którego ostatni wielcy poeci, podobnie jak miliony ludzi mówiący nim na co dzień, zostali w XX wieku bestialsko wymordowani.

Państwo polsko-litewskie obejmowało m.in. znaczną część dzisiejszej Ukrainy i całą Białoruś. Magnaci posiadali na wschodzie kraju ogromne majątki ziemskie z chłopami pańszczyźnianymi wyznającymi prawosławie i posługującymi się językami wschodniosłowiańskimi. Ziemianie często zatrudniali Żydów jako rządców. Żydzi arendowali szynki, prowadzili handel i udzielali pożyczek. Ze względu na szczególną pozycję, jaką zajmowali, wielu ukraińskich chłopów traktowało ich z wrogością.

Kiedy przywódca Kozaków, Bohdan Chmielnicki, wzniecił w roku 1648 powstanie przeciwko polskiej szlachcie, połączył je z masakrą Żydów na Ukrainie. W okrutny sposób wymordowano sto tysięcy ludzi i zniszczono trzysta gmin żydowskich. Wraz z pogromami zaczął się upadek gospodarczy i ubożenie polskich Żydów. Niecałe trzysta lat później Stalin przyznawał Order Chmielnickiego wysokim wojskowym, wśród nich również Żydom! (s. 23)

Po pierwszym rozbiore Polski w 1772 roku i po ostatecznym upadku Rzeczypospolitej szlacheckiej, w wyniku kolejnych rozbiorów w 1793 i 1795 roku Rosja ponownie „musiała” się zmierzyć z „problemem żydowskim”. Carskie imperium zaanektowało tereny, na których pod koniec XVIII wieku skupiona była największa społeczność żydowska na świecie. Tym samym historia mniejszości żydowskiej w Rosji to kontynuacja historii Żydów polskich, a jeśli uwzględnimy odległą

przeszość, nawet historii Żydów „niemieckich”, co widać po wielu nazwiskach. W 1772 roku około 100 tysięcy Żydów stało się poddanymi rosyjskimi. Po trzecim rozbiorze liczba ta wzrosła aż do 500 tysięcy. Początkowo przyznano im więcej praw niż Żydom w państwach Europy Zachodniej i Środkowej.

Katarzyna II i jej następcy próbowali uregulować współżycie chrześcijan i niechrześcijan, posługując się instrumentarium oświeconego absolutyzmu. Ich polityka zmierzała do „upożytecznienia” Żydów przez ich „wychowanie” i przystosowania. Powiększone terytorium państwa wymagało gruntownej reformy administracji. W 1775 roku wprowadzono ustrój typu namiestnikowskiego. Na czele pięćdziesięciu nowych guberni stanęli gubernatorzy, którzy niczym udziałni książe rozliczali się tylko przed władczynią, i wyposażeni w środki policyjne, sądownicze i administracyjne, sprawowali niemal nieograniczone rządy nad 300-400 tysiącami poddanych<sup>16</sup>. W trakcie reformy strukturalnej poszczególnym grupom ludności bądź też stanom przydzielano określone zajęcia i stałe miejsca zamieszkania. Żydów sklasyfikowano jako zamieszkujących miasta rzemieślników i handlarzy, chociaż na dawnych terenach Polski mniej niż ludności żydowskiej zamieszkiwała w miastach, a większość zasiedlała wsie lub małe miasteczka targowe. Co prawda administracja nie zastosowała przymusowych przesiedleń, ale każdy Żyd, wykonujący swe rzemiosło na wsi albo uprawiający rolę, podlegał karze. Zezwalano na bardzo nieliczne wzorcowe kolonie rolne. Narzucono wszystkim stanom obowiązek „zamieszkiwania w miejscu rejestracji” oznaczał dla Żydów gospodarczą ruinę. Wraz z rozbiem tradycyjnych struktur ograniczono też kompetencje organów samorządowych (kahałów).

### ***Asymilacja i "upożytecznienie"***

Powołana przez Aleksandra I (1801-1825) komisja, mająca uregulować „kwestię żydowską”, kierowała się oświeceniową wizją formalnej integracji Żydów, która miała przyspieszyć ich asymilację w dziedzinie kultury. Statut żydowski, podniesiony w 1804 roku do rangi ustawy, stwierdzał, że specyfika ludności żydowskiej „bierze się z jej

---

<sup>16</sup> Liczba guberni, założonych zresztą w różnych okresach i na różnych terenach w większe jednostki, tzw. generał-gubernatorstwa, rosła z biegiem lat i doszła w początkach XX wieku do stu jeden. Mianowani gubernatorzy należeli oczywiście do stanu szlacheckiego, niekoniecznie byli księżętami (przyp. konsultanta nauk.).

nienormalnej sytuacji prawnej i dlatego wymaga skorygowania. Statut gwarantował Żydom prawo do wykształcenia, otwierał im dostęp do uczelni państwowych, jak również przyznawał prawo do swobodnego wykonywania praktyk religijnych. Nie znosił wprawdzie granic strefy osiedlenia, ale niektórym Żydom zezwalał uprawiać rolę pod pewnymi warunkami, m.in. obowiązkowej rejestracji. Jednak nadal nie wolno im było prowadzić lukratywnego handlu wódką. Z „nieproduktywnych lichwiarzy” mieli tą drogą przekształcić się w pożytecznych producentów, mających stabilizować rolnicze państwo, wstrząsane licznymi kryzysami.

Wszyscy poddani Mikołaja I (1825-1855) cierpieli z powodu jego represyjnej i despotycznej polityki. Car wydał około 600 ustaw wymierzonych w Żydów. W 1827 roku Żydzi zostali objęci obowiązkiem służby wojskowej. Do tego czasu mogli się od niej wykupić. Rosja utrzymywała wówczas stałą armię z poboru, a okres służby wynosił 25 lat. W „dekretach o kantonistach<sup>17</sup>” wiek poboru został dla Żydów obniżony z osiemnastu do dwunastu lat. Niekiedy powoływano do wojska nawet ośmiolatków. Urzędnicy liczyli na to, że wyrwani ze swojego środowiska chłopcy odwrócą się w armii od żydowskiej wiary i uda się ich zrusyfikować. W specjalnych szkołach brutalni ciemżyciele „przygotowywali” do służby w wojsku i szybkiego nawrócenia na chrześcijaństwo 40 tysięcy kantonistów. Całe oddziały przymusowo chrzczono. Podczas tych ceremonii dochodziło często do grupowych samobójstw „męczenników” dla „uświęcenia boskiego imienia” (hidusz ha szem)<sup>18</sup>. 26

Obowiązujące do 1865 roku dekrety dotyczące kantonistów podsycaly nienawiść ludności żydowskiej do carskich rządów i potęgowały napięcia wewnątrz gmin, które miały obowiązek wyznaczania rekrutów. Często kahały pozbywały się niewygodnych członków gminy lub też „chaperzy” (łapacze) porywali dzieci z ulicy lub z domów

---

<sup>17</sup> Kantonisci - dzieci wcielane przymusowo do armii carskiej już po ukończeniu dwunastego roku życia. Służba w armii do 1856 roku trwała 20-25 lat. Kantonistów z rodzin żydowskich przymusowo chrzczono (przyp. konsultanta nauk.).

<sup>18</sup> Ścisłej mówiąc, by nie popełnić bałwochwalstwa, z punktu widzenia judaizmu najcięższego grzechu. Jednym z przywilejów Żydów w Królestwie Polskim było to, że w zamian za specjalny podatek - „rekrutowy” - nie wcielano ich do wojska carskiego, i dlatego tam nie dochodziło do takich samobójstw (przyp. konsultanta nauk.)



biedaków i wdów. Korupcja była zjawiskiem codziennym, ponieważ bogacze chcieli uchronić swych synów przed służbą w wojsku. Żydowska piosenka ludowa opisuje tę tragedię i cierpienia nieszczęśliwych dzieci i ich rodzin:

*łzami uliczki zalewane,  
Całe w dziecięcej krwi skąpane.  
Z chederu ptaszki porywają,  
W pogańskie szatki przebierają.*

W 1826 roku rada ministrów zarządziła wprowadzenie cenzury na hebrajskie publikacje, a w 1836 zamknięto wszystkie drukarnie żydowskie, z wyjątkiem dwóch - w Kijowie i Wilnie. W 1835 roku zmodyfikowano statut z roku 1804. Żydom zabroniono osiedlać się w Rydze, Kijowie, Sewastopolu i Mikołajewie oraz w pasie o szerokości pięćdziesięciu wiorst wzdłuż zachodniej granicy, co rzekomo miało zapobiec jej naruszaniu. Rząd zainicjował reformę szkolnictwa żydowskiego, by „uwolnić” nauczanie od „talmudystycznego ducha” i skłonić większą liczbę Żydów do nawrócenia się na chrześcijaństwo. W 1844 roku ustanowiono podatek od tradycyjnej odzieży żydowskiej, a sześć lat później wprowadzono zakaz noszenia odrębnego żydowskiego stroju. Zakaz ten został zniesiony w 1865 roku, potem cofnięto również zakaz golenia włosów przez kobiety, a mężczyznom ponownie pozwolono nosić brodę.

W 1844 roku car zarządził rozwiązanie kabatów. Od tej pory Żydzi we wszystkich sprawach podlegali administracji ogólnej i dysponowali tylko skromnymi własnymi finansami, ponieważ podatek komunalny, który kahały, jak wszystkie inne gminy, mogły pobierać na własną rękę, został przekształcony w podatek państwowy.

Żydzi musieli zaopatrzyć się w dokumenty potwierdzające ich przynależność do jednej z pięciu ustalonych kategorii: rzemieślników, chłopów i kupców uznano za pożytecznych, natomiast stałych mieszkańców miast (duchownych, ludzi majątnych) oraz mieszkańców miast „bez stałego miejsca zamieszkania” (m.in. wozaków, złotników i uczniów zawodu) traktowano jako „niepożytecznych”. Ich prawa miały być nadal ograniczane. Między innymi planowano potrojenie w tej grupie poboru do wojska. Po śmierci Mikołaja I „program klasyfikacji” zarzucono.

Reformy za panowania Aleksandra II (1856-1881), realizowane w dużej mierze przez rosyjską biurokrację, przyniosły pewną poprawę sytuacji niewielkiej części ludności żydowskiej. Tak, więc zasady

odbywania przez Żydów służby wojskowej zrównano z przepisami obejmującymi resztę ludności, natomiast przepisy związane z osiedlaniem się pozostały w zasadzie bez zmian. Poza strefą osiedlenia zezwolono zamieszkać tylko Żydom należącym do jednej z „pożytecznych” grup zawodowych. Dotyczyło to głównie kupców „pierwszej gildii” (którzy płacili najwyższe podatki) oraz absolwentów uniwersytetu, a później również rzemieślników i żołnierzy po zakończonej służbie w armii Mikołaja 1. Pozostała masa Żydów nadal musiała się tłoczyć w strefie osiedlenia, gdzie nie miała wystarczających możliwości zapewnienia sobie utrzymania. Osobista niechęć Aleksandra II do Żydów, jak również coraz silniejsza we wczesnych latach sześćdziesiątych pozycja słowianofilów i ukraińskich nacjonalistów uniemożliwiały złagodzenie polityki wobec ludności żydowskiej. Głoszona publicznie teza o udziale Żydów po stronie polskiej w powstaniu styczniowym 1963 roku i próbie zamachu na cara w 1866 roku wzmacniała pozycję wszystkich, którzy domagali się polityki twardej ręki wobec mniejszości narodowych.

### ***Antysemityzm i pogromy***

Po zamordowaniu Aleksandra II w 1881 r. skończyła się dla rosyjskich Żydów faza wewnętrznej liberalizacji. Nagonka kół zbliżonych do rządu obarczała Żydów odpowiedzialnością za zamach i w tym samym roku sprowokowała falę pogromów, przede wszystkim na Ukrainie, które kosztowały życie tysiące ludzi (...) Agresywny antysemityzm urzędów znajdował coraz więcej zwolenników wśród rosyjskich konserwatystów, należących przede wszystkim do ziemiaństwa, dopatrującego się w każdej modernizacji prób zachwiania ich pozycji. Konserwatyści wykorzystywali swą władzę, by za pomocą określonych gazet wywierać nacisk na opinię publiczną, i dominowali w niektórych ministerstwach (np. w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych). Czarna sotnia stała się reprezentantem różnych skrajnych prądów, respektujących głównie interesy właścicieli ziemskich. Aprobowała ona, a nawet inspirowała akty przemocy biedoty wobec Żydów, kanalizując w ten sposób społeczne niezadowolenie.

Antysemitcka propaganda czarnej sotni starała się obciążyć Żydów odpowiedzialnością za wszystkie dążenia do przemian społecznych. W odróżnieniu jednak od Niemiec nastawienie antyżydowskie w Rosji miało znikome powiązania z teoriami rasistowskimi. Jeśli dla niemieckich antysemitów Żydzi byli odwiecznym czynnikiem destrukcji działającym za plecami powołanej do panowania rasy germańskiej, to rosyjscy judofobji

upatrywali w nich sprawniejszych intelektualnie przedstawicielei obcej religii. Dla rosyjskich Żydów chrzest kończył wszelkie przejawy dyskryminacji, chociaż nie likwidował uprzedzeń konserwatystów. Znajdowało to wyraz zarówno w zawistnej niechęci do Żydów zabiegających o awans społeczny i gotowych do asymilacji, jak też w awersji w stosunku do rzekomo zacofanej żydowskiej biedoty na terenach zachodnich, która niezmiennie posługiwała się obcym językiem, trwała w odrębnej kulturze i owianej tajemnicą religii. Rosyjski antysemityzm - również w okresie radzieckim - charakteryzował się chorobliwą niechęcią do Żydów zarówno asymilowanych, jak i wiernych własnej tradycji.(...)

Aleksander III i Mikołaj II, dwaj ostatni carowie, rzeczywiście byli wrogami Żydów. Starali się rozbudzić wśród ludu antysemityzm, by wykorzystać go jako broń polityczną. Nowsze badania wykazały, że choć carski rząd nie był bezpośrednim autorem i inicjatorem antysemickich kampanii i 690 pogromów skierowanych przeciwko Żydom, które w latach 1903-1906 pociągnęły za sobą w Kiszyniowie, Homlu, Odessie, Mohylewie czy Żytomierzu tysiące ofiar, to jednak, podobnie jak sam Mikołaj II, dopatrywał się w tych ekscesach aktów patriotyzmu i lojalności. s. 30

Syntezą antyżudaizmu o podłożu religijnym i politycznym, wynikającym z obawy przed głębokimi reformami, był proces Bejlisa w 1913 roku. Po zaginięciu pewnego ukraińskiego chłopca w roku 1911 rozpowszechniono pogłoskę, iż został on zamordowany przez Żydów w celach rytualnych. Mimo, że faktyczni sprawcy - banda ukraińskich przestępców - byli znani, aresztowano i oskarżono Żyda Mendla Bejlisa. Jego proces wywołał podobne reakcje jak sprawa Dreyfusa we Francji. Sąd przysięgłych, co prawda uniewinnił oskarżonego, ale nie udało się powstrzymać nagonki antyżydowskiej.

Reakcje Żydów na dyskryminację prawną, na pogromy i oskarżenia o mordy rytualne, na ubóstwo i nieznośne warunki pracy przybierały różne postaci. Wydawało się, że wyjście z nędzy umożliwią wykształcenie i oświata. Żydowski ruch oświeceniowy, *haskala*, który szerzył się w Europie Środkowej od początku XVIII wieku, trafił do Rosji w XIX wieku i ze względu na fatalne warunki życia w strefie osiedlenia mógł znaleźć oparcie jedynie wśród tych członków gmin, którzy cieszyli się niezależnością gospodarczą i społeczną. Między znaczną większością Żydów, którzy wiernie trwali przy tradycji, a *maskilim* - oświeconymi nowatorami, którzy chcieli wyzwolić naród z niegodnych warunków życia - dochodziło do konfliktów. Próbowaniem stworzenia żydowskiego szkolnictwa, które wykraczałoby poza tradycyjne wykształcenie religijne, szkodziła walka między warstwami posługującymi się hebrajskim a ludnością mówiącą jidysz. Ten ostatni był językiem szerokich mas, hebrajskiego zaś używały, obok rosyjskiego, kręgi wykształcone. Część Żydów decydowała się na emigrację. W latach 1880-1914 ponad dwa miliony ludzi wyjechało ze strefy osiedlenia do Ameryki Północnej, dwieście tysięcy do Wielkiej Brytanii, sześćdziesiąt tysięcy do Palestyny. Stany Zjednoczone stały się ośrodkiem rosyjskiej kultury żydowskiej.(...)



Kraków stara Synagoga  
Najstarszy zabytek żydowskiej architektury sakralnej w Polsce



Fot. Noah's Ark Ministries International To z pewnością nie dawna osada ludzka, uważają naukowcy. Poszukiwania Arki Noego dobiegły końca, ogłosił zespół naukowców z Chin i Turcji. Biblijną arkę ewangeliccy eksploratorzy znaleźli na górze Ararat we wschodniej Turcji. Góra Ararat od dawna była wskazywana jako miejsce, dokąd trafiła Arka Noego, na której - według Starego Testamentu - ludzkość i zwierzęta przetrwały wielki potop. - Nie ma 100-procentowej pewności, że to Arka Noego, ale uważamy, że na 99,9 procent to jest właśnie - powiedział Yeung Wing-Cheung, z zespołu "Noah's Ark Ministries International", który dokonał znaleziska.

### III

#### 3. 1.

#### Judaizm biblijny i talmudyczny

Judaizm<sup>19</sup> (łac.) "mozaizm" (franc. ang. grec. hebr.) jest religią monoteistyczną wyznawaną przez Żydów. Podstawy swe czerpie on z Tory. Poważną rolę w ukształtowaniu się monoteizmu odegrali Prorocy (profetyzm, szczególnie w czasie niewoli i po niewoli babilońskiej. Kodyfikacja ksiąg Starego Testamentu, jaka się ostatecznie zakończyła w IV wieku p.n.e. stworzyła podstawy dla judaizmu biblijnego, któremu kres położył upadek świątyni i państwa żydowskiego (70 r. n.e.). Po tym czasie sprawy religii i kultu przeniesiono do domów - synagog, gdzie miejsce ofiar zajęły modlitwy, a rytuał świątynny został zastąpiony obrzędami i różnymi obowiązkami, w tym przestrzegania sabatu i świąt oraz koszeru i czystości rytualnej (mykwa).<sup>20</sup>

Przy omawianiu następstw wojny żydowsko—rzymskiej wspomniano, że w Jawne, za zezwoleniem Wespazjana, uczeni żydowscy utworzyli pierwszą szkołę i ośrodek naukowy. Tam też rozpoczęto opracowanie Miszny. Zależnie od nazwiska współtwórcy zwano je jego imieniem, jak Miszna rabbi Meira lub rabbi Judy. Z czasem, gdy zyskała ona powszechne uznanie jako prawo żydowskie zwano ją pokrótce Miszną. Ostateczna redakcja Miszny została dokonana w latach 190-220; drukiem wydano ją po raz pierwszy w Neapolu w 1492 roku. Nauczyciele Miszny zwani Tannaitami, uporządkowali i spisali tradycje ustne, a włączając do niej kodeksy Amoraitów stworzyli podstawę judaizmu talmudycznego. Był to system religijny, różniący się od biblijnego, zamykający Żydów w ścisłej wspólnotce religijno - narodowej. Uzupełniony komentarzami, opartymi na filozofii

---

<sup>19</sup> Judaizm -hebr. imienia patriarchy Judy, oznacza „wielbiący Pana”.

<sup>20</sup> Mykwa - basen, służący do rytualnych obmyć, który pomagał w zachowywaniu biblijnych nakazów o rytualnych oczyszczeniach.

greckiej i arabskiej, przybrał charakter systemu filozoficznego. Po Tannaitach pojawiły się dwa równoległe szeregi nauczycieli zwanych amoreje (w Palestynie i w Babilonii), którzy byli twórcami Gemary. Oni to zamknęli redakcję Talmudu i przekazali naukę Saburejom; po nich nastąpili Gaoni itd. W V wieku amoreici zakończyli redakcję Talmudu babilońskiego, nad którym pracowało 2000 uczonych. Obejmuje on rytuał religijny, prawo, astronomię, medycynę, a nade wszystko etykę. Talmud jest pozornie objaśnieniem do Miszny, ale w istocie rabini tylko do niej nawiązują i snują dalej swoje wywody. Istnieje też Talmud jerozolimski, zredagowany w końcu IV wieku. Ukazał się on drukiem w Wenecji w 1523 - 1525, a w Krakowie 1609 r. Wkrótce, Talmud stał się podstawowym kodeksem religijno - prawnym, któremu zostało podporządkowane codzienne życie Żydów. Ukoronowaniem średniowiecznego talmudyzmu był Szulchan Aruch,<sup>21</sup> stanowiący zamknięty system przepisów religijnych, który miał stworzyć szansę do przetrwania narodu w jakże niesprzyjających warunkach. Odrębność obyczajowo - religijna Żydów oraz przeważnie wrogi stosunek otoczenia sprawiły, że szukali oni wyjścia w mistyce (kabała) i ruchach mesjanistycznych, jak w sabaatyźmie. Tak rozumiana nauka żydowska rozwijała się dalej, a w szesnastym wieku tworzyli ją rabini polscy.

Ojcem nauki talmudycznej w Polsce był rabin krakowski Jakub Polak, który wprowadził do Polski metodę scholastyczną. Z jego szkoły wyszedł rabin lubelski Szalom Szachna, a jego uczniem był rabin krakowski Mojżesz Isserles. W roku 1567 powstała w Lublinie pierwsza jesziwa<sup>22</sup> i od tego czasu, każda gmina zapragnęła mieć jesziwę u siebie. Jakub Polak utworzył też pierwszą akademię talmudyczną w Polsce oraz stworzył specjalny system nauk, który się przyjął w całej Polsce i przetrwał do naszych czasów.

---

<sup>21</sup> Szulchan Aruch (hebr. „Nakryty Stół”) – jest to kodeks przepisów, tradycji i obowiązków religijnych, zaczerpniętych z Talmudu, usystematyzowanych i spisanych w sposób dostępny przez rabina Josefa Karo w XVI w.

<sup>22</sup> Jesziwa – wyższa szkoła religijna.

Salomon Luria (1519 - 1573) był pierwszym rektorem jeziwy lubelskiej. Główną jego dewizą była samodzielność, stąd też nie liczył się z autorytetami choćby największych uczonych. W swym głównym dziele: "Jam szel Szlomoh" starał się zbić orzeczenia rabinów i skodyfikować prawo religijne. Ubiegł go jednak Józef Karo swym "Szulcham aruch", wobec czego Luria przerobił dzieło na komentarz do dzieła Karo. Ci czterej rabini położyli podstawy pod studium Talmudu i wykształcili szereg pokoleń żydowskich uczonych.

Od VIII wieku Talmud był już atakowany przez Anaubena Dawida (Karaimi).<sup>23</sup> XVII w. z ostrą krytyką wystąpił U. Ascota. Baruch Spinoza w swym "Traktacie teologiczno - politycznym" poza krytyką Talmudu (za co został wyklęty) przewidywał bliską możliwość odbudowy państwa żydowskiego. Krytyka Talmudu przez oświecone warstwy żydowskie postępowała nadal i zmusiła rabinów do szeregu reform, w wyniku których zostało ukształtowane oblicze dzisiejszego judaizmu.

### 3. 2.

#### Mistycy żydowscy

Równoległe do rozwoju "nauki jawnej", jak nazywano Talmud, rozwijała się "nauka tajna" - Kabała, której głównym ośrodkiem była Cezarea. Po wydrukowaniu (w 1558 r.) księgi Zohar, studium Kabały staje się dostępne dla wszystkich. Teoretykiem kabalizmu polskiego był Matijahu Delakrut. Swoją pogląd na dziedzinę mistyki i na świat zawarł w komentarzach zwanych Sefirotami. W Safadzie, w Palestynie stworzono kabałę praktyczną. Polski Żyd, Jezajasz Horowic, późniejszy rabin Pragi Czeskiej, który wyemigrował do Safadu i tam zmarł, widział doskonałość w czynie mistycznym. Przejął i rozwinął jego naukę Natan Szpira, rektor krakowski, a po nim Samson z Ostropola. Oni to spowodowali, że w dążeniu do doskonałości mnóstwo pokutników żydowskich odzianych w wory tarzało się w prochu na progach bożnic, prosząc, aby po nich deptano.

### 3. 3.

#### Ruchy mesjańskie

Określone ruchy powstają w specyficznych warunkach panujących w danym okresie. Podobnie ruchy mesjańskie bujnie rozkwitły w szczególnie trudnym okresie historii Żydów europejskich, którzy zostali

---

<sup>23</sup>Ananuben Dawid – założyciel ruchu (później sekty) karaimów („Biblijczyków”), którzy odrzucali autorytet Talmudu jako „kodeks nauczania ludzkich”, opierając się w swoim życiu wyłącznie na „nauczaniu Bożym” (Starym Testamencie).

wypędzeni bez mała z wszystkich krajów Europy zachodniej i przywędrowali do Polski. W Niemczech na on czas szalała 30 letnia wojna religijna. Wyludniła ona nieomal cały kraj, szczególnie z mężczyzn. W Polsce 12 lat trwały wojny ze Szwedami, Moskalami, Turkami, a w roku 1648 wybuchło ukraińskie powstanie Chmielnickiego. Straszny był los Żydów w czasie przemarszu oddziałów Chmielnickiego. Wyrzynały one w pień wszystkich napotykanych na swej drodze Żydów. Ludność żydowska Polski centralnej i zachodniej z trwogą patrzyła na dalszy rozwój wydarzeń. W Mesjaszu widziano jedyne ocalenie. W tych okolicznościach wystąpił Szabataj Cwi, (ur. 1626+1676). Gdy dowiedział się on o oczekiwaniach Żydów polskich, ogłosił się Mesjaszem i następnie w synagodze w Salonikach dokonał uroczystych zaślubin z Torą. W Jerozolimie ożenił się z Rasą, Żydówką z Polski. Gdy Turcy go aresztowali, 13 IX 1666 r. przyjął islam. Sejm żydowski zebrany w Jarosławiu w roku 1670 rzucił kłtwę na "Mesjasza". Uprzednio wyklęto go w Smyrnie i innych miejscach.

W Polsce "szabataizm" zapuścił głęboko korzenie, szczególnie na Podolu. Różni "prorocy" głosili tam chwałę "mesjasza". Cudotwórcy, odżegnywacze, mężowie "dobrej sławy" ("baalszemowie") zaczęli sprzedawać amulety i różne zioła "przynoszące ulgę cierpiącej ludzkości". Działał tam Joel Baalszem z Chełma, Juda Chasid, Chaim Malach oraz inni magidzi, darszani, kabaliści i cała plejada podobnych im "proroków". Powtórna kłtwa Żydów Korony Polskiej zebranych na sejmie w 1722 r. nie odniosła skutku. "Szabataizm" w latach 1722 - 1756 już w pełni dojrzał w Polsce. Staraniem rabinów "Czterech Ziem Polskich" wydano "Szulcham aruch" i tym samym mistyczne zwyczaje podniesiono do rzędu praw obowiązujących, czyli "Halachy". Znaleźli się apologety i propagatorzy "szabataizmu", a wśród nich Lejb Krysa, który po wsiach i miasteczkach Podola i we Lwowie jawnie propagował wiarę Szabataja Cwi. Zasadzała się na dogmacie: "Bóg jest jeden, a Szabataj jest jego prorokiem".

### 3. 4.

### **Frankizm**

Oczekiwany "mesjaszem" w Polsce, dokąd przybył w 1755 roku, miał być Jakub Frank, urodzony w 1726 r w Korolówce na Podolu. Połączył się on z Lejbą Kryszą, Eliaszem z Rohatynia i wraz ze zwolennikami Szabataja Cwi rozpoczął swe posłannictwo. Powrót do Polski miał mu zlecić w Salonikach tamtejszy "mesjasz" Berachia, który przed swą śmiercią "złał swego ducha" na Franka, znawcę kabały i oddał mu władzę nad "owczarnią". Zjazd rabinów rzucił kłtwę na



zwolenników Franka. Przy pomocy i protekcji biskupa Dembowskiego, 20. VI. 1757 r. miała miejsce w Kamieńcu Podolskim dysputa Franka i jego zwolenników z rabinami, których przywieziono na nią pod konwojem. Biskup uznał rabinów za pokonanych. Talmud i foliały żydowskie (kilka tysięcy sztuk) spalono publicznie przed ratuszem na rynku w Kamieńcu. Drugą dyskusję rabinów z Frankiem urządzono 17 lipca 1759 r. we Lwowie. Godną odnotowania jest okoliczność, że ówczesni rabini żyjąc w wytworzonym przez siebie getcie wyznaniowym, w ogóle nie znali języka polskiego. Na dysputę z Frankiem z trudem znaleziono rabina, który mógł ją prowadzić w języku polskim. Frank wraz ze swymi zwolennikami (by uzyskać osłonę ze strony władz przed atakami rabinów) przyjął chrzest we Lwowie i przeszedł na katolicyzm. Gdy wjeżdżał do Warszawy przy salwach armatnich, został powitany przez króla Augusta III. Dopełnienia ceremonii z udziałem króla jako ojca chrzestnego dokonano w kaplicy królewskiej w Warszawie. Wielu zwolenników Franka zostało ochrzczonych, przyjęło katolicyzm i stało się szlachcicami, jak na przykład rodzina matki Mickiewicza.

Zbieranie się neofitów zwróciło jednak uwagę kleru - Frankowi wytoczono proces i skazano na dożywotnie więzienie w twierdzy częstochowskiej. Tysiące zwolenników ciągnęło tam, by choć przez okno zobaczyć oblicze mistrza. W więzieniu mógł on bez przeszkód porozumiewać się ze swymi zwolennikami. I rozbiór Polski i zdobycie Częstochowy przez Moskali sprawiło, że "mesjasz" wyemigrował najpierw do Brna w Czechach, a potem do Niemiec, gdzie na zamku w okolicach Frankfurtu jako baron von Offenbach pędził dostatnie i wesołe życie (zmarł 10 XII 1791 r.). Naród żydowski w swej długoletniej historii bardzo często przyjmował różnego rodzaju fałszywych "mesjaszy", lecz do dziś nie może rozpoznać prawdziwego, ponieważ *"nie miał on wdzięku ani też blasku, aby na niego popatrzeć, ani wyglądu, by się nam podobał. Wzgardzony i odepchnięty przez ludzi ... wzgardzony tak, iż mieliśmy go za nic"* (Iz 53, 2-3)

### 3. 5.

#### **Chasydyzm**

Chasydyzm zalicza się również do jednego z ruchów mesjańskich.<sup>24</sup> Jego twórcą był Izrael ben Elezer (1700-1760) z Międzyborza

---

<sup>24</sup>Bardziej poprawnym jest zakwalifikowanie tego odłamu do „przedmesjańskich” ruchów, ponieważ Chasydzi nikogo ze swych

Podolskiego, zwany Beszt. Baal Szem Tow - Pan Dobrego Imienia nauczał, że odkupienie można znaleźć w każdym człowieku i że najważniejszym czynnikiem zbawienia jest przemiana wewnętrzna. Konsekwencją tego było powstanie masowego ruchu nowej pobożności\*. Był on mistrzem cudów i objawienia. Jeździł po miasteczkach, leczył chorych, ślepych, wypędzał dybuki za pomocą talizmanów, zaklęć i formuł oraz bardzo gorącej modlitwy. W swym liście - manifeście, podaje między innymi, że "wszyscy Żydzi razem stanowią nie tylko ciało, lecz i duszę, a duszą tą są sprawiedliwe pokolenia, czyli cadycy. Cadyk jest ostoją świata, jego ośrodkiem, jego duszą i jego życiem. Ilekroć jesteś złączony z cadykiem ... tyle kroć jesteś złączony z życiem, to jest z Bogiem". Po śmierci Beszta jego dzieło kontynuował Ber z Międzyrzecza za pośrednictwem uczniów, których rozsyłał po kraju. Jakub Józef był teoretykiem nauki mistrza. Nadał jej oprawę literacką, wydając w roku 1781 "Toldot", w których ostro skrytykował rabinów i wyłożył naukę Beszta. W roku 1772 rabini oraz uczone Eliasza Gaona z Wilna, rzucając na chasydyzm swą pierwszą klątwę, którą ponawiają w 1781 roku, potem w 1796 i 1797. Pomimo tego, oraz palenia pism (w Brodach), chasydyzm jako ruch ludowy za pośrednictwem cadyków szerzył się nadal. Zalman Szneur stał się z racjonalisty Talmudu, racjonalistą chasydyzmu. Zastosował racjonalizm do etyki (musar). Z terminów; Chochim - mądrość, Bina - rozsądek, Daat - wiedza, powstała nazwa ChaBaD, czyli chabadyzm, jako określenie tego odłamu chasydyzmu. Szneur stworzył tym sposobem chasydzką arystokrację duchową, która z lekceważeniem patrzyła na chasydów - nieuków z Ukrainy. Koniec wieku XVIII stanowił ostatnią fazę żydowskiego średniowiecza zapoczątkowanego edyktem mediolańskim w roku 1511. Żyd był śmiesznym, poniewieranym pariasem. Trzeba było wybitnych jednostek, aby przełamały uprzedzenie, choćby w sferach inteligenckich i pozyskały dla Żydów szacunek.

---

przywódców duchowych nie uznali za Mesjasza, lecz uważali, że swoją prawością mogą przybliżyć nadejście Mesjasza.

\* Heiko Haumann: *Judaizm a syjonizm* C. K. Ż. Kraków 2002

## IV

### 4. 1

#### Haskala

Czasy renesansu, odkrycie "nowego świata", Gutenberg, wielka Reformacja, Oświecenie, dawały Żydom nadzieję na przetrwanie, przynosząc stopniowo poprawę ich losu. Kraje Europy zachodniej stopniowo przyznawały Żydom prawa obywatelskie: Francja 1818, Dania 1849, Austro-Węgry 1867, Niemcy 1848, Szwajcaria 1874, Anglia 1871. Jedynie na terenie Europy wschodniej, skupiającej większość ludności żydowskiej, a więc w Rosji i podległym jej Królestwie Polskim nadal obowiązywało prawo dyskryminujące Żydów.

Wiek XIX stworzył dla narodu żydowskiego szczególnego rodzaju zagrożenia, a była nim jakby nowa religia żydowska, czyli haskala - oświecenie, z jej naczelnym hasłem asymilacji. Niejeden stanie zdziwiony i zapyta: jak do tego mogło dojść, że przed wczorajszym prześladowanym wygnańcem, izolowanym murem uprzedzenia i niechęci w gettach, poprzez asymilację mogła się otworzyć szansa zintegrowania ze społeczeństwem swego osiedlenia. Że przed dawnym poniewieranym, wyszydzanym Żydem - pariasem, otworzą swe podwoje wszystkie uniwersytety. Jaka siła sprawiła, że Żydzi byli w stanie przełamać otaczający ich mur izolacji i na trwale włączyć się w nurt przemian dokonujących się w świecie, stając się prekursorami światowej nauki? Bezsprzecznie, że zasadniczą rolę odegrała tu sytuacja światowa i dokonujące się przemiany. Niemniej w mentalności Żydów musiały nastąpić daleko idące zmiany.

Ogólnie przyjmuje się, że człowiekiem, który w obszarze języka niemieckiego przełamał istniejące w stosunku do Żydów uprzedzenia - przynajmniej w sferach inteligenckich - pozyskując dla Żydów szacunek, był Mojżesz Mendelson (1729 - 1786) oraz jego współtowarzysze. Jest on autorem szeregu prac. Między

innymi wydał w 1784 r. i przetłumaczył na język niemiecki Pięcioksiąg wraz z komentarzami. Przy jego inspiracji Ch. Dohm (1741 - 1829) wydał "Apologię żydostwa", która w walce o emancypację Żydów odegrała dużą rolę.

Naphtali Herz Wessely (ur.1725) wszedł w krąg przyjaciół M. Mendelso. Brał udział w jego pracach nad przygotowaniem do druku komentarza do Pięcioksięgu - Biur i opracował komentarz do księgi Kapłańskiej. Inspirowany patentem tolerancyjnym Józefa II dla Żydów, w 1782 r. skierował do cesarza adres pod tytułem „Diwrej Szalom we - Emet" (Słowa prawdy i pokoju). Sugerował w nim konieczność kształcenia młodzieży w duchu propagowanym przez Haskalę. Program ten wywołał ogromny sprzeciw ortodoksyjnych kręgów żydowskich, które widziały w nim bezpośrednie zagrożenie bytu narodowego. Wydał wiele prac, a jego wiersze wpłynęły w znacznej mierze na styl nowohebrajskiej poezji. Dawid Friedleander (1750-1834) założył szkołę w Berlinie i stanął na czele Żydów pruskich w walce o emancypację. Herz Homberg (1749 - 1840), autor podręczników do nauki religii żydowskiej, był pierwszym studentem - Żydem na uniwersytecie w Wiedniu i pierwszym żydowskim wykładowcą filozofii. Wszystkie jego dzieci sprzeniewierzyły się judaizmowi.

Lazarus Bendawid (1762 - 1832), słynny matematyk i filozof, okazał się najzagorzalszym wrogiem tradycyjnego żydostwa i formalizmu religijnego. Do prekursorów tego nurtu, torującego drogę do asymilacji, można by zaliczyć jeszcze wielu, w tym Henriettę Herz (1764 - 1842), w której salonach kwitło życie towarzyskie Berlina. Bywali w nich nie tylko Żydzi, ale i chrześcijanie, w tym najwięksi mężowie stanu.

„Kultura Berlińska" prowadziła do odstępstwa od wiary, była wstrętna dla Żydów, stąd z trwogą i nienawiścią patrzyli na jej rozszerzanie się. Rewolucja Francuska (1789); wojny napoleońskie, przyniosły Żydom francuskim równouprawnienie, w związku z czym włączają się do pracy na rzecz liberalizmu gospodarczego i duchowego.

Za ojca „Haskali" uznaje się Izaaka Ber Lewinsona (1780 - 1860). Czołowym jej przedstawicielem był Jehuda Lejb Goroon

(1831 - 1892). Jego dewizą było: "bądź człowiekiem na ulicy, a Żydem w domu". Był on przeciwnikiem osiedlania się Żydów w Palestynie, a ratunek dla Żydów rosyjskich widział w emigracji do Europy Zachodniej. Uważał, że wybawienie może nadejść tylko po wyzwoleniu duchowym. Pod wpływem prądów oświeceniowych. Żydzi coraz częściej i liczniej zaczęli przyjmować chrzest. Szczególnie wśród warstw bogatych proces asymilacji postępował szybko. Carowie Mikołaj I i Aleksander II intensywnie rusyfikują Żydów. W tym celu powstaje towarzystwo szerzenia oświaty wśród Żydów. Na Zachodzie większość Żydów wkroczyła na drogę asymilacji. Jednakże wiek XX wykazał, jak złudną iluzją (trwającą przez 150 lat) była wiara w asymilację. W owym czasie młodzież żydowska garnie się do nauk świeckich. Postępowe odłamy wiązały swoje nadzieje z ruchem międzynarodowego socjalizmu.

Za twórcę żydowskiego socjalizmu uważa się Arona Szmula Libermana urodzonego w Polsce. Po studiach w Wilnie i Petersburgu osiedlił się w Londynie, potem w Wiedniu, gdzie od 1877 r. wydawał w języku hebrajskim czasopismo socjalistyczne "Haemat" - Prawda. Po aresztowaniu i procesie został wydalony i w 1880 r. jest już w Ameryce. Tam spotkał się z antysemityzmem ze strony rosyjskich narodowców - rewolucjonistów i być może to rozczarowanie było przyczyną, że w wieku 36 lat popełnił samobójstwo. W listopadzie 1897 r. w Wilnie utworzono żydowską partię socjalistyczną "Bund".

W owym czasie powstają liczne periodyki w języku hebrajskim, propagujące idee "Haskali" - oświecenie i emancypację. W 1848 r. w Wilnie wychodzi "Pirkej Cafon" a w Galicji w latach pięćdziesiątych - "Hechulec", w Rosji zaś "Hakamel" i "Hamelec". W 1863r. w Warszawie, Zelig Słonimski wydaje "Hacefire".

Rabini, dostrzegając w światowym żydostwie zachodzące zmiany, usiłowali ratować co się tylko da. W tym celu przeprowadzono reformy, w wyniku których zostały ukształtowane do dziś istniejące odmiany judaizmu:

Judaizm ortodoksyjny - wymagający "ściśłego przestrzegania przepisów Biblii i Talmudu. Jest on rozpowszechniony w Anglii,

częściowo Izraelu oraz Ameryce. Obejmuje on skrajne elementy chasydyzmu.

Judaizm konserwatywny - usiłuje przystosować judaizm ortodoksyjny do współczesnych warunków przez opracowanie nowego "Szulcham aruch". Rozpowszechnił się on w Europie Zachodniej, a w Izraelu jest religią państwową.

Judaizm reformowany - popularny w Ameryce Płn. - swymi korzeniami sięga oświecenia niemieckiego w. XVIII - XIX. Ruch ten ustalił swoje zasady w 1885 r. na kongresie rabinów w Pittsburgu. W myśl tych uchwał, judaizm reformowany uznaje wyłącznie Biblię (Stary Testament), odrzuca wszystkie nawarstwienia i nakazy (Talmud) jako niezgodne z duchem czasu oraz idee Mesjasza.<sup>25</sup> Uważa Żydów diaspory za zrzeszenie religijne, a nie odrębną narodowość.

#### 4. 2

### Żydowscy luminarze XIX wieku

*„I rzekł do mnie: Synu człowieczy, kości te ... to cały dom Izraela ... Oto otwieram wasze groby ... i wiodę was do kraju Izraela ...udzielę wam mego ducha po to, byście ożyli, i powiodę was do kraju waszego, i poznacie, że Ja, Jahwe, to powiedziałem i wykonam”*

(Ez 37,1-4).

Przy rozpatrywaniu roli, jaką odegrali w życiu narodu żydowskiego luminarze, można zaobserwować przez jaką ewolucję wewnętrzną musieli przejść, by z pozycji asymilacji i haskali, czynnie zaangażować się po stronie syjonizmu. Jak czas wykazał stanęli na właściwych pozycjach. Rozbudzili w narodzie żydowskim poczucie wspólnoty narodowej, dążenie do uzyskania terytorium w Palestynie, zbudowania państwa żydowskiego. Wraz z ludem Bożym, widząc tą „dolinę żydowską”

---

<sup>25</sup> Podczas gdy ortodoksyjne i konserwatywne wspólnoty żydowskie nadal oczekują Mesjasza, Żydzi reformowani uważają biblijną postać Mesjasza za personifikację całego narodu Izraela, który jest powołany do spełnienia w historii ludzkości misji ofiarnej, oświecenia duchowego i objawienia Boga wszystkim narodom. W tym sensie rozumieją oni mesjańskie prococtwa Starego Testamentu, m.in. 53 rozdział Księgi Izajasza.

całkowicie wyschłą, pytali: czy kości te powrócą do życia? Bóg natchnął i pobudził ich do działania, aby mówili do pozbawionego nadziei narodu, by przyjął ducha "aby się stał żywy".

Ideał niepodległości narodowo - państwowej na własnym terytorium u wszystkich narodów stanowi najsilniejszy i najgłębszy impuls działania. Syjonizm dowodził, że Żydzi wcześniej czy później, dobrowolnie lub pod przymusem posiadą terytorium i to położone w Palestynie, na którym będą mogli prowadzić swe odrębne życie narodowe. Tam też należy realizować autoemancypację - samowyzwolenie. Do 1840 r. nie istniała jednak żadna zorganizowana siła syjonistyczna. Oto stanowisko niektórych liderów żydowskich w kwestii syjońsko - palestyńskiej.

Mordechaj Emanuel Noach (1785 - 1851) z USA, adwokat, polityk, mówca i pisarz. W 1818 r. wydał odezwę nawołującą do stworzenia ośrodka żydowskiego w Grand Island (obok Buffalo). W tym celu za 7 tys. dolarów zakupił ziemię i założył "państwo". Eksperyment się jednak nie udał. Swój wysiłek uznał za przygotowanie do stworzenia państwa Syjonu w Palestynie.

Josef Salwador z Francji oraz Albert Cohen propagują kolonizację żydowską w Palestynie. W owym czasie projekty te uważano za dziwne i egzotyczne, pozostały zatem bez znaczenia i wpływu.

Disraeli Benjamin (1804 - 1877) znany jako lord Beaconsfield w 1833 r. wydał swą pierwszą powieść syjonistyczną pt. "Dawn Glory". Bohater mesjański z XII w. kieruje powstaniem w Kalifacie Bagdadzkim. Myślą przewodnią tej powieści był "pokój między judaizmem a muzułmanami". W 1847 r. pisze powieść "Tancered" drukowaną w Times. Propaguje w niej kolonizację żydowską w Palestynie oraz porozumienie Żydów z chrześcijanami. Jako premier Wielkiej Brytanii przewodniczył on delegacji angielskiej na konferencji 13 czerwca 1878 r. w Berlinie. Ojciec lorda był literatem, który popadł w konflikt z gminą żydowską i w następstwie tego przyjął chrzest. Benjamin miał wielki sentyment do Żydów, do których z racji pochodzenia sam się zaliczał. Był dumny ze swego pochodzenia, jak mawiał, z

"najstarszej arystokracji narodów". Jako lider rządzącej partii konserwatywnej jest uważany za twórcę angielskiej polityki imperialnej.

Mojżesz Montefiore (1784 - 1885) filantrop. Konferował z premierami rządów nad prawnymi podstawami kolonizacji żydowskiej, choć bez konkretnych wyników. W 1840 r. w Londynie zorganizował zjazd żydowskich notabli. Adolf Cremieux (1796 - 1880) adwokat, poseł i minister, najwybitniejsza postać żydowska we Francji. Zrobił karierę w czasie rewolucji 1848 r. gdzie założył proizraelskie stowarzyszenie. Wywalczył równouprawnienie dla Żydów algierskich. Jego nazwisko często pojawia się przy różnych wydarzeniach związanych z narodem żydowskim.

Ernest Loharanne prywatny sekretarz Napoleona III. wydał dwie książki, w których propagował stworzenie żydowskiego państwa w Palestynie. Nawoływał w nich: "Naprzód Żydzi wszystkich krajów, wasza stara ojczyzna czeka na was".

Moritz Steinschneider (Niemcy), uczonec i bibliograf żydowski. W niemiecko - żydowskim tygodniku "Der Orient" drukuje apele do Żydów nawołując ich do kolonizowania Palestyny.

Mojżesz Hess, ur. w Bonn w 1812 r., zmarł w Paryżu w 1875 r. Jego dziadek, emigrant z Polski, wychowywał go w miłości do tradycji i Biblii, zbliżył się do Marksa. Stał się wyznawcą socjalizmu Lassallea, ale jednocześnie propagował syjonizm. W 1862 r. wydał słynne dzieło: "Rzym i Jerozolima - ostatnia kwestia narodowościowa". We Francji widział ucieleśnienie nowej, szlachetnej ludzkości i wierzył, że z Paryża przyjdzie dla Żydów zbawienie. Według niego Francja zwróci Żydom Palestynę i wówczas nastąpi ich kolektywne, narodowe wyzwolenie. W Palestynie szukał zbawienia dla kultury i mesjanistycznego ducha Żydów, a przede wszystkim materialnego oparcia narodu. O antysemityzmie pisze: *"Niemcy mniej nienawidzą religii żydowskiej, niż rasy żydowskiej, mniej ich odrębność wyznaniową, niż ich nosy"*.

Perec Smoleńskij (1842 - 1885) powieściopisarz i publicysta piszący w języku żydowskim określał Żydów jako "narodowość duchową". Parafrazując hasło Jehudy Lejba Goroona nawoływał:



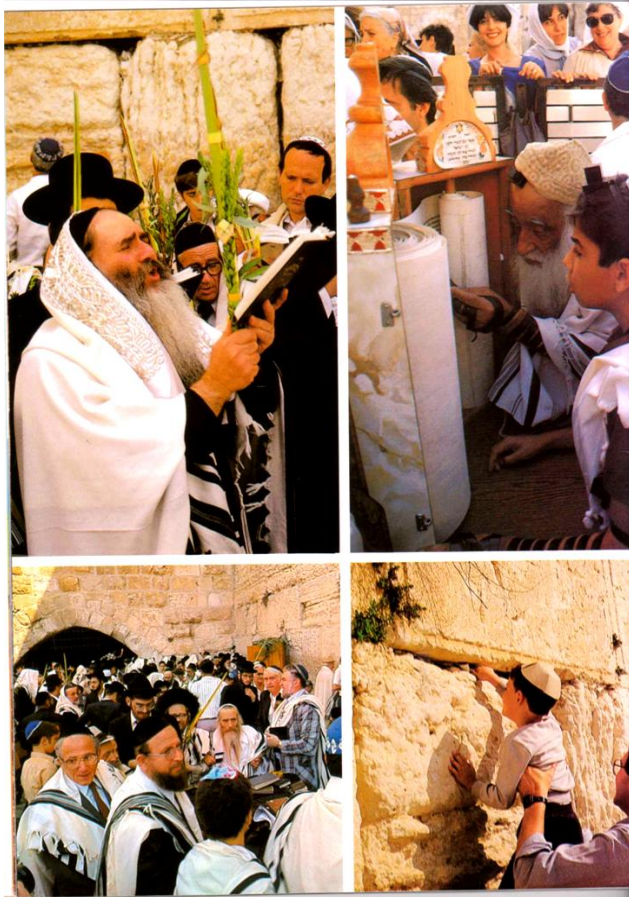
"Bądź Żydem i człowiekiem tak w domu, jak i na ulicy". Przez odnowienie języka i kultury hebrajskiej chciał zespolić Żydów z kulturą europejską i postępek ludzkości. Pod koniec życia skłonił się, jak Hess, do koncepcji, według której oparcia narodu należy szukać tylko w Palestynie. Od 1869 r. w Wiedniu redaguje własnymi siłami "Haszachar" (Przedświt), pismo społeczno - literackie, grupujące grono ówczesnych wybitnych pisarzy, jak Brandstaettera, J. L. Gorooona, L.L. Pereca, Fryszmana, Jehalaal i innych.

Hirsz Cwi Kalischer (1795 - 1874) rabin z Torunia, uważany za prekursora syjonizmu. Pracuje bez wynagrodzenia, wydał kilka książek, w tym "Denszat Cijon" (Poszukiwanie Syjonu), w której propaguje syjonizm łącznie z planem kolonizacji Palestyny. W 1860 r. z jego inicjatywy odbył się w Toruniu zjazd notabli żydowskich. Skupił on wokół siebie grupę ortodoksyjnych działaczy i rabinów, jak: Izrael Hildesheimer, Goldschmit, dr. Rulf (późniejszy współpracownik Herzla, który wydał książkę "Aruchat Bat Bund"), oraz rabin Elijahu Gutmocchor. Grupa ta sformułowała narodowy pogląd na sprawę żydowską. W roku 1861 zapoczątkował on we Frankfurcie, a w 1864 założył w Berlinie pierwsze stowarzyszenie syjonistyczne: "Centralny Komitet dla Żydowskiej Kolonizacji Palestyny", które rozprzestrzeniło się po innych miastach Niemiec. Ukoronowaniem jego marzeń było założenie w Palestynie w 1870 r. pierwszej szkoły rolniczej w Mikwe Israel.

W 1860 r. w Paryżu powstała pierwsza organizacja ogólnoswiatowa pod nazwą "Aliance Israelite Universelle" o programie społeczno - żydowskim. Propagowała ona idee palestyńską, chociaż po wojnie prusko - francuskiej opowiedziała się za asymilacją francuską i zaciekle zwalczała syjonizm. Jehuda Alkały, rabin sefardyjczyk z Bałkanów, popierał tak inicjatywy Aliance, ale szczególnie Kalischer, jako akcji Hibbat Cijon - miłośników Syjonu. Chaim Cwi Sznerejson, rabin Jerozolimy, wydał list otwarty do Żydów angielskich inspirując ich na rzecz Izraela. Jechil Brill w 1863 r. w Jerozolimie założył pierwsze hebrajskie czasopismo "Halewanon". W tym też roku w Warszawie zaczęło się ukazywać pismo "Hacefira", które później pod świetną redakcją Nahuma Sokołowa stało się najlepszym i najpoczytniejszym czasopismem hebrajskim.

Eliezer ben Jehuda Perelmami stał się wyrazicielem syjonizmu kulturowego, współpracował z czasopismem "Haszahanii". W 1881 r. osiedlił się w Jerozolimie i przez tygodnik "Hacwi", mimo prześladowań, z namiętnym fanatyzmem atakował istniejącą tam stęchłą atmosferę, walczył o świeckość hebrajszczyzny, Nowej

Palestyny i z czasem na całej linii odniósł zwycięstwo.<sup>26</sup> W roku 1902 było już w Jerozolimie 10 rodzin mówiących po hebrajsku. Żywy język hebrajski stał się językiem całego społeczeństwa. Od roku 1908 ben Jehuda rozpoczął wydawanie encyklopedycznego słownika hebrajskiego "Thesaurus totius hebraicitatis". W 1958 r. (na 17 tomie) zakończono wydawanie tego "skarbcza całego języka hebrajskiego".



---

<sup>26</sup> Mimo żartów sąsiadów i przyjaciół, ben Yehuda uparcie rozmawiał ze swoją żoną i małym synkiem tylko po hebrajsku. Jego przykład dał początek przekształceniu się języka starożytnych ksiąg we współczesny żywy język.

## V

### 5. 1.

#### **Punkt zwrotny - rok 1878**

Z inicjatywy kanclerza Bismarcka, po bałkańskiej wojnie rosyjsko - tureckiej (1877 - 1878), w celu uregulowania zaistniałych spraw związanych z wojną bałkańską, został zwołany kongres sygnatariuszy traktatu paryskiego z 1856 r. Kongresowi współprzewodniczył lord Beaconsfield (Benjamin Disrael) premier W. Brytanii, a sekretarzem był młody Artur James Balfour, późniejszy autor deklaracji z 1917 r. nazwanej od jego imienia. Lord Disrael jako przewodniczący oficjalnej delegacji rządowej nie mógł wyjść z inicjatywą i wnieść sprawy żydowskie na obrady konferencji. Oficjalni przedstawiciele Żydów zaabsorbowani problemem emancypacji nie mieli czasu, ani chęci zajmować się "fantastycznymi, nierealnymi sprawami Syjonu". Przedstawiciele "Aliance" i innych organizacji żydowskich interweniowali jedynie na korzyść prześladowanych Żydów bałkańskich, co znalazło poparcie delegacji angielskiej. Stąd też do traktatu pokojowego włączono klauzulę, która gwarantowała żydostwu na Bałkanach (w obrębie wpływów Turcji, w tym, w Palestynie) równouprawnienie obywatelskie. Rumuni złamali później tę międzynarodową umowę poręczoną przez ich sygnatariuszy. W tajnym układzie Anglia zobowiązała się bronić i zabezpieczać Turcję przed wszelkimi napadami i najazdami. W tym celu, aby mieć lepszą podstawę do wykonania swych zobowiązań, zajęła Cypr. Tym sposobem (choć jeszcze nie formalnie) objęła protektorat nad Syrią i Palestyną, która wówczas stanowiła część terytorium otomańskiego. Dzięki włączeniu kwestii żydowskiej do międzynarodowych umów, Żydzi, którzy przez ubiegłe stulecia pozbawieni byli wszelkiej opieki prawnej, zdani na łaskę i niełaskę lokalnych władców, stali się odtąd podmiotem prawa międzynarodowego.

W podtytule "Dwójnasób niełaski narodowej" wykazano, że czas "mishnet", czyli okres 1845 lat Bożej niełaski dla tego narodu, rozpoczął się 10 Nisan 33 r., a skończył w kwietniu 10 Nisan 1878 r. Czy sprawił to zwykły przypadek, czy raczej Boska opatrność, że dokładnie o oznaczonym przez Boga czasie zapadły tak istotne dla narodu żydowskiego decyzje prawne? Wojna rosyjsko - turecka (1077 - 1878) zakończyła się na wiosnę zwycięstwem Rosji (pokój w San Stefano). Wtedy też, aby zredukować wyniki tego zwycięstwa, zwołano Kongres Berliński. Zatem już samo zwołanie kongresu przesądziło sprawę i wyniosło kwestię żydowską na forum międzynarodowe. W tym splocie ogólnoswiatowych wydarzeń widać Boską rękę, cudownie kierującą co do dnia wydarzeniami na scenie polityki światowej. Czy nie powinno to wzmocnić naszego zaufania w Boską opatrność w odniesieniu do wydarzeń przyszłości? Tak więc rok 1878 stał się punktem zwrotnym w historii i kamieniem milowym na drodze wyzwolenia narodu żydowskiego, rokiem, w którym zapadły przełomowe decyzje dotyczące zgromadzenia Izraela w ziemi ich ojców. W *Historii Żydów* na s. 389 Paul Johnson napisał:

„Rok 1881 stał się więc najważniejszą datą w historii Żydów od 1648 roku, a nawet od wygnania Żydów z Hiszpanii w roku 1492. Konsekwencje tego były tak zasadnicze i dalekosiężne, że trzeba uznać, że jest to również jeden z kluczowych momentów w historii świata”.

W przymierzu uczynionym z Abrahamem, poręczonym przysięgą, Bóg obiecał dać Izraelowi tę ziemię na wieczność (I Mj 12, 15-18. Pismo Święte podaje, że chociaż Bóg przeniósł Abrahama

"do ziemi tej, w której wy teraz mieszkacie, (to jednak) nie dał mu w niej dziedzictwa na stopę nogi (piędy ziemi), choć mu ją obiecał dać w posiadanie, a po nim jego potomstwu" ... "I dlatego Bóg na nowo wyznacza pewien dzień "dzisiaj" ... Gdyby bowiem Jozue wprowadził ich do odpoczynku, nie mówiłyby potem o innym dniu. A zatem pozostaje odpoczynek sabatu dla ludu Bożego" ... "Bo jeżeli ich odrzucenie przyniosło światu pojednanie, to czymże będzie ich przyjęcie? Bo Bóg ma moc

wszczepić ich ponownie ... o ileż łatwiej mogą być wszczępieni w swoją własną oliwkę ci, którzy do niej należą z natury?"

(Dz 7, 4-5; Hbr 4,5-11; Rz 11, 15-24).

Błędem byłoby się jednak spodziewać, że rok 1878 jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki spełni wszystkie oczekiwania Żydów i wypełni związane z nimi proroctwa. Od czasu konferencji berlińskiej rząd turecki był jednak zmuszony do złagodzenia niektórych przepisów prawnych dotyczących mniejszości narodowych, w tym też nielicznej wówczas w Palestynie społeczności żydowskiej. Częściowo otworzyła ona również drzwi dla imigracji osiedleńczej, wprowadzając równouprawnienie, tym samym poręczyła prawo nienaruszalności nabywanych nieruchomości. Przedtem Żyd nie był tam niczym więcej jak tylko poniewieranym psem, wykorzystywanym przez mahometańskich zarządców. Aby odciąć Żydów od ich historycznej przeszłości, przez całe wieki odmawiano im nie tylko prawa do osiedlania się, ale nawet prawa pobytu w ziemi świętej. Widzimy więc, że rok 1878 zaznaczał zaledwie początek powracającej dla Izraela łaski Bożej. Na podstawie faktów historycznych mogliśmy zauważyć, że upadek Żydów postępował stopniowo, stąd też należy wnosić, że także ich powrót do łaski Bożej będzie dość żmudnym, ale postępującym procesem. Zależy to w dużej mierze od tego, jak do Boskiego programu zechcą się włączyć ci, których to najbardziej dotyczy, to jest sami Żydzi. Okazuje się jednak, że znaczna większość tak liderów, jak i mas żydowskich, bardziej związała się z miejscem swego dotychczasowego osiedlenia i ze swymi materialnymi dobrami, niż z Boskimi obietnicami. Dlatego też największe trudności czynili Panu Bogu - jak również tym, którzy realizowali Jego zamierzenia w odniesieniu do Żydów - różni oportuniści żydowscy. Oni to w znacznej mierze ponoszą winę za dalszy rozwój tak tragicznych dla Żydów wydarzeń, w tym za śmierć ich współbraci z rąk tak zwanych "myśliwych". Przy pomocy Słowa Bożego (Ps 119, 105) zbadajmy wydarzenia historyczne końca XIX wieku. Przewodnim werselem w naszej wędrówce niech będzie najjaśniejszy w tej materii tekst Pisma Świętego, traktujący o ponownym zgromadzeniu Izraela w ziemi ich ojców.

## 5.2

### „Rybacy“ w działaniu

*„Dlatego oto nadejdą dni — wyrocznia Pana— kiedy nie będą już mówić: Na Pana Żyjącego, który wyprowadził synów z ziemi północnej i ze wszystkich ziem po których ich rozproszył ... I sprowadzę ich znów do ziemi, którą dałem ich przodkom. Oto posyłam po wielu rybaków — wyrocznia Pana— by ich wyłowili, a następnie pošlę wielu myśliwych, by polowali na nich ze wszystkich gór, ze wszystkich pagórków i ze wszystkich rozpadlin skalnych”*

(Jr 16,14-16).

Krajem północnym, nie jest Babilonia, położona na wschodzie, lecz Rosja, w obrębie której znajdowała się środkowo - wschodnia część Polski, gdzie w owym czasie mieszkała prawie połowa narodu żydowskiego., "Wszystkie ziemie" to dosłownie wszystkie, w tym kraje europejskie, takie jak zachodnia Polska, Niemcy, Rumunia, Węgry itp. Szczególnie z Europy środkowo - wschodniej rekrutowali się znaczący przywódcy ruchu narodowo - syjonistycznego. Stąd też zaczynał się •największy ruch emigracyjny. Tu syjonizm spotkał się z największym poparciem. Przystępując do badania proroctwa Jeremiasza, ustalmy najpierw kim są rybacy.

Rybakami w cytowanym wyżej tekście są agitatorzy ruchu syjonistycznego, którzy zachęcali Izraelitów jako te symboliczne ryby, do osiedlania się w Palestynie. Do grona rybaków możemy również zaliczyć tych chrześcijan, którzy głosili syjonizm biblijny. Cóż za dziwna zbieżność! Jakie wyczucie epokowej chwili! Przecież nie wszyscy z nich byli poinformowani z Biblii, że już skończył się czas narodowej niełaski dla Izraela. Jakby inspirowani znakami czasów, zaistniałą sytuacją, za pomocą różnych sposobów zaczęli pocieszać ten tak ciężko doświadczony naród w zgodzie z tym, do czego zachęcał prorok Izajasz:

*"Pocieszajcie lud mój, pocieszajcie, mówi wasz Bóg. Przemawiajcie do serca Jeruzalem i wołajcie ku niemu, że dopełnił się już czas niewoli, zmazana jest jego wina, bo dostało za wszystkie swe grzechy podwójną odpłatę z rąk Jahwe (Iz 40,1-2).*

Przy perspektywach, jakie się zarysowały po Kongresie Berlińskim, dr Leon Pinsker, jeden z najwybitniejszych poprzedników Teodora Herzla, już w 1882 r. przez swą broszurę: "Autoemancypacja" oraz swą całą poprzednią działalnością zaczął pocieszać Izraela. Dr. Leon Pinsker (Jehuda Lejb) urodził się w Tomaszowie Mazowieckim - zmarł 21.XII.1891r. Jego ojciec Symcha Pinsker zbankrutował i stracił cały majątek. Opuścił więc Tomaszów i zamieszkał w Odessie. Tam objął posadę nauczyciela języka hebrajskiego. Zaczął pisać rozprawy naukowe i artykuły w periodykach żydowskich, co przyniosło mu sławę i poparcie finansowe, tak gminy żydowskiej, jak i rządu rosyjskiego. Następnie Symcha Pinsker przeniósł się do Wiednia, gdzie współpracował z żydowskimi uczonymi. W roku 1842 jego syn, Leon, po uzyskaniu dyplomu prawnika, przez rok pracował w Kiszyniowie, a następnie w Moskwie studiował medycynę. Od 1848 r. m. in. w czasie epidemii cholery ofiarnie pracował w szpitalach. W Niemczech i Austrii wszedł w konflikt z uczonymi żydowskimi i wrócił do Rosji jako zwolennik skrajnej asymilacji. W roku 1871 w Odessie, gdzie się osiedlił, miał miejsce pogrom trwający trzy dni, który nim głęboko wstrząsnął. Dopiero jednak w 1881 roku opowiedział się po stronie narodowo-syjońskiej. Przystąpił do "Miłośników Syjonu" i w Odessie zorganizował silny ośrodek syjonistyczny. Antysemityzm okazał się czynnikiem pobudzającym do ujawniania się źródeł narodowo-syjonistycznych, tkwiących w podświadomości narodu żydowskiego. W swej broszurze "Autoemancypacja", Pinsker wskazał na trzy główne przyczyny, które powodują antysemityzm:

**psychologiczną** - *ponieważ Żyd dla żyjących jest istotą martwą, dla krajowców - obcym, dla tubylców włóczęgą, dla posiadających-żebrakiem, dla ubogich - milionerem i wyzyskiwaczem, dla patrioty - człowiekiem bez ojczyzny, dla wszystkich - zienawidzonym konkurentem;*

**polityczną** - *Żydzi są gośćmi u obcych, nie mają własnego terytorium; chociaż uzyskaliby emancypację, to jednak nie będzie ona społeczna i towarzyska;*

**ekonomiczną** - *Żydzi są wypierani z dotychczasowych pozycji i tracą bazę ekonomiczną.*

Według Pinskera Żydzi tworzą odrębny heterogeniczny element wśród narodów świata. Nakłaniał ich zatem gorąco, by

"stali się narodem i wzajemnie sobie pomagali, a Bóg im pomoże i cel będzie wzniosły".

Dla uzmysłowania sobie ogromu pracy, jaką wykonała cała plejada pocieszycieli Syjonu (symbolicznych rybaków), oprócz uprzednio wspomnianych w rządzie luminarzy, wymienimy niektórych z nich, zapoznając się przy tym z genezą ruchu narodowo-syjonistycznego:

M. L. Lilienblum (1843 - 1910), wojowniczy zwolennik "Haskali" i reformy religijnej, stał się gorącym propagatorem syjonizmu. W 1883 roku wydał broszurę pt. "Odrodzenie narodu żydowskiego w świętym kraju swych ojców".

O. Lewanda - propagował asymilację potem ogłosił przystąpienie do ruchu narodowo-syjonistycznego i działał na jego rzecz.

Szumol Mohilower - w 1882 r. stworzył w Warszawie pierwsze stowarzyszenie Chochewej - Cijonistow. Po nim powstają następne - w Jassach w Rumunii i w Wiedniu (Kadima). W okresie herzłowskim odegrały one wielką rolę, ponieważ grupowały utalentowanych pisarzy i intelektualistów (dr. Natan Birnbaum), z których wielu stało się bliskimi współpracownikami Teodora Herzla.

W Katowicach z udziałem 34 delegatów obradowała konferencja "chochewej - cijonistow". Wtedy też zmieniono jej nazwę na "Markaret Mosze", czyli związku "Montefiore", łącząc duże nadzieje z osobą tego polityka, które się nie sprawdziły. Celem związku było popieranie duchowe i materialne osadnictwa w Palestynie oraz obrona sprawy żydowskiej przed sułtanem. Na trzecim zjeździe w Wilnie powołano "Towarzystwo popierania żydowskich robotników i rzemieślników w Palestynie". Przewodniczącym został dr. Leon Pinsker.

Aszer Ginsberg (1856~ 1927) pisząc pod pseudonimem - Achad Haam - „jeden z ludu”, pozostał w piśmiennictwie jednym z najwybitniejszych koryfeuszy. Stworzył podstawy



światopoglądu dla syjonizmu duchowego. Zajmował negatywne stanowisko do wszelkich przemian rewolucyjnych. Stąd też wziął się jego sceptyczny stosunek do ruchu Herzla. W latach 1891 - 1893, po powrocie z Palestyny napisał cykl artykułów "Prawda z Palestyny" wskazując kraj przodków jako przyszłe centrum duchowe diaspory. 4 marca 1889 r. założył elitarne stowarzyszenie "Bnej Mosze" (Synowie Mojżesza). Jego członkowie mieli dbać o jakość moralną narodu i być kapłanami, wodzami Żydów. Oni też założyli w Rosji, jak również w Palestynie wiele szkół, w tym dla dziewcząt w Jaffie, a także nową kolonię "Rechowot". Stowarzyszenie to rozwiązało się w 1896 r. Powyżej wymieniono tylko nielicznych z wielu znaczniejszych "rybaków" - pocieszycieli Syjonu. Odrębnego omówienia wymaga okres herzlowski. Zanim to uczynimy, rozważmy centralny problem - pasjonujący wszystkich miłośników Syjonu - kwestie osadnictwa i obecność żydostwa w Palestynie.

### 5. 3.

#### **Pierwsze żydowskie kolonie w Palestynie**

*"Dnia onego to się stanie. Pan podniesie po raz drugi rękę, aby wykupić resztę swego ludu, która ocaleje z Asyrii, z Egiptu, z Patos i z Kusz, z Elami i Szinear, z Chamat, z wysp na morzu. Podniesie znak (chorągiew) dla pogan i zgromadzi wygnańców Izraela; pozbiera rozproszonych z Judy z czterech stron świata" ... "Bo was zabiorę spośród ludów, zbiorę was ze wszystkich krajów i przyprowadzę was z powrotem do waszego kraju" ... "mieszkać w nim będą, oni i synowie i wnuki ich na zawsze"*

(Iz 11,11-12; Ez. 36,24; 37,25).

Wielu sceptyków umieszcza w przeszłości wypełnienie powyższych i innych pokrewnych proroczych wersetów, tłumacząc, że wypełniły się one w czasie powrotu Żydów z Babilonii. Jednakże jak mogliby oni potwierdzić faktami ponowne wypędzenie i zgromadzenie Żydów z czterech stron świata? Jest rzeczą oczywistą, dokąd trzykrotnie uprowadzały wojska babilońskie jeńców żydowskich. Dopiero za czasów rzymskich nastąpiło ich zupełne rozproszenie na "cztery strony świata". Zapewne nie było takiego kraju na świecie, w którym nie

istniałaby diaspora żydowska. I właśnie ze "wszystkich ziem", do których Bóg ich rozproszył, w oznaczonym czasie nastąpił exodus Żydów do "kraju, który dałem słudze mojemu Jakubowi, w którym mieszkali wasi przodkowie". Gdyby jednak ktokolwiek miał jeszcze wątpliwości w tej sprawie, niech otworzy Biblię i przeczyta:

**"będą jeszcze nabywać pola w tej ziemi, o której mówicie: jest ona pustkowień, bez ludzi i zwierząt, poddana władzy Chaldejczyków. Będą kupować pola za pieniądze, będą spisywać kontrakty, pieczętować i zwoływać świadków z ziemi Benjamin, w okolicach Jerozolimy, w miastach południowych, bo odmienię ich los"** (Jr 32,43,44).

W tak długiej historii Izraela nie można się dopatrzeć, by w drodze wykupu za pieniądze, na tak wielką skalę w jakimkolwiek innym czasie, nabywał on ziemię swych przodków. Dopiero po 1878 roku, ich własność została obwarowana kontraktami, pieczęciami itp. Faktów tych nie zdołają podważyć żadne sofistyczne interpretacje.

W roku 1868, po swym powrocie z Palestyny, Charles Nettner z "Aliance" zaproponował założenie w Palestynie szkoły agronomicznej. Poparcia udzielił mu Adolf Cremieux. W 1870 r. zakupiono pewien obszar ziemi, na której utworzono szkołę. Tę wysepkę w morzu arabskim nazwano "Mikwat Israel". Dyrektorem szkoły został Nettner, który zmarł tam w 1883 r. W roku 1879 koło Jaffy zakupiono obszar ziemi i tę kolonię nazwano "Petach Tikwa". Próba się nie udała.

W 1882 r. w Charkowie grupa tamtejszych studentów postanowiła udać się do Palestyny. Rosję ogarnęła wówczas idea syjońska pod hasłem: "Domie Jakuba powstań, a pójdziemy" (hebr. Beit Jaakow, lechu wenelech). Od początkowych liter tego hasła powstał skrót: "Bilu". Pierwsza grupa pionierów z Dawidem Lewontinem, późniejszym dyrektorem banku "Anglo-Palestine-Company" na czele, zakłada Rishon Le Zion. Żydzi rumuńscy obok Safadu tworzą kolonie "Rosz Pina", a obok Haify "Zichron Jaakow". Mimo prowadzonej wojny Turcy czynią osadnikom wielkie trudności. Interwencję u sułtana Osmana Paszy niewiele skutkują. Osadnicy z ruchu "Bilu" walczą ponadto

z nędzą, malarią, napadami Beduinów oraz z fanatykami żydowskimi, którzy do tej pory żyli z tak zwanej "chałłuki", czyli datków od światowego żydostwa. Drwiną i nienawiścią przyjęli pionierów Bilu, nazywając ich "Bejły". Urzędnicy żydowskiej agencji "Aliance" z Paryża także ich prześladowali, nazywając osadników "nihilistami". Czynili wszystko, aby się wynieśli do Ameryki.

Jechwel Michael Pines - pobożny Żyd, który od lat siedemdziesiątych mieszkał już w Palestynie, poparł materialnie i duchowo niedoświadczonych kolonistów. W miesiącu kwietniu 1885 r. w kolonii "Gedara" zapalono już światła chanukowe.

Od 1882 r. równolegle rozwijał się prąd emigracyjny do Ameryki, gdzie zaczęły powstawać osiedla na społeczno - kolektywnych zasadach, które się jednak nie utrzymały, ponieważ ludność poszła do pracy w przemyśle. Była to zatem emigracja zarobkowa.

Od roku 1881 baron Rothschild poprzez anonimową firmę „Znanego Dobroczyńcy” popierał materialnie tak kolonie "Bilu", jak i nowo powstałe pod jego patronatem. Te ostatnie bardziej liczyły na jałmużnę z jego strony, w związku z czym nie dbały o wyniki ekonomiczne. Na tym podłożu powstały i mnożyły się antagonizmy między ortodoksami a młodymi, pełnymi entuzjazmu pionierami.

Moritz Hirsch - baron, (1831 - 1896) usiłował pchnąć akcję osiedleńczą w inne strony. W tym celu założył "Jewish Colonisation" (JCA) dla poparcia emigracji Żydów do Argentyny. Na 20 tys. akcji wykupił 19993. Wydał odezwę do Żydów rosyjskich, planując przesiedlenie 3 mln osób, ale -faktycznie osiedlił w Argentynie tylko kilka tysięcy. Apelował: "Dajcie mi żydowskich apostołów, a plan się uda". W testamencie cały swój majątek (250 mln -franków) dał na rzecz JCA, aby z odsetek popierać żydowskie osadnictwo w Palestynie.

W roku 1889 w koloniach żydowskich w Palestynie mieszkało około 4 tys. osób. Oprócz tego istniał stary "Jiszuw", liczący 45 tys. co razem stanowiło 8% ogółu ludności wynoszącej 600 tys. Kolonizacja żydowska przed pierwszą wojną światową przedstawiała się następująco: w 1908 r. przybył do Palestyny dr

Artur Ruppin z sekretarzem dr Jakubem Thonem, po czym w Jaffie założono "Syjonistyczny Urząd Palestyński". Z Rosji w latach 1908 - 1909, po rewolucji w 1905 r. w związku z istniejącym tam zagrożeniem, przybyła druga po "Bilu" (1882 r.) "alija" pod hasłem: "Kibusz Haawoda" (zdobyć pracę) i z nową energią zaangażowała się w koloniach. W roku 1914 - 1943 kolonie obejmowały już 40 tys. ha powierzchni i liczyły 12 tys. mieszkańców, gdy wówczas w Palestynie zamieszkiwało 800 tys. ludzi. 10% Żydów mieszkało w koloniach, a 90% w miastach. W Jerozolimie było 50 tys., w Jaffie 10 tysięcy.

W roku 1908 w Tel Awiwie założono gimnazjum wraz z kilkudziesięcioma domami zlokalizowanymi wokół tego gmachu. W 1913 roku gimnazjum to wydało pierwszych absolwentów. W 1913 r. w pobliżu Haify utworzono pierwszą szkołę techniczną. Wynikł spór o język wykładowy. W 1914 r. osiągnięto kompromis. Ustalono, że fizyki i matematyki należy uczyć po hebrajsku, a innych przedmiotów w języku niemieckim. W przeciągu 5 lat ma się całkowicie przejść na hebrajski.

W 1914 r. w Jerozolimie prof. Borys Schatz założył i prowadził szkołę rzemiosł artystycznych "Besalel", która w swych warsztatach dała zatrudnienie licznej młodzieży<sup>27</sup> W tym czasie powstały też inne szkoły. Od 1870 r. działała już szkoła agrotechniczna w "Mikwa Israel". 21 lipca 1918 r. na górze Skopus położono kamień węgielny pod uniwersytet hebrajski.

W 1899 roku po zebraniu należytej ilości akcji, Herzl przybył do Londynu, by dopełnić formalności związanych z otwarciem banku pod nazwą: "The Jewish Colonial Trust itd." (JCT). W 1901 roku subskrybowano akcje w wysokości 250 000 funtów i bank rozpoczął normalne funkcjonowanie.

W owym czasie stosunek Arabów do Żydów był na ogół życzliwy. W 1913 r. na rozmowy z Arabami został delegowany przez organizację syjonistyczną Nahum Sokołow. Czołową postacią, która odegrała decydującą rolę w połowie

---

<sup>27</sup> Szkoła sztuk plastycznych wzięła swoją nazwę od imienia biblijnego mistrza-artysty, budowniczego Namiotu Spotkań w czasach Mojżesza – Besaleela (Wj 31,1-5).

symbolicznych "ryb" (Żydów) dla idei syjońskiej Izraela okazał się Teodor Herzl.

#### 5. 4.

### Syjonizm polityczny

Teodor Herzl (1860 - 1904) działał krótko, bo od 1894 do 1904 r.-czyli zaledwie dziesięć lat. Ze względu na to, że jest to postać ogólnie znana, ograniczymy się zatem do ogólnej prezentacji. Pochodził z rodziny zamieszkałej uprzednio w Hiszpanii, która została zmuszona przez inkwizycję do przyjęcia wiary katolickiej i dopiero po ucieczce do Turcji wróciła do judaizmu. Teodor (Benjamin Zajcew) urodził się w Budapeszcie. W 1878 r. rodzina wyprowadziła się do Wiednia. Teodor nie miał wykształcenia żydowskiego, co w późniejszej jego działalności stwarzało mu pewne kłopoty. Został korespondentem najpoczytniejszego w Paryżu dziennika wiedeńskiego "Neue Press". W Paryżu poznał kulisy polityki francuskiej i napisał książkę "Das Palais Bourbon".

W tym czasie w Wiedniu, szczególnie wśród młodzieży akademickiej, spotęgowały się nastroje antysemityczne, wśród Żydów europejskich miał miejsce również upadek religii judaistycznej, czego wyrazem były liczne chrzty. Nawet tej miary, oddany sprawie Żyd, jak prezydent paryskiej "Aliance", Adolf Cremieux, ochrzcił swoje dzieci. Tragedia Dreyfusa<sup>28</sup> (francuskiego oficera - Żyda, oskarżonego o szpiegostwo wstrząsnęła Herzlem i uczyniła zeń syjonistę.

Według Herzla kwestia żydowska nie tylko jest zagadnieniem socjalnym czy też religijnym, lecz także narodowym: *"Tylko wtedy nasz problem zostanie rozwiązany, gdy się stanie podmiotem polityki światowej, w łonie której przed radą*

---

<sup>28</sup> Znany „proces Dreyfusa”(1894-1906) podzieliło społeczeństwo francuskie na „dreyfusarów” i „antydneyfusarów”, wywołując nasilenie antysemityzmu we Francji i całej Europie, z powodu czego wszystkich Żydów zaczęto bezpodstawnie oskarżać w „zdradzie Ojczyzny”. W toku sprawy Dreyfus jednak udowodnił swoją niewinność i został usprawiedliwiony.

*ucywilizowanych narodów znajdzie swe rozwiązanie. "Jesteśmy narodem, jednym wspólnym narodem"*. Herzl postanowił uczynić z żydostwa siłę polityczną. W 1895 r. w lecie, Herzl dokończył pisanie swego programowego dzieła "Państwo żydowskie" (wydane w lutym 1896 r.), w którym pisał:

„Formalne równouprawnienie nie ma dla Żydów rzeczywistej ważności, jak długo lud jest nastrojony w duchu antyżydowskim. Nawet tam, gdzie nie ma jawnego antysemityzmu, drzemie instynkt antyżydowski w duszy ludu. A im dłużej antysemityzm daje na siebie czekać, tym burzliwsza będzie jego siła wybuchowa ... Już wszędzie próbowaliśmy się asymilować, chcieliśmy być większymi patriotami niż nasi chrześcijańscy współobywatele. Ale to wszystko nie rozwiązało dotąd kwestii żydowskiej. W krajach, w których mieszkamy od wieków, uważa się nas za obcych ... Kto może, chce i musi zginąć, niech ginie. Ale narodowe jestestwo Żydów nie chce i nie powinno zginąć. Zwiędłe gałęzie odpadają z drzewa żydowskiego, ale drzewo dalej żyć będzie”.

W tej epokowej książce Herzl sprecyzował plan przeprowadzenia likwidacji ruchomego majątku w miejscu swego osiedlenia przez zorganizowanie exodusu Żydów z "golusu" (świata) do państwa żydowskiego. W poszczególnych rozdziałach Herzl zajął się problemami technicznymi i politycznymi żydowskiej emigracji i kolonizacji. Według niego należy stworzyć organ kierowniczy Zrzeszenia Żydów jako "nowego Mojżesza Żydów", które będzie zabiegać o uzyskanie terytorium dla państwa żydowskiego, zbada ten kraj, stworzy zcentralizowaną administrację i dokona podziału ziemi. W rozdziałach pt. "Język", "Armia", "Teokracja", "Sztandar" omawia Herzl problemy państwowości żydowskiej. Kończy apelem:

„Tak to jest, Żydzi. Plan mój nie jest ani bajką, ani kłamstwem. Każdy się może o tym przekonać, gdyż każdy wnosi ze sobą część Ziemi Obiecanej, ten w głowie swojej, tamten w dłoniach, ów zaś w zdobytych majątku. Jakaż gloria oczekuje bojowników sprawy naszej. Dlatego wierzę, że spod ziemi wyrośnie nowe pokolenie dzielnych Żydów i znów powstaną Makabeusze. Jeszcze raz powtarzam słowa, wypowiedziane na początku; Żydzi, którzy zechcą, będą mieli swoje państwo. Nasza wolność jest wolnością całego świata, nasze bogactwo

świat cały wzbogaci, a wielkość nasza podniesie go. I wszystko, co uczynimy dla własnego dobra, przyczyni się również do szczęścia całej ludzkości".

Ideę Herzla podchwycili studenci. Entuzjastycznego poparcia udzielił Max Nordau, jeden z najwybitniejszych w ówczesnej Europie pisarzy. Poparcia udzielili chochewej-cijoniści, jak również inne stowarzyszenia żydowskie oraz biedniejsze warstwy żydowskie, szczególnie w Europie środkowo - wschodniej. Bez swej woli, a nawet po części wbrew niej, Herzl został wysunięty na czoło tego dynamizującego się ruchu. Postanowił działać na polu dyplomatycznym. Dużą pomoc otrzymał od księcia z Badenu, Fryderyka I, który miał duże wpływy u Wilhelma II. Książę był pod wpływem swego ewangelickiego kapelana. Ta szlachetna, chrześcijańska jednostka, przejęta duchem Biblii, czyniła wszystko, by pomóc Żydom w powrocie do Palestyny. Nie sposób opisywać wszystkie wysiłki na dworach europejskich, a także u sułtana, jakie czynił Herzl w celu uzyskania poparcia dla sprawy żydowskiej. Z największymi przeciwnościami i opozycją spotkał się jednak ze strony plutokracji i oportunistów żydowskich oraz ortodoksyjnych rabinów. W swych pamiętnikach pod data 13. X. 1896 r. pisze: **"znikąd nie mam pomocy, natomiast wszyscy mnie atakują"**. 20. XII zanotował "czuję się wyczerpany, coraz częściej myślę o tym, że Ruch mój się skończył". Lecz były to chwilowe załamania. Masy żydowskie otrząsnęły się ze swej apatii i bierności i czynem odpowiedziały na apel Herzla.

Przełomowym wydarzeniem dla nowego ruchu było zwołanie na dzień 29 sierpnia 1897 r. pierwszego Kongresu Syjonistycznego w Bazylei z udziałem 200 delegatów i wielu gości z całego świata. Było to pierwsze światowe zgromadzenie Żydów od czasu zburzenia Jerozolimy. Przemówienie inauguracyjne wygłosił Herzl mówiąc:

*„Musimy jak najszybciej odzyskać naszą starą ojczyznę ... albowiem syjonizm jest powrotem do żydostwa przed powrotem do kraju żydowskiego”.*

Na tym kongresie uchwalono statut i powołano do życia organizację syjonistyczną. Uzgodniony "Program Bazylejski" z

mottem "Syjonizm stara się zapewnić narodowi żydowskiemu dom w Palestynie, zabezpieczony prawem publicznym" pozostawał w mocy do powstania państwa Izrael 14 maja 1948 r.

Kongres ten po raz drugi wyzwolił żydostwo europejskie z niewoli getta (po rewolucji francuskiej) i rozpoczął demokratyzację życia żydowskiego. Drugi kongres odbył się 28 - 31 sierpnia 1898 r. w Bazylei. W roku 1898 Herzl udał się do Palestyny, gdzie w Jerozolimie 2 listopada nastąpiło przyjęcie u cesarza Wilhelma I, który tam czasowo przebywał. Trzeci kongres miał miejsce w dniach 15 - 18 sierpnia 1899 r. również w Bazylei. Nie jest naszym zamiarem śledzić rozwój, działalność i porażki ruchu syjonistycznego w ogólności, nawet za czasów Herzla, ale jedynie zasygnalizować zjawiska, które wywarły decydujący wpływ na dalsze losy narodu żydowskiego. Teodor Herzl w ciągu kilku lat jako wódz ruchu syjonistycznego dokonał olbrzymiej pracy na rzecz światowego żydostwa. Stał on na czele stworzonego przez siebie ruchu zaledwie osiem lat. Oto kilka jego wypowiedzi, które stanowiły jakby jego credo życiowe:

**„Nie ma narodu bez własnego kraju ... Państwo żydowskie jest koniecznością dziejową, musi więc powstać ... Ci, którzy wczoraj jeszcze wyśmiewali nasze marzenia, zostaną jutro zawstydzeni ... W Bazylei założyłem państwo żydowskie <sup>29</sup> ... Syjonizm to sabat mojego życia”.**

W ostatnich chwilach życia, będąc na kuracji serca w Franzenbadzie, całą noc pisał memoriał do Petersburga. Umierając w Eilach koło Semerling powiedział do przyjaciela: „Pozdrówcie Palestynę, oddałem swą krew dla żydostwa”. Zmarł 3 lipca 1904 r. w wieku 44 lat. 7 lipca w Wiedniu odbył się jego pogrzeb. Zgodnie z życzeniem zmarłego nie wygłaszano żadnych przemówień, jedynie przewodniczący posługi pogrzebowej

---

<sup>29</sup> Herzla nazywają „prorokiem państwa żydowskiego” również na podstawie jego zaskakującej swą dokładnością przepowiedni dotyczącej powstania państwa Izrael: „W Bazylei założyłem państwo żydowskie... Za pięćdziesiąt (lat) to wyznają wszyscy...” Słowa te były wypowiedziane w 1897 r., a Izrael został ogłoszony uchwałą ONZ w 1947 r. za 50 lat.



Dawid Wolfson powiedział: *"W tej bolesnej dla nas chwili powtórzmy przysięgę, którą wypowiedział zmarły na ostatnim Kongresie:*

**„Jeśli zapomnę cię Jeruzalem, niech uschnie ma prawica”** (Ps 137,5). W swej ostatniej dwutysiącletniej historii naród żydowski wydał niewielu tej miary przywódców.

Śmierć Herzla w 1904 r. była ogromnym ciosem dla całego ruchu syjonistycznego. W owym czasie ruch ten został wystawiony na ostrą próbę.

### Syjniści na temat Kanaanu<sup>30</sup>

Więści z różnych zakątków cywilizowanego świata zainteresowanego syjonizmem zaczynają dotyczyć kwestii królestwa. Reformowany rząd Turcji traktuje Żydów bardzo łaskawie i oferuje im pełne przywileje w Palestynie, przypominając, że Turcja jest jednym z niewielu krajów, które nie prześladowały Żydów. Owa liberalna propozycja została podjęta niedawno z wielką gorliwością, jednak w miarę, jak perspektywy stają się coraz bardziej korzystne, niektórzy czołowi syjniści zaczynają nalegać, by założyć w Palestynie Państwo Żydowskie o samodzielnym rządzie, podporządkowanym jednak Turcji na podobnych zasadach, jak to ma miejsce w państwach bałkańskich. Na podstawie Pisma Świętego mamy powody, by wierzyć, że takie zezwolenie nie zostanie wydane wcześniej niż w 1915 roku, po zakończeniu „czasów pogan” (Łuk. 21:24).

Kongres syjonistyczny, który zakończył obrady w Hamburgu w Niemczech w końcowych dniach 1909 roku, omawiał owo zagadnienie królestwa, jako jeden z głównych tematów. Przewodniczący tego zgromadzenia, dr Max Nordau zaangażował całe swoje wielkie możliwości oddziaływania przeciwko idei podejmowania jakichkolwiek prac w Palestynie, dokąd Turcja nie zezwoli Żydom na stworzenie autonomicznego rządu. Z przemówienia cytujemy poniższy fragment:

„Pragniemy ukształtować naszą narodowość w ramach Państwa Osmańskiego, podobnie jak inne narodowości tego imperium. Owszem, żądamy uznania naszej narodowości, co do tego nie może być żadnych wątpliwości. Naszą ambicją będzie zasłużyć sobie na opinię najbardziej lojalnej, godnej zaufania i użytecznej spośród tureckich narodowości, by

---

<sup>30</sup> (*The Watch Tower*, 1 marca 1910, R-4572)

jak najgorliwiej przyczynić się do rozwoju, dobrobytu i potęgi imperium.

Niechaj jednak będzie jasne, że chcemy to uczynić jedynie jako narodowość, jako żydowski naród. Taka jest nasza szczerza odpowiedź na propozycje tureckie. Powiedziano nam: 'Przybywajcie do Turcji w dowolnej liczbie. Czujcie się zaproszeni. Znajdziecie tutaj wszystko, czego pragniecie: żyzną ziemię, tanie, a może nawet darmowe tereny, bezpieczeństwo od prześladowań, wszystkie prawa przysługujące każdemu obywatelowi Imperium Osmańskiego. Musicie jednak stać się poddanymi tureckimi, opanować język turecki, zintegrować się z ludnością turecką tak, aby nie można was było odróżnić od innych Turków.

W obliczu takich poglądów budzi się nasza duma, szacunek dla samych siebie w odniesieniu do naszych pierwotnych zamierzeń. W tym zakresie ustępstwa nie wchodzi w rachubę. Jeśli Żydzi chcieliby się asymilować, to mogą to zrobić bliżej domu i znacznie taniej. Mogą to uczynić tam, gdzie są i oszczędzić sobie podróży. Jesteście syjonistami dlatego, że nie chcecie zniknąć jako Żydzi. Chcecie udać się do Palestyny, ziemi waszych ojców, by mieszkać tam i rozwijać się jako Żydzi, przedstawiciele swojej narodowości.

Naszym celem jest ujrzeć lud żydowski w ziemi swych ojców, uszlachetniony przez 2000 lat tradycji tworzącej jego charakter, szanowany ze względu na ich uczciwą i kulturalną pracę, jako instrument mądrego rozwoju, jako mistrza uczciwości, apostoła i uosobienie braterskiej miłości. Z tych ideałów nie ustąpię ani na jotę. W tym zakresie nie może być żadnych ustępstw.

Tych ideałów nie zamieniłbym na wszystkie skarby świata ulokowane na oprocentowanych kontach. Jeśli Turcja dzisiaj sprzeciwia się realizacji moich ideałów, muszę czekać. Drugie czekanie jest niepowodzeniem, ale nie hańbą. Hańbą byłaby chwiejność. Moje ideały są wieczne. Obejmują one każdą nadzieję. Porzucić nadzieję to tak, jak popełnić samobójstwo. Dlatego nawołuję tak głośno, jak tylko potrafię: Powróćmy do programu bazylejskiego! Nigdy nie zapomnimy, że aspirujemy do stworzenia powszechnie uznawanej, prawnie zabezpieczonej siedziby dla naszego ludu. Nigdy nie zapomnimy o tym, że naszym zadaniem jest oczyszczenie tarczy izraelskiego ludu ze wszelkiego błota, którym obrzucała nas nie-nawiść trwająca już przez 2000 lat." (...)

#### **DECYDUJĄCY GŁOS**

Sprawdzianem, czy syjoniści zaakceptują wypowiedź swojego przywódcy i prezydenta, by powstrzymać się od dalszych wysiłków na

rzecz ponownego osiedlenia się ziemi Kanaan, być może na lata, a może na zawsze, było głosowanie, w którym większość wypowiedziała się przeciwko niemu. Na zakończenie całonocnego posiedzenia podjęto uchwałę, że cały kapitał syjonizmu powinien zostać stopniowo przeniesiony do Palestyny, czyniąc ją jedynym centrum jego działań finansowych i przemysłowych. Słowem, szeregowi działacze syjonistyczni wyprzedzili swoich liderów. Inaczej mówiąc: Gdy nadszedł Boży czas na rehabilitację Palestyny, nawet najbardziej wpływowi działacze żydowski nie byli w stanie tego powstrzymać. W ciągu najbliższego roku można spodziewać się wielkich wydarzeń w Palestynie. Gdy sześć miesięcy temu tureckie przekształcenie otworzyło drzwi do Palestyny, dziwiliśmy się, że nie było widać wielkiego pośpiechu, by przez nie wchodzić. Teraz rozumiemy, że dr Nordau stanowił przez pewien czas wpływową przeszkodę. Mamy jednak nadzieję, że ten człowiek tak szerokiego umysłu, tak sprawny przywódca, chętnie dołączy się wraz ze swymi współwyznawcami do ruchu wypełnienia proroctw, który będzie się rozwijał i odnosił sukcesy czy to z nim, czy bez niego.

Około 1909 r. przywódcy syjonizmu obserwując wewnętrzny kryzys i rozbicie oraz jakoby brak szans na realizację jego celów, z drżeniem patrzyli w przyszłość obawiając się, że całe dzieło Herzla rozsypie się w gruzy. Wówczas na widowni chrześcijańskiej pojawił się ruch, który strapionym Żydom udzielił duchowego wsparcia. Prawdziwi chrześcijanie zawsze byli przyjaciółmi Żydów. Po prezentacji kilku indywidualnych postaci - miłośników Syjonu, zapoznajmy się ze zorganizowanym ruchem chrześcijańskim, jakiego nie było od czasów apostołskich, a który z wielką sympatią pracował w kierunku zbliżenia i pocieszenia Żydów.



IX Kongres Syjonistyczny, Hamburg, 26-30.12.1909

## 5. 5.

### Chrześcijańscy przyjaciele Syjonu

Wiek XIX ujawnił prawdziwych chrześcijańskich przyjaciół Żydów. Jedną z najwybitniejszych jednostek pracujących na tym polu był sir Laurence Oliphant - dziennikarz i dyplomata angielski. Po swym powrocie z Palestyny wydał książkę „Kraj Gilead”. Wiele swego czasu i pieniędzy poświęcił on dla wielkiej autonomicznej kolonizacji w Palestynie. Był aktywnym entuzjastą i pro-syjonistą. Według niego syjonizm powinien mieć wymiar narodowo - polityczny. Popierał wszelkimi sposobami żydowski ruch "Bilu". Prowadził na rzecz Żydów palestyńskich rokowania w Londynie i Konstantynopolu. Interweniował, gdzie tylko zachodziła taka potrzeba. W końcu osiedlił się w pobliżu Haify i zmarł w 1888 roku.

Lord Byron w "Pieśniach Hebrajskich" pisze: "narody posiadają swoją ojczyznę, a Izrael jeno grób swój", Współuczestniczył w utworzeniu stowarzyszenia do popierania osadnictwa żydowskiego.

Eliot George - powieściopisarka angielska, w książce "Daniel Drona" ustami Mordochaja Cohena wypowiada myśli, stanowiące później jądro syjonistycznej ideologii.

Laharanne Ernest - Francuz i Dunat J.H. - założyciel Czerwonego Krzyża, laureat Nobla - wydali prosyjoński apel.

Mussolino Benedetto - Włoch, wydaje prosyjońską książkę "Jerozolima i naród żydowski". W swej petycji z roku 1871 do lorda Palmerstona wysunął projekt osiedlenia Żydów w Palestynie.

Oto tylko kilka szlachetnych postaci, które jakby wyczuwały ducha czasu i Boski zamiar błogosławienia Izraela, poświęcając w służbie tej idei swoje talenty, a nawet życie.

Również grupy chrześcijańskie wspierały projekt utworzenia państwa żydowskiego. Niekiedy wysiłki te wiązano z przekonaniem o misji Żydów, jak członkowie Londyńskiego Towarzystwa na rzecz Promowania Chrześcijaństwa wśród

Żydów, Misji Bazylejskiej czy Verein der Freunde Israels (Towarzystwo Przyjaciół Izraela).

Lecz obraz (typ) dwu poważnionych braci Jakuba i Ezawa kazała oczekiwać na pojawienie się w chrześcijaństwie ruchu, który pod wodzą prawdziwych nauczycieli (Jakuba) zbliży się z braterską sympatią do swego antytypicznego brata Ezawa, czyli do przywódców narodu żydowskiego (I Mj 33,1-20). Bezsprzecznie Jakub jest postacią obrazową i przedstawia prawdziwych sług Kościoła, którzy (jak on) uciekli (od Ezawa) „do uchwycenia ofiarowanej nadziei” (Hbr 6,18-).

To tam zaistniał antagonizm między dziećmi Abrahama. "A jak wówczas ten, który się urodził tylko według ciała prześladował tego, co się narodził według ducha, tak się dzieje i teraz" (Ga 4,29). Ezawem są ci wszyscy - w pierwszym rzędzie Żydzi, potem nominalni chrześcijanie - którzy ponad obietnice Boże przedkładają doczesne dobra (Hbr 12, 15-17). "Dlatego powiedziano jej, starszy będzie służył młodszemu, jako napisano: Jakuba umiłowałem, a Ezawa miałem w nienawiści (mniej miłowałem)" (Rz 9,10-12).

Między tymi dwoma domami rozwiniętymi z dwu braci i ich żon, to jest między judaizmem i chrześcijaństwem powstała ogromna przepaść, co Pan Jezus zilustrował w przypowieści o Łazarzu i bogaczu (Łk 16,19-31). Zamiast braterskiej miłości panowała nienawiść. "Nienawidził Ezaw Jakuba dla błogosławieństwa, którym mu błogosławił ojciec jego" (I Mj 27,41). Znajduje to odniesienie do sytuacji, jaka istniała w pierwotnym Kościele. "W tym także czasie Herod zaczął prześladować niektórych członków Kościoła. Ściął mieczem brata Jana, a gdy spostrzegł, że to spodobało się Żydom, uwięził nadto i Piotra" (Dz. 12,1-3). W związku z cytowanymi wersetami dotyczącymi tych dwu braci powstaje pytanie: czy antytypiczne zbliżenie, a następnie spotkanie braci miało lub będzie mieć miejsce w przyszłości? W staraniach o zidentyfikowanie Jakuba miejmy na uwadze ostrzeżenie, jakie Bóg skierował do Samuela, a pośrednio i do nas: "*nie patrz na urodę jego ani na wysokość wzrostu jego, ponieważ go odrzuciłem ... Ja nie patrzę na to, co jest przed oczyma, ale Pan patrzy na serce*" (I Sm 16,7).

## 5. 6.

### **Syjonizm religijny – nowym impulsem**

Z wydatną pomocą w odtworzeniu początków syjonizmu chrześcijańskiego przychodzi nam Żyd amerykański, urodzony w Szwecji, redaktor kilku pism, w tym Biuletynu Zjednoczonego Izraela, od 1982 r. członek Żydowskiej Akademii Sztuk i Nauk, a swego czasu kierownik biura prasowego Izraela przy ONZ, pan Dawid Horowitz ze swą książką: *Pastor Charles Taze Russell – „An Early American Christian Zionist”*. Ta książka powstała pod wpływem reakcji amerykańskich czytelników na artykuły jakie na przestrzeni lat 1971 - 1981 ukazywały się w tymże Biuletynie na temat pierwszego amerykańskiego syjonisty chrześcijańskiego i była opublikowana przez Philosophical Library w Nowym Jorku. Książka została bardzo przychylnie przyjęta przez wybitne osobistości.

Benjamin Netanyahu, b. przedstawiciel Izraela w ONZ, i premier powiedział:

Dawid Horowitz w sposób otwarty przedstawił wierzenia i osiągnięcia Charlesa T. Russella. Uznanie tak ważnej roli pastora Russella jako wczesnego chrześcijańskiego obrońcy syjonizmu jest bardzo spóźnione. Pan Horowitz wykonał godną podziwu usługę przywracając i podając do publicznej wiadomości historię tego wybitnego chrześcijańskiego syjonisty”.

Pani Jeane Kirkpatrick, b. przedstawiciel USA przy ONZ napisała:

*„Jest to fascynujący opis zlekceważonego męża i zlekceważonego rozdziału w historii syjonizmu. Dobrze napisana książka Dawida Horowitza o pastorze Charles Taze Russellu stanowi nadzwyczaj interesującą lekturę. Stanowczo ją polecam”.*

W książce D. Horowitz pisze:

*„Zmarły pastor ... wyprzedził Teodora Herzla w przynagłaniu Żydów z całego świata aby ponownie ustanowili swoje starożytne państwo w Palestynie ... przepowiedział powrót narodu żydowskiego do Palestyny wyprzedzając Teodora Herzla odnośnie powrotu Żydów do ziemi ich ojców. Już w 1889 r. zanim świat*

żydowski usłyszał o Herzlu i syjonizmie pastor Russell opublikował książkę: "Nadszedł Czas", w której przedstawił prorocтва zaznaczające ważną zmianę dla wybranego ludu Bożego-Izraela. W 1891 r. po raz pierwszy udaje się do Palestyny i po swym powrocie publikuje entuzjastyczny artykuł o Ziemi Świętej oraz wydaje III tom wykładów, a w nim na 176 stronicach rozdział: „Przywrócenie Izraela”. W 1909 r. pastor ponownie odwiedza Palestynę gdzie zaprzyjaźnia się z liderami żydowskimi, w tym z dr. Levy z organizacji syjonistycznej” i spotkało się z zainteresowaniem Żydów.



Pastor Russell z uczestnikami podróży w Jerozolimie.

Po swym powrocie z Palestyny, Russell zintensyfikował pracę w stosunku do Żydów kierując pod ich adresem w czasopiśmie *Overland Monthly* 12 artykułów: „Wybrany lud Boży”. Wywołały one duże zainteresowanie, w związku z czym miał okazję wygłosić kilka kazań na temat judaizmu i syjonizmu. Jeden z wykładów o Jerozolimie miał miejsce 5 czerwca 1910 r. w Brooklyńskiej Akademii Muzycznej, na której było obecnych 2 800 osób. Relację z tego spotkania szeroko opublikowała żydowska prasa. Ta działalność doszła do szczytu na zwołanym przez syjonistycznych, żydowskich liderów (głównie z rekomendacji dr Levy) specjalnego zgromadzenia Żydów w największej na owe czasy hali wyścigów hippodromu nowojorskiego.

W owym czasie pastor Russell był uważany za jednego z najbardziej wymownych kaznodziei protestanckich. Za jego życzliwe ustosunkowanie się do kwestii żydowskiej zyskał wśród nich szerokie uznanie. Zaproszenie tak popularnego nauczyciela protestanckiego do przemówienia przed tak reprezentatywnym gremium żydowskim - bez precedensu od czasów apostołskich - było pierwszym w historii stosunków żydowsko-chrześcijańskich, a ponadto jednym z największych zjazdów religijnych, jakie kiedykolwiek odbyły się w tym mieście. W okresie poprzedzającym to zgromadzenie, prasa żydowska zamieściła przychylne wypowiedzi szeregu wybitnych Żydów, pod adresem pastora. Z nadzieją oczekiwali oni na jego przemówienie na temat "Syjonizm w prorocctwie" spodziewając się, że postawi on tę kwestię w zupełnie nowym świetle, co wzbudzi głębsze zainteresowanie i szeroką dyskusję na temat syjonizmu, jego celów i ideałów.

### **Historyczne spotkanie 9 X 1910 roku w Hipodromie:<sup>31</sup>**

„W oznaczonym dniu ze wszystkich stron miasta przybywali odświętnie ubrani mężczyźni i kobiety, aby wysłuchać co ten obcy poganin<sup>32</sup> ma im do powiedzenia i to w czasie ich tygodnia postu Rosz Haszana. Między nimi znajdowały się wybitne postacie żydowskiego świata literackiego, a niektórzy z nich towarzyszyli w automobiliu pastorowi w drodze, aż do hali. Ci luminarze żydowskiego świata literackiego, jakby chcieli w ten sposób oddać szacunek pastorowi, jako pisarzowi i o międzynarodowej sławie uczonemu w zakresie judaizmu i syjonizmu. Wskład Komitetu m.in. weszły następujące osoby: dr Jacobs - wydawca "American Hebrew"; M.J. Solomon - redaktor "Hebrew Standań"; J. Brosky - wydawca w/w czasopisma; L. Lipsky - wydawca "The Maccabean; A.B. Landau - wydawca "The Warheit"; Leo Wolfson - prezydent "Federacji Towarzystw Rumuńskich" - (przewodniczył w posłudze pogrzebowej T. Herzla); J. Pfeffer - redaktor "Jewish Weekly" - Tygodnika Żydowskiego; S .Dalmont - wydawca "Jewish Spirit" - Ducha

---

<sup>31</sup> (Relacji z 15.X.1910 r.- Reprint: Z. 4, 700 - 701).

<sup>32</sup> Tutaj i dalej słowo „poganin” (w cudzysłowiu i bez niego) oznacza osobę należącą do narodu nie żydowskiego. Takie określenie jest usprawiedliwione tak tekstami Starego, jak i Nowego Testamentu (np. Iz 11,12 i Rz 9,24)



Żydowskiego"; S. Goldberg - wydawca American Hebrew? J. Barrondes - redaktor "Jewish Big Stick"; Goldman - wydawca "H, Yom" oraz A. Goldberg - wydawca "Yiddish Volk".

„Bez żadnego wstępu i prezentacji pastor przeszedł przez podium, podniósł rękę i wówczas 9-osobowy zespół z Tabernacle zaśpiewał na 4 głosy bez akompaniamentu instrumentu hymn: "Radosny dzień Syjonu". Harmonijny śpiew hymnu wywarł pozytywne wrażenie ale mimo tego odczuwało się pewną powściągliwość audytorium. Zgromadzeni Żydzi siedzieli cicho patrząc na szczupłą, zdecydowaną postać pastora. Lecz po chwili, gdy on jako poganin zaczął mówić na temat ich własnych prorocत्व, z pełnym szacunkiem skierowali swoją uwagę na mówcę. Ten niekonwencjonalny duchowny przemawiał donośnym, lecz przyjemnym głosem słyszonym przez wszystkich zgromadzonych. Jego gestykulacja i ruchy były pełne gracji. Po kilku chwilach - chociaż audytorium było nadal milczące - dało się wyczuć przyjazną atmosferę i pełną koncentrację na toku jego wywodów. Wkrótce rezerwa odnośnie szczerości i przyjaznego stosunku mówcy do Żydów zupełnie została usunięta. Gdy wymienił imię wielkiego przywódcy żydowskiego (Herzla), który (według niego) został powołany do dzieła przez Boga, wywołało to wybuch aplauzu.

Od tej chwili publiczność należała już do mówcy. Żydzi okazali olbrzymi entuzjazm, wykrzykiwali na jego cześć, jak gdyby on był oratorem i wielkim rabinem ich własnej religii. Pastor wyraził uznanie i pochwałę pod adresem narodu żydowskiego, mówiąc że jest to jeden z najodważniejszych narodów na ziemi, który w czasie tysięcy lat swej historii, prześladowań i okrucieństw jakich doznawał, zachował swą wiarę. W swym przemówieniu powiedział o odjęciu panowania od Sedekiasza - ostatniego z linii Dawida zasiadającego na tronie typowego królestwa Bożego, kiedy to Nabuchodonozor, król Babilonii pokonał go i spustoszył kraj, oraz o tym w jaki sposób poganie, począwszy od Babilonii (Dn 2) otrzymali obietnicę pełnienia swej władzy w czasie, gdy Izrael będzie odrzucony. Okres ten miał trwać tak długo, aż przyjdzie Mesjasz, "w którego prawicy jest odpowiedź" (Ez 21, 25-27), i który założy Królestwo Boże na ziemi. Ten okres panowania pogańskiego został w prorocत्वach nazwany "siedem czasów"<sup>33</sup>. Otóż, zgodnie z symboliką stosowaną we wszystkich Pismach, okres ten to 7 razy po 360 lat, czyli 2520 lat, począwszy od zrzucenia z tronu

---

<sup>33</sup> Siedem czasów" czy „lat” stanowią 2520 lat, ponieważ jeden „czas” albo proroczy „rok” ma 360 „dni” i oznacza nasz rok (Lb 14,34; z 4,6).

Sedecjasza. Koniec tego okresu wypada na rok 1914. Wtedy ma się zakończyć dzierżawa władzy danej od Boga poganom. Odjęcie tej dzierżawy ma się odbyć podczas wielkiego ucisku. Ucisk ten będzie poprzedzał ustanowienie Królestwa Bożego na ziemi przez Mesjasza. W tym Królestwie członkowie ludu wybranego przez Boga - Izraela będą głównymi reprezentantami Boga pośród ludzi; przez nich to wszystkie narody otrzymają błogosławieństwo, zgodnie z obietnicą daną Abrahamowi (1 Mj 22,16-18).

Wielu z tych, którzy na początku przemówienia milczeli podejrzliwie, później wybuchło entuzjazmem, wynikającym z tego, że pastor wzbudził w nich nową nadzieję, posługując się ich Pismami. Wśród słuchaczy było wielu żydowskich rabinów, nauczycieli, prawników i dziennikarzy. Prelegent zapewnił ich na podstawie prorocत्व, że w niedługim czasie staną się największymi na ziemi poprzez system edukacji oparty na starych prorocत्वach. Wówczas znikną prześladowania, a zatriumfuje na ziemi pokój i wieczna szczęśliwość. W końcu swego przemówienia ponownie podniósł rękę i wówczas chór zaczął śpiewać obco brzmiące strofy hymnu "Nasza nadzieja". Hymn ten był arcydziełem awangardowego poety żydowskiego Imbera Herza N. z dzielnicy East Side z Nowego Jorku (Hatikwa-Nadzieja jest obecnym hymnem Izraela). Dla zgromadzonych 4 tys. Żydów było wielkim zaskoczeniem słyszeć żydowski hymn śpiewany przez chrześcijański chór, a zarazem było to dla nich niesłyszana niespodzianką. Przez chwilę żydowscy słuchacze jakby nie wierzyli własnym uszom, powstali z miejsc i oklaskiwali chór z takim ferrorem, że zagłuszyli śpiew, następnie dołączyli się i całe zgromadzenie wspólnie dokończyło ten śpiew”.

Wkrótce po wystąpieniu w Hippodromie, pastor wyrusza do Europy. Organizuje kilka spotkań w Anglii, poświęconych Żydom londyńskim. Na jedno z takich zgromadzeń do Royal Albert Hall przybyło około 4 600 Żydów, na inne w żydowskiej części miasta — Shoreditch Town Hal - zgromadziło się 800 Żydów, by wysłuchać przemówienia pastora. Na spotkaniu w Manchester było do 1200 osób, w Glasgow 1400. Po powrocie do USA pastor organizuje nowe spotkania w Chicago, Filadelfii, St. Louis, Kansas. W 1911 roku przemawia na spotkaniu z Żydami w Ohio i Cincinnati do ponad 5 tys. słuchaczy. W tym samym czasie strumień literatury adresowanej do Żydów wraz z uruchomieniem drukarni Towarzystwa znacznie się powiększył. Pastor publikował swoje kazania w około 4 tys. różnych gazet w USA. Jego kazania na temat judaizmu i syjonizmu ukazały się w 107 tysiącach kopii w anglo-żydowskich gazetach i tygodnikach i w 650 tys. kopii w

prasie Jidysz, a kazania publikowane w prasie miały 10 mln. czytelników. Doszedł on następnie do wniosku, że należy wydawać własną gazetę w języku jidysz: "Die Stimme". Wzbudziła ona szerokie zainteresowanie w środowiskach żydowskich Ameryki, Europy i Rosji. W 1912 roku na podstawie proroctwa Izajasza 40,1-2 napisał i opublikował broszurę pt.: "Pocieszenie dla Żydów". W tej broszurze ponownie przedstawił swą ideę powrotu łaski Bożej dla narodu żydowskiego i końca jego tułaczego losu w Tysiącleciu.

W celu zaspokojenia popytu, z roku na rok zwiększano nakłady, które od 1909 roku były drukowane we własnej drukarni, powielając wiadomości dotyczące syjonizmu w jego wypełnianiu obietnic Bożych. Aż do końca swego życia, pastor utrzymywał serdeczne i przyjacielskie stosunki z przywódcami żydowskimi w Ameryce. W wyniku tej działalności ożywił się zanikający ruch syjonistyczny, który przedtem był ruchem głównie o charakterze politycznym. W ciągu kilku lat tej działalności, wskutek odwołania się do proroctw i do obietnicy danej Abrahamowi (1 Mj 22,16-18) na nowo zapłonął płomień syjonizmu.

Chrześcijański syjonizm był typu religijnego, lecz bez odchylenia konwersjonistycznego (nie starano się nikogo nawracać). Stopniowo ruch ten spowodował, że naród izraelski zapłonął tą ideą na nowo. Nadało to ruchowi syjonistycznemu - który zaczął już przypominać dolinę usłaną martwymi kośćmi - nowego ducha gorliwości, siły, żaru i życia. Ten właśnie stan rzeczy jest pokazany w wizji Ezechiela o dolinie pełnej suchych kości: **"kości te, to cały dom izraelski ... oto otwieram wasze groby ... Udzielę wam mego ducha po to, abyście ożyli i powiodę was do kraju waszego, i poznacie, że Ja, Pan<sup>34</sup> to powiedziałem i wykonam"** (Ez 37,1-14).

---

<sup>34</sup> Poczynając od „tłumaczenia Siedemdziesięciu” – Septuaginty (LXX – tłumaczenie Biblii na język grecki w III w. p.n.e.) we wszystkich tłumaczeniach Pisma Świętego zamiast własnego Imienia Boga używano określenia „Pan” (gr. Kirios). W tym miejscu jest cytowane zrekonstruowane przez europejskich naukowców-hebraistów przybliżone brzmienie tego Imienia po hebrajsku. Imię Boga już w starożytności było otoczone tak wielkim szacunkiem, że nie można było go wymawiać, stanowiło to wielką tajemnicę. Jego brzmienie pochodzi od hebrajskiego czasownika „haja” – „istnieć” i zawiera w sobie jednocześnie wszystkie formy czasowe: czas przeszły, teraźniejszy i przyszły. Można przetłumaczyć to jako „Istniejący wiecznie” (patrz Wj 3,14).

Tak na przełomie XIX i XX wieku wypełniły się bardzo ważne zarysy planu Bożego i od tego czasu stosunek prawdziwych chrześcijan do Żydów staje się coraz cieplejszy. Wyrazem zachodzących w tej mierze zmian jest uchwalony 28 października 1965 r. przez Sobór Watykański II dekret "Nostra aetate" o stosunku Kościoła do religii "niechrześcijańskich", w którym "Kościół oplakuje - nie z pobudek politycznych, ale pod wpływem religijnej miłości ewangelicznej - akty nienawiści, prześladowania, przejawy antysemityzmu, które kiedykolwiek i przez kogokolwiek skierowane były przeciw Żydom".

Do rangi symbolu urosło wydarzenie jakie miało miejsce 17 marca 1962 r. gdy Jan XXIII przejeżdżając obok rzymskiej synagogi, kazał zatrzymać samochód, by pobłogosławić Żydów rzymskich wychodzących z synagogi po modlitwie.

Dalszym przejawem dobrej woli Kościoła rzymskiego była ekumeniczna wizyta 13 kwietnia 1986 r. w rzymskiej synagodze, papieża Jana Pawła II, w której uczestniczyło tysiąc osób. Oficjalna część wizyty trwała około godziny, a całość spotkania 80 minut. W swym przemówieniu prezes Wspólnoty Żydowskiej w Rzymie, dr Jakub Saban przypomniał historię rzymskiej wspólnoty Żydów z uwzględnieniem wzajemnych odniesień katolików i wyznawców judaizmu, w tym słynną bullę "Cum nimis absurdum" wydaną 14 września 1555 r. gdzie antyżydowska nienawiść znalazła swą kulminację. Nałożone wówczas na Żydów ograniczenia zostały usunięte dopiero po obaleniu państwa kościelnego w 1870 r. Znalazły się też krytyczne słowa pod adresem Kościoła, a szczególnie Watykanu Piusa XII, doby prześladowań hitlerowskich:

*"Nie wypada nam, zbyt bliskim tych czasów, osądzać to co zaszło w tych latach w Rzymie. To, co się działo na jednym brzegu Tybru, nie mogło być nie znane tam za rzeką, tak jak nie mogło być nie znane to, co się działo na kontynencie europejskim".*

Na spotkaniu w rzymskiej synagodze Jan Paweł II, w swym 20 minutowym przemówieniu, nawiązując do wspomnianej Deklaracji Soboru zacytował jej końcowy fragment dotyczący potępienia "antysemityzmu" w *każdym czasie i przez kogokolwiek, powtarzam: przez kogokolwiek".*

W związku z tym historycznym wydarzeniem nasuwają się pytania: Czy aż blisko dwa tysiące lat trzeba było czekać, by papież przebył odległość jednego kilometra jaka w prostej linii dzieli synagogę od Watykanu? Samochód papieski w asyście policyjnej, na przebycie okrężnej drogi potrzebował aż - czterech

minut. Czy na tak ogólnikowe odcięcie się od wszelkich form dyskryminacji, uprzedzeń, nienawiści i prześladowań trzeba było czekać aż tyle wieków? Czy te nie wiele znaczące gesty wystarczą, za hekatomby krwi żydowskiej wylanej przez t.zw. "narody chrześcijańskie"? Cieszyć się wszakże należy choćby i z tych przejawów dobrej woli obu stron. Lecz porównując te dokumenty i spotkania z wydarzeniami, jakie miały miejsce w latach 1891 do 1916, w żadnym stopniu nie można je uznać jako wypełnienie pozaobrazu, nawiązania społeczności między pozaobrazowym Ezawem i Jakubem - Żydami i prawdziwymi sługami Kościoła czy Ezechiela w dolinie suchych kości (Ez 37).

### **BOSKIE PRZYMIERZE ZWIĄZANE PRZYSIĘGĄ**

(Synagoga w Cincinnati w roku 1911 r.)

„Na zaproszenie licznych żydowskich towarzystw, pastor Russell przemawiał na zgromadzeniu w synagodze w roku 1911 w Cincinnati. Zebranie liczyło więcej niżeli pięć tysięcy Żydów, a nie mieszczący się tłum był usunięty. Pastor Russell został wprowadzony przez pełnomocnika pana Kadzimusna, wydawcę pisma syjonistów pt. „Naród”, który pełnił funkcję prezesa.

„W kilku dobrze dobranych słowach przedstawił mówcę jako przyjaciela Izraela, którego zwiastowanie prorostw i dawanie otuchy opierało się na jego tłumaczeniu hebrajskiego Pisma świętego i pobudzało syjonistów do nowego zainteresowania się ich własnym Pismem świętym. To zwiastowanie obiecywało dać' syjonizmowi o wiele większy religijny postęp, niż mógł być oczekiwany przez zgromadzenie.

Niezależnie od tego, czy zgromadzeni mogliby zgodzić się ze wszystkimi wnioskami Pastora Russella czy nie, oni z pewnością uważnie Go słuchali jako swego czasowego gościa i rozważali starannie Jego słowa, a szczególnie słowa dotyczące się Prawa i Proroków”.

Ten wypadek tak serdecznego spotkania chrześcijańskiego kapłana przez Żydów, do których On przemawiał o rzeczach dotyczących się religii, jest (był w r. 1911 - uwaga. red.) zjawiskiem normalnym w historii świata. Nie oznacza to jednak jakiegoś odstępstwa Żydów od tradycji ich ojców, lecz przeciwnie zwraca uwagę świata na ten fakt, że chrześcijański kapłan, badacz i tłumacz Pisma świętego twierdzi, że Żydzi mają udział oddzielny i odrębny od chrześcijańskiego w Boskim programie.

Żydzi i Bracia - mówił Pastor. Sprawia mi przyjemność przemówić do Was i korzystam z tej okazji, żeby podziękować licznym żydowskim stowarzyszeniom, na których zaproszenie tu jestem.

Nie jestem Żydem, jestem chrześcijaninem, lecz tu jest niebezpieczeństwo być źle zrozumianym. Nie jestem zwykłym sekciarzem chrześcijańskim podług wierzenia, którego każdy Żyd i każdy oprócz wybranych, jest naprzód osądzony przez Boga na wieczne męki wskutek nie uznania jednego z Waszych braci Jezusa jako Mesjasza posłanego od Boga. Ja zupełnie nie zgadzam się z takim fałszywym przedstawieniem Boskiego planu i nauki mojego Pana.

Mój Pan i Nauczyciel był jednym z Waszych braci i nazywał się Jezus. Żaden inny Żyd nigdy nie wywarł tak głębokiego wpływu na świat pogański jak On. Żaden inny Żyd nigdy nie powiększył i nie uczynił zaszczytnym w obliczu całego świata Prawo Boga, dane przez Mojżesza. Żaden inny Żyd nigdy nie szanował więcej prorocत्व żydowskiego Pisma Świętego jak On. Uważam jako przywilej współzawodniczyć z przykładem Tego, który podług mego (Russella - red.) zdania był najbardziej godnym przedstawicielem naszego rodu.

Przypadkowo jestem rad zauważyć, że inteligentni Żydzi zgadzają się ze mną w tym hołdzie, że oni rozeznają, iż tylko wielka Osobistość mogła wywrzeć tak głęboki wpływ na inteligentne tłumy świata, chociaż oni nie uważają Go jako Mesjasza.

Kiedyś, jak wielu innych, pojmowałem błędnie nauki mojego Pana i Jego apostołów i przypuszczałem, że Mojżesz, Prawo Przymierza żydowskiego narodu i prorocत्व Waszego Pisma świętego, były wszystkie usunięte, wymazane i wyrzucone. Lecz moi przyjaciele, bardziej doskonałe twierdzenia były oparte na świadectwach Prawa i Proroków oraz że ich nauka jest tym większą i stanowi lepszą część wszystkich obietnic Boga, odnoszących się do przyszłości, muszą się spełnić.

Winszuję Wam z racji wspaniałych obietnic, które są Waszymi jako narodu i chociaż jeszcze nie spełniły się, to są całkowicie Wam zapewnione przez Słowo i przysięgę niezmiennego Boga. Pozwólcie mnie odświeżyć Waszą pamięć w stosunku do niektórych łaskawych obietnic Boga 1 Moj. 22:16.

Przypominam Wam, że Wasz ród zaczął się od ojca Abrahama; że podstawą Waszej narodowości, na której są zbudowane wszystkie nadzieje które zachowały Was jako naród, jest obietnica Boga dana Abrahamowi i Jego przysięga zapewniająca, że obietnica będzie spełniona. Jeżeli to nam wydaje się dziwnym, że Wszzechmogący mógł upokorzyć się, żeby służyć przysięgą dla swoich stworzeń w stosunku

do łaskawych darów Jego ręki, to przypominam Wam, że Bóg wiedział to, czego nie wiedział Abraham, a mianowicie, że obietnica zatwierdzona przysięgą była jakby nie spełniającą się przez 39 wieków.

Bóg przewidział, że bez Jego przysięgi dla tej obietnicy, Wy jako Jego naród, pomyślelibyście, że On zapomniał ją lub, że cośkolwiek stało się, żeby zmienić lub poprawić Boski program. To jest przyczyna przysięgi i tego faktu, że to wielkie Przymierze nazywa się Przymierzem przysięgi, w którym Bóg przysiągł sam sobie, ponieważ nie było większych słów jak słowa naszego tekstu (1 Moj. 22:17-18): „Błogosławiąc, błogosławić, ci będę, a rozmnażając, rozmnożę nasienie twoje i błogosławione będą w nasieniu twoim wszystkie narody ziemi; rozmnożę nasienie twoje jako gwiazdy niebieskie i jako piasek, który jest na brzegu morskim”.

Ta Boska obietnica i przysięga, która ją zapewnia, była Gibraltarem Waszej wiary i trzymała Was w oddaleniu od wszystkich innych narodowości przez te wszystkie długie wieki. Pozwolę sobie powiedzieć, że nie jestem tu dzisiaj, żeby pobudzić Was i przyłączyć do jakichkolwiek licznych kościołów różnych nazw, lecz zupełnie przeciwnie. Pobudzam Was do pozostania Żydami i dążenia o wiele poważniej i o więcej rozumniej do tego, żeby stać się godnymi i wskutek tego osiągnąć chwalebne rzeczy, które Bóg obiecał Wam jako naturalnemu nasieniu Abrahama - naturalnym dziedzicom Przymierza Abrahama.

### **WSZYSTKIE OBIETNICE JAKUBA SĄ ZIEMSKIE**

Przypominam Wam, że od 1 Księgi Mojżeszowej aż do Malachiasza, w Waszym Piśmie świętym nie ma mowy o zmianie natury z ludzkiej na duchową. Nie ma żadnej wzmianki, że będziecie kiedykolwiek podobnymi do aniołów. Przeciwnie, prorocze obietnice mówią Wam o przywróceniu do stanu pierwotnego - do ludzkiej doskonałości i do przywrócenia Edenu w całym świecie.

Niegdyś stosowany Jubileuszowy system Waszego Prawa uczył tej samej lekcji. W 50-tym roku każdy niewolnik został przywrócony do wolności i każda część własności była zwrócona jego pierwotnym właścicielom. W tym Bóg przedstawia powrót człowieka do zgodności z Nim samym uwolnienie go od więzów grzechu i śmierci oraz jego powrót do podobieństwa swemu Stwórcy, od którego człowiek odpadł przez grzech, a także jego powrót do panowania nad światem w jego sławnej doskonałości. Tu Wasz prorok powiada: „Ale każdy będzie siedział pod winną macią swoją i pod figowym drzewem swoim” (Mich. 4:4), „Nie będą budować tak, aby tam inny mieszkał” Iz. 65:22.

Przypominam Wam o cudownych obrazach świata opisanych przez proroka Izajasza. On powiada jak pustynia zakwitnie jako róża i

samotne miejsce stanie się radosnym, bo potoki przenikną aż do pustyni. Błogosławieństwo Pana będzie na ziemi i przyczyni się do jej rozwoju. On powiada, że mieszkańcy ziemi wtedy nie będą się skarżyć na choroby, a wszystkie ślepe oczy otworzone będą i wszystkie głuche uszy odkryją się, zaś chromy będzie skakał.

Prorok Jeremiasz (31:34) powiada nam, że wtenczas nie będzie potrzeba już mówić do bliźniego lub do brata: „Poznajcie Pana, bo mię oni wszyscy poznają od najmniejszego z nich, aż do największego”. Prorok Izajasz i Abakuk objaśniają, że w tym chwalebnym czasie wiedza chwaty Bożej napełni całą ziemię jak wody napełniają morza.

Moi przyjaciele!

Według Pisma św. te błogosławione warunki nie mogą jeszcze przyjść dla świata, zanim najpierw błogosławieństwo Boga nie osiągnie Izrael stosownie do związanego przysięgą Przymierza, żeby przez Was błogosławieństwo rozpowszechniło się na wszystkie narody ziemi, gdy Prawo będzie pochodzić z Syjonu (z nieba -red.) i Słowo Pana z Jerozolimy. Jestem pewny, że przemawiam bezpośrednio do Waszych serc, gdy powiadam, że ten wspaniały obraz ludzkiej restytucji o ile więcej ujmuje Wasze serca, niżeli wszelkie inne myśli niebiańskiego rodzaju, których Wy nie możecie zrozumieć. Możemy rozważać o ziemskich błogosławieństwach w języku Pisma świętego, bo gdybyśmy mogli opisać anielskie warunki ukryte przed ludzkim okiem, to w porównaniu do innych one wydawałyby się Wam niedoścignione.

Gdybym był upoważniony do przedstawienia jakiegokolwiek wyboru w stosunku do tych ziemskich błogosławieństw opisanych przez proroków o niektórych niebiańskich-duchowych a niedoścignionych, niepojętych i niezrozumiałych rzeczy, to Wy z pewnością powiedzielibyście: niech inni wybierają co chcą, lecz dajcie nam te rzeczy obiecane nasieniu Abrahama od Pana przez Prawo i Proroków. I tak też jest rzeczywiście moi drodzy przyjaciele. Te błogosławieństwa mają przyjść do Was, bo o tym świadczy Boska Obietnica i Przysięga.

Gdyby tu było dość czasu i gdyby to było możliwe, to sprawiłoby mi przyjemność rozważać z Wami nad tym, co ja jasno widzę w Piśmie Św. i w słowach proroków w stosunku do Waszej rasy i wskazać, że spełnienie się tych błogosławieństw jest już u progu. Jeżeli Wy tego zechcecie i jeżeli to wielkie audytorium będzie znowu w Waszym rozporządzeniu, to będzie mi przyjemnie zwrócić Waszą uwagę na rzeczy, które są zapisane w Piśmie świętym i które wersety tak Żydzi zarówno i chrześcijanie lekceważyli i nie badali. Jakie są dla Was widoki podług Pisma Św.? Czytamy: „Oto król będzie królował w sprawiedliwości, a książęta w sędzie panować będą” Izajasz 32:1.



Czyż to nie jest Mesjasz, Król Izraela? Czy okres Jego panowania nie poprzedza czas, którego Wy tak długo oczekiwaliście? Gdy nadejdzie czas, że Wasz naród będzie miał wiarę i Boskie błogosławieństwa, to stanie się Boskim kanałem nie tylko dla Waszego własnego podźwignięcia, lecz i dla błogosławieństwa wszystkich innych narodów, jak oświadcza związane przysięgą Przymierze.

### NIEBIAŃSKI KRÓL CHWAŁY

Zapewne niektórzy z Was wyobrażali sobie, że królestwo Mesjasza jest ziemskie i że sam Mesjasz jest wielkim człowiekiem? Jest rzeczą zupełnie naturalną, że wspaniałe rzeczy Boskiej obietnicy stosujemy do naszego własnego poziomu myśli. Lecz czyniąc tak w danym wypadku, błądzimy. Mesjasz, wielki Król, nie jest człowiekiem lecz duchową Istotą, czczonym działaczem Boga Jehowy, którego chwałą i sława będzie większą aniżeli aniołów, którzy będą Jego sługami. Czyż nie pamiętamy jak jest napisane w księdze Daniela (7:13-14), że Mesjasz, wielki Król, zjawi się w obłokach niebieskich. Jemu „Starodawny” da władzę i rządy, a wszystkie ludy, narody i języki będą Jemu służyć. Nie możemy oczekiwać, żeby Mesjasz przyszedł jako człowiek i pokonał świat z żydowskim wojskiem i armatami. To nie tak ma być moi drodzy przyjaciele. Bóg ma inną metodę, za pomocą której ziemskie potęgi starego świata stopnieją przed Jego wspaniałym królestwem w rękę Mesjasza. Prędko wypełni się następny wiersz. „Góry stopnieją jak wosk” w Jego obecności. Z nieba przyjdzie zwiastowanie sprawiedliwości Boga i wszyscy ludzie świata ujrzą Jego chwałę Boskiego charakteru w sprawiedliwości Boskiego Królestwa. Wszyscy, co oddają hołd różnym bożkom, będą zawstydzeni. Ci, co czczą mamonę, akcje, obligacje, domy i pieniądze, będą jak oświadcza Słowo Boże zawstydzeni wskutek swoich bogactw, których oni nie mogli zliczyć podług Złotego Prawa.

Następny wiersz drodzy przyjaciele mówi o Was, jak te zwiastowania królestwa dotkną się Was. „To usłyszawszy Syjon rozweseli się, a radować się będą córki judzkie dla sądów Twoich Panic!”. Następnie idą słowa, które dziś szczególnie można zastosować do wszystkich, zarówno bogatych jak i biednych. „Wy, którzy miłujecie Pana, miejcie zło w nienawiści. On strzeże świętych swoich” Ps. 97:10.

Jestem pewny, że badając Pismo święte z tego punktu widzenia, Wy tak samo jak i ja zobaczycie, że Boskie przepowiednie o Królestwie Mesjasza wskazują, że ono będzie miało nadprzyrodzoną chwałę i moc w światło, które zaćmi światło chwały, bogactwa, mądrości i sławy Salomona. Istotnie, czyż Salomon nie był tylko zapowiedzeniem

wielkiego Króla Chwały, Króla „niebiańskiego”? I ja chrześcijanin również oczekuję Tego samego Mesjasza, wspomnianego przez proroków. Ja również ciągle proszę Boga: „Przyjdź Królestwo Twoje, bądź wola Twoja jako w niebie tak i na ziemi”. (Mat. 5:10). Nie tylko my, ale i wszyscy chrześcijanie muszą przyjść do tego samego punktu widzenia i w ten sposób przepaść pomiędzy Żydami i chrześcijanami będzie stawać się coraz mniejszą i mniejszą aż do udoskonalenia się, gdy przyjdzie ten sam wspaniały majestat „pożądany od wszystkich narodów” - Aggieusz 2:8. „Na zakończenie proszę zwrócić uwagę na krytyczne tłumaczenie tekstu, jaki podałem (w nagłówku artykułu - red.). Podług oryginału hebrajskiego, narody muszą błogosławić samych siebie w nasieniu Abrahama. Inaczej mówiąc, po ustanowieniu Królestwa Mesjasza, gdy Wasz naród będzie miał inną organizację i otrzyma łaskę Bożą podług Nowego Przymierza (Jeremiasz 31:31-34), gdy książęta na całej ziemi pod kierownictwem Mesjasza będą izraelscy jak Abraham, Izaak, Jakub i wszyscy święci prorocy, wtedy z początku dla Żydów, a potem dla wszystkich narodów otworzą się drzwi możliwości, ażeby oni wszyscy mogli wejść podług łaskawych warunków tego Nowego Przymierza jako słudzy Boży i stać się w tym przybranym sensie dziećmi Abrahama. To jest znaczenie słów naszego tekstu. Narody będą błogosławione w nasienie Abrahama - stając się przez wiarę i poświęcenie Bogu Jego dziećmi.

„Witaj światłość wesołego ranka Syjonu.

Od dawna przepowiadana przez proroków Izraela.

Witajcie miliony powracające z niewoli.

### PRZYPOMNIENIE CZASÓW APOSTOLSKICH Odrzucenie poselstwa we Lwowie<sup>35</sup>

„Nocnym pociągiem wróciliśmy do Londynu i stamtąd następnego wieczoru wyruszyliśmy na kontynent. Udaliśmy się prosto do Wiednia. Niektórzy żydowscy przyjaciele z Nowego Jorku zachęcali nas do udania się w tym kierunku, twierdząc, że Wiedeń, Budapeszt, Kraków i Lwów są wielkimi ośrodkami żydowskimi i że wielu mieszkańców tych miast cieszyłoby się, słysząc nasze wypowiedzi na temat:

„Syjonizm w Proroctwie”.

Patrząc na wszystkie zewnętrzne przejawy, wydaje się, że spotkania z Żydami były całkowitym niepowodzeniem, jednak nie jesteśmy zupełnie przekonani, iż tak było naprawdę, z Bożego punktu widzenia.

---

<sup>35</sup> (*The Watch Tower*, 15 kwietnia 1911,R-4800)

Żydowski rabbi z Nowego Jorku, który starał się nam szkodzić, kontynuował swoje wysiłki, by sprzeciwić się nam także w Austro-Węgrach, i odniósł znaczący sukces. Najwidoczniej nie podobało mu się to, że uczyliśmy ludzi prorocत्व biblijnych. Za stosunkowo wysoką opłatą nadał telegrafem obszerną wiadomość mylnie nas przedstawiającą i ostrzegającą Żydów przed nami, że jesteśmy misjonarzami.

W Wiedniu wynajęta została średnich rozmiarów sala, która była zatłoczona. Publiczność robiła wrażenie przeciętnej pod względem wyglądu i inteligencji. Około dwóch trzecich wydawało się być zainteresowanych posłuchaniem nas, jednak pozostała jedna trzecia zdecydowanie była zdania, że nikt nie powinien nas usłyszeć. Od samego początku naszego wykładu ze wszystkich stron sali rozlegały się okrzyki i śmiechy, a niektórzy wydawali się być opętani przez demony. Ktoś mógłby powiedzieć, że przybyliśmy tam, by pozbawić ich całego ich życia i wolności, podczas gdy nasze pobudki były całkowicie czyste i życzliwe. Chcieliśmy tylko, by byli bardziej szczęśliwi, pragnęliśmy opowiedzieć im o Bożej miłości, o cudownych prorocत्वach, których są dziedzicami, a które niebawem mają się wypełnić. Najwidoczniej wszystkie te surowe lekcje, jakie owi biedni Żydzi odebrali za sprawą prześladowań oraz niesprawiedliwości, nie odniosły u nich większego skutku. Wydawało się, że o sprawiedliwości nie mają oni pojęcia. Nie respektowali ani naszych praw jako ich przyjaciół, ani też praw swych inteligentniejszych braci, którzy mieli ochotę posłuchać, co mamy do powiedzenia, bez ograniczania osobistych swobód innych osób.

Uśmiechaliśmy się do nich i dawaliśmy znaki, by przywrócić porządek, ale bez rezultatu. Za pośrednictwem naszego niemieckiego tłumacza, brata Koetitza, usiłowaliśmy przemówić kilka słów, by uspokoić ich obawy, jednak i to nie przyniosło żadnego skutku. Krzyczeli oni, śmiali się i gwizdali, czyniąc wielki harmider. Niektórzy zdawali się mieć chęć podnieść na nas ręce, ale mocny kordon tych rozsądniej szych spośród nich utworzył barykadę wokół nas. Nie odczuwaliśmy strachu, ale ci, którzy lepiej znali naszych przeciwników, wydawali się mocno o nas obawiać. Stwierdzając, że nie jesteśmy w stanie niczego wskórać, z uśmiechem pomachaliśmy ręką, dając znak, że rezygnujemy z dalszych prób, i opuściliśmy podium. Ci sami Żydzi otwarli przed nami drogę i powstrzymywali wszystkich oponentów, kierując nas na zewnątrz sali, w której zgromadziło się około sześciuset osób. Pewna liczba młodych Żydów towarzyszyła nam w drodze do hotelu i zadawała pytania aż do północy, pytając o możliwość przyścia jeszcze raz następnego dnia.

Nazajutrz przybyło około piętnaście osób, które przez około dwie godziny zadawały kolejne pytania odnośnie Boskiego Planu oraz żydowskiego w nim udziału. Poinformowali nas, że po tym, jak opuściliśmy salę poprzedniego wieczoru, doszło do poważnej kłótni między nimi samymi: (1) stronnictwem ateistycznym, anarchizycznym i syjonistycznym, pozostającym pod wpływem depechy rabiego Magnusa, samozwańczego przywódcy samozwańczej społeczności z Nowego Jorku, która samą siebie nazywa: Jewish Kehillah, (2) społecznością ortodoksyjną, bardzo podekscytowaną, która dołączyła do tamtych w sprzecznie przeciwko nam, wierząc w stwierdzenia, jakoby naszym celem była działalność „misyjna” i najwidoczniej bardzo się obawiając, że moglibyśmy podjąć taką działalność, oraz (3) ponad połową publiczności, rozsądną i inteligentną, a także bardziej cywilizowaną, która sympatyzuje z judaizmem oraz Biblią, ale nie z ciemnotą i zabobonami. To właśnie te osoby pragnęły nas posłuchać. Nasi żydowscy przyjaciele opowiadali nam, jak owe trzy stronnictwa zaczęły się spierać po naszym wyjściu, że aż musiało przybyć czterdziestu sześciu policjantów, by ich rozpedzić. Domyślamy się, że rabbi Magnus i nowojorska Kehillah będzie się czuła bardzo dumna ze swego wpływu, jaki wywarła na chuligańskie i anarchizyczne elementy spośród swego narodu. Kłamliwe słowa mogą mieć powodzenie przez pewien czas, lecz ostatecznie fałszerze zostaną rozpoznani i stracą poważanie u wszystkich, o których szacunek warto zabiegać.

Zarządziliśmy, by wielka liczba gazetek w języku jidysz została rozpowszechniona w żydowskiej dzielnicy Wiednia, tak by wszyscy, *którzy* chcą dowiedzieć się czegoś o „Syjonizmie w Proroctwie”, nie byli całkowicie ograniczani przez swych obłąkanych strachem braci.

Zamierzaliśmy urządzić spotkanie z Żydami w Budapeszcie, lecz posłana tam wcześniej osoba doradzała, by tego nie robić. Rząd węgierski, jak tłumaczył pewien dostojnik, od dawna próbował przełamać front judaizmu, by Żydzi stali się Węgrami i przestali się interesować wszelkimi narodowymi nadziejami i obietnicami. Najwyraźniej udało im się osiągnąć w tym zakresie znaczący sukces. Prominentni Żydzi wykazywali niewielkie zainteresowanie syjonizmem i woleli, by także ich mniej uświadomieni bracia porzucili wszelkie nadzieje syjonistyczne.

Na dodatek w Budapeszcie nie udało się znaleźć żadnej odpowiedniej sali w rozsądnej cenie, a finansowe środki brata Driscolla nic pozwalały na wynajęcie sal, które byłyby dostępne.

W Krakowie nie odbyło się żadne spotkanie ze względu na ograniczenia rządowe. Jest stąd niedaleko do granic Rosji i w znacznym stopniu panują tutaj rosyjskie zwyczaje. Konieczne było, żeby ktoś z mieszkających tam obywateli był odpowiedzialny przed rządem za takie zebranie, a także za to, co będzie na nim mówione. Tymczasem nie udało się znaleźć nikogo takiego ani wśród Żydów, ani wśród innych osób.



#### Dzielnica żydowska we Lwowie (okres międzywojenny)

We Lwowie sytuacja była podobna, jednak, gdy brat Driscoll miał już poddać się w swych wysiłkach, spotkał pewnego znamienitego Żyda, który wydawał się być posłany przez Opatrzność. Aktywnie zainteresował się sprawą i podpisał papiery zapewniające zgodę rządową. Mieliśmy wszelkie powody, by uważać, że dwa zaplanowane tam spotkania, popołudniowe i wieczorne, spotkają się z dużym zainteresowaniem wśród Żydów, którzy stanowią 28 procent całej populacji. Przeliczyliśmy się jednak. Wiadomość przesłana do Wiednia z Ameryki została przekazana również do Lwowa. „Pastor Russell jest misjonarzem i może być wielkim zagrożeniem dla naszego narodu” wydawało się być sednem owej wiadomości. Podobnie jak w Wiedniu, publiczność składała się z dwóch stronnictw -jedni chcieli słuchać, inni byli zdecydowani, że nikt nie powinien słuchać. Znów sprzeciwiający się Żydzi zachowywali się jak obłąkani -jak opętani przez złe duchy. „Zgrzytali na niego zębami” [Dzieje Ap. 7:54] - słowa te dość trafnie opisywałyby zaistniałą sytuację. Przypomnieliśmy sobie czasy apo-

stolskie. Nie dało się odbyć żadnego zebrania. Ponownie z uśmiechem ulegliśmy sytuacji i ukłoniliśmy się publiczności na pożegnanie. Jedni dodawali nam otuchy, inni oklaskiwali naszych przeciwników za to, że osiągnęli nad nami zwycięstwo. Wycofaliśmy się.



Synagoga Chasydów we Lwowie w1918rok

Zdecydowaliśmy, że nie będziemy podejmowali ponownej próby wygłoszenia wykładu wieczorem i przesłaliśmy na tę okoliczność pi Wspomnieliśmy w niej o naszym zainteresowaniu Żydami, zapewniając, że nie staramy się nawracać ich na chrześcijaństwo. Jednak w obliczu faktu, że frakcja zaburzająca porządek była tak liczna, zrezygnowaliśmy nawet z próby pojawienia się i zwrócenia na siebie ich uwagi.

Następnie dotarła do nas wiadomość z sali, z której wynikało, że przybyła tam liczna inteligentna publiczność, która na nas czeka. Pewien Żyd miał zapewnić ochronę umundurowanej policji w celu zachowania porządku, abyśmy tylko przybyli i wygłosili wykład. Udailiśmy się tam, lecz powtórzyło się dzikie, fanatyczne, grupie i niemal szalone zachowanie z popołudniowego zebrania. Raz jeszcze z uśmiechem ukłoniliśmy się publiczności i zrezygnowaliśmy z wszelkich prób wygłaszania do niej wykładów.

Już na korytarzu prominentni Żydzi przepaszali nas -jeden był bankierem, inny prawnikiem. Należy także wspomnieć, że pewien szanowany rabin podejmował wysiłki, by zachować porządek w czasie zebrania. Mimo to przyjaźnie nastawieni Żydzi tak bardzo się obawiali, że coś może nam się przydarzyć, iż wyprowadzili nas z sali tylnymi drzwiami do czekających już samochodów.

Troje z naszych przyjaciół pozostało z nami aż do momentu, gdy wsiedliśmy do naszego pociągu, co nastąpiło prawie godzinę po

północy. Dowiedli nam oni przynajmniej, że nie wszyscy Żydzi są fanatykami i szaleńcami.

A nawet szybko stali się oni naszymi przyjaciółmi, zaś fakt, że odnosiliśmy się do tej sprawy, tak cierpliwie, przyjaźnie i bez żalu pod adresem naszych nieprzyjaciół, wzbudził w nich zainteresowanie naszym posłannictwem, także poprosili o materiały do czytania, tak dla siebie, jak i do dalszego rozpowszechniania.



#### Lwowski Żydzi świadkowie tychwydarzeń.

Bóg tylko wie, jakie może być Jego kierownictwo w związku z tymi doświadczeniami. W naszej ocenie, jednak żaden wyższy komplement nie mógłby być udzielony ludzkiemu językowi. Pomyślcie o tym! Żydowska misja kościoła anglikańskiego prowadzi od lat swój regularny oddział we Lwowie, a także, jak nam się wydaje -w Wiedniu; ich działalność jest potężna i związana z dużymi wydatkami, mimo to nie odczuli oni zagrożenia ze strony Żydów. To dopiero przybycie Amerykanina, który chciał wygłosić kilkugodzinne przemówienie, wzbudziło w nich taki paroksyzm podniecenia, strachu, lęku przed jakąś cudowną czarowną mocą, która mogłaby popłynąć z jego wypowiedzi, by w ciągu dwóch godzin pozyskać ogromną część Żydów dla chrześcijaństwa. Biedni Żydzi! Musimy przyznać, że nie czujemy się godni

takiego hołdu. Prawdopodobnie zaś wydaje się to, że ich podekscytowanie w tej sprawie może skłonić niektórych do głębszego zainteresowania, niż miałyby to miejsce, gdyby wysłuchali nas w spokoju i porządku albo nawet, nie chcąc słuchać, gdyby uprzejmie powstrzymali się od przybycia na zebranie, na które zaproszeni - w każdym znaczeniu tego słowa - zostali jedynie ci, których interesuje „Syjonizm w Proroctwie”.

### **BERLIŃSCY CHRZEŚCIJANIE I ŻYDZI**

Następnym miejscem na naszej trasie był Berlin. Tam spotkaliśmy się z grupą bardzo zainteresowanych osób wierzących w Teraźniejszą Prawdę. Niektórzy z nich przybyli z miejscowości odległych nawet o trzysta kilometrów. Przemawialiśmy do nich przez około półtorej godziny, po czym odbyło się zebranie świadectw. Potem przewidziano ogólną przerwę obiadową. Część popołudniowa była przeznaczona zarówno dla chrześcijan, jak i Żydów, mimo to wydaje się, że temat przyciągnął publiczność, wśród której dominowali Żydzi. Przybyło ich w sumie blisko tysiąc. Dotarły tu już wieści z Wiednia i również wyrażana była wielka obawa, czy aby nie zamierzamy tym krótkim przemówieniem ich wszystkich nawrócić. Było to dla nas zdumiewające z dwóch powodów:

(1) miało to miejsce w Berlinie, mieście nowoczesnej myśli;

(2) przywódcą sprzeciwiającej się frakcji był dr Loewe, człowiek o bardzo szlachetnym wyglądzie. Ci, co nie wierzą w Biblię, nie powinni byli brać udziału w tym spotkaniu, na które nie zostali zaproszeni. Jeśli jednak za sprawą jakiegoś nieporozumienia już przyszli, powinni byli zgodnie z zasadami sprawiedliwości dyskretnie się wycofać, wywołując przy tym jak najmniej zamieszania. Jednak otrzymaliśmy kolejną ilustrację, w jaki sposób nawet inteligentni ludzie mogą znaleźć się pod wpływem fałszywych słów i uprzedzeń. Nasz wykład nie zdążył się jeszcze bardzo rozwinąć, gdy doktor oraz około 120 jego zwolenników wycofali się na tył sali, gdzie urządzili demonstrację sprzeciwu. Wydaje nam się, że byli to socjaliści i niewierzący, ponieważ ich reakcja nastąpiła w momencie, gdy zaczęliśmy się odnosić do proroctw biblijnych.

### **JAKŻE DZIWNE SIĘ TO WYDAJE!**

Jakże dziwne wydaje się to, że ci, co pogardzają obietnicami uczynionymi Abrahamowi, a nawet w ogóle kwestionują istnienie takiej osoby, mogą szczyć się przynależnością do jego rodziny. Jakże dziwne wydaje nam się to, że osoby lekceważące obietnice Pisma Świętego mogą mieć jakiegokolwiek zainteresowanie ziemią Palestyny - ziemią obietnicy. W różnych częściach ziemi można z pewnością znaleźć znacznie bardziej



interesujące krainy, które są też łatwiej dostępne. Nie ulega wątpliwości, że syjonizm bez oparcia w religii nigdy niczego nie osiągnie.

Pozostała część słuchaczy, około osiemset osób, nie ruszyła się ze swoich miejsc i z zainteresowaniem słuchała, gdy w dalszym ciągu zwracaliśmy uwagę zarówno Żydów, jak i chrześcijan na zagadnienie syjonizmu z biblijnego punktu widzenia. Po zakończeniu naszej usługi niektórzy Żydzi podeszli do przodu i poprosili o udzielenie im głosu w celu publicznego przeproszenia za zachowanie tych, którzy w hałaśliwy sposób opuścili salę. W najwyższych słowach uznania wyrażali się oni na temat wysłuchanego wykładu i zapewniali nas o swojej wysokiej ocenie. Stwierdzili, że nie są przyzwyczajeni słuchać takich słów z ust chrześcijan i że ich bracia, którzy wyszli, uczynili to zapewne na skutek niezrozumienia. Dopytywali się, kiedy będziemy przemawiali ponownie i zapewniali, że pojawi się wielka publiczność. Gdy dowiedzieli się, że wyjeżdżamy jeszcze tego samego wieczoru, wyrazili ubolewanie i ciepło zachęcali nas do powrotu w jakimś przyszłym terminie.

W sumie możemy powiedzieć, że nawet w Berlinie skutek mógłby być lepszy, gdyby ci, którzy słuchali, nie spotkali się z manifestacją uprzedzeń i sprzeciwu. Pozostawiamy jednak rezultaty w rękach Boga. Jeśli nadszedł czas dla Żydów, by usłuchali głosu swych proroków oraz dla syjonizmu, by nabrał religijnego charakteru, to tak się stanie. Jeśli się mylimy i Boży czas dla syjonizmu jeszcze nie nastał, to jednak syjonizm w szerokim znaczeniu tego słowa pozostaje nadal nadzieją tak dla świata, jak i dla Izraela. Niezależnie od tego, kiedy, Zakon i tak wyjdzie z góry Syjon, duchowego nasienia Abrahama, uwielbionego Kościoła, Wielkiego Mesjasza z Jezusem, jako Głową, a Słowo Pańskie wyjdzie z Jeruzalemu—przez cielesne nasienie Abrahama, przez starożytnych świętych i przez wielu innych wierzących, którzy do nich następnie dołączą, tworząc załączek ziemskiego Królestwa Mesjasza”.

## 5. 7.

### **„Myśliwi“ neo-antysemityzm**

Myśliwi używają innych metod połowu niż rybacy. Ich zadaniem jest uśmiercanie łownej zwierzyny. W tym znaczeniu myśliwi oznaczają gwałtownych prześladowców narodu żydowskiego. Zanim działalność myśliwych doszła do punktu kulminacyjnego, dawały się odczuć pomruki nadciągającej burzy. Antysemityzm jest tym cierniem (Ez 2, 24), przypominającym Żydom, że w miejscu swego osiedlenia są tylko czasowymi przechodniami. Zasada się on na uprzedzeniu, nienawiści i

wrogości w stosunku do Żydów z powodu ich pochodzenia rasowego lub narodowościowego. Jest formą szowinizmu, rasizmu i nietolerancji.

Nikt z ludzi nie był w stanie wyobrazić sobie holokaustu i dlatego odrzucano posługę „rybaków”, jak Russella w Galicji. **Raport z 30 czerwca 1943, ze Lwowa** - dowódcy SS i policji w dystrykcie galicyjskim F. Katzmanna dla wyższego dowódcy SS i policji w GG, Krugera o zagładzie ludności żydowskiej w Galicji.

#### **„Tajna sprawa państwowa.**

Rozwiązanie kwestii żydowskiej w dystrykcie Galicja.

Galicja stanowiła z powodu pojęcia "galicyjski Żyd" chyba najlepiej znany w związku z żydostwem, i będący na ustach wszystkich zakątków świata. Żyli oni tutaj w wielkich, zwartych skupiskach stanowiąc odrębny świat, który wciąż zasiliał nowym narybkiem resztę światowego żydostwa. We wszystkich częściach Galicji spotykano setki tysięcy Żydów.

Według dawnej statystyki z r. 1931, liczba Żydów wynosiła tu ok. 502 000. Z pewnością nie zmalała ona od 1931 r. do lata 1941. Dokładne podanie liczby Żydów, znajdujących się w Galicji z chwilą wkroczenia tam wojsk niemieckich, jest niemożliwością. Rady żydowskie w Galicji podały dopiero w końcu roku 1941 liczbę 350 000. Liczba ta, jak to wynika z podanej przy końcu liczby wysiedlonych, nie jest jednak ściśła. W samym Lwowie zamieszkiwało w lipcu - sierpniu 1942 r. ok. 160 000 Żydów.

Wpływy galicyjskiego żydostwa, znaczne już za rządów austriackich i polskich, wzrosły w niewiarygodny wprost sposób po zajęciu tego terytorium przez Rosję sowiecką w 1939 r. Wszystkie ważniejsze stanowiska w kraju znajdowały się w ich ręku. Tym też tłumaczy się fakt, że po zajęciu tego obszaru w r. 1941 przez wojska niemieckie, natrafiano wszędzie na Żydów. Możliwie szybkie rozwiązanie tego problemu musiało się przeto stać naszym najpilniejszym zadaniem.

Pierwszym posunięciem było oznaczenie wszystkich Żydów białymi opaskami z niebieską gwiazdą Dawida. Na mocy rozporządzenia generalnego gubernatora odpowiedzialność za oznaczenie, rejestrację Żydów, jak również za utworzenie rad żydowskich spoczywała na Wydziale Spraw Wewnętrznych. Nasze zadanie jako policji polegało przede wszystkim na jak najskuteczniejszym zwalczaniu w całym kraju ogromnie rozrośniętego handlu pokątnego, uprawianego przez Żydów. W szczególności trzeba było wystąpić z całą energią przeciwko wafesającym się próżniakom i nierobom.

Najlepszym środkiem do tego celu było utworzenie przez dowódcę SS i policji obozów pracy przymusowej. Możliwości zatrudnienia nasuwały się przede wszystkim przy rozbudowie szczególnie ważnej dla całego południowego odcinka -frontu - Dg 4 (szosy - przyp. tłumacza), której stan był katastrofalny. 15 października 1941 r. rozpoczęto budowę obozów koło szosy i już po kilku tygodniach powstało mimo znacznych trudności siedem obozów, w których umieszczono 4 tysiące Żydów. Po tych pierwszych obozach powstały rychło następne, tak, że w najkrótszym czasie można było zameldować wyższemu dowódcy SS i policji o utworzeniu piętnastu tego rodzaju obozów. Przez obozy te przeszło z biegiem czasu, około 20 tys. robotników żydowskich. Mimo wszystkich możliwych trudności, które problem ten nastrocza, można dzisiaj zameldować o ukończeniu około 100 km szosy. ... (...)

W międzyczasie energicznie prowadzono dalsze wysiedlenia, tak że z mocą od dnia 23.VI.1943 r. można było rozwiązać wszystkie żydowskie dzielnice mieszkaniowe. Dystrykt Galicja jest wolny od Żydów, z wyjątkiem tych, którzy znajdują się w obozach pozostających pod kontrolą dowódcy SS i policji. Wykrywani pojedynczo Żydzi są poddawani specjalnemu traktowaniu przez posterunki policji i żandarmerii.

Do dnia 27.VI.1943 r. wysiedlono łącznie 434 329 Żydów. Żydowskie obozy znajdują się jeszcze w następujących miejscowościach: Lwów, Winniki, Ostrów, Kurowica, Jaktorów, Łackie, Pluhow, Kosaki, Zborów, Jeziorna, Tarnopol, Hluboczek, Borki Wielkie, Kamionka, Drohobycz, Borysław, Stryj, Skole, Bolechow, Broszniów, Niebielów - łącznie 21 156 Żydów. Liczba ta jest ciągle jeszcze redukowana

Jednocześnie z akcjami wysiedleńczymi przeprowadzono konfiskatę żydowskiego mienia. Udało się zabezpieczyć i oddać do dyspozycji specjalnemu sztabowi "Reinhard" ogromne bogactwa. Prócz zebranych mebli oraz wielkich ilości tekstyliów itd. w szczególności skonfiskowano i przekazano sztabowi "Reinhard" co następuje: (...) W czasie akcji napotkano i na inne ogromne trudności, gdyż Żydzi wszelkimi sposobami starali się uniknąć wysiedlenia. Usiłowali oni nie tylko uciekać, lecz ukrywali się we wszelkich kątach, których nie sposób nawet sobie wyobrazić, w kanałach ściekowych, w kominach, a nawet w dołach kłocznych itd. Barykadowali się w podziemnych korytarzach, w piwnicach przekształconych w bunkry, w dołach, w wyrafinowanych kryjówkach na strychach i w szopach, w meblach itd. Im bardziej malała liczba pozostałych jeszcze Żydów, tym większy był ich opór. Do obrony używali broni wszelkiego rodzaju, m.in. zwłaszcza broni

pochodzenia włoskiego. Włoską broń kupowali Żydzi po wysokich cenach od włoskich żołnierzy stacjonujących w dystrykcie.

Ponieważ nadchodziły coraz bardziej alarmujące wieści o wzrastającym zbrojeniu się Żydów, zastosowano w ciągu ostatnich 14 dni czerwca 1943 r. jednocześnie we wszystkich częściach dystryktu Galicja najostrzejsze środki celem zniszczenia żydowskiego bandytyzmu. Użycia szczególnych środków wymagała likwidacja żydowskiej dzielnicy mieszkaniowej we Lwowie, gdzie zainstalowane były bunkry, pokazane na powyższych zdjęciach. Aby uniknąć własnych strat trzeba było tutaj od samego początku wystąpić szczególnie brutalnie, przy czym musiano wiele domów wysadzić w powietrze względnie podpalić. Zaskakującym był fakt, że zdołano w trakcie tej akcji ująć łącznie 20 000 Żydów zamiast zameldowanych 12 000. Podczas uprzątnięcia terenu trzeba było wydobyć ze wszelkich możliwych kryjówek co najmniej 3000 zwłok Żydów, którzy popełnili samobójstwo zażywając truciznę".

Jak do tego zwyrodnienia doszło? W drugiej połowie XIX wieku zakończył się okres burzliwego rozkwitu kapitalizmu. W tym czasie zaostrzyła się walka konkurencyjna. Zniesienie w niektórych państwach (w Rosji w 1861) pańszczyzny, spowodowało duży napływ chłopów do miast, w których intratniejsze pozycje zajmowali Żydzi. Stanowiło to podłoże do przeróżnych konfliktów. W owym czasie wśród ujarzmionych narodów powstawały prądy niepodległościowe. Na tej glebie z żywiołową siłą zaczął się rozwijać nacjonalizm przeradzający się niekiedy w szowinizm narodowy. Przyczynę pogłębiania się ubóstwa proletariatu widziano w żydostwie. Inteligencja, w tym część rewolucjonistów z rosyjskiej "Narodnej Woli", wydawała odezwy antyżydowskie, upatrując w Żydach przyczyny wszelkiego zła.

W Niemczech różni profesorowie byli twórcami żydożerczych, pseudonaukowych teorii. Oni to stworzyli platformę, z której w latach trzydziestych XX wieku startował nazizm. W owym czasie (w XIX w.) Adolf Stecker był przywódcą antyżydowskiej organizacji. W Austrii szerzył się antysemitki ruch pod kierunkiem popularnego burmistrza Wiednia, Karola Luegela. Francja za czasów rewolucji - najbardziej liberalna -- w związku z aferą kapitana Dreyfusa, z reakcją tłumów krzyczących

"bijcie Żydów", wykazała złudność' pokładanych w niej nadziei. W roku 1830 wybuchła młodoturecka rewolucja. Mahomet Ali zdobył Syrię. Turcy również odnoszą się do Żydów wrogo. Zaburzenia niepodległościowe na Bałkanach stały się przyczyną prześladowań Żydów. We wszystkich większych skupiskach żydowskich zaczął się organizować ruch antyżydowski. Nie był to antysemityzm religijny typu średniowiecznego, ale neoantysemityzm, posługujący się argumentami ekonomicznymi, narodowymi i rasowymi. Inteligencja techniczna i studenci tworzą kadre agitatorską, która skłania się do neoantysemityzmu i zdobywa do tego celu bardziej wykształcone sfery społeczne.

Jak to miało dość często miejsce w przeszłości, sięgnięto i tu po stare, wypróbowane "argumenty" Apiona, a szczególnie "mordu rytualnego". Wiek XX rozpoczyna się od haniebnych ekscesów. Za pretekst posłużyły oskarżenia o rzekomo dokonywanych przez Żydów mordach rytualnych. W Niemczech wystąpienia antyżydowskie rozpoczęły się od miasta Konitz i pociągnęły za sobą całą serię napadów w innych miastach. W Czechach, w mieście Polna oskarżono młodego Żyda Hilsnera o mord rytualny. Na tym samym podłożu w roku 1911 w Kijowie wytoczono proces Mendlowi Bejlisowi. Czyż może być coś bardziej perfidnego od oskarżania Żydów o spożywanie krwi ludzkiej, wówczas gdy Zakon zabrania im nawet spożywania krwi zwierząt<sup>36</sup>?

Aż do wybuchu I wojny światowej „myśliwi” (jak czas wykazał), posługiwali się łagodniejszymi formami prześladowczymi. W 1871 r. w Rumunii i Galicji wybuchły okrutne prześladowania. 270 tys. Żydów rumuńskich żyło bez ochrony prawnej. Pomimo to musieli oni spełniać wszystkie powinności obywatelskie. Konstytucja określała ich jako

---

<sup>36</sup> Zakaz ten niejednokrotnie jest powtarzany na kartach Pisma Świętego (patrz Rdz 9,4-6; Kpł 3,17; 7,26-29; 17,13-14; Pwt 12,16). Religijni Żydzi od czasów biblijnych aż po dziś spożywają mięso tylko zwierząt „czystych” (koszernych), które zostały zabite zgodnie z biblijnymi wskazówkami i dokładnie oczyszczone z krwi.

element obcy. W tych okolicznościach Rumuni złamali postanowienia Konferencji Berlińskiej z 1878 r., zapewniającej ochronę prawną Żydom rumuńskim.

W 1871 r. w Odessie miał miejsce trzydniowy krwawy pogrom, który był zwiastunem całej serii następnych prześladowań Żydów rosyjskich. Od 1881 do 1884 r. wybuchały w Rosji krwawe pogromy. Jako pretekst posłużył udział Żydówki Hesi Helfman w zamachu na Aleksandra II. Za carów Aleksandra III i Mikołaja II aparat państwowy realizował założenie: "uczynić pobyt dla Żydów w Rosji jak najbardziej nieznośnym". Z inicjatywy fanatycznego inkwizytora "Świętego Synodu", Pobiedonoscewa, z nakazu cara, powołano *"komisję żydowską dla zbadania szkodliwego wpływu Żydów w Rosji"*. Na podstawie jej negatywnego raportu wydano PRAWA MAJOWE. Ograniczały one osiedlanie Żydów w specjalnych strefach. W roku 1891 wysiedlono Żydów z Petersburga i Moskwy do kilku południowych i zachodnich guberni, czyli do Polski. Żydów tych zwano "litwakami". Carat używał ich do rusyfikacji Żydów polskich. Zabroniono Żydom nabywać ziemię. Tylko ograniczony procent młodzieży żydowskiej miał dostęp do szkół. Nakazy i zakazy stworzyły getto ekonomiczno - polityczne. Pobiedonoscew cynicznie oświadczył: *"Jedna trzecia Żydów rosyjskich wymrze, druga część wyemigruje, a trzecia będzie się musiała zrussyfikować"*.

W 1903 r. w Kiszyniowie dokonano pogromu, w czasie którego zginęło 49 a raniono 500 Żydów. W Odessie w ciągu czterodniowego pogromu w roku 1905 zabito 400 Żydów. W Białymstoku w roku 1906 policja i wojsko dołączyło się do pogromów. W 1905 r. po upadku rewolucji, w której również brali udział Żydzi, zamknięto 120 oddziałów Towarzystwa Żydowsko-Literackiego. W tym okresie wypędzono i przesiedlono dziesiątki tysięcy ludzi. W antyżydowskich ekscesach wstąpiły się tak zwane "czarne sotnie" oraz „Związek Prawdziwie Rosyjskich Ludzi”. W 1911 roku na wiosnę odbył się proces Bejlisa. Jesienią tego roku, w Kijowie, zamordowano premiera Stołypina. W związku z tymi wydarzeniami, rozpoczęły się wiosną, a spotęgowały jesienią srogie prześladowania Żydów.

W Drohobyczu w Galicji, do protestujących Żydów (sfalszowano wybory) oddano strzały. Zabito 28 osób, a zraniono kilkadziesiąt.

Dość często sami Żydzi przez swe postępowanie niezgodne z Prawem Bożym przyczyniali się do wzrostu antysemityzmu. Przykłady z różnych dziedzin życia i krajów ich osiedlenia można by mnożyć. Stąd też w zgodzie z Boskimi ostrzeżeniami otrzymywali stosowne kary. Biorąc jednak pod uwagę absurdalność wysuwanych przeciw nim oskarżeń, które stanowiły „podstawę” urządzanych pogromów, a także nasilenie takowych szczególnie w ostatnich czasach, staje się widoczne, że tego dyscyplinarnego środka musiał Bóg użyć, by zmusić ich do emigracji. Okazało się, że sposób ten był dość skuteczny. Pod wpływem prześladowań, przed pierwszą wojną światową, z krajów Europy środkowo-wschodniej, wyemigrowało około trzy miliony, w tym z Galicji ponad 350 tys. Żydów. Większość z nich, około dwa miliony udała się do Ameryki, dzięki czemu uniknęli okropności dwu wojen światowych i stanowią do dnia dzisiejszego silne i jak dotąd niezawodne zaplecze dla Izraela.

W czasie I wojny światowej wszystkie państwa były przeciwne syjonizmowi i Żydom. Naczelny wódz wojsk tureckich w Syrii, Djemel Pasza, prześladował Żydów w Palestynie, między innymi nakazał ich ewakuację z Jaffy i Tel Awiwu. Wojska rosyjskie dla osłony atakujących żołnierzy często pędziły przed sobą bezbronnych Żydów. Setki tysięcy było wypędzonych, internowanych lub stawało się uciekinierami. Około półtora miliona Żydów opuściło Rosję. Nikt nie jest w stanie zliczyć wszystkich zamordowanych w trakcie rewolucji i wojny domowej. Straszny był los Żydów na Ukrainie w czasie trwającej tam wojny domowej. W wyniku krwawych rzezi na Ukrainie zabito wówczas ponad 150 000 Żydów. W dziejach żydowskich rzeź ukraińska z końca I wojny światowej pozostanie jedną z najkrwawszych kart wielowiekowej martyrologii narodu. Pomimo tego w sposób zasadniczy wpłynęła ona na zmianę sytuacji narodu żydowskiego.



Nad morzem martwym



## VI

### 6. 1.

#### I Wojna światowa - początkiem "wielkiego ucisku"

Chociaż ruch syjonistyczny został ożywiony (przez powoływanie się na obietnice, proroctwa i ich spełnienie), wielu ludzi nadal sceptycznie odnosiło się do realnych możliwości realizacji idei syjonizmu. Turcy nadal panowali w Palestynie i chociaż pozwolili pewnej liczbie Żydów powrócić (od 1878 r.), byli nastawieni nieprzychylnie do syjonistycznych aspiracji. Oprócz tego, w związku z wyludnieniem się krainy trudno było wyobrazić sobie, ilu Żydów mogłoby tam żyć. Lecz ludzie, którzy w taki sposób wątpili w realność nadziei syjonizmu, swoje rachuby czynili bez znajomości planów Bożych względem Jego ludu wybranego - Izraela. Oprócz tego wielu sceptycznie odnosiło się do terminu zakończenia panowania pogan'. Rok 1914 przyszedł w atmosferze oczekiwania. Czy na jesieni roku 1914 nastąpi poważniejsza zmiana w stosunkach międzynarodowych - zadawano sobie pytanie dotyczące zmian świadczących o wygaśnięciu dzierżawy władzy pogan oraz czy istotnie Bóg pragnie powrotu Izraela do ojczyzny?

Dowód, potwierdzający nadejście kresu "siedmiu czasów" (2520 lat) przyszedł, gdy wybuchła I - faza wojny światowej. Dziesiątego dnia, piątego miesiąca księżycowego (wg. Kalendarza babilońsko-żydowskiego)<sup>37</sup> w 607 roku przed Chrystusem świątynia, dom królewski i Jerozolima zostały podpalone przez Babilonczyków (Jr 52,12-13), a oto dokładnie w 2520 lat później, dziesiątego dnia, piątego miesiąca księżycowego (1 sierpnia 1914 r.), rozpoczęła się wojna światowa. Był to pierwszy znak czasu "ucisku, jakiego nie było od początku świata aż dotąd i nigdy nie będzie" (Dn 12,1, Mt 24,21)<sup>38</sup>, znak usunięcia rządów pogańskich - przygotowanie do ustanowienia Królestwa Bożego na ziemi.

---

<sup>37</sup> Odpowiada miesiącu sierpniu

<sup>38</sup> Po polsku „okres ucisku” (Dn 12,1) - „wielki ucisk” (Mt 24,21).

Nastąpiło wyraźne wypełnienie się proroctwa, które ponad 25 lat przedtem pastor Russell na podstawie Biblii dokładnie przepowiedział jako początek ucisku światowego na jesieni 1914 roku. Na ten czas wskazał Pan Jezus w swym wielkim proroctwie: **"Będzie wówczas wielki ucisk, jakiego nie było od początku świata aż dotąd, ani potem będzie"** (Mt 24,21).

Różne formy tego ucisku zostały też obrazowo przedstawione w wizji Eliaszowi, jako "gwałtowna wichura (wiatr), rozwalająca góry szła przed Jahwe. Ale Jahwe nie był w wichurze. A po wichurze trzęsienie ziemi ... Po trzęsieniu ziemi powstał ogień ... A po tym ogniu był głos cichy i wolny" (I Kr 19,11-12). Powyższe wersety wprowadzają nas w okres ucisku, w jaki weszła ludzkość z chwilą wybuchu I wojny światowej. Przejawia się on na świecie w różnorodnych formach, jako wiatr (wojny), trzęsienie ziemi (rewolucje) i ogień (anarchia). Między tymi kataklizmami będą różnej długości przerwy, zależnie od położenia geograficznego i wpływów, pod jakimi dany kraj się znajduje. W międzyczasie narody miały doznawać chwilowego wytchnienia. Można to porównać do rodzącej kobiety (I Ts 5,2-3). *"I będą przestraszeni, uciski i utrapienia ogarną ich, jako rodząca boleć będą"* (Iz 13,8).

Aby zapobiec rozkładowi swego imperium, w celu skonsolidowania przez nacjonalizm radykałów i konserwatystów danych krajów, szatan spowodował wybuch wojny światowej. Jak do tego doszło? W dniu 17 grudnia 1912 r. w Londynie miało miejsce pierwsze spotkanie ambasadorów, w którym wzięło udział sześć wielkich potęg europejskich. Austria usiłowała udaremnić Serbii posiadanie portu nad Adriatykiem, co przez tak zwaną "świńską politykę Austrii" dało podstawę do rozwoju wydarzeń wywołujących I wojnę światową. Uraza Serbii doprowadziła do morderstwa arcyksięcia Austrii, co było już bezpośrednią przyczyną wybuchu wojny światowej. Pogrzeb odbył się 30 czerwca 1914 r.

W trakcie posiedzenia od nocy z 30 czerwca do 2 lipca 1914 r. sztabów generalnych Niemiec i Austrii zdecydowano, że nadszedł "ten dzień" i tym sposobem zabezpieczenia pokoju - między innymi za pomocą Trybunału Haskiego przestały działać.

Dnia 28 lipca 1914 r. o godz. 20-tej Austria wypowiedziała wojnę Serbii, 1 sierpnia 1914 r. o godz. 18-tej Niemcy wypowiedziały wojnę Rosji. W tej sytuacji lokalna wojna przerodziła się w wojnę światową. Po ośmiodniowych przygranicznych walkach nad rzeką Aisne, w których alianci z dużymi stratami atakowali fortyfikacje niemieckie, postanowili walczyć jeszcze jeden dzień, a gdy nie mieli szans na ich przełamanie, od dnia 21 września rozpoczęli walkę pozycyjną w okopach.

W związku z zapadłymi w dniu 23 września 1914 r. decyzjami zostało zapoczątkowane osłabienie i spustoszenie symbolicznej ziemi, czyli społeczeństwa dotąd zorganizowanego i opartego na doktrynie, że królowie, arystokracja podtrzymująca trony oraz wodzowie pracy i kler, panują z Bożego upoważnienia. Jest to przedstawione w wizji Apokalipsy: "Potem ujrzałem czterech aniołów, stojących na czterech narożnikach ziemi i podtrzymujących cztery wiatry ziemi, aby wiatr nie wiał po ziemi ani po morzu ani na żadne drzewa" (Ap 7,1). Czterech zespołowych aniołów-wodzów ludzkości-nie zdołało się przeciwstawić naporowi sił demonicznych, wskutek czego została rozpięta ta straszliwa wojna.

W tym splocie proroczo - historycznych wydarzeń, mając na uwadze, że literalny Babilon jest obrazem mistycznego Babilonu, a cielesny Izrael - nominalnego ludu chrześcijańskiego, należałoby się spodziewać, że akty gniewu Bożego będą również miały swoją paralelę na tych dwu płaszczyznach. Oto kilka refleksji na ten temat. Jak na innym miejscu wykazano, w ostatniej dekadzie września 1914 r. skończył się poganom dozwolony przez Boga czas na sprawowanie przez nich władzy nad biblijnym światem przez okres 2520 lat. Od chwili wejścia w walki pozycyjne - z wybuchem wojny światowej - rozpoczęła się eksmisja uzurpatorskich rządów oraz stopniowe niszczenie pozaobrazowej świątyni, którą jest zorganizowane chrześcijaństwo - mistyczny Babilon (Apk 18,2).

Podobnie rzecz przedstawia się z równoległościami łaski trwającej przez 1845 lat i gniewu Bożego wylanego na naród izraelski od 69 roku - w pierwszym, dość luźnym oblężeniu Jerozolimy, a drugim ścisłym oblężeniem - które rozpoczęło się

10-14 Nisan 70 roku, gdy wojska Tytusa stanęły pod murami Jerozolimy. Odpowiada to krwawym walkom z Rosjanami w Karpatach rozpoczętym 29 marca 1915 r. przez trzecią armię państw centralnych pod wodzą von Hindenburga. Podobnie jak rzeź w Cyrenie (10-17 lipca 73 r.) była ostatnim zwycięstwem Rzymian, tak i w trakcie walk 10-18 lipca 1918 r. wojska państw centralnych zadały Francuzom ostatnią już w tamtej wojnie klęskę. Przez te akty zbrojne pierwszej wojny światowej nastąpiło osłabienie narodów europejskich, zwiastujące początek końca niszczenia obecnego porządku rzeczy. Dzieła zniszczenia obecnych złych systemów dokonuje Jezus wraz ze swym zmartwychwstałym Kościołem:

*„I obrął z gron winorośli ziemi i wrzucił je do tłoczni Bożego gniewu”. „Spójrz, daję ci dzisiaj władzę nad narodami i nad królestwami, byś wyrwał, obalał, byś niszczył i burzył, byś budował i sadił”*

(Ap 14, 17-20; Jr, 1,10; Iz 13,2-8).

Proroczo przepowiedziana pierwsza wojna światowa rozpoczęła proces niszczenia, a druga faza wojny światowej 1939-1945 r. i po niej następujące krwawe wojny regionalne - które jak płomień przerzucają się od narodu do narodu - wytwarzają wicher rewolucji i anarchii (Jr 25,32). Ostatnia - druga faza ucisku Jakuba (Żydów) oraz kataklizmy w postaci trzęsień ziemi, suszy, powodzi, huraganów, wybuchów wulkanów, epidemii itp. przygotowują serca ludzkie na przyjęcie Królestwa Bożego.

Prawda świecka i religijna przekazywana przez Chrystusa w obecnych tak znamienych czasach, obala dawne mity i podmywa fundamenty na jakich było zbudowane królestwo szatana. W wyniku tego rodzaju działalności, nastąpiło skłócenie między widzialną i niewidzialną fazą tego królestwa: "Jeżeli szatan wyrzuca szatana, to sam ze sobą jest skłócony. Jakże więc ostoi się jego królestwo"? W tych uciskach możemy się radować, że Bóg przychodzi ludzkości z pomocą i ujmuje ster władzy w swoje ręce (Ps 46): „W czasach tych królów Bóg nieba wzbudzi Królestwo, które nigdy nie ulegnie zniszczeniu. Jego władza nie przejdzie na żaden inny naród. Zetrze i zniweczy ono te wszystkie królestwa, samo zaś będzie trwało na zawsze" (Dn. 2,40-45, Iz 2,2-3).

## 6.2.

### **Kolonializm i polityka dziewiętnastego wieku**

(Sz.B. 1998. 44-45)

„Polityczne i militarne manewry między potęgami tamtych czasów i późnowiętnastowieczna kolonialna ekspansja Brytanii pomogły przygotować scenę dla realizacji syjonistycznego marzenia. Pragnienie Brytanii, aby na Bliskim Wschodzie mieć sojusznika, który pomagałby w ochronie jej interesów w kanale Sueskim, było powodem wspierania przez nią sprawy syjonizmu.

Gdy premierem był Disraeli (pierwszy Żyd, który kiedykolwiek piastował to stanowisko w Anglii), w latach 1874-80, Brytania wyprzedziła Rosję, swego głównego rywala na Bliskim Wschodzie, i w 1875 roku nabyła prawie 50% udziałów w Kanale od kedywa Egiptu (kedyw - tytuł wicekróla Egiptu, rządzącego w imieniu sułtana tureckiego od 1867 r. do 1914 r.) za 4 mln funtów (wtedy około 20 mln dolarów) i aż do roku 1956, kiedy to Kanał siłą został znacjonalizowany przez prezydenta Gamela Abdel Nassera, sprawowała nad nim znaczną władzę. Zakup ten okazał się bardzo cennym nabytkiem i zapewnił Brytanii dominację na Bliskim Wschodzie aż do potowy obecnego wieku.

Kanał Sueski miał uzyskać jeszcze większe znaczenie na początku XX wieku, kiedy to brytyjska firma naftowa Anglo-Persian (później British Petroleum) sprowadzała ropę do krajów Wspólnoty Brytyjskiej w Afryce z pól naftowych Baku w Rosji.

#### **Brytania a Bliski Wschód**

Afryka i subkontynent Azji były dla Brytanii niezwykle cenne. Indie, jako „klejnot” w koronie imperium, oraz region wokół zatoki Bengalskiej - Cejlon (obecnie Sri Lanka), Birma (obecnie też Myanmar) - były ważnymi źródłami dostaw i eksportu dla gospodarki wyspy (i również dla imperium). Rejon ten był także ważny strategicznie, zaopatrując wysunięte posterunki militarne i morskie.

Wpływy na Bliskim Wschodzie dały Brytanii możliwość przekształcenia, a niekiedy tworzenia, mapy tego regionu. Doprowadziło to do powstania sztucznych państw, które przetrwały do dzisiaj - np. Iraku, Iranu, Kuwejtu, Jordanii - i

które w wielu przypadkach na przestrzeni dziesięcioleci wzmagają' trudności konfliktu arab-sko-izraelskiego.

Duże południowe obszary Półwyspu Arabskiego były zamieszkane przez plemiona koczowników, zjednoczone z czasem przez Ibn Sauda, założyciela współczesnego państwa Arabii Saudyjskiej. Brytyjczycy zgodzili się pozostawić w spokoju plemiona arabskie na południu, jeśli one z kolei zobowiążą się nie stawać przeciwko brytyjskiej władzy.

### **Wojna na horyzoncie**

Wychodząc jako zwycięzca w 1871 roku z wojny francusko-niemieckiej, nowe Niemcy (państwa niemieckie zostały zjednoczone pod przywództwem Bismarcka) były wschodzącą potęgą i rosnącym zagrożeniem dla dominacji Brytanii w Europie. Ich marynarka z początku lat 1900 powodowała w Londynie duże zaniepokojenie. Poza tym była Francja, konkurent na kolonialnej arenie, żywiąca swą odwieczną niechęć do Brytanii, oraz widmo niestabilnej Rosji na północy

Brytania, stając przed nową rzeczywistością polityczną i militarną, od dawna przyzwyczajona do utrzymywania równowagi sił w Europie, została zmuszona do porzucenia swego „wspaniałego odosobnienia” i zawarcia sojuszy ze swymi wcześniejszymi wrogami, w celu ochrony siebie i swych interesów przed tym, co postrzegała jako wrogie aspiracje Niemiec. Zawarła sojusze z Rosją (1907) i Francją (1904 i 1912) i nawet z Japonią (1902). Stany Zjednoczone, choć już w tamtym okresie były ekonomiczną potęgą, były odizolowane i raczej trzymały się z dala od europejskich spraw, politycznie i militarnie odgrywały w sprawach międzynarodowych drugorzędną rolę. (Miało to ulec zmianie wraz z przystąpieniem przez USA do wojny w 1917r. oraz stworzeniem własnej floty i późniejszej rywalizacji z Brytanią i Japonią na wodach międzynarodowych).

W ten sposób rosło napięcie, a kula zamachowca, która powaliła austriackiego arcyksięcia w Sarajewie (w Bośni) stała się iskrą, która rozpałała ogień „wielkiej wojny”. To od wybuchu konfliktu w 1914 roku podejmujemy opatrnościową nić i idziemy z nią przez życie wybitnego syjonisty Chaima Weizmanna.

Urodzony w Rosji, Weizmann (1874-1952) był żarliwym syjonistą. Wierząc, że Anglia dzięki swym wpływom na świecie posiadała klucz do realizacji syjonistycznego marzenia o odrodzeniu państwa żydowskiego, w 1905 roku zamieszkał w Manchesterze, w północnym ośrodku przemysłowej Anglii. Mieszkał tam przez 10 lat i ustalił swą reputację jako pracujący naukowo chemik. Opanował język angielski i został wykładowcą. Później w Sopocie, niedaleko Gdańska w Polsce, poślubił Verę Chatzman, studentkę medycyny, i sprowadził swoją żonę do Manchesteru.

### **Aceton dla Brytanii**

Jakiś czas po rozpoczęciu wojny Brytania przeżywała trudności związane z brakiem acetonu, niezbędnego składnika kordytu (rodzaju prochu), używanego do pocisków przez artylerię królewskiej marynarki.

Winston Churchill, podziwiający naród żydowski, słyszał o błyskotliwym Weizmannie i wezwał go do siebie. Mówi się, że Churchill poprosił o „trzydzieści tysięcy ton acetonu”. Weizmann przeniósł centrum swych badań do Londynu i wraz ze swym personelem pilnie pracował nad syntezą substytutu acetonu. Udało mu się. Marynarka, zaopatrzona w **ten** cenny płyn, mogła kontynuować walkę.

### **Balfour i Lloyd George**

Arthur James Balfour, minister spraw zagranicznych w rządzie Lloyda Georga, wyraził wdzięczność narodu.

„Co możemy zrobić dla pana”?, pytał Balfour. „Dla mnie nic”, odpowiedział Weizmann, „lecz dla mego narodu, ojczyznę w Palestynie”.

Balfour znał Weizmanna od kilku lat i miał dużo sympatii dla narodu żydowskiego. Wiele **lat** wcześniej, gdy sam był premierem, pisał o międzynarodowym traktowaniu Żydów jako o „hańbie dla chrześcijaństwa”.

Przy jednej okazji, w Queen's Hotel w Manchesterze, Balfour i Weizmann dyskutowali o kwestii syjonizmu. Balfour wspomniał o wcześniejszej propozycji Brytanii dotyczącej Ugandy jako możliwej ojczyźnie. Weizmann, jako rzecznik lobby „Palestyna lub nic” wśród syjonistów, odrzucił tę ofertę.

„Gdybym zaproponował panu Paryż zamiast Londynu, zapytał Weizmann Balfoura, czy przyjąłby go pan”? „Lecz, panie Weizmann, *my mamy Londyn*”, odpowiedział Balfour.

„My mieliśmy Jeruzalem, gdy Londyn był jeszcze bagnem”, nastąpiła odpowiedź.

Godnym odnotowania jest fakt, że premier Lloyd George, Walijczyk i praktykujący chrześcijanin, znający prorocstwa St. Testamentu, także był przyjaźnie ustosunkowany do sprawy syjonizmu”.

W roku 1916 między Anglią, Francją i Włochami rozpoczęły się rokowania nad przyszłością Wschodu. Zawarto tajny układ (M. Sykes - S. Picot), na mocy którego pod protektoratem Anglii i Francji miało powstać wielkie państwo arabsko - muzułmańskie. Po uprzednim uzgodnieniu z Rosją, Włochami i szeryfem Mekki Huseinem, Palestyna miała pozostać pod zarządem międzynarodowym. Nie uwzględniono postulatów syjonistów, a jedynie memorandum komitetu żydowsko - angielskiego, który żądał równouprawnienia obywatelskiego i gospodarczego dla Żydów palestyńskich. W październiku 1916 r. syjoniści przedstawili rządowi brytyjskiemu oddzielnie stosowne memorandum. W grudniu 1916 r., kiedy powstał nowy rząd Partii Pracy z premierem Dawidem Lloyd-Georgem i ministrem spraw zagranicznych Arturem Jamesem Balfourem, nastąpiła zmiana stosunku rządu angielskiego do Żydów. W lutym 1917 r. w prywatnym mieszkaniu dr. Gartena spotkali się członkowie rządu z Rothschildem, Weizmanem i Sokołowem - przedstawicielami syjonizmu. Postulowali oni, aby Anglia objęła protektorat nad Palestyną oraz udzieliła państwowego czarteru dla imigracji i kolonizacji. 4 czerwca 1917 r. w liście do Sokołowa francuski minister spraw zagranicznych G. Cambon akceptował plan syjonistów, oparty na trzech zasadach:

1. Rząd Jego Królewskiej Mości uzna Palestynę jako siedzibę narodową żydostwa.

2. Realizacja siedziby nastąpi na drodze autonomii żydowsko-narodowej, poprzez popieranie wolnej imigracji i kolonizacji żydowskiej w Palestynie.



3. Szczegóły autonomii z czarterem dla żydowsko - narodowego towarzystwa kolonizacyjnego zostaną sformułowane na podstawie porozumienia między rządem angielskim i przedstawicielami syjonizmu.

Wersję projektu wysłano do Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Rząd angielski zmodyfikował powyższą deklarację i dał do zaopiniowania ośmiu osobistościom żydowskim w Anglii. Asymilatorzy angielscy byli przeciwni poczynaniom syjonistów i czynili wszystko (wpływając na rząd angielski oraz opinię publiczną), by utracić plany syjonistów. Dopiero pod naciskiem prezydenta Wilsona i innych byli zmuszeni do wycofania swej opozycji. W roku 1917 Max Nordau - filozof, najbliższy współtowarzysz Herzla i inni dalekowzroczni politycy żydowscy domagali się, aby pod międzynarodowym patronatem, utworzono w Palestynie państwo żydowskie. Zwyciężyła jednak orientacja proangielska, co okazało się fatalnym posunięciem dla całej sprawy żydowskiej.

W tych okolicznościach powstał najbardziej kontrowersyjny dokument, który wzbudził tyle nadziei wśród Żydów i od początku był kwestionowany przez Arabów. Również sami jego sygnatariusze, zależnie od sytuacji, różnie go interpretowali.

Przewidując koniec wojny i możliwość mandatu — nadzoru ochronnego — nad Palestyną, rząd brytyjski 2 listopada 1917 roku skierował, przez Balfoura, pismo do lorda Rothschilda, przewodniczącego Brytyjskiej Federacji Syjonizmu, stwierdzając że „rząd Jego Królewskiej Mości przychylnie zapatruje się na ustanowienie w Palestynie domu dla narodu żydowskiego”. Dokument ten stał się znany jako „Deklaracja Balfoura” i był wielką zachętą dla syjonistycznych Żydów na całym świecie. Po usankcjonowaniu przez Ligę Narodów Brytania oficjalnie otrzymała mandat w 1922 roku.

**Ministerstwo Spraw Zagranicznych      2 listopada 1917 r.**

*Mój Drogi Lordzie Rothschild*

*Sprawia mi dużą przyjemność oddać Panu - w Imieniu Jego Królewskiej Mości - następującą deklarację sympatii dla żydowsko - syjonistycznego dążenia, która została gabinetowi przedłożona i przez niego zatwierdzona. Rząd Jego Królewskiej Mości odnosi się życzliwie do stworzenia dla narodu żydowskiego narodowej siedziby w Palestynie i uczyni wszystko, by umożliwić to zadanie, przy czym należy rozumieć, że*

*nie powinno stać się nic, co ograniczyć mogłoby obywatelskie i religijne prawa istniejących w Palestynie społeczeństw nieżydowskich lub prawa i polityczne stanowisko Żydów w jakimkolwiek kraju. Byłbym wdzięczny, gdyby Pan podał oświadczenie to do wiadomości Federacji Syjonistycznej.*

Szczerze oddany **Artur James Balfour**

6.3.

### **Od deklaracji Balfoura do traktatu pokojowego**

Na początku 1918 roku rządy Francji i Włoch oraz prezydent Wilson zaaprobowwały deklarację, która stała się aktem prawnym całej koalicji. W dniu opublikowania deklaracji marszałek Allenby, naczelny wódz wschodniej armii i koalicji, rozpoczął ofensywę i w nocy z 8 na 9 grudnia 1917 r. wkroczył do Jerozolimy. Z powodu ewakuacji, liczba Żydów w kraju spadła ze 100 tys. do 50 tys. Głód, nędza, epidemie i plaga szarańczy wstrząsnęły podstawami kolonizacji żydowskiej.

Dnia 2 lutego 1918 r. w Londynie miał miejsce przemarsz I Batalionu Żydowskiego, udającego się na front palestyński. Dowódcą był inż. John Henry Petterson - irlandzki protestant przejęty duchem Biblii, który uprzednio wspólnie z W. Żabotyńskim oraz Josifem Trumpeldorfem (ur. 1880 r. z pochodzenia Żydem z górali kaukaskich), stał również na czele Żydowskiego Batalionu Transportowego. Josif Trumpeldorf w walkach o Port Arthur stracił rękę i za okazane tam bohaterstwo został wówczas awansowany na carskiego oficera, oraz odznaczony najwyższym odznaczeniem Orderu św. Jerzego. Po rozwiązaniu Korpusu Transportowego, wspomniani wyżej oficerowie, włączyli się do formowania na terenie Anglii Legionu Żydowskiego. W kwietniu 1918 r. przybył do Egiptu II Batalion Żydowski w sile 1800 ludzi, rekrutujący się z amerykańskich ochotników żydowskich. Mimo szykan władz brytyjskich, miejscowa ludność żydowska zmobilizowała wszystkie aktywne elementy "Jiszuwu," w wyniku czego utworzono III batalion złożony z Żydów palestyńskich. Dowódcą III batalionu był pułkownik Scott, chrześcijanin o głębokich sentymentach religijnych i biblijnych. Wszystkie trzy bataliony liczyły przeszło 5 000 żołnierzy.

Latem 1918 r. rozpoczęła się nowa ofensywa. W lipcu doszło do wielkiej bitwy pod Sychen, w której udział wziął I Batalion. Później niedaleko Morza Martwego, wspólnie z II Batalionem bronił on strategicznych pozycji w dolinie Jordanu. We wrześniu 1918 r. wszystkie bataliony sforsowały przejście Jordanu pod Urn- Et- Szen. W październiku 1918 r. została zakończona zwycięska ofensywa Allenby. Państwo Otomańskie na wschodzie przestało istnieć.

Na początku listopada 1918 r. nastąpiło zawieszenie broni na wszystkich frontach, co zaostriżyło rywalizację Anglii z Francją (chcącą podtrzymać dawną umowę Sykes - Picot, przewidującą utworzenie na tych terenach „Zjednoczonej Syrii”). Szeik Mekki Husein i jego zwolennicy propagowali utworzenie jednego państwa arabskiego. Agitatorzy komunistyczni nawoływali do światowej rewolucji i dążyli do obalenia „imperializmu europejskiego”. Watykan przy pomocy kleru również prowadził intensywną propagandę antyżydowską. W sumie daje to obraz ówczesnej złożonej atmosfery wschodu, pełnej przeróżnych agitacji i intryg, nieustannie grożących krwawymi wybuchami, na które nie trzeba było długo czekać.

Jiszuw żydowski w Palestynie nie był jednak wewnętrznie skonsolidowany. Jego konstytuanta (Asejfat Haniwcharium) zebrana zimą 1917 r. nie stanęła na wysokości zadania. "Waad Hacirim" mało zdziałał na polu politycznym i kolonizacyjnym, zajmując się raczej pracą filantropijną. W ciągu dwu lat wydano na ten cel 600 tys. funtów.

Jak się to zwykle dzieje w polityce, stosunek Anglii do Żydów i syjonizmu był dwuznaczny. Allenby w pożegnalnym rozkazie, dziękując ogólnie i wymieniając wszystkie jednostki, wcale nie wspomniał o korpusie żydowskim. Heward, komendant Jaffy, oświadczył delegacji żydowskiej, że "nigdy nie słyszał o jakiejś tam deklaracji Balfoura", wobec Arabów złożył oświadczenie, że w razie napadu na Żydów w Jaffie nie będzie im przeszkadzał. Oprócz nastrojów filoarabskich i żydożerczych u podstaw takiego stanowiska leżała niepewność władz okupacyjnych, działających przecież w morzu arabskim.

Od wiosny 1919 r. nieustannie wzrastały się uliczne demonstracje Arabów, powstrzymywane tylko obecnością 5 tys. legionistów żydowskich. 27 lutego 1920 r. emir Fejsal z Damaszku po porozumieniu z emirem Abdulą, panującym w Transjordanii i Huseinem, władcą Mekki, postanowił postawić Konferencję Pokojową przed faktem dokonanym. Zebrany w Damaszku kongres proarabski proklamował Fejsala królem Zjednoczonej Syrii. W dniu 17 lutego 1919 r. w Jerozolimie odbyły się wielkie demonstracje arabskie. W związku z mającym się odbyć w San Remo posiedzeniem Naczelnej Rady Koalicji w sprawie podziału obszarów zdobytych na Turcji i zastąpienia okupacji wojskowej władzami cywilnymi, Arabowie postanowili dokonać zamachu stanu. W tym czasie z trzech batalionów żydowskich pozostało tylko kilkuset legionistów. Gdy nie pomagały wszelkie interwencje i ostrzeżenia kierowane do brytyjskich władz o mającym nastąpić pogromie Żydów, Jiszuw zorganizował HAGANĘ, to jest samoobronę, kierowaną przez inż. R. Rutenberga i W. Żabotyńskiego.

Pierwszy krwawy wybuch nastąpił w Galilei 1 marca 1920 roku. Idącym z Syrii kilkutyśiecznym grupom arabskim, przeciwstawiła się ludność tylko dwu osiedli robotniczych w Kfar Bilda i Tel-Chaj. Odsiecz z Jaffy i innych miejscowości przybyła za późno. Z sześciu swymi towarzyszami zginął jednoręki Trumpeldorf, który po rewolucji powrócił z Rosji.

Dnia 3 kwietnia 1920 r. w czasie uroczystości Mebi Musa w Jerozolimie uzbrojone masy Arabów z okrzykiem "rząd jest z nami", rzuciły się na ludność żydowską i przez 3 dni Paschy od 4-6 kwietnia trwał pogrom, podobny do kiszyniowskiego. Władze angielskie, zamiast ukarać napastników, skazały na 3 lata więzienia 19 członków "Hagany", a na 15 lat ciężkiego więzienia jej przywódcę W. Żabotyńskiego. 19 kwietnia 1920 r. w San Remo zebrała się Naczelna Rada Koalicji. Anglię reprezentował Lyoyd George i Curzon jako minister spraw zagranicznych. Przedstawicielem Francji był Millerand. Konferencja podjęła następującą uchwałę:

„Obydwa państwa zgadzają się oddać: zarząd Palestyny jako kraju mandatowego w ręce rządu, który zostanie przez nie

wyznaczony. Rząd mandatowy obejmie do zrealizowania Deklarację, która została wydana przez rząd brytyjski dnia 2 listopada 1917 r. i została zaakceptowana przez inne rządy koalicji celem stworzenia dla żydostwa siedziby narodowej w Palestynie. Przy czym należy uważać, „aby nic się nie stało, co mogłoby ograniczyć prawa religijne i obywatelskie nieżydowskich społeczności w Palestynie lub też prawa i stanowisko Żydów w innych krajach”.

W trzy miesiące później umowa ta została włączona do traktatu pokojowego z Turcją.

W styczniu 1921 r. w Gichem odbyła się demonstracja arabska, a 1 maja wybuchły krwawe pogromy w Jaffie i Tel Awiwie. Również w Judei i Samarii zaatakowano kolonie żydowskie. Zanim wojsko przywróciło porządek, przez 3 dni mordowano i ograbiano Żydów, a w Domu Emigracyjnym w Jaffie rozegrał się krwawy dramat. Do ochrony Tel Awiwu przyczynił się pułkownik Margolin, który bez pozwolenia władz przybył tam na czele kilkuset żydowskich legionistów. Wśród ofiar był pisarz hebrajski J.H. Brener.

#### 6. 4.

### **Mandat palestyński – brytyjskie "Białe Księgi"**

Na obrady paryskiej Konferencji Pokojowej, syjoniści pod naciskiem Anglików przedstawili bardzo okrojone, zbyt umiarkowane propozycje. Aby wzmocnić syjonistów, tak w Ameryce, jak i Europie zorganizowano wielki ruch petycyjny. W lutym 1919 r. w Londynie zebrała się pierwsza po wojnie Światowa Konferencja Syjonistyczna. 27 lutego 1919 r. przedstawiciele Światowej Organizacji Syjonistycznej zostali przyjęci na posiedzeniu Rady Dziesięciu w Paryżu. Przedstawiciel Żydów francuskich prof. Sylvain Lewi wyłuszczył separatystyczne stanowisko asymilatorów, atakując syjonistów. Sytuację uratował minister amerykański, stawiając syjonistom konkretne pytania. Targi i swary na Konferencji Pokojowej rozczarowały reprezentantów narodów i osłabiły pozycję syjonistów przed Trybunałem w Wersalu. Podczas Konferencji Pokojowej zbrali się w Paryżu przedstawiciele Rad Narodowych

(uprzednio utworzonych w diasporze) i stworzyli Komitet Delegacji Żydowskich. Dzięki interwencji Komitetu wprowadzono do traktatów pokojowych przepisy gwarantujące ludności żydowskiej - pod sankcjami Ligi Narodów tak zwanej Konwencji Genewskiej z 15 lipca 1922 r. - prawa mniejszości narodowej. Z inicjatywy Komitetu, latem 1920 r. zebrała się Żydowska Konferencja Pomocy Gospodarczej, która rozpoczęła organizowanie "Wszechświatowego Kongresu Żydowskiego". W końcu 1920 r. Palestyna przeszła pod zarząd Ministerstwa Kolonii, na którego czele stał Winston Churchill. Wiosną 1921 r. Palestyńczycy w petycji do Churchilla zażądali samodzielności państwowej, cofnięcia deklaracji Balfoura oraz zakazu swobodnej emigracji żydowskiej. Churchill oświadczył, że "deklaracja obok siedziby żydowskiej przewiduje również siedzibę arabską". Wśród Żydów nastąpiło rozczarowanie, tak do deklaracji jak i uchwał z San Remo.

1920 roku, zakończyły się w Londynie i Genewie rokowania dotyczące mandatu palestyńskiego. Balfour oświadczył: "Mandaty Ligi są samoograniczeniem, jakie nałożyli sobie dobrowolnie zwycięzcy". Będąc przedstawicielem Anglii w Lidze Narodów, Balfour przedłożył jej deklarację palestyńską. Tak Arabowie, jak i Watykan usiłowali utracić paragrafy o Żydowskiej Siedzibie Narodowej. Jednakże Senat i Kongres zaaprobowaly jej tekst. Na posiedzeniu Izby Lordów stosunkiem 60 głosów "za", a 29 "przeciw" utracono paragrafy o Żydowskiej Siedzibie. Churchill kategorycznie bronił Deklaracji Balfoura. Natomiast Izba Gmin 292 głosami "za" i 35 "przeciw" przyjęła projekt mandatu w pierwotnej wersji, obalając tym samym uchwałę Izby Lordów.

Latem 1921 r. Kongres Arabski w Genewie zainicjował energiczną akcję antyżydowską w Anglii i w różnych stolicach Europy, gdzie otrzymał wsparcie wpływowych kół rządowych.

24 lipca 1922 r. Liga Narodów przyjęła projekt Mandatu Palestyńskiego z następującym komentarzem: "Odbudowa Żydowskiej Siedziby Narodowej ma się dokonać bez żadnego uszczerbku dla praw ludności arabskiej w Palestynie".

W 27 artykułach Mandatu Palestyńskiego znajdowały się ustalenia, że pod kontrolą władzy mandatowej i Ligi Narodów protektorat ma zapewnić bezpieczeństwo i rozwój wszystkich narodowości i wyznań w kraju. Liga Narodów, do odpowiedniej uchwały w tej sprawie, dołączyła -fragmentu Listu Balfoura. Gubernator Palestyny Samuel (Żyd) opracował projekt dotyczący Rady Legislacyjnej, który obie strony odrzuciły.

W czerwcu 1922 r. przedłożono stronom "Wskazówki dla polityki brytyjskiej w Palestynie", które następnie opublikowano w formie pierwszej "BIAŁEJ KSIĘGI". Zakłada ona, że "Żydowska siedziba Narodowa powstanie tylko w części Palestyny, a nie na całym jej obszarze ... Emigracja Żydów będzie dopuszczona w granicach możliwości ekonomicznych kraju".

W 1925 roku, odwiedził Palestynę minister kolonii L.S. Amery. Chociaż był on przyjacielem Żydów, jednak realizując politykę brytyjską na tym odcinku oświadczył delegacji Palestyńczyków, że "Żydzi nigdy nie będą większością w Palestynie". W roku 1929 prof. Weizman prosił lorda Passfielda o udzielenie certyfikatu, na co otrzymał następującą odpowiedź:

*"Doktorze Weizman, nie ma więcej miejsca w Palestynie nawet dla jednego kota. Wszystko jest tam przepełnione, wszystko zajęte i obsadzone. Jakakolwiek imigracja jest wykluczona".*

Dalszy rozwój wydarzeń w całości obnażył hipokryzję zawartą w tej odpowiedzi, a także ujawnił właściwy stosunek Anglików do kwestii żydowskiej.

Drugą "BIAŁĄ KSIĘGĘ" opublikowano jesienią 1930 roku. Jej autorem był minister kolonii, lord Passfield. Składała się ona z trzech punktów: 1. *"Nie ma wolnej ziemi w Palestynie i dlatego należy Żydom zakazać nabywania gruntów, a ziemię uzyskaną z osuszenia obszarów zabagnionych oddać bezrolnym Arabom.*

2. *Emigracja Żydów do Palestyny musi być zakazana, jak długo w kraju są bezrobotni Arabowie.*

3. *Rada legislacyjna powinna być bezzwłocznie zwołana".*

Trzecią "BIAŁĄ KSIĘGĘ" opublikowano w maju 1939 r., czyli w przededniu wybuchu II wojny światowej. Według niej Żydzi mają pozostać mniejszością narodową. Dominium brytyjskie na najbliższe 5 lat ograniczy imigracje do 75 tysięcy i określi prawa

autonomiczne Żydów. Konsekwencją tej księgi było zamknięcie wrót Palestyny dla Żydów i przekreślenie wszelkich obietnic i zobowiązań Anglii wobec syjonizmu. Churchill powiedział, że oznacza ona **"śmiertelny cios dla narodu żydowskiego"**.

W roku 1940 na podstawie tej najczarniejszej (jak ją określano) księgi wydano prawo agrarne. Wyłączyło ono 65% ziemi palestyńskiej spod prawa wykupu przez Żydów, a ograniczyło je na dalsze 30%, zostawiając Żydom zaledwie 5%.

Taką niechlubną kartę wystawiła sobie dyplomacja dawnego imperium brytyjskiego, która w dużej mierze jest też odpowiedzialna za dalszy, tak tragiczny przebieg wydarzeń związanych z eksterminacją Żydów europejskich w czasie drugiej wojny światowej. Klęski, jakie poniosło imperium brytyjskie, w tym też jego rozkład, w dużej mierze był karą za wykroczenia popełnione w stosunku do Żydów, zgodnie z przestrogą przeciw tym: „którzy tobie będą złorzeczyli” (I Mj 12,3).

XXI Kongres Syjonistyczny w Genewie (16-25 sierpnia 1939r.) manifestacyjnie odrzucił postanowienia trzeciej "Białej Księgi".

## 6. 5.

### **Sytuacja w Palestynie w okresie międzywojennym**

Pierwszy masowy napływ młodzieży żydowskiej z Rosji (grupa "Bilu") w ramach drugiej Aliji miał miejsce w latach 1904-1913, a trzecia fala emigrantów zasiłała Palestynę w latach 1919 - - 1923. Była to młodzież "chalucowa"<sup>39</sup>, czyli pionierska, zrodzona przed I wojną światową, z ducha i czynu wspomnianego już jednorękiego Josifa Trumpeldorfa. Alija - z hebrajskiego oznacza "wzniesienie w górę". W tym przypadku jest to wzniesienie duchowe, społeczne i zawodowe dla dobra i w interesie całego narodu. Do tego ruchu włączyła się najwartościowsza młodzież żydowska. Aż do krwawych rozruchów majowych w 1921 r., co miesiąc przybywało do Palestyny 1000 pionierów. W roku 1921 w Emeku za 200 tys. funtów zakupiono 50 tys. duanow (1 duan = 0,10 ha) ziemi. W

---

<sup>39</sup> Od hebrajskiego „Chaluc”, „Gechaluc” – „pionier”.



1924 roku w Palestynie nastąpiło ożywienie gospodarcze. Przy końcu roku przybyła tam IV Alija z 13 tysiącami Żydów. W roku 1925 na skutek dokonanych przez ministra Grabskiego reform gospodarczych przybyło do Palestyny szczególnie z Polski 35 tys. Żydów. IV Alija (1924-1932), złożona przeważnie z bogatych Żydów, przyczyniła się do ożywienia życia gospodarczego w Palestynie. W dniu 1 kwietnia 1925 r. uroczyście otwarto Uniwersytet Hebrajski.

Od 23 sierpnia do 1 września 1925 r. miały miejsce krwawe napady arabskie na osiedla żydowskie. Zostały one spowodowane incydem pod "ścianą płaczu" oraz pogłoskami, jakoby Żydzi zaatakowali meczet Omara. Tajna samoobrona "Hagana" zapobiegła rzezi i zajścia przerodziły się w walkę, której kres położyły zmobilizowane w Egipcie wojska angielskie. W Hebronie zamordowano wówczas dziesiątki wychowanków szkoły rabinackiej. Ogółem w tych zajściach zabito 150 Żydów, a kilkuset zraniono. Komisja angielska uznała Arabów za stronę atakującą, ale Żydów obciążyła winą za zaistniałe wydarzenia. Sądy jednakowo karały tych, co się bronili i tych co atakowali. W roku 1930 Ministerstwo Kolonii wydało nakaz zamknięcia imigracji. W roku 1932 nastąpiła poprawa sytuacji ekonomicznej i politycznej "Jiszuwu". W tym czasie w Europie zostały spotęgowane pogromy, co pogorszyło położenie tamtejszych Żydów. 16 czerwca 1930 r. w Tel Awiwie zamordowano dr. H. Arlosorofa, kierownika polityki syjonistycznej w Palestynie. Aresztowano rewizjonistów syjonistycznych, Achimera, Stawskiego i innych. Pchnęło to śledztwo na fałszywe tory i spowodowało bratobójcze walki, jakich syjonizm nigdy dotąd nie doświadczał.

W latach 1934-1935 sytuacja w Europie środkowo-wschodniej uległa dalszemu pogorszeniu. Pomimo tego, znaczna część przywódców i mas członkowskich różnych żydowskich organizacji uległa wówczas złudnym nadziejom, które odegrały tak fatalną rolę w usypianiu opinii publicznej.

Ogólnie jednak Żydzi, kierując się instynktem szukającym ratunku, w coraz większym tempie spieszyli do Palestyny a przede wszystkim do Ameryki. W latach 1881-1930 wyjechało

do USA 3,2 mln Żydów, w tym do Palestyny 120 000 czyli 27 razy mniej. Imigracja w ramach V Aliji (1933-1936) osiągnęła liczbę, o jakiej ruch syjonistyczny wcześniej mógł tylko marzyć. Po pierwszej wojnie światowej również Żydzi Jemeńscy ruszyli do Palestyny nową falą i w okresie mandatowym według oficjalnych raportów miało ich przybyć 16 000, ale faktycznie osiedliło się ich tam dużo więcej. W tych okolicznościach osiągnięcie większości żydowskiej w Palestynie stało się kwestią najbliższych lat. I tak w 1932 roku emigrowało do Palestyny 60 000, w 1933- 30 000, w 1934- 40 000, a w 1935 - 60 000 Żydów. V Alija mimo ograniczonej ilości certyfikatów i ostrych represji przeciw tak zwanym nielegalnym emigrantom rosła, osiągając liczbę 217 000.

W latach 1922 - 1940 ludność Palestyny wzrosła o 128 %, a żydowska o 45%. W roku 1917 Żydzi posiadali 2,5% ziemi, czyli 162.500 akrów, w 1936 r już 4.000.000 akrów. Między 1919 a 1936 rokiem organizacje syjonistyczne wydały 400 milionów dolarów na wykup ziemi.

Od 1936 do 1939 r., a nawet w czasie II wojny światowej, przy cichej aprobacie Anglików nadal trwały krwawe ataki Arabów popieranym przez państwa "Osi". Jiszuw był już jednak na tyle odporny militarnie, że nie dopuścił do tego, by chociaż jedno osiedle zostało opuszczone. Wręcz przeciwnie, w czasie tych rozruchów założono dalszych sześćdziesiąt nowych osiedli. Wówczas Arabowie przegrali militarnie, ale wygrali politycznie, ponieważ Anglicy pod naporem tych wydarzeń wydali "Trzecią Białą Księgę", która praktycznie zamknęła bramy Palestyny dla dalszej imigracji, co w konsekwencji równało się wyrokowi śmierci dla setek tysięcy europejskich Żydów.

6. 6.

### **Żydowskie Persektywy**

Uważa się, że niedawna cicha turecka rewolucja, w której przewodziła partia „Młody Turek”, sprzyja nadziejom Żydów na otrzymanie pewnego rodzaju wsparcia w Palestynie z podległym samorządem. Można spodziewać się, że nowy rząd zajmie liberalne stanowisko względem Żydów i chrześcijan.

Rabbi Jehudah Leon Mages powiada:

„Od czasów, gdy Tytus zburzył Jerozolimę tysiąc lat temu, Izrael jest tułaczem między obcymi narodami, cudzoziemcem między obcymi - na początku zaciekle prześladowanym, potem ledwie tolerowanym, a ostatnio nawet trochę uznawanym i szanowanym, ale mimo wszystko zawsze wyrzutkiem pozbawionym domu, w kierunku którego mógłby zwrócić swe kroki wędrowca. Mimo to, co bardzo niezwykle, zachował on w tym wszystkim swoją indywidualność. Czy jest profesorem na niemieckim uniwersytecie, czy bankierem we Francji, czy politykiem w Anglii, Żyd zawsze pozostaje Żydem, a pod glazurą otaczającego go społecznego życia wznosi łzawę westchnienia za swą rodzinną ziemią.”

„Gdy zwracamy nasze kroki w kierunku Syjonu” -powiada dalej doktor z oczyma rozpalonymi entuzjazmem - „winniśmy znaleźć wśród obywateli odnowionej żydowskiej wspólnoty najsłynniejszych ludzi współczesności, ludzi zaangażowanych w tworzenie światowej historii naszych czasów. Nasz rząd będzie służył jako model dla całego świata. A w dziedzinie sztuki i rzemiosła Jerozolima stanie się wzorem. Moja wiara w Izrael jesl niemała. To, czego obecnie dokonuje on rozproszony po świecie, rozwinie dziesięciokrotnie, gdy tylko zostanie zjednoczony i uwolniony od strachu, nienawiści i uprzedzeń.”

#### NABYWANIE PALESTYŃSKICH DZIERŻAW

„Nie są to tylko marzenia. W Palestynie rozpoczęły się już intensywne działania. Nabyliśmy wielkie obszary ziemskie od tureckiego Sułtana i ciągle zwiększamy nasze dzierżawy. Wkrótce osiągniemy taką pozycję, że będziemy mogli domagać się wyłączenia ich spod władzy Sułtana. Projekt ten wspiera Anglia, a jesteśmy pewni, że uzyskamy także poparcie Stanów Zjednoczonych. Wielkie połacie ziemi objęte już zostały uprawami, a obecnie zakładamy ogromny sad oliwny, który zostanie nazwany Zagajnikiem Pamięci Teodora Herzla na pamiątkę tego powszechnie poważanego założyciela Syjonizmu”.

„Pierwotnie Izraelici byli rolnikami. Dopiero po wygnaniu z ojczyznej ziemi zabroniono im posiadania własności ziemskich we wszystkich krajach, w których poszukiwali schronienia. W ten sposób stali się kupcami, a wrodzona inteligencja sprawiła, że nabyli takiej wprawy, iż zawód ten stał się niemal ich narodową cechą. Teraz jednak w swej własnej ziemi, żyjąc w pokoju ze wszystkimi narodami, dysponując najnowszymi osiągnięciami nauki sprawią, że

cudowna dolina Jordanu „zakwitnie jak róża”. A pogodne promienie wschodniego słońca pozwolą ich duszom miękko poszybować ku medytacjom nad ich ukochaną religią, by do końca przeżywali swe dni jako „błogosławieństwo i pociecha narodów”.

*Zion's Watch Tower*, 15 października 1908, R-4258

#### IZRAELSKIE ZAINTERESOWANIE KŁOPOTAMI TURCJI

Jak wybuch bomby niszczący europejski pokój spadła wiadomość o zerwaniu przez Austrię „Traktatu Berlińskiego” przez zajęcie dwóch tureckich prowincji. Rosja natychmiast oznajmiła swój zamiar zrewidowania tego traktatu, a Bułgaria ogłosiła niezależność od Turcji. Traktat Berliński sprzed trzydziestu lat stanowił, że Turcja nie jest zdolna do właściwego zarządzania tym i częściami swojego terytorium, na których przebywają chrześcijanie i podzielił nadzór nad nimi między inne mocarstwa. Bośnia i Hercegowina były dwoma z nich, które zostały oddane pod opiekę Austrii. Warto pamiętać, że Palestyna znalazła się pod protektoratem Anglii, a Egipt pod wspólnym nadzorem Francji i Anglii, jednak Francja zrzekła się swej odpowiedzialności na rzecz Anglii.

Niezależnie od tego, czy obecne niepokoje doprowadzą do wybuchu powszechnej wojny czy nie, oznaczają one zerwanie „Traktatu Berlińskiego” i doprowadzą do zwiększenia zależności innych prowincji od państw, które są ich protektorami.

Skutkiem tego Palestyna stałaby się brytyjską prowincją, tak jak Kanada, co zapewniłoby Żydom wszelkie swobody, takie jakimi cieszą się oni w Kanadzie -mogliby kupować, budować, wybierać lokalne władze, itp. Nie powinniśmy się jednak spodziewać, by Palestyna odzyskała pełną niezależność przed rokiem 1915.

#### DONIESIENIA Z JUDEI

W liście napisanym niedawno z Jerozolimy W. H. Dunn donosi o znaczącym rozwoju Żydowskiego Narodowego Ruchu Syjonistycznego. który dokonał się w Jerozolimie w ciągu piętnastu miesięcy jego pobytu w Anglii. „Wielka liczba Żydów powraca do Jerozolimy. Nie po to. by pokutować lub wyznawać swe grzech, ale po prostu dlatego, że muszą się gdzieś udać, a Sułtan pozwala im tam wjeżdżać bez żadnych przeszkód. W tym krótkim czasie nie mniej niż 5 tys. rosyjskich Żydów dotarło drogą morską do Jaffy. Ci Żydzi wydają wszystkie swoje pieniądze na zakup ziemi oraz na zakup lub budowę domów. Ich aktywność jest tak wielka, że stanowi przedmiot troski innych zagranicznych rezydentów. Muzułmanie

jednak sprzedają im swoje nieruchomości bez wahania. Uznają oni, że ta ziemia w rzeczywistości należy do Żydów. Równie zdumiewający jest rozwój żydowskiego szkolnictwa. Otwiera się przedszkola i szkoły dla dzieci. Naucza się hebrajskiego, który staje się żywym językiem, z nowymi hebrajskimi słowami, dostosowującymi ten starożytny język do współczesnych potrzeb. Jest to już całkiem normalne, że na ulicy słyszy się język hebrajski." -

*(ExchangeZion's Watch Tower, 1 listopada 1908, R-4267)*

## 6. 7.

### **Sytuacja wewnętrzna w ruchu syjonistycznym**

Lata międzywojenne były dla ruchu syjonistycznego okresem istniejącej dezorganizacji jego struktur. Syjonizm lansowany przez Żydów amerykańskich różnił się znacznie od syjonizmu europejskiego. Spór ten zapoczątkował rozbięcie narodowego charakteru tego ruchu. Syjonizm rozpadł się na frakcje socjalistyczno-syjonistyczną i prawicowo-syjonistyczną. W ruchu tym wytworzyła się głęboka przepaść: pomiędzy "celem a siłą", pomiędzy „koniecznością a możliwością”. Rozczarowanie zawiedzionej syjonizmem części młodzieży żydowskiej w stosunku do Żydów amerykańskich sprzyjało wzrastającym nastrojom socjalistycznym i komunistycznym.

XIX Kongres Syjonistyczny w Lucernie (4 .09 .1935) znalazł się w obliczu rozbitcia organizacyjnego. Wpływowa grupa lewicy na kongresie, powołała nową egzekutywę i we wrześniu zwołała kongres "Nowej Organizacji Syjonistycznej" (N.O.S.). Jednakże nie dokonano wówczas przełomu jakiegoś domagała się groźna dla Żydów sytuacja. Na XXI Kongresie w Genewie (16. 08. 1939), jednym z pozytywnych osiągnięć było odrzucenie "Trzeciej Białej Księgi" brytyjskiej, co jednak nie miało już żadnego pozytywnego wpływu na los bezbronnych Żydów, jaki z chwilą wybuchu II wojny światowej czyli za dwa tygodnie po tym kongresie, stał się ich udziałem.

Sytuacja wewnętrzna syjonizmu przed II fazą wojny światowej do złudzenia przypominała Jerozolimę w czasie oblężenia przez Rzymian. W obydwu przypadkach wewnętrzne skłócenie w dość dużym stopniu zaważyło na pogębieńiu i tak wielkiego dramatu narodowego. Przed drugą wojną światową wśród żydostwa światowego panował niebываły rozkład. Frakcyjne walki, brak wielkiej idei i wzniosłych czynów i choćby podobnego do Herzla przywódcy, pogębiało panujący wówczas rozkład i apatię.

Z naszych rozważań, przy różnych sytuacjach mogliśmy zauważyć, że ludzie dość często innym ludziom, a nawet sobie gotują taki a nie inny los. Cóż, kiedy za taki stan zamiast siebie, najczęściej odpowiedzialnością obciążają Boga. Ale przecież Stwórcę obdarzył człowieka wolną wolą, której nie chce i nie może gwałcić. Pomimo tego, z jakże wielką trudnością i przy jakże silnym oporze ludzkim i demonicznym realizuje On Swój Plan dotyczący zbawienia rodzaju ludzkiego, w tym też zgromadzenia Izraela w Palestynie. Do zrozumienia tego problemu może nam dopomóc ilustracja opozycji księcia Królestwa Perskiego, który również miał wolność i sprzeciwiał się 21 dni „Aż oto Michał, jeden z przedniejszych książąt, przyszedł mi na pomoc” (Dn 10,13-20).

Jakże często, bezrozumna natura zawstydzą człowieka, bo *"nawet bocian w przestworzach zna swoją porę, synogarlica, jaskółka i żuraw zachowują czas swego przylotu, ale lud mój nie zna prawa Pańskiego"*. *"Zapytaj zwierząt, pouczą, i ptaki powiedzą"* (Jr 8,7; Hi 12,7). Podobną nierozumność wykazało i dotąd wykazuje wielu ludzi, którzy twierdzą, że są nawet członkami ludu Bożego. Tacy, choćby w sprawie dotyczącej Żydów, zamiast postępować w światłości "jutrzeńki" zostali z własnej winy *"wtrąceni w utrapienia i ciemności i przygniatającą noc"* (Iz 8,20,22). Tym sposobem znaleźli się *"w ciemnościach zewnętrznych"*, w jakich jest pogrążony niewierny świat (Mt 8,12; 15,14; 13,40-43). Dlatego często *"walczą z Bogiem"* (Dz 5,38-39); *"Przeto bracia, trwajcie niewzruszenie w nauce, którą otrzymaliście czy to przez ustne nauczanie, czy to przez nasz list"* (2 Ts 2,15-16).

## 6. 8.

### **Położenie Żydów polskich**

W Drugiej Rzeczypospolitej po roku 1918, status publiczno - prawny posiadały jedynie gminy wyznaniowe jako jednostki lokalnego samorządu wyznaniowego, a nie narodowościowego. Rząd respektował obowiązujące go klauzule Traktatu Pokojowego, dotyczącego mniejszości narodowych, w tym też Żydów polskich. W roku 1931 Sejm uchwalił ustawę uchylającą *expresses verbis* wszelkie przepisy dyskryminujące obywateli z powodu religii, narodowości lub rasy. Żydzi mieli swych posłów w sejmie i senacie.

Do ciekawszych organizacji żydowskich działających w Polsce można zaliczyć Związek Polskich Żydów – ortodoksów: Szlojmej Emunei Israel

- "Całkowicie Wierni Zakonowi"<sup>40</sup>, potocznie zwany Aguda. Stanowiła ona część wszechświatowej organizacji "Agudath Israel", istniejącej od roku 1909 w Wiedniu. Specjalistyczne agendy mieściły się w różnych państwach. Sprawy wyznaniowe były skoncentrowane w Warszawie. Aguda przyjmowała idee syjonizmu w aspekcie mesjańskim. Tylko Bóg za pośrednictwem Mesjasza poprowadzi Żydów do "ziemi obiecanej". Wówczas "zabrzmi głos Zwiastuna, głos trąbki Mesjasza", o czym z trybuny sejmowej obwieszczał posłom rabin Perelmutter. Według Agudy język hebrajski jako "język święty", winien być tylko językiem liturgicznym, a językiem potocznym Żydów ma być jidysz. Aguda zwalczała świecko-polityczne koncepcje państwa żydowskiego jako "bezbożną ingerencję" człowieka w mesjańskie proroctwa oraz zwalczała szkolnictwo świeckie. W kraju walczyła o prymat w kahałach oraz o równouprawnienie konstytucyjne Żydów. W drugiej połowie lat trzydziestych, wraz ze swymi przybudówkami Aguda liczyła pół miliona czynnych członków.

Ruch asymilatorski w Polsce propagował swój program (po zjednoczeniu w 1937 r.) pod nazwą: Związek Pracy Zjednoczonej. Uznawał on Polskę za jedyną ojczyznę. Ponadto działali legalnie syjoniści ogólni jako Organizacja Syjonistyczna w Polsce, Organizacja Syjonistyczna Ortodoksów - "Mizrachi" (wierni Zakonowi)<sup>41</sup>, Syjonistyczna Partia Pracy - "Hitachduth", Ogólnożydowski Związek Robotniczy - "Bund" w Polsce oraz Ogólnożydowska Partia Pracy, będąca pod wpływem Komunistycznej Partii Polski, która 16. VII. 1934 r. została rozwiązana przez Komintern. Prezentowane powyżej organizacje żydowskie wyrosły na glebie syjonizmu, żydowskiej ortodoksji religijnej, marksizmu, asymilacji i tak zwanego "fołkizmu". Teorię tę stworzył historyk Szymon Dubnow równoległe z rozwojem idei i organizacji syjonizmu politycznego. Nacjonalistyczny "fołkizm" lub autonomizm, oparto na naukach politycznych Ottona Bauera i Karola Rennera o prawie mniejszości narodowych do autonomii narodowo-kulturalnej. Jeśli chodzi o rozwiązanie kwestii żydowskiej, to "fołkizm" stał na stanowisku, że naród żydowski jest "faktem konkretnym i autochtonicznym" w diasporze, stanowiącym odrębność

---

<sup>40</sup> „Szelomiej emuniej Israel” – dosłownie: „W pełni wierzący Izraela”. Tą nazwą adepci danego kierunku religijnego podkreślali swoją pełną, a nie „częstkową” jak w innych kierunkach judaizmu, ortodoksyjność.

<sup>41</sup> „Mizrachi” – dosłownie: „Wschodnie (przymierze)”, ponieważ Wschód w systemie symboli judaizmu jest kojarzony z Ziemią Świętą

wyznaniowo-kulturalną. Żydzi nie powinni szukać swej przyszłości w złudnej wierze w powstanie państwa żydowskiego, bo nawet gdyby ono powstało, to nie wchłonie całej światowej diaspory żydowskiej. Antysyjonistyczny "fołkizm" był przeciwnikiem teorii i praktyk asymilacji Żydów, twierdząc, że członkiem danego narodu trzeba się urodzić, gdyż "przyjść doń nie można".

Bez przeszkód rozwijały w Polsce działalność: "Fundusz Narodowy" i "Fundusz Zbiórki". Organizowały one zbiórki na rzecz wykupu ziemi i kolonizację w Palestynie. Na te cele zbierano rocznie 8 mln zł. W okresie międzywojennym działało legalnie kilkanaście partii i ich liczne przybudówki.

Rząd polski popierał emigrację Żydów. Pod przewodnictwem Żabotyńskiego działała Nowa Organizacja Syjonistyczna. Ten odłam rewizjonistycznego, najradykalniejszego syjonizmu pokwitował w maju 1939 r. odbiór z budżetu państwa 212 tys. zł na cele tej organizacji. Ponadto w latach 1931-34 w wojskowych obozach w Rembertowie, Andrychowie i Warszawie przechodzili wojskowe przeszkolenie bojowcy z organizacji "Irgum Zwei Leumi" oraz "Hagany" (obrony). Dopiero na interwencję angielską szkolenia zostały przerwane. Wiele informacji na ten temat przekazał Izraelski publicysta pochodzący z Polski, Aleksander Klugman:<sup>42</sup>:

W drugiej połowie dziesięciolecia, poprzedzającego wybuch drugiej wojny światowej, trwała i stale zacieśniała się współpraca Polski z żydowskim ruchem narodowym, dążącym do utworzenia żydowskiego państwa w Palestynie, pozostającej w owym czasie pod mandatem Wielkiej Brytanii, przyznanym jej przez Ligę Narodów. Współpraca ta była bardzo wszechstronna i dotyczyła zarówno polityki, jak i spraw wojskowych.

Ścisłą współpracę zapoczątkowała wizyta złożona w kwietniu 1936 roku przez Włodzimierza Żabotyńskiego, przewodniczącego Nowej Organizacji Syjonistycznej oraz dyrektora departamentu politycznego NOS doktora Benjamina Akcina, ambasadorowi Polski w Londynie hrabiemu Edwardowi Raczyńskiemu. NOS zrzeszała syjonistyczne partie rewizjonistyczne, które nie zgadzały się ze zbyt ugodową i niekonsekwentną - ich zdaniem - polityką Światowej Organizacji Syjonistycznej, której w owym czasie przewodniczył doktor Chaim Weizman, późniejszy pierwszy prezydent niepodległego Izraela. W rozmowie z ambasadorem Raczyńskim Żabotyński starał się go

---

<sup>42</sup> Al. Klugman, *Izrael ziemia święta*, Wyd. Iskry, Warszawa 2001



przekonać o istnieniu wspólnych interesów Polski i reprezentowanego przez niego ruchu, wyrażających się we wzmożeniu nacisku na rząd Wielkiej Brytanii, aby zniósł wszelkie ograniczenia i przeszkody masowej emigracji Żydów do Palestyny.

Po dojściu Hitlera do władzy w Niemczech oraz w obliczu pogarszającej się sytuacji średnich i ubogich warstw ludności żydowskiej w wielu państwach europejskich, Żabotyński rzucił hasło „ewakuacji Żydów do Palestyny”, która objęłaby 1,5 miliona Żydów w ciągu 10 lat, przy tym połowa emigrantów do Palestyny pochodziłaby z Polski, największego wtedy skupiska żydowskiego w Europie, wyłączając Związek Radziecki. Wobec wyżu demograficznego, jaki istniał w Polsce, również w interesie państwa -przekonywał Żabotyński ambasadora Raczyńskiego - leży zmuszenie Wielkiej Brytanii do umożliwienia masowej imigracji żydowskiej do Palestyny. Taka współpraca i koordynacja wysiłków politycznych wymagała jednak otworzenia biura Nowej Organizacji Syjonistycznej w Warszawie, na co konieczna była zgoda rządu polskiego. Krótco po tej rozmowie NOS otrzymała takie zezwolenie i Josef Szechtman wyznaczony został przez Żabotyńskiego na kierownika tego biura.

Otwarcie oficjalnego przedstawicielstwa światowej organizacji ruchu rewizjonistycznego w Warszawie przyczyniło się do znacznego zacieśnienia i pogłębienia współpracy obu stron oraz umożliwiło koordynowanie ogromnej pomocy polskiego rządu - politycznej i wojskowej - dla żydowskiego ruchu narodowego. Z natury rzeczy pomoc wojskowa miała charakter poufny i dlatego nie zawsze można odnaleźć jej ślady w archiwach. Józef Lewandowski stwierdza, że stan archiwów w Polsce nie zachęca do poszukiwań, gdyż w znacznym stopniu zostały one w okresie okupacji zniszczone i historyk musi zamieniać się w detektywa, domyślając się całości z dostępnych fragmentów oraz odszyfrowywać intencje na podstawie znanych wyników, a wyniki oceniać na tle hipotetycznej sytuacji.

Także po stronie żydowskiej, ze względu na poufny charakter spraw, zapiski były minimalne i nieraz trzeba się pewnych rzeczy domyślać. O wiele bogatszym źródłem informacji na ten temat są opublikowane wspomnienia działaczy syjonistycznych, którzy byli bezpośrednio zaangażowani we współpracę z rządem polskim. Fragmentaryczne dane znaleźć można w dokumentach, ocalałych z pożogi wojennej i znajdujących się dziś w izraelskich archiwach.

Kilka tygodni po wizycie u ambasadora Raczyńskiego Żabotyński przyjechał do Warszawy. 9 czerwca 1936 roku został przyjęty na dłuższą rozmowę przez ministra spraw zagranicznych Józefa Becka.

Miesiąc po tym spotkaniu Beck wyjechał do Genewy na sesję Ligi Narodów, gdzie odbyła się ponowna rozmowa między polskim ministrem a przywódcą NOS.

Wynikiem rozmów Żabotyńskiego z Beckiem była zorganizowana na żądanie Polski debata na forum Ligi Narodów na temat sposobu sprawowania przez Wielką Brytanię mandatu nad Palestyną oraz jej polityki imigracyjnej. Z polecenia Becka - pisze Władysław Pobóg-Malinowski (Najnowsza historia polityczna Polski, t. II, Londyn 1967) - delegat Polski w komisji ekonomicznej Zgromadzenia Ligi Narodów, Adam Rose, przedstawił 5 października 1936 roku sprawę żydowską jako wymagającą szybkich kroków zaradczych, a doktor Tytus Komarnicki w komisji politycznej Ligi podniósł sprawę żydowskiego państwa w Palestynie, określając ten kraj jako jedyny naturalny teren emigracyjny dla Żydów. Prasa polska, a szczególnie „Gazeta Polska” oraz „Polska Zbrojna” bardzo szeroko relacjonowały tę inicjatywę.

We wrześniu 1936 roku ambasador Raczyński został przyjęty przez brytyjskiego ministra spraw zagranicznych, Anthony'ego Edena, któremu oświadczył - według oficjalnej relacji Polskiej Agencji Telegraficznej - że rząd Polski jest bardzo zainteresowany sprawą imigracji do Palestyny, gdyż w Polsce ogromną większość takich emigrantów stanowią Żydzi, dla których możliwość osiedlenia się w Palestynie jest sprawą palącą.

Józef Beck powiedział dyrektorowi swojego gabinetu, hrabiemu Michałowi Łubieńskiemu, że Żabotyński wywarł na nim bardzo dobre wrażenie. W rozmowie z przywódcą NOS hrabia Łubieński wyraził chęć skontaktowania go z wyższymi urzędnikami kilku ministerstw, którzy - jego zdaniem - stanowili trzon administracji państwa, gdyż ministrowie przychodzą i odchodzą, natomiast ci, którzy kierują praktyczną robotą ministerstw, pozostają. Łubieński zaproponował i Żabotyński zgodził się na spotkanie z dyrektorami kilku ministerstw, które będą miały związek z realizacją jego planów. 9 września 1936 roku Żabotyński w towarzystwie dwóch współpracowników spotkał się z grupą bardzo wysokich urzędników Prezydium Rady Ministrów oraz ministerstw spraw zagranicznych, spraw wewnętrznych i obrony. Wszyscy obecni władali językiem rosyjskim, w którym Żabotyński zreferował swoje poglądy. Na zakończenie rozmowy, bardzo swobodnej i w przyjaznej atmosferze, Łubieński powiedział, iż wszyscy obecni zreferują swoim ministrom to, co usłyszeli z ust gościa, i starać się będą o konstruktywną współpracę z Nową Organizacją Syjonistyczną, której ideały i plany zasługują na pełne poparcie ze strony rządu Rzeczypospolitej Polskiej.

25 września Żabotyński i Szechtman ponownie spotkali się w Ministerstwie Spraw Zagranicznych z Łubieńskim, który powiedział im: „Po tym, gdy pan i jego przyjaciele rozstali się z nami, spoglądaliśmy jeden na drugiego i powiedzieliśmy sobie, że tylko nasz Piłsudski był zdolny do tak głębokiej analizy sytuacji, dostrzeżenia imponderabiliów i wyciągnięcia z nich logicznych i nieuniknionych wniosków. Pański sposób rozumowania i analizy przypomina do złudzenia Piłsudskiego. Nieraz wysuwał on idee i wyciągał wnioski, które wyglądały, jak zupełny obłęd, i nawet jego najbliżsi współpracownicy nie byli w stanie w pierwszej chwili wszystkiego pojąć. Później, po dwóch, trzech miesiącach czy po dwóch, trzech latach wszyscy przekonali się, do jakiego stopnia miał rację”.

Dwa dni po spotkaniu z grupą wyższych urzędników kilku ministerstw, 11 września 1936 roku, Żabotyński został przyjęty przez premiera generała Felicjana Sławoja-Składkowskiego. W notatce sporządzonej po spotkaniu przez sekretarza Żabotyńskiego podkreślone zostały dwa elementy, z których można się domyślić, co było tematem rozmowy. „Generał Składkowski - czytamy - przyjął pana prezydenta Żabotyńskiego w galowym mundurze, zaznaczając na wstępie, iż rad jest Żabotyńskiego przywitać u siebie jako wojskowego”. Notatka kończy się słowami: „Przy pożegnaniu generał Składkowski oświadczył, że o przebiegu rozmowy poinformuje pana generała Rydza-Śmigłego, do którego udaje się bezpośrednio po przyjęciu”. Z faktu potraktowania Żabotyńskiego jako „wojskowego” oraz z podkreślonej zapowiedzi poinformowania o przebiegu ich rozmowy Rydza-Śmigłego, naczelnego inspektora sił zbrojnych, a nie na przykład ministra spraw zagranicznych Józefa Becka, wynika wyraźnie, iż tematem były sprawy wojskowe. Po jakimś czasie Żabotyński w towarzystwie doktora Josefa Szechtmana przyjęty został także przez Rydza-Śmigłego. Owocem tych spotkań była bardzo znaczna pomoc Polski - w dostawach broni oraz szkoleniu - dla żydowskiego ruchu narodowego, reprezentowanego przez jego radykalne skrzydło, partię Żabotyńskiego.

Już od roku 1933 „gniazda” Bejtaru, młodzieżowej organizacji partii rewizjonistycznej, tworzyły grupy złożone z członków najstarszych grup („stopień C”), którzy uczestniczyli w szkoleniu Przystosowania Wojskowego. Szkolenie odbywało się przez dwa tygodnie w ciągu roku i trwało dwa lata. Odbywało się pod kierownictwem oficerów i podoficerów Wojska Polskiego. Na zakończenie członkowie PW przechodzili intensywny kurs w jednym z obozów wojskowych. Na podstawie porozumienia między dowództwem PW a kierownictwem Bejtaru członkowie tej organizacji mogli uczestniczyć w zajęciach w

swoich mundurach, które uznane zostały jako oficjalne umundurowanie grup Bejtaru w ramach PW. Ponadto w uroczystościach organizowanych przez Bejtar jednostki PW złożone z członków tej organizacji mogły maszerować, w pełnym uzbrojeniu, pod komendą swoich dowódców.

Kontakty kierownictwa NOS z czołowymi osobistościami Polski zmierzały jednak do znacznego rozszerzenia i pogłębienia współpracy wojskowej, która miała się wyrazić zarówno w dostawach broni, jak i szkoleniu kadr dla mającej powstać w Palestynie armii żydowskiej.

W listopadzie 1937 roku przyjechał do Warszawy z Palestyny Abraham Sztern, sekretarz komendy Narodowej Organizacji Wojskowej (po hebrajsku Irgun Cwa'i Leumi, a w skrócie - Irgun), celem uzgodnienia wielu szczegółów dotyczących dostaw polskiej broni dla tej organizacji. Obie strony ustaliły, że Polska dostarczy NOS 20 tysięcy karabinów i 20 milionów kul. W rozmowach z wyznaczonymi oficerami polskimi ustalono dokładne zasady sprzedaży broni, jej magazynowania na terenie Polski oraz transportu do Palestyny. Przed samym dostarczeniem broni przedstawiciele polscy domagali się pisemnego potwierdzenia przez Żabotyńskiego, że broń przeznaczona jest dla jego organizacji „i dopiero po otrzymaniu takiego potwierdzenia przystąpiono do jej pakowania”.

Broń była dostarczana prosto z magazynów wojskowych i przewożona do specjalnego składu przy ulicy Ceglanej w Warszawie, wynajętego przez przedstawicieli NOS. Także w tych magazynach pozostawała pod kontrolą wojska, aż do chwili transportu do Palestyny, przy czym pakowanie odbywało się pod nadzorem polskich oficerów. Broń była wysyłana w wielkich kontenerach, przeznaczonych do transportu mebli, w których zainstalowano podwójne dno. Karabiny maszynowe pakowano do wielkich kotłów do suszenia bielizny, w których specjaliści zrobili specjalne otwory. Do tych samych kotłów, zamówionych przez kilka działających w Palestynie pralni, ładowano również kule dla francuskich karabinów, które wojsko wycofywało z użytku po wprowadzeniu karabinów polskiej produkcji, przy czym znacznej części francuskich karabinów nigdy nie używano i wysyłano je do Palestyny w oryginalnych opakowaniach. Wszystkie transporty zakamuflowane były jako beczłowy przewóz mebli i urządzeń domowych - dozwolony przez władze brytyjskie - dla imigrantów żydowskich przybyłych z Niemiec. Z Polski wysyłano też do Palestyny materiał wybuchowy, ukryty w wyżłobionych wnętrzach maszyn do budowy dróg.

Dostawa broni była regularna i ze strony Polski nie natrąfiała na żadne przeszkody. Magazyny przy ulicy Ceglanej zasilane były wciąż nowymi dostawami, w miarę wysyłania transportów do Palestyny. Współpraca trwała do ostatniej chwili, dosłownie do dnia wybuchu drugiej wojny światowej, 1 września 1939 roku w magazynach na Ceglanej znajdowało się 5 tysięcy karabinów oraz znaczna liczba ręcznych karabinów maszynowych produkcji polskiej (RKM), rewolwerów i granatów, których nie można już było wysłać. Znany w Warszawie prawnik doktor Henryk Strasman, wysoki rangą oficer Wojska Polskiego w rezerwie, który należał do ścisłego kierownictwa partii rewizjonistycznej w Polsce, oraz jego małżonka Alicja byli bardzo aktywnie zaangażowani w sprawę dostaw polskiej broni dla Irgunu. Alicja Strasman zwróciła się do władz wojskowych w Warszawie, aby zabrały broń z magazynu na Ceglanej. Przebywający w tym czasie w Warszawie emisariusz Irgunu z Palestyny Icchak Żarzewski pamiętał, że „oficerowie polscy wystawili oficjalne pokwitowanie na otrzymaną broń. Pokwitowanie to ukryte zostało w bańce na mleko i zakopane w ogrodzie willi Strasmanów w Warszawie. Tego samego dnia Lili Strasman zakopała w tym ogrodzie całe archiwum Irgunu w Polsce”.

Kierowany przez Włodzimierza Żabotyńskiego ruch rewizjonistyczny projektował przygotowanie czterdziestotysięcznej armii desantowej, która miała siłą zająć Palestynę i ogłosić w niej niepodległe państwo żydowskie. Wstępnym warunkiem realizacji tego projektu było przygotowanie odpowiednio wyszkolonych żołnierzy, jak również kadry oficerskiej, która mogłaby taką akcją dowodzić. Najsilniejszym bastionem rewizjonistów w latach trzydziestych była Polska. Toteż w sposób naturalny kierownictwo NOS skoncentrowało wysiłki, by uzyskać możliwości szkolenia potrzebnych kadr żołnierskich i oficerskich na terenie Polski.

Specjalni emisariusze Irgunu z Palestyny zaczęli tworzyć, przy działających jawnie „gniazdach” Bejtaru, ściśle zakonspirowane komórki, zajmujące się wyłącznie szkoleniem wojskowym. Konspiracja ta zmierzała tylko do uśpienia czujności wywiadu brytyjskiego, natomiast władze polskie nie tylko były doskonale poinformowane o tworzącej się organizacji parawojskowej, ale nawet czynnie pomagały w jej tworzeniu. W wielu komórkach Bejtaru szkolenie wojskowe - czytanie map, musztra, wstępne zapoznanie się z karabinem i tym podobne - odbywało się w ramach Przesposobienia Wojskowego. Pierwsze komórki wojskowe Bejtaru powstały na Wołyniu, w miasteczkach Horochów, Różyszczce i Łukaczu. Bardzo wcześniej powstały także w Turczynie i Baranowiczach. Początkowo

komendantura komórek wojskowych mieściła się we Włodzimierzu Wołyńskim, ale wraz z ich niezwykle szybkim rozrostem powstała komenda krajowa w Warszawie, niezależna, chociaż ściśle współpracująca z cywilnym kierownictwem Bejtaru.

Wiosną 1939 roku szkolenie kadr wojskowych w Polsce dla planu desantu w Palestynie nabrało szczególnego rozmachu, gdy w Andrychowie w województwie krakowskim, u podnóża Beskidu Małego, polskie Ministerstwo Obrony Narodowej zorganizowało trzymiesięczny kurs oficerski dla przyszłych dowódców żydowskiej armii desantowej. W kursie uczestniczyli przysłani z Palestyny dowódcy Irgunu, nie mający jednak żadnego wojskowego przygotowania, jak również kilku dowódców okręgowych komendantur Bejtaru w Polsce. Ze względów konspiracyjnych zarówno uczestnicy kursu, jak i jego instruktorzy występowali w cywilu. Warunki konspiracji były niezwykle skrupulatnie przestrzegane, uczestnikom zabroniono pojawiania się w miejscach publicznych oraz posługiwania się językiem hebrajskim w obecności osób trzecich. Nie wolno im było też nawiązywać jakiegokolwiek kontaktu z ludnością żydowską, nawet jeśli mieli bardzo bliskich krewnych w Polsce. Listy do rodzin w Palestynie wysyłane były do Szwajcarii, tam wyjmowano je z kopert i wysyłano do Francji i dopiero stamtąd - znów po zmianie kopert - wysyłano do Palestyny.

Przed wyjazdem do Polski z uczestnikami kursu spotkał się w Tel Awiwie główny komendant Irgunu Dawid Raziel, który wskazał na przełomowe znaczenie, jakie ich szkolenie będzie mieć dla zbrojnej walki Żydów o utworzenie państwa w ich historycznej ojczyźnie. Jednocześnie podkreślił konieczność godnego zachowania się jako gości obcego państwa.

Uczestnicy kursu podzieleni zostali na kilka grup, które wyjechały do Polski różnymi drogami. Niektórzy otrzymali fałszywe paszporty, gdyż byli notowani jako podejrzani w kartotekach brytyjskiego kontrwywiadu i istniała obawa, że przez śledzenie ich Brytyjczycy mogą wpaść na ślad szkolenia w Andrychowie. Każda grupa wyjechała innym statkiem, do innego kraju i otrzymała inny adres kontaktowy w Europie.

Wśród polskich instruktorów kursu było kilku wysokich oficerów, dawnych legionistów, którzy mieli doświadczenie w organizowaniu jednostek wojskowych w warunkach obcej władzy. Topografia okolic Andrychowa w dużym stopniu przypominała górzyste tereny w Palestynie, szczególnie w Galilei. W swoich wspomnieniach palestyński

komendant kursu Mordechaj Strelc podkreślał, że kursanci szkolili się we wspinałce górskiej, co było niezbędne w Palestynie.

„Program szkoleniowy - pisał jeden z uczestników kursu - podzielony był na dwie części: normalne szkolenie dla regularnego wojska oraz specjalne szkolenie w zbrojnej walce konspiracyjnej. Przechodziliśmy szkolenie indywidualne, jak również w ramach plutonu i oddziału. Słuchaliśmy wykładów o działalności w większych formacjach oraz o taktyce wojskowej, umocnieniach, łączności, nawigacji i topografii.

Druga część szkolenia obejmowała działalność dywersyjną (wybuchy terrorystyczne), konspirację, tajną łączność (szyfry i tak dalej), walkę partyzancką, planowanie podziemnej działalności terrorystycznej przeciwko różnym celom (jak na przykład terroryzowanie jednostek oraz ataki na nieruchomości). Zapoznaliśmy się też z podstawowymi elementami projektowania powszechnego powstania przeciwko obcej władzy.

Lekcje dywersji oparte były na ścisłych podstawach naukowych. Wiele godzin poświęciliśmy obliczeniom, jakie ilości materiału wybuchowego potrzebne są dla zburzenia obiektów zbudowanych z różnych materiałów. Uczyliśmy się matematycznych formuł dla burzenia obiektów z betonu, żelaza, drzewa, cegieł i tym podobnych. Do dziś pamiętam, że dla wysadzenia linii kolejowej wystarczy ładunek 600 gram TNT, przytknięty do szerokiej strony szyny kolejowej.

Codziennie wychodziliśmy do okolicznych lasów na zajęcia praktyczne. W całej okolicy słychać było odgłosy wybuchów i strzelaniny. Plan zajęć był bardzo bogaty, a czasu było bardzo mało, toteż zajęcia były bardzo intensywne. Wczesnym świtem wychodziliśmy na dalekie piesze wyprawy, z których wracaliśmy późną nocą - zmęczeni, brudni i przemarznięci, ale szczęśliwi. Nastrój na kursie był niezwykle podniosły i nasi polscy instruktorzy nie mogli ukryć swego zachwytu i uznania dla naszej wytrzymałości oraz chęci wchłonięcia każdego słowa.

Wykłady odbywały się w języku polskim i tym spośród nas, którzy nie znali tego języka, tłumaczyliśmy słowo po słowie na miejscu. Nieraz mieli wykłady wysocy oficerowie (generałowie), którzy znikali natychmiast po wykładzie, abyśmy nie mogli zapamiętać ich twarzy. W maju kurs się zakończył. Zawiadomiono nas, że komisja egzaminacyjna składać się będzie z wysoko postawionych osobistości i nasze wyniki zadecydują o zadaniach, jakie zostaną nam wyznaczone w kraju. Komisja egzaminacyjna składała się z wysokich oficerów polskich i przewodniczył jej generał. Razem z tą komisją przybył także Abraham

Sztern. Odbył się uroczysty apel. Generał w towarzystwie Szterna przeszedł między szeregami, generał rozmawiał z każdym z kursantów i ku swemu zdumieniu dowiedział się, że w kursie uczestniczą żydowscy młodzieńcy przybyli do Palestyny z całego świata - od Chin aż po Amerykę Południową.

Egzaminy przeszły z niesłychanym powodzeniem i egzaminatorzy nie ukrywali swego zdumienia wysokim poziomem wiedzy, demonstrowanej przez kursantów. Główny instruktor kursu powiedział szczerze, że szkolił już wielu oficerów Polaków, ale nigdy dotąd nie miał takiej satysfakcji ze swojego wysiłku, jak na kursie oficerów z Palestyny. Instruktorzy życzyli powodzenia w naszej walce o wolność".

Jeszcze przed kursem oficerów Irgunu w Andrychowie odbył się jesienią 1938 roku w miasteczku Zofiówka na Wołyniu - za pełną zgodą polskich władz wojskowych, ale bez ich bezpośredniego udziału - podstawowy kurs dla 24 komendantów komórek wojskowych Bejtaru w Polsce. Na kursie tym - wspomina jeden z jego uczestników, Anszet Szpilman - obowiązywały niezwykle ścisłe zasady konspiracji. Jeden nie znał drugiego i nikt nie występował pod prawdziwym imieniem i nazwiskiem. Policja polska udawała, że niczego nie widzi i nie słyszy, chociaż nie można było nie słyszeć odgłosu strzałów w lasach.

Inny uczestnik tego szkolenia wyraźnie przyznaje, że dopiero w Zofiówce przekonał się, iż wszystko, co dotychczas robił w kierowanej przez siebie komórce wojskowej Bejtaru, było „dziecinną zabawą”, gdyż dopiero tam zapoznał się z zasadami taktyki walki dywersyjnej. Komendanci komórek dowiedzieli się tam także, co oznacza prawdziwa konspiracja i jak należy organizować działalność podziemną.

Oprócz tego pierwszego, elementarnego kursu wojskowego w Zofiówce odbyły się jesienią 1938 roku jeszcze trzy podobne kursy - jeden również w Zofiówce, dwa inne w Pińsku na Polesiu oraz w Międzyrzeczu. Po tych kursach Przynsposobienie Wojskowe w ramach komórek Bejtaru przybrało zupełnie inny charakter. Już nie tylko musztra i marsz w szeregu, ale i walka wręcz, walki uliczne, poznanie różnych rodzajów lekkiej broni, głównie rewolweru, w owym czasie podstawowego uzbrojenia Irgunu w Palestynie. Jeden z najważniejszych kursów, już na bardzo szeroką skalę, bo z udziałem 130 kursantów, odbył się latem 1939 roku w pobliżu Białegostoku. Cała ta działalność przerwana została tragicznie 1 września 1939 roku.

Pomoc Polski dla ruchu rewizjonistycznego mogła być odczytywana jako dążenie do „pozbycia się Żydów” przez ich emigrację do Palestyny. W owym czasie hasło „Żydzi do Palestyny” głoszone było bowiem zarówno przez środowiska antysemityczne, które chciały się Żydów



pozbyć z Polski, jak i przez żydowskie środowiska syjonistyczne, dla których hasło to oznaczało dążenie do utworzenia własnego niepodległego państwa w ich historycznej ojczyźnie. Premier generał Felicjan Sławoj-Składkowski zdawał sobie sprawę z możliwości niewłaściwego odczytania intencji Polski i dlatego w rozmowie z Żabotyńskim powiedział wyraźnie: „Rząd Polski pragnąłby dzieła syjonistycznemu pomóc nie dlatego, że chciałby się Żydów pozbyć; raczej dlatego, że syjonizm jest szlachetną i humanitarną ideą”. W ramach pomocy dla realizacji tej idei trzech przedstawiciele NOS w Palestynie - Abraham Sztern, Mosze Rozenberg i Chanoch Kalai - spotkali się z konsulem Rzeczypospolitej w Tel Awiwie, Witoldem Hulanickim, którego starali się przekonać o zbieżności interesów ich ruchu z interesami Polski. Kalai tłumaczył polskiemu dyplomacie, że „wzmocnienie nacisku Irgunu na Arabów osłabi ich polityczną pozycję, co umożliwi wzmożenie imigracji Żydów z Polski, co leży także w interesie tego państwa”. Rozenberg pisze w swoich wspomnieniach, że na jednym ze spotkań z Hulanickim, gdy mowa była o potrzebie wywarcia nacisku na Brytyjczyków, hamujących imigrację Żydów, którą rząd Polski jest bardzo zainteresowany, Hulanicki zapytał, czy Irgun ma dość broni, aby taki nacisk wyrzucić. W kierownictwie NOS zrozumiano to pytanie jako pośrednie wyrażenie gotowości Polski zaopatrzenia Irgunu w broń, co okazało się w dużym stopniu trafną oceną.

Jednocześnie niezbędna okazała się pomoc Polski w organizowaniu na wpół legalnej emigracji Żydów do Palestyny. Emigracja legalna, na podstawie przydzielanych przez brytyjskie władze mandatowe w Palestynie certyfikatów, była całkowicie zdominowana przez partie syjonistyczne, znajdujące się w dramatycznym antagonizmie z ruchem rewizjonistycznym. Z tego powodu partia rewizjonistyczna organizowała masową emigrację do Palestyny na własną rękę. Kandydaci na emigrantów wyjeżdżali koleją do Konstancy w Rumunii, gdzie wsiadali na statki, odpływające do Palestyny. Niezbędnym elementem tej emigracji była jak najściślejsza koordynacja między strumieniem emigrantów, wyjeżdżających z Polski do Rumunii, a liczbą miejsc na statkach, jakimi dysponowali organizatorzy. Statki te wynajmowane były przez NOS i musiały jak najszybciej wypłynąć z portu, aby nie ściągnąć zbyt wielu uwag agentów brytyjskich. Dlatego też konieczne było posiadanie przez każdego emigranta ważnego paszportu oraz rumuńskiej wizy tranzytowej. Emigrant, który nie miał wszystkich wymaganych dokumentów, był natychmiast odsyłany do kraju, z którego przyjechał. Drugą drastyczną sprawą był problem kontroli nad wywozem zagranicznych dewiz. Wielu emigrantów zabierało ze sobą o

dużo więcej pieniędzy, niż na to zezwalały przepisy. Ludzie przed wyjazdem sprzedawali cały dobytek i za uzyskane pieniądze - często przekraczające dozwolone kwoty - chcieli zacząć budować podstawy swego bytu w nowym kraju. W żadnym przypadku nie miało to charakteru „przemytu kapitału” i sytuację emigrantów można było zrozumieć, ale przepisy prawne mają to do siebie, że nie kierują się sentymentami. Znalezienie u wyjeżdżającego sumy wyższej niż dozwolona mogło spowodować nie tylko jego zatrzymanie, ale również zagrożenie całej akcji emigracyjnej.

Kierownictwo partii rewizjonistycznej w Polsce poleciło zająć się tym problemem warszawskiemu adwokatowi, ściśle powiązanemu z NOS doktorowi Markowi Kahanowi, który spotkał się w tej sprawie z zaprzyjaźnionymi wysokimi rangą urzędnikami Ministerstwa Spraw Zagranicznych oraz Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Ostatecznie sprawę rozwiązał hrabia Michał Łubieński, dyrektor gabinetu ministra Becka. Na podstawie tajnego porozumienia między NOS a rządem Polski wyznaczony przez tę organizację człowiek - Israel Epstein - otrzymał pełnomocnictwo urzędnika emigracyjnego, uprawnionego do zatwierdzania podań o wystawianie paszportów w celu emigracji. W biurze redakcji gazety rewizjonistycznej wydawanej w języku jidisz „Unzer Wort” („Nasze Słowo”) kandydaci na emigrantów wypełniali odpowiednie prośby o otrzymanie paszportów i dołączali do nich wymagane zdjęcia. Na podstawie tych podań Epstein własnoręcznie wypisywał w biurze wojewody paszporty i przedstawiał je wojewodzie do podpisu. Dzięki temu liczba otrzymywanych paszportów zależna była tylko od wydajności pracy Epsteina. W sprawie dewiz ustalono, że każdy emigrant otrzyma zezwolenie na wywóz 20 funtów sterlingów i biuro „Unzer Wort” miało przedstawiać wnioski o wydanie dewiz zbiorczo w Banku Polskim, który je przydzielał. Paszporty oraz dewizy przydzielane były bez konieczności udowadniania, że petent jest obywatelem polskim, co w niektórych przypadkach umożliwiło także wyjazd do Palestyny obywatelom innych państw.

W tym czasie wielkie polskie towarzystwo żeglugi morskiej Gdynia-Ameryka postanowiło wycofać z kursu statek „Polonia” o wyporności 10 tysięcy ton i sprzedać go na złom. Statek zakotwiczony był w porcie w Konstancy. Jednym z warunków sprzedaży była zapłata w walucie obcej. „Polonia” miała za sobą dość bogatą historię. Zbudowana przed pierwszą wojną światową w stoczni duńskiej dla rosyjskiej floty handlowej znalazła się po rewolucji bolszewickiej w porcie angielskim, gdzie nabyta została przez tworzące się wtedy polskie towarzystwo żeglugi morskiej. Przez jakiś czas „Polonia” była statkiem flagowym

polskiej marynarki handlowej, ale w miarę jej rozwoju została wyparta przez nowe i bardziej nowoczesne statki - „Batorego” i „Piłsudskiego”, które kursowały między Gdynią a portami na kontynencie amerykańskim. Zdetronizowana „Polonia” skierowana została do obsługi linii śródziemnomorskiej, przewożąc między innymi ludzi i towary z Gdyni do Hajfy w Palestynie.

Pewnego dnia jednak międzynarodowe towarzystwo ubezpieczające żeglugę morską Lloyd odmówiło wydania atestu dla statku, mimo iż był jeszcze we względnie dobrym stanie, przewyższając znacznie statki, jakie wydzierżawiali od czasu do czasu organizatorzy emigracji do Palestyny. Kwota, jakiej właściciele domagali się za statek, wynosiła 200 tysięcy dolarów. Było to - wspomina doktor Kahan - niewiele pieniędzy, jak za taki obiekt, ale partia rewizjonistyczna nigdy nie dysponowała podobnymi sumami. Jednym z dyrektorów i twórców towarzystwa żeglugi był generał Kowalski, który później zrezygnował z działalności gospodarczej i poświęcił się polityce, jako kierownik wydziału organizacyjnego Obozu Zjednoczenia Narodowego (OZN). Z tytułu zajmowanego stanowiska zaproszony został przez hrabiego Łubieńskiego na przyjęcie wydane na cześć Żabotyńskiego. Podczas tego przyjęcia Kowalski zapytał siedzącego obok doktora Kahana, dlaczego jego partia nie zwraca się o pomoc do braci Wolf, aby pomogli w kupieniu statku. Dwaj bracia Wolf byli Żydami rosyjskimi, którzy uciekli z Rosji po rewolucji i utworzyli w Brukseli towarzystwo handlu zagranicznego, zajmujące się między innymi pośrednictwem w sprzedaży broni, wycofywanej z użytku w Wojsku Polskim w miarę zastępowania jej bronią produkcji polskiej. Zgodnie z umową między ich towarzystwem a rządem polskim zyski pochodzące z transakcji były lokowane w polskich złotówkach na zablokowane konto w banku w Polsce i mogły być inwestowane tylko na terenie Polski i jedynie małą ich część bracia Wolf mogli wywieźć w walucie obcej za granicę. Dzięki ich inwestycji senna wioska rybacka Jastarnia na Mierzei Helskiej nad Morzem Bałtyckim stała się jednym z najmodniejszych w Polsce w owym okresie kąpielisk. Ale ta inwestycja pochłonęła tylko małą część środków finansowych, jakie zbierały się na ich koncie w Polsce. Generał Kowalski podsunął więc myśl wykorzystania tych pieniędzy dla sfinansowania zakupu „Polonii”.

Bracia Wolf zgodzili się udzielić NOS niezbędnego kredytu na niezwykle dogodnych warunkach, o ile inicjatorzy uzyskają zgodę władz polskich na zapłatę za „Polonię” zablokowanymi złotówkami polskimi zamiast dolarami. Zgodnie z planem statek służyć miał przewiezieniu wiosną 1940 roku do Palestyny żydowskich oddziałów

desantowych, złożonych z tysięcy wyszkolonych żołnierzy, mających zająć kraj i utworzyć w nim państwo żydowskie. Wybuch wojny zniweczył te plany.

Tymczasem płynął bezustanny strumień emigrantów żydowskich z Polski, udających się via Konstanca do Palestyny. Dzięki interwencji hrabiego Łubieńskiego ambasador Polski w Bukareszcie zorganizował spotkanie przedstawiciela NOS z komendantem głównym policji rumuńskiej, w wyniku czego kontrola policyjna emigrantów, jadących tranzytem przez Rumunię, ograniczyła się tylko do sprawdzania ich liczby. Polskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych zorganizowało także spotkanie między doktorem Josefem Szechtmanem z NOS a ambasadorem Rumunii w Warszawie Richardem Franasovicim, w wyniku którego rząd Rumunii zrezygnował z żądania przedstawienia za każdym razem przed wypłynięciem statku z portu w Konstancy zezwolenia na zawinięcie do portu docelowego w Palestynie.(...)

Podobnym poparciem władz cieszyli się "Bejterowcy" (młodzież - przybudówka NOS), a także ruch pionierów - "chaluców". Przygotowywały one młodzież w wieku do lat 18 do potrzebnych w Palestynie zawodów. W latach 1925-26 wyemigrowało do Palestyny 26 tys. "chaluców". W latach 1933-36 wyemigrowało z Polski do Palestyny 8707 Żydów z nie mniejszym kapitałem jak 1 tys. funtów. W sumie kapitaliści żydowscy wywieźli z Polski 226 mln zł., gdy zapas dewiz skarbu państwa za rok 1936 wynosił 160 mln zł.

W okresie międzywojennym wyemigrowało z Polski legalnie i nielegalnie 394 tysiące osób, a przybyło z ZSRR na mocy Układu Pokojowego w Rydze - legalnie 330 tys., a nielegalnie dalsze kilkadziesiąt tysięcy. Na dzień 30. IX. 1921 r., zamieszkiwało w Polsce 2,8 mln Żydów. Ostatni spis z roku 1931 wykazał 3,1 mln, a dane szacunkowe za rok 1937 wskazują, iż przed wojną społeczność żydowska w Polsce liczyła już 3,5 mln, czyli 10,1% ogółu ludności. W miastach mieszkało 36,3%, w tym w Warszawie 29,1%. czyli 380 tys. Nie pozostawało to bez wpływu na słaby stopień ich asymilacji.

Żydzi oprócz poznańskiego i Górnego Śląska, szacowali swój majątek w kraju na 10 mld. zł., a ich udział w handlu w końcu lat trzydziestych spadł do 52%, w przemyśle i rzemiośle do 42%, przy czym do budżetu z tytułu podatków wpłacili 28% wszystkich wpływów. Wśród lekarzy było w Polsce 33,5% Żydów, adwokatów 53%. Na 103 teatry było 15 żydowskich, w tym 8 stałych. Na przełomie 1938/1939 r. Żydzi wydawali 160 tytułów gazet i czasopism w nakładzie 790 tys. egz.

Antysemityzm w Polsce nie miał podłoża rasowego, lecz społeczno - ekonomiczne. Oprócz bojkotu sklepów, usadawiania studentów

żydowskich w tylnej części sal wykładowych itp. miały miejsce pogromy w Przytyku (kieleckie), Częstochowie, Brześciu nad Bugiem, Mińsku Maz. i innych mniejszych miejscowościach. Najpoważniejszy rozegrał się w listopadzie 1936 r. na Politechnice Lwowskiej. Z ogólnej liczby 60 pobitych, 15 musiano przewieźć do szpitali lwowskich. Ekscesy odbywały się pod hasłem *Żydzi do Palestyny*. Od maja 1933 r. do sierpnia 1936 r. gminy żydowskie zarejestrowały 1289 porażeń Żydów. Antyżydowska propaganda nazistowskich Niemiec dawała się odczuć i w Polsce. Wszystkie postępowe siły protestowały przeciw tym chuligańskim wyczynom, wyrazem czego była deklaracja 53 profesorów i docentów Uniwersytetu Warszawskiego z grudnia 1937 r. "W obronie kultury polskiej". Niechlubną rolę w krzewieniu antysymityzmu odegrali niektórzy duchowni jak ksiądz Trzeciak<sup>43</sup> Niepokalanów itp. Środowiska. A więc i w Polsce, w tej żydowskiej enklawie, znalazły się siły zmuszające Żydów do emigracji, szczególnie do Izraela. Czyż nie widać w tym ręki Bożej, która chciała uchronić polskich Żydów przed okropnościami jakie ich czekały?

## 6. 9.

### **„Myśliwi” po I wojnie światowej**

*„Oto posyłam wielu myśliwych, by polowali na nich ze wszystkich gór ze wszystkich pagórków i ze wszystkich rozpadlin skalnych”*

(Jr 16,16).

Działalność "myśliwych" miała się rozciągać na każdą "góre" (autokratyczne królestwa), każdy "pagórek" (mniej autokratyczne rządy, jak republiki lub monarchie z ograniczoną władzą konstytucyjną) oraz "dziury, rozpadliny skalne" (ukryte fortece), którymi są różne towarzystwa społeczne, polityczne, wyznaniowe itp., w których to miejscach w czasie swego rozproszenia Żydzi mieli opiekę i zabezpieczenie.

W tym opracowaniu usiłowano dowieść, że Żydzi już dostatecznie odpokutowali za grzechy swych przodków, według zasady:

*"Jahwe cierpliwy, wielki w miłosierdziu, przebacza niegodziwość i grzech, lecz nie pozostawia go bez ukarania, tylko karze grzechy ojców na synach do trzeciego, a nawet do czwartego pokolenia" ... „Ojcowie jedli zielone winogrona, a zęby ścierpły synom" (4 Mj 14,18; Ez 18,2).*

---

<sup>43</sup> Janusz Tazbir *„Protokoły Mędrców Syjonu”* Warszawa 1992 s.95-

Psalmista (107,17-22) nazywa Żydów narodem szalonym (głupim - przewrotnym) z powodu ich występków (w 17), ujawnionych w odrzuceniu Mesjasza (Łk 20,14-15; Dz 2,22-23; 3,14-15; 5,30) oraz z powodu niegodziwości - grzechów popełnionych przeciwko prawu Przymierza, za co cierpieli przez okres "czasów pogan" (od 607 p.n.e. do 1914 r. - Łk 21,24), gdy utracili swą państwowość; a także od 33 roku (gdy dom ich stał się "pusty" (Mt 23,37-39; 27,25) do 1878 r., gdy skończył się ich "dwójnasób" (Za 9,12).

Od 1878 r. Żydzi przechodzą też pierwszą fazę ucisku zwanego "uciskiem Jakuba" (Jr 31,7). Za pomocą tego rodzaju presji Bóg zmuszał ich do emigracji i powrotu do Palestyny. Należy mniemać, że ta forma ucisku będzie wywierana na nich aż do rewolucji zwanej Armagedonem. Druga faza ucisku Jakuba jest również opisana przez proroków Ez 38,8-12; 39,17-29; Za 12,2-14. Zakończy się ona „**w ostatnie z lat**” panowania zła na ziemi, czyli w końcowej fazie anarchii. Biblia określa tę ostatnią formę ucisku Żydów w Izraelu jako najazd Goga i Magoga. Obecnie niewiele możemy na ten temat powiedzieć, ponieważ patrzymy na rzeczy dotyczące przyszłości jak przez zakopcone szkło, w sposób niejasny (I Kor 3,12). Bóg zapewne użyje różnych środków, by dopomóc Izraelowi w rozpoznaniu Tego, "którego przebili i boleć będą nad Nim, jak się płacze nad pierworodnym - w owym dniu będzie wielki płacz w Jeruzalem" (Za 12,10). Ponadto, w obecnym czasie rozprzestrzeniania się "wielkiego ucisku", Żydzi na równi z członkami rodzaju ludzkiego są uczestnikami przekleństwa i wynikających stąd cierpień.

**HITLERYZM** z jego wprost patologiczną nienawiścią do Żydów, bezsprzecznie należy zaliczyć do rzędu „myśliwych”. Dotychczasowe rozważania o antysemityzmie jako motywacji pobudzającej obrazowych "myśliwych" do działania, być może chociaż w części dopomogły nam uzmysłwić sobie, skąd pochodzi nienawiść hitleryzmu do Żydów. To przecież pseudonaukowcy niemieccy w togach profesorskich i publicyści w rodzaju Hustona Chamberleina stworzyli teoretyczne podstawy dla antysemityzmu niemieckiego. W roku 1938 ten zmieniony Anglik opublikował w Niemczech swoją książkę

"Podstawy XIX wieku". Dowodzi w niej, iż treścią historii świata jest odwieczna walka ras, aryjskiej z semicką. Niemcy według niego są najszlachetniejszymi przedstawicielami aryjczyków, a Żydzi najgorszymi przedstawicielami semitów. Nie jest naszym zadaniem ferowanie wyroku, ponieważ w tej hańbiącej człowieka XX wieku sprawie historia wydała już dostatecznie udokumentowany werdykt. Aby jednak bardziej uzmysłwić sobie potworność metod użytych przez hitleryzm w jego "ostatecznym rozwiązaniu kwestii żydowskiej", w Części II przytoczymy niektóre fakty, widziane naocznie w Polsce, a szczególnie na lubelszczyźnie, w której jak w soczewce skoncentrowały się dzieje żydostwa europejskiego.

Ogólne wytyczne polityki hitlerowskiej zostały wyłożone w "Mein Kampf". Główne tezy Hitlera o prawie wyższej i silniejszej rasy do ujarzmiania innych narodów oraz o zachowaniu czystości krwi narodu niemieckiego stały się dogmatem wiary i podstawą niemieckiego rasizmu. Dwa pojęcia teorii o rasach: Auslese (selekcja) i Ausmerze (wyplenienie) opanowały "naukę" i życie intelektualne i polityczne Niemiec hitlerowskich. Hitler ogłosił się zwolennikiem "stosowanej biologii", pod którą rozumiał prawo zniszczenia innych niższych ras. W rozmowie z Rauschniem powiedział: *"Kto może zakwestionować moje prawo do wyniszczenia milionów ludzi niższej rasy rozmnażających się jak owady?"*. Żydom przypisywał siłę negatywną, rozkładową, ale olbrzymią, która między innymi dąży do panowania nad światem.

W celu kierowania zorganizowaną propagandą antyżydowską, już w 1924 r. w Monachium, Rosenberg założył czasopismo partyjne. W NSDAP powołano specjalny urząd polityki rasowej. Kierownikami akcji byli Streicher, Frank, Himmler, Ley i inni. Od momentu konstytucyjnego przejścia władzy przez Hitlera 30 stycznia 1933 r., rozpoczęto realizować program NSDAP przez eliminowanie z życia publicznego Żydów. Punkt 4 tego programu stanowił, że "Żyd nie może być członkiem narodu ... że nie powinien zatem pełnić funkcji publicznych, ani być dopuszczany do udziału w niemieckim życiu społecznym i kulturalnym".

10 maja 1933 r. na placu Opery w Berlinie spalono książki autorów żydowskich. Hitlerowcy ogłosili za autentyczne, falsyfikaty "Protokoły Mędrców Syjonu", które drukowali i rozpowszechniali w olbrzymich ilościach.

Ustawy antyżydowskie z 7 kwietnia i 30 czerwca 1933 r. oraz ustawy norymberskie z 15 września 1935 r. dały "podstawy prawne" do dyskryminacji Żydów. Pierwsze rozporządzenie Hitlera z 14 listopada 1935 r. do ustawy o obywatelach określało, kto jest Żydem, mieszańcem (Mischling) pierwszego i drugiego stopnia, których było w Niemczech 70 tysięcy. Wprowadzone zostało pojęcie pół i ćwierć-Żyda. W okresie do 1939 r. wydano kilkaset różnych ustaw i rozporządzeń ograniczających prawa ludności żydowskiej.

Sytuację Żydów w Niemczech ilustrują następujące liczby: w roku 1933 przeszło 80% ludności żydowskiej utrzymywało się z pracy rzemiosła, przemysłu, handlu oraz z kredytów. Natomiast w roku 1938 już tylko 10% utrzymywało się z tych źródeł, a 90% z robót publicznych. Od roku 1931 do l. VI. 1938 było 39 552 przedsiębiorstw żydowskich, z czego 75% zagrabiono do l. IV. 1939 r. Do roku 1935 emigrująca z Niemiec do Palestyny ludność, w drodze eksportu wewnętrznego mogła wywieźć część (25%) swego majątku, a resztę musiała przekazać na rzecz państwa. W 1938 r. straty materialne emigrujących wynosiły już 90%. Umowa o transferze obowiązywała do końca 1936 r. W 1938 r. hitlerowcy i tę umowę formalnie zerwali. W latach 1933-38 emigrowało z Rzeszy przeszło 1/3 Żydów niemieckich, czyli około 190 tys. W 1938 r. z Austrii emigrowało 65 tys. Żydów.

W przededniu wybuchu wojny wzmożyły się krwawe prześladowania Żydów niemieckich. Za pretekst posłużyło następujące wydarzenie. Otóż 7 listopada 1938 r. polski Żyd, Hersz Grynszpan <sup>44</sup>dokonał zamachu na von Rathara, radcę

---

<sup>44</sup> Powodem do zamachu był początek przymusowej deportacji z Niemiec polskich Żydów w końcu października 1938 r. Wśród deportowanych byli rodzice H. Grynszpana.



ambasady niemieckiej w Paryżu<sup>45</sup>. Rzekomo w odwet, z 9 na 10 listopada 1938 r. w czasie "Kristallnacht" - kryształowej nocy, (według oficjalnego sprawozdania Heydricha) hitlerowcy sprofanowali lub spalili 101 synagog, zburzyli 76, zdemolowali 7500 sklepów, zabili kilkadziesiąt osób, a 20 tys. zesłali do obozów. Heydrich obliczył, że na skutek tych pogromów Żydzi ponieśli straty sięgające kilkuset milionów marek. 12 listopada 1938 r. miała miejsce rozszerzona narada w sprawie żydowskiej.

Na tej naradzie zwołanej na polecenie Hitlera, Goering powiedział: "Należy obecnie kwestię żydowską ująć jednolicie i tak lub inaczej ją rozwiązać". W maju 1939 r. Streicher w artykule wstępnym "Sturmera" pisał: *"Musi nastąpić ekspedycja karna przeciw Żydom w Rosji, która zgotowałaby im taki los, jakiego mogą się spodziewać wszyscy mordercy i przestępcy kryminalni, a mianowicie kary śmierci - egzekucji"*.

## 6. 10.

### Kraje i rządy zachodnie w kwestii żydowskiej

W związku z zagrożeniem Żydów niemieckich i groźbą ekspansji hitleryzmu w Europie, nasuwa się pytanie co w tym czasie czyniły na rzecz uratowania Żydów rządy krajów zachodnich?

Dnia 5 lipca 1938 r. z inicjatywy Roosevelta zwołano w EVIAN - LES - BAINS konferencję międzynarodową z udziałem 32 państw, w tym też kilku europejskich. Dla lepszego uchwycenia obrazu przytoczymy fragment książki Johna Laftina:

*Israeli Mind-konferencja, która mogła zapobiec zagładzie*

(...) Jest rzeczą zrozumiałą, że Izraelczycy obarczają winą za Holokaust przede wszystkim faszystowskie Niemcy. Ale z izraelskiego punktu widzenia także inne narody ponoszą odpowiedzialność: za to, co spotkało naród żydowski w latach II wojny światowej. Oczytani Izraelczycy - wśród nich wielu dyplomatów i osób mających wpływ na kształtowanie się opinii publicznej - znają doskonale przebieg konferencji, jaka odbyła się we francuskim miasteczku Evian-les Bains

---

<sup>45</sup> H. Rauschning – jeden z pierwszych zwolenników Hitlera, głowa senatu miasta Gdańska. Po kłótni z Hitlerem uciekł do Stanów Zjednoczonych.

w czerwcu 1938 roku, w niecałe cztery miesiące po aneksji Austrii przez Hitlera. Istniała wówczas szansa niedopuszczenia do zagłady.

Do Evian-les-Bains przybyli przedstawiciele 32 państw, aby wspólnie radzić nad sposobami ratowania Żydów z "Wielkiej Rzeszy Niemieckiej" i umożliwienia im rozpoczęcia nowego życia poza jej granicami.

Konferencja została zorganizowana z inicjatywy prezydenta Roosvelta, a uczestniczyły w niej same ważne osobistości: trzech ambasadorów, trzech duchownych, trzynastu specjalnych wysłanników i trzynastu dyplomatów wysokiej rangi. Lista reprezentowanych państw także wyglądała imponująco: Argentyna, Australia, Brazylia, Kolumbia, Dania, Stany Zjednoczone, Wielka Brytania, Francja, Belgia, Szwecja, Norwegia oraz kraje Ameryki Łacińskiej i Afryki. Wszystkie te państwa uważały się za "kraje azylu".

W konferencji uczestniczyło również 39 organizacji działających na rzecz uchodźców, w tym 20 organizacji żydowskich. Ich delegaci przywieźli ze sobą relacje naocznych świadków, raporty, statystyki i fotografie, z których to dokumentów wynikało niezbicie, że Żydzi zamieszkujący hitlerowską Rzeszę skazani są na zagładę, jeśli nie umożliwi im się szybkiego opuszczenia Niemiec i Austrii. W tym okresie władze hitlerowskie zezwalały jeszcze Żydom na emigrację. Pozostawało tylko pytanie, które z państw przyjmie wychodźców na swoje terytorium?

Pierwsze dwa dni konferencji upłynęły na dyskutowaniu kwestii, kto powinien przewodzić obradom - USA, Francja, czy Wielka Brytania. Ostatecznie spór rozstrzygnięto na korzyść Stanów Zjednoczonych. Następnie zapowiedziano przedstawicielom wszystkich 39 organizacji uchodźców, że muszą zmieścić swoje wystąpienia w ciągu jednego tylko popołudnia. Tak więc pierwszym przemawiającym dano po dziesięć minut czasu, następnym (wśród nich przedstawicielowi Światowego Kongresu Żydów, reprezentującemu siedem milionów ludzi) już tylko pięć minut. Delegacji Żydów niemieckich w ogóle nie dano prawa głosu. Nie dopuszczono również do głosu przedstawicielki Żydów palestyńskich Goldy Meyerson (Meir) - mówczynie znanej z bezpośredniości i wielkiej siły przekonywania.

Ludność żydowska na terytorium Niemiec liczyła wówczas zaledwie 350 tysięcy, w Austrii 222 tysiące. Możliwy więc sądzić, że dla "krajów schronienia" nie powinno stanowić trudności przyjęcia emigrantów żydowskich. Niektórzy obserwatorzy przypuszczali nawet, że same tylko Stany Zjednoczone mogłyby przyjąć ich wszystkich (zaledwie

dwie dekady później USA przyjęło 585 tysięcy uchodźców z Kuby i Wietnamu).

Po przedstawicielach organizacji żydowskich przyszła kolej na delegatów poszczególnych państw, które przedstawiły swoje propozycje działania. Specjalny wysłannik Stanów Zjednoczonych Myron Taylor oznajmił, że rząd amerykański zniesie restrykcje wymierzone przeciwko emigracji żydowskiej i gotów będzie wydawać 27 730 wiz rocznie. Przedstawiciel Kanady wyjaśnił, że jego kraj może przyjąć jedynie doświadczonych rolników. Było jednak wszystkim wiadome, że prawie wszyscy niemieccy i austriaccy Żydzi byli albo handlowcami, albo też przedstawicielami wolnych zawodów, nie mających nic wspólnego z rolnictwem. Brazylia właśnie wprowadziła nowe prawo, na mocy którego każdemu podaniu o przyznanie wizy miało towarzyszyć: świadectwo chrztu. Zrozumiałe więc było samo przez się, że Brazylia nie będzie mogła przyjąć Żydów. Australia, gdzie jedno z naczelnych haseł politycznych brzmiało "zaludnić albo zginąć" (kraj ten miał wówczas zaledwie 7,4 miliona ludności na obszarze blisko 9 milionów km kwadratowych), mogłaby przyjąć w przeciągu trzech lat nie więcej niż 15 tysięcy uchodźców. Przedstawiciel Francji oświadczył, iż jego kraj przyjął już 200 tysięcy Żydów i osiągnął "punkt nasycenia" (dane te nie były ścisłe, bowiem liczba 200 tys. obejmowała także wszystkich Żydów francuskich). Anglia, orędowniczka ciemieżonych, stwierdziła, iż "napływ uchodźców żydowskich mógł wzbudzić nastroje antysemityczne w Wielkiej Brytanii". Szwajcaria, kraj Czerwonego Krzyża, oświadczyła: "Tak jak Niemcy usiłują bronić się przed zalewem Żydów, tak i Szwajcaria nie widzi powodów, dla których miałyby ich przyjąć". Nikaragua, Kostaryka i Honduras otwarcie zaklasyfikowały intelektualistów i handlowców do kategorii niepożądanych - wiedząc, że przynajmniej połowa niemieckich i austriackich Żydów to intelektualiści, a druga połowa - ludzie interesu. Republika Dominikany wyraziła gotowość przyjęcia 100 tysięcy uchodźców. Decyzję tę przyjęto z aplauzem, jako wyjątkowo szlachetną. Nie upłynęło jednak wiele czasu, a kraj ten pokazał swoje prawdziwe oblicze stwarzając uchodźcom kolejne przeszkody, aby stwierdzić w końcu, że może przyjąć tylko 500 Żydów. Dania i Holandia były jedynymi krajami, które otworzyły swoje granice.

Na zakończenie dyskusji uchwalono jednogłośnie, że schronienia w „krajach azylu” mogą szukać jedynie ci Żydzi, którzy są w stanie opłacić związane z emigracją koszty. Opracowując tekst rezolucji końcowej, uczestnicy konferencji byli zgodni, że należy unikać jakichkolwiek drażliwych sformułowań pod adresem hitlerowskiej Trzeciej Rzeszy.

Po słynnej "Kryształowej Nocy" 9/10 listopada 1938 roku, kiedy to szkło z powybijanych okien domów i instytucji żydowskich gęsto usłało ulice miast niemieckich - tysiące obywateli "krajów azylu" wystosowało petycje do swoich rządów, aby otworzyły granice dla Żydów z Rzeszy. George Rublee, przewodniczący Międzynarodowego Komitetu do Spraw Uchodźców, zaproponował, aby każde z trzydziestu dwóch państw przyjęło 25 tysięcy Żydów. Nawet, gdyby tylko połowa tych krajów na to przystała, każdy niemiecki Żyd miałby szansę ocalenia. Nikt jednak nie wyraził zgody, choć Wielka Brytania zdecydowała dać schronienie 9 tysiącom dzieci żydowskich. Golda Meir napisała później: "Po konferencji w Evian stało się przerażająco jasne, że Żydzi są zdani wyłącznie na samych siebie".

Zdaniem Hitlera Konferencja w Evian-les-Bains dała mu prawo do rozpoczęcia realizacji "programu żydowskiego". Zwłaszcza postawa rządu francuskiego dowiodła, że przywódca niemiecki nie mylił się w ocenie sytuacji. Oto, co napisał francuski minister spraw zagranicznych do ministra niemieckiego". Żadne z państw (obecnych na konferencji) nie kwestionowało absolutnego prawa rządu niemieckiego do przedsięwzięcia względem niektórych swych obywateli takich środków, jakie leżą w jego mocy".

Wielu Izraelczyków utrzymuje, że gdyby uczestnicy konferencji w Evian okazali współczucie i poparcie europejskim Żydom, gdyby zaprotestowali przeciwko bestialskiemu traktowaniu niemieckich i austriackich Żydów przez faszystów, Hitler nie odważyłby się wprowadzić w życie swego programu eksterminacji".

Z powyższego opisu wynika, że ta konferencja w zasadzie niczego nie załatwiła dla rozwiązania problemu emigracji żydowskiej, a raczej służyła rządzącym za parawan do uspokojenia opinii publicznej swych krajów. Powołano zaledwie komitet techniczny (prezes Nelson - Norweg) dla zbadania "realnej możliwości przyjęcia uchodźców politycznych". Ponadto utworzono stały komitet pięciu<sup>46</sup> (USA, Anglia, Francja, kraje skandynawskie i Ameryki Południowej), a na jej dyrektora powołano zwolennika Roosevelta, dr. G. Roublea. Opracował on plan przyjęcia przez uczestniczące w konferencji państwa po 25 tys. Żydów. Anglia, Szwajcaria, Dania, Holandia i Belgia odrzuciły tę propozycję. Z Niemiec deportowano do stacji granicznej Zbąszyn 17 tysięcy Żydów, obywateli polskich. Przez okres kilku miesięcy znajdowali się oni na tej stacji, ponieważ rząd Polski odmawiał wpuszczenia ich do kraju bez majątku, który został skonfiskowany przez hitlerowców. W przypadku dalszej deportacji Żydów z Niemiec rząd Polski zagroził, że rozpocznie wysiedlanie z Polski do Niemiec obywateli Rzeszy. Biorąc pod uwagę położenie Żydów przed zagadką można zauważyć, że istniała dla nich tylko jedna alternatywa - emigracja do Palestyny, docelowo do państwa Izraelskiego.

---

<sup>46</sup> Nazwę „Komitet pięciu” można wytłumaczyć tym, że z krajów skandynawskich był tylko jeden przedstawiciel, i jeden z krajów Ameryki Południowej.

## VII

### 7. 1.

#### II wojna światowa na Środkowym Wschodzie

W roku 1939 na obszarze "Zielonego Półksiężycza"<sup>47</sup> istniały tylko cztery niepodległe państwa: Arabia Saudyjska, Jemen, Egipt i Irak. Były to kraje zacofane, ponieważ ropę naftową odkryto tam dopiero w 1933 r. Działania wojenne na tym obszarze trwały znacznie krócej niż w Europie, bo od połowy 1940 r. do połowy 1943 r. i to głównie w północnej Afryce, Syrii, Iraku, Sudanie i na Środkowym Wschodzie.

Do ważniejszych wydarzeń można zaliczyć bitwę pod Tobrukiem (w październiku 1942 r.) i pod El-Alamain. W trakcie tej ostatniej wojska "Osi" zostały pobite i zmuszone do opuszczenia Libii. 13. V. 1943 r. skapitulował ekspedycyjny korpus Rommla i po operacjach w Tunezji nastąpiło całkowite opuszczenie przez Niemców północnej Afryki.

W maju 1941 r. w Iraku, za rządów Rosezda Al - Gajlani prohitlerowskie elementy wywołały powstanie. Niemcy z baz na terenie Syrii (będącej pod administracją rządu Vichy), udzieliły powstańcom wsparcia lotniczego. Po upadku powstania, w listopadzie 1941 r. główni przywódcy, w tym premier i wielki mufti Jerozolimy Hadż-Ami-Al-Husejn, schronili się w Niemczech i tam przebywali aż do zakończenia wojny. Husejn wraz z innymi utworzył arabskie SS i czynnie popierał Hitlera i Musoliniego. Husejn, mimo że był znany z antybrytyjskiego nastawienia, został również przez Anglików uznany za przywódcę Arabów palestyńskich i rzecznika niepodległego świata arabskiego oraz za partnera do rozmów dotyczących przyszłości Palestyny. W

---

<sup>47</sup> Tradycyjna nazwa regionu geograficznego, do którego należą kraje Bliskiego Wschodu i Azji Środkowej, gdzie religią panującą jest islam. Kolor zielony jest symbolem muzułmanów, również jak i półksiężyc – symbolem sunnickiego odgałęzienia islamu.

końcu 1935 r. tenże Husejn postawił wysokiemu Komisarzowi ultimatum w sprawie wstrzymania dalszej imigracji Żydów. Doprowadził do utworzenia rządu większości arabskiej, a następnie w kwietniu 1946 r. wywołał krwawe rozruchy w Jaffie. Stąd też można było z góry przewidzieć jaki będzie finał rozmów na temat przyszłości Palestyny.

W wyniku II wojny światowej niepodległość uzyskały dalsze kraje arabskie: Syria 28 września 1941 r., a Liban 26 listopada 1941 r. Wojska francuskie opuściły te kraje dopiero w kwietniu 1945 r. Emirat Transjordański pod mandatem brytyjskim został zatwierdzony przez Ligę Narodów w 1922 r. 22. IV. 1946 r. proklamowano niepodległość Królestwa Transjordanii. Od 24. 1. 1949 r. przyjęło ono nazwę Haszymidzkie Królestwo Jordanii. Tak więc po II wojnie światowej było już siedem niepodległych państw arabskich: Egipt, Irak, Syria, Liban, Arabia Saudyjska, Jemen i Jordania. 22. 11. 1945 r. w Kairze powołały one Ligę Państw Arabskich.

## 7. 2.

### Walka o powstanie państwa

Zakończenie II wojny światowej nie przyniosło rozwiązania konfliktu palestyńskiego, lecz wręcz spowodowało zaognienie walk o charakterze terrorystycznym. Obie strony domagały się utworzenia własnego państwa. Żydzi mieli większe szanse realizacji celu, jakim było utworzenie państwa, ponieważ byli lepiej zorganizowani, posiadali liczne "nielegalne" paramilitarne organizacje oraz bezpośredni dostęp do czołowych przywódców koalicji, a nade wszystko atut moralny - męczeństwo 6 milionów swych braci. Wybitny historyk amerykańsko - żydowski A.M. Lienthal, znawca problematyki blisko - wschodniej, w swej książce "Druga strona medalu" (s. 31-32) pisze:

**"Dopiero ludobójstwo Hitlera spowodowało ogólną akceptację marzenia syjonistów o państwie żydowskim".**

W tym celnym sformułowaniu znajdujemy odpowiedź na pytanie: dlaczego? Gdyby nie upór, samowola ludzka, gdyby ludzie rozpoznali znaki czasu i Boską wolę w tym względzie, nie zaistniałaby tak hańbiąca człowieka XX wieku sytuacja, w której jedni ludzie (a nie Bóg) zgotowali drugim straszny, okrutny los.

W warunkach nasilającego się z obu stron terroru, 24. VII. 1946 r. Egipt i Irak zwróciły się do ONZ z wnioskiem o rozpatrzenie problemu palestyńskiego na forum tej organizacji. Wobec odrzucenia przez obie strony planu Grady Morrisona<sup>48</sup> z 24 lutego 1947 r., opracowanego przez Anglo-Amerykański Komitet Badawczy, Wielka Brytania przekazała sprawę Palestyny do ONZ, lecz nie z zamiarem zrzeczenia się mandatu. W sierpniu 1947 r. Liga Arabska, na swej sesji w Aley w Libanie zarządziła powzięcie niezbędnych kroków militarnych oraz wprowadzenie w życie tajnych decyzji sesji w Bludan. Ponadto wniosła pod obrady ONZ projekt: "Koniec mandatu nad Palestyną i proklamacja jej niepodległości". Wyłoniony przez ONZ Komitet złożony z 11 państw, nie osiągnąwszy jednomyślności, 1 września 1947 r. zaproponował podział Palestyny na dwa państwa lub utworzenie państwa federacyjnego. 29 listopada 1947 r. w ONZ odbyło się historyczne i brzemienne w następstwa głosowanie nad raportem Komitetu Palestyńskiego. Zgromadzenie Ogólne 33 głosami "za", przy 13 przeciwnych i 10 wstrzymujących, zatwierdziło plan podziału Palestyny na dwa państwa. Na podstawie rezolucji nr 181 ONZ, przyznano Żydom obszar 14 447 km kw., to jest 56% terytorium kraju, zaś Arabom 11 655 km kw. czyli 42%. Jerozolima i Betlejem miały uzyskać status międzynarodowy. W państwie arabskim miało mieszkać 725 tys. Arabów i 10 tys. Żydów, natomiast w żydowskim 498 tys. Żydów i 407 tys. Arabów, to jest 45% ogółu mieszkańców

W grudniu 1947 r. rząd angielski oświadczył w ONZ, że zakończenie mandatu nad Palestyną nastąpi 15 maja 1948 r. Stały przedstawiciel Anglii w Radzie Bezpieczeństwa sir Alexander Cadogan, wnosząc kwestię palestyńską na forum rady, oświadczył:

„Lata całe usiłowaliśmy rozwiązać problem Palestyny. Ponieważ nam się to nie udało, wnosimy teraz sprawę palestyńską pod obrady

---

<sup>48</sup> Herbert S. Morrison angielski działacz polityczny, który zaproponował w 1946 r. podział Palestyny na cztery okręgi: dwa brytyjskie (43% terytorium), żydowski (17%) i arabski (40%).

Narodów Zjednoczonych w nadziei, że mogą one odnieść sukces tam, gdzie my zawiedliśmy".

W oparciu o materiały zachowane w ONZ w Nowym Jorku oraz pozostawione przez Ksawerego Pruszyńskiego, Mieczysław Pruszyński w<sup>49</sup>, w podtytule "*Tworzenie państwa Izrael*" przybliżył przebieg tych znamienych, historycznych wydarzeń:

(...) Przekazując problem przyszłości Palestyny Organizacji Narodów Zjednoczonych, rząd Wielkiej Brytanii prosił o zwołanie nadzwyczajnej sesji Zgromadzenia Ogólnego w celu powołania komisji, która opracowałaby raport w sprawie Palestyny na mającą się odbyć jesienią 1947 r. sesję Narodów Zjednoczonych. Na tej nadzwyczajnej sesji w dniu 28 kwietnia 1947 r. powołano Specjalną Komisję do spraw Palestyny (United Nations Special Committee on Palestine), w skład której weszli przedstawiciele 11 państw. Komisja pracowała 3 miesiące w Palestynie, Libanie, Syrii i Transjordanii, odwiedziła uchodźców żydowskich w obozach dla przesiedleńców w Europie i 31 sierpnia 1947 r. przedstawiła raport, w którym jednogłośnie uznała za wygasły mandat Ligi Narodów z 1922 r., powierzający Wielkiej Brytanii zarząd nad Palestyną, potwierdziła zasadność niepodległości Palestyny oraz określiła rolę Organizacji Narodów Zjednoczonych w jej realizacji.

Przy opracowaniu tego rozdziału autor wykorzystał dokumenty zachowane w Archiwum ONZ w Nowym Jorku oraz materiały pozostawione przez Ksawerego Pruszyńskiego.

Zabrakło jednak jednomyślności do rozstrzygnięcia, w jaki sposób ukształtować przyszłość Palestyny. Większość Komisji (Czechosłowacja, Gwatemala, Holandia, Kanada, Persja, Szwecja i Urugwaj) wypowiedziała się za podziałem Palestyny na dwa państwa - arabskie i żydowskie (z wyodrębnieniem Jerozolimy pod zarządem Narodów Zjednoczonych), połączone wspólną unią gospodarczą. Mniejszość Komisji (Indie, Iran, Jugosławia) wypowiedziała się za przekształceniem Palestyny w państwo federalne, złożone z państwa arabskiego i państwa żydowskiego, ze stolicą w Jerozolimie.

Specjalna Komisja do spraw Palestyny zadała sobie wiele trudu, przedstawiła obszerny raport (165 stron maszynopisu) i szczegółowy plan podziału Palestyny. Przedyskutowano go na jesiennej sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ, a następnie, wobec dużej różnicy zdań delegatów krajów członkowskich, powołano nową Komisję „Doraźną”

---

<sup>49</sup> Mieczysław Pruszyński, *Mojżesz i Ksawery. Twój Styl*, Warszawa 1999 na ss. 108-135



do spraw Problemu Palestyny (Ad Hoc Committee on the Palestinian Question) z zadaniem opracowania uzgodnionego raportu, który zostanie przedłożony Zgromadzeniu Ogólnemu Narodów Zjednoczonych jeszcze w ciągu tejże sesji jesiennej (1947).

Komisja Doraźna zebrała się w dniu 22 października i wyłoniła dwie podkomisje. Podkomisja Nr 1 miała się zająć wnioskiem większości Specjalnej Komisji d/s Palestyny, tj. jej podziałem na dwa państwa - żydowskie i arabskie - zaś Podkomisja Nr 2 wnioskiem mniejszości, czyli propozycją utworzenia państwa federalnego. W skład Podkomisji Nr 1 weszli przedstawiciele: Czechosłowacji, Gwatemali, Polski, Stanów Zjednoczonych, Związku Południowej Afryki, Urugwaju, Wenezueli i ZSRR. Podkomisji Nr 1 wyznaczono następujące zadania:

1. Sporządzenie szczegółowego projektu przyszłego ustroju politycznego Palestyny oraz jej podziału na dwa państwa zgodnie z podstawowymi zasadami jednomyślnych zaleceń i z planem większości Specjalnej Komisji d/s Palestyny;
2. Nadanie temu projektowi formy zaleceń
3. Rozważenie sprawy sprawowania władzy administracyjnej w Palestynie w okresie przejściowym;
4. Rozważenie kwestii metod, przy pomocy których można by wprowadzić w życie zalecenia Komisji Doraźnej d/s Problemu Palestyny (zawarte w punkcie 1 powyżej).

Podkomisja Nr 1 odbyła swoje pierwsze zebranie 23 października 1947 roku i **wybrała Ksawerego Pruszyńskiego, przedstawiciela Polski, swym Przewodniczącym**, a profesora E. Rodrigueza Fabregata, przedstawiciela Urugwaju - Sprawozdawcą.

Przedstawiciel Zjednoczonego Królestwa oraz przedstawiciel Agencji Żydowskiej Palestyny zostali zaproszeni do zasiadania w Podkomisji, w celu dostarczania jej członkom wszelkich potrzebnych informacji i pomocy. Przedstawiciele ci uczestniczyli we wszystkich zebraniach Podkomisji Nr 1 i w czasie jej pracy służyli cennymi radami i pomocą.

Przedstawiciel Wysokiego Komitetu Arabskiego został również zaproszony do zasiadania w Podkomisji wtedy, gdy na porządku dziennym znajdzie się sprawa granic. Jednakże Wysoki Komitet Arabski oświadczył, że nie widzi powodu do zmiany swojego stanowiska, wyrażonego już poprzednio wobec Komisji Doraźnej -a mianowicie, że jest on gotów pomagać i udzielać informacji tylko w odniesieniu do tego punktu porządku dziennego, który przewidywał zakończenie sprawowania mandatu i niepodległość Palestyny jako jednolitego państwa.

Podkomisja Nr 1 za podstawę swojej pracy przyjęła jednomyślnie zalecenia oraz plan większości Specjalnej Komisji do spraw Palestyny. Zgodnie z zakresem swojej działalności rozpatrywała sprawę bardzo szczegółowo, aby móc przygotować całościowy i wykonalny projekt przyszłego ustroju politycznego Palestyny oraz zapewnić jego realizację.

Aby ułatwić pracę, Podkomisja Nr 1 utworzyła szereg grup roboczych, złożonych z kilku przedstawicieli. Większość tych grup roboczych konsultowała się z innymi członkami Podkomisji, z ekspertami Zjednoczonego Królestwa i Agencji Żydowskiej Palestyny, jak również z ekspertami technicznymi Specjalnej Komisji d/s Palestyny i Sekretariatu.

Ustanowione grupy robocze oraz ich skład przedstawiały się następująco: a) Grupa Robocza d/s Miejsc Świątych, pod kierunkiem p. K. Lisicky (Czechosłowacja).

b) Grupa Robocza d/s Obywatelstwa, pod kierunkiem Sprawozdawcy prof. E.R. Fabregata (Urugwaj).

c) Grupa Robocza d/s Międzynarodowych Konwencji i Zobowiązań Finansowych, pod kierunkiem p. J.G. Granadosa (Gwatemala).

d) Grupa Robocza d/s Unii Gospodarczej, pod kierunkiem p. J.G. Granadosa (Gwatemala).

e) Grupa Robocza d/s Granic, w jej skład weszli Przewodniczący Podkomisji Nr 1 p. Pruszyński (Polska) i Sprawozdawca prof. E.R. Fabregat (Urugwaj).

f) Grupa Robocza d/s Realizacji Zaleceń. Ta grupa robocza składała się z następujących osób: p. L.B. Pearsona (Kanada), p. J.G. Granadosa (Gwatemala), p. S. Carapkina (Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich), i p. H.V. Johnsona (Stany Zjednoczone Ameryki).

g) Grupa Robocza d/s Miasta Jerozolimy, pod kierunkiem p. K. Lisicky (Czechosłowacja).

Podkomisja Nr 1 pracowała od 23 października do 20 listopada 1947 r., na 32 posiedzeniach plenarnych i w zespołach roboczych. Autor nie uzyskał z Archiwum ONZ protokołów z posiedzeń Podkomisji Nr 1 i jej grup roboczych, zapewne nie sporządzano ich ze względu na nawał pracy i wynikający stąd brak czasu. Natomiast Sprawozdawca Podkomisji Nr 1, prof. E. Rodriguez Fabregat, sporządził syntetyczne sprawozdanie końcowe z jej prac, zawierające projekt rezolucji Zgromadzenia Ogólnego, plan realizacji podziału Palestyny i projektowanej unii gospodarczej nowo powstałych państw. Sprawozdawca podkreślił, że projekty rezolucji były uchwalane jednogłośnie. Fakt, że przedstawiciele państw arabskich odmówili

udziału w pracach Podkomisji Nr 1, oczywiście ułatwił jej pracę i umożliwił jednomyślność ustaleń. W sprawozdaniu końcowym znalazły się wyrazy podziękowania dla Przewodniczącego Podkomisji, p. K. Pruszyńskiego.

Natomiast na posiedzeniach Komisji Doraźnej przedstawiciele państw arabskich opowiadali się jak najbardziej stanowczo przeciw tworzeniu państwa żydowskiego na terytorium Palestyny. Przedstawiciele większości państw europejskich i amerykańskich ze Stanami Zjednoczonymi, Związkiem Radzieckim i Kanadą na czele uznawały, że utworzenie państwa żydowskiego nie jest idealnym, nie jest nawet dobrym rozwiązaniem, ale jedynym możliwym w tak trudnej i złożonej sytuacji. Rząd Wielkiej Brytanii, który przekazał sprawę przyszłości Palestyny Organizacji Narodów Zjednoczonych, zmienił w trakcie obrad zdanie; mianowicie ogłosił, że zgodzi się z jej decyzją pod warunkiem, że rezolucja Zgromadzenia Ogólnego zapadnie większością co najmniej dwu trzecich głosów. Przedstawiciele Stanów Zjednoczonych, Związku Radzieckiego i Kanady w czasie dyskusji nieraz ustosunkowywali się negatywnie do wypowiedzi przedstawicieli Zjednoczonego Królestwa jako utrudniających ich zdaniem realizację zadań Komisji.

Przedstawiciele niektórych innych krajów również utrzymywali, że brak kooperacji Brytyjczyków, zarządzających Palestyną, utrudni realizację jej podziału. W kularach wyrażano nieraz opinię, że Brytyjczycy liczyli na to, iż nie dojdzie do podziału Palestyny i utworzenia państwa żydowskiego, ponieważ na Zgromadzeniu Ogólnym Organizacji Narodów Zjednoczonych nie będzie możliwe uzyskanie większości dwu trzecich głosów. Wielu delegatów sądziło, że w gruncie *rzeczy* Brytyjczycy nie chcą wycofać się z Palestyny (a w konsekwencji i z Bliskiego Wschodu).

Wobec zbliżającego się terminu zakończenia jesiennej sesji Organizacji Narodów Zjednoczonych, przewodniczący Komisji Doraźnej, a nawet przewodniczący Zgromadzenia Ogólnego, wywierali nacisk na przewodniczącego Podkomisji Nr 1, aby niezwłocznie przedstawił końcowe sprawozdanie wraz z wnioskami. W rezultacie Podkomisja Nr 1 przedłożyła je 20 listopada Komisji Doraźnej, która poddała je tegoż dnia dyskusji na popołudniowym posiedzeniu.

Pierwszy zabrał głos przedstawiciel Kanady, p. Lester Pearson (przyszły minister spraw zagranicznych tego kraju). Swe przemówienie zaczął od podkreślenia cierpliwości i zręczności przewodniczącego Podkomisji Nr 1 p. K. Pruszyńskiego. Następnie wyraził uznanie dla dużego osiągnięcia Podkomisji, jakim było opracowanie projektu

podziału Palestyny. Podkomisja wysunęła słuszny wniosek, aby w okresie przejściowym powierzyć odpowiedzialność za administrację Palestyny komisji powołanej przez Zgromadzenie Ogólne ONZ i otrzymującej zalecenia od Rady Bezpieczeństwa. Uwzględniając zamiar Brytyjczyków wycofania z Palestyny swych wojsk do 1 sierpnia 1948 r., Komisja ONZ zapewniłaby po tym terminie administrację kraju przez tymczasowe rady rządzące. Zdaniem Podkomisji Nr 1 oba niepodległe państwa winny być utworzone po wyborze zgromadzeń narodowych i powołaniu rządów tymczasowych. (...)

Na posiedzeniu Komisji Doraźnej w dniu 25 listopada po zakończeniu dyskusji, przewodniczący poddał pod głosowanie przedłożony przez Podkomisję Nr 1 i poprawiony przez Komisję projekt rezolucji i plan działań. Głosowanie było imienne, a jego wyniki następujące:

**Za:** Australia, Białoruska Socjalistyczna Republika Radziecka, Boliwia, Brazylia, Chile, Czechosłowacja, Dania, Ekwador, Gwatemala, Islandia, Kanada, Kostaryka, Nikaragua, Norwegia, Panama, Peru, Polska, Republika Dominikańska, Szwecja, Stany Zjednoczone Ameryki, Ukraińska Socjalistyczna Republika Radziecka, Urugwaj, Wenezuela, Związek Południowej Afryki, Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich.

**Przeciw:** Afganistan, Arabia Saudyjska, Egipt, Indie, Irak, Iran, Jemen, Kuba, Liban, Pakistan, Syjam, Syria, Turcja.

**Wstrzymały się od gł:** Argentyna, Belgia, Chiny, Etiopia, Francja, Grecja, Haiti, Holandia, Honduras, Jugosławia, Kolumbia, Liberia, Luksemburg, Meksyk, Nowa Zelandia, Salwador, Zjednoczone Królestwo.

**Nieobecne:** Filipiny, Paragwaj.

Rezolucja została przyjęta 25 głosami przeciwko 13, przy 17 wstrzymujących się.

Mahmund Fawzi Bey (Egipt) oświadczył, że decyzja o podziale nie wchodzi w zakres spraw objętych Kartą; delegacja Egiptu zastrzega więc sobie prawo do uznania tej decyzji za nie posiadającą mocy prawnej.

*Przewodniczący podziękował członkom Komisji za ich pomoc przy rozpatrywaniu tej sprawy i ogłosił zakończenie prac Komisji Doraźnej d/s Problemu Palestyny".*

W takich okolicznościach władze żydowskie ogłosiły pełną mobilizację przekształcając oddziały samoobrony w regularną armię. Równocześnie zwiększyła się legalna i nielegalna imigracja, szczególnie ludzi młodych, zdolnych do walki.

Wysoki Komitet Arabski proklamował strajk generalny, który przerodził się w krwawe rozruchy. Cały świat arabski demonstrował swój protest. Władze najstarszego, tysiącletniego Uniwersytetu muzułmańskiego w Kairze, którego decyzje religijne obowiązują wszystkich wyznawców islamu<sup>50</sup>, ogłosiły "dżihad", to jest "świętą wojnę", co zdarzało się tylko w przypadku szczególnej konieczności i zagrożenia. W tej sytuacji, przy czynnym finansowym, osobowym i militarnym wsparciu wszystkich państw arabskich, powstała Arabska Armia Wyzwolenia.

Ze swej strony żydowskie oddziały wojskowe "Hagany", "Irgum Cwei Leumi", "Lechi" i inne nie przebierały w środkach. Za pomocą akcji terrorystycznych spowodowały exodus Arabów z terenów kontrolowanych przez Żydów. W sumie około 300 tys. (95%) Arabów opuściło Haifę i Jaffę, co stworzyło nowy, do dziś nie rozwiązany problem uchodźców. W czasie I wojny palestyńskiej opuściło kraj ponad 900 tys. (70%) Arabów palestyńskich. Arabowie opuszczali Palestynę w nadziei rychłego powrotu po uprzednim zniszczeniu Izraela przez wojska arabskie. Dziś Izrael utrzymuje, że to Liga Arabska nakazała Arabom opuszczenie kraju, a Arabowie, że to sprawił terror bojówek żydowskich.

14 maja 1948 r. zakończył się mandat i ostatnie oddziały angielskie zostały wycofane. Tego samego dnia w imieniu Żydowskiej Rady Narodowej przekształconej w Tymczasową Radę Państwa, Dawid Ben Gurion ogłaszając Deklarację Niepodległości proklamował w Tel-Awiiwie powstanie państwa Izrael.

„Dnia 29 listopada 1947 r. Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych przyjęło uchwałę w sprawie utworzenia Państwa Żydowskiego w Palestynie, wzywając mieszkańców kraju do podjęcia wszelkich potrzebnych kroków celem wprowadzenia tej uchwały w życie. Uznanie przez Narody Zjednoczone praw narodu żydowskiego do wskrzeszenia własnego państwa jest nieodwołalne. Dążenie narodu żydowskiego do niepodległego bytu państwowego, na równi ze wszystkimi narodami świata, wypływa z jego praw przyrodzonych. Zgodnie z tym - my członkowie Rady Narodowej, przedstawiciele społeczeństwa żydowskiego na Ziemi Izraela, zebraliśmy się dziś, w dniu wygaśnięcia Mandatu Brytyjskiego nad Palestyną i na mocy

---

<sup>50</sup> Sunnici – najbardziej liczny kierunek religijny w islamie, uznający za swoje podstawy dogmatyczne i prawne „sunny” – podania, dopełniające i interpretujące Koran

naszych praw przyrodzonych i historycznych, jako też na podstawie uchwały Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych, proklamujemy niniejszym powstanie na Ziemi Izraela Państwa Żydowskiego - Państwa Izrael. Oświadczamy, że od chwili zakończenia Mandatu, dziś w nocy, w sobotę, szóstego dnia miesiąca Ijar roku 5708, to jest piętnastego dnia miesiąca maja roku 1948, aż do utworzenia obranych przez naród prawowitych organów władzy w myśl ustawy, którą nie później niż do dnia 1-go października roku 1948 uchwali wyłonione z wyborów Zgromadzenie Konstytucyjne - Rada Narodowa sprawować będzie funkcje Tymczasowej Rady Państwa, a jej ciało wykonawcze. Komitet Narodowy, stanowić będzie Rząd Tymczasowy Państwa Żydowskiego, które zwać się będzie Izrael. Państwo Izrael stać będzie otworem dla Żydów z całego świata; będzie dążyć do rozwoju kraju dla dobra wszystkich mieszkańców, będzie oparte na zasadach wolności, sprawiedliwości i pokoju w duchu ideałów, jakie głosili Prorocy Izraela, oraz na zasadach całkowitej równości praw społecznych i politycznych wszystkich obywateli, bez różnicy wyznania, narodowości i płci. Zapewni wolność religii, sumienia, języka, wychowania i kultury, otoczy opieką miejsca święte wszystkich wyznań i pozostanie wierne zasadom Karty Narodów Zjednoczonych ... Wzywamy Narody Zjednoczone do podania narodowi żydowskiemu pomocnej dłoni w odbudowie jego państwa i do przyjęcia państwa Izrael w poczet rodziny narodów ... wyciągamy dłoń pokoju i zgodnego współżycia do wszystkich sąsiednich państw i narodów i wzywamy je do współpracy z wolnym narodem żydowskim w jego ojczyźnie. Państwo Izrael jest gotowe wnieść swój wkład do wspólnego wysiłku dla rozwoju całego Bliskiego wschodu, wzywamy naród żydowski we wszystkich krajach rozproszenia do udziału w dziele repatriacji i budowy kraju i do dopomożenia nam w naszej historycznej walce, celem spełnienia odwiecznych naszych marzeń o odrodzeniu Izraela. Ufni w opatrność Izraela, kładziemy własnoręcznie podpisy nasze pod niniejszą Deklaracją na sesji Tymczasowej Rady Państwa, tu, na ziemi ojczystej, w mieście Tel-Awiw, dzisiaj w przedwieczór soboty, piątego dnia miesiąca Ijar<sup>51</sup> roku 5708, czternastego dnia miesiąca maja roku 1948".

25 stycznia 1949 roku w pierwszych wyborach powołany został do życia 120 osobowy Kneset. Urząd premiera powierzono przewodniczącemu Agencji Żydowskiej Dawidowi

---

<sup>51</sup> Odpowiada miesiącu maju

Ben Gurionowi, a w lutym 1949 r. prezydentem państwa Izrael mianowano Chaima Weizmana, który przez uprzednie 20 lat piastował stanowisko przewodniczącego Światowej Organizacji Syjonistycznej.

Żydowskie organizacje wojskowe obsadziły wszystkie główne miasta kraju. 15 maja 1948 r. Liga Arabska wprowadziła swe wojska do Palestyny celem zagwarantowania pokoju w swym rejonie. Tak rozpoczęła się I wojna palestyńska, trwająca z przerwami cały rok.

W wyniku niekorzystnego dla Arabów przebiegu walk, poszczególne państwa zawarły z Izraelem rozejm: 24. II. 1949 r. – Egipt; 23. III. 1949 r. – Liban; 3. IV. 1949 r. - Transjordanian i wreszcie Syria - 20. VII. 1949 r. 20. IX. 1948 r. Liga Arabska powołała arabski rząd Palestyny w Gazie, z muftim Jerozolimy, znanym już prohitlerowcem Hadi Aminem El Huseinem na czele.

1. X. 1948 r. proklamowano „niepodległość” całej Palestyny. Nie miało to jednak praktycznego znaczenia, ponieważ 1 grudnia 1948 r. emir Abdullah ogłosił się nie tylko królem Transjordanii, ale i całej Palestyny, a w 1950 r. wcielił do terytorium Transjordanii również część arabską Palestyny. Emir Abdullah został uznany za zdrajcę sprawy narodowej Arabów i 20 lipca 1951 r. w wyniku zamachu dokonanego w Jerozolimie został zamordowany.

29. 1. 1949 r. Wielka Brytania uznała de facto państwo Izrael, a w 1950 r. de jure, normalizując, a następnie zacieśniając z nim stosunki.



**Dawid Ben Gurion**

**Chaim Weizmann**

Przewodniczący Tymczasowej Rady Państwa



### **Rozpowszechniony błąd**

Powszechnie utrzymuje się przekonanie, że ogłoszenie niepodległości państwa Izrael 14 maja było logicznym następstwem przyjęcia tego dnia rezolucji o podziale Palestyny na dwa państwa. Takiej treści rezolucję przewidującą w bliżej nieokreślonym czasie podział Palestyny uchwalono już 29 listopada 1947 r. Lecz wkrótce po jej przyjęciu, USA zmieniło stanowisko, proponując odebranie Anglii mandatu nad tym terytorium i przekazaniem go pod całkowitą opiekę ONZ do czasu osiągnięcia zgody pomiędzy Arabami i Żydami (której dotąd nie osiągnięto).

Decydujące głosowanie wyznaczono 14 maja 1948 r. na specjalnej sesji, na której wniesiono by dawniejsze propozycje Wielkiej Brytanii, o utworzeniu jednego państwa arabsko-żydowskiego, co całkowicie przekreślało wszystkie nadzieje Żydów na utworzenie samodzielnego państwa. Ta propozycja miała gwarantowane przyjęcie, gdyż USA i Anglia łącznie z krajami Ameryki Łacińskiej miały przytłaczającą większość w ONZ. Rezolucja powinna była zostać przyjętą lub odrzuconą do 18 godz. 14 maja, końcowego terminu upływu mandatu brytyjskiego, w przeciwnym razie moc prawną utrzyma uprzednia rezolucja z 29 listopada 1947 r. Jednak szans na korzystną dla Żydów decyzję w tej kwestii nie było żadnych. Dzięki jednak pomysłowości i zręczności (inspirowanej przez Gromykę) przewodniczącego ukraińskiej delegacji Wasilija Akimowicza Tarasenki, który na pół godziny przed upływem terminu głosowania nad nową rezolucją wytworzył swego rodzaju obstrukcję (na którą nie zdecydował się przewodniczący delegacji ZSRR A.A. Gromyko), i dlatego głosowanie nie mogło zostać przeprowadzone.

W tej sytuacji Przewodniczący Zgromadzenia oznajmił, że ponieważ upłynął termin głosowania nad nową rezolucją, z tą chwilą uprzednio uchwalona rezolucja z 29 listopada 1947 r. o

podziale Palestyny na dwa państwa, nabrała mocy prawnej. Na tym przykładzie, o globalnym historycznym wymiarze widzimy, w jaki sposób Pan Bóg za pośrednictwem ludzi realizuje swoje plany, w tym przypadku dotyczące narodu Izraelskiego.<sup>52</sup>

### 7. 3. 2.

#### ***Przemówienie Ksawerego Pruszyńskiego w ONZ***

członka delegacji Polski na sesję Zgromadzenia Ogólnego  
Organizacji Narodów Zjednoczonych w 1947 r., -  
na posiedzeniu Komisji Doraźnej d/s Palestyny.

#### **Panie Przewodniczący!**

Pragnąłbym spróbować, za Pana łaskawym pozwoleniem, przystąpić do podsumowania tego, co tu zostało powiedziane w ciągu tych ostatnich trzech dni, gdy - jak wszyscy pamiętamy - przedstawiono tej Komisji dwa różne sprawozdania oraz dwa różne projekty uchwał. Ma Pan je oba przed sobą i w trakcie tej debaty już Pan usłyszał różne poglądy i różne opinie. Słuchając ich zdawałem sobie sprawę z istotnej różnicy istniejącej między projektem uchwały przedstawionym przez Podkomisję Nr 2 oraz tym, który został przedstawiony przez Podkomisję Nr 1, której ja miałem zgoła nieoczekiwany i z pewnością niezasłużony honor pełnić obowiązki przewodniczącego. Owa bardzo istotna różnica polega na tym, że wszyscy członkowie Podkomisji Nr 2 lub, mówiąc inaczej, Podkomisji Arabskiej, są pełni entuzjazmu i głęboko przekonani, że ich projekt, opracowany w ciągu kilku dni, jest dziełem doskonałym i znakomitym, dokonany łatwo i bez zwłoki.

My, z Podkomisji Nr 1, lub innymi słowy - Podkomisji Podziału, nigdy nie gratulowaliśmy sobie wyników naszej pracy. Zabrała nam ona kilka tygodni, w czasie których pracowaliśmy tak ciężko, jak to już wykazało czcigodne przedstawicielstwo Syrii. Dwukrotnie musieliśmy przeproszać Pana, Panie Przewodniczący, oraz to prześwietne Zgromadzenie za powolność i opóźnianie naszej pracy. Przybywając tu, przedstawiliśmy Panu projekt rozwiązania, co do którego byliśmy dalecy od entuzjazmu. Wręcz przeciwnie, wszyscy wskazywaliśmy i podkreślaliśmy trudności, komplikacje, a nawet liczne niebezpieczeństwa związane z naszym planem. Nigdy nie zaprzeczaliśmy, że przedstawiamy Panu rozwiązanie skomplikowane, ponieważ sytuacja, rzeczywistość tej ziemi, którą się zajmowaliśmy, jest trudna, kłopotliwa, skomplikowana i niespójna. Plan Podkomisji Nr 2, naszych szanownych konkurentów,

---

<sup>52</sup>Opracowano o tekst Meira ben Nemena zam. w Menorze 2\_3/ 2002

jest łatwy i prosty. To, co stanowi odbicie naszych pobożnych życzeń, to, co pragnęlibyśmy zobaczyć, a nie to, co istnieje w rzeczywistości, jest zawsze niezmiernie łatwe i dziecinnie proste (...) Powiedziano tu, a powiedział to chyba szanowny delegat Syrii, że praca słuszna jest łatwa i prosta, podczas gdy praca, która nie jest słuszna, jest - tak jak była nasza - ciężka i długotrwała. Nie sądzę, aby ta opinia była uzasadniona (...) Mapa przedstawiona przez Podkomisję Nr 2 jest jasna i prosta. Nie ma na niej żadnej granicy. To dziwne, ale wygląda ona zupełnie tak samo jak tamta mapa z przeszłości, tamta mapa z ponurych i mrocznych czasów Imperium Otomańskiego (...) Nasza mapa, mapa Palestyny przedstawiona przez Podkomisję Nr 1, Podkomisję Podziału, jest skomplikowana i podzielona. Wiemy o tym. Przepraszamy za to. Ale skoro za to przepraszamy, ktoś mógłby zapytać, to dlaczego przygotowaliście coś tak skomplikowanego i niespójnego? Panie Przewodniczący, mam prostą odpowiedź na to pytanie: nasz plan jest trudny, nasza mapa jest skomplikowana, ponieważ sytuacja w Palestynie jest tak trudna i tak skomplikowana (...)

Opracowując plan, który musieliśmy przedłożyć temu prześwietnemu Zgromadzeniu, nie polegaliśmy wyłącznie na naszej własnej wiedzy i pracy. Jako podstawę dla naszej pracy przyjęliśmy raport przygotowany przez komisję wysłaną niedługo przedtem do Palestyny przez Narody Zjednoczone. Komisja ta spędziła wiele miesięcy na pracy (...) Wzięliśmy pod uwagę raporty i obserwacje wielu poprzednich komisji, które na bliższym czy dalszym etapie wyprzedziły nas w naszych studiach nad tą wielce skomplikowaną sytuacją w kraju szczególnie zagrożonym. I przekonaliśmy się o tym, co zostało tak świetnie wyrażone przez szanownego przedstawiciela Chin, a tak niefortunnie niedocenione przez naszych arabskich kolegów - że istotnie przypadek Palestyny jest jedyny w swoim rodzaju. Nie można go porównywać z przypadkiem Korei czy Grecji nowożytnej ani z żadnym innym. Może właśnie dlatego argumentacja czysto legalistyczna i ściśle prawnicza nigdy nie oceni należycie całości tego zagadnienia. Tak, jest pewna niepowtarzalna rzecz w tej maleńkiej części ziemi, która jest krajem Biblii, najpowszechniej czytanej książki na tym świecie, kolebką trzech wielkich religii, ojczyzną Chrystusa. Jest coś absolutnie wyjątkowego, nawet jak na nasz smutny świat, w historii tego narodu, nigdy zbyt licznego, który, wniósłszy do podstaw naszej cywilizacji wkład większy niż jakikolwiek inny, stał się wiecznym tułaczem, rozproszonym po całym, stale wrogim świecie. Jest coś niezwykłego w sposobie, w jaki ten wielki naród, naród żydowski, stworzył religię ze swojej tęsknoty za utraconą ojczyzną. Jest coś niezwykłego w tym

odrodzeniu narodu po dwóch tysiącach lat. Można to nazwać marzeniami, można to nazwać fantazją, można to nazwać brakiem realizmu. Można i wolno nazwać to, jak się komu podoba. Można słusznie powiedzieć, że po dwóch tysiącach lat wszystkie historyczne prawa dawno wygasły (...) Ale niezależnie od tego, jak się nazwie to, co w historii nowożytnej stało się odrodzeniem Żydów jako narodu - jest to przecież faktem. Faktem jest, że od kilku dziesięcioleci ludzie wyznania mojżeszowego mieszkający w Wiedniu, na Bałkanach, w Niemczech, w Warszawie, w żydowskich dzielnicach Londynu czy Paryża, Casablanki czy Odessy, czy gdziekolwiek indziej, czuli, że ich życie nie jest tam, gdzie się urodzili, tam gdzie urodzili się i pomarli ich ojcowie i przodkowie, ale w kraju dalekim, a dla nich nawet egzotycznym. Przybyli oni do Palestyny bądź to jako ludzie prześladowani, bądź nie prześladowani, przybyli pomimo to, że Londyn czy Paryż, czy Nowy Jork, czy inne kraje za oceanem, oferowały im lepsze, materialnie lepsze możliwości. Przybyli do biednego, odległego, zaniedbanego kraju po to, żeby ciężko pracować, tak, mogą powiedzieć - bardzo ciężko, tak ciężko, jak nigdy żaden biały człowiek nie pracował na ziemiach, które się nazywają krajami kolonialnymi. Ludzie, o których się mówi, że są absolutnie nieprzystosowani do jakiegokolwiek pracy fizycznej, a już szczególnie do jakiegokolwiek pracy na roli, ludzie, którzy w ciągu stuleci obdarowywali nas bankami, lichwiarzami, shylockami - teraz udali się na piaszczystą pustynię i przemienili ją w kwitnący sad; przybyli do ziemi, która była bagnami zarażonymi malarią i zmienili ją w uprawne pola. Panie Przewodniczący, szanowni delegaci, proszę, spójrzcie na tę mapę, którą macie przed sobą. Spójrzcie na tę skomplikowaną, trudną mapę. Tę mapę z korytarzami, z enklawami, z tak zwanymi punktami przecięcia. Dlaczego ta mapa jest taka skomplikowana? Ta mapa jest tak skomplikowana po prostu dlatego, że Żydzi, osiedlając się, przybyli tam, gdzie były najgorsze ziemie. Przybyli na te jałowe, piaszczyste wzgórze, ciągnące się wzdłuż wybrzeża, gdzie nie było nic prócz piachu, a gdzie teraz nie ma nic, jak tylko jeden wielki sad. Przybyli do tej długiej doliny, łączącej Hajfę z Jordanem, gdzie znowu nie było nic prócz bagien i malarii. Zostawili całą ziemię, zasiedloną, zamieszkaną i uprawianą przez Arabów - Arabom. Zawsze w historii najeźdźcy zabierali najlepszą ziemię dla siebie. Żydzi wzięli to, co było najgorsze. Zapłacili za tę ziemię. Nie tylko pieniędzmi, ale potem, łzami i krwią opłacili wielokrotną jej wartość (...)

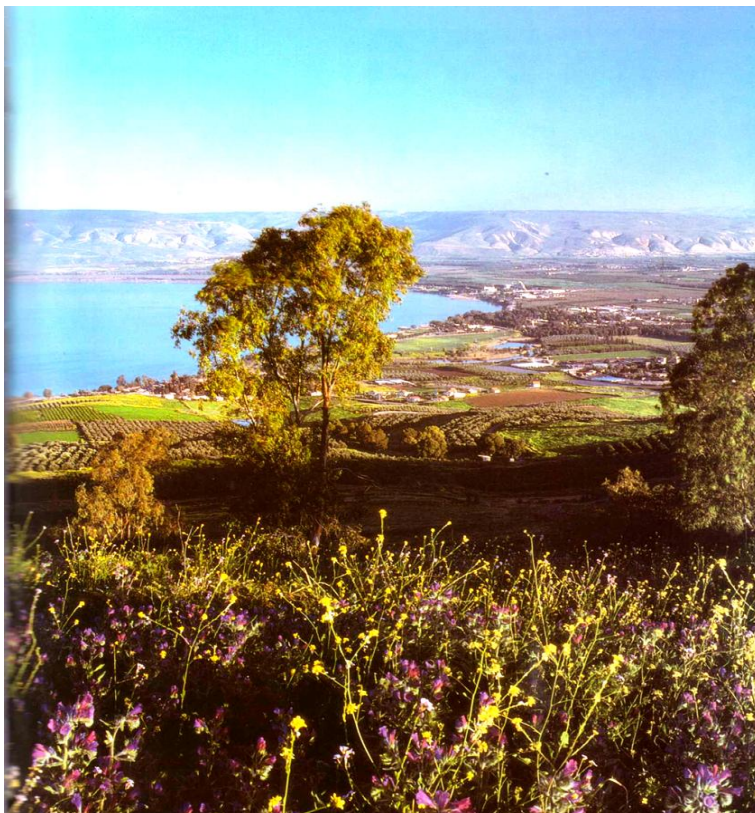
Ta mapa, panowie, podobnie jak raport Podkomisji Nr 1, podobnie jak cała praca tej Podkomisji, stanowi kompromis. Jej linia graniczna przebiega pomiędzy tym, co Arabowie posiadali przez wieki a tym, co

Żydzi zdobyli wysiłkiem tak wielkim, jakiego niewiele narodów kiedykolwiek dokonało. Powtarzam - wysiłkiem zupełnie niezwykłym.

Tak, Panie Przewodniczący, jesteśmy bardzo dalecy od proponowania Panu rozwiązania, które nazwalibyśmy łatwym czy prostym, czy jasnym. To, co my proponujemy, to jest - jak powiedział przedstawiciel Kanady - najlepsze możliwe rozwiązanie w trudnej, szczególnie trudnej sytuacji. Nie padło tu ani jedno słowo, którym kiedykolwiek usiłowaliśmy pomniejszyć zagrożenie związane z tą sprawą, ani też odpowiedzialność Narodów Zjednoczonych. Ale właśnie dlatego, że jest to *cos unique*, właśnie dlatego, że jest to zagrożeniem, właśnie dlatego, że jest to trudne, właśnie dlatego, że wiąże się to z odpowiedzialnością - czuliśmy i czujemy, że jest zadaniem, obowiązkiem, tak, obowiązkiem Narodów Zjednoczonych zająć się tym problemem. Czujemy, że w tej sprawie potrzebujemy bardzo stanowczej współpracy nas wszystkich - Państwa mandatowego, wszystkich Narodów Zjednoczonych, ludności Palestyny.

Usłyszałem wiele gniewnych słów ze strony delegacji Arabów. Wcale mnie to nie dziwi. Wcale mnie to nie gniewa. Jest mi tylko smutno z dwóch powodów. Po pierwsze, ponieważ podział polityczny Palestyny był nieunikniony, po drugie, ponieważ nie można było do tego podejść w lepszym duchu wzajemnego zrozumienia. Wszyscy państwo pamiętają, że Arabowie odmówili wszelkiego udziału w pracy poprzedniej Specjalnej Komisji Narodów Zjednoczonych do spraw Palestyny, że ostatnia szansa pojednania, zainicjowana przez Pana, Panie Przewodniczący została, podobnie jak i poprzednia, niefortunnie utracona. Jednym z pierwszych kroków Podkomisji Nr 1 było zaproszenie na jej zebrania przedstawiciela Wysokiej Komisji Arabskiej. Ponownie odmówili. Mogę Pana bardzo szczerze zapewnić o jednej rzeczy. W czasie wszystkich naszych kontaktów nie żywiliśmy żadnych złych uczuć wobec Arabów. Ja miałem wobec nich wręcz najlepsze uczucia. Są oni narodem dumnym, narodem mężnym, i może, tak jak Polacy, w ciągu ostatnich dwustu lat byli narodem co najmniej nieszczęśliwym (...) Mogę chyba powiedzieć, że polityka zagraniczna mojej ojczyzny, Polski, popierała w przeszłości, i będzie popierała w przyszłości, wszystkie uzasadnione roszczenia narodów arabskich. Głosowaliśmy za wprowadzeniem do Narodów Zjednoczonych kilku państw arabskich, chociaż nie zawsze byliśmy zupełnie pewni, że stosują się one całkowicie ściśle do wszystkich wymaganych warunków (...) My, naród polski, mamy szczególne powody do popierania państwa Izrael. Zbyt długo walczyliśmy o nasze własne państwo, żeby nie rozumieć takiej walki prowadzonej przez innych. Wiemy, niestety,

lepiej niż wiele innych narodów, co to znaczy dla narodu mieć swoje własne państwo (...) Nasz naród zna komory gazowe tak jak znał je naród żydowski, i nasz naród nie zapomniał, tak jak niektóre inne, smutnej lekcji tej wojny. Według nas, wszyscy mamy wspólny dług wobec narodu, który tak wiele dał światu, a któremu tak boleśnie odpłacono, i teraz właśnie przyszła chwila spłacenia tego tysiąc lat trwającego długu".



Kibuc Nof Ginnosarwy, początek Doliny Jordanu

Ginnosar jest kibucem o znaczeniu rolniczym i turystycznym. Obejmuje przybrzeżne tereny Jeziora Galilejskiego, o niezwykle urodzajnej ziemi. Przy brzegu jeziora znaleziono (w 1986 r.) łódź z pierwszego wieku przed Chr. Obecnie znajduje się w Beit Allon Muzeum, w nowym centrum kulturalnym, gromadzącym reperty archeologiczne okolicy.

#### 7. 4.

#### „Ekspansja“ Izraela

29. X. 1956 r., w wyniku sporu o Kanał Sueski, wojska izraelskie zostały włączone do tak zwanej wojny prewencyjnej przeciw Egipcjom<sup>53</sup>. Pod presją ONZ (po uprzednim zajęciu Półwyspu Synajskiego), 6 grudnia 1956 r. zostały stamtąd wycofane.

2 czerwca 1964 r. proklamowano utworzenie Organizacji Wyzwolenia Palestyny. 3 września 1964 r. w Damaszku, Palestyński Front Rewolucyjny zgłosił do II arabskiej konferencji na szczycie memorandum, by głównym tematem tej konferencji była sprawa wyzwolenia Palestyny. Do 1965 r. większość poważnych zajęć granicznych miała miejsce między Izraelem a Syrią, a potem z Jordanią, gdzie miały swe główne bazy organizacje zbrojne Palestyńczyków Al-Fatah, przeciw którym Izrael stosował swe akcje odwetowe. Po krwawym rozprawieniu się króla Jordanii z palestyńskimi fedainami, na tej granicy zapanował spokój.

16 maja 1967 r. pod presją Egiptu wycofano z linii demarkacyjnej na Synaju oddziały ONZ. 22 maja 1967 r. prezydent Naser ogłosił zamknięcie zatoki Akaba dla statków izraelskich i obcych, wiozących materiały dla Izraela, oraz publicznie oświadczył:

***wszyscy Żydzi z Palestyny zostaną zniszczeni.***

5 czerwca 1967 r. rozpoczęła się wojna sześciodniowa, po której Izrael anektował przylegające doń część terytorium (zachodni brzeg Jordanu) wraz z jordaną częścią Jerozolimy i wzgórze Golan. W ten sposób Izrael kilkakrotnie powiększył swe terytorium, jakie przyznała mu rezolucja ONZ z 29. XI. 1947 r.

6 października 1973 r. państwa arabskie przez zaskoczenie rozpoczęły czwartą rundę wojny. Została ona rozpęta w Dzień Pojednania (Jom Kipur) i według przemówienia Goldy Meir z 17. X. 1973 r. była najtrudniejszą wojną, jaką Izrael kiedykolwiek

---

<sup>53</sup> Chodzi tu o tzw. „anglo-francusko-izraelską wojnę” przeciwko Egipcjom

prowadził. W trakcie działań wojennych Izrael nie tylko zajął cały Półwysep Synaj, ale jego wojska przeszły Kanał Sueski. Pod naciskiem Rady Bezpieczeństwa ONZ z 24. X. ustały działania zbrojne. W tych okolicznościach Arabowie zastosowali "szantaż naftowy", między innymi podwyższając ceny ropy o 17% i częściowo wstrzymując jej wydobycie, co z kolei wywołało recesję gospodarczą na Zachodzie, potem na całym świecie.

Na skutek działań wojennych, z całą ostrością wyłonił się problem uchodźców palestyńskich, nastąpiło przemieszczenie znacznej liczby ludności palestyńskiej do różnych krajów arabskich. Na 31 maja 1967 r. United Nations Relief and Rehabilitation Administration (UNRRA) zarejestrowała w swych kartotekach 1 344 576 uchodźców, z czego 846 tys. otrzymywało pełną pomoc Agencji. W roku 1970 w Gazie było 307 824 Palestyńczyków, na zachodnim brzegu Jordanu 269 065, na wschodnim 478 369, w Syrii 152 730, a w Libanie 168 927. W końcu 1981 roku w Izraelu mieszkało 550 800 Palestyńczyków, na zachodnim brzegu Jordanu 725 tys., w Gazie 450 tys., w Jordanii 1 148 334, w Syrii 222 525, w Libii 23 759, w Egipcie 45 605, w Arabii Saudyjskiej 136 779, w Zjednoczonych Emiratach Arabskich 36 504, Bahranie 2 tys., w Omanie 50 706, USA 104 856, a w innych krajach 140116.

W 1948 r. i 1952 w Izraelu wydano ustawy umożliwiające wszystkim Żydom z diaspory osiedlenie w Palestynie. Od 15. V. 1948 r. do 1.1.1958 r. emigrowało do Izraela 905,7 tys. Żydów, w roku 1958 - 27,1 tys., w 1959 r. - 23,3 tys., a w 1960 r. - 24,5 tys. W dniu proklamowania niepodległości Żydzi z Palestyny stanowili już 50,7% ludności kraju. Od 1960 r. urodziło się na terytorium Izraela 708 tys.. W roku 1984 państwo Izrael miało 4 miliony 110 tys. ludności, w tym 3 407 tys. Żydów.

Zestawienie populacji ludności w Jerozolimie w 185 latach

Rok	Ogółem	Żydów	Chrześcijan	Muzułmanów
1800	8 750	2000	2 750	4 000
1870	22 000	11 000	4 500	6 500
1905	60 000	40 000	13 000	7 500



1931	93 000	54 000	19 000	20 000
1946	165 000	99 500	32 500	33 500
1961	228 000	165 000	13 000	50 000
1967	267 800	196 500	10 800	60 500
1985	475 700	328 000	14 000	115 700

#### Zestawienie imigracji do Izraela w latach 1948-1996

1948 - 1951	688 000
1952 - 1959	272 000
1960 - 1969	374 000
1970 - 1979	346 000
1980 - 1989	154000
1990 - 1996	337000

#### 7.5.

#### Izrael a kraje arabskie

W roku 1978 nastąpił historyczny zwrot w stosunkach Egipt-Izrael. Zainicjowała go historyczna wizyta prezydenta Egiptu Sadata w Jerozolimie. W 1979 roku, między Izraelem i Egiptem uzgodniono, a następnie podpisano i ratyfikowano układy z Camp David, w tym dokumenty: Podstawy pokoju na "Bliskim Wschodzie" oraz "podstawy zawarcia traktatu pomiędzy Izraelem i Egiptem". Opierając się na tych zasadach, między tymi dwoma państwami zawarto układ pokojowy. Wynikłe stąd reperkusje są ogólnie znane. Do 1 maja 1982 r. Izrael zwrócił Egiptowi cały Półwysep Synaj. Egipt powoli ale konsekwentnie uzyskuje równowagę we wszystkich dziedzinach, co jest widocznym znakiem Boskiej akceptacji jego polityki prowadzonej w stosunku do Izraela. Od tej strony Izrael ma dziś najspokojniejszą granicę.

Syria w obawie odwetu izraelskiego objęła ścisłą kontrolą znajdujące się w tym państwie formacje palestyńskie i nie zezwoliła im na działalność terrorystyczną ze swego terytorium.

Bezbronny Liban stał się widownią najdłuższej, trwającej kilkanaście lat wojny domowej. Po pogromie Palestyńczyków w Jordanii (1976), przenieśli oni swe bazy na teren Libanu. Tam też

ulokowały swe siedziby wszystkie militarne frakcje Frontu Wyzwolenia Palestyny. Stamtąd przeprowadzano terrorystyczne wypadki na osady przygraniczne w Galilei, dokonując masakry dzieci, podkładając bomby w miejscach publicznych itp. Akcje te zostały rozszerzone na inne kraje europejskie. W ich wyniku wymordowano sportowców izraelskich w Monachium, podkładano bomby pod synagogi jak w Paryżu, porywano samoloty, dokonywano napadów na dyplomatów itp. Te wszystkie akty gwałtu nie mogły przychylnie usposobić opinii światowej - w tym samych państw arabskich - do terrorystów. Tym też po części należy tłumaczyć fakt, że gdy 5 czerwca 1982 r. korpus ekspedycyjny Izraela wkroczył do umęczonego Libanu, został przez miejscową ludność przychylnie powitany. Nie doszło do poważniejszego starcia wojsk izraelskich ze stacjonującym tam 35000 korpusem syryjskim, chociaż Izrael zdeorganizował, a następnie zniszczył wszystkie syryjskie wyrzutnie raketowe, jakie z wielkim wysiłkiem zostały tam zainstalowane. W oddziałach OWP wybuchły bratobójcze walki. Prowadziły one wprost do samozniszczenia tej organizacji. Pod naciskiem Syrii doszło do rozejmu. Potem pod wpływem izraelskiego ultimatum oddziały palestyńskich fedainów na honorowych warunkach zostały wycofane z Libanu. Wojska izraelskie w dalszym ciągu zajmują strategiczne pozycje w południowym Libanie, w którym sytuacja jest ciągle nieustabilizowana. Niemniej przy pomocy swych chrześcijańskich sprzymierzeńców z Libanu i ta ostatnia część granicy izraelskiej stała się spokojniejsza, o czym przepowiadało proroctwo:

*„I wróci się Jakub, aby odpoczywał i miał pokój,  
i nie będzie miał go kto straszyć” (Jr 30,10).*

## 7. 6.

### **Alija „B” - przebieg imigracji po jej rozwiązaniu**

(...) W okresie walki o niepodległość Hagana (obrona) miała wydział pn. Szai od akronimu Szerut Jediot - po hebrajsku Służba Informacyjna, inaczej wywiadu. Po powstaniu państwa 15 maja, Hagana została wchłonięta przez armię narodową - Izraelskie Siły Obronne. Za półtora miesiąca rozwiązano Szai i powołano cztery agencje wywiadowcze, z których jest znana Szin Bet, "Ogólna (wewnętrzna) Służba

Bezpieczeństwa i powołany 1 kwietnia 1951 roku Mosad - Instytut do Spraw Wywiadu (zagranicznego JG) i Zadań Specjalnych.

Zaprawionym w Aliji B niektórym jej liderom, powierzano w strukturach państwa ważne stanowiska. Jednym z nich był Artur Mendelewici urodzony w 1918 roku w Siedmiogrodzie. Kiedy w 1939 roku wybuchła II wojna światowa, służył w armii węgierskiej. On i inni żydowscy żołnierze pozostali w armii nawet wtedy, gdy władze popierające nazistowskie Niemcy nakazały Żydom noszenie żółtych gwiazd. Dopiero w 1943 roku Żydzi zostali usunięci z wojska i Mendelewici znalazł się w jednym z transportów wiozących węgierskich Żydów do obozu w Auschwitz.

Przeżył tam niewypowiedziane okropności i powrócił do Siedmiogrodu, który znalazł się w granicach Rumunii. Po zakończeniu wojny uświadomił sobie, że w Europie Wschodniej nie ma dla Żyda przyszłości, zwrócił się więc do działaczy syjonistycznych z prośbą o pomoc w wyjeździe do Palestyny. Ale agenci Aliji B zamiast pomóc mu opuścić Rumunię doszli do wniosku, że ten twardy więzień obozowy z wojskową praktyką może być bardziej przydatny tam, gdzie jest. Namówili Mendelewicia do wstąpienia do Aliji B. Przez trzy lata pracował w Bukareszcie, uczestnicząc w tajnych przedsięwzięciach, dzięki czemu wiele tysięcy Żydów uratowanych z holocaustu dostało się do Palestyny.

Mendelewici pracował dalej dla państwa Izrael, kiedy uzyskało niepodległość w 1948 roku. Skorzystał jednak z okazji wyjazdu w 1949 roku, gdy komunistyczne władze Rumunii zamknęły wszystkie syjonistyczne instytucje. Ściskając w rękach fałszywe paszporty, obawiając się oskarżenia o działalność polityczną, a nawet szpiegostwo, wraz z żoną pojechał do państwa żydowskiego.

W trzy dni po przybyciu do Izraela w czerwcu 1949 roku Mendelewici miał spotkanie z ministrem spraw zagranicznych i ulegając jego sugestii zmienił swoje europejskie nazwisko na nowe hebrajskie. I tak Artur Mendelewici stał się Amosem Manorem. Odszedł także z Aliji B. Po tak długiej pracy przy organizowaniu imigracji, doszedł bowiem do wniosku, że legalnie istniejące państwo nie potrzebuje nielegalnej organizacji.

Szef Aliji B Szaul Awigur mógł się jednak przekonać, że Manor nadal doskonale nadaje się do pracy wywiadowczej, i że życie w Izraelu bynajmniej nie pomniejszyło jego patriotyzmu. Posłał go więc na spotkanie z Iserem Harelem z Szin Bet, który natychmiast go zaangażował. Zaczynając od niższych szczebli nieoficjalnej drabiny Szin Bet, świeży imigrant przebił się nadzwyczaj szybko wyżej, aż do

szczebla szefa kontrwywiadu. Kiedy Harel zastąpił Sziloę w Mosadzie, Manor otrzymał awans na zastępcę nowego szefa Szin Bet, Izzy'ego Dorota. Gdy w 1953 roku Dorot został odsunięty, Manor został dyrektorem wewnętrznej służby bezpieczeństwa.

Kariera Manora była fenomenalna, zważywszy, że miał dopiero trzydzieści sześć lat i przeżył w Izraelu zaledwie cztery lata. Nie należał także do elitarnego, wewnętrznego kręgu funkcjonariuszy państwowych, którzy razem walczyli w podziemnych formacjach Hagany czy w jej szturmowej formacji Palmach. Nie służył w armii brytyjskiej czy jej sławnym Legionie Żydowskim, nie walczył nawet w obronie niepodległości Izraela w latach 1948—1949. Mówił po hebrajsku z łatwo rozpoznawalnym węgierskim akcentem i zachowywał się bardziej jak Europejczyk niż jak „nowy Izraelczyk”.

Instytut Alija B utworzony przez Haganę w 1937 roku, miał nadal prowadzić swoją tajną robotę, tyle że jego pierwotne zadanie polegające na przemycaniu Żydów do Palestyny, miało ulec modyfikacji w warunkach, "gdy imigracja do Izraela stała się całkowicie legalna". Dla Izraela w pierwszych latach jego istnienia jako małego państwa w ogromnym oceanie narodów arabskich imigracja Żydów miała żywotne znaczenie. Nie była to sprawa tylko geografii, ale i demografii. Dzięki tajnym agentom Aliji B liczba mieszkańców Izraela w ciągu pierwszych czterech lat od uzyskania niepodległości prawie się podwoiła, osiągając przeszło milion<sup>54</sup>.

Za przykład niech posłuży scenarii, w jakiej się odbył w tym czasie eksodus Żydów irackich. Wyższy funkcjonariusz Aliji B, w kwietniu 1950 roku przyjechał do Europy w ważnej misji. Szlomo Hillel grał rolę brytyjskiego biznesmena Richarda Armstronga, reprezentującego w rozmowach z rządem irackim Bliskowschodnie Towarzystwo Transportu Lotniczego ze Stanów Zjednoczonych.

Nieznane amerykańskie linie lotnicze starannie kryły swe ścisłe związki z rządem izraelskim. Nikt nie wiedział, że w latach 1948-1949 towarzystwo to przewiozło wszystkich Żydów z Jemenu i Adenu, w liczbie 50 tysięcy, do Izraela w ramach jednej z tajnych operacji Aliji B. oznaczonej kryptonimem „Latający Dywan”.

Po dwu latach aktywnych antysemickich prześladowań parlament iracki uchwalił w marcu 1950 roku ustawę, która pozwalała każdemu Żydowi, jeśli sobie tego życzył, opuścić kraj. Wystarczyło w tym celu po prostu zrzeczenie się obywatelstwa irackiego. Przepis ten wydawał się

---

<sup>54</sup> Sachar, *A History ...*, s. 493

zaskakująco liberalny w reżimie, który wypowiedział wojnę Izraelowi i aresztował setki Żydów za działalność syjonistyczną. Tajemnica kryła się w tym, że premier, który otworzył bramy emigracji, Tufik al-Sawidi, miał w tym swój interes. Był równocześnie prezesem Iraq Tours, które - wcale nieprzypadkowo - zostało upoważnione do reprezentowania Bliskowschodniego Towarzystwa Transportu Lotniczego. Inaczej mówiąc, szef rządu irackiego otrzymywał okrężnymi drogami łapówki i udział w interesie od wywiadu izraelskiego.

Premier nie był wyjątkiem. Hillel Armstrong i jego agenci z Aliji B zadbali o to, żeby rywal i poprzednik Sawidiego, weteran irackiego życia politycznego Nuri as-Said - który w przyszłości miał ponownie zostać premierem - też był zadowolony. Towarzystwo z Ameryki powierzyło serwis swoich samolotów Irackim Liniom Lotniczym, którym zarządzał pułkownik Sabah as-Said, syn Nuriego.

Cała ta operacja znalazła się jednak w niebezpieczeństwie z powodu Ben Porata. Utrzymywane przezeń różne tajne kontakty omal nie doprowadziły do jej wykrycia. Centrala Aliji B w Tel Awiwie musiała wreszcie nakazać, by trzymał się od tej operacji z daleka, dzięki czemu od maja 1950 roku do stycznia 1952 roku mostem powietrznym Hillela wydostało się do Izraela 150 tysięcy irackich Żydów. Loty bezpośrednie były oznaczone kryptonimem „Operacja Ezdrasz i Nehemiasz” od imion dwóch przywódców plemion żydowskich, którzy przyprowadzili swój lud z wygnania w Iraku, zwanego wtedy Mezopotamią, do Ziemi Obiecanej. Zdarzyło się to przed prawie dwudziestoma trzema wiekami. Powietrzny przerzut doprowadził do zawieszenia o wiele mniejszej operacji B Porata, polegającej na przetrucaniu Żydów z Iraku lądem do Iranu i przewożeniu ich stamtąd samolotami do Izraela.

Jakież jednak podziękowanie otrzymali za to ludzie z Aliji B? Ich organizacja została w marcu 1952 roku rozwiązana. Reuwen Sziloa oświadczył, że jest już niepotrzebna. Personel organizacji, podobnie jak rok wcześniej Aszer Ben Natan i pracownicy jego Departamentu Politycznego - protestował. Oskarżał Mosad Sziloi, że próbuje zagarnąć jego imponujące zasoby.

Alija B to imperium ekonomiczne i arcydzieło sprawności operacyjnej. Państwo żydowskie nigdy nie miało niczego, co by się dało z nim porównać. Była to ogromna organizacja zajmująca się w skali światowej przetrucaniem najcenniejszego bogactwa Izraela: ludzi. Zbudowana wokół rozgałęzionej tajnej agencji podróży, Alija B dysponowała ponad sześćdziesięcioma statkami i samolotami oraz niezliczoną masą samochodów i ciężarówek. Ich kursy skoordynowane dzięki oplatającej glob sieci półlegalnych nadajników radiowych.

Agencja pomogła setkom tysięcy Żydów znaleźć drogę do ich starożytnej Ziemi Obiecanej. Przekupstwo i tajna dyplomacja - oto rzemiosło, które Alija B opanowała od najwcześniejszych dni swego istnienia. Jej agenci koncentrowali się na nawiązywaniu bezpośrednich kontaktów z czołowymi politykami, często reprezentującymi formalnie wrogie kraje: nie tyle z irackimi premierami Sawidim i Nuri as-Saidem, lecz także z politykami węgierskimi, a nawet szachem Iranu i królem Transjordanii Abdullą, próbując znaleźć sposoby bezpiecznego przeprowadzenia Żydów z Iraku do Izraela.

Budżet agencji Alija B szedł w dziesiątki milionów dolarów — sumy tak imponujące, że miały istotne gospodarcze znaczenie dla niektórych stref portowych ogarniętej wojną Europą, korzystających z rozbudowanego systemu przekupstwa policjantów, pracowników portowych, urzędników państwowych i właścicieli statków. Izraelscy agenci celowali w operacjach czarnorynkowych we Francji, Grecji, Włoszech, Austrii i innych krajach. „Operacje Aliji B uczyniły z niej największą organizację tego rodzaju w dziejach państwa i od tego czasu nic nie może się równać z jej dokonaniem” - wspomina jeden z jej weteranów<sup>55</sup>.

Niektóre samoloty Aliji B stały się pierwszymi maszynami liniowymi El AL. Jej statki pomogły w stworzeniu załączka izraelskiego narodowego towarzystwa żeglugowego - Zim. Doświadczenie zdobyte przez agentów na całym świecie pomogło w rozwoju izraelskiej marynarki wojennej. Alija B miała też swoich wyrafinowanych fałszerzy i agentów operacyjnych, których Mosad mógł później z pożytkiem zatrudnić.

Sziloa i jego zastępca Akiwa Lewinsky, aby zaprawić biurokratycznym kłajstrem zmianę podporządkowania służb, zadali sobie trud spisania memorandum, które powierzało Mosadowi sprawę emigracji z krajów arabskich, w szczególności „działania podziemne zmierzające do skontaktowania się z Żydami i przerzucenia ich do Izraela”. Agencja Żydowska obiecywała pokryć koszty. Rozwiązania te stały się wzorem prowadzenia operacji w przyszłości<sup>56</sup>.

Sziloa, rozwiązując zarówno Aliję B, jak i Departament Polityczny i stwarzając skuteczniejszą strukturę działalności wywiadowczej, zdawał się skupiać w swoich rękach wielką władzę. Ale nie wszystko wyszło mu na dobre. Po wypadku samochodowym, w którym odniósł rany

---

<sup>55</sup> Arie (Lową) Eliawem, oficer marynarki - i agent Aliji B, 9 IV 1989 r.

<sup>56</sup> Segev, 1949: *The First Israelis*, ss. 119-120

głowy, nie cieszył się zdrowiem. Musiał też ciągle rywalizować z ambitnym Iserem Harelem. (...)

20 września 1952 roku, po zaledwie półtora roku sprawowania urzędu pierwszego dyrektora Mosadu, Sziloa złożył na ręce Ben Guriona rezygnację, który na szefa wybrał Harela. Iser Harel odpowiadał za Szin Bet w kraju i Mosad za granicą, tym sposobem stał się szefem całego izraelskiego wywiadu. W tajnej walce o przeżycie Izraela każda misja wydawała się pilna, a równocześnie napływ Żydów z zagranicy był konieczny dla wzmocnienia państwa; ciągle więc coraz to nowi szpiedzy przedzierali się poza linie nieprzyjacielskie, podczas gdy w kraju polowano na zdrajców i sabotażystów. (...)

### ***Alija z Maroka***

Los pozostałych stu tysięcy Żydów w Maroku budził w Izraelu wielką troskę. Harel, by przygotować się na wypadek ewentualnego przerwania kampanii emigracyjnej zorganizował tajny zespół, mogący służyć działalności syjonistycznej w tym kraju. Mosad skierował do niej członków kibucu i oficerów rezerwy pochodzących z Maroka i mówiących po arabsku i francusku. Wszyscy musieli mieć doświadczenie w służbie wojskowej, a najlepiej w podziemnej. (...).

Kiedy w 1956 roku legalna emigracja pod auspicjami Francji została przerwana, "Framework" otrzymał zadanie znalezienia sposobu kontynuacji jej nielegalnie. Harel w lutym 1960 roku mianował komendantem operacji „Framework” (szkielet) pracującego w Maroku w podziemiu Alexa Gatmona.

Do tego momentu nieco ponad 5000 Żydów wyjechało z Maroka do Izraela. Agenci Mosadu założyli ośrodki operacyjne w wielkich miastach tego niepodległego państwa w Afryce Północnej i posługując się podrobionymi papierami oraz uciekając się do innych fałszerstw zaczęli wizować wyjazdy Żydów chcących udać się do swej starożytnej Ziemi Obiecanej.

Religijni Żydzi północnoafrykańscy widzieli w młodych izraelskich agentach wysłanników Mesjasza. Zostali poinstruowani, że mają zbierać się w różnych punktach zbornych w wielkich miastach, skąd zabierano ich taksówkami lub ciężarówkami do granicy. Aby ułatwić przejazd, Mosad wydał pół miliona dolarów na łapówki dla marokańskich urzędników. Preferowana trasa wyjazdowa prowadziła przez Tanger, który w tym czasie był miastem międzynarodowym, a stamtąd do Izraela. Później jako bazy przerzutowe służyły dwa miasta w Hiszpanii. Korzystano przy tym z pełnego poparcia generalissimusa Francisco Franco, działającego, jak wierzył Mosad, w poczuciu winy za bliskie więzi Hiszpanii z Hitlerem i Mussolinim, czy nawet za

wypędzenie hiszpańskich Żydów w 1492 roku.

Mosad zakupił także dawny obóz wojskowy na południowym wybrzeżu Hiszpanii, a właściwie na terytorium królewskiej kolonii Gibraltaru. Poligony i baraki zmieniono w obóz przejściowy dla marokańskich imigrantów. Władze brytyjskie wiedziały oczywiście, do czego wykorzystuje się starą bazę wojskową, ale życzliwie przymykały na to oczy. Od czasu kiedy żydowscy uciekinierzy przybyli do obozu, Agencja Żydowska przejmowała odpowiedzialność za ich zakwaterowanie, przerzucanie statkami do Marsylii, a potem, na większych statkach, do Izraela.

Nieszczęście wydarzyło się 10 stycznia 1961 roku. Statek rybacki o nazwie „Pisces”, wypełniony nielegalnymi uciekinierami żydowskimi, w drodze od wybrzeża marokańskiego do Gibraltaru w czasie sztormu wywrócił się do góry dnem. Czterdzieści troje mężczyzn, kobiet i dzieci, a wśród nich radiooperator Mosadu, utonęło. Tragedia ta wzbudziła falę współczucia na całym świecie, ale sprowokowała także ostrą reakcję władz marokańskich. Wykryły one podziemną organizację, aresztowały mnóstwo syjonistycznych działaczy i stordedowały całą operację.

Izrael zwrócił się do rządów Francji, Stanów Zjednoczonych, jak również dobroczynnych organizacji międzynarodowych, o wywarcie presji na Maroko. Koronowanemu na początku marca królowi Hasanowi bardzo zależało na zyskaniu poparcia Zachodu, a równocześnie nie chciał bynajmniej uchodzić za prześladowcę wspólnoty żydowskiej, wyszedł więc naprzeciw oczekiwaniom Izraela. W ten sposób zatonięcie statku niespodziewanie wpłynęło na przyspieszenie emigracji Żydów z Maroka i pozwoliło na lepsze jej zorganizowanie.

Wznowiony projekt przerzucenia marokańskich Żydów został nazwany biblijnym kryptonimem „Jachin” - od nazwy jednej z dwóch centralnych kolumn świątyni zbudowanej w Jerozolimie przez króla Salomona. Izrael uważał bowiem imigrację za główny filar podtrzymujący egzystencję państwa żydowskiego.

Operacja „Jachin” była wspólnym przedsięwzięciem Maroka, Izraela i Francji. Agenci Mosadu dotarli do prawie każdego żydowskiego osiedla w Maroku. Wzywali ludzi, by wyjechali i zaczęli życie w swojej starożytnej ojczyźnie. Byli zdumieni pozytywnym odzewem, z jakim spotykały się te wezwania. Ludzie Mosadu udzielali wskazówek, jak trafić do punktów zbornych, a później przewozili Żydów autobusami i ciężarówkami do portów marokańskich, skąd zabierały ich statki oraz samoloty. W koordynacji systemu transportowego pomogła Francja.



W ramach operacji „Jachin” z Maroka wyjechało osiemdziesiąt tysięcy Żydów. Izraelsko-marokańska współpraca przyniosła niezwykłą dodatkową korzyść w innym kraju arabskim - Tunezji, około 1500 kilometrów na wschód od Maroka. W lecie 1961 roku rząd tunezyjski zażądał, żeby dawne mocarstwo kolonialne - Francja - zamknęło swoją bazę morską w Bizercie. W czasie kryzysu wywołanego tym żądaniem Tunezyjczycy aresztowali tam pewną liczbę obywateli francuskich i kilkudziesięciu tamtejszych Żydów. Agenci Mosadu w Maroku zaczęli się obawiać o los tunezyjskich Żydów, postarali się więc o udostępnienie francuskich okrętów wojennych - jak wcześniej pod Port Saidem - żeby mogli podpłynąć do wybrzeża północnoafrykańskiego i zabrać na pokład tysiąc Żydów spod Bizerty i przetransportować do Francji i Izraela<sup>57</sup>.

### ***Alija z Rumunii***

Dla urzeczywistnienia strategicznego celu, jakim było działanie w interesie wszystkich Żydów, premier Begin był gotów nawiązywać współpracę nawet z najbardziej odrażającymi reżimami. W Ameryce Łacińskiej Izrael sprzedawał broń i technologie wojskowe Chile i Argentynie, gdzie junty wojskowe ledwie maskowały swój antysemityzm. W zamian Izraelczycy uzyskali od dyktatur z Santiago i Buenos Aires zobowiązania, że będą ochraniały Żydów i pozwolą im wyjechać - z pieniędzmi i majątkiem.

Podobną politykę prowadzono wobec Rumunii, jedyne państwa bloku radzieckiego, które utrzymało stosunki dyplomatyczne z Izraelem, gdy inne zerwały je po wojnie z 1967 roku. Kluczową rolę w tajnych, specjalnych stosunkach z prezydentem Rumunii Nicolae Ceausescu odgrywał siwowłosy, starszy Izraelczyk nazwiskiem Jeszajahu (Szaika) Trachtenberg-Dan.

W czasie II wojny światowej Szaika wstąpił ochotniczo do armii brytyjskiej i wraz z innymi młodymi Żydami palestyńskimi zorganizowanymi przez Reuvena Sziloe został zrzucony na spadochronie na zapleczu hitlerowskich armii na Bałkanach. Należał do tych uratowanych z zawieruchy wojennej Żydów, którzy wrócili do Izraela; pracował w Biurze Łączności za czasów Awigura i Lewanona. Tajna działalność Dana stała się powodem zainteresowania jego osobą ze strony kilku wschodnioeuropejskich służb wywiadowczych. Stało się jednak tak, że zapłacił za to Amerykanin Charles Jordan. Jordan był

---

<sup>57</sup> "ha-Arec" 1987,29 V; "Jedijot Acharonot" 1988, 22 I; Agencja Reutera, 1988, 28 12.

wyższym urzędnikiem w Amerykańskim Połączonym Komitecie Pomocy - żydowskiej organizacji dobroczynnej zwanej w skrócie Joint. Przyjechał 14 sierpnia 1967 roku do Pragi. Dwa dni później wyszedł z hotelu i ślad po nim zaginął. Ponieważ długo nie wracał, żona powiadomiła policję o jego zniknięciu. Po czterech dniach ciało jego wyłowiono z Wełtawy. Władze komunistyczne oświadczyły, że Jordan musiał w jakiś sposób wpaść do rzeki albo nawet popełnił samobójstwo.

Tajne służby bloku radzieckiego zawsze podejrzewały, że przedstawiciele komitetu Joint są po prostu agentami CIA, i wiedziały o powiązaniach tego komitetu z rządem izraelskim. Jordan musiał wzbudzić zainteresowanie agentów komunistycznych wywiadów, szczególnie że przyjechał do Pragi z Jerozolimy. Można obecnie na pewno stwierdzić, że Charlesa Jordana zamordowano przez pomyłkę. Komunistyczni agenci sądzili, że ofiarą jest Szaike Dan. Dan tymczasem kontynuował bez przeszkód działalność we wschodniej Europie i uzyskał zgodę prezydenta Ceausescu na wyjazd Żydów rumuńskich. W zamian Izraelczycy zapewniali obsługę techniczną rumuńskich czołgów i innego sprzętu wojskowego, a ponadto importowali o wiele więcej towarów rumuńskich, niż ich rzeczywistość Izrael potrzebował (ile w końcu można zjeść dzemu śliwkowego?). Licząc na pomoc żydowskich organizacji dobroczynnych na Zachodzie, Izrael zobowiązał się płacić po trzy tysiące dolarów za każdego Żyda, który otrzyma pozwolenie na wyjazd. Oficjalnie mówiło się, że suma ta stanowi zwrot kosztów kształcenia obywateli Rumunii, ale dla wszystkich było jasne, że jest to po prostu okup. Dan często jeździł do Bukaresztu z aktówką pełną pieniędzy, żeby uregulować należność. Izrael popierał także zabiegi Rumunii o przyznanie jej przez Stany Zjednoczone klauzuli największego uprzywilejowania w handlu.

Jedynym warunkiem stawianym przez Ceausescu i przyjętym przez Izrael było utrzymanie tych porozumień w tajemnicy. Chodziło nie tylko o nienarażanie stosunków z „bratnimi” krajami komunistycznymi i arabskimi. Prezydent Rumunii obawiał się, że inne mniejszości, szczególnie Niemcy, też będą domagały się prawa do emigracji. Ceausescu i jego rodzina otrzymali około połowy z sumy sześćdziesięciu milionów dolarów zapłaconych w ciągu minionych lat gotówką do upadku dyktatora i jego egzekucji w 1989 r.

Te finansowe uzgodnienia pozostawały tajemnicą. W przeciwieństwie do hałaśliwie zgłaszanych żądań prawa do emigracji dla Żydów radzieckich Jerozolima zachowywała powściągliwe milczenie na temat Żydów rumuńskich, inne okoliczności - inne

metody. Dlatego o wyjazdach do Izraela mówiło się oficjalnie w Bukareszcie jako o „łączeniu rodzin”, nie emigracji. Szaike Dan stał się głównym łącznikiem Zachodu z rumuńskim kierownictwem. Był doradcą rządu USA i jako ekspert wywiadu znający sytuację wschodnioeuropejskiej „rodziny” żydowskiej prowadził briefingi dla wszystkich przywódców izraelskich - od Goldy Meir do Menachema Beginy.

Według poglądów Beginy rodzina żydowska żyje rozproszona na całym świecie i powinna się zjednoczyć, wykorzystując wszystkie możliwości, jakie gdziekolwiek się pojawiają. Pod jego kierownictwem również organizacje wywiadowcze przyswoiły sobie to „rodzinne” nastawienie.

### **Alija z Etiopii**

Żydzi etiopski, uważani za coś wyjątkowego z powodu ciemnej skóry, byli ożywieni tymi samymi pragnieniami co ich bracia w Maroku i w całym świecie arabskim, w Rumunii i innych krajach Europy Wschodniej. Nigdy nie przestali marzyć o biblijnej Ziemi Obiecanej. Sami siebie nazywali Beta Israel - Domem Izraela - natomiast ich nieżydowscy sąsiedzi darzyli ich pogardliwym mianem „Falasze”, co oznacza „obcy”, w gorszym sensie tego słowa, bliskim znaczeniu „wyrzutki” nie mające czego szukać wśród miejscowych. W dalekiej przeszłości byli potężnym szczepem wojowników, mającym własne królestwo w górach północnej Etiopii, ale stopniowo - po serii porażek w wojnach z innymi plemionami - potęga Beta Israel topniała. W połowie XX wieku liczyli około dwudziestu tysięcy ludzi skupionych głównie w prowincji Gondar i kilku innych. Etiopscy chrześcijanie, którzy dominowali w sąsiednich prowincjach, zabraniali sprzedawania „Falaszom” ziemi, w rezultacie czego stali się oni rzemieślnikami lub rolnikami. Działo się to w kraju, w którym posiadanie kawałka ziemi daje szansę zapewnienia sobie dostatku pożywienia.

Na początku lat pięćdziesiątych niewielkiej liczbie młodych etiopskich Żydów udało się przedostać do Izraela i właśnie oni wywierali nacisk na rząd, żeby wydostał z Etiopii pozostałych. Mimo znakomitych tajnych stosunków z Izraelem rząd panującego tam wtedy cesarza Hajle Sellasje nie zgodził się na emigrację. Była to dla niego kwestia godności narodowej: szanowany przez wszystkich władca nie może ujawnić światu, że traci poddanych.

Z drugiej strony kierowany przez Partię Pracy rząd izraelski nie rezygnował z zamiarów przyścia z pomocą Żydom etiopskim. Reuven Merhaw, który pracował w rezydenturze Mosadu w Addis Abebie, wspomina: „Żydzi łomotali do drzwi naszej ambasady. Ich przywódcy

błagali nas, żebyśmy ich stamtąd zabrali. Ale musieliśmy odsyłać ich z niczym". Izraelczycy obawiali się, że samo podniesienie tej kwestii mogłoby zniszczyć strategiczne więzi z Etiopią - jednym z kluczowych ogniw w „peryferyjnej” strategii dyplomatycznego manewrowania krajami arabskimi.

Warte podkreślenia jest też to, że ortodoksyjni przywódcy religijni w Izraelu nie chcieli uznać „czarnych Żydów”, co pomniejszało gotowość Izraela do niesienia im pomocy. Żydzi etiopscy nadal więc czekali na znak z Syjonu, ale znak nie pojawiał się. Dopiero kiedy Menachem Begin i partia Likud zwyciężyli w wyborach w 1977 roku, w stosunku Izraela do tej kwestii nastąpiła spektakularna zmiana i przez kilka miesięcy wydawało się, że etiopscy Żydzi zdołają zrealizować swoje marzenie.

Po dramatycznym przedstawieniu w Białym Domu cierpień Beta Israel Begin zaczął mówić o konkretnych sprawach interesujących przywódcę Etiopii pułkownika Mengistu, ale prezydent Carter odmówił zmiany frontu swej polityki w Rogu Afryki i rozpoczęcia dostaw broni do Etiopii zamiast do wrogo do niej nastawionej Somalii. W oczach administracji amerykańskiej pułkownik Mengistu był dyktatorem i marksistą, a więc jego reżim nie zasługiwał na pomoc.

List Begina, wysłany z Jeruzolimy do Addis Abeby, a wystylizowany przez jego doradcę Hurwitza, informował pułkownika, że pomocy wojskowej udzieli mu tylko Izrael. W rezultacie w Afryce północno-wschodniej powstały dwie osobliwe koalicje, które można określić aforyzmem: „polityka sprowadza do wspólnego łoża dziwne pary”. Można by dodać, że polityka międzynarodowa kojarzy pary jeszcze dziwniejsze. W 1977 roku marksistowska Etiopia otrzymywała pomoc ze Związku Radzieckiego, Niemiec Wschodnich i Izraela, natomiast Somalia korzystała ze wsparcia Stanów Zjednoczonych, Arabii Saudyjskiej i Egiptu.

Rząd etiopski obiecał w zamian zezwolić na emigrację niewielkiej liczby Żydów. Do lutego 1978 roku przewieziono bezpośrednio samolotami z Addis Abeby do Izraela dwie grupy Żydów liczące ogółem 220 osób. Przewiozły ich te same samoloty transportowe, którymi w tajemnicy dostarczono tam broń.

Z niewytłumaczalnych przyczyn ministrowi spraw zagranicznych Dajanowi wyrwała się beztroska wypowiedź, która przerwała miodowy miesiąc w stosunkach między Etiopią a Izraelem. Występując na konferencji prasowej Dajan przyznał, że Izrael zaopatruje w sprzęt wojskowy etiopską armię. Dodał szybko, że chodzi o mundury, ale było jasne, że miał na myśli uzbrojenie, i tej rewelacji wystarczyło, żeby skłonić Mengistu do zerwania tajnej współpracy. Żydowski obywatel

nie mogli już wyjeżdżać z Etiopii.

Begin, chociaż rozżłoszczony na swego ministra, miał jednak to na pocieszenie, że szef Mosadu Hofi z zapałem poszukiwał alternatywnych dróg ewakuacji. Podczas gdy Hofi pracował nad swoimi projektami, Begin zabiegał o powodzenie planowanej operacji, zachowując całkowite milczenie na jej temat. Musiał się nawet godzić bez protestu na pozostawianie bez odpowiedzi oskarżeń rzucanych nań przez międzynarodowe organizacje żydowskie, które wytykały mu, że Izrael nic nie działa w obliczu doniesień z Etiopii o prześladowaniach tamtejszych Żydów przez miejscowe władze, ugrupowania rebelianckie i bandy rabusiów. Krytycy twierdzili, że bierność Izraela może wynikać stąd, iż chodzi o czarnoskórych „Falaszów”.

- Panie Begin, musi pan im odpowiedzieć - błagał Jehiel Kadiszai premiera, nie mogąc znieść ataków na przywódcę, którego darzył wielkim szacunkiem. Begin jednak nie zrobił żadnego gestu. Był całkowicie zdecydowany nie zdradzać, że w rzeczywistości działania zostały już podjęte. Premier już w 1979 roku wiedział, że akcja ratownicza toczy się pełną parą. Młodzi imigranci z Etiopii, którzy przyjechali do Izraela wcześniej, zostali zaangażowani do pracy na rzecz państwa żydowskiego. Podobnie jak młodzi Żydzi marokańscy zostali wysłani z zadaniami w ich rodzinnym kraju przed dwudziestu laty, tak też Żydzi etiopski po przejściu szkolenia zostali posłani z powrotem w swoje strony, tym razem już jako agenci Izraela.

Ci niedoświadczeni agenci jeździli po gminach żydowskich informując, że ktokolwiek czuje się na siłach wyjechać, powinien zaraz ruszyć w drogę, w długą i niebezpieczną wędrówkę do sąsiedniego Sudanu. Etiopski Izraelczycy przekazywali przywódcom wsi żydowskich potrzebne informacje, a czasem towarzyszyli im w drodze. Karawany złożone z całych wsi wyruszały na wędrówkę bezdrożami. W wielu wypadkach zostały zatrzymane, a ich uczestnicy byli torturowani i zmuszani do powrotu do swoich wiosek. Tysiące zmarły w drodze, tych, co zdołali dotrzeć do południowego Sudanu, lokowano w obozie położonym 30 kilometrów od granicy. Była to kloaka ludzkości - zatłoczona, nie mająca dość żywności i czystej wody do picia, administrowana przez pracowników Wysokiej Komisji ONZ do Spraw Uchodźców (UNHCR), którzy robili to, jak umieli.

Jedyną pociechą dla etiopskich Żydów było to, że ich warunki były mimo wszystko lepsze niż innych uciekinierów w tym obozie. Przynajmniej mieli w zasięgu ręki izraelskich agentów, którzy mogli dopilnować, żeby Żydzi byli traktowani w możliwie najlepszy sposób. Tajni wysłannicy o czarnej skórze mogli skryć się między Etiopczykami,

ale byli wśród nich także biali Izraelczycy, którzy wcielali się w różne fałszywe postacie - na przykład podawali się za pracowników organizacji charytatywnych z Europy.

Następnym zadaniem było pozyskanie do tajnej współpracy Sudanu, który należał do Ligi Arabskiej i oficjalnie był wrogo nastawiony do Izraela. Pomógł w tym rząd Stanów Zjednoczonych, obiecując wsparcie finansowe prezydentowi Dżaafarowi Nimeiriemu, oczywiście większe niż zwyczajne łapówki wpłacane na jego osobiste konta. Pomógł także Egipt, gdyż prezydent Sadat był osobistym przyjacielem Nimeiriego i na prośbę Begin wezwał Sudan do udzielenia etiopskim Żydom pomocy w ucieczce. W taki sposób Begin zyskał dodatkową korzyść z zawarcia traktatu pokojowego z Egiptem.

Generał Nimeiri obiecał przemykać oczy na przerzut Żydów do Izraela, jeżeli cała operacja będzie trzymana w tajemnicy. Dla uzgodnienia szczegółów Mosad wysłał na początku 1980 roku swego przedstawiciela do Chartumu; koordynował on operację przerzutu z szefem sudańskiej służby bezpieczeństwa Abu Tajebem. Najwygodniejszym i najtańszym sposobem transportu żydowskich uciekinierów byłoby przewiezienie ich najkrótszą drogą morską do portu Ejlat, ale Nimeiri nie chciał się zgodzić na udostępnienie swego wybrzeża i zażądał, żeby transport Żydów odbywał się za pośrednictwem kraju trzeciego, a nie bezpośrednio z Sudanu do Izraela.

Mosad i Sudan w końcu skleiły porozumienie, zgodnie z którym Żydzi etiopscy byli przerzucani w porozumieniu z szeregowymi pracownikami ONZ w południowym Sudanie do obozów za granicą z Kenią. A Kenijczycy byli, jak wiadomo, starymi sojusznikami Izraela i stroną tego tajemnego porozumienia. Jednakże ta droga ucieczki została zamknięta, gdy mały prywatny samolot, należący do jednej z amerykańskich organizacji charytatywnych, przeleciał granicę z Sudanem i musiał przymusowo lądować w Kenii. Pasażerowie, w tym pięciu etiopskich Żydów w charakterze przemycanego ładunku, zostali aresztowani, a jedna z kenijskich gazet opublikowała opis tajnej operacji i na dodatek informację o rezydenturze Mosadu w Kenii. Rząd w Nairobi domagał się zatrzymania napływu „Falaszów” w obawie przed wrogością krajów arabskich i afrykańskich. Nie mając innych rozwiązań nadających się do niezwłocznego wykorzystania, Mosad musiał odwołać się do swoich talentów improwizacyjnych. Organizacja ta musiała jednak polegać na pewnej pomocy z zewnątrz i tym razem agenci izraelscy zwrócili się do Stanów Zjednoczonych. Rezydent Mosadu w Stanach Zjednoczonych zwrócił się do CIA, a Amerykanie zareagowali na to z niespodziewaną gotowością. Z chwilą gdy objęła

władzę administracja Reagana, powiązania wojskowe i wywiadowcze między Stanami Zjednoczonymi a Izraelem umocniły się jak nigdy przedtem.

Mosad i CIA założyły fikcyjną korporację pod nazwą Navco, która wynajęła w Sudanie tereny położone nad Morzem Czerwonym aż do Szarm esz-Szeich na południowym cyplu półwyspu Synaj; oficjalnie zgłoszonym zamiarem było zbudowanie tam wioski rekreacyjnej dla nurków. I rzeczywiście, w niedługim czasie nurkowie przyjechali w te okolice z zagranicy, nie byli to jednak amatorzy pragnący cieszyć się widokiem raf koralowych, tylko izraelscy żołnierze jednostek desantowych marynarki wojennej.

Ludzie-żaby przejmowali Żydów etiopskich wysyłanych do wioski Navco przez agentów Mosadu, działających w głębi ładu, i pod osłoną nocy zabierali ich małymi łódkami do izraelskich statków zakotwiczonych u wybrzeży. Statki te płynęły potem Morzem Czerwonym do Szarm esz-Szeich na południowym skraju półwyspu Synaj, w tym czasie ciągle jeszcze okupowanego przez Izrael. Etiopczycy, którzy mieli wkrótce stać się Izraelczykami, byli przewożeni samolotami transportowymi do baz wojskowych w środkowym Izraelu.

Mosad wyznaczył zespół fotografów, którzy mieli sporządzić dla potomności dokumentację końcowych faz exodusu. Filmy i taśmy wideo miały być przekazane tylko do archiwów agencji. Materiały te zaklasyfikowano jako absolutnie poufne. Uczestnicy jednego z posiedzeń rady ministrów Izraela dostąpili łaski prywatnego pokazu i kilku ministrów, łącznie z premierem Beginem, z trudem powstrzymywało łzy, w miarę jak ta zdumiewająca saga rozwijała się przed ich oczyma. Nikomu nie robiło różnicy, że ci Żydzi byli czarni. Cierpienia i trudy, które znieśli, były widoczne, podobnie jak radość przeżywana w chwili postawienia w końcu stopy na ziemi izraelskiej.

Niektórzy z ministrów przypomnieli sobie zuchwałe wyprawy żydowskich uciekinierów z opanowanej przez nazistów Europy do brzegów Palestyny, zanim jeszcze powstał na jej terytorium Izrael. Teraz, kiedy lud żydowski miał własne państwo, wydawało się absurdem, że trzeba było znów się uciekać do metod nielegalnej imigracji. Ale kiedy nikt nie chciał otwarcie pomagać Żydom w ucieczce od okropności życia w Etiopii, państwo Izrael musiało sięgnąć do tajnych sposobów. Droga przez Morze Czerwone z fikcyjnego wijskiego ośrodka wypoczynkowego doprowadziła do Izraela około dwóch tysięcy etiopskich Żydów.

Ludzie planujący tę operację martwili się, że jej tempa nie można

było przyspieszyć, tysiące bowiem dalszych uciekinierów po przemarszu przez pustynię w drodze z Etiopii - mimo trudności na biblijną miarę - oczekiwały na swoją kolej wstąpienia na Ziemię Obiecana. Tymczasem prezydent Sudanu Nimeiri dowiedział się, że Mosad i CIA wykorzystują jego kraj jako drogę ucieczki, niepokojąc się coraz bardziej, że fakt ten może wyjść na światło dzienne. Nie byłby nigdy w stanie wytłumaczyć antysyjonistycznej, gorąco muzułmańskiej większości w Sudanie, dlaczego pomaga Izraelowi. Zawsze się obawiał, że radykalne reżimy arabskie, szczególnie zaś sąsiad i nieprzyjaciel - Libia - mógłby odkryć jego konszachty z Izraelczykami i napiętnować jako zdrajcę.

Prezydent Sudanu postanowił w końcu zająć bardziej zdecydowane stanowisko, nalegając, żeby exodus z Etiopii do Izraela ograniczyć do rozmiarów cienkiego strumyczka. Na nieszczęście nastąpiło to w momencie, kiedy liczba Żydów opuszczających swoje wioski i ryzykujących życiem w drodze do Sudanu ogromnie wzrosła — niczym wezbrana fala. Premier Begin i szef Mosadu Hofi zdawali sobie sprawę, że czas ucieka. Zdecydowali się więc na operację w wielkim stylu, która, jak się spodziewali, pozwoli na sprowadzenie do Izraela dwudziestu tysięcy żydowskich uchodźców w bardzo krótkim czasie. Miała ona otrzymać nazwę operacji „Mojżesz”.

Pierwszy krok polegał na odnowieniu starych pasów startowych lotniska w pobliżu sudańskiego miasta Szubak. Potem, pewnej marcowej nocy 1984 roku, wylądowały tu dwa samoloty transportowe Hercules, szybko zabrały na pokład dwustu przywiezionych ciężarówkami Żydów i uniosły się w powietrze, znikając w ciemnościach. Operację tę, w której korzystano z nieoznakowanych samolotów należących do lotnictwa izraelskiego, powtórzono w tym samym miesiącu jeszcze kilkakrotnie. Mosad zadbał, żeby nie pozostawiono przy tym niczego, co mogłoby zdradzić udział Izraela, nawet pustego opakowania po papierosach czy pudełka zapalek.

Pewną liczbę Żydów etiopskich przewieziono z lotniska w Chartumie, korzystając z normalnych połączeń pasażerskich z Europą, gdzie przesiadali się na samoloty lecące do Izraela. Mosad chciał skorzystać z chartumskiego portu lotniczego w szerszym zakresie, był to bowiem o wiele bezpieczniejszy sposób niż lądowanie na pustynnym pasie startowym, ale musiałyby się na to zgodzić prezydent Nimeiri. W czasie startów specjalnych samolotów, nie przewidzianych w rozkładzie lotów, jego wojsko musiałyby trzymać z dala od portu lotniczego ciekawych gapiów.

Na prośbę Izraela Stany Zjednoczone obiecały Sudanowi dalszą



pomoc w wysokości 200 milionów dolarów w zamian za obietnicę, że Nimeiri pozwoli na transport Żydów przez Chartum. Głównym negocjatorem był George Weber z ambasady amerykańskiej w Chartumie, używający tytułu „koordynatora do spraw uchodźców”.

Dla posmarowania trybów tej maszyny i uzyskania ostatecznej aprobaty Nimeiriego Mosad zdeponował 60 milionów dolarów w bankach europejskich, głównie w Szwajcarii i Londynie, na kontach prezydenta i niektórych jego współpracowników, wśród nich Abu Tajeba. Dużą część tej sumy zebrali żydowscy kwestarze rozsypani po świecie, którzy wiedzieli tyle, że pieniądze te są „dla Falaszów”.

W realizacji swego tajnego projektu Mosad zyskał także pomoc belgijskiego milionera, a zarazem pobożnego Żyda, Georges’a Gutelmana. Nadawał się on do tego idealnie, ponieważ był właścicielem linii lotniczych - mało znanych Trans Europe Airlines. Co więcej, piloci tych linii byli doskonale obeznani z lotniskiem w Chartumie, ponieważ regularnie wozili wiernych wyznawców Proroka z Sudanu do Mekki na doroczne pielgrzymki hadżdż. Gutelman zgodził się udostępnić swoje samoloty Izraelczykom i trzymać język za zębami. Skonsultował się w tej sprawie z belgijskim premierem Wilfriedem Martensem i ministrem sprawiedliwości Jeanem Golem, któremu podlegały belgijskie tajne służby, szczęśliwym zbiegiem okoliczności on też był Żydem. Obaj politycy dali przyzwolenie Gutelmanowi na udzielenie Izraelowi pomocy.

Od 21 do końca listopada 1984 roku i przez pierwszy tydzień 1985 roku z międzynarodowego lotniska w Chartumie odleciało 35 samolotów, które zabrały do Brukseli siedem tysięcy emigrantów. Po dwugodzinnym postoju dla nabrania paliwa w bazie TEA samoloty kierowały się znów na południowy wschód - tym razem do Izraela. Akcja toczyła się jak tryby w szwajcarskim zegarku, przerywana tylko w soboty, jako że Żydzi etiopscy ściśle przestrzegali szabasu.

Mimo że setki ludzi w Izraelu i zagranicą wiedziały o operacji „Mojżesz”, nikt jej nie zdradził. Wydawcy izraelskich gazet zgodzili się nie publikować żadnych informacji o przyjazdach etiopskich Żydów i nawet korespondenci zagraniczni pracujący w Izraelu, którzy o tym słyszeli, okazali się na tyle odpowiedzialni, że nie wysłali żadnej depeszy, która mogłaby zepsuć całe przedsięwzięcie.

Nie utrzymał natomiast języka za zębami jeden urzędnik izraelski. Niedyskrecje, która przedwcześnie przerwała operację, popełnił odpowiedzialny pracownik Agencji Żydowskiej Jehuda Dominitz. Jego biuro pełniło ważną rolę w przyjmowaniu i urządzaniu etiopskich Żydów, a także w zbieraniu na ten cel funduszy na całym świecie. Na

początku stycznia 1985 roku Dominitz udzielił wywiadu niewiele znaczącemu pismu wydawanemu w języku hebrajskim przez żydowskich osadników na okupowanym Zachodnim Brzegu - „Nekudah”, czyli „Kropka”. Wiązano tam z przybyszami z Etiopii wielkie nadzieje - że przyjdą i pomogą rozszerzyć kontrowersyjne osadnictwo. Dominitz niepotrzebnie podzielił się szczegółami dotyczącymi zadziwiającej akcji ratowania etiopskich Żydów, a czterystu zagranicznych korespondentów w Izraelu uznało to za sygnał, że można powołać się na wywiad z gazety i opisać całą operację.

Diabeł wyskoczył z pudełka i Izraelowi nie pozostawało nic innego, jak zacząć święcić sukces tego dotąd tajnego przedsięwzięcia w Afryce. Nowy premier Szymon Peres pełnił swoją funkcję zaledwie od trzech miesięcy. Zwołał pospiesznie konferencję prasową, na której wyczerpująco odpowiedział na wszelkie możliwe pytania, opisując, jak Izraelowi udało się sprowadzić około dziesięciu tysięcy Żydów etiopskich do ich „historycznej ojczyzny”. Przywódca Partii Pracy starał się sobie przypisać zasługi z tytułu przedsięwzięcia, które podjęto z inicjatywy Begina i bloku Likud.

Historia ta odbiła się szerokim echem w całym świecie. Jak się tego obawiał prezydent Nimeiri, państwa arabskie i OWP okrzyczyły go zdrajcą, który dopomógł „syjonistom” pozyskać dodatkowego rekruta do swojej armii. 5 stycznia, w dwa dni po konferencji prasowej Peresa, rząd sudański powiadomił Waszyngton, że exodus Etiopczyków przez Chartum ma ustać natychmiast. To samo zrobiła Etiopia, zamykając granicę z Sudanem i oskarżając zarówno Nimeiriego, jak i Izraelczyków o „kidnaping” jej obywateli.

Tymczasem w Sudanie pozostało jeszcze ponad tysiąc „Falaszów”, przeważnie młodych ludzi, gdyż Izrael starał się najpierw ewakuować chorych, starych i kobiety. Pod nieustającą presją Stanów Zjednoczonych i dzięki osobistej interwencji ówczesnego wiceprezydenta George’a Busha prezydent Nimeiri zgodził się na lądowanie 28 marca 1985 roku na pustynnym lotnisku w pobliżu jednego z obozów dla uchodźców sześcioro Herculesów sił powietrznych USA. Amerykanie zabrali stamtąd pozostałych Żydów i bezpośrednio przetransportowali ich do Izraela.

Dni Nimeiriego były policzone. Niedługo potem został obalony w przewrocie wojskowym. Kaprys historii sprawił, że nowym premierem został Sidki el-Mahdi - ten sam polityk sudański, który w Londynie w 1954 roku nawiązał pierwsze tajne kontakty z Izraelem. Nimeiri i inni członkowie jego rządu, w tym szef tajnych służb Abu Tajeb, byli zaocznie sądzeni, oskarżeni o korupcję, branie łapówek od Mosadu i

CIA i współpracę z wrogiem. Nimeiri otrzymał azyl w Kairze z łaski swego przyjaciela Hosniego Mubaraka - następcy zamordowanego Sadata. Najgorsze w tym wszystkim było to, że w Etiopii pozostało jeszcze blisko dziesięć tysięcy Żydów. Musieli nadal cierpieć biedę, podobnie jak prawie wszyscy mieszkańcy tej wysuszonej ziemi.

Wstępne podsumowanie zdumiewającej operacji - będącej chyba najbardziej dramatyczną sagą w historii „żydowskiego wywiadu” Izraela i stanowiącej pod wieloma względami większe osiągnięcie niż operacje w Iraku, Jemenie i Maroku razem wzięte - można zawrzeć w jednym zdaniu: Begin zapoczątkował, Sadat pośredniczył, Dajan zepsuł, Hofi naprawił, Reagan opłacił, Peres rozstawił, a Nimeiri na wszystkim się potknął. Nieszczęśliwe i niespodziewane zakończenie operacji „Mojżesz” ujawniło tajne nici, które szczęśliwie pozostawały ukryte przez całe lata. Izraelczycy byli niezadowoleni, że sprawa wyszła na jaw i że tysiące Żydów zostało pozostawionych na pastwę losu w Afryce. Mimo wszystko z rzeczy możliwych do zrobienia wiele zdołano zrobić. Begin osiągnął swój podwójny cel: zapewnił sobie miejsce w historii jako orędownik pokoju i sprawił, że Izrael dbał o dobro wszystkich Żydów. Ale równocześnie skierował państwo na nowe tory, dając początek nowemu okresowi w dziejach izraelskiego wywiadu: awanturnictwa i fatalnych wpadek.<sup>58</sup>

7. 7.

### **Most. Tajna operacja Mossadu w Polsce**

Andrzej Fedorowicz Dziennikarz, współpracownik organizacji pozarządowych, prowadzi szkolenia oraz projekty internetowe. Specjalizuje się w tematyce kryminalnej. Tajny Exodus Lato 1990 r. Na warszawskim Dworcu Gdańskim pasażerowie ze zdumieniem przyglądają się grupie podróżnych, którzy opuścili pociąg Moskwa-Paryż. To około setki osób w różnym wieku, od dzieci po 80-letnie staruszki. Mają ze sobą wielkie worki, uszyte z ciemnozielonego płótna, tak ciężkie, że nie dają rady ich nieść. Ciągną je więc po podłodze dworca, rozglądając się niepewnie wokoło. Nagle do grupy podchodzi dwóch szczupłych, elegancko ubranych mężczyzn. Wszyscy skupiają się wokół nich. Po kilku minutach cała setka ludzi siedzi już w stojących pod dworcem autokarach, eskortowanych przez policyjne radiowozy. Konwój rusza do ściśle strzeżonego miejsca na warszawskim

---

<sup>58</sup> Dan Raviev, Yosi Melman, *Pełna historia wywiadu izraelskiego*, 1993

Mokotowie. Mieszkający dziś w Izraelu Izaak Goldberg był jednym z ponad 40 tys. żydowskich emigrantów, którzy – przez Polskę – wyemigrowali z upadającego ZSRR w ramach trwającej ponad 2 lata tajnej akcji o kryptonimie „Most”. Dzięki jego relacji wiemy, jak w praktyce wyglądała ta operacja i co czuli emigranci. A była to największa do dzisiaj akcja w historii służb specjalnych. Upadające imperium Latem 1988 r. premier Izraela Icchak Szamir otrzymał raport wywiadu, z którego wynikało, że kłopoty gospodarcze ZSRR mogą doprowadzić do szybkiego rozpadu sowieckiego imperium. Scenariusz mógł być krwawy i szczególnie niebezpieczny dla Żydów zamieszkujących Rosję, Ukrainę czy Białoruś. Mossad ostrzegał, że nastroje antysemityczne w ZSRR rosną. Żydów oskarżało się tam o spowodowanie kłopotów gospodarczych i o udział we wprowadzeniu sankcji ekonomicznych, którymi Moskwa została obłożona po inwazji na Afganistan w 1980 r. ZSRR pod koniec lat 80. zamieszkiwało około 1,7 mln osób pochodzenia żydowskiego. Gdyby prognozy wywiadu spełniły się, ludziom tym groził pogrom na niespotykaną dotąd skalę. Do tego Szamir nie chciał dopuścić. W ciągu kolejnych miesięcy przy wsparciu USA zorganizował ofensywę dyplomatyczną. Jej celem było skłonienie przywódcy ZSRR Michaiła Gorbaczowa do zgody na masową emigrację radzieckich Żydów do Izraela. W rewanżu miały być złagodzone sankcje gospodarcze i udzielone korzystne kredyty dewizowe, których upadająca gospodarka imperium potrzebowała jak powietrza. Gorbaczow zgodził się, stawiając warunek, że majątek pozostawiony przez emigrantów przejdzie na własność komunistycznego państwa i nie będą oni w przyszłości rościć do niego pretensji. Pozostawał jednak poważny problem. Emigracja do Izraela musiała odbywać się drogą lotniczą, a samoloty wiozące Żydów stanowiły doskonały cel dla arabskich organizacji terrorystycznych. Nie było tajemnicą, że terroryści mieli bliskie kontakty z sowieckimi służbami specjalnymi. Uniknięcie przecieku i zabezpieczenie lotnisk, by nie doszło do zamachu, graniczyło z cudem. Trzeba było poszukać kraju tranzytowego, w którym bezpiecznie mogłyby lądować i startować izraelskie jumbo jety. Strzały w Bejrucie Początkowo emigracja Żydów z ZSRR do Izraela odbywała się przez Wiedeń. Jednak ruch okazał się tam zbyt duży, by prowadzić masową i bezpieczną ewakuację. Potrzebowano lotniska specjalnie przygotowanego do takiego celu. Węgry odmówili z obawy przed odwetem ze strony arabskich organizacji terrorystycznych. Na przeprowadzenie akcji nie zgodziła się też Rumunia. Tymczasem w Polsce we wrześniu 1989 r. powstał pierwszy niekomunistyczny rząd Tadeusza Mazowieckiego. Do niego

właśnie władze Izraela postanowiły zwrócić się z prośbą o pomoc. Pod koniec 1989 r. do 46-letniego majora Jerzego Dziewulskiego, szefa jednostki antyterrorystycznej na warszawskim Okęciu, zaczęły docierać informacje, że szykuje się wielka operacja. Ostateczne potwierdzenie nadeszło 26 marca 1990 r., miesiąc po ponownym nawiązaniu stosunków dyplomatycznych między Polską a Izraelem (po 23 latach przerwy). Tego dnia premier Mazowiecki w czasie wizyty w USA spotkał się z przedstawicielami Amerykańskiego Kongresu Żydów w nowojorskim hotelu „Plaza” i obiecał, że Polska nie uchyli się od pomocy emigrantom z ZSRR i zapewni im tranzyt. Informacja, która przedostała się do światowych serwisów, wywołała błyskawiczną reakcję arabskich organizacji terrorystycznych. Cztery dni po oświadczeniu Mazowieckiego, 30 marca 1990 r., attaché handlowy polskiej ambasady w Libanie Bogdan Serkis wsiadał z żoną do samochodu przed biurem radcy handlowego w zachodnim Bejrucie, gdy kilku zamaskowanych napastników otworzyło do nich ogień z kałasznikowów. Polacy zostali ciężko ranni. Do zamachu przyznała się nieznana wcześniej grupa Organizacja Akcji Rewolucyjnej. Dwa dni później inna grupa – Islamski Front Militarny – zapowiedziała następne ataki na polskich dyplomatów i biura LOT, jeśli Polska nie wycofa się z obietnic złożonych Żydom. Zaniepokojony taką perspektywą minister spraw wewnętrznych Krzysztof Kozłowski wezwał na rozmowę oficera wywiadu odpowiedzialnego za bezpieczeństwo polskich placówek dyplomatycznych. Był to Sławomir Petelicki. 44-letni podpułkownik przedstawił mi-nistrowi szczegółowy projekt powołania jednostki specjalnej, którym bezskutecznie próbował zainteresować poprzednich szefów. Miała być wzorowana na brytyjskim SAS oraz amerykańskiej Delta Force i służyć do ewentualnego odbijania zajętych przez terrorystów ambasad. Spotkanie to stało się impulsem do stworzenia jednostki GROM. Do rozwiązania pozostał jednak drugi problem: jak zapewnić bezpieczeństwo żydowskim emigrantom docierającym do Polski? Wrogowie pracują razem W kwietniu 1990 r. do Warszawy przyjechało dwóch oficerów Mossadu w stopniu pułkowników. Obydwaj urodzili się i wychowali w Polsce, świetnie znali więc język i zwyczaje kraju. Przywieźli informacje na temat ugrupowań terrorystycznych i zagranicznych agentur, które mogłyby zagrozić planowanej operacji „Most”. Ze strony polskiej na ich partnerów wyznaczono oficerów Wydziału IV Departamentu II MSW, zajmującego się... zwalczaniem szpiegostwa izraelskiego i arabskiego. Niedawni wrogowie usiedli do wspólnych rozmów, by ustalić szczegóły akcji.

Pierwszą sprawą było wyeliminowanie zagrożenia ze strony

arabskich organizacji terrorystycznych w Polsce: Hezbollahu i Ludowego Frontu Wyzwolenia Palestyny. Ich przedstawiciele działali tu przez długi czas nie niepokojeni przez nikogo. Dopiero pod koniec lat 80. pod naciskiem USA ówczesny rząd PRL zaczął powoływać z Polski osoby z „czarnej listy” CIA. Zamknięte zostały wówczas m.in. arabskie firmy w Poznaniu i Aninie pod Warszawą, podejrzane o sprzedaż broni organizacjom terrorystycznym. Wciąż jednak wielu Palestyńczyków mieszkających w Polsce miało doskonałe źródła informacji w polskich instytucjach rządowych (i to na wysokich szczeblach). Kolejny problem stanowili prowadzący działalność szpiegowską pracownicy ambasad takich krajów jak Syria czy Iran. Według informacji Mossadu byli bardzo zainteresowani zdobyciem informacji na temat zabezpieczenia operacji „Most”, a status dyplomatyczny uniemożliwiał ich aresztowanie oraz deportację. Dlatego w czasie rozmów ustalono, że najważniejszym zadaniem jest zabezpieczenie operacji w taki sposób, by żadna docierająca do Polski grupa Żydów nie pozostała bez fizycznej ochrony. A także, by żadna niepowołana osoba nie mogła zbliżyć się do lądujących na Okęciu samolotów El Al na odległość mniejszą niż ustalona strefa bezpieczeństwa. Aby utrzymać operację w tajemnicy, zostały „wyciszone” wszystkie publikacje prasowe na jej temat, które pojawiły się po wizycie premiera Mazowieckiego w USA. Jednocześnie ambasada Izraela w Warszawie otrzymała zgodę na rekrutację grupy młodych ludzi i przeszkolenie ich według antyterrorystycznych procedur linii El Al, by mogli prowadzić odprawy emigrantów zarówno w Polsce, jak i w ZSRR. Dowódcą odpowiedzialnym za fizyczne zabezpieczenie „Mostu” został major Dziewulski. Snajperzy na kandelabrach Pięć miesięcy po rozpoczęciu operacji, latem 1990 r., rozpoczął się exodus Żydów z ZSRR. Setki emigrantów docierały do Warszawy każdego dnia. Wśród nich był Izaak Goldberg. Pamięta, jak pod Dworcem Gdańskim wszedł razem z innymi do autobusu, w którym siedział uzbrojony, ale ubrany po cywilnemu antyterrorysta. Konwój dotarł do dużego, szarego hotelu. Mieszkało już w nim kilkuset innych emigrantów, którzy dotarli do Warszawy wcześniej. „Mówiliśmy o sobie »olim«, po hebrajsku »emigrant« – mówi Izaak. – To był cały przekrój społeczeństwa: od inteligencji z Moskwy i Petersburga po najbiedniejszych Żydów ze wsi. Dowiedzieli się o możliwości emigracji od działającej w ZSRR izraelskiej organizacji Sochnut, ale byli zdezorientowani i przerażeni. Większość ich bagażu stanowiła żywność, w tym słoje ze słoniną, zakonserwowaną na rosyjski sposób. Trudno opisać, co się czuło [jaki odór – przyp. red.], kiedy otwierali

swoje worki” – wspomina. Oprócz żywności emigranci wieźli wiele starych, bezużytecznych przedmiotów – jedynych rzeczy, które pozwolono im zabrać z ZSRR. „Jakaś babcia targąła z sobą stołek z trzema nogami – mówi Izaak. – Kiedy tłumaczyliśmy jej, żeby go zostawiła, bo w Izraelu będzie miała lepsze, powiedziała, że albo pojedzie z nim, albo wcale. Okazało się, że dostała ten stołek od swojej matki w 1940 r. i była to jej jedyna pamiątka po niej”. W hotelu, wynajętym przez Mossad od polskiego MSW, emigranci czekali na izraelskie czartery, które miały ich zabrać do Tel Awiwu. Samoloty lądowały nieregularnie – czasami co sześć godzin,

czasem co 2 dni. Zwykle późnym wieczorem. „O przylocie dowiadywaliśmy się, gdy przychodził do nas oficer Mossadu i polskie stewardesy – mówi Goldberg. – To oni dokonywali odpraw, bezpośrednio w hotelu: nie było przy tym żadnych celników ani straży granicznej. Podstawą do wyjazdu były tzw. białe książeczki, wydawane przez Sochnut. Kiedy zrobiono listę pasażerów na nasz lot – było to ok. 200 osób – stewardesy wydały nam karty wstępu na pokład, a następnie wszyscy opuściliśmy hotel i weszliśmy do podstawionych pod nim autobusów”. Było już ciemno, kiedy konwój eskortowany przez policyjne radiowozy docierał do zamkniętego na ten czas krajowego portu lotniczego. „Z autobusu wchodziliśmy do hali, gdzie pracownicy LOTu liczyli pasażerów według listy i prowadzili od razu do samolotu” – mówi Izaak. Potężne jumbo jety El Al-u stały z boku pasa startowego, w otoczeniu innych maszyn. Pod samolotem widać było zaparkowany transporter opancerzony jednostki antyterrorystycznej. Dwa inne jeździły po drodze kołowania oraz po drogach patrolowych lotniska. Na kandelabrach, oświetlających miejsce postojowe maszyn, siedzieli strzelcy wyborowi. „Kiedy nasz samolot startował, od strony jednego ze skrzydeł eskortował go polski śmigłowiec wojskowy – dodaje Izaak. – Dowiedziałem się później, że jego zadaniem było przyjęcie na siebie uderzenia, gdyby w tym czasie ktoś próbował wystrzelić w nas raketę”. Baza Warszawa Takie sceny, jak opisana przez Izaaka, odbywały się na Okęciu każdej nocy przez dwa i pół roku. Przez ten czas z Warszawy do Izraela wyemigrowało 42 tys. radzieckich Żydów. Mimo to operację „Most” udało się utrzymać w tajemnicy. Oficjalnie zakończyła się jesienią 1992 r. Nieoficjalnie – Polacy nadal brali w niej udział, ale już poza granicami kraju. Piotr (imię zmienione) był jednym z siedmiu wybrańców, którzy przeszli przez sito egzaminów kwalifikujących do odpraw pasażerów w izraelskich liniach El Al. Obowiązują tam specjalne procedury i techniki, których zadaniem jest wychwycenie potencjalnych terrorystów,

zamachowców, ukrytych w bagażach bomb lub osób wykorzystanych do przewiezienia ładunków wybuchowych. „Najpierw przez cztery miesiące sprawdzali mnie – mówi. – Potem musiałem zdać wielogodzinne egzaminy i odbyć praktyki na lotnisku Ben Gurion w Tel Awiwie. Dopiero wtedy mogłem rozpocząć pracę na Okęciu. Tam 3–4 razy w roku ćwiczyliśmy z jednostką antyterrorystyczną odpieranie ataków i ochronę pasażerów, zarówno w czasie lotu, jak i na »gejcie« oraz różnych poziomach hali. Ćwiczenia zawsze były po godzinie 22, a terminal na ten czas zamykano”. Po zakończeniu operacji „Most” w Polsce grupa Piotra była wykorzystywana jeszcze przez kilka lat do prowadzenia odpraw emigrantów odlatujących do Izraela z lotnisk w b. ZSRR. „Lataliśmy do Moskwy, Sankt Petersburga, Kijowa, Odessy, Symferopola, Dniepropietrowska, Mińska, Homla czy Tbilisi – wlicza Piotr, dziś właściciel dobrze prosperującej firmy. – Bywało, że w czasie jednego takiego wyjazdu odprawialiśmy i 12 jumbo jetów. Izraelczycy mówili na nas »Baza Warszawa«, bo tylko my mieliśmy prawo odprawiać loty z żydowskimi emigrantami, które odbywały się za wschodnią granicą Polski. Warszawa była pierwszą stacją El Al-u, w której do odprawy pasażerów zdecydowano się zatrudnić nie-Żydów”.

Zakończona 20 lat temu operacja „Most” symbolizowała zerwanie z zależnością polskich służb od Związku Radzieckiego. Od niej też rozpoczęła się bliska współpraca polskiego wywiadu z wywiadami zachodnimi. Dzięki niej polskie jednostki specjalne zdobyły dostęp do najnowszych technik (a także sprzętu) zabezpieczających przed atakami terrorystycznymi, które wykorzystywane są do dziś. I chociaż uczestnicy operacji nadal nie mogą ujawnić wszystkiego na jej temat, zgodnie powtarzają: „Poza Polską nie ma na świecie kraju, który by czegoś takiego dokonał”. To była najtrudniejsza operacja w moim życiu

Rozmowa z Jerzym Dziewulskim, odpowiedzialnym za antyterrorystyczne zabezpieczenie operacji „Most”

Dlaczego do przeprowadzenia operacji „Most” izraelski wywiad wybrał Polskę? Też ich spytałem: „Dlaczego akurat tu?”. W odpowiedzi usłyszałem, że Polska była z punktu widzenia tej operacji najmniej prawdopodobna. U nas ten antysemicki trend, istniejący od dziesiątków lat, był wciąż widoczny. Najciemniej było więc pod latarnią. Poza tym w rezultacie swojej wizyty oficerowie z Mossadu stwierdzili, że od strony antyterrorystycznej jesteśmy dobrze przygotowani i jesteśmy w stanie taką akcję zabezpieczyć. Takiej jednostki jak nasza, istniejąca od 1977 r., nie miał wtedy nikt, nawet ZSRR. Do tego mieliśmy doświadczenie – uprowadzenia samolotów, zamachy – w latach 80. było to u nas na porządku dziennym. Miałem przy sobie cały czas Davida, oficera



Mossadu, niezwykle sprawnego, który później został mianowany szefem izraelskiego wywiadu na całą Europę Wschodnią. Planowaliśmy wszystko razem i on akceptował moją część operacji. Wywiad palestyński, a zapewne także służby innych krajów arabskich próbowały zdobyć informacje na temat planowanej operacji. Mieliście tego przykłady? Palestyńczycy i ich sojusznicy mieli w Polsce bardzo dokładne rozpoznanie i doskonale wiedzieli, co jest grane. Do końca operacji „Most” bardzo się starali, by zdobywać szczegółową wiedzę na ten temat. Zwłaszcza Syryjczycy, których ambasada przekraczała wszystkie dopuszczalne normy. Podjeżdżali w miejsca, gdzie nikomu nie wolno było przebywać. Wiedzieli, że jeśli wysiądą, zostaną zatrzymani. Filmowali więc z samochodu z dyplomatyczną rejestracją. Chociaż oczywiście w okolicie tras transportu Żydów w ogóle ich nie dopuszczaliśmy. Jeden z moich ludzi dostał od nich propozycję finansową – kilka tysięcy dolarów – za informację o operacji. Kiedy przylatują, na którym stanowisku będzie samolot, jaka grupa ludzi. Przekazaliśmy sprawę do Urzędu Ochrony Państwa i podjęliśmy grę, ale zakończyliśmy szybko ten temat. Chodziło przede wszystkim o bezpieczeństwo ludzi i nie chcieliśmy ryzykować żadnej zadymy, która mogłaby wyniknąć z podwójnej gry. Jak zaczęła się operacja? Zaczęło się od tego, że rosyjscy Żydzi rzucili się tłumnie do rosyjskiego MSZ o zezwolenia na wyjazd. Dostawali je tysiącami. Mówiłem „mojemu” oficerowi Mossadu: „Może byście nawiązali kontakt z Rosjanami? Dowiedzieli się, jakie są ich plany, jak próbują to zorganizować?”. Odpowiedział mi: „Żadnej rozmowy z nimi nie ma. Ich interesuje tylko jedna rzecz: dokument

wyjazdu, czyli paszport w jedną stronę. Chcesz – wyjeżdżaj. To jak ci ludzie mają dotrzeć do Izraela, kompletnie ich nie obchodzi”. Więc przyjeżdżali do Polski, na Dworzec Gdański, radzieckimi pociągami, kursującymi na trasach międzynarodowych. Ale to nie były zorganizowane grupy. Przedstawiciele Izraela w Polsce na początku wiedzieli o nich tylko tyle, że przyjeżdżają. Czasem znali też jakieś nazwiska. I wtedy nagle okazywało się, że na terenie Dworca Gdańskiego jest grupa 100–200 osób, które trzeba natychmiast przewieźć na Okęcie. Kompletny kanał. Wiedziałem, że dopóki to, co się dzieje, pozostaje tajemnicą publiczną, ryzyko jest niewielkie. Ale lada moment wszyscy będą o tym mówili i będziemy mieli kłopot. I rzeczywiście – Żydzi szybko zabrali się za organizowanie tych grup. Widocznie jakimiś kanałami dyplomatycznymi Rosjanie zaczęli przekazywać im informacje. W rezultacie ambasada Izraela w Moskwie zaczęła dostawać wykazy ludzi, którzy dostali paszporty, zgłosili

gotowość wyjazdu, i następnie przekazywała je do nas. Ale to nie rozwiązywało wszystkich problemów. Niektórzy z tych emigrantów autobusami docierali do Terespolu i tu przesiadali się do polskich pociągów. Z tym trzeba było skończyć. Raz, że niosło to z sobą śmiertelne ryzyko, a dwa, że czegoś takiego nie sposób zabezpieczyć. Kiedy do Polski zaczęło napływać naprawdę dużo emigrantów? Pierwsze przyjazdy, o których wiedzieliśmy, ale jeszcze niezorganizowane, zaczęły się w maju 1990 roku. Mossad poprzez podstawioną firmę cywilną wynajął dla nich duży budynek, niedaleko dzisiejszej Galerii Mokotów w Warszawie. Później doszedł do tego jeszcze jeden obiekt: hotel Legii na Bemowie. W tych miejscach Żydzi byli kwaterowani w oczekiwaniu na przyłot samolotu. Jednorazowo przebywało tam nawet do 300 osób. Nikomu z emigrantów nie wolno było opuszczać budynków. Powoli się to regulowało. Coraz częściej emigranci zaczęli też docierać do Warszawy samolotami rejsowymi, co znacznie ułatwiało zabezpieczenie grupy. Do końca nie udało się całkowicie wyeliminować pociągów, ale ich zabezpieczenie było o tyle łatwiejsze, że kiedy emigranci docierali na Dworzec Gdański, to autobusy, policja, oficerowie wywiadu izraelskiego już tam na nich czekali. Jak było zabezpieczone lotnisko? Boeing, który lądował, był od razu konwojowany przez nas do wyznaczonego miejsca postoju. Dostawaliśmy oczywiście informacje, że na linii podejścia samolotu stoją jacyś ludzie z placówek dyplomatycznych i obserwują lądowanie maszyn. Ale to była sprawa dla wywiadu. Nas interesowało przede wszystkim, żeby nie doszło do ataku terrorystycznego. Zamykaliśmy więc drogi kołowania, nie wolno było zbliżyć się do samolotu. Maszyna stała w miejscu, które sami wyznaczyliśmy. W otoczeniu innych samolotów, żeby nie była wystawiona na ostrzał. Od momentu lądowania boeing był otoczony przez moich ludzi i pilnowany bezpośrednio przez oficerów wywiadu izraelskiego z jednostki specjalnej Matkal. Antyterrorysty z bronią znajdowali się też na wieży kontroli lotów, kiedy samolot podchodził do lądowania. Płotu i wyjść pilnowali zwykli policjanci. Nikt nie mógł zbliżyć się do płyty lotniska na odległość poniżej 150 metrów. I tak noc w noc.

Czy były jakiegokolwiek próby zamachów na emigrantów w czasie trwania operacji „Most”? W jej trakcie nie wydarzyło się nic, co mogło zagrozić bezpieczeństwu ludzi. Żadne zamachy ani próby na Okęciu czy na trasach konwojów. Kontrwywiad posiadał oczywiście informacje o osobach, które były potwornie zainteresowane operacją. Ale potencjalni terroryści doskonale wiedzieli, że aby dokonać zamachu,

musieliby się naprawdę skonfrontować z moimi ludźmi. Przeprowadzenie jakiejkolwiek akcji było w takich warunkach niebывale trudne i ten pierścień zabezpieczający nigdy nie został przerwany. Moi ludzie doskonale wiedzieli, że sukces tej akcji to „być albo nie być”, jeśli chodzi o prestiż Polski. Podjęcie decyzji o operacji „Most” było sprawą polityczną. Ale później była to już wyłącznie sprawa techniczna. Nam chodziło o to, żeby nie dać plamy. Gdyby do czegoś doszło, wszyscy by mówili: „No tak, Polacy wzięli się za taką trudną operację, bo im Żydzi płacili, i zobaczcie...”. Dlatego byliśmy naprawdę zmotywowani w najwyższym stopniu. Byłem pełen podziwu dla tych, którzy noc w noc brali udział w tej operacji. Ponad 2 lata kompletnie wyjęte z życia. Dzięki temu byliśmy jednak niesamowicie dograni. Niektóre loty były nieplanowane, ale wystarczyło tylko hasło – informacja, że samolot ląduje np. o 19 – i każdy orientował się, co ma robić. Żydzi z Mossadu wiedzieli o tym i pod koniec okazywali nam bardzo dużo zaufania. Pracowaliśmy zresztą według ich systemu. Dla mnie była to najlepsza szkoła. Z punktu widzenia taktycznego była to najtrudniejsza operacja w moim życiu. W historii świata nie ma zresztą przykładu drugiego takiego, legalnego i zorganizowanego przerzutu dziesiątków tysięcy ludzi z określonej grupy etnicznej do innego państwa, oddalonego o tysiące kilometrów.

## 7. 8.

### **Cztery cuda w Izraelu**

W roku 1974 w Zurychu prof. Pinchos E. Lapide z Uniwersytetu Bur Illan pod Tel Awiwem wygłosił odczyt: "Cztery cuda w Izraelu", w oparciu o który dokonano poniższego streszczenia. Państwo Izrael jest jednym z najmniejszych państw świata. Ma terytorium o połowę mniejsze od Szwajcarii, a ludności mniej od Berlina. Posiada ono niewiele bogactw mineralnych i odczuwa wielki brak wody. Jak w żadnym innym, tak w języku hebrajskim, istnieje 11 określeń różnych rodzajów deszczu i cztery określenia rosy. Po dokonaniu przez nazistów największego masowego mordu ludności żydowskiej, Żydzi otworzyli bramy swego państwa obywatelom, pielgrzymom, dyplomatom i niemieckim czytelnikom Biblii, co świadczy o tym, że nie są oni narodem mściwym. Żydzi są optymistami. Żyją wśród wrogo nastawionych do siebie narodów, jednak nadal nie tracą nadziei na życie w pokoju. W porównaniu do czterotysięcznej historii Izraela,

przeszły okres niepodległego, trzeciego państwa izraelskiego<sup>59</sup>, dane statystyczne są imponujące.

Ograniczył swe wystąpienie do dwu słów- **cztery cuda**.

**Do pierwszego cudu** należy wskrzeszenie martwego języka hebrajskiego. Na początku XX wieku ani jedno dziecko żydowskie nie uważało języka hebrajskiego za swój. Emigranci żydowscy powracali ze 121 krajów i mówili przeszło 70 różnymi językami. Wszyscy filolodzy, znawcy języków i literatury twierdzili, że martwego języka nie uda się wskrzesić i dostosować do współczesnych warunków i rozwoju społeczeństwa. Obecnie w języku hebrajskim są pisane wszystkie uniwersyteckie prace naukowe z zakresu agronomii, historii, paleontologii i wielu innych dziedzin współczesnej nauki. Uczniowie izraelscy w czasie oglądania w muzeum rękopisów biblijnych znalezionych nad Morzem Martwym, które były pisane w czasach Jezusa, odczytują je z taką łatwością, jak w innych krajach gazety. W parlamencie żydowskim są omawiane w tym języku sprawy polityczne i ekonomiczne, chociaż istnieją obecnie różne sprawy związane ze współczesnością. Wbrew opinii największych autorytetów naukowych w zakresie nauki o języku, nastąpiło ożywienie martwego już języka hebrajskiego, co należy uznać za jeden z współczesnych cudów.

**Drugi cud** - to społeczna warstwa gospodarzy rolnych. W swych miejscach osiedlenia - w diasporze, Żydzi opanowali wszystkie zawody, ale nie istniała (oprócz nielicznych wyjątków) klasa chłopów żydowskich. Biorąc pod uwagę, że naród nie może żyć na własnej ziemi bez rolników, pierwsi syjoniści postanowili sprowadzić ze środkowo - wschodniej Europy Żydów i przysposobić ich do zawodu rolnika. W tej części Europy zamieszkiwało wówczas około 80% światowego żydostwa. Socjolodzy i antropolodzy przypuścili kontratak twierdząc, że "taka rzecz nigdy się nie udała. Znamy procesy urbanizacji, które polegają na masowej ucieczce ludzi ze wsi do miast, ale dotąd nigdy nie zaobserwowano w historii odwrotnego procesu - ucieczki z miast na rolę. Dlatego „nie radzimy wam podejmować prób, które muszą skończyć się niepowodzeniem". W roku 1974 w Izraelu istniała już ćwierć-milionowa społeczność rolnicza, których rodzice

---

<sup>59</sup> Za pierwsze państwo uważa się Izraelsko-Judzkie Królestwo za czasów królów Saula, Dawida, Salomona aż do niewoli babilońskiej (XI-VI ww. p.n.e.), za drugie - Judę od czasów powrotu z niewoli babilońskiej aż do zburzenia Jerozolimy przez Rzymian (537 r. p.n.e. - 70 r.n.e.).

albo dziadkowie byli mieszczanami i absolutnie nie znali się na rolnictwie i hodowli. Rolnicy izraelscy tym się różnią od rolników innych krajów, że przeważnie legitymują się wyższym wykształceniem, wieczory spędzają nad książką, którą zwykle czytają w oryginale. W kibucach (gospodarstwa kolektywne) istnieją dobrze wyposażone biblioteki, czasami nawet muzeum, kwitnie życie kulturalne i artystyczne. Z tej klasy wywodzą się wybitni pisarze i artyści plastycy. Rolnictwo izraelskie (stało się przodującym rolnictwem w świecie) zapewniło samowystarczalność żywnościową kraju, eksportuje oprócz tego płody rolne, w ten sposób, podobnie jak w zamierzchłych czasach biblijnych, Izraelici stali się rolnikami i pasterzami.

**Trzeci cud** - to wskrzeszenie narodu. W 1949 r. czyli po roku odzyskania niepodległości, gdy przybywali Żydzi ze 121 zakątków świata, przez osiem miesięcy gościli w Izraelu antropolodzy amerykańscy i skandynawscy. Usiłowali oni wykryć na jakich zasadach ta mieszanina przybyszów z całego świata chce zjednoczyć się w jeden naród. Przy pożegnaniu przewodniczący tej grupy, profesor powiedział: "Nowe państwo izraelskie wywarło na nas wielkie wrażenie, ale brak wam jednej rzeczy - brak wam narodu, wasi obywatele pochodzą z 90 narodowości i aby z tej mieszaniny powstał jednolity naród potrzeba będzie procesów trwających co najmniej 200 lat". Przy czym posłużył się przykładem amerykańskich grup etnicznych i dodał "Myślę, że jeżeli przy końcu XXI wieku dopasujecie się do siebie i staniecie się naprawdę Izraelczykami, to będziecie mogli uważać się za szczęśliwych". Gdy po dwudziestu trzech latach ta sama grupa naukowców przeprowadzała przez dwa miesiące podobne badania, doszła do wniosku, że wbrew ich prognozom nastąpiła integracja pod względem demograficznym i psychologicznym w jeden naród tej zbieraniny ludzi ze wszystkich możliwych kultur, języków i cywilizacji z pięciu kontynentów i 121 państw. Do zespolenia narodu w niemałym stopniu przyczyniły się grożące zewsząd niebezpieczeństwa. Tak więc zło, które knują przeciw Izraelowi jego wrogowie, okazuje się dobrem dla tego narodu i czyż nie nazwiemy tego cudem?

**Czwarty cud** - to zdolność obronna Izraela. Od chwili proklamowania 14 maja 1948 roku państwa Izrael, eksperci od spraw wojskowych przepowiadali mu rychły koniec. W tej liczbie był gen. Lord Montgomery, naczelny wódz armii brytyjskiej w czasie II wojny światowej, doskonały znawca układu sił wojskowych na Bliskim Wschodzie. Na Międzynarodowej Konferencji w Londynie 14 maja 1948 r. powiedział: "Na Żydów przyszedł koniec", i nikt mu wówczas nie zaprzeczył. Na całym obszarze Bliskiego wschodu Żydzi stanowili

zaledwie 2.5% ludności, a siły wojskowe Izraela były wówczas 40-krotnie mniejsze od arabskich. Stratedzy wojskowi przewidywali koniec Izraela również w następnych wojnach w 1956, 1967 i 1973 r. ale za każdym razem ich przewidywania się nie sprawdziły. Najbardziej złowroga okazała się ostatnia wojna, gdy zjednoczone armie arabskie zaatakowały zniemacka Izrael, gdy w Jom Kipur - dzień najświętszy w roku - byli pogrążeni w poście i skrusze. Nieprzyjaciel miał więcej czołgów i samolotów, aniżeli Hitler, gdy w czerwcu 1941 r. napadł na ZSRR. Izrael obronił się i doszło do zawieszenia broni, przy czym tylko na Półwyspie Synajskim zdobył sprzęt wojenny o wartości dwu miliardów dolarów. Gdyby Arabowie użyli te fundusze dla polepszenia doli Palestyńczyków, to każdy z nich mógłby mieć swój własny dom, jak również zlikwidowano by ich głównego wroga gruźlicę i syfilis.

Żydzi nie prowadzili wojny od 160 roku p.n.e., gdy walczyli z Syrią i Grecją pod wodzą Machabeuszy<sup>60</sup>. Przez blisko 2000 lat nie mieli oni flagi narodowej, dowódców, wojska, ani nawet własnego skrawka ziemi, której musieliby bronić. Podobny układ sił, jeden do czterdziestu miał miejsce wówczas, gdy małeńka Judea pod wodzą Dawida walczyła z Filistynami. Zwyciężyli wówczas Judejczycy i uczynili swą stolicą Jerozolimę, w której jak obecnie wprowadzono język hebrajski. Wszystkie swe zwycięstwa Izrael może przypisać temu samemu Obrońcy, na którego w swych Psalmach wskazywał Dawid. Niezawodna ufność. Gdy Żydzi rozpoczęli swój powrót do kraju, to był on całkowicie ogołocony. W Galilei były bagna, a na południu pustynia. Po II wojnie światowej powracały jej ofiary, które po przejściu obozów wymagały raczej leczenia, aniżeli przedstawiały materiał na budowniczych państwa. Czytając dzisiejsze statystyki każdy może się przekonać o zmianach jakie zaszły w Izraelu, że cel istnienia Izraela został nakreślony w Biblii i prędzej czy później będzie zrealizowany.

## 7. 9.

### Izrael „kamieniem ciężkim”\*

„Oto uczynię Jerozalem upajającą czarą dla wszystkich okolicznych narodów .W owym dniu ludów. Każdy, kto spróbuje podnieść, dotkliwie się pokaleczy. Wszystkie narody się zgromadzą przeciw niemu" (Za 12,2).

---

<sup>60</sup> Autor nie bierze pod uwagę późniejszych bohaterskich wojen: - powstania przeciwko Rzymowi w Judei w 66-73 r. i w 132-135 r. n.e

Jakże stosowne są słowa powyższego wersetu do obecnej sytuacji Izraela wśród państw społeczności światowej, która stoi wprost bezradna wobec problemu palestyńskiego. Kryzys na Bliskim wschodzie (jak w żadnym innym rejonie na kuli ziemskiej), w tym konflikt arabsko-izraelski, stanowi olbrzymie nagromadzenie rozmaitych problemów, czego wyrazem są dane liczbowe ONZ za okres 1947 - 1965 (w późniejszym okresie zostały one zwielokrotnione). Do 1965 r. podstawowe organa ONZ i główne komitety organizacji poświęciły sprawie palestyńskiej 985 posiedzeń. Pięć agencji stowarzyszonych w ONZ realizuje programy bezpośrednio związane z Palestyną. Otrzymano 400 projektów, z czego 139 - formalnie uchwalono w formie rezolucji. Żaden inny kraj nie był obiektem tak wielu krytyk, nagan., potępień, jak Izrael.

Panujące od wielu lat rozbieżności w całym obozie arabskim jest trudne do zrozumienia. Najdobitniejszym tego wyrazem było stanowisko wszystkich państw arabskich w czasie konfliktu libańskiego. Przywódcy OWP ślali rozpaczliwe apele do świata arabskiego, by pośpieszył z pomocą fedainom otoczonym w zachodnim Bejrucie. Arafatowi chodziło o konkretne posunięcie polityczno - militarne uwzględniające także użycie broni naftowej, ale nikt poza pomocą materialną (którą zresztą przejmowały wojska izraelskie) nie udzielił Palestyńczykom pomocy.

W łączności z tą sytuacją powstają przeróżne pytania. Dlaczego w obozie wrogów Izraela panuje takie rozbieżności? Dlaczego król Husein w tak bezwzględny i krwawy sposób rozprawił się ze stacjonującymi w Jordanii Palestyńczykami z OWP? Dlaczego samo OWP w bratobójczych walkach dokonywało samozagłady. Dlaczego najwięksi wrogowie Izraela, jakimi są Irak i Iran, toczyły tak długo wyniszczającą wojnę? Pytania moglibyśmy zwielokrotnić, a otrzymamy na nie przeróżne, przeważnie różniące się znacznie między sobą odpowiedzi. Świat przestał się już tym niewiarygodnym zjawiskom dziwić. Dziwił się natomiast i dziwi nadal opisom biblijnym i podważa ich wiarygodność, bo jak na przykład przyjąć za wiarygodne, że Filistyńczycy czy Madianicy zamiast z

Izraelem walczyli między sobą? Albo czyż to jest możliwe, aby Gedeon z 300 żołnierzami, Samson czy inni wodzowie starożytnego Izraela byli w stanie zwyciężyć aż tylu nieprzyjaciół? Dziś świat nie dostrzega, że na jego oczach dokonują się nowe cuda. Wielu z ludzi mniema, że to dzięki swej sile lub opiece swych sprzymierzeńców Izrael odnosi sukcesy. Tylko Pismo Święte może wyjaśnić tego rodzaju zagadki. Oto niektóre spośród licznych jego autorytatywnych orzeczeń: „Krajowi udzielę pokoju, tak że będziecie się udawali na spoczynek bez obawy. Miecz nie będzie przechodził przez wasz kraj. Będziecie ścigać nieprzyjaciół, a oni upadną od miecza przed wami tak, że pięciu waszych będzie ścigać całą setkę, a setka waszych dziesięć tysięcy nieprzyjaciół, wasi wrogowie od miecza przed wami upadną”

(3 Mj.26,6-8).

Te zmagania świata arabskiego z Izraelem są określone jako lekki obłok, na którym wkracza do symbolicznego Egiptu (świata) sam Pan Bóg. Nikt nie jest w stanie przeciwstawić się tryumfalnemu rozwojowi Jego planu w kwestii dotyczącej narodu żydowskiego! Hitlerowcy mieli wolną rękę i przez Ukrainę aż po Kaukaz - gdzie były największe skupiska ludności żydowskiej - parli zwycięsko naprzód. Gdy jednak wojska Rommla z północnej Afryki usiłowały przedostać się do Egiptu i Palestyny by zniszczyć tamtejszą ludność żydowską, w bitwie pod El-Alamein zostały rozgromione i 13 maja 1943 r. skapitulowały. Bitwa ta (bardziej jak stalingradzka) wywarła decydujący wpływ na dalsze losy II wojny światowej. Ileż cierpień i tragedii zaoszczędzono by, gdyby świat arabski pogodził się z istnieniem państwa Izrael! Kraje arabskie ponoszą konsekwencje wynikające z błędnej oceny sytuacji, wobec czego postępują tak, jak określił to prorok:

"Uzbroję Egipcjan (synonim<sup>61</sup>) Jednych przeciw drugim i walczyć będzie brat przeciw bratu, przyjaciel przeciw przyjacielowi, miasto przeciw miastu, królestwo przeciw królestwu ... Oni zwiedli Egipt na błędną drogę w każdym jego

---

<sup>61</sup> Protoplasta Arabów Izmael, syn patriarchy Abrahama, ożenił się z Egipcjanką (Rdz 21,21). Dlatego właśnie Arabowie zaliczają Egipcjan do swoich przodków.



dziele ... Pan puści między nich ducha wichrowatego i sprawi to, że pobłądzi Egipt w każdej sprawie swojej, tak jak błądzi pijany przy zwracaniu swoim" (Iz 19,1-3,12-14).

Pomimo wyraźnych świadectw Słowa Bożego dotyczących Izraela, wielu z jego prawdziwych przyjaciół sympatyzujących z narodem żydowskim jest niekiedy zakłopotanych, gdy środki przekazu przedstawiają niektóre fakty dyskredytujące naród i państwo Izrael, jego wojsko, administrację, politykę itp. Zważyć także należy, że niewielu nauczycieli religijnych przywiązuje należyte znaczenie do proroctw dotyczących Izraela, a większość w ogóle ignoruje Słowo Boże w tej sprawie. Dlatego trudno oczekiwać od nich wyjaśnienia tych zawiłych problemów oraz ich zharmonizowania z Pismem Świętym. (2 Tm 2,15).

## 7. 9.

### Rozpatrzenie zarzutów

*„Chodźcie i spór ze Mną wieźcie – mówi Pan Bóg“ ...*

*„Wszystkiego doświadczaćcie, co dobre tego się trzymajcie“*

(Iz 1,18; 1 Ts 5,21).

Jeżeli studiowanie Biblii było zawsze wskazane, to w tych ostatecznych czasach jest ono nakazem chwili. W Edenie Bóg powiedział: "Nieprzyjaźń też położę między tobą a niewiastą, między twoim potomstwem a jej potomstwem; ono zdepcze ci głowę, a ty ukąsisz je w piętę" (1 Mj 3,15). Począwszy od Edenu, aż do naszych czasów nieprzerwanie trwa walka dobra ze złem i prawdy z błędem. Potomstwo "niewiasty" posługuje się orężem prawdy i sprawiedliwości, natomiast bronią szatana i jego nasienia jest błąd i niesprawiedliwość, ponieważ: "bóg tego świata oślepił zmysły niewierzących, aby im nie świeciło światło ewangelii" (2 Kor 4,4). Tym sposobem "zasłona (jest) zapuszczona na twarzy wszystkich ludów i całun, który okrywa wszystkie narody" (Iz 25,7).

Wydarzenia, jakie mają miejsce w epoce pieców, łagrów- obozów koncentracyjnych i innych rekwizytów królestwa "boga tego świata" dowodzą, że żyjemy w ostatecznych czasach czyli w Chrystusowej paruzji, ponieważ "Pojawieniu się jego (Chrystusa - J.G) towarzyszyć będzie działanie szatana, z całą mocą" (2 Ts

1,8-9). Nic przeto dziwnego, że pomimo ogromnego wzrostu wiedzy (wskutek czego dotychczasowa sfera jego działania bywa ograniczana), ciemności błędu są spotęgowane i ogarniają rodzaj ludzki. Nasze rozważania miały za zadanie przebicie się przez mroki, a w szczególności przez te, które otaczają Żydów. Przy pomocy Biblii byliśmy w stanie odczytać stosowne fakty historyczne, które wykazywały wprost zdumiewającą zgodność. Aby te kwestie stały się jeszcze bardziej zrozumiałe, postaramy się poprzez pytania i odpowiedzi wyjaśnić niektóre z nich trochę z innej strony.

### ***Dlaczego z taką zapaścią jest syjonizm zwalczany?***

Syjonizm ukształtował się na gruncie judaistycznej koncepcji "narodu wybranego" o czym naucza cała Biblia. I Kongres Syjonistyczny w Bazylei (1897) powołał ogólnoswiatową organizację syjonistyczną oraz uchwalił program, który zakładał "utworzenie państwa żydowskiego w Palestynie i skupienie w nim wszystkich Żydów z rozproszenia". Z chwilą powstania państwa Izrael, wysunięto nowy cel "konsolidacji państwa i wykuwania jedności narodu żydowskiego". 25 Kongres Syjonistyczny (1961) usunął z programu tezę o obowiązku osiedlania się wszystkich Żydów w Izraelu postulując walkę z asymilacją Żydów z diaspory. 26 Kongres (1965) uchwalił nowy program i zobligował organizacje syjonistyczne do umocnienia "światowego narodu żydowskiego" zakładając, że państwo Izrael jest narzędziem realizacji tego celu. Oto zasadnicze "grzechy" syjonizmu! Należy wątpić czy w odniesieniu do jakiegokolwiek innego ruchu, który by chciał wysunąć podobny program, podnoszono by takie zaciekle zarzuty.

Według oświadczenia Yigela Allona, złożonego 30 września 1975 r, na Sesji Ogólnej Narodów Zjednoczonych:

**„Syjonizm w swej istocie sprowadza się do stałego, wytrwałego wysiłku dla realizacji narodowej i powszechnej wizji proroków Izraela”.** Między innymi syjonizm głosi, że pokój na ziemi sprowadzi Mesjasz poprzez rozszerzenie Nowego Przymierza Izraela na wszystkie narody, które będą szukać; Boga i w tym celu zwrócą się do Syonu i Jerozolimie (Iz 9,6-7; 60, 1-3; Za 8,20-23; Ps 67; Iz 2, 2-).

Organizacje syjonistyczne nie są żadnym monolitem, lecz zlepkiem różnorodnych świeckich i religijnych frakcji o przeróżnych orientacjach. Nie brak w niej również różnego autoramentu oportunistów żydowskich. Jak dowodzi historia, w organizacjach syjonistycznych niekiedy gotuje się jak w garnku. Tylko dzięki zagrożeniom z zewnątrz, oraz celom nadrzędnym, utrzymuje się w nich względna jedność. Przy rozważaniu różnych form prześladowań stosowanych przez "myśliwych" mogliśmy zauważyć, że syjonizm zawdzięcza swoje powstanie i wzrost między innymi antysemityzmowi. Wywołana przez szatana nienawiść do Żydów okazała się dobrym tworzywem do ich konsolidacji. Zło i nienawiść nasienia szatana do tego narodu Bóg obrócił na dobro, ponieważ w ostatecznym rezultacie

*„nawet gniew ludzki przyczynia Ci sławy, a tymi co ocaleją z gniewu, Ty się opaszysz” (Ps 76,11).*

Syjonizm jest atakowany ze wszystkich stron wprost z patologiczną nienawiścią. Rasizm jest znienawidzony przez większość narodów, dlatego przeciwnicy Żydów nie mogąc ich w sposób otwarty atakować za ich odrębność narodową lub za to, że mają swoją siedzibę w Izraelu, na swe usprawiedliwienie posługują się sloganem, że "syjonizm to rasizm". Slogan ten w drodze manipulacji znalazł nawet swe urzędowe miejsce w rezolucji Narodów Zjednoczonych z 2 września 1975 roku<sup>62</sup>. Stanowi ona, że "syjonizm jest formą rasizmu". Nienawiść rasowa powstaje w grupie etnicznej na skutek realnego lub rzekomego zagrożenia ze strony innej kultury. Rasizm można sklasyfikować jako produkt strachu, ignorancji, a często i zazdrości, który pobudza do nienawiści, degraduje i upadla. Żydowski styl życia rozwija ten naród, stąd wielu Żydów zajęło wybitne pozycje w handlu, finansach, polityce, prawie, medycynie, naukach ścisłych, sztuce, itp. Dlatego w krajach swego osiedlenia spotykają się z zazdrością i opozycją krańcowego nacjonalizmu. Według przekonań nacjonalistów, międzynarodowy syjonizm zdaje się popierać wroga - Żydów w

---

<sup>62</sup> Rezolucja ta została przez ONZ uznana za błędną i większością głosów anulowana

danym kraju. Prowadzi to do bojkotu, a jeśli warunki na to pozwalają - do fizycznych gwałtów. Do takich radykalnych i doraźnych rozwiązań nacjonaliści angażują "doły społeczne", które w przemocy znajdują ujście dla swych instynktów. Znalazło to potwierdzenie w narodowym socjalizmie III Rzeszy.

Ekstremalny socjalizm, w swym szerokim wachlarzu od prawego skrzydła labourzystów, aż po radykalnych rewolucjonistów lewicy, nie zajmuje względem syjonizmu jednolitego stanowiska. Jednak im dalej ku politycznej lewicy, gdzie ma miejsce deifikacja totalitarnego państwa, któremu są podporządkowane prawa jednostek i grup, a szczególnie tam gdzie czai się anarcho-syndykalizm, tam kwitnie antysemityzm. Przez tego pokroju ekstremistów, światowy syjonizm jest widziany jako zagrożenie dla zmian rewolucyjnych, wzmocnienie kapitalizmu i państwa Izrael oraz pozycji samych Żydów. Wojny z syjonizmem nie można prowadzić na płaszczyźnie religijnej, ponieważ wszystko, co podwyższa stopień religijności świata, uderza w najsłabszą stronę wojującego ateizmu na drodze snu o wolnym społeczeństwie. Z tego powodu antysemita ukuli slogan: "syjonizm jest rasizmem", by walkę z Żydami prowadzić na dogodnej płaszczyźnie politycznej.

Natomiast bojownicy palestyńskiego nacjonalizmu przysięgają na wierność deklaracji opracowanej przez OWP i uznanej przez wszystkie rządy arabskie - oprócz jednego. Deklaracja ta w art. 20 odmawia Żydom odrębności narodowej. Powrót Żydów do ich ojczyzny, zaakceptowany na forum międzynarodowym, jest przez nich określany jako "inwazja syjonistyczna", zaś oczyszczenie Palestyny od syjonistów - na mocy art. 15 i 16 - jest obowiązkiem każdego bojownika palestyńskiego. Oto niektóre zasadnicze powody nienawiści i opozycji panującej w świecie w stosunku do syjonizmu.

### ***Jak tłumaczyć działania wojska i agend represyjnych Izraela?***

„Wielka Karta Atlantycka” uznaje prawa każdego narodu do niepodległego bytu państwowego w swym historycznym kraju. Takim krajem dla Żydów jest Palestyna. Z prawa przyrodzonego i stąd wynikającej miłości do ojczyzny pochodzi służebny

obowiązek jej obrony. Pismo św. potępia wojny zaborcze, ale nie obronne. Na tej zasadzie 12 pokoleń Izraela miało obowiązek bronić obiecanej im przez Boga ziemi kananejskiej. Tylko jedno pokolenie Lewiego było zwolnione z tej powinności, co w odniesieniu do obecnego czasu znaczy, że prawdziwy Kościół nie ma mieć nic wspólnego z militaryzmem<sup>63</sup>. Ponadto Boska wola w tym względzie była uwidoczniła w czasie odbudowywania murów Jerozolimy. Żydzi, którzy je "budowali, mieli każdy miecz swój przypasany do bioder ... jedną ręką robili, a drugą trzymali broń" (Ne 4,15-23). Dopóki w państwie Izrael istnieje demokratyczna forma sprawowania władzy, dopóty wszelkie zaistniałe tam wypaczenia i nadużycia - po jakimś czasie - choćby w części zostaną usunięte. Kiedykolwiek jednak w historii tego narodu będzie miało miejsce pogwałcenie zasad sprawiedliwości, w takiej proporcji będą na nich przychodziły proporcjonalne kary. Jeżeli więc Żydzi będą przekraczać Boskie Prawo, w stosownym czasie zostaną za to ukarani.

### ***Jakie stanowisko zająć wobec uchodźców palestyńskich?***

Żaden uczciwy człowiek nie może pochwalić zła, bez względu na to, kto je popełnia. Zło jest zawsze złem. Otóż Izraelici, jak informuje historia Starego Testamentu, otrzymali od Boga rozkaz, aby z ziemi Kanaan usunęli jej mieszkańców. Pomijając obrazowy charakter tej opowieści, nie wykonanie Boskiego polecenia przyniosło Żydom same nieszczęścia. Dopiero Dawidowi udało się uporać z tym problemem. Trudno sobie wyobrazić istnienie państwa Izrael, w którym Arabowie stanowiliby większość obywateli. W celu zapobieżenia takiej paradoksalnej sytuacji, Specjalna Komisja (UNSCOP) wysunęła projekt podziału Palestyny na dwa niepodległe państwa (żydowskie i arabskie), połączone unią gospodarczą. Projekt ten pomimo sprzeciwu Arabów (a nawet wywołanej przez nich później wojny) i odmowy W. Brytanii wprowadzenia w życie, 29. XI. 1947 zatwierdzony przez Zgromadzenie Ogólne ONZ.

---

<sup>63</sup> Według Biblii pokolenie lewitów zostało przez Boga oddzielone od innych pokoleń dla pełnienia funkcji kapłańskiej (Pwt 10,8).

Państwo Izrael ustawą o obywatelstwie (1952 r.) przyznało obywatelstwo wszystkim osobom, w tym Arabom, zamieszkałym na terytorium przed powstaniem państwa, a także ich dzieciom oraz osobom, które uzyskały naturalizację, co zrównało ich w prawach z Żydami. Ponadto w Izraelu obowiązuje zwyczajowe prawo Mojżesza, którego rzecznikiem jest sądownictwo religijne judaizmu, honorowane przez państwo. Prawo Mojżesza zawiera pozytywne i negatywne przepisy moralne. Pozytywny jego aspekt nakazuje czynienie dobra i słuszności, a ten drugi w formie nakazów i zakazów, zabrania czynienia zła, jak to widzimy w większości 10 przykazań. Prawo Mojżeszowe nakazuje przychodzić z pomocą cudzoziemcom i członkom mniejszości narodowych (4 Mj 26,53-56). Przewiduje równe prawa dla Żydów i obcokrajowców (2 Mj 12,49) oraz zabrania złego ich traktowania (3 Mj 19,33-34). Zobowiązuje do udzielenia pomocy nawet wrogowi (2 Mj 23,4-5). Zabrania również złorzeczyć władzy, a więc w tym zakresie obowiązuje wszystkie zamieszkałe na terenie państwa Izrael grupy etniczne (2 Mj 22,28). Natomiast na władzę nakłada obowiązek sprawiedliwego i bezstronnego postępowania (2 Mj 23,3,6; 3 Mj 19,15; 5 Mj 1,16-17; 16,18-20; 25,1).

Proporcjonalnie do stopnia przestrzegania przez strony Boskich zasad, między nimi będzie istniało harmonijne współzycie. Natomiast jest ono zagrożone wówczas, gdy potomkowie braci Izaaka i Ismaela gwałcą w tej mierze dane przez Boga prawo. Niechlubnym tego świadectwem jest anormalna sytuacja jaka obecnie istnieje pomiędzy tymi dwoma narodami. Jak wiemy, początkowo stosunki między nimi układały się względnie dobrze. Czy w ogóle powstałby problem uchodźców, gdyby na drodze negocjacji, a nie rozlewu krwi szukano rozwiązania spornych problemów? Przecież to fanatyczni, autokratyczni przywódcy z prohitlerowskim muftim Jerozolimy w roku 1947-48 storpedowali wszelkie porozumienia. To oni wraz z Naserem ogłosili zamiar totalnego zniszczenia narodu żydowskiego żyjącego w Izraelu. Przez lata nie chcieli nawet uznać istnienia państwa Izrael, ani usiąść do stołu konferencyjnego. Na początku 1989 roku obie strony

nawiązały jednak oficjalne kontakty, więc należy żywić nadzieję na (czasowe) złagodzenie istniejącego między nimi napięcia.

### ***Kto naprawdę spowodował tułaczkę Palestyńczyków?***

Wyjątki z publikacji arabskich: *Artykuł Sabri Jiryis z Instytutu Palestyńskiego w Bejrucie*. "Al-Hahar", 15 V 1975 r.)

„Nie jest prawdą, jakoby jedynie obce państwa, a zwłaszcza Rosja carska, faszystowskie Niemcy, Wielka Brytania i Stany Zjednoczone, przyczyniły się do powstania państwa Izrael. Przykro to stwierdzić, ale również my, Arabowie, odegraliśmy w tych wydarzeniach poważną rolę. W momencie utworzenia państwa Izraelskiego 14 maja 1948 r. ludność: żydowska w Palestynie liczyła około 650 tysięcy. Liczba ta wynosi dzisiaj trzy miliony, z czego ponad pół miliona stanowią ci, którzy przybyli do Izraela w ciągu minionych 27 lat z ośmiu krajów arabskich. Wszystkie te państwa należą obecnie do Ligi Arabskiej i reprezentują różne typy ustroju politycznego. Nie miejsce tu na opisywanie, jak wypędzono Żydów arabskich z krajów, które ich przodkowie zamieszkiwali setki lat; w jak haniebny sposób byli oni deportowani do Izraela, a ich mienie skonfiskowane, zagrabione, lub - w najlepszym wypadku - nabyte za możliwie najniższą cenę. Jest oczywiste, że zagadnienie to będzie poruszane przez Izrael w przypadku jakichkolwiek poważniejszych negocjacji podjętych na rzecz praw Palestyńczyków. Oto, co twierdzi Izrael: być może, że to my, Izraelczycy, byliśmy przyczyną wyparcia pewnej liczby Palestyńczyków (około 700 tysięcy) z ich domów podczas wojny 1948 r. Lecz wy, Arabowie, spowodowaliście w zamian wypędzenie z państw arabskich przynajmniej tyluż Żydów, z których większość osiadła w Izraelu, kiedy zostali pozbawieni swych domów i mienia w ten, czy inny sposób. Właściwie to, co się wydarzyło, można by określić jako coś w rodzaju "wymiany ludności i jej dobytku"; każda ze stron musi teraz ponosić tego konsekwencje. Izrael przyjmuje Żydów wydalonych z państw arabskich; te zaś muszą przyjąć Palestyńczyków i myśleć o rozwiązaniu ich problemów. Nie ulega wątpliwości, że Izrael wystąpi z tym poważnym zarzutem przy pierwszej okazji podjęcia na forum międzynarodowym rozmów na temat uchodźców palestyńskich. To arabskie armie zmusiły ich (Palestyńczyków) do ucieczki”.

"Armie arabskie wkroczyły do Palestyny, aby bronić Palestyńczyków przed tyranią syjonizmu. W rzeczywistości jednak zmusiły ich do opuszczenia ojczyzny, stworzyły wokół nich blokadę polityczną i ideologiczną zamykając w obozach podobnych do gett żydowskich

istniejących w przeszłości w Europie Wschodniej. Państwowi arabskim udało się rozproszyć naród palestyński i zniweczyć jego jedność. Nie uznały one Palestyńczyków za zjednoczony naród, uczyniły to dopiero inne państwa na świecie. Przez siedemnaście lat państwa arabskie głośiły światu swe zamiary wrzucenia Żydów do morza i przywrócenia domów uchodźcom. Nie udało im się ani jedno, ani drugie. Dopiero Październikowa wojna (tzw. Wojna Jom Kipur w 1973 r.) zajaśniała promykiem zwycięstwa w ponurej wojnie arabsko - izraelskiej".

Z artykułu Abu Mazena pod tytułem; "Czego nauczyliśmy się i co powinniśmy teraz czynić", opublikowanego w "Falastin el Thawra" - oficjalnym dzienniku OWP. Bejrut, marzec 1976 r.

### ***Dlaczego Arabowie opuścili Palestynę w 1948 r.?***

W 1973 roku w Bejrucie opublikowano pamiętniki Haleda al Azma, premiera Syrii w latach 1948-49. Analizując przyczyny porażki poniesionej przez Arabów w wojnie 1948 r., pisze:

„Przyczyna piąta: Rządy państw arabskich wezwały mieszkańców Palestyny do opuszczenia jej i schronienia się w krajach sąsiednich. To posunięcie w znamienny sposób przyczyniło się do umocnienia strategicznej pozycji Żydów, bez najmniejszego wysiłku z ich strony. Spróbujmy tylko wyobrazić sobie, co byłoby, gdyby ten milion Palestyńczyków pozostał w granicach państwa żydowskiego! Jakąż wspaniałą "piątą kolumnę" mogliby oni stanowić i ileż kłopotów mogliby przysporzyć Izraelowi?

Od roku 1948 żądamy umożliwienia uchodźcom powrotu do ich domów. Ale przecież to my sami zmusiliśmy ich do opuszczenia tych terenów. Zaledwie w kilka miesięcy później zaczęliśmy domagać się od Organizacji Narodów Zjednoczonych rozwiązania spowodowanego przez nas problemu uchodźców. Czy taką politykę można nazwać przewidującą? Czyż nie brak logiki w takiej taktyce? Staliśmy się przyczyną zguby miliona Arabów wzywając ich do porzucenia ziemi, domów, pracy i środków do życia. Spowodowaliśmy bezrobocie, a przecież każdy z tych ludzi miał przedtem zajęcie, z którego mógł się utrzymać. W dodatku przyzwyczailiśmy ich do żebractwa i zadowalania się czymkolwiek, co Narody Zjednoczone zechcą im przydzielić".

"The Memoirs of Haled al Azm", Bejrut, 1973 r., cz. I, str. 386-387)

### ***Co oznacza nazwa "Palestyńczyk"?***

„Od czasu, gdy w październiku ubiegłego roku ukazał się mój artykuł „Bliskowschodnie mity” [artykuł ten zamieściliśmy w BIM, nr 2/2000 -



red.), czytelnicy z całego świata pytają mnie jak właściwie należy rozumieć słowo „Palestyńczyk”.

Najprostsza odpowiedź na to pytanie brzmi: termin „Palestyńczyk” oznacza to, co chciałby Yasser Arafat aby on w danej chwili oznaczał. Arafat urodził się w Egipcie, skąd przeprowadził się później do Jerozolimy. Większość Arabów mieszkających dzisiaj w granicach Izraela przybyła tu z któregoś z państw arabskich.

Od czasu rozpoczęcia się procesu porozumień w Oslo ponad 400.000 Arabów przybyło na tereny Zachodniego Brzegu i Gazy. Przybyli tu z Jordanii, Egiptu i, choć nie bezpośrednio, prawie z wszystkich krajów arabskich.

W okresie od roku 1967 Arabowie wybudowali na „Zachodnim Brzegu” 261 osiedli. O tych osiedlach nie słyszymy zbyt wiele. Mówi się natomiast stale o wybudowaniu pewnej liczby osiedli żydowskich, o których dowiadujemy się, że są one jakoby elementem destabilizującym i prowokującym. Tymczasem, dla porównania podajmy, że od roku 1967 Żydzi wybudowali tylko 144 osiedli, włącznie z tymi, które powstały w okolicach Jerozolimy i w strefie Gazy.

Liczbę arabskich osadników bierze się ze statystyki prowadzonej na przejściu granicznym na Moście Alenby`ego i w innych przejściach na granicy między Izraelem i Jordanią. Jest to liczba arabskich robotników, którzy przekroczyli granice Izraela ałe nigdy go nie opuścili. Dane te zostały opublikowane przez Izraelskie Centralne Biuro Statystyczne w czasie rządów administracji Benyamina Netanyahu. Rząd Baraka odrzucił je uznając za rezultat błędnych obliczeń. Administracja Baraka miała oczywiście powody do zaprzeczenia wysokiej liczbie nielegalnych imigrantów arabskich, jako że arabscy wyborcy udzielili jej politycznego poparcia. Czy ów napływ arabskich imigrantów jest jakimś nowym zjawiskiem? Absolutnie nie. Zawsze tak było. Arabowie przybywali do Izraela od momentu powstania państwa, a nawet wcześniej, równocześnie z falą imigracji żydowskiej do Palestyny przed 1948 rokiem.

W roku 1939 Winston Churchill powiedział:

„Nie doświadczając w tym kraju prześladowań, Arabowie napływali tu tłumnie i rozmnażali się i ich liczba wzrosła w znaczniejszym stopniu w stosunku do tego, w jakim cała diaspora mogłaby powiększyć populację Żydów...”.

Nasuwa się pytanie, które mało kto zdaje się zadawać: Jeśli polityka Izraela czyni życie tak niezdolnym dla Arabów, dlaczego wciąż tłumnie napływają oni do tego kraju?

Pytanie to ma wielką wagę wobec tego, że jak widzimy Arabowie próbują ostatnio ukierunkować negocjacje na problem „prawa powrotu”. Według najbardziej liberalnych źródeł arabskich od 600 do 700 tysięcy Arabów opuściło Izrael około roku 1948, kiedy ogłoszono niepodległość państwa izraelskiego. Większość z nich nie była do tego zmuszona przez Żydów, ale wyjechała z powodu nacisków ze strony przywódców arabskich, którzy wypowiedzieli wojnę Izraelowi. A jednak dzisiaj na tych terytoriach mieszka znacznie więcej Arabów niż kiedykolwiek w przeszłości. Wielu z tych, którzy wyjechali w roku 1948 i później, pochodziło z innych krajów arabskich.

Dlatego właśnie tak trudno zdefiniować pojęcie „Palestyńczyk”. Było to zawsze trudne. Jaka jest treść tego pojęcia? Kto jest Palestyńczykiem? Czy jest nim ktoś, kto przybył do Palestyny w poszukiwaniu pracy w związku z możliwościami, stwarzanymi przez rozwijającą się gospodarkę? Czy może ktoś, kto mieszkał w tym regionie przez dwa lata? Pięć lat? Dziesięć lat? Czy jest nim ktoś kto raz odwiedził ten region? Czy jest nim każdy Arab, który chce tu zamieszkać?

Na Bliskim Wschodzie Arabowie przewyższają liczebnie Żydów w stosunku 100:1. Ale jak wielu spośród tych setek milionów Arabów jest Palestyńczykami? Niewielu.

Aż do czasu odnowionego zainteresowania Żydów tym terenem na początku XIX wieku arabska ludność Palestyny była historycznie rzecz biorąc bardzo nieliczna. Z wydanego w 1906 roku przez Karla Baedekera przewodnika turystycznego po Palestynie i Syrii wynika na przykład, że kiedy na tym terenie panowało muzułmańskie Imperium Otomańskie, liczba muzułmańskiej ludności Jerozolimy była tu znikoma. Książka ta podaje, że liczba ludności miasta wynosiła wówczas 60 tysięcy, z czego 7 tysięcy stanowili muzułmanie, 13 tysięcy chrześcijanie, a 40 tysięcy Żydzi.

„Liczba Żydów ogromnie wzrosła w ciągu ostatnich dziesięcioleci, mimo, że nie wolno im imigrować ani posiadać własności ziemskiej, czytamy w przewodniku. Mimo iż Żydzi byli prześladowani, przybywali oni do Jerozolimy i już w 1906 roku stanowili tu przeważającą większość jej mieszkańców. Dlaczego liczba ludności muzułmańskiej była tak niska? Przecież mówi się nam, że Jerozolima jest trzecim najświętszym miejscem islamu. Gdyby takie przekonanie było szeroko rozpowszechnione w 1906 roku, z pewnością znacznie więcej muzułmanów byłoby się tu osiedliło. Prawda jest taka, że Żydzi zawsze byli obecni w Jerozolimie i w całej Ziemi Świętej, na przestrzeni całej ich krwawej historii. Znakomicie udokumentowała to Joan Peters w

swej przełomowej pracy „Prom Time Immemorial” („Od niepamiętnych czasów”), omawiającej początki konfliktu arabsko-żydowskiego w tym regionie.

Prawdą jest i to, że liczba ludności arabskiej rosła w następstwie imigracji Żydów do tego regionu. Arabowie przybywali z powodu rozwoju ekonomicznego. I czy się w to wierzy czy nie, przybywali do Izraela, ponieważ tu znajdowali wolność i możliwości, jakich nie mieli w swoich własnych krajach. Kim zatem jest Palestyńczyk?

Jeśli jakikolwiek Arab może mieć uzasadnione roszczenia do własności w Izraelu, to tylko ten, który został nielegalnie pozbawiony ziemi czy domu po roku 1948. Arafat nie ma podstaw do takich roszczeń. Może je mieć bardzo niewielu, jeśli w ogóle ktokolwiek spośród tych którzy dzisiaj strzelają, podkładają bomby i terroryzują Izraelczyków”.

(Napisał: Joseph Farah – arabski dziennikarz z USA,  
(przedruk z World Netl Daily, za: Nasz Starszy Brat” Nr. 2/2001).

### ***Kto ponosi winę za położenie uchodźców w strefie Gazy ?***

„Izrael nie znalazł się w strefie Gazy z własnego wyboru. Przystąpienie kraju do wojny w 1967 r. nie miało na celu zawojowanie Gazy, lecz obronę przeciwko kilku armiom arabskim. W efekcie działań wojennych Gaza przeszła w ręce Izraela wraz ze wszystkimi problemami, całkowicie ignorowanymi przez władze egipskie w ciągu poprzednich dwudziestu lat.

To historyczne tło wydaje się być całkowicie niezauważane przez reporterów informujących świat o ostatnich wydarzeniach w strefie Gazy. Z izraelskiego punktu widzenia jest to głęboką niesprawiedliwością, zważywszy, z jak ogromnymi trudnościami borykają się władze izraelskie na tych terenach.

Cały świat jest poruszony losem uchodźców, żyjących w obozach, i zaszokowany widokiem uzbrojonych żołnierzy występujących przeciwko młodzieży arabskiej obrzucającej ich kamieniami i naftowymi pociskami zapalającymi. W tej sytuacji łatwo jest obarczyć winą za zaistnienie problemu rząd, który ci żołnierze reprezentują. Izraelczycy jednak odnoszą się do arabskich mieszkańców Gazy z nie mniejszym współczuciem, niż reszta świata. Dla izraelskich rodziców nie jest powodem do radości fakt, że ich 18 letni syn może być zmuszony do oddania strzału do równie młodego Palestyńczyka. Bowiem z punktu widzenia Żydów śmierć nie przynosi chwały. Śmierć zawsze jest tragedią, niezależnie od tego, kto ją ponosi.... współczucie i zatroskanie sytuacją, całkowicie rozumiałe. Jest wszakże bezowocne,

jeśli nie towarzyszy mu pragnienie zrozumienia rzeczywistych przyczyn powstania problemu.

Ci, którzy obrzucają kalumniami Izrael, nie czynią na ogół wysiłku, by zapoznać się z historią Gazy. Należy zdawać sobie sprawę z tego np., że Izrael jest gotów oddać Gazę Egiptowi w ramach traktatu pokojowego po Wojnie Sześciodniowej. Jednak państwa arabskie, na swej konferencji w Chartumie, odrzuciły tę ofertę deklarując, że w związku z tym nie może być mowy o jakichkolwiek negocjacjach pokojowych. Tak więc, Izrael przyjął z powrotem tysiące ludzi, którzy uciekli ze strefy Gazy w czasie działań wojennych, a których nie chciało przyjąć żadne z państw arabskich.

Prawda jest taka, że nikt nigdy nie chciał mieszkańców Gazy, ani też nikt nie interesował się specjalnie ich losem. W ciągu czterdziestu lat swego istnienia, państwo izraelskie wchłonęło ponad 800 tys. uchodźców żydowskich z krajów arabskich i przynajmniej tyłuż z Europy, podczas gdy apele rządu i społeczeństwa izraelskiego o finansową pomoc dla uchodźców arabskich w strefie Gazy, nie mówiąc już o przyjęciu ich przez kraje arabskie, nie znalazły praktycznie żadnego odzewu. Wprawdzie szach Iranu zaofiarował się z pomocą w 1970 r., szybko jednak wycofał swoją ofertę pod naciskiem państw arabskich.

Historycznie rzecz biorąc, współczucie dla uchodźców palestyńskich nie wywarło wielkiego wpływu na politykę międzynarodową, ograniczając się jedynie do wyrazów protestu. I tak np., trzynastego grudnia 1977 r. rezolucja ONZ wezwała Izrael do "podjęcia kroków zmierzających do natychmiastowego sprowadzenia uchodźców palestyńskich z powrotem do obozów, z których zostali oni przesiedleni". Wezwanie to jest wciąż ponawiane. Ostatnia rezolucja, uchwalona w październiku 1987 r. stwierdza: "Zgromadzenie Ogólne, zaalarmowane przez izraelskie plany przesiedlenia uchodźców ... raz jeszcze wzywa Izrael do porzucenia tychże planów i do zaniechania jakichkolwiek poczynań zmierzających do wysiedlenia uchodźców palestyńskich z obozów.

Obozy dla uchodźców w strefie Gazy zostały założone przez ONZ, przez którą to organizację są one administrowane. ONZ jest odpowiedzialna za zapewnienie uchodźcom dachu nad głową, za system kanalizacyjny i wiele innych dziedzin życia w obozach. Jednym z powodów stałego pogarszania się sytuacji w Gazie jest fakt, że w ostatnich latach ONZ zmuszana jest do drastycznych cięć budżetu przeznaczonego na sprawę obozów, co z kolei jest efektem odmowy

przez państwa arabskie płacenia na ten cel sum, wymaganych od nich jako członków ONZ.

Izrael tymczasem zмага się z dewastującymi wprost skutkami niezwykle wysokiej liczby urodzeń wśród Arabów. Ludność arabska w strefie Gazy liczy obecnie około 600 tysięcy, z czego 70% nie przekroczyło osiemnastego roku życia. Przewiduje się, że do roku 2000 liczba ta sięgnie miliona - na terytorium liczącym zaledwie 360 km kw. W tej nieprawdopodobnie trudnej sytuacji (strefa Gazy jest jednym z najgęściej zaludnionych miejsc na świecie) rozwiązanie problemu ciągłego braku wody, mieszkań, problemu opieki zdrowotnej, zatrudnienia i edukacji jest zadaniem na miarę Herkulesa, niezależnie od tego, kto jest za nie odpowiedzialny. W dodatku, mamy tu do czynienia z narastającym niepokojem politycznym wśród ludności, której 50% stanowią uchodźcy, i która znajduje się pod wpływami propagandy wrogich Izraelowi państw arabskich, a zwłaszcza fundamentalistycznej frakcji Fatah w łonie OWP.

Jednym z najbardziej niepokojących przejawów obecnych trudności jest ukazywanie przez kamery telewizyjne dzieci wykrzykujących antyizraelskie slogany w kierunku uzbrojonych żołnierzy. Czy naprawdę dzieci te nauczyły się nienawiści od izraelskich żołnierzy, których było w Gazie tylko 907 do października 1987 roku. Pomimo gróźb OWP i obstrukcjonizmu ONZ, władzom izraelskim udało się osiągnąć bardzo wiele w realizacji programu uzdrowienia sytuacji mieszkaniowej. Ponad 80 tysięcy uchodźców mogło już opuścić obozy, aby przenieść się do nowych, wygodnych mieszkań.

Podczas moich częstych wizyt w strefie Gazy przekonałam się, że nie tylko przedstawiciele ONZ i organizacji charytatywnych poświęcają się działaniu na rzecz polepszenia sytuacji Palestyńczyków. Przybywa tu bowiem do pracy wielu izraelskich lekarzy, nauczycieli i pracowników społecznych.

W ciągu ostatnich 20 lat śmiertelność niemowląt zmniejszyła się ze 140 do 32 dzieci na 1000. Warto nadmienić, że liczba ta w krajach arabskich wynosi średnio 80 na 1000. Wiele innych statystyk jest dowodem podnoszenia się stopy życiowej w strefie Gazy. Nie brzmi to może przekonywująco w obliczu nędzy jaka wciąż panuje w obozach. Faktem jest jednak, że przepiękne wille usytuowane wzdłuż wybrzeża w okolicach Gazy należą do Palestyńczyków. Faktem jest również, że trzysta tysięcy uchodźców oczekuje dziś na telefon w nowych mieszkaniach na terenie miasta Gazy. Oni także stanowią część obrazu sytuacji tego terytorium.

Problem strefy Gazy jest ściśle związany z konfliktem arabsko - izraelskim. Rozwiązanie tego problemu jest możliwe jedynie w oparciu o porozumienie pokojowe. W kwestii tej nie mają nic do powiedzenia ani ci, którzy twierdzą, iż Izrael nie powinien istnieć, ani też ci, którzy odmawiają wszelkich praw Palestyńczykom. Wyjście z sytuacji może być znalezione jedynie przez Izrael, Jordanię i tych spośród Arabów palestyńskich, którzy uznają istnienie żydowskiej ojczyzny na Bliskim wschodzie i którzy nie podpisali się pod manifestem OWP wzywającym do likwidacji Izraela. Tak czy owak, byłoby chyba wskazane, aby Izrael zwołał międzynarodową konferencję mającą za zadanie wszechstronne rozważenie problemów związanych ze strefą Gazy i sposobów ich rozwiązania. Kraje arabskie prawdopodobnie odmówiłyby wzięcia udziału w takiej konferencji, ale spróbować warto.

Tłumaczenie artykułu pt. "Gaza" opublikowanego w "The Independent" 18 stycznia 1988 r. Autorem jest Jane Moonman - przewodnicząca Komitetu do Spraw Stosunków Brytyjsko-Izraelskich.

### ***Dlaczego problem uchodźców nie został dotąd rozwiązany?***

Arabowie przez 40 lat trzymają w obozach uchodźców palestyńskich łudząc ich nadzieją powrotu do Palestyny. Dzięki temu mogą otrzymywać hojne dotacje od miliarderów arabskich, a z obozów mieć tani narybek do dalszej działalności terrorystycznej. Gdyby istotnie tak słabo zaludnione kraje arabskie chciały rozwiązać problem uchodźców, to przy swym bogactwie już dawno by się z nim uporały.

Przy końcu I wojny światowej przesiedlono do Grecji 1 300 tysięcy Greków tureckich. Stalin, na zasadzie zbiorowej odpowiedzialności, po spacyfikowaniu Krymu, przesiedlił na Sybir i do Kazachstanu, wszystkich tamtejszych Tatarów. W podobny sposób postąpiono w tym kraju z jeszcze kilku innymi narodami wspólnoty sowieckiej. Ze wschodnich kresów II Rzeczypospolitej Polskiej, przesiedlono na Ziemię Odzyskane Polaków od wieków tam zamieszkałych, a z tych terenów przesiedlono na Zachód Niemców i z tego tytułu nikt już nie roni łez. Pozostali w Izraelu Palestyńczycy mają obywatelstwo Izraelskie, swych przedstawicieli w Knesecie, własnych pięć uniwersytetów, szkolnictwo, administrację, handel itp. Spośród wszystkich Arabów Palestyńczycy są najbardziej wykształconym społeczeństwem. Jakież inny naród uczyniłby więcej dla swojej mniejszości narodowej, jak czynią to Izraelici? Arabowie tysiącami ciągną do pracy w Izraelu, skąd czerpią środki na polepszenie bytu. Gdyby Palestyńczycy zrozumieli, że Bóg dał tę ziemię Żydom, a nie Arabom, uniknęliby wielu gorzkich rozczarowań i klęsk!

## ***Jaki naród ma prawo objąć w dziedzictwo ziemię palestyńską?***

Właścicielem całej ziemi jest Bóg: **"Najwyższy panuje nad królestwem ludzkim, daje je komu chce"** (Dn 4,15,32). Choć Bóg przysiągł, że ziemię tę da Abrahamowi i jego potomstwu (Hbr 6,17), to jak stwierdza św. Szczepan "nie dał mu jednak w posiadanie ani piędzi tej ziemi" (Dz 7,5). Kto jest zatem w stanie przeciwstawić się pod tym względem Bogu? "Narody są jako kropla z wiadra, jako proszek na szalach są poczytane" (Iz 40,15-23). Arabowie zdobyli Palestynę dopiero w VII wieku. Natomiast Palestyńczycy, którzy obecnie zamieszkują sporne tereny w 75 % są elementem napływowym, który mieszka tam około 150 lat.

Obecność żydowska to również rządy nad Jerozolimą oraz wzrost judaizmu walczącego, którego islam jest przeciwnikiem od roku 622 po Chr., kiedy to Żydzi w Medynie wzgardzili Mahometem, nie chcąc go uznać za Bożego proroka. Wojujący muzułmanie nie chcą dzisiaj respektować zasad swej wiary, a przecież sura V Koranu im nakazuje:

"Pamiętajcie na to, co Mojżesz powiedział do swego ludu. O, mój ludu! Przypomnij sobie dobroć Boga dla nas, gdy On wyznaczył proroków pośród was i królów i dawał ci to, czego nie otrzymała przedtem żadna ludzka istota, wejdź, mój ludu do ziemi świętej, którą Bóg dla ciebie przeznaczył. Nie cofaj się i nie odwracaj się ode mnie, abyś nie został obrócony wniwecz".

Oprócz Koranu, identyczne stanowisko w tej kwestii jest zawarte w Przymierzu Omara z 637 roku po Chrystusie.

Prawdziwi właściciele uczynili z tej niegdyś pustynnej ziemi kwitnący ogród, nie dewastując lecz uprawiając ją według najnowszych metod agrotechnicznych. Przypatrzmy się, jak gospodarują Arabowie na terenach przyległych do Izraela, a z łatwością przekonamy się, gdzie mieszka autentyczny właściciel.

„A tak wszczępię ich na ich ziemi, a nigdy nie będą wyrwani z ziemi, którą im dałem - mówi Pan, twój Bóg "

(Am 9,14-15).

### ***Czy proces gromadzenia Izraela w Ziemi Obiecanej został już zakończony oraz pierwsza faza "ucisku Jakuba"?***

Na to pytanie nikt nie jest w stanie udzielić jednoznacznej odpowiedzi. Obecna sytuacja Izraela, który ma już względnie spokojne granice (Iz 32,18; Jr 23,6; 33,37), zdaje się wskazywać, że ten "cierń kolący i głóg boleść zadający" (Ez 28,24), jakim okazał się

antysemityzm i inne pokrewne formy prześladowcze stosowane przez "myśliwych", a zwane I fazą "ucisku Jakuba", mają się już ku końcowi. Stąd też można wysnuć wniosek, że w Izraelu została zgromadzona dostateczna liczba Żydów. W ostatnich latach z Rosji ("ziemi północnej") wyjeżdża rocznie tysiące Żydów. Przeważnie jednak kierują się oni do państw Europy Zachodniej. Dziś w takim stopniu w jakim się pogarsza lub polepsza sytuacja międzynarodowa wyjeżdżają w większych lub mniejszych ilościach Żydzi radzieccy. Za przykład może służyć rok 1984, w którym opuściło ZSRR w ramach łączenia rodzin zaledwie 898 Żydów. W Polsce i innych krajach wschodnio i środkowo-europejskich proces ten w zasadzie już się zakończył. Jeśli chodzi o ZSRR, to jak wynika z 20 - stronicowego raportu udostępnionego przez serwis informacyjny BBC z 9. 1. 1985 r., wśród Żydów rosyjskich istnieje silny pęd do emigracji. Już 350 tys. osób miało tam złożyć wnioski emigracyjne, z czego 20 tys. władze odrzuciły. Wśród młodzieży daje się zauważyć wzrost zainteresowania judaizmem i nauką języka hebrajskiego.

W rezultacie objęcia władzy na Kremlu przez nową, odmłodzoną ekipę, w ramach tzw. "pieriestrojki" i "główności" nastąpiła zmiana w kwestii praw człowieka, w tym łączenia rodzin i emigracji Żydów z ZSRR, co rokuje nadzieje na przyszłość. Należy się spodziewać, że Żydom w ZSRR zostaną stworzone warunki do masowej emigracji. W ciągu pierwszych 5 miesięcy 1988 r. władze radzieckie zezwoliły na emigrację 4587 Żydom, podczas gdy w 1986 tylko 943. Spodziewać się zatem należy, że emigracja rosyjskich Żydów, w najbliższym czasie ruszy z martwego punktu. Bóg czyni cuda, i w tej chwili żaden człowiek nie jest w stanie w pełni przewidzieć dalszego rozwoju wydarzeń. Należy jednak pilnie obserwować scenę polityczną całego bloku wschodniego. Po wizycie ministra spraw zagranicznych, w połowie września 1988 r. przebywał na Węgrzech z wizytą prywatną premier Izraela. Odbył on rozmowy z najwyższymi przywódcami tego kraju, które przez stronę węgierską zostały uznane „jako bardzo owocne”. Na Węgrzech mieszka około 80 000 Żydów, którzy są w zasięgu zainteresowań Izraela. W tej jakościowo nowej sytuacji, należy się liczyć z rychłym nawiązaniem stosunków dyplomatycznych z Izraelem nie tylko przez Węgry ale i przez pozostałe państwa bloku, które zostały przez nie zerwane po sześciodniowej wojnie (prognozowano przed 1988 r.-JG).

Również i w innych krajach gdzie jeszcze zamieszkują Żydzi zachodzą pozytywne zjawiska. Korzystając z ukrytych do tej pory lotnisk, przy pomocy belgijskich linii lotniczych, przewieziono do



Izraela 7 tys. spośród 20 tys. przygotowanej do przewiezienia młodszej generacji czarnych Żydów etiopskich, społeczności liczącej 30 tys. osób. Nikt nie jest w stanie dziś ustalić, kiedy ci Żydzi znaleźli się w Etiopii. Jedni utrzymują, że jeszcze za czasów Salomona i królowej z Saby, inni, że po 73 roku jako uciekinierzy izraelscy przeszli z Jemenu do Etiopii. Dopiero 10 lat temu rabinat izraelski uznał ich za Żydów, co dało im prawo osiedlenia w Izraelu. Jest to bardzo biedna, zacofana, żyjąca na niskim poziomie ludność, lecz zachowująca z fanatyczną dokładnością przepisy ortodoksyjnej religii judaistycznej.<sup>64</sup> Stąd też ci nowo przybyli Żydzi nie mogą pogodzić się z laickimi zwyczajami Żydów w Izraelu. Po tylu wiekach powrócili do swej ojczyzny i to w dziwnych okolicznościach.<sup>65</sup>

Na tym przykładzie można skonstatować, jak wielkie zmiany nastąpiły w ciągu 100 lat trwającej imigracji żydowskiej do Izraela. Niegdyś bezdomni, pozbawieni opieki prawnej, wracający potem w sposób nielegalny do kraju, dziś mają dobrze przygotowaną na ich przyjęcie ojczyznę i rząd, który czyni wszystko, aby ich przyjąć i stworzyć godziwe warunki bytowania. Ileż jeszcze podobnych akcji zostanie przeprowadzonych w przyszłości? Z jakich krajów i w jakim czasie, tego dziś nikt nie jest w stanie przewidzieć. Być może, gdy w świecie wybuchnie rewolucja (trzęsienie ziemi), wielu Żydów uda się jeszcze do Izraela. Ale czy muszą tam powrócić na przykład Żydzi amerykańscy, to przyszłość pokaże. Dziś są bardziej potrzebni w Ameryce, by przez oddziaływanie na politykę wywierać wpływ osłaniający Izraela.

---

<sup>64</sup> Chodzi tu o tzw. agau-falaszi, czarnoskórych Żydów Etiopii, liczebność których jeszcze w ubiegłym wieku wynosiła kilkaset tysięcy osób. Ze względu na prawdy wiary, a także swoistą obrzędowość, można ich określić jako odrębną sektę wewnątrz judaizmu, sięgającą swymi korzeniami starożytności. Pismo Święte zachowało się u nich w starożytnym języku heez, a nie w hebrajskim, którego zaczęli się uczyć dopiero od kilku dziesięcioleci, za pośrednictwem żydowskich misjonarzy z Europy. W ostatnim okresie w Etiopii, a szczególnie po emigracji do Izraela, agau-falaszi zaczęli częściowo zbliżać się w poglądach dotyczących prawd wiary i obrzędowości do Żydów ortodoksyjnych.

<sup>65</sup> Ich repatriacja do Izraela została szarzej ukazana w Cz. III

Nowym groźnym zjawiskiem jest odwrotna do Aliji - Jerida<sup>66</sup> - emigracja z Izraela. W 1985 r. przyjechało tam 12 000 nowych osiedleńców, natomiast wyjechało za granicę 15 000 osób. W 1986 r. liczba Izraelczyków za granicami wzrosła o 13 000, a nowych "olim" przybyło zaledwie 10 000, w 1987 r. alija wyniosła 14 000 a jerida 9000. Być może pod wpływem ostatnich wydarzeń - ataków terrorystycznych, trudności gospodarczych itp. - 32% młodzieży uważa jeridę za naturalne zjawisko. 27% pragnie wyjechać z Izraela po odbyciu służby wojskowej, a 18% w każdej chwili.

Żydowski emigranci z ZSSR w większości zamiast do Izraela jak opiewają ich wizy, po przyjeździe do Wiednia, udają się do USA lub do innych krajów. W taki oto sposób dokonuje się naturalna selekcja i odsiew mniej ideowej części narodu, która w dużej mierze przysparzałaby Izraelowi kłopotu. Czy w przyszłości gdy spotkają się z prześladowaniami, zechcą także obciążać Boga odpowiedzialnością za swój obecny fałszywy krok? Prawdziwi Izraelici, którzy nadal przebywają w diasporze, w stosownym czasie czy to pod wpływem "rybaków" czy też "łowców" odnajdą swe miejsce i w swych sercach dadzą odzew na Boskie wezwanie. Nowe Przymierze zostanie zawarte z rzeczywistymi Żydami a nie z tymi, którzy tylko mianują się nimi.

### ***Czy do współczesnego Izraela przynależą Boskie obietnice ?***

Zgromadzona w ziemi swych przodków "reszta" Izraela jest tym samym narodem, z którym u stóp góry Synaj Bóg zawarł przymierze. "Bóg nasz, zawarł z nami przymierze na Horebie" (5 Mj 5,2-20). Przez okres dwu tysięcy lat Żydzi nie tylko zachowali swą tożsamość, lecz znowu powrócili do ziemi swych przodków. Gdzież są narody, które uciskały Izraela? Ślad już po nich zaginął. Lecz ten naród, legitymujący się swą blisko cztero tysiactletnią historią, w cudowny zaiste sposób został przez Boga zachowany. Wielu ludzi ma pewne trudności, chcieliby bowiem widzieć Żydów nawróconych na chrześcijaństwo, a Izrael jest dziś uzbrojonym państwem świeckim, w którym znaczny odsetek stanowią niewierzący Żydzi.

### ***W jakim czasie należy się spodziewać nawrócenia Izraela?***

Izrael miał powrócić do swej ziemi w stanie niewiary. Według Psalmu 107 przez całe wieki ich dusza brzydziła się wszelkim

---

<sup>66</sup> Jerida (z hebrajskiego „jarad” - „zniżyć się, schodzić na dół”) - wyraz, oznaczający porzucenie przez Żydów Ziemi Świętej, w przeciwieństwie do pojęcia „alija”- „wzniesienie się

pokarmem - prawdami wskazującymi na Mesjasza - "aż się przybliżyli do bram śmierci" (w 18). Będąc rozproszonymi między narodami byli bezlitośnie prześladowani, a w niektórych krajach nawet w ogóle wytępieni (3 Mj 26,33; 5 Mj 4,27; 28,62-64). Jeszcze nie nadszedł czas, gdy wszyscy wołać będą jako naród do Pana w utrapieniu (w 19), ale stanie się to w końcowej fazie II ucisku Jakuba, w czasie ostatecznej chłosty, gdy anarchistyczne hordy pogańskich narodów wtargną i otoczą Izrael, "aby wziąć łupy i rozchwycić korzyści" (Ez 38,12).

Ci najeźdźcy są opisani w rozdziałach 38 i 39 księgi Ezechiela oraz w proroctwie Zachariasza (12,1-9; 14,1-3), gdzie czytamy; "Bo wyjdzie Pan i będzie walczył przeciwko onym narodom, jako zwykł wojować w dzień potykania" (Za 14,3; 2 Mj 14,14) "On wybawi ich od utrapienia" i wtedy jak jeden mąż obróca się ku Niemu i uznają tego "którego przebili i boleć będą nad nim, jak się płacze nad pierworodnym. W owym dniu będzie wielki płacz w Jeruzalem, podobny do płaczu w Hadad - Rimmon na równinie Megiddo" (Za 12,9-10; Hab 1,7).

Pan pośle Słowo Swoje, uzdrowi ich i wybawi od zatracenia (w 20), od upadku do dołu. Tylko jeden raz hebrajskie słowo przetłumaczone tutaj jako "zatracenie" pojawia się w Lamentacjach Jeremiasza 4,20, gdzie odnosi się do dołu. "Niechajże zatem wysławia Izrael Boga za miłosierdzie Jego, a dziwne sprawy Jego przed synami ludzkimi" (w 21) i "niechaj ofiarując ofiary dziękczynne opowiadają sprawy Jego z wesołym śpiewaniem" (w 22). Jako misjonarze przyszłego wieku będą nawracać pogański świat, ponieważ są oni ziemskim nasieniem Abrahama, przez które będą błogosławione wszystkie narody ziemi (Rz 11,12-15; 1 Mj 22,17-18; 28,14; Iz 19,24; Ez 16,60-61).

## **7. 11.**

### **Spojrzenie na prawa Żydów z Bożej perspektywy**

Jest jedna perspektywa, która przewyższa wszystkie pokojowe inicjatywy, kompromisy i ugody; jest to perspektywa Boska. Biblia nie tylko wyjawia zamierzenia Boga, lecz przedstawia program wprowadzenia Jego własnego planu pokojowego. Staraniem poniższej prezentacji będzie jego udokumentowanie.

Arabowie palestyńscy twierdzą, że posiadają historyczne korzenie i historyczne prawa do Ziemi Izraela. W tej sprawie jest spojrzenie historyczne - perspektywa Tego, który pisze historię zanim się ona wydarzy. Biblia, Słowo Boże, określa faktyczne granice, jakie ma posiadać państwo Izraela. Granice te wytyczone są przez obietnicę, którą Bóg dał Abrahamowi i jego "nasieniu", czyli potomkom.

Obietnica ta została powtórzona Izaakowi (nie Ismaelowi) a następnie Jakubowi, którego imię zostało zmienione na „Izrael”. Dzieciom Izraela zostało obiecane, że posiadą całą ziemię "od rzeki egipskiej do wielkiej rzeki, rzeki Eufrat" (1 Mojżeszowa 15:18).

### ***Najbardziej znamienita kradzież w historii***

Dużo wcześniej, zanim miał miejsce rewizjonizm historii holokaustu, chrześcijanie poddali rewizji Boskie obietnice dla Izraela. Dotknięte od siedemnastu stuleci antysemityzmem kościoły tradycyjne szybko rozwinęły "teologię zastępstwa" (ang. Replacemen Theolog), która w rzeczywistości jest "teologicznym rewizjonizmem". Teologowie wczesnego kościoła doszli do błędnego wniosku, że Izrael jako lud został na wiečność odrzucony przez Boga za nie przyjęcie Jezusa. Twierdzi się, że kościół jest teraz duchowym Izraelem i, jako taki, zastąpił naturalnego Izraela według ciała. Ta "teologia zastępstwa" podtrzymywana jest nadal przez główne wyznania chrześcijańskie, a obecnie daje się ją zauważyć w kościołach ewangelickich, zwłaszcza w ruchu charyzmatycznym, pod sztandarem "rekonstrukcjonizmu". Teologia ta doszła również do fałszywego wniosku, że Izrael stracił wszelkie prawa do swej ziemi. Próba pozbawienia przytłaczającej większości narodu żydowskiego, jego wspaniałego wiecznego przeznaczenia jest najbardziej znamienitą kradzieżą w historii.

Biblia króla Jakuba pełna jest przykładów "teologicznego rewizjonizmu". Proroctwa Starego Testamentu, rozdział po rozdziale, zawierają obietnice Bożych błogosławieństw dla Izraela i Jakuba. Wydawcy, którzy są rewizjonistami, próbują pominąć lud żydowski w tych rozdziałach przez samowolne dodawanie do rozdziału nagłówka, który stosuje jego wersety do kościoła chrześcijańskiego. O ile czasami imię "Izrael" może odnosić się do kościoła, "Izraela duchowego", o tyle obietnice dla "Jakuba" odnoszą się zawsze do "Izraela według ciała". Całe rozdziały Bożych błogosławieństw i obietnice zostały dosłownie Żydom skradzione. Jest to po prostu znamienita kradzież. Na przykład, w proroctwie Izajasza, rozdział 43, Bóg adresuje swoje obietnice: "O Jakubie" i "O Izraelu". Tymczasem umieszczony nagłówek w większości Biblii króla Jakuba podaje: "Bóg pociesza kościół swymi obietnicami".

Antysemicki duch "teologii zastępstwa" staje się oczywisty, kiedy rozpatrywane rozdziały Starego Testamentu zawierają Boże przekleństwa dla Izraela. W tych wersetach, nie usiłuje się nadawać duchowego znaczenia dla imienia "Izrael". Gdziekolwiek pojawiają się

Boże przekleństwa dla Izraela, są one chętnie stosowane do Żydów. Nad rozdziałem 59-tym Izajasza dodano w nagłówku: "grzechy Żydów". A już w następnym rozdziale, Izajasz 60, ten sam naród żydowski został przez rewizjonistów obrabowany przez daną im przez Boga obietnicę przyszłej chwały. Zauważ w tym miejscu fałszywy nagłówek w większości Biblii króla Jakuba: "Sława kościoła".

Historyk James Parkes zauważyła: Tylko teolodzy chrześcijaństwa podzielili go (Stary Testament) na historię dwóch ludów ... cnotliwych Izraelitów ... do których należały wszystkie pochwały i obietnice oraz niegodziwych Żydów, winnych za wszystkie zbrodnie i godnych potępienia. Taka interpretacja (odpowiednik dzisiejszej teologii zastępstwa) powtarzana była wielokrotnie, w każdej możliwej odmianie i w każdym wieku, od trzeciego poczynając.

### ***„Teologia zastępstwa” i antysemityzm***

Podobnie jak „teologia zastępstwa” została zrodzona przez antysemityzm Ojców wczesnego kościoła, tak Marcin Luter jest przykładem tego, jak z kolei akceptacja „teologii zastępstwa” może rodzić antysemityzm. Początkowo, w roku 1523, w swoim artykule pod tytułem "Jezus urodził się Żydem" Luter pisał:

Oni (katolicy) postępowali z Żydami tak, jak gdyby byli oni psami a nie ludzkimi istotami. Nie zrobili dla nich nic, tylko przeklinali ich i przechwytywali ich mienie. Doradzam więc i proszę każdego z was abyście traktowali Żydów uprzejmie i nauczali ich Pisma Świętego. Wtedy będziemy mogli spodziewać się, że przyjdą do nas. Musimy przyjąć ich dobrze i pozwolić im konkurować z nami w zarabianiu na życie ... a jeżeli któryś pozostanie uparty, to co z tego? Nie każdy może być przecież dobrym chrześcijaninem.

Kiedy jednak Żydzi nie nawrócili się, jak tego Luter oczekiwał, w swoich późniejszych latach napisał on broszurę pod tytułem:

„Dotyczy Żydów i ich kłamstw”, w której wyliczył osiem działań, które należy podjąć przeciw Żydom: Spalić wszystkie synagogi Zabronić Żydom podróżowania Zniszczyć żydowskie domostwa

Zabronić Żydom pożyczać na procent nie-Żydom i skonfiskować żydowską własność Skonfiskować święte księgi Żydów Zmusić Żydów do pracy fizycznej Zabronić rabinom nauczać \* Wygnać Żydów z prowincji, w których żyją chrześcijanie

W dniu dzisiejszym teolodzy teorii „zastępstwa” również wnioskuje błędnie, że lud żydowski utracił wszystkie prawa do swojej ziemi. Zgodnie z tym utrzymują, że wszystkie proroctwa - szczególnie proroctwa ksiąg Izajasza i Jeremiasza, mówiące o przywróceniu

Izraela do jego historycznej ziemi - zostały wypełnione wraz z powrotem Izraela z niewoli babilońskiej (536 rok p.n.e). Dlatego, twierdzą, wszystkie dalsze obietnice błogosławieństw po 536 roku p.n.e. dla Żydów uzależnione były od ich wierności. Gdy więc okazali się całkowicie niewierni przez odrzucenie Jezusa, jakiegokolwiek przyszłe błogosławieństwa dla nich jako narodu zostały stracone.

### ***Co mówi Pismo Święte?***

To rewizjonistyczne pojęcie o utracie przez Izrael jego ziemi obala prorok Jeremiasz:

„Tak mówi PAN ... Jeśli nie ustaliłem praw nieba i ziemi, wtedy [rzeczywiście] odrzucę potomstwo Jakuba ... gdyż przywrócę więźniów ich {hebrajskie słowo oznaczające powrót z wygnania} i zlituję się nad nimi” (Jeremiasz 31:35-37; 33:25-26).

Choćby te dwa prococtwa Jeremiasza niweczą "teologię zastępstwa". Kiedy Boskie prawa wszechświata przestaną regulować dniem i nocą, zarządzać działaniem nieba i ziemi, jedynie wtedy Bóg odrzuci nasienie Abrahama, Izaaka i Jakuba. Jeremiasz ponadto ukazuje, "że miasto [stare Jeruzalem] będzie wybudowane Panu" przez przywróconych Żydów, i, „nie będzie ono wykorzenione ani zburzone więcej na wieki” (Jeremiasz 31:38-40). Potomkowie Izraela (Jakuba) - nie Ismaela lub Ezawa - otrzymają całe miasto Jeruzalem na zawsze.

Zachariasz zapisał swoje prococtwo po powrocie z niewoli babilońskiej i podczas budowy drugiej świątyni. Przepowiedział w nim przyszłe rozproszenie Izraela oraz jego końcowe ponowne zgromadzenie w swojej ziemi z jego punktem kulminacyjnym - ustanowieniem Jeruzolimy stolicą Królestwa Bożego na ziemi.

Zachariasz 8:7-8: "Tak mówi PAN zastępów; Oto Ja wybawię lud mój z krainy wschodu i krainy zachodu słońca. Sprowadzę ich i mieszkać będą w Jeruzalem. I będą moim ludem, a Ja będę ich Bogiem, wiernym i sprawiedliwym".

I tak jak byliście, narodzie judzki i narodzie izraelski, przekleństwem wśród narodów, tak (gdy) was wybawię, będziecie błogosławieństwem. Nie lękajcie się, niech wasze ręce nabiorą siły" Zachariasz: 8:13. Tak mówi PAN zastępów: W przyszłości przyjdą ludy i mieszkańcy wielu miast. Mieszkańcy jednego miasta, idąc do drugiego, będą mówili: Pójdźmy szybko zjednać przychylność Pana /szukać Pana zastępów - /i ja idę także. I tak liczne ludy i mnogie narody przychodzić będą, aby szukać Pana zastępów w Jeruzalem i zjednać sobie przychylność PANA. Tak mówi PAN zastępów: W owych dniach dziesięciu mężów ze wszystkich narodów i języków uchwyci się skraju pluszczu człowieka z

Judy, mówiąc: Chcemy iść z wami, albowiem zrozumieliśmy, że z wami jest Bóg" Zachariasz 8:20-23.

Z pewnością proroctwa Izajasza, Jeremiasza, Daniela, Amosa i innych, mówią o pierwszym przywróceniu Izraela do jego ziemi po 70 latach spustoszenia i niewoli. Ale mówią też one o końcowym przywróceniu Izraela w „ostatnich dniach”, które osiągnie swój szczyt w Królestwie Bożym na ziemi. Kiedy to królestwo uniwersalnego pokoju, pomyślności, szczęścia i ekonomicznego bezpieczeństwa zostanie ustanowione (Izajasz 2:2-4; Jeremiasz 31:29-34; Micheasz 4:1-7) Izajasz odsłania szereg proroctw wskazujących, że Izrael - przywrócony do Bożej łaski - odgrywał będzie główną rolę w przyszłym Królestwie Bożym na ziemi - założonym po długim czasie od śmierci Jezusa.

Izajasz 2:1-4: "Widzenie Izajasza, syna Amosa, dotyczące Judy i Jerozolimie. Stanie się w dniach ostatecznych, że góra ze świątynią PANA będzie stać mocno jako najwyższa z gór i będzie wyniesiona ponad pagórki, a tłumnie będą do niej zdążać wszystkie narody. I pójdzie wiele ludów, mówiąc: Pójdźmy w pielgrzymce na górę PANA, do świątyni Boga Jakuba, i będzie nas uczył dróg swoich, abyśmy mogli chodzić jego ścieżkami, gdyż z Syjonu wyjdzie zakon, a słowo PANA z Jerozolimie. Wtedy rozsądzać będzie narody i rozstrzygać sprawy wielu ludów. I przekują swoje miecze na lemiesz, a swoje włócznie na sierpy. Żaden naród nie podniesie miecza przeciwko drugiemu narodowi i nie będą się już uczyć sztuki wojennej".

### ***Zgromadzenie po raz drugi***

Chociaż księga Izajasza napisana została jeszcze przed rozproszeniem Izraela przez Babilonię, mówi ona o jego zgromadzeniu przez Pana po raz drugi. Po raz pierwszy On ich zgromadził po siedemdziesięciu latach spustoszenia /niewoli. Od tego czasu Izrael nie był rozproszony aż do wydarzeń 70 roku n.e., kiedy to prawie czterdzieści lat po śmierci Jezusa rzymska armia zniszczyła Jeruzalem. Ponowne zebranie Żydów do ich ziemi obiecanej w naszej erze jest zgromadzeniem ich „po raz drugi”. A o swojej ziemi doświadczając będzie wzmocnionej radości Amos 9:14-15:

Uwolnię z niewoli lud mój izraelski /powrót z wygnania/ - odbudują miasta zburzone i będą w nich mieszkać; zasadzą winnice i pić będą wino; założą ogrody i będą jeść z nich owoce. Zasadzę ich na ich ziemi, a nigdy więcej nie będą wyrwani z ziemi, którą im dałem - mówi PAN, twój Bóg".

Takie proroctwa, jak to, nie mogą być logicznie interpretowane w jakimkolwiek symbolicznym sensie. Izrael ma być dosłownie

znowu wszczepiony *"w ich własnej ziemi", w ziemi ich ojców -Kanaanie. Bóg dał im tę ziemię przez Swoją obietnicę dla Abrahama i jego nasienia - "na wieczne posiadanie"*. Jest to obietnica samego Boga, a zatem ostatecznie musi się wypełnić. Oryginalna obietnica dla Abrahama jest wieczna.

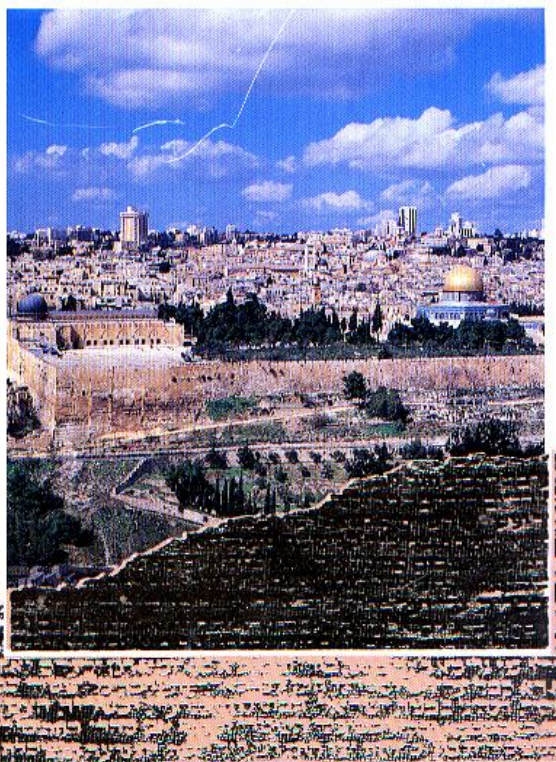
1 Mojżeszowa 13:14-17: 17:8: "Podnieś oczy swoje i spojrzysz z miejsca, na którym jesteś, na północ i na południe, na wschód i na zachód, bo całą ziemię, którą widzisz, dam tobie i potomstwu twemu na wieki ... Wstań i przejdź ten kraj wzdłuż i wszerz, bo tobie go dam ... Ziemię, na której przebywałeś jako przychodzień, całą ziemię kanaanejską dam tobie i potomstwu twemu po tobie na wieczne posiadanie i będę Bogiem ich".

"Nigdy więcej wyrwani"... "dam ziemię na zawsze "... "na wieczne posiadanie" - te wszystkie wyrażenia mówią o przyszłości Izraela i o wiecznym posiadaniu ziemi. Obietnica PANA dotyczy wyłącznie Kanaanu: *"Ziemię, na której przebywałeś jako przychodzień, całą ziemię kanaanejską dam tobie i potomstwu twemu po tobie na wieczne posiadanie i będę Bogiem ich"* (1 Mojżeszowa 17:8). Święty Szczepan, chrześcijanin, oświadczył, że Abraham nigdy nie otrzymał ziemi jako spełnienie obietnicy Bożej zapisanej w księdze Mojżeszowej (Dzieje Apostolskie 7:5). Logiczny wywód Szczepana wykazuje, że Abraham otrzyma ziemię w Królestwie Bożym, i wszyscy jego potomkowie (lud żydowski) otrzymają ziemię po nim "na wieczne posiadanie". Kanaan nie jest w niebie, Kanaan jest na ziemi. Wszystkie proroctwa harmonizują z natchnionym rozumowaniem Apostoła Pawła w liście do Rzymian 11:25-36. Przeciwnie do teologii zastępstwa, *"Cały Izrael będzie zbawiony", zarówno od śmierci Adamowej, jak i potępienia przez Zakon - "Nieodwołalne są bowiem dary i powołanie Boże"* (Rzymian 11:29). Fragmentem Pisma Świętego, który stosuje się do obecnej kwestii Ziemi i "procesu pokojowego" jest proroctwo Jeremiasza 31:5-10. W kontekście do zgromadzenia w czasie końca ludu żydowskiego w ich ziemi, PAN mówi: "Znowu [po ich wypędzeniu z ziemi] sadzić będzieś winnice na górach Samarii [tzw. "Zachodni Brzeg"] ... Stróżę na górze Efraim [również "Zachodni Brzeg"] będą wołać: Wstańcie! Pielgrzymujmy na Syjon, do PANA, Boga naszego!"



NOWE PRZYMIERZE  
MESJASZ W PROROCTWACH

דרישת שלום מירושלים  
Shalom from Jerusalem



"Syjoniści  
biblijni są  
"stróżami" -  
wzywają świeckich  
Izraelczyków,  
aby nawrócili się  
do PANA i Jego  
Biblii. W  
dzisiejszym Izraelu  
trwa burzliwa  
dyskusja pomiędzy  
biblijnymi  
syjonistami i  
świeckimi  
Izraelczykami.  
Przez wywieranie  
nacisku na Izraela,  
aby wyrzekł się  
Zachodniego  
Brzegu, oni działają  
przeciw PANU,  
który mówi,  
"Jestem ojcem dla  
Izraela, a Efraim jest  
moim  
pierworodnym (ci,  
którzy żyją w  
Samarii]"  
(Jeremiasz 31:9-  
12). Proroctwo  
kończy się  
wezwaniami do  
wszystkich  
narodów, aby  
rozpoznały fakt, że

Pan przywraca Jakuba - Izraela do jego ziemi. Obietnice dla Izraela nie zostały utracone na rzecz chrześcijan. Obietnice powrotu do Ziemi odnoszą się do obecnego cudownego przywracania do narodowego domu. Izrael nie będzie z niej już "więcej wyrwany" („Bible Students Library" USA, 1998)

## Proroctwo Izajasza z 35 rozdziału

*Niech się rozraduje pustynia i spieczona ziemia;  
niech się rozraduje i zakwitnie step!  
Niech jak złotogłów bujnie zakwitnie i weseli się,  
Niech się raduje i wydaje radosne okrzyki!  
Chwała Libanu będzie mu dana,  
świetność Karmelu i Saronu;  
ujrzą one chwałę Pana, wspaniałość naszego Boga.  
Wzmocnijcie opadłe ręce i zasilcie omdlałe kolana!  
Mówcie do zaniepokojonych w sercu:  
Bądźcie mocni, nie bójcie się!  
Oto wasz Bóg! Nadchodzi pomsta, odpłata Boża!  
Sam On przychodzi i wybawi was!  
Wtedy otworzą się oczy ślepych,  
otworzą się też uszy głuchych.  
Wtedy chromy będzie skakał jak jeleni  
i radośnie odezwie się język niemych,  
gdyż wody wytrysną na pustyni i potoki na stepie.  
Rozpalona ziemia piaszczysta zmieni się w staw,  
A teren bezwodny w ruczaję;  
W legowisku szakali będzie miejsce na trzcinę i sitowie.  
I będzie tam droga bita nazwana Drogą Świętą.  
Nie będzie nią chodził nieczysty;  
będzie ona tylko dla jego pielgrzymów.  
Nawet głupi na niej nie zbłądzi.  
Nie będzie tam lwa  
i zwierz drapieżny nie będzie po niej chodził,  
tam się go nie spotka. Lecz pójdą nią wybawieni.  
I wrócą odkupieni przez Pana,  
a pójdą na Syjon z radosnym śpiewem.  
Wieczna radość owionie ich głowę,  
dostąpią wesela i radości, a troska i wzdychanie znikną.*

I będzie mieszkał wilk z barankiem, a lampart z koźlęciem będzie leżał; także cielę i lwiątko i karmne bydło będą razem, a małe dziecię je poprowadzi... Nie będą krzywdzić ani szkodzić na całej mojej górze, bo ziemia będzie pełna poznania Pana jakby wód, które wypełniają morze

Izajasza 11, 6-9

# I

## 1. 1.

### Tajemnica Izraela

(...) Jednym z wielkich problemów społeczeństw jest maleńki kraj na Bliskim wschodzie, zlokalizowany w pobliżu geograficznego centrum świata. Ten mały kraj i jego ludność stanowi częstszy przedmiot debat w Organizacji Narodów Zjednoczonych, aniżeli wszystkie inne kwestie. Słyszymy o nim we wszystkich niemal wiadomościach. Prawie każda gazeta pisze coś o Izraelu. Być może, iż największym wydarzeniem naszych czasów nie było lądowanie człowieka na księżycu, ale ponowne narodzenie się Izraela na Bliskim wschodzie.

Przez ponad 2500 lat nie było suwerennego państwa Izrael. Nawet w czasach cesarów nad jego flagą powiewał rzymski orzeł.<sup>67</sup> Przez te wszystkie lata ten naród istniał, był rozproszony pomiędzy narodami świata, znosił prześladowanie i dyskryminacje, lecz państwa izraelskiego nie było.

Na początku obecnego stulecia Mark Twain podróżował po tym kraju, po czym oświadczył, że zastał wielką ciszę wiszącą nad tą ziemią. Tak, jak gdyby Izrael zniknął na zawsze pomiędzy narodów ziemi. Powiedział on, że przebył około 60 mil i nie spotkał żywej duszy. O Żydach wyraził się, że „Żyd mógłby się chełpić, a nie wstydzić i w tej chełpliwości byłby usprawiedliwiony. Egipcjanie, Babilończycy i Persowie napełnili ziemię mądrością i wspaniałością, po czym zapadli w sen śmierci i przeminęli. Następnie Grecy i Rzymianie przez jakiś czas czynili wiele hałasu i przeminęli. Potem nastali inni zapalając pochodnię, która się wypaliła. Żyd widział ich wszystkich, przechodził wszystkich, przeżył wszystkich, nie chyląc się ku upadkowi, nie objawiając zniedołężnienia pokoleń, ani apatii umysłowej”. Wszystkie rzeczy są śmiertelne, wszystko przeminęło, lecz on pozostał. Jaka jest tego tajemnica?

Prawdą jest to, że kiedyś Izraelczycy posiadali swój kraj. Zostali jednak wzięci do niewoli, rozproszeni pomiędzy narodami świata i

---

<sup>67</sup> Judea miała niezależność tylko podczas panowania Machabeuszy (142-63 r. pne).

przez dwa tysiące lat nie mieli swojej ojczyzny. Wielką tajemnicą jest ich przeżycie i utrzymanie przez te wszystkie lata swojej tożsamości. Jak oni sobie radzili, by przeżyć te wszystkie rozproszenia, prześladowania, pogromy i mimo to zachować swoją tożsamość? Jaka sprzyjająca siła utrzymała ich razem, ludzi tak rozdzielonych przez czas, przestrzeń, język i idee?

### ***Pochodzenie i historia Żydów***

Pobieżne spojrzenie na ich pochodzenie oraz wczesną historię pomoże nam to zrozumieć. Człowiekiem, który dał początek narodowi żydowskiemu był Abraham. Księga Rodzaju 12, 1-3 podaje: „Wynijdź z ziemi twej, i od rodziny twojej i z domu ojca twego, do ziemi, którą pokażę, a uczynię cię w naród wielki i będę błogosławił i uwielbię imię twoje i będziesz błogosławieństwem. I będę błogosławił błogosławiącym tobie, a przeklinające cię przeklinać będę.

#### ***I BĘDĄ BŁOGOSŁAWIONE W TOBIE WSZYSTKIE NARODY ZIEMI***

Ta obietnica dała podstawę i początek istnieniu Hebrajczyka. Słowo „Hebrajczyk” znaczy „przechodzeń”<sup>68</sup>. Abraham udał się około 600 mil w kierunku północnym, zabrał ze sobą sługę z Damaszku, obszedł w około grzbiet góry Hermon i po zwróceniu się na południe, z jednej z gór północnego Izraela, ujrzał Ziemię Obiecaną. Zakupił część ziemi leżącej wokół Hebronu. Dokument tego kupna został umieszczony w aktach Narodów Zjednoczonych. Jestem w posiadaniu jego kopii pochodzącej z naszych krajowych wiadomości podawanych za „Jerusalem Post”.

Jakub, syn Izaaka, miał dwunastu synów i od ich imion nazwano dwanaście pokoleń Izraela. Jednego z dwunastu synów sprzedano do niewoli w Egipcie. Gdy w kraju, w którym mieszkał jego ojciec i bracia nastał głód, wszyscy przybyli do Egiptu, gdzie pojednali się z Józefem. Do Egiptu udali się z rodziną liczącą siedemdziesiąt osób; pozostawali tam przez 400 lat osiągając w tym czasie około 3 000 000 osób. Z

---

<sup>68</sup> „Ibri” ( od hebr. „abar” – „przechodzić”) – dosłownie „przechodzeń”: w sensie geograficznym – ten, który przyszedł (do Palestyny) z za rzeki Eufrat czyli z Mezopotamii, skąd pochodził Abraham ( Rdz 11,26-31; por. Iz 24, 2-3); w sensie duchowym – ten, który przeszedł od bałwochwalstwa do służby Bogu Żywemu (Pwt 4, 32-39; Jr 10, 10-12). W Biblii „Hebrajczykiem” po raz pierwszy był nazwany Abraham (Rdz 14,13), nie tylko jako „wędrownik”, ale i jako potomek Ebera, dziedzica Sema (Rdz 10, 21-25 i 11, 16-26).

Egiptu wyszli pod wodzą Mojżesza i podróżowali po pustyni przez 40 lat. Większość z nich tam umarła, ale młodzi i ci, którzy urodzili się na pustyni, poszli za Mojżeszem aż do granic tego kraju. Naród izraelski wszedł do ziemi pod kierownictwem Jozuego. Później królem został Dawid i powiększył kraj do jego najdalszych granic. Za czasów Salomona królestwo to osiągnęło największą chwałę. W Jerozolimie zbudowano świątynię <sup>69</sup>. Później nastąpił podział na królestwo północne i południowe. Asyryjczycy wzięli do niewoli pokolenia południowe, a około sto lat później to samo uczynili Babilończycy. Po siedemdziesięciu latach, za zezwoleniem króla Persów, nastąpił powrót do Palestyny, ale aż do obecnych czasów Żydzi przebywający w ojczyźnie nie występowali pod własną flagą.

### ***Krótkie spojrzenie na niedawną historię narodu żydowskiego***

W 1897 roku w Europie usłyszano nowy głos. Był to głos pewnego austriackiego Żyda o nazwisku Teodor Herzl. Powiedział on:

**„Istnieje pewien kraj bez narodu i istnieje pewien naród bez kraju. Dajcie kraj bez narodu narodowi bez kraju”**. Wystąpienie Herzla dało początek Światowej Organizacji Syjonistycznej, jednej z najbardziej znaczących instytucji w czasach nowożytnych. Herzl powiedział, że za połowę stulecia będzie istniało państwo żydowskie. W 1948 roku powstało państwo Izrael ...

Wielka Brytania przeżywała krytyczny okres podczas pierwszej wojny światowej. Skończył się jej zapas kordytu, bezdymnego materiału wybuchowego używanego do produkcji prochu. Premier, George Lloyd, zwrócił się o pomoc do znakomitego chemika dr. Chaima Weizmanna. Opracował on metodę produkowania syntetycznego kordytu z kasztanów, których w Anglii jest pod dostatkiem. Premier poprosił Weizmanna, ażeby powiedział, jakiej oczekuje nagrody. Ten poprosił o brytyjską pomoc w założeniu ojczyzny dla Żydów. Wówczas brytyjczycy wydali słynną Deklarację Balfoura: „Rząd Jego Królewskiej Mości życzliwie zapatruje się na ustanowienie w Palestynie narodowej

---

<sup>69</sup> Salomon zaczął budować świątynię w 480 roku (faktycznie w 580 r.-JG) od wyjścia Izraelitów z Egiptu (2 Krl 6,1). Salomon żył w X w. p.n.e. Według ogólnie przyjętych wśród historyków danych, Północne Królestwo zostało zburzone w 722 r. p.n.e., a Południowe -w 586 r. p.n.e. Według autora tej książki, to ostatnie wydarzenie miało miejsce w 607 r. p.n.e.).

ojczyzny ludu żydowskiego i użyje swoich najlepszych wysiłków, w celu ułatwienia im osiągnięcia tego celu”.

W grudniu 1917 roku, po poddaniu się Turków, którzy przez ok. 400 lat panowali w tym rejonie, gen. Allenby objął kierownictwo nad Jerozolimą. W maju 1920 roku Liga Narodów ratyfikowała mandat W. Brytanii nad tym krajem i poparła prawo Żydów na całym świecie do powrotu i budowania własnej ojczyzny.<sup>70\*</sup> Wówczas wybuchła nowa fala prześladowań Żydów w Europie. Wielka Brytania wydała trzy „Białe księgi”, które ograniczały powrót Żydów do ojczyzny na wielką skalę. Do władzy doszedł Adolf Hitler. W wyniku jego ludobójstwa 6 000 000 Żydów zostało zamordowanych. Wielka Brytania zmusiła około 2000 żydowskich uciekinierów stłoczonych na statku parowym „EXODUS” do powrotu do Niemiec.

Wywołało to reakcję, która bardziej zbliżyła do siebie Żydów z całego świata i pomogła zmienić, niechętnie do tej pory, nastawienie światowej opinii. Obowiązkiem Organizacji Narodów Zjednoczonych było znalezienie rozwiązania. Jedenastu mężów jasno przedstawiło rozwiązanie problemu: podzielenie Palestyny na dwie, w przybliżeniu równe części, jedna dla państwa żydowskiego, a druga dla państwa arabskiego. W dniu 14 maja 1948 roku wysoki komisarz brytyjski ostatecznie opuścił Palestynę. O godzinie 16 .00 Dawid Ben-Gurion odczytał Deklarację Niepodległości Izraela. O godzinie 17. 00 arabskie kolumny inwazyjne, przewyższające liczebnie siły izraelskie w stosunku 10 do 1, ruszyły do ataku. O godzinie 3. 25 pierwsze bomby arabskie spadły na lotnisko w Tel Awiwie. Pomimo 6000 zabitych i wielu tysięcy rannych Izrael przetrwał, a w rok później powiększył swoje terytorium o tysiąc mil kwadratowych.

Jednym z doniosłych wydarzeń, pokazujących jak Izraelici różnią się od innych i jak pracują wspólnie nad realizacją wielkiego celu, jest nieprawdopodobna podróż Goldy Meir do Stanów Zjednoczonych po pieniądze. Cytując za Larry Collinsem i Lepierrem z „JERUSALEM”:

Ben Gurion przedstawił plan wyposażenia nowoczesnej armii ... Zrywając się ze swego krzesła do mężczyzn znajdujących się wokoło niego powiedział: „Kapłan i ja musimy natychmiast udać się do Stanów

---

<sup>70</sup> Wahania i odejście od pierwotnych decyzji, dotyczących tego zagadnienia ze strony Wielkiej Brytanii były spowodowane niezadowolaniem palestyńskich Arabów i ich antybrytyjskimi wystąpieniami oraz antyżydowskim stanowiskiem zajmowanym przez niektórych działaczy politycznych w samym kraju.

Zjednoczonych, aby zapoznać Amerykanów z powagą obecnej sytuacji". W tej samej chwili przerwał mu spokojny głos kobiety. Należał on do niewiasty, która zajmowała się zbiórką na rzecz syjonizmu w Denver (Colorado). „Tego, co Pan tu zrobi, ja nie zrobię” - powiedziała Golda Meir do Ben Guriona - „Jednak to, co Pan proponuje załatwić w Stanach Zjednoczonych, ja mogę załatwić. Niech Pan tu pozostanie, a mnie pozwoli pojechać do Stanów by zdobyć pieniądze”. Ben Gurion poczerwieniał. Nie lubił, gdy mu ktoś przerywał lub się sprzeciwiał. Sprawa była tak ważna, jak stwierdził, że on i Kapłan muszą pojechać. Jednakże pozostali członkowie urzędu wykonawczego poparli Goldę. Dwa dni później, w przejmujący zimowy wieczór, z bagażem nie większym niż wiosenne ubranie, które miała na sobie, przybyła do Nowego Jorku. ... Kobieta, która przybyła do Nowego Jorku w poszukiwaniu milionów dolarów, miała tego wieczoru w swej portmonetce dokładnie jeden banknot dziesięciodolarowy. ... Pewien zakłopotany urzędnik celny zapytał ją, z czego ona będzie się tu utrzymywać? ... Jej odpowiedź brzmiała: „Mam tu rodzinę”. Dwa dni później, drżąc na trybunie w Chicago, Golda Meir znalazła się twarzą w twarz z dystygowanym zgromadzeniem swej rodziny. Byli to przywódcy Rady Federacji Żydowskich z 48 stanów. ... „Musicie mi uwierzyć” - powiedziała - „przybyłam do Stanów Zjednoczonych nie tylko po to, by zachować 700 000 Żydów, którzy są usuwani z powierzchni ziemi. W ostatnich latach naród żydowski stracił 6 000 swoich dzieci i zarozumiałstwem byłoby przypuszczenie, że Żydom z całego świata przypomina się o tym, że 700 000 Żydów znajduje się w niebezpieczeństwie. Nie o to chodzi. Oczywiście, jeżeli tych 700000 Żydów przetrwa, to przetrwają z nimi Żydzi na całym świecie, a ich wolność będzie zapewniona. Lecz jeśli oni nie przetrwają, to istnieje prawdopodobieństwo, że za stulecia nie będzie ludności żydowskiej, nie będzie narodu żydowskiego, a wszystkie nasze nadzieje będą zdruzgotane.

Oświadczyła im, że przybyła po to, by prosić Żydów amerykańskich o dwadzieścia pięć do trzydziestu milionów dolarów, potrzebnych do zakupienia ciężkiego uzbrojenia, by móc stawić czoła armatom najeźdźców. „Moi przyjaciele” - rzekła - „gdy ja wam mówię, że potrzebujemy tych pieniędzy natychmiast, to nie znaczy w następnym miesiącu lub za dwa miesiące. To znaczy już, teraz. ... Nie do was należy decyzja, czy będziemy dalej walczyć, czy nie. My będziemy walczyć, wspólnota żydowska w Palestynie nigdy nie wywiesi białej flagi ... Ale wy możecie zdecydować o jednej rzeczy: o tym, czy zwycięstwo będzie nasze, czy ich”. Wśród słuchaczy zapadła cisza i przez chwilę Golda

myślała, że doznała niepowodzenia. Ale właśnie wtedy całe to zgromadzenie mężczyzn i kobiet powstało w jednej ogłuszającej fali oklasków ... Mężczyźni opuścili pomieszczenie, wezwali swoich bankierów ... Wróciła do ojczyzny, do Izraela, z pięćdziesięcioma milionami dolarów!

Przed swoim dziesięcioleciem Izrael walczył w następnej wojnie<sup>71</sup>. W 1967 roku, w tak zwanej wojnie sześciodniowej, Izrael zdobył kontrolę nad terytorium trzy razy większym i zajął Stare Miasto Jerozolimy, sprawując nad nim kontrolę po raz pierwszy po ponad 2500 latach.

Obecnie żyje w państwie ponad 5 000 000 Żydów z 72 krajów<sup>72</sup>. Ustawicznie opowiadają o tym jak przywieźli Żydów jemeńskich do kraju. Przez wszystkie lata, od Salomona, który wysłał pewne rodziny, by nauczyły tubylców w Afryce wydobywania miedzi, oni mieszkali na Pustyni Jemeńskiej i osiągnęli liczbę 49 000, zachowując przez 2900 lat swoją tożsamość. „Przywieźliśmy ich wszystkich do ojczyzny” - opowiadają, gdy pokazują jednego Jemeńczyka po drugim w ich niezwykłych strojach. Co ich utrzymywało w jedności? Co spowodowało, że pewnego dnia opuścili wszystko, spotkali się razem, weszli do przygotowanych samolotów i udali się do ojczyzny, której nigdy przedtem nie widzieli? „Nie zostawiliśmy nikogo, wszystkich przewieźliśmy do ojczyzny”.

Tajemnica nowoczesnego Izraela może być dalej zgłębiana przez zrozumienie do pewnego stopnia jego Kodeksu Przepisów wiary, który został nazwany „Zadziwiającym Talmudem”. Talmud opracowano w oparciu o Torę to jest Pięcioksiąg Mojżesza oraz 63 innych ksiąg. Cały Talmud powstał w wyniku wielowiekowych interpretacji, badań i konkluzji licznych uczonych, szczególnie w czasie niewoli.

Jednym z głównych elementów spajających społeczeństwo izraelskie jest jego wielkie poważanie i głęboki szacunek dla każdego członka rodziny. Wypływa ono z tradycji jego ojców, nauk Talmudu, doświadczeń w cierpieniach i wzajemnej miłości rodzinnej. Inną silną więzią spajającą w czasach udręki i smutku była ich wiara w nadejście Mesjasza i budowę nowego ustroju społecznego, w którym oni będą „głową, a nie ogonem”, jak to powiedział jeden z proroków (Iz 9,14-16).

---

<sup>71</sup> Chodzi o wojnę na Bliskim Wschodzie w 1956 r., w której uczestniczyły również Anglia i Francja. Głównym przeciwnikiem Izraela był Egipt.

<sup>72</sup> Według spisu ludności 31 grudnia 1984 r. - 3 471 700 osób.



Nowoczesny Izrael! Jak do tego w ogóle doszło? Kto w 1948 roku wierzył, że Izrael może przeżyć? Jak z połowy miliona Żydów z 52 krajów mógł powstać jeden naród? ... Jeden z socjologów powiedział, że aby tego dokonać, potrzeba trzech generacji, później jednak przyznał, że z zadowoleniem cofa swoje słowa.

Nowoczesny Izrael zdaje się być rolniczym cudem. Tylko około 6 krajów na świecie produkuje dostateczną ilość żywności potrzebną dla swej ludności. Izrael jest jednym z nich. Dolina Jizrael była ogromnym bagnem. Obecnie daje kilka zbiorów rocznie. W Izraelu można uprawiać wszelkie zboża ze względu na różnorodność ukształtowania i klimatu. Zbudowano tamę na krańcu Morza Martwego. Woda zalewa pola, a w sześć miesięcy po jej wyparowaniu tysiące ton pełnowartościowych fosfatów i innych związków pozostaje na tym gruncie. Wybudowano ogromne wodociągi, które przenoszą wodę z Galilei na górę, skąd spływa 160 mil w dół na dolinę Negewu, nawadniając pustynię. Z Negewu w ubiegłym roku wywieziono statkami około 40 milionów róż do różnych krajów świata.

Nowoczesny Izrael jest pierwszym krajem w historii, który ożywił martwy język. Muldecker w Encyklopedia Britannica z 1911 roku powiedział: „Możliwość przywrócenia starożytnego języka hebrajskiego jest tak odległa, jak podróż Izraela na Bliski Wschód”. Jest to jedyny przypadek w historii, odnoszący się do czasu i miejsca, w którym dzieci uczą swoich rodziców rodzimego języka. Dzieci już w przedszkolu uczą się hebrajskiego.

Ktoś powiedział, że wspólne życie w kibucu było w pierwszych latach „społecznym zbawieniem” kraju. Prawo Powrotu oraz Ministerstwo Imigracji pozwalało każdemu Żydowi powrócić z miejsca, w którym przebywał i zostać obywatelem natychmiast, w chwili przybycia do kraju. Wielu przybywało bez majątku. Kibuc pozwalał im mieszkać, pracować, zapewniał udziały, pomoc i zaliczki, jeśli sobie tego życzyli mogli odejść.

Na zakończenie podajemy coś innego, co dotyczy tego ludu i co moglibyśmy nazwać cechą natury. Czy Żydzi są genetycznie nieprzeciętni? C.P. Snow, wybitny fizyk brytyjski, powiedział: “Oni są genetycznie nieprzeciętni, gdyż stanowią cztery dziesiąte jednego procenta światowej populacji, a posiadają dwanaście procent wszystkich zaszczytów”.

Trudno byłoby być konsekwentnym antysemitą. Mógłby ktoś powiedzieć; „przez nich mam ból głowy”. To w takim razie nie możesz wziąć aspiryny, gdyż człowiek, który dał nam ten wynalazek, to znaczący salicylan to Bayer, Żyd. Gdy pójdziesz do dentysty, nie pozwól na

zastrzyk przeciwbólowy - człowiek, który dał nam novocainę, nazywał się Trabo, był Żydem. Jeśli chorujesz na pewnego rodzaju dolegliwości sercowe, nie przyjmuj digitalisu - dał go bowiem Salomon Striker, który był Żydem. Nie rób testu Wassermanna przed wstąpieniem w związek małżeński, Wassermann był też Żydem. Nie stosuj leczenia Salka powstrzymującego paraliż dziecięcy. Nie studiuj psychologii - ojcem współczesnej psychologii był Żyd. Powiesz może: „ja jestem lojalnym Amerykaninem” ... człowiek, który sfinansował Kolumba był Żydem, a ten, który pomógł finansowo rewolucji amerykańskiej też był Żydem, o nazwisku Chaim Salomon. Wstąpisz do kościoła katolickiego — zgodnie z wiadomościami wyciętymi z „JERUSALEM POST” pierwsi papieże w liczbie 33 byli Żydami. „Dobrze, w takim razie wstąpię do Armii Zbawienia”. Nie, bowiem zgodnie z Prawem Powrotu William Booth<sup>73</sup> był Żydem (jego matka była Żydówką, a przez to prawo on stał się Żydem). „Będę, więc komunistą”. Nie, Karol Marks był Żydem. „Będę chrześcijaninem”. Dobrze, ale Jezus też był Żydem z pokolenia Judy ... H.G.Melis, historyk, powiedział: „ON zaznaczył swoje imię w kalendarzu czasu. Niemożliwością jest napisanie historii cywilizacji lub odtworzenie postępu ludzkości bez dania pierwszeństwa i głównego miejsca biednemu nauczycielowi z Nazaretu. ON wycisnął swoje imię w kalendarzu czasu, a ten liczy się od JEGO narodzin”

(dr. Immi Johnson - TP 1981,57).

## 1. 2.

### Izrael - narodem przymierza

*„Was tylko upatrzyłem sobie spośród  
wszystkich ludzi ziemi”*

(Am 3,2)

Nazwa Izrael pochodzi od hebr. czasownika: ś-r-h (walczył) - El (Bóg) - ten, co walczył z Bogiem - Jakub jest podmiotem (1 Mj 32,29, Oz 12,1-5). Naród izraelski jest nazwany narodem przymierza, ponieważ jest jego wytworem. Wyrósł on z korzenia obietnicy danej przez Boga już w Edenie (1Mj 3,15). Wówczas Bóg przyrzekł rozwinąć potomstwo niewiasty. Obietnicę tę przeniósł na Noego - Semitów, a dopiero wtórne błogosławieństwo przypadło w udziale Jafetowi czyli pozostałej ludzkości (1 Mj 9,26-27). Następnie obietnica ta została skonkretyzowana w oryginalnym przymierzu uczynionym z

---

<sup>73</sup> W. Booth-założyciel ewangelickiej organizacji dobroczynnej „Armia Zbawienia”.

Abrahamem (1 Mj 12,23). W niej Bóg streścił cały swój plan, a rozwinął go w przymierzu poręczonym przysięgą (1 Mj 22,16—18). Przymierze to gwarantuje rozwój potomstwa na poziomie duchowym „jako gwiazdy” oraz ziemskim „jako piasek, który jest nad brzegiem morskim”. W okresie wyboru kościoła zwanym dalej Wiekiem Ewangelii, Bóg rozwinął nasienie duchowe, którym jest Jezus wraz z kościołem (Ga 3,14-29). Natomiast z pozaobrazowej Agary czyli Przymierza Zakonu powołał do egzystencji część ziemskiego nasienia zobrazowanego w Ismaelu i jego 12 synach (1 Mj 25,12-18), został reprezentowany naród żydowski (Ga 4,22-31).

Od chwili uczynienia przymierza z Abrahamem, do przymierza jakie Bóg zawarł z Żydami przy górze Synaj, upłynęło 430 lat (Ga 3,17). W tym dwustronnym przymierzu (inaczej - obietnicach), obie strony wzajemnie zobowiązały się wykonać swe przyrzeczenia. Proporcjonalnie do stopnia wykonywania przez Żydów doskonałego Boskiego prawa (2 Mj 24,3; Ga 3,12; 5 Mj 30,15-20), Bóg zobowiązał się udzielić im życia wiecznego wraz z wszystkimi przynależnymi doń przywilejami. Izrael ze swej strony, za pośrednictwem Mojżesza, nie zdając sobie w pełni sprawy z wagi swego przyrzeczenia, ani z ogromu wymagań zawartych w Zakonie, w sposób uroczysty zobowiązał się zachować Boskie prawo. W ten sposób Bóg dał im swe prawa i nakazy (Ez 20,11; 3 Mj 18,5; Rz 10,5) i tym samym otworzył przed nimi drogę życia lub śmierci (3 Mj 23,2,8). Znakiem zawartego przymierza miał być sabat i z tego względu, choć nie jest on częścią prawa moralnego, prawo to, w swym pierwszym zarysie danym na puszczy (2 Mj 19,8-11), zostało ujęte w dekalogu (5 Mj 4,13): „bo ten znak jest między mną i między wami w narodzie waszym” (2 Mj 31,14; Ef 20,12,20). Ponadto sabat jest znakiem upamiętniającym zakończenie Boskiego sześciodniowego, epokowego aktu stwórczego, a także wyprowadzenia Żydów z niewoli egipskiej (5 Mj 5,15) czyli obrazem na trwający tysiąc lat odpoczynek rodzaju ludzkiego w Królestwie Chrystusowym (2 Mj 33,14; Dz 7,4-8; Hbr 8-19; 4,1-11).

Chcąc przyjść Żydom z pomocą i dopomóc im w zachowaniu umowy, przez okres 40 letniej wędrówki po puszczy, Pan Bóg jakby „prowadził ich za rękę” (Hbr 8,9), pouczał i uzupełniał zawarte z nimi przymierze, przydając dla ich dobra różne instytucje. W ten sposób otrzymali oni urząd kapłański, dzięki któremu za pomocą figuralnych ofiar Bóg oczyszczał ich z grzechu i tym sposobem utrzymywał w swej społeczności. Urząd proroczy jako symboliczna matka rozwijał Izraela o czym zaświadcza Biblia (1 P 1,10-12): „wyście synami proroków” (Dz 3,24-25). Ponadto Bóg dał im pośrednika, sędziów, potem królów itd.

Ten dwustronny układ został też nazwany „księgą przymierza” hebr.-sefer haberit –(2 Mj 24,3,7—8). wszystkie szczegółowe postanowienia pierwotnej umowy zostały spisane w pięciu księgach Mojżesza, które również są nazwane księgami Przymierza (2 Krl 23,2,8)

Przez cały okres udzielanej im tak hojnie łaski, Bóg dawał stosowne instrukcje czyniąc ich kustoszami swej prawdy. Od objawienia pierwszego zarysu Boskiego planu w Edenie (1 Mj 3,15) do napisania „księgi Objawienia” upłynęło 4225 lat. W tym okresie, poczynając od Mojżesza (w 1615 r pne) aż do ostatniego z „widzących proroków” Malachiasza, to jest przez okres 1200 lat, właśnie Żydom przypadł w udziale przywilej skompletowania, spisania i opieki nad 39 księgami Starego Testamentu. Za pośrednictwem aniołów Bóg przemawiał do nich zrozumiałym przez nich głosem. Wybranim z tego narodu sługom poprzez sny, widzenia i natchnienia przekazywał On swoją wolę (Hbr 1,1;1 P 1,10-12). Żydzi okazali się dobrymi administratorami objawienia nadprzyrodzonego, bo nie tylko przy jego pomocy pouczali swój naród, ale w nieskażonym stanie przekazali go kościołowi chrześcijańskiemu. Szczególnie jest to widoczne od tej pory, gdy za Jozjasza, kapłan Helkiasz znalazł za ołtarzem ukryty pięcioksiąg Mojżesza (2 Krn 34,14-33). Jeszcze w okresie działania Przymierza Zakonu, nie przez jego wypełnienie, ale dla ich wiary w obietnice Boże, z tego narodu wybrał Bóg przednią część ziemskiego nasienia Abrahama – Ojców (Hbr 11,22-40), których ustanowił księżętami w Królestwie na ziemi (Ps 45,17). Wówczas Ojcowie Starego Przymierza będą piastować synów i córki Jezusa i Kościoła, czyli tych, z innego punktu widzenia, najmniejszych braci Chrystusa, „drugie owce” (Iz 49,22-23; Mt 25,31-46). Z kościoła żydowskiego pochodzi Jezus. Z „prawdziwych Izraelitów” ustanowił on patriarchat złożony z 12 Apostołów (Apk 12,1), kładąc w ten sposób podwaliny pod Kościół Chrystusowy (Ef 2,20-21). Do istniejącego już zrębu, złożonego z braci żydowskich - 12 pokoleń duchowego Izraela (Apk 7,4-8) Bóg dokooptował członków z pogan (Dz 15,14). Choćby z tego pobieżnego przeglądu możemy sobie uzmysłwić, jak wielkimi błogosławieństwami obdarzony został naród żydowski, jak wielką miarę światła prawdy Bóg im udzielił oraz z jak poważną odpowiedzialnością było ono połączone. Chrześcijaństwo wiele zawdzięcza narodowi żydowskiemu, dlatego więc tak obchodziło się ono z Żydami<sup>74</sup>?

---

<sup>74</sup> O okrutne prześladowania itd. można oskarżać jedynie

## 1. 3.

### Czas narodowej łaski

Czas szczególnej łaski dla Izraela należy liczyć od momentu, gdy dwanaście plemion zostało uznanych za naród nazwany Izraelem. Było to przy śmierci ostatniego z patriarchów - Jakuba (I Mj 49,28; 5 Mj 26,5). Biblia podaje, że od zawarcia przymierza z Abrahamem (przy śmierci jego ojca Tarego) do wyjścia Izraela z Egiptu upłynęło 430 lat (Ga 3,17). Chcąc obliczyć właściwą datę rozpoczęcia się narodowej łaski Izraela, należy ustalić w jakim czasie pobytu Izraela w Egipcie zmarł Jakub. Otóż z chwilą zawarcia z Bogiem przymierza, Abraham liczył 75 lat. Od tego czasu, po 25 latach urodził się Izaak. Gdy Izaak miał 60 lat, urodził się Jakub (I Mj 25,26) który żył 147 lat (I Mj 47,28). Dodając do 25 lat 60 oraz 147 otrzymamy 232 lata, czyli okres, jaki upłynął od zawarcia przymierza z Abrahamem do śmierci Jakuba. Odejmując od 430 lat 232 lata otrzymamy datę śmierci Jakuba, która nastąpiła 198 lat przed wyjściem Izraela z Egiptu. Gdy do tego dodamy 46 i ½ lat wędrówki i podziału ziemi, 449 i ½ lat okresu sędziów (Dz 13,20), 512 i ½ lat okresu królów, 70 lat pobytu w niewoli babilońskiej i 537 lat, jakie upłynęły od edyktu Cyrusa do roku I po Chr. a także 32 pełne lata, ponieważ Chrystus umarł 14 Nisan 33 r., otrzymamy 1845 lat działania łaski Bożej dla Izraela. Ustała ona z chwilą śmierci Chrystusa, czyli 33 r. ne., gdy Izrael jako naród potknął się o ten „kamień węgielny” (Iz 8,14), wydając Go 10 Nisan rękoma swych reprezentantów jako pozaobrazowego Baranka na śmierć krzyżową (Mk 11,18). Wówczas to Pan Jezus ogłosił ten straszny w swej wymowie wyrok: „Oto dom wasz pusty pozostanie” (Mt 23,38). Z tym

---

chrześcijańskie kościoły jako instytucje, które panowały w różnych krajach albo miały wpływ na władze państwowe, aż do pełnego zespolenia z nimi. Jednak chrześcijanie, którzy wiernie podążali za nauczaniem Ewangelii, sami doświadczali prześladowań w ciągu wszystkich wieków (2Tm 3,12-13) i nie tylko nie ponoszą winy za prześladowania Żydów, lecz przeciwnie, często żywią do nich współczucie i miłość. Takimi są, na przykład, wielu przedstawicieli protestantyzmu, jak również rosyjskie religijne ruchy chrystowowierców, mołokanów, sobotników. Oczywiście, prawdziwi wyznawcy nowotestamentalnej nauki w prawosławiu i katolicyzmie również zawsze stawali w obronie ściganych Żydów

dniem zakończył się czas ich narodowej łaski. Natomiast długość czasu narodowej niełaski mieści się w „siedmiu czasach”.

#### 1. 4.

### **„Siedem czasów” narodowej kary**

*„A jeżeli pomimo to nie będziecie Mi posłuszni,  
po siedemkroć będę was karał za wasze grzechy”*

(3 Mj 26,18-24).

Powierzchnowe odczytanie powyższego wersetu nasuwa myśl, iż chodzi tu o siedmiokrotne zwielokrotnienie, co przecież nie jest zgodne ani z Boską sprawiedliwością, ani z Pismem św. Gdyby istotnie była tu mowa o zwielokrotnieniu tej liczby, to użyto by hebrajskiego wyrazu „shevosaim”, a nie „sheva”, czyli siedem. Podobne użycie terminu „siedemkroć” występuje w Ps 119, 164 i Prz 24, 16, lecz przecież nie ma tam mowy o zwielokrotnieniu tych liczb. Wobec tego jak długi okres obejmuje w sobie „siedemkroć karania”? Kiedy się zaczyna i kiedy kończy?

W swym wielkim proroctwie - po scharakteryzowaniu gniewu jaki spadnie na ten naród - Pan Jezus powiedział: „A Jerozolima (cały naród żydowski - JG) będzie deptana od pogan, aż się dopełnią czasy pogan” (Łk 21,24). W tych słowach nie wyjaśnił on, kiedy to deptanie się zacznie, lecz zwrócił uwagę wiernych na fakt, że dominacja pogan nad Żydami będzie nieprzerwanie trwała przez okres „czasów pogan”, że zostanie zakończona w bliżej nieokreślonym czasie i okolicznościach.

Użyte w wierszu 24 słowo „czas” (gr. „kairos”) oznacza ściśły okres, w naszym przypadku jeden rok. Biblijny rok z 12 proroczych miesięcy o 30 dniach każdy, wynosi 360 dni. Karanie Izraela miało trwać 7 czasów, czyli 2520 dni. Zgodnie z Boską zasadą liczenie symbolicznego dnia za jeden rok, co między innymi jest widoczne z 40 - dniowego szpiegowania i trwającej 40 lat (za karę) wędrówki po pustyni (4 Mj 14,33-34; a także Ez 4,6) wnosimy, że 2520 dni to tyleż lat trwającego ucisku Żydów. Rozpoczął się on w jesieni 607 roku przed Chrystusem i trwał nieprzerwanie do jesieni 1914 r. Księga Daniela ilustruje wydarzenia z tego okresu i dominację pogan w różny sposób, jak: przez zwierzęta wyłonię z morza (ludzkości) 7, 3-27 lub posągu, którego głowa była złota, piersi i ramiona ze srebra, brzuch i biodra z miedzi, a nogi z żelaza zmieszanego z gliną (Dn 2,28-45). Zgodnie z zapisami historycznymi Daniel wyjaśnia, że diaspora cielesnego i duchowego Izraela (czyli biblijnego świata) kształtowała się i wykonywała swe posłannictwo w obrębie wpływów czterech kolejno po sobie

następujących potęg o zasięgu uniwersalnym, a takimi były: Babilonia, Medo-Persja, Grecja i Rzym pogański oraz chrześcijański

W jakich historycznie udokumentowanych okolicznościach rozpoczął się okres „siedemkroć” kary dla Żydów. Z opisów biblijnych i historycznych wynika, że w tym okresie w kierunku Izraela po trzykroć był wyciągnięty miecz Chaldeczyków: „Ty tedy, synu człowieczy prorokuj, a bij w rękę swoją; bo po wtóre i po trzecie miecz przyjdzie, ten miecz mordujących bez litości” (Ez 21,14). Od którego uderzenia miecza należy liczyć początek tego czasu? Nabuchodonozor (hebr. Nebukadnecer) jeszcze jako wódz pewnej części wojsk swego ojca, wyruszył przeciw Faraonowi Neko II i jego wasalowi, królowi judzkiemu - Joakimowi. Faraon został pokonany w bitwie pod Karkemisz (2 Krl 24,7). Na wiadomość o śmierci ojca, - twórcy państwa babilońskiego, Nabopolasera, Nabuchodonozor wrócił do Babilonii i dopiero w siódmym roku swego panowania, a jedenastym Joakima (Jr. 52,28-30) zabrał go do Babilonu, gdzie w bliżej nieokreślonych okolicznościach zginął (Jr. 36,30). Drugie użycie miecza miało miejsce przy detronizacji następnego króla - Joahyna. Przy takich okazjach deportowano część jeńców, a także zabierano do Babilonu niektóre naczynia świątyni. Lecz gdy te dwa ostrzeżenia nie pomogły, wymierzono w Izraela trzeci, straszny w swych skutkach miecz, który przyniósł zagładę miasta, świątyni, oraz usunięcie na okres 70 lat (przez deportację jeńców i ucieczkę z kraju) pozostałych Żydów. Ziemia Izraelska - jak przy innych tego rodzaju sytuacjach miało to miejsce, na przykład w Samarii - nie została skolonizowana, ale zamieniona w pustynię: „będzie ta wszystka ziemia spustoszona, a narody służyć będą królowi babilońskiemu przez siedemdziesiąt lat” (Jr. 25,11).

Nabuchodonozor wraz z wodzem Nabuzdranem w dziewiątym roku panowania Sedekiasza rozpoczął oblężenie Jerozolimy (Jr. 52,4). Dziewiątego dnia, jedenastego roku panowania Sedekiasza (czerwiec-lipiec) padły mury (Jr. 52,6-7). W siódmym dniu następnego miesiąca Nabuzdran powrócił i wszedł do Jerozolimy dziesiątego dnia, przy czym natychmiast między 31 lipca a 1 sierpnia rozpoczął niszczenie tak miasta, jak i świątyni (Jr. 52,12-14). Dwudziestego trzeciego tego miesiąca (Jr. 52,15,26-27,30) wyprowadzono do niewoli powiązanych jeńców izraelskich. Ustanowiony przez Chaldeczyków gubernator, Żyd Godoliasz (2 Kr 1,25,22; Jr. 52,16), został przez Żydów zamordowany następnego dnia po detronizacji i oślepieniu króla Sedekiasza w Ryblacie, oddalonym od Jerozolimy o pięć tygodni podróży. Działo się to według naszej rachuby czasu w dniach 19-20 września 607 r. p.n.e. Szczegóły wydarzeń będą pomocne, ponieważ pierwsza wojna

światowa i wydarzenia z nią związane stanowią dokładną paralełę niszczenia rządów cywilnych i kościoła nominalnego jako drugiego antytypicznego domu izraelskiego. Jeżeli chodzi o dokładny czas tych wydarzeń, to historycy nie są zgodni i podają różne wersje. Prawdziwość daty 607 r. zostaną dowiedzione za pomocą prostych obliczeń, a szerzej w aneksie.

Otóż niewola babilońska Izraela według Jr. 25,11; 29,10 i Dn 9,2 trwała 70 lat. Należy więc ustalić czas ich powrotu a jest to o tyle ułatwione, ponieważ w tym czasie mamy już opisy wiarygodnej historii świeckiej. Cyrus według kanonu Ptolemeusza panował 9 lat i umarł w 529 r. p.n.e. Początek jego panowania przypada na 538 r., a według Ptolemeusza w tym roku nastąpił upadek Babilonii, zdobytej przez Cyrusa. Józef Flawiusz popełnił błąd ustalając to wydarzenie na 536 r. W 1880 r. odnaleziono tablice Nabonidusa, ostatniego władcy Babilonii, obejmujące lata 554-528. Podobnie tablice Cyrusa, odczytane w 1891 r., pomogły w ustaleniu właściwej daty. Cyrus najechał na Babilonię od południa w 538 r. w czasie gdy syn Nabonidusa Balsazar jako vicekról sprawował władzę w stolicy Babilonie, a Nabonidus, właściwy król i wnuk Nabuchodonozora (Jr. 27,7) miał stolicę w Sippara. Cyrus pokonał Nabonidusa w Sipparze dnia 14 lipca 538 r. Dwa dni później wódz Persów Gobriasz prowadzący działania wojenne z Baltazarem, bez walki zajął stolicę Babilonii. Opis ten jest zgodny tak z annałami Nabonidusa, jak i tablicami Cyrusa oraz tekstem Dn 5,30-31 i ponadto zawiera wzmiankę o (symbolicznej) zmianie koryta wód w (mystycznym) Babilonie (por. Apk 6,12).

W październiku 538 r. Cyrus wkroczył do stolicy Babilonu i rozpoczął panowanie. Przez cztery wcześniejsze miesiące w jego imieniu jako vice-król, rządził Gobriasz pod biblijnym imieniem Dariusza (Dn 6,1). Odnalezione tablice podają, że Cyrus krótko po tym ogłosił w językach różnych narodów edykt zezwalający na kult lokalnych bogów. Na tej zasadzie Żydom wolno było powracać do Palestyny i uprawiać kult Jahwe. Jak z tego wynika, dekret Cyrusa został wydany między październikiem 538 r., a październikiem 537 r. Datę tę możemy jeszcze bardziej uściślić: jeżeli ostateczne spustoszenie kraju nastąpiło w październiku, to po 70 latach spustoszenia Żydzi winni powrócić również w tym samym miesiącu. Podróże Ezdrasza i Zorobabela wraz z powracającymi Żydami trwały 5 miesięcy. Przynajmniej trzy miesiące musiało im zająć przygotowanie tak dużej liczby ludzi do drogi, wobec tego edykt był wydany nie później jak w marcu 537 r. (Ezd 3,1; 7,8-9). Zatem powrót Izraela z niewoli babilońskiej nastąpił w październiku 537 r. p.n.e. Gdy do niej dodamy



70 lat niewoli babilońskiej, dojdziemy do początku czasu pogan, czyli roku 607 p.n.e. Data ta, potwierdzona historycznie, stanowi milowy kamień w rozwoju Bożego planu. Od tego czasu Jerozolima była nieprzerwanie deptana przez pogan. Widzimy więc, że za naruszenie przez Izrael przymierza z Bogiem spotkały go przepowiedziane w Zakonie nieszczęścia. Nie pomogły kary, które uprzednio Bóg zsyłał na nich oddając ich w niewolę okolicznych narodów. I tak w niewoli syryjskiej byli oni 8 lat, u Moabitów 18 lat (Sdz. 3,8,14), u narodów kananejskich 20 lat (Sdz. 4,2-3), u Filistynów 18 lat (Sdz. 10,7-8; 13,1), a potem u Chaldejczyków na okres 70 lat zostało uprowadzonych do niewoli 68 - 80 tys. Izraelitów. Historia Jeremiasza proroka choć po części pozwala nam zrozumieć, jak wydatną pomoc oferował Bóg wówczas Żydom za pośrednictwem tego i innych proroków.

Po upływie 70 lat z Babilonii powrócił trzon narodu złożony z dwu najwierniejszych Bogu pokoleń oraz ci wszyscy z innych pokoleń, którym drogie były Boskie obietnice. Od tego czasu wszyscy zgromadzeni z niewoli stanowili jeden naród izraelski. Potwierdzają to księgi Ezdrasza i Nehemiasza. Jako jeden naród są oni wymienieni w różnych wersetach Pisma św. (por. Mt 10,6). Po swym powrocie do kraju Żydzi otrzymali znaczną swobodę, co pozwoliło im go odbudować i odzyskać tożsamość narodową. Jednakże podlegali oni kolejno dyktatowi Medo-Persów, Greków, w końcu Rzymian. Ci ostatni zezwolili, by w ich imieniu rządy w Palestynie sprawowali marionetkowi królowie. Częściowe złagodzenie ucisku i pewna stabilizacja, jaką się cieszyli Żydzi w końcowym okresie swego bytu narodowego, była przez Boga przewidziana w ramach Starego Przymierza w ściśle określonym celu, to jest by przygotować i umożliwić im przyjęcie Mesjasza. Wspólnie z nim mogli się oni stać: „królewskim kapłaństwem”, „narodem świętym” (2 Mj 19,6), złożonym z wielu osób „prorokiem” (5 Mj 18,15,18-19), nasieniem duchowym Abrahama „jako gwiazdy” (1 Mj 22,17). W tym celu Bóg nakreślił dla nich czas szczególnej łaski - symbolicznych 70 tygodni.

## 1. 5.

### **Siedemdziesiąt tygodni łaski**

*„Ustalono 70 tygodni nad twoim narodem i twoim świętym miastem, by położyć kres nieprawości i na zgładzenie grzechów i na oczyszczenie nieprawości i aby wprowadzić wieczną sprawiedliwość, zapieczętowanie widzenia i proroctwa oraz na pomazanie świętego świętych. Ty zaś wiedz i zrozumiej; Od chwili kiedy wypowiedziano słowo, że nastąpi powrót i zostanie*

*odbudowana Jerozolima, do Władcy - Pomazańca, tygodni 7 i 62 tygodnie zostaną odbudowane dziedziniec i wał, w czasach jednak pełnych ucisku”*

(Dn 9,24-27).

Powyższe proroctwo w sposób ścisły określiło czas pierwszego przyjścia Mesjasza (a nie urodzenia Jezusa<sup>75</sup>) na październik 29 r. ne. Siedemdziesiąt tygodni są okresem symbolicznym. Według Boskiej zasady: „dzień za rok daję tobie” - 70 tygodni x 7 dni wynoszą 490 dni - lat. Anioł, który wyjaśniał Danielowi widzenie o 2300 lat trwającym profanowaniu ofiary świętej przez „obrzydlivość pustoszącą” (Dn 8,13-14), nakazał, by od tego okresu „odciąć” 70 symbolicznych tygodni. Ponadto wyjaśnił odkąd należy je liczyć, to jest nie od wyjścia dekretu o budowie, lecz od założenia fundamentów i zbudowania okalających Jerozolimę murów obronnych. Ezdrasz otrzymał od Cyrusa zlecenie na odbudowanie świątyni (Ezd 1,3; 5,13; 6,1-12; 7,7-14), ale to polecenie nie dotyczyło odbudowy Jerozolimy. Dekret o odbudowie świętego miasta (w tym jego murów) otrzymał Nehemiasz dwudziestego roku Artakserksesa (Ne 6,15; 7,1), to jest w miesiącu Nisan (kwiecień) 455 r. p.n.e. (Ne 2,1-8). Zatem jest rzeczą zrozumiałą, że 70 tygodni należy liczyć od momentu wykonania tego rozporządzenia czyli wtedy, gdy „odbudowana będzie ulica i przekopanie” (dziedziniec i wał). Mur został wykonany 25 elul, to jest na 5 dni przed pierwszym dniem siódmego miesiąca, czyli około 1 października (Ne 6,15).

Artakserkses zaczął panować 474 r. p.n.e. Do czasu wydania przez niego dekretu upłynęło 19 lat i część dwudziestego, który przypadł w 455 r. p.n.e. Chrzt Jezusa w Jordanie miał miejsce w październiku 29 r., to jest 28 i  $\frac{3}{4}$  - licząc od stycznia roku pierwszego ne. Gdy do 28 i  $\frac{3}{4}$  dodamy 454 i  $\frac{1}{4}$  p.n.e., otrzymamy 483 dni - lat, licząc od ukończenia murów 455 r. do chrztu Pana Jezusa w jesieni 29 r. ne.

W połowie ostatniego siedemdziesiątego tygodnia, na wiosnę 33 r. Mesjasz został zabity, lecz z zarządzenia Bożego jeszcze 3,5 lat trwała wyłączna łaska dla jednostek z narodu izraelskiego, co wynika ze słów Jezusa: „Na drogę pogan nie wchodźcie, ale idźcie do owiec, które zginęły z domu izraelskiego (Mt 10,5-6). Dopiero w roku 36, z chwilą przyjęcia chrztu przez pierwszego z pogan - Korneliusza (Dz 10,1-48), nastąpiła zmiana dyspensacji. Z braku chętnych Izraelitów rozpoczęła się nabór potomstwa Abrahamowego z pogan: „wam najpierw było

---

<sup>75</sup> Chodzi tu o czas chrztu Jezusa w Jordanie jako początek jego działalności publicznej, a nie o czas jego narodzenia

opowiadane Słowo Boże, ale ponieważ je odrzucacie, sami uważacie się za niegodnych życia wiecznego, dlatego zwracamy się do pogan”, - „**aby wybrać dla siebie lud imieniowi swemu spośród pogan**” (Dz 13,46; 15,14-15). Tak więc, pomimo, że do 36 roku Żydzi byli objęci szczególnego rodzaju przywilejami, to z chwilą odrzucenia Mesjasza w dniu 10 Nisan 33 r., przez tak zwany okres „dwójnasobu” rozpoczął się czas ich narodowej niełaski. Wykonanie na nich zapowiedzianego wyroku nastąpiło po czterdzieści lat trwającym żniwie (od 29 do 69 r.) wieku żydowskiego (Mt 9,37-38; J 9,4; Łk 19,41-44; 21,20-24). Wówczas na czele legionów wyruszył przeciw nim syn Wespazjana, Tytus. Gniew Boży na naród został wylany w całej pełni.

## 1. 6

### **„Dwójnasób” narodowej niełaski**

*„Albowiem oczy moje patrzą na wszystkie ich drogi, nie mogą się skryć przede mną i nie może się ukryć ich nieprawość przed moimi oczami. Odplacę im przede wszystkim w dwójnasób za nieprawości i ich grzech, za to, że zbezczeszili moją ziemię trupami swoich bałwanów i napętnili swoimi obrzydliwościami moje dziedzictwo”*

(Jr. 16, 17-18)

Dnia 10 Nisan Pan Jezus ogłosił (Mt 23,35-39), że dom Izraela, a nie samo miasto Jerozolima, od tego czasu miał stać się pustym, w następującym znaczeniu: jako naród utracił na określony czas łaskę Bożą (Za 9,12; Ga 4,30); przestał być Boskim mówczym wyrazicielem, skończyła się ważność: urzędu kapłańskiego, a także składanych przezeń ofiar, utracił przynależne obietnice przymierza Zakonu i został poddany przewidzianym w tym przymierzu aktom Bożego gniewu. Od tej daty Żydzi utracili zdolność zrozumienia prawdy na dany czas (Łk 19,12,44; Mt 23,39). Zapoczątkowaniem zapowiedzianych kar Bożych, było wypędzenie przekupniów z świątyni oraz publiczne strofowanie przez Jezusa przywódców żydowskich. Odtąd Pan Bóg nie okazywał im Swej łaski, której się pozbawili (Mt 23,38) na równoległy, czyli 1845 - letni okres czasu (Iz 40,2).

Dwójnasób - hebr. miszhnet - oznacza drugą część, to jest proporcjonalny okres czasu do uprzednio otrzymanej łaski. Przy rozważaniu czasu narodowej łaski, jaką się oni cieszyli od śmierci Jakuba do śmierci Chrystusa ustaliliśmy, że trwało on 1845 lat. Podobnie czas ich narodowej niełaski, miał być również takiej samej długości, to jest 1845 lat. Gdy do 10 Nisan 33 r. (odłączenie pozaobrazowego Baranka) dodamy 1845 lat, otrzymamy datę 10 Nisan 1878 r. 35. Rozproszenie i związane z tym cierpienia Żydów zostały w sposób

wyraźny przepowiedziane przez proroków (Iz 43,5-6; Jr. 10,13-16; 23,7-8; 29,14; 30,11; 32,37). Inne pisma zapowiedziały zniszczenie kraju i miast (5 Mj 29,22-29; Iz 17,4-6; Jr. 4,20,26-28; 12,4,7,10-13; 19,8; Am 3,14; 5,3,5; 7,8-9; Mi 1,16; Mt 11,20-23). Proroctwa te wypełniły się ze strasliwą konsekwencją, o czym nikogo nie trzeba przekonywać. Ale dla wątpiących i zdezorientowanych służebną rolę spełnia historia i choć może ona być różnie interpretowana, to niemniej faktów nie jest w stanie nikt zmienić.



*Powyżej: Słup soli — żona Lota* *Poniżej: Kaniony okolicy Sodomy*  
SODOMA

Sedom, na południowym krańcu Morza Martwego jest utożsamiany z biblijną Sodomą/Rdz 19,24/.Lot i jego żona, uciekając z płonącej Sodomy otrzymali nakaz nie oglądania się wstecz na ukarane miasto. Żona Lota nie usłuchała polecenia i odwróciła się, zamieniając się w słup soli. Na południowym zboczu Sodomy stoi do dziś bryła soli, która przy odrobinie wyobraźni może ujść za żonę Lota. Szare skały solne i kaniony okolicy Sodomy są pozbawione życia i robią wrażenie ziemi przeklętej.

## II

### Najstarsze świadectwa pozabiblijne o Jezusie w świetle badań prof. Józefa Klausnera

Żaden ze współczesnych uczonych z takim naciskiem nie podkreślał prawdziwości i historyczności Chrystusa, w oparciu o źródła pozabiblijne jak to uczynił prof. Klausner. Urodził się na Litwie w 1874 r., zmarł w Izraelu w 1959 r., gdzie mieszkał przeszło 40 lat. Jako profesor Hebrajskiego Uniwersytetu w Jerozolimie był autorem 1000 artykułów i około 60 książek, z których dwie napisane po hebrajsku budzą zrozumiałe zainteresowanie: „Jezus z Nazaretu” i „Od Jezusa do Pawła”. Ukazały się one w licznych przekładach, a trzecie powiększone w języku niemieckim przy współpracy autora ukazało się w Jerozolimie.

„Testimonium Flavianum” stanowi najbardziej kontrowersyjną wzmiankę o Jezusie napisaną przez Józefa Flawiusza w „Dawnych Dziejach Izraela”, księga XVIII, rozdz. III:

W tym zaś czasie żył Jezus mąż mądry, jeśli go tylko mężem trzeba nazywać. Czynił bowiem rzeczy nadzwyczajne i był nauczycielem ludzi, którzy z radością przyjmują prawdę. Zjednał sobie wielu Żydów, a nawet i wielu Greków. Był on Chrystusem. I chociaż Piłat na skutek oskarżenia najznamienitszych mężów rozkazał go ukrzyżować, to ci, którzy go kochali pierwej nie spoczęli. Ukazał im się bowiem po trzech dniach żywy, co zresztą już było przepowiedziane przez boskich proroków, którzy i wiele innych dziwnych rzeczy o nim przepowiedzieli. I do tej chwili jeszcze nie zniknął ród Chrześcijan, którzy odeń wzięli nazwę.”<sup>76</sup>

---

<sup>76</sup> W danym opracowaniu Józefa Flawiusza greckie słowo *xristos* oznacza „Namaszczony” i jest dosłownym tłumaczeniem hebrajskiego „Masiach” – „Mesjasz

Józef Klausner przyjmował tylko częściową autentyczność tego świadectwa Flawiusza, bowiem nie wierzył, by Józef Flawiusz Żyd i faryzeusz, pisał w tak entuzjastyczny sposób o Jezusie jako Mesjaszu.

Do w. XVI nikt nie poddawał w wątpliwość pochodzenia tego fragmentu od Flawiusza. Słownictwo i styl najzupełniej odpowiadają słownictwu i stylowi Józefa Flawiusza. Już po śmierci Klausnera, 13 lutego 1972 r. „New York Times” podał w specjalnym komunikacie z Jerozolimy, że żydowscy uczeni odnaleźli arabski tekst, który został przez nich uznany za autentyczny; „Profesor filozofii na Uniwersytecie Hebrajskim, Shlomo Pines, poinformował o odkryciu długo nie zauważonej wersji - wzmianki o Jezusie Chrystusie przypisywanej Józefowi. Profesor Dawid Flusser w nieopublikowanej jeszcze pracy naukowej, zbiera poważne dowody na poparcie poglądu, że nowo odkryty tekst faktycznie jest autentycznym tekstem Józefa, „bez chrześcijańskiej wstawki”:

„W tym czasie żył mądry człowiek, którego zwano Jezusem. Postępował właściwie i był znany jako prawy człowiek. A wielu spośród Żydów i innych narodów stało się Jego uczniami. Piłat skazał go na śmierć przez ukrzyżowanie. A ci, którzy stali się Jego uczniami nie poniechali swego uczniostwa. Twierdzą oni, że trzy dni po ukrzyżowaniu ukazał się im żywy, wobec tego może być Mesjaszem, z którym prorocy łączą liczne cuda”.

Jak więc, oczyszczony z dopisków tekst Józefa o śmierci i zmartwychwstaniu Jezusa znalazł potwierdzenie u żydowskich autorytetów naukowych.

Druga wzmianka Józefa Flawiusza o Jezusie, łączy się z Jakubem skazanym na śmierć przez Annasza Młodszego i jest zawarta w księdze XX, rozdz. IX:

„Otóż Ananos ... zwołał sanhedryn i stawił przed sądem Jakuba, brata Jezusa zwanego Chrystusem, oraz kilku innych. Oskarżył ich o naruszenie Prawa i skazał na ukamienowanie”.

Obydwa świadectwa Flawiusza, Józef Klausner tak podsumował:

„na podstawie tych fragmentarycznych wypowiedzi otrzymujemy przynajmniej potwierdzenie istnienia Jezusa i jego brata Jakuba, przebiegu Jego życia jako cudotwórcy i nauczyciela oraz Jego nadzwyczajnej śmierci - ukrzyżowania przez Piłata - na co przywódcy żydowski wyrazili co najmniej zgodę”.

Prof. Klausner aż 40 stron swej książki poświęca analizie tekstów odnoszących się do Chrystusa w Talmudzie i Midraszu. Bardzo szczegółowo bada każdą wzmiankę, każdy wcześniejszy tekst, mający związek z Chrystusem. Zarówno w Talmudzie jak i w Midraszu są bowiem wzmianki, wypowiedzi czy krótkie opowiadania najstarszych rabinów żydowskich o Jezusie. Niektóre z nich w sposób wyraźny wymieniają imię Jezusa z Nazaretu. Do takich należy opowiadanie o Rabbi Eliserze Hyrkonusie (Tanaicie), który żył w I w. ne. a już w r. 60 cieszył się wielką czcią jako Rabbi. Nawet został posądzony o sprzyjanie zwolennikom Jezusa. Zetknął się on z Jakubem „ucznem Jezusa z Nazaretu”. W Talmudzie babilońskim napisano:

„W wigilię Paschy został Jezus zabity. Herod ogłosił: On zostanie wyprowadzony za mur na ukamienowanie, ponieważ zajmował się magią i zwiódł Izraela, czyniąc go Apostatą. Jeżeli kto ma coś na jego obronę, niech wystąpi. Ponieważ nikt nic nie powiedział na Jego obronę, dlatego zabito go w wigilię Paschy”

Odnośnie Talmudu Klausner powiada:

„Istnieją godne uwzględnienia historyczne teksty, które mówią, że nazywał się Jezus z Nazaretu, że oddawał się czarodziejstwu (to znaczy -dokonywał cudów), że uwodził Izraela i prowadził na błędne drogi, że drwił ze słów mędrców, że wykładał Torę na taki sposób jak Faryzeusze, że miał pięciu uczniów, że mówił, iż nie przyszedł, by usunąć cokolwiek z Tory albo do niej coś dodawać, że w przeddzień święta Paschy, które wypadło na szabat został powieszony (ukrzyżowany) jako nauczyciel rozsiewający błędną naukę i uwodziciel, że jego uczniowie w jego imieniu uzdrawiali chorych”

Ale do tych wszystkich talmudycznych wypowiedzi dochodzi jeszcze pewna rzecz o większym znaczeniu. Poznajemy mianowicie stamtąd, jak pierwsza generacja Tannaitów - a z nią więc ludzie najbardziej wykształceni i bojący się Boga spośród narodu - sprzeciwili się Jezusowi i jego nauce. To nastawienie nie

wykazuje jeszcze nic z tej zawziętej nienawiści i nieprzejednanej postawy, z jaką spotykamy się później.

Przejdźmy z kolei do źródeł rzymskich. Pliniusz Młodszy (62 - 113) był pro konsulem prowincji zwanej Bitynią w Małej Azji. W r. 111 ne. pisze do cesarza Trajana list jako urzędnik z prośbą o instrukcję jak ma postępować z chrześcijanami, których spis imienny został mu anonimowo nadesłany. Według Pliniusza:

„po miastach i po wsiach ... po włościach wszędzie ich pełno ... świątynie prawie opustoszały ... rzadko zdarza się kupiec na zwierzęta ofiarne ... wielu z każdego wieku, z każdego stanu obojga płci są i będzie pociąganych o to do sądów ... mnóstwo ludzi o to jest oskarżonych ... oskarżeni zapewniali i to było całą ich winą, czy błędem, że zwykle w dniu oznaczonym przed świtem zgromadzają się i do Chrystusa jakby do Boga wspólnie odmawiają modlitwę”.

Zachowała się również następująca odpowiedź Trajana:

„Śledzić ich nie trzeba. Jeśli zostaną zawezwani i udowodni się im winę, należy ich ukarać, ale tak, aby ten, kto się zaprze, że nie jest chrześcijaninem i uczynkiem tego dowiedzie, tj. odda cześć naszym bogom, dla żalu za winę zyskiwał przebaczenie, choćby podejrzany był co do przeszłości. Bezimienne skargi przy żadnym występku na uwzględnienie zasługiwać nie powinny. Gdyż to daje najgorszy przykład i nie przystoi panowaniu naszemu”.

O liście jako dokumencie Klausner powiada:

„List ten przedstawia dla chrześcijaństwa jako ruchu i religii wielką wartość .... Jako dokument przekreśla on bowiem z góry wszelkie usiłowania przesunięcia powstania chrześcijaństwa na połowę drugiego stulecia, skoro w czasie pisania listu w r. 111 w Małej Azji istnieje ono już zorganizowane, a jego członkowie należą doń ponad 20 lat”.

Korneliusz Tacyt (54 -119) największy z historyków rzymskich w swych rocznikach „*Annales*”, wydanych w 117 r. ne. pisze:

„Wtedy Neron jako sprawców wskazywać zaczął tych ludzi, których gmin chrześcijanami pogardliwie nazywał i których dla ich zbrodni nienawidził i równocześnie najsrozsze i najwyszukańsze zadawał im kary. Chrystus, od którego nazwa chrześcijan pochodzi, został za panowania Tyberiusza przez prokuratora Piłata na śmierć skazany. Stłumiony na pewien czas szkodliwy ten zabobon znówu wybuchnął nie tylko w żydowskiej ziemi, gdzie się to zło wylęgło, ale w samym



Rzymie, gdzie wszystkie skarady i sromoty przytułek mają i zwolenników znajdują”.

Prof. Klausner zauważa, że świadectwo Tacyta, napisane wcześniej niż 75 lat po śmierci Jezusa przez poganina i sumiennego historyka, przedstawia nadzwyczajną wartość.

Gajus Swetoniusz Trankwillus (75-160) w swej książce „Żywoty Cezarów” - księga V r. XXV, podaje, że cesarz Klaudiusz:

*Żydów wypędził z Rzymu za to, że bezustannie wicherzyli, podżegani przez jakiegoś Chrystusa.*

Fakt wypędzania Żydów potwierdzają Dz Apk. 18,2. Było to w r. 49 albo 50 ne. Józef Klausner z większością uczonych identyfikuje „Chrystosa” z Chrystusem:

„Słowa Swetoniusza należy słusznie odnieść do poruszenia i niepokoju wewnątrz gminy żydowskiej w Rzymie, które było następstwem rozszerzania się wiary w Jezusa. I to właśnie poruszenie doprowadziło w. 49 r. (albo 50 ne.) do wyrzucenia wszystkich albo części Żydów z Rzymu. Z tego by wynikało, że już w latach czterdziestych została założona chrześcijańska gmina w Rzymie, to znaczy nie później jak 10 do 15 lat po ukrzyżowaniu”.

Godnym odnotowania jest fakt, że pisarze rzymscy wymieniają imię Chrystus bądź Chrestos akcentując tym sposobem jego posłannictwo i mesjańską godność. Natomiast pisarze żydowscy wymieniają zawsze imię Jezusa z Nazaretu, bowiem nie uznawali go za Mesjasza, co bardziej uwiarygodnia ich świadectwa.

Po omówieniu i poddaniu wszechstronnej analizie wszelkich pozabiblijnych źródeł, prof. Klausner:konkluduje:

a) Źródła te podały ducha czasu i środowisko, w których żył Jezus jak również warunki polityczne i religijne oraz etyczne poglądy, jakie panowały za Jego dni. Jest to jednak rzecz tak wielkiego znaczenia, że wprost nie zdołamy w stopniu dostatecznym docenić tych wartości (dass wir es gar nicht hoch genug einschätzen können), które zawdzięczamy Talmudowi i Midrasz, Flawiuszowi, Tacytowi Swetoniuszowi oraz najdawniejszym Ojcom Kościoła.

b) Pomimo fragmentarycznych relacji dotyczących życia i nauk Jezusa możemy na ich podstawie dojść z całą pewnością (mit Sicherheit) do wniosku, że Jezus rzeczywiście istniał, że był niezwykłą osobistością oraz, że żył i umarł za czasów rzymskich prokuratorów w Judei.

c) Fakty te stoją mocno i niewzruszenie, a wątpliwości wypowiedziane w swoim czasie w związku z tym przez Brunona Bauera, a w nowszych czasach przez A. Kalhofa i A. Drewsa są całkowicie bezpodstawne (vollig grundlos).

W ciągu niecałych pięćdziesięciu lat, które upłynęły od dnia śmierci Jezusa (według daty oznaczonej mniej więcej przez kanoniczne Ewangelie), do czasu Józefa i Rabbi Eliezera ben Hyrkanusa z jednej - a do Pawła i Tacyty z drugiej strony, nie mógł jakiś fikcyjny Jezus w żaden sposób do tego stopnia zapuścić korzeni w wyobraźni ludu, żeby nawet tacy historycy jak Flawiusz i Tacyt - i tak sumienny i skrupulatny aż do przesady „przekazywacz” jak Rabbi Elieser ben Hyrkanus, uwierzyli w jego istnienie i mówili o nim jak o kimś, kto żył rzeczywiście niezbyt dawno, działał i pozyskał sobie przyjaciół i uczniów - albo żeby Paweł tak silnie uwierzył w niego i nigdy o tym nie wątpił; - i że Jakub jego brat i Piotr ze swymi przyjaciółmi byli jego powołanymi uczniami. Jest to w całej pełni jasne. Natomiast ci, którzy od Jezusa - czy to w jego postaci dzisiejszej, czy też wyłaniającej się z Ewangelii - nie tylko się odwracają, lecz wprost przeczą jego istnieniu i wielkiemu znaczeniu jego osobowości ... po prostu zaprzeczają jego historycznej rzeczywistości. Tak więc istnienie Jezusa Chrystusa nie jest „mitem” ani „legendą” lecz pewnym i niezbicie udowodnionym faktem historycznym.

### III

#### Mesjasz ośrodkiem Planu Zbawienia

*On jest kamieniem, odrzuconym przez was budujących.,  
tym, który stał się głową węgła. I nie masz w żadnym innym  
zbawienia, gdyż nie dano ludziom pod niebem żadnego innego  
o imienia, w którym moglibyśmy być zbawieni”.*

(Dz. 4,12)

#### 4. 1.

#### Mesjasz w proroctwie

Prorocтва w sensie przepowiedni występują w Biblii jako nauka, lub jej wykładnia. Prawie cała treść Biblii ma charakter profetyczny, bowiem oprócz prorocत्व literalnych, przepowiedni symbolicznych, występują w Biblii prorocтва typiczne. Typy zaś - a do nich należą opowieści, biografie, oraz ustawy Mojżesza, Dawida i Salomona - mają charakter prorocत्व. Praktycznie rzecz biorąc, każdy zarys prorocत्व jako przepowiednia ma charakter doktrynalny i jest zawarty w znacznej części Psalmów, niektórych przypowieściach, wszystkich pieśniach, oraz pismach czterech większych i dwunastu mniejszych proroków. Jeśli spojrzymy na typy pokazane w historiach i biografiach Biblii, to zauważymy, że prawie w całości mają one charakter proroczy. Jest wiele przepowiedni w formie proroczej w ewangeliach, listach, a przede wszystkim w Objawieniu. W zasadzie wszystko, co jest związane z rozwojem planu Bożego, zostało przepowiedziane w Biblii (Am 3,7). I tak znajdujemy wiele wydarzeń związanych z życiem Jezusa, proroczymi przepowiedniami dotyczącymi doświadczeń Izraela, a także wiele proroczych przepowiedni o innych narodach jak Egipt, Babilonia, Arabia, Syria, Fenicja, Filistynia, Persja, Grecja, Rzym, dziesięciojęzyczna Europa, a nawet Stany Zjednoczone. Oto co na ten temat pisze Paul S.L. Johnson:

„Biblia zawiera cudowny i wszechogarniający system proroctw, z których część się wypełniła, niektóre się aktualnie spełniają, a reszta oczekuje wypełnienia, gdyż ich czas jeszcze nie nadszedł. Niezliczone proroctwa biblijne są najbardziej uderzającym dowodem, że jest to Boskie objawienie, gdyż tylko istota wszechwiedząca mogła przewidzieć i przepowiedzieć szczegóły przyszłych zdarzeń na kilka tysięcy lat naprzód. Powiązane one przecież były z warunkami nie istniejącymi w czasie wypowiedania proroctw, ponieważ ani ludzka, ani anielska mądrość nie mogła tak daleko sięgnąć w przyszłość i przewidzieć wydarzenia, których wypełnienie nie mogło mieć wyraźnego związku z ówczesnymi warunkami.

Wyłącznie wszechwiedza mogła przewidzieć i przepowiedzieć tak skomplikowany skład wzajemnie powiązanych zdarzeń. Bóg sam mówi nam, że On nie uczynił absolutnie niczego, by realizować swój plan naginając go do proroctw, lecz jedynie pozwolił, by ten plan został wyrażony przez Jego sługi - proroków. W rzeczy samej Bóg powołuje się na swą zdolność przepowiadania szczegółów przyszłości jako na dowód swej wszechwiedzy i twierdzi, że żadna inna istota nie może tego czynić, dowodząc przez to swej supremacji: (Iz 46,9-11; 42,9; 44,7; 48,5-6; Dan 2,28-29; Dz 15,18).

### ***Co mówią proroctwa o Chrystusie?***

Bezpośrednio po upadku człowieka, Bóg przyobiecał zesłać wyzwoliciela z potomstwa niewiasty, który z woli Bożej, tu na ziemi zostanie poddany nienawiści potomstwa szatana, by w końcu go zwyciężyć (1 Mj 3,15). Przepowiedziane zostało, że On będzie z potomstwa Abrahama (1 Mj 12,3-5; 22,16-18); że będzie potomkiem Judy (1 Mj 49,10); Jessego (Iz 11,1-2) i Dawida (2 M 7,12) oraz narodzi się w Betlejem (Mi 5,2), z matki dziewicy (Iz 7,14). Określony został czas jego publicznego wystąpienia jako Mesjasza - Księcia, tj. że Jego namaszczenie będzie w październiku Anno Domini (AD) 29, jako 483 rok od ukończenia (w 455 r. p.n.e.) budowy murów Jerozolimy przez Nehemiasza, po 69 symbolicznych tygodniach-latach ( $69 \times 7 = 483$  - Dn 9,25). W 7 lat później, zakończyła się specjalna łaska dla narodu izraelskiego (październik AD 36), od kiedy to, począwszy od domu Korneliusza (Dn 9,24), ewangelię zaczęto głosić poganom. Mesjasz miał zostać uśmiercony po 483 latach, pośrodku ostatniego tygodnia - lat, tj. w kwietniu 33 AD (Dn 9,26-27), co ograniczyć miało specjalną łaskę Bożą dla Izraela w ostatnim tygodniu z tych 490 lat. W połowie tego

ostatniego tygodnia istotnie miała miejsce Jego śmierć, która unieważniła ofiary składane w świątyni żydowskiej (Dn 9,27) <sup>77</sup>.

Proroctwa mówiły, że Mesjasz będzie uznany za wielkiego proroka i nauczyciela (5 Mj 18,15,18). Wiele proroctw, które nie dadzą się zastosować do kogo innego, wskazuje na niego, jako na przyszłego Króla (Za 9,9), Zbawiciela (Iz 62,11), Odkupiciela (Iz 59,20), Pana (Ps 110,1-2), Posłańca Przymierza (Ma 3,1) i zaprzysiężonego przez Boga Wysłańca (Ps 118,26). Wyraźnie przepowiedziano, że głównym terenem Jego działania będzie Galilea (Iz 9,1-2).

Przepowiedziane zostały również specyficzne cechy Jego czynów i cierpień. I tak proroctwa mówią, że nie będzie miał postaci, ani wyglądu, jakiego by Izrael oczekiwał po Mesjaszu, bowiem Żydzi oczekiwali wyłącznie wielkiego i walecznego króla (Iz 53,2) oraz, że zostanie wzgardzony i będzie budził odrazę (Iz 49,7; 53,3) i w skutek tego stanie się kamieniem obrazy dla Izraela (Iz 8,14-15). Przepowiedziano, że zostanie wydany władzy żydowskiej przez jednego z apostołów (Ps 41,9) za 30 sztuk srebra (Za 11,12-13) i poddany egzekucji przez władzę świecką (Za-1-3 - 7), ale przedtem będzie bity, biczowany i opluwany (Iz 50,6), Jego ręce i nogi zostaną przebite (Ps 22,16; Za 12,10), stanie się dziwowiskiem dla pospólstwa (Ps 22,13), Jego serce dozna paraliżu (14) i będzie miał silne pragnienie (w.15); że „podczas egzekucji zostanie otoczony przez sekciarzy i niegodziwców (w.16); że Jego szaty zostaną podzielone, a o suknię będzie rzucony los (w.18).

Proroctwo Izajasza w rozdziale 53 przepowiada cierpienia Mesjasza tak wyraźnie, jakby to były fakty już dokonane: **1)** Jezus będzie sprawiał wrażenie, iż nie spełni żadnej z obietnic mesjańskich, **2)** że zostanie wzgardzony, odrzucony, przepełniony smutkiem, pozbawiony popularności, **3)** że będzie cierpiał za innych, będąc jednocześnie uważany za przekłętą przez Boga, **4)** że będzie cierpiał za człowieka w sposób zastępczy, **5)** weźmie na siebie kary za cudze grzechy, **6)** że cierpliwie zniesie ucisk i doświadczenia, **7)** będzie uwięziony i niesłusznie sądzony i umrze za grzechy innych, **8)** że zostanie pochowany jako złoczyńca (w grobie bogatego człowieka) mimo swej niewinności, **9)** że dokonawszy miłej Bogu ofiary za grzechy ludzi, wypełni również cały Boski plan dla zbawienia człowieka, **10)** że Bóg

---

<sup>77</sup>Formalnie ofiary w jerozolimskiej Świątyni składano do 70 r. ne. Tutaj natomiast autor ma na myśli, że wraz ze śmiercią Chrystusa skończyła się, zgodnie z proroctwem, skuteczność tych ofiar.

udzieli Mu za to błogosławieństwa dla ludzkości, 11) że w nagrodę za swą zastępczą śmierć osiągnie wielkie wywyższenie i pozyska współdziedziców, 12) a to wszystko stanie się przez przepowiedziane zmartwychwstanie (Ps 16,10).

Proroctwa określiły również Jego doskonały charakter. Miał on być bardziej szlachetny od charakteru jakiegokolwiek człowieka. Miał być łaskawy i miłosierny dla słabych i obciążonych (Iz 43,3; 40,11), sprawiedliwy i pokorny (Za 9,9), pozbawiony cech demagogicznych (Iz 42,2). Miał posiadać predyspozycje uczonego, zdolność ujmującego i rozumnego przemawiania do znużonych i uginających się pod ciężarem (Iz 50,4), pełnię Boskiego ducha mądrości, sprawiedliwości, mocy i miłości (Iz 11,2). Przepowiedziano, że będzie pozbawiony grzechu i błędu (Iz 53,9), że wśród ucisków i utrapień zachowa łagodność i równowagę, jak baranek prowadzony na zabicie i owca do strzyżenia (Iz 53,7), że ochoczo w duchu najwyższej rezygnacji przyjmie najgorsze krzywdy dla sprawy Bożej, z biciem pięściami, szarpaniem za brodę i opluwaniem (Iz 50,6).

**Izajasz w 50, 5-7** prorokuje: „Pan, Bóg otworzył mi ucho, a ja się nie oparłem, ani nie cofnąłem. Pan, Bóg pomoże mi, dlatego jestem nieczuły na obelgi, dlatego uczyniłem twarz swoją jak głaz i wiem, że wstydu nie doznam”.

Słowa te określają cechy, które Jezus wykazał w swoich doświadczeniach ciężkiej pracy i cierpieniach, czym nie może wykazać się nikt inny, jak i w nikim innym nie mogły się wypełnić wyżej wymienione proroctwa. W ten sposób proroctwa spełnione w nim tworzą dowód, że księga je zawierająca musi być Boskim objawieniem. Proroctwa przepowiadające Jego tysiącletnie królowanie, jako jeszcze nie wypełnione spełnią się w stosownym czasie, tak jak spełniły się zapowiadające Jego pierwsze przyjście.

### ***Urzędy Mesjasza ukazane w Biblii***

**Odkupiciel** (Mt 20,28; 1 Tm 2,6; Iz 53).

**Obrońca - Orędownik** (1 J 2-1; Iz 53,12),

**Sprawiedliwość Boża** (Ps 45,10-11, 13-14; Iz 61,10; Rz 10,4; Flp 3,9; Iz 53,11),

**Oblubieniec** (Ps 45,10; 2 Kor 11,2-3; Rz 12,2; Kol 3,1-4; Apk 19,7-9; 21,2,9-10),

**Najwyższy Kapłan** (Rz 3,21-26; Hbr 2,17-18; 4,14-16; 5,5-10; 7,15-17; 19,24-28),  
**Nauczyciel** (Mt 23,8; J 8,31-32,36),  
**Wyzwoliciel** (Łk 13,16; Dz 26,18; Kol 1,13; Hbr 2,15; I J 5,18),  
**Przewodnik** (Hbr 2,10),  
**Głowa** (Ef 1,22; Mt 21,42; Ef 4,12,15; 5,23; I Kor 11,3; Kol 1,18),  
**Pośrednik** (I Tm 2,4-6; Hbr 8,6; 9,15; 12,24),  
**Ojciec wieczności** (Iz 9,6; I Kor 15,21-26 45-47; J 6,33,51; 10,10-11, 25-26; 14,6),  
**Prawodawca** (Rz 1,26-27; Iz 2,3; 33,20-24; 42,1-4 21; Mi 4,2; Mi 2,6-7),  
**Książę Pokoju** (Iz 9,6-7; 46,9; Ps 72,1-3 7; Iz 2,34; 11,6-10; 32,15; Za 9,10; Jr. 31,34; Mi 4,4; Łk 2,14),  
**Król.** (R. 23,5; Iz 9,6; Dn 7,14),  
**Objawiciel** (prorok) (5Mj 18,15-19; Dz 3.22-23; Iz 11,1-5 9-10; 29,18,23-24; 35,4-5, 8; 42,6-7; Mi 4,2),  
**Wykonawca** (Mt 28,18-20; J 5,19; I Kor 8,6; Ef 1,22-23; Kol 1,18-19; J 14,6; Hbr 3,1; Apk 5,5-7; Iz 61,4; 35,1-2; Ez 36,35; Ps 72,8),  
**Lekarz** (Mt 9,10-13; Ps 41,4; 30,2; 103,3; 147,3; Iz 53,5; 57,18-19; Mt 13,15; Łk 4,18; Hbr 12,13; K. 5,16; 3 J 2),  
**Pan**<sup>78</sup>-(Za 3,1-2; Łk 13,16; 22,31-32; Dz 26,18; Rz 16,20; Ef 4,27; 6,11-16),  
**Sędzia** (J 5,22; Ps 96,1-3; 98,1-9; Dz 17,31),  
**Rafinatom** (Ml 3,2-4; I P 1,6-7; Iz 48,10; Za 13,9; 1,22-27),  
**Zaopatrzyiciel** - zbłąkanych (Iz 53,6; I Krn 21,17; Ps 23,1-4; 74,1; Jr. 13,20; 50,17),  
**Pasterz** (I Mj 49,24; Iz 40,11; Ez 34,23; I P 5,4; J 10,1-15; Hbr 13,20), zna owce, zwołuje je, gromadzi, prowadzi, żywi, troszczy się o nie (Iz 40,11), strzeże (Jr. 31,10; Ez 34,10,24), wybawia (Za 9,16; J 10,28), dał za nich życie (Za 13,7; Mt 26,31; Dz 20,28; Mi 5,4; Mt 25,32).

---

<sup>78</sup> Tutaj: w sensie „pan”, „władca” – hebr. „adon”, co należy odróżnić od własnego Imienia Bożego w Biblii (Tetragramatonu), który oznacza „Wiecznie Istniejący” i było wymawiane jedynie raz w roku (w Dniu oczyszczenia) przez najwyższego kapłana Świątyni Jerozolimskiej podczas wstąpienia do Miejsca Najświętszego. W czasie czytań zamiast tego imienia jest wymawiane słowo „Adonaj” – „Pan mój” (wyrażenie najwyższego szacunku, w odróżnieniu od „adon”).

## 4. 2.

### Uprowadzenie Żydów do Jezusa ustępuje

*„Nie chcę jednak, bracia, pozostawiać was w nieświadomości co do tej tajemnicy, że zatwardziałość (upór) po części przyszła na Izraela, ażeby zupełność z pogan weszła do Kościoła”*

(Rz 11,25).

Powyższy werset uzależnia usunięcie uporu Izraela od uzupełnienia wyboru Kościoła w jego ostatnim członku. Upór i brak dostatecznej wiedzy Izraela o Mesjaszu był następstwem utraty przez nich łaski Bożej na pewien ściśle określony czas, czyli do ukończenia wyboru, a nawet uwielbienia duchowego nasienia Abrahama, zupełnego Chrystusa (Pomazańca), Jezusa z Kościołem (Ef 3,4-18). Począwszy od chrztu Pana Jezusa w Jordanie

„Bóg zatroszczył się o to, aby spośród pogan wybrać lud dla Imienia swego ... Potem powrócę i odbuduję upadły przybytek Dawida i odbuduję jego ruiny i podźwignę go” (Dz 15,14-15).

Biblia uczy a fakty potwierdzają, że stopniowo, ale konsekwentnie, niegdyś rozwalony, upadły przybytek Dawidowy - naród żydowski - jest odbudowany z ruin, w jakich przez wieki był pogrążony. Z tych faktów można wyciągnąć wniosek, że „lud dla imienia swego” w ostatnim swym członku, „w pełnej liczbie pogan”, w drodze wyboru - (2 Tes 2,13; 1 Kor 15,23; 2 Tym 4,8;) wszedł już w poczet członków Oblubienicy Chrystusowej.

Żydzi popadli w niełaskę 10 Nisan 33 r., czyli w dniu, w którym Jezus wkroczył do Jerozolimy (Łk 19,42). W dwa dni później powiedział On do nich, że są narodem nieszczęsnym i zaślepionym (Mt 23,37-38). A więc ich zaślepienie i upór rozpoczęły się w dniu wkroczenia Jezusa do Jerozolimy i zapoczątkowały to, co Zachariasz (9,9-12) nazywa „podwójną nagrodą”, a Jeremiasz określa jako „dwójnasób” ich narodowej kary. Izajasz (40,2) uzależnia powrót łaski i związaną z tym pociechę, od uprzedniego odpokutowania „podwójnej kary”. Hebrajskie słowo „kephel” przetłumaczone „podwójna zapłata”



(Iz 40,2<sup>79</sup>) oznacza kartę złożoną kilkakrotnie, przy czym składanie rozpoczyna się dokładnie w połowie długości. Użyte u Zachariasza (9,12) i Jeremiasza (16,18) słowo hebr. „(mischneh” (między innymi oznacza dokładnie powtórzenie w czasie czegoś, co ma charakter publiczny). Zachariasz (9,12) uściśla rozpoczęcie podwójnej zapłaty do drugiej połowy dnia w czasie wkroczenia Jezusa do Jerozolimy, tj. 10 Nisan 33 r. Zgodnie z chronologią biblijną, od śmierci patriarchy Jakuba (1813 r p.n.e.), rozpoczął się Wiek Żydowski. Jezus, jako głowa duchowego Izraela, umarł w kwietniu 33 r., dokładnie 1845 lat później. Jeżeli okres łaski dla Żydów trwał 1845 lat i miał swą paralelę łaski dla pogan do 1878 r., to należałoby się spodziewać, że po upływie tego czasu będzie miało również miejsce stopniowe ustępowanie narodowego uprzedzenia Izraela. Poniżej zostaną przedstawione niektóre świadectwa, spośród wielu na temat przeobrażeń, jakie na tym polu dokonały się w ciągu ub. 100 lat.

Od kwietnia 1878 r. pojawiły się pierwsze oznaki zwiastujące powrót łaski dla Żydów. W sferze religijnej prof. Franz Delitzsch rozpoczął przygotowanie do rozpowszechniania popularnej edycji swego tłumaczenia Nowego Testamentu na język hebrajski. Na płaszczyźnie politycznej Kongres Europejski poczynił przygotowania do Konferencji berlińskiej, która w czerwcu 1878 r. uchwaliła złagodzenie przepisów dotyczących życia i repatriacji Żydów do Palestyny. Rzecz charakterystyczna: tak jak po trzydziestu i pół latach od kwietnia 33 r. czyli w październiku 69 r. okoliczni mieszkańcy Jerozolimy schronili się do miasta, podobnie trzydzieści i pół lat po kwietniu 1878 r. czyli w październiku 1914 r. wojna pozycyjna (pierwszego dnia „Tishri”), została przekształcona w I wojnę światową, w trakcie której rozpoczęło się niszczenie chrześcijaństwa po uprzednim zgromadzeniu Kościoła i zakończeniu 40 lat trwającego „żniwa” Wieku Ewangelii. Również w dniu 1 Tishri 1914 r. zakończył się okres „siedemkroć” czasów pogan trwający 2520 lat, które rozpoczęły się w 607 r. p.n.e.

---

<sup>79</sup> W hebrajskim tekście księgi Izajasza (40,2) to słowo ma liczbę podwójną - „kiflaim”.

Zgodnie z proroctwem, powinniśmy więc od 1878 r. dostrzec ustępowanie uprzedzenia Żydów do Jezusa (Rz 11,6,25) jako „kamienia węgielnego, który odrzucili budujący” (Mt 21,42-44; Iz 8,14-15). Od roku 1878, 1914 itd. na scenie życia religijnego Izraela zaczęły się dziać rzeczy nie notowane od czasów Apostolskich. Uległo radykalnej zmianie ich nastawienie do największego Żyda, czyli do ich brata Jezusa z Nazaretu. Na zmianę świadomości wpłynęły różne czynniki, w tym Nowy Testament Delitzcha oraz Ginsburga, które były wielokrotnie wznawiane. Są one również czytane w szerokich kręgach żydowskich i powoli, lecz skutecznie usuwają uprzedzenie Żydów do Jezusa. Nie należy jednak się spodziewać, że już w tym czasie ich uprzedzenie zniknie zupełnie. Nastąpi to dopiero wtedy, gdy skończy się okres wielkiego ucisku, jako „dnia gniewu” i po całkowitym „utrapieniu Jakuba”. Lecz obecne procesy dokonują jak gdyby oczyszczenia przedpola prowadzącego do tego wzniesłego celu. Klasycznym przykładem przeobrażeń, jakie się dokonały w świadomości Żydów jeszcze przed 1914 rokiem, są rozważane już uprzednio wydarzenia, które miały miejsce od 1910 r. kiedy to na specjalnie przez nich zwołanym zgromadzeniu w hippodromie nowojorskim, na temat proroctw dotyczących Izraela, przemawiał do nich chrześcijański pastor. To, jak już wspominaliśmy, dało początek wielu innym wystąpieniom tego chrześcijanina przed żydowskim audytorium w Ameryce i Europie - rzecz dotychczas nie notowana w historii Żydów i Chrześcijaństwa. Wydarzenia te przypomniał obecnie Żyd, Dawid Horowitz w swej książce poświęconej początkom chrześcijańskiego syjonizmu w Ameryce. W roku 1909, gdy syjonizm polityczny był poważnie zagrożony, pastor Russell wraz z grupą współpracowników pobudził (od 1910 r.) ten ruch do życia i w ciągu kilku lat płomień syjonizmu religijnego, nie w duchu walki i nawracania Żydów, lecz pomocy i zachęty do powrotu do Palestyny, ogarnął cały naród żydowski. Jest to zobrazowane u Ezechiela 37, 1-14, oraz w spotkaniu pozaobrazowego Ezawa z Jakubem (I Mj 33), co również zostało przedstawione na tym miejscu. Godnym podkreślenia jest fakt, że prawdziwi chrześcijanie zawsze odnosili się z dużą sympatią do

Żydów i potępiali wszelkie formy ich dyskryminacji. Należy zauważyć, że choć Boskie zamysły są wprost w cudowny sposób wykonywane, to jednak Bóg nie chcąc gwałcić wolnej woli człowieka, oczekuje od niego ochotnego włączenia się do realizacji określonych na dany czas zarysów Jego Planu. Podobnie ma się sprawa ze zmianą świadomości narodu żydowskiego. Bóg spodziewa się, że wśród członków tego narodu znajdą się słudzy, którzy pozytywnie ustosunkują się do głoszonej im nauki o Mesjaszu i będą jej rzecznikami. I tak też się dzieje. Prekursorem, a zarazem duchowym przywódcą nowożytnego ruchu mesjanistycznego był Józef Rabinowicz. Jego działalność religijną opisał pastor J. Fauerhold w wydanej w 1914 r. broszurze pt.: „Józef Rabinowicz”.

Ograniczymy się zatem tylko do podania kilku ogólnych informacji. Otóż w 1880 r. prawnik, a zarazem kupiec z Kiszyniowa, Józef Rabinowicz, rozpoczął publiczną działalność wśród Żydów głosząc, że Jezus jest owym oczekiwanym Mesjaszem. Podobnie, niezależnie od Rabinowicza, inny Żyd, polski kupiec, Jakub Scheimann, poprzez wnikliwe studia i medytacje rozpoznał w Jezusie Mesjasza. Na podstawie fałszywych oskarżeń swych współbraci został zesłany na Sybir i tam przez 13 lat, w konspiracyjnych warunkach głosił Żydom o Jezusie jako Mesjaszu. Trochę później w północnych Węgrzech w Tapo Szale, uwierzył w Jezusa jako Mesjasza tamtejszy rabin Izaak Lichtenstein (zmarł w 1906 r.) W specjalnej broszurze o wielu rabinach uznających Jezusa za Mesjasza m.in. jest przedstawiona postawa tej szlachetnej postaci.

Aby stworzyć podstawy dla Narodowego Kościoła Nowego Testamentu profesor Franz Delitzsch, nawiązując do „Jag Ikkarim” - 13 artykułów żydowskiego „wyznania wiary” opracowanego w 1158 r. przez rabiego Mosze ben Majmon, zw. Majmonidesem - opracował również 13 tez dla tego nurtu.

Zapoczątkowany przez tych Żydów ruch, ogarnął całą Rosję i przetrząsnął się na inne kraje. Przed pierwszą wojną światową, Żydów wyznających Jezusa liczone już na dziesiątki tysięcy. Powstały liczne kongregacje, wielu Żydów wierzących w Jezusa wyemigrowało wówczas z Rosji do krajów zachodnich, unikając

koszmarnych przeżyć rewolucji i wojny domowej. Przed wybuchem II wojny światowej dalsze tysiące mężczyzn i kobiet otwarcie wyznawało Chrystusa jako swego Pana i Zbawiciela. Dziś, szczególnie w krajach zachodnich, istnieje wśród Żydów wiele nurtów uznających Jezusa za Mesjasza. Grupa - tak zwani „Żydzi Mesjaniczni” nie należący do żadnego z kościołów chrześcijańskich - jeszcze przed kilku laty, tylko w USA liczyła 35 000 członków. Mają tam oni liczne wspólnoty, które są również rozsięte po innych krajach, jak: Anglia, Francja, Kanada, Australia oraz w niektórych krajach Południowej Ameryki, a także w samym Izraelu. Z lektury łatwo dostępnych pism różnych ugrupowań Żydów mesjańskich możemy się dowiedzieć, że chociaż czynią oni wiele, by przybliżyć postać Jezusa swemu narodowi, to niemniej nie są w stanie w obecnym czasie doprowadzić do narodowego uznania Jezusa jako oczekiwanego Mesjasza. Zważyć wszakże należy, że wszelkie działania mające za zadanie prezentację Jezusa narodowi żydowskiemu spotykają się z Bożym uznaniem i błogosławieństwem. Tymi różnymi sposobami Bóg przygotowuje Izraelitów do tej chwili, w której „ujrzą tego, którego przebili” (Za 12,10).

Już dziś, większość Żydów myśli bardzo pozytywnie o Jezusie, nazywając go największym z proroków Izraela, mężem świętym i najcudowniejszym reformatorem<sup>80</sup>. Stefan Vise, najwybitniejszy amerykański rabin i przywódca żydowski, w swych przemówieniach nakłania słuchaczy do nabywania i studiowania Ewangelii. Inni Żydzi zredagowali przychylne biografie Chrystusa.

Jednym z nich był dr. Józef Klausner, prof. Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie, bodajże największy ze współczesnych uczonych żydowskich. Oczywiście, że ci wielcy Żydzi nadal nie uznają Jezusa za Mesjasza. Niedawno zmarły, wybitny filozof żydowski Martin Buber, tak się wyraził o Jezusie:

---

<sup>80</sup> „Żydzi-chrześcijanie” to są Żydzi, którzy należą do jakiegokolwiek Kościoła (katolickiego, prawosławnego, protestanckiego); judeo-chrześcijanie – ludzie, którzy przyjmują naukę Nowego Testamentu, lecz praktykując nadal judaizm.

„Od lat niemal pięćdziesięciu Nowy Testament jest głównym przedmiotem moich badań, sądzę, że umiem być bezstronnym czytelnikiem. Od młodości widzę w Jezusie wielkiego swego brata ... i dochodzę do coraz silniejszego przekonania, że Jezusowi przysługuje czołowe miejsce w dziejach wiary Izraela”.

Oto jak widział Nowy Testament rabin żydowskiej kongregacji w Tapo - Szele na Węgrzech Izaak Lichtenstein:

„Sądziłem, że Nowy Testament jest skażony, że jest źródłem pychy i zarozumiałego samolubstwa, że jest źródłem nienawiści i najohydniejszej przemocy, ale kiedy go otworzyłem, odczułem, że w dziwny i cudowny sposób wziął mnie w swoje posiadanie. Niebiańska jasność nagle nappełniła mą duszę. Spodziewałem się cierni, a natrafiłem na różę. Odkryłem perły zamiast kamieni, miłość zamiast nienawiści, przebaczenie zamiast niewoli, pokorę zamiast pychy, pojednanie zamiast nieprzyjaźni, życie zamiast śmierci. Znalazłem zbawienie, odrodzenie, skarby niebiańskie ...”.

Coraz częściej Bóg dotyka serc niektórych Żydów, którzy rozpoznają w Jezusie Mesjasza. Do takich należał

**DANIEL SALOMON ZION – NADRABIN BUŁGARSKI**

## I

Pierwsza historyczna wzmianka o Żydach w Sofii pochodzi z 811 roku n.e. Przed tą datą centrum żydowskiego życia znajdowało się w mieście Viddin. Żydzi zamieszkiwali tereny Bułgarii od wczesnych dni Imperium Rzymskiego. Do Sofii przybyli podczas powrotu Kruma, zwycięskiego króla, który przywiódł do Sofii około 30 tys. jeńców. Pośród nich znajdowało się także wielu Żydów z Azji Mniejszej. Do nich dołączyli prześladowani uciekinierzy z Węgier i Austrii. Gdy król Muad I podbił Sofię w 1389 roku, zastał tam cztery aktywne synagogi. Wśród nich była synagoga nazywana “Kehal de los Griegos” do której uczęszczali Żydzi pochodzący z Grecji i przyległych do niej wysp. Znajdowały się również w Sofii Aszkenezyjska i Frankistowska synagoga oraz pięć synagog lokalnych Żydów modlących się po bułgarsku i hebrajsku. Kiedy papież Mikołaj V rozpoczął prześladowania Żydów w Bawarii, wielu z nich przybyło do Sofii i mieszało się z lokalnymi i greckimi Żydami mówiącymi w języku ladino. Ta bułgarska wspólnota żydowska rozwinęła silne powiązania z dużą sefardyjską społecznością w greckiej Tesalonice.

W Tesalonice istniała duża wspólnota żydowska mająca Jesziwę. Tesalonika była ośrodkiem posiadającym wszystkie żydowskie instytucje, których brakowało w tym czasie w Sofii. Gdy Bułgaria została oswobodzona spod Tureckiej dominacji w 1880 roku, książę Aleksander bułgarski mianował rabiego Gabriela Almoslino na naczelnego rabina Bułgarii. Po wojnie bałkańskiej 1912 roku wielu Żydów emigrowało do Bułgarii i rosnąca wciąż społeczność potrzebowała większej liczby rabinów. W 1918 roku Sofia wysłała prośbę do Tesaloniki o wysłanie rabinów. Przełożony jesziwy w Tesalonice odpowiadając na tę prośbę wysłał do Sofii swego syna Daniela. Rabin Daniel Zion służył społeczności i został wybrany na naczelnego rabina Bułgarii. Głównym dokonaniem rabiego Daniela była jego działalność w latach wojny. Z rozpoczęciem się II wojny światowej rozpoczęły się również problemy Żydów. 23 stycznia 1941 roku oficjalne gazety opublikowały "Prawo o ochronie narodu". Prawo to były niczym innym jak zaadoptowanymi na potrzeby Bułgarii "Ustawami Norymberskimi". Celem wprowadzonego aktu prawnego było ograniczenie swobód obywatelskich oraz odseparowanie Żydów od reszty społeczeństwa bułgarskiego. 1 Marca 1941 rząd bułgarski ogłosił przystąpienie do państw Osi. Tego samego dnia siły zbrojne nazistowskich Niemiec wkroczyły na teren Bułgarii bez oddania jednego strzału. Oficjalnie przedstawiono to jako ochronę Bułgarii przed możliwym atakiem aliantów ze wschodu. Opublikowano w tych dniach także edykt nakazujący każdemu żydowskiemu mężczyźnie w wieku od 20 do 40 lat stawienie się do "Brygad Roboczych". W rzeczywistości brygady te były obozami pracy.

12 lipca 1941 roku, król Borys III, podpisuje ustawę nakazującą każdemu Żydowi płacenie "podatku kontrybucyjnego". 29 dnia tego samego miesiąca ogłoszono drugie prawo, które limitowało finansowe zasoby społeczności żydowskiej. Prawo to zakazało Żydom wykonywanie takich zawodów jak farmaceuta, inżynier, architekt czy prawnik. 30 września 1942 powołano specjalną komisję do spraw żydowskich. Na jej czele stanął dobrze znany antysemita Aleksander Bawar. Zadaniem komisji było przygotowanie eksterminacji bułgarskich Żydów. Wszyscy o tym wiedzieli..

W 1943 roku bułgarscy Żydzi, w szczególności ci z Sofii, stanęli nad krawędzią piekła. Rząd Bułgarii pod presją Niemiec podjął decyzje o wydaleniu Żydów z Bułgarii. 23 maja Rabbi Daniel Zion zgromadził wszystkich Żydów w centralnej synagodze Sofii, która była drugą co do wielkości synagogą w całej Europie. Wszyscy Żydzi miasta przybyli by modlić się o odwrócenie złej decyzji.

Rabin Zion powiedział przed całą społecznością: "Lepszym jest dla nas umrzeć tutaj niż w Polsce." Gdy Żydzi opuścili synagogę zostali zaatakowani przy pomocy pałek przez policję. Aresztowano około 250 mężczyzn. Żydzi kontynuowali jednak marsz w kierunku Świętego Synodu i domagali się spotkania z metropolitą Stefanem, który był szanowany przez żydowską społeczność z powodu przyjaznego do nich stosunku. Metropolita Stefan obiecał, że spotka się z królem i ministrami i spróbuje wywrzeć na nich wpływ by zmienili swe nastawienie i zaprzestali prześladowań. Mimo wszystko 25 maja 1943 roku rozpoczęło się wydalanie Żydów z Sofii. Komisja Do Spraw żydowskich przesiedliła z Sofii do prowincjonalnych miast 10153 Żydów oraz 3500 mężczyzn zamknęła w obozach pracy. W Sofii pozostało zaledwie 2300 Żydów. Bułgarska Cerkiew Prawosławna była jedną z głównych przeszkód uniemożliwiających rządowi bułgarskiemu wysłanie Żydów do Auschwitz. Nie zaprzestawała ona działań mających na celu przekonanie króla i jego gabinetu do zmiany stanowiska w sprawie Żydów.

Pytaniem jest dlaczego Prawosławna Cerkiew miała tak przyjazny stosunek do Żydów. Prawdziwa przyczyna tego leży w specjalnym stosunku jaki łączył metropolitę Stefana z rabinem Danielem Zionem. We wczesnych latach trzydziestych rabin Daniel został zaproszony do odwiedzenia niejakiego Dunnowa, który był nauczycielem mistycznego nurtu chrześcijaństwa. Dunnow łączył mistycyzm chrześcijański z wegetarianizmem i pewnymi ćwiczeniami jogi. Rabbi Daniel był pod wrażeniem stylu życia Dunnowa i zaczął wdrażać niektóre nauki tego mistyka. Nasz rabin wprowadził trzy elementy nauczania Dunnowa: (1) wegetarianizm, (2) wstawanie rano i modlitwa o wschodzie słońca, (3) codzienne ćwiczenia fizyczne. Dunnow opowiadał o Jezusie jako o mesjaszu i zbawicielu. Opowiadał też o prostym stylu życia pierwszych uczniów Jezusa. Te tematy otworzyły oczy rabina Daniela. Zaczął on rozmyślać o sprawach, które z żydowskiego punktu widzenia mogły by być uznane za nie ortodoksyjne lub w najlepszym wypadku za nietypowe do rozmyślań dla rabina. Lecz według rabina Ziona największa zmiana w jego życiu zaszła gdy modlił się o wschodzie słońca i ukazała mu się wizja Jezui. Nie wiedział z początku co wizja ta może oznaczać. Pytał innych rabinów co powinien uczynić w tej sprawie. Gdy trzeci raz pojawiła się ta sama wizja, rabin zwrócił się w kierunku postaci i przemówił do niej. Postać jaśniała ze słońca i rabbi Daniel odniósł wrażenie, że przemówiła i przedstawiła się jako Jezua. Nie była to drobna rzecz dla rabina doświadczyć wizji Jezui Mesjasza. Rabin Daniel był dobrze zaznajomiony z nauką "by przyjmować prawdę

jakakolwiek by ona nie była”. Zrozumiał, że jest coś specjalnego w tej postaci, która mu się ukazała. Absolutnie niesamowita natura wizji, której doświadczył zmusiła go do rozpoczęcia poszukiwań mających na celu zrozumienie, co Bóg mu pozwolił zobaczyć. Rabin Zion wiedział, że musi znaleźć źródło informacji, które pomogą mu zrozumieć znaczenie tej wizji. W tym celu udał się do patriarchatu Greckiej Cerkwi Prawosławnej w Sofii, do okazującego życzliwość patriarchy Stefana, z którym był zaprzyjaźniony i mógł swobodnie wymieniać poglądy na wszelkie duchowe tematy łącznie z Jezusem i historią wczesnego Kościoła. Patriarcha, który był bardzo dobrze obeznany w delikatnych relacjach między Żydami i Chrześcijanami zachęcił rabina by ten zapomniał o chrześcijaństwie jako takim i skoncentrował się na samym Jezui. Rabin Daniel nigdy nie nawrócił się na “chrześcijaństwo”. Zaczął wierzyć w Jezusę i pozostał wierny Torze. Pieśń, którą o swej wierze ułożył rabbi Daniel prawdopodobnie najlepiej wyraża jego stosunek do Jezui Mesjasza:

Nie nie Ja, nie moje Ja, lecz tylko Ty JESZUA jesteś we mnie!  
Tylko Ty niesiesz mnie przed Boga moich ojców.  
Tylko ty możesz uleczyć mnie z każdej złej choroby.  
Nie nie Ja, nie moje Ja, lecz tylko Ty JESZUA jesteś we mnie!  
Tylko ty uczysz mnie kochać każde stworzenie,  
Tylko ty uczysz mnie kochać nawet wroga,  
Nie nie Ja, nie moje Ja, lecz tylko Ty JESZUA jesteś we mnie!  
Dlatego będę trwał w Twej miłości,  
Na zawsze będę wierny Twej woli,  
Nie nie Ja, nie moje Ja, lecz tylko Ty JESZUA jesteś we mnie!

Rabin Daniel zebrał wyselekcjonowaną małą grupę Żydów, by studiować Nowy Testament po szabacie w jego domu. Wśród tych ludzi byli niektórzy najbardziej szanowani członkowie żydowskiej społeczności w Sofii. Wiara rabiego Ziona w Jezusę Mesjasza stała się tajemnicą poliszynela w środowisku bułgarskich Żydów. Jednakże ogromny szacunek dla rabina i wysoka ocena jego służby powodowały, że nikt ze zwierzchników żydowskich otwarcie go nie krytykował. Ponieważ pozostawał on w strukturze żydowskiej społeczności i ściśle przestrzegał rygorów Tory, jego przeciwnicy nie mieli wielu możliwości by oskarżyć go o herezję. Jednak liderzy żydowscy zaczęli stopniowo izolować naszego rabina.

Gdy niemieccy okupanci zajęli Bułgarię, rabin Daniel Zion jako duchowy przywódca żydowski stał się obiektem prześladowań. Został



wywleczony z Wielkiej Synagogi i publicznie wychłostany. Podczas takich zdarzeń rabbi Daniel stał prosto przed faszystami i jego jedyną reakcją było wołanie do Boga. Moja matka i siostra były obecne przy co najmniej dwóch takich zdarzeniach i opowiadały tę historię wiele razy. Sentyment jaki czuły po latach od tych wydarzeń dawał im uczucie dumy z faktu bycia Żydem. Gdy zaczęto mówić o wysyłce Żydów do Niemiec, rabin Daniel i jego sekretarz A. A. Anski napisali list do króla Bułgarii. W liście tym rabin Zion błagał króla w imię Jezui by nie pozwolił zabrać Żydów z terenów Bułgarii. Rabin napisał w tym liście, że w wizji którą zobaczył, Jezua powiedział mu aby ostrzegł króla przed oddaniem Żydów w ręce nazistów. Po bardzo długim oczekiwaniu przed drzwiami pałacu, rabin i jego sekretarz wręczyli list sekretarzowi króla. Następnego dnia król udał się do Niemiec aby spotkać się z rządem Rzeszy i z samym Hitlerem. Król Borys III Koburg postawił na swoim i nie poddał się presji nazistów by wysłać bułgarskich Żydów do obozów śmierci w Polsce i Niemczech.

Oto są słowa pochodzące z kazania rabina Daniela wygłoszonego w pierwszy szabat po wizycie w królewskim pałacu i wręczeniu mu listu:

„Nie lękajcie się drodzy bracia i siostry! Złóżcie waszą wiarę w Skale Naszego Zbawienia... Wczoraj, zostałem poinformowany, że metropolita Stefan zgodził się ze mną natychmiast spotkać, opowiedzieć o swojej rozmowie z królem Bułgarii. Gdy poszedłem do niego, powiedział mi: „Powiedz swemu ludowi iż król obiecał że bułgarscy Żydzi nie opuszczą granic Bułgarii... Wyjaśniłem metropolicie, że tysiące Żydów czeka na mnie w synagodze aby usłyszeć tę dobrą nowinę. Gdy wróciłem do synagogi, była tam zupełna cisza. Wchodząc ogłosiłem: Tak bracia Bóg wysłuchał naszych modlitw...”

9 września 1944 roku faszystowski rząd Bułgarii upadł. Władzę przejęli komuniści pod patronatem sowieckiej Rosji. Rabbi Daniel Zion pozostał przywódcą i naczelnym rabinem do 1949, kiedy to razem z większą częścią społeczności bułgarskich Żydów wyemigrował do Izraela. W Izraelu został natychmiast zaakceptowany jako rabin bułgarskich Żydów. Kiedy w 1954 rabin Samuel Toledano został naczelnym rabinem Izraela, Daniel Zion został wezwany przed Sąd Rabinacki Jerozolimy. Gdy zaczęła się rozprzestrzeniać pogłoska, że rabin bułgarskich Żydów wierzy w Jezusa, rabin Toledano zaprosił rabina Ziona do swego biura i w prywatnej rozmowie zapytał go o to. Rabin Daniel przedstawił swoje stanowisko. Wyjaśnił, że akceptuje Jezusa jako mesjasza lecz nie akceptuje chrześcijańskiego nauczania i

przedstawiania osoby Jezui z Nazaretu. Rabin Toledano powiedział mu że może żyć z takimi poglądami jak długo zachowa je dla siebie samego. Rabbi Daniel odparł że wiadomość taka jak ta nie może być trzymana w tajemnicy. Toledano zmusił go do stawienia się przed sądem rabinackim aby razem z innymi rabinami zdecydować co należy zrobić.

Jako dowody wiary w Jezusę przedstawiono cztery książki, które rabin Daniel napisał w Bułgarii. Gdy dano mu prawo głosu w swej obronie rabin Zion powiedział:

„Jestem ubogi i słaby, prześladowany i bezbronny, Jezua zdobył mnie, i jako nowego człowieka uhonorował mnie, wyzwolił mnie z mej nędzy przez swą wielką miłość, On napełnia mnie życiem. Każdego dnia wyrachowany diabeł pragnie mnie ograbić z wiary. Trwam jednak przy moim pocieszycielu i przepędzam diabła precz. Trwam samotnie w mojej wierze. Cały świat jest przeciw mnie. Porzucam wszelkie ziemskie zaszczyty dla miłości Mesjasza mojego przyjaciela.”

Rabinacki sąd pozbawił Daniela Ziona tytułu rabina, lecz bułgarscy Żydzi w dalszym ciągu honorowali go w ten sposób. Rosyjscy Żydzi, jedni z pierwszych osadników syjonistów w Rishon LeZion, którzy stali się “wierzącymi” podarowali rabinowi Danielowi budynek na synagogę przy ulicy Yeffet w samym sercu Jaffy. W tej synagodze rabin Daniel urzędował do 6 października 1973 roku. Podczas nabożeństw w synagodze Daniel Zion rzadko mówił o Jezui wprost, lecz często przytaczał historie i przypowieści z Nowego Testamentu. Zawsze w szabatowe popołudnia zabierał do domu grupę wierzących, aby studiować Nowy Testament a następnie wrócić do synagogi na wieczorne modlitwy. Wiele misji, misjonarzy i chrześcijańskich społeczności odwiedzało rabina Ziona w jego domu w Jaffie. Napisano mnóstwo artykułów na jego temat i oferowano mu duże pieniądze za wykorzystanie jego nazwiska w działalności misyjnej. Rabin Daniel zawsze odmawiał. Nie chciał zniszczyć swego świadectwa, które złożył przed ludem Izraela dla pieniędzy. Jeżeli ktoś składał dobrowolną ofiarę pieniężną, która rabina do niczego nie zobowiązywała, ten przyjmował ją i przekazywał organizacjom charytatywnym, na pomoc niewidomym, sierotom i wdowom. Sam żył w wielkim ubóstwie. W jego domu nie było nic wartościowego i nigdy nie zamykał drzwi swego domu na klucz. Rabin Daniel Zion napisał setki pieśni o Jezule, Szabacie i sprawiedliwym życiu. Pisał także książki na temat wegetarianizmu, zdrowej żywności i życia w zgodzie z naturą. Najważniejszym wkładem Daniela Ziona w Mesjaniczny Judaizm był jego osobisty przykład, żył w stu procentach żydowskim życiem, i był

stuprocentowym naśladowcą Mesjasza Jezui. Był bezkompromisowy w swej wierze, nie ulegał ani pieniężnym propozycjom ze strony chrześcijańskich misji, ani też naciskom zwierzchności rabinicznej. Jezua był jego zbawicielem i przyjacielem, do ostatnich dni życia rabin Daniel żył według słów wiersza który napisał w specyficzny sposób, że każdy wers zaczynał się od kolejnej litery jego imienia:

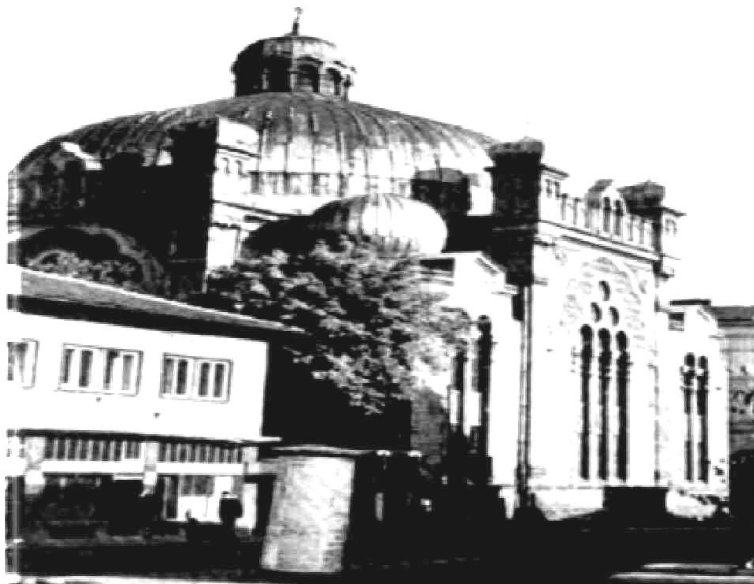
(Dabar) Słowo Boga jest moją ścieżką,  
(Ner) Lampa Boga jest moim przewodnikiem,  
(Iraat) Bojaźń Boga jest początkiem mądrości,  
(Ahavat) Miłość Boga jest moim życiem,  
(Laasoth) Wypełnianie woli Boga jest moją aspiracją,  
(Cadek) Prawość i sprawiedliwość są moimi celami,  
Jego (Isurim) cierpienie jest moim odkupieniem,  
On będzie cię (Ojagen) chronił na wszystkich twych drogach,  
Jedyny (Nezah) przedwieczny Izraela jest moją ostoją.

## II.<sup>81</sup>

Przed przystąpieniem Bułgarii do koalicji państw "Osi" i wkroczeniem hitlerowców do Bułgarii, Daniel Zion pełnił urząd nadrabina<sup>82</sup>. W czasie audiencji u cara Borysa II, Daniel Zion ostrzegał cara, że jeżeli będzie współdziałał z hitlerowcami w mordowaniu Żydów, to kraj ten spotka kara Boża. Z obawy przed represjami za tak śmiałe wystąpienie, Żydzi bułgarscy pozbawili go pełnionej funkcji nadrabina, lecz on ich zapewnił, że nie przestanie im służyć i za nich się modlić. W Bułgarii, hitlerowcom nie udało się zmontować spośród społeczności żydowskiej Rad Żydowskich, ponieważ nadrabina ukrył w swym pałacu metropolita prawosławny, a nikt z pozostałych Żydów nie chciał kolaborować z okupantem.

---

<sup>82</sup> Relacja Lanowicka z 20 stycznia 1959 roku, z Jerozolimy, opublikowana w The Herald of Christ Kingom (Zwiastun Królestwa Chrystusowego), 1959



**Bożnica w Sofii w której nadrabinem był Daniel Salomon Cion**

Sprawa ocalenia Żydów bułgarskich znalazła się w szczególnym zainteresowaniu aliantów, a w Izbie Gmin była przedmiotem interpelacji poselskiej, o czym już wspomniano przy rozpatrywaniu stanowiska aliantów w kwestii żydowskiej. Dzięki czynionym z różnych stron wysiłkom, w tym godnej postawie społeczeństwa bułgarskiego, które było wolne od antysemityzmu, udało się uchronić od zagłady ponad 50 tys. Żydów bułgarskich, którzy po części przypisywali swe ocalenie modlitwom i śmiałej akcji ich nadrabiina, którego po wojnie ponownie wprowadzili na ten urząd.

Z chwilą powstania państwa Izrael, Daniel Zion, będąc żarliwym syjonistą, gorąco namawiał Żydów bułgarskich do masowego emigrowania do Izraela. Jeszcze przed zaostrzeniem przepisów emigracyjnych we wszystkich państwach bloku socjalistycznego, w czasie tak zwanej "zimnej wojny" niemal wszyscy Żydzi bułgarscy, a wśród nich D. Zion zdołali wyjechać i osiedlić się w Izraelu. I tym razem za wyprowadzenie Żydów bułgarskich do Izraela, D. Zion zaskarbił sobie u nich wdzięczność i szacunek. D. Zion udał się do Jerozolimy, by tam przez pewien okres w poście i modlitwach studiować Nowy Testament. W wyniku tych medytacji umocnił się w przekonaniu do jakiego doszedł już w Bułgarii, że Jezus jest tym oczekiwanym przez

Żydów Mesjaszem. Podobnie jak Saul z Tarsu, o swym odkryciu postanowił powiadomić swój naród i "zaraz zaczął głosić w synagogach Chrystusa" (Dz. Ap. 9,20). Celem opublikowania w prasie, złożył dla niej specjalne oświadczenie. Do duchowych i politycznych przywódców Izraela słał petycje i listy, w których upominał ich i zarazem wskazywał, że cała nadzieja Izraela i Jego pełne wyzwolenie nastąpi po uznaniu przez Żydów w Jezusie oczekiwanego Mesjasza.

Tego rodzaju działalność, spowodowała w społeczeństwie żydowskim wielkie wzburzenie. Rabini przez swe liczne akcje, a w tym przez specjalne ulotki, ostrzegali ludność przed D. Zionem. W gazetach ukazały się napastliwe artykuły, między innymi zatytułowane: „Czy jest to jeszcze jeden Szabbatai Cwi?” - fałszywy Mesjasz, który w przeszłości zwiódł wielu Żydów. Jeden z komentatorów powiedział, że nazwisko Daniela Zion znalazło się na ustach wszystkich Żydów. Ortodoksi żydowscy nie wazyl się jednak podjąć przeciw niemu zbiorowej akcji na szerszą skalę, bowiem D. Zion cieszył się dużym szacunkiem Żydów bułgarskich, a ponadto jego bezsporne zasługi dla Żydów były ogólnie



znane, a także pisał i wydał różne pozycje z zakresu judaizmu. Tego rodzaju ostrzeżenia Żydów przed D. Zion wywarły odwrotny skutek, ponieważ wzmogły większe zainteresowanie jego poselstwem, przysparzając mu również uczestników na prowadzonych przez niego nabożeństwach.

Daniel Zion osiedlił się w Jaffie (gdzie miał widzenie ap. Piotr) wśród Żydów bułgarskich i zamieszkał w domu

Bat Jom, który zamienił na swego rodzaju synagogę. W każdy sabat około 50 Żydów zgromadzało się tam na nabożeństwach. Ponadto

prywatnie nauczał wielu o Jezusie, bowiem przekonał się, że praca w stosunku do jednostek, które mają uszy ku słuchaniu przynosi większe rezultaty.

Swoją postawą i działalnością D. Zion zwrócił na siebie uwagę różnych kościołów i misji chrześcijańskich. Usiłowały one pozyskać go na ich oficjalnego przedstawiciela, oferując ponętne finansowe wsparcie, które odrzucił ze względu na dzielące go z nimi różnice w podstawowych kwestiach doktrynalnych. Będąc posłuszny Biblii i jej poleceniu, by słuchać i wierzyć, że tylko "Jahwe jest naszym Bogiem, Jahwe jeden" (5 Moj 6,4), wydał traktat przeciw trójcy, co obróciło przeciw niemu ortodoksów chrześcijańskich. Pod tym względem znaleźli się oni wraz z ortodoksami żydowskimi we wspólnej opozycji przeciw D. Zion.

W 1959 r. D. Zion liczył już 80 lat i cieszył się dobrym zdrowiem, ale nowe dzieło swego życia prowadził samotnie bez finansowego, a nawet moralnego wsparcia z zewnątrz. Swą konsekwentną postawą zjednał sobie przyjaciół w USA skąd otrzymał w języku francuskim (którym biegle władał) dwie książki: "Boski Plan Wieków" i "Pojednanie Człowieka z Bogiem". W dziełach tych znalazł rozwiązanie nurtujących go problemów natury teologicznej i potwierdzenie swego dotychczasowego stanowiska. W swym dziękczynnym liście, jak i w rozmowach dawał wyraz swej oceny, otrzymanego światła prawdy. Odtąd filozofię Planu Bożego wykładał za pomocą zawieszzonego w swym domu rysunku „Planu Wieków”. Do roku 1955 przyprowadził do głębszej znajomości prawdy ponad dziesięciu Żydów (por. Dz. 18,26). Nawet nadrabia Jaffy, Toledane, który później w gabinecie izraelskim pełnił urząd Ministra Wyznań Religijnych, w rozmowach z D. Zionem powiedział, że on ma rację i że nie chciałby napędzać do D. Zion,a ludzi, by wierzyli i jego poselstwu.

Poniżej zamieszczamy fragment odpowiedzi D. Zioń'a na list redaktora szwajcarskiego pisma ewangelickiego:

Kochani Bracia

Od lat szukałem prawdy, żyjąc wśród otoczenia wrogo nastawionego wobec Pana Jezusa. Sam potargałem i wyrzuciłem Nowy Testament. Proszę się temu nie dziwić. Od tej chwili powiększył się mój niepokój i bardzo prosiłem Boga, ażeby dał mi poznać drogę do prawdy. Treść podartego Nowego Testamentu żyła jednak w mej duszy. Duch Boży przedstawił mi mojego Zbawiciela na krzyżu; uwierzyłem całym sercem w Mesjasza, Syna Bożego i Boga mojego i modliłem się do Niego i stał się cud, bo moją modlitwę Bóg wysłuchał i dawał mi się coraz więcej poznać w Jego Ewangelii. Jako najwyższy rabin w Bułgarii nie

posiadałem na moim stanowisku tej odwagi, aby publicznie przyznać się do Jezusa. Zachowałem wiarę w Mesjasza, w sercu moim i postanowiłem być posłusznym głosowi Mojego Zbawiciela.

Wreszcie opuściłem Bułgarię i przybyłem do państwa Izrael. Bóg mnie doświadczył wieloma cierpieniami, rozczarowaniami i ponizeniami wśród Izraelitów. Wewnętrzny głos Mesjasza kazał mi się udać do Jerozolimy, a ja w skrytości nieustannie się modliłem i czytałem Nowy Testament, przygotowując się pod wpływem Ducha Św. do pracy ewangelizacyjnej wśród ludu żydowskiego. W ciągu pierwszego miesiąca ogień Ducha Św. napenił moje serce tak, że utraciłem chwilowo mowę. Rozpocząłem moją służbę i udałem się do Tel Awiwu do sekretariatu rządu.

Tam ogłaszałem, że Jezus jest Synem Bożym, naszym Zbawicielem i Mesjaszem. Bóg mnie uzdolnił w Swojej mocy i mądrości. Od tego dnia, to jest od 1 lipca 1949 roku rozpocząłem wykonywanie poselstwa Ewangelii w całym kraju Izraela. Wśród Żydów stało się wielkie zamieszanie. Wszystkie gazety w kraju i niektóre za granicą pisały o moim nawróceniu się i o moich kazaniach. Zdawało by się, że cały świat interesuje się moimi wykładami. Wśród wielu prześladowań, obrazy, kłamstwa i przekręcania moich słów dał mi Bóg moc pokonać szatana. Powoli uspokoiło się zamieszanie wśród ludzi. Dawniejsi moi przyjaciele, stali się moimi zawziętymi wrogami, a wrogowie stali się braćmi i przyjaciółmi. Czcigodni rabin i ludzie uczeni różnego stanu zbliżali się do mnie pragnąc rozmawiać o Jezusie. Ja byłem szczęśliwy, że żyję w światłości i że mogłem tą światłość przekazywać innym. Uzyskałem przyjaciół i pomocników. Bóg tak prowadzi, żeby zasady kościoła mesjańskiego wśród chrześcijan z Izraelitów przygotować starannie, ażeby zdobyć uznanie dla ruchu ewangelicznego w rządzie państwa Izrael. Jedną moją nadzieją, że pozostałe lata mojego życia zużyję dla służby moim braciom i świadczyć będę o wspaniałej wierze w Jezusa Chrystusa. Zostałem posłem Mesjasza dla narodu żydowskiego.

Wasz brat

Daniel Salomon Zion

W 1979 roku rabin Daniel Zion odszedł do Boga mając 96 lat. Bułgarska społeczność żydowska w Izraelu zapewniła mu pożegnanie z wyróżnieniami i państwowymi honorami. Jego trumna znajdowała się w centrum Jaffy i w asyście straży wojskowej została zaniesiona przez ludzi na cmentarz Holon(a). Został pochowany, jako rabin bułgarskich Żydów, których uratował z nazistowskiego holocaustu. Był 100% Żydem i 100% uczniem Jezui Mesjasza.

Co się zaś tyczy pracy misyjnej w Izraelu, to ze zrozumiałych względów budzi ona zaniepokojenie przywódców judaizmu. Bardzo często chrześcijańscy misjonarze usiłują nawracać - zwłaszcza młodych Żydów - na członków swych kościołów. Pomimo ogromnego wysiłku na polu prozelityzmu, osiągają oni mizerne wyniki. Żydzi widzą w tej działalności zagrożenie dla swej młodzieży i dla jedności narodu żydowskiego zespolonego z naukami judaizmu, stąd też nic dziwnego, że samoobrona Żydów jest bardzo silna. Mając na uwadze wieki prześladowań i dyskryminacji ze strony chrześcijaństwa, widzi w nim potencjalne niebezpieczeństwo zagrażające jedności narodu.

Oblicza się, że jedynie 20% ludności Izraela praktykuje swą religię. Naogół panuje tam indyferentyzm - obojętność religijna, agnostycyzm i ateizm. Przez wolność religijną w Izraelu większość nie rozumie swobody nawracania Żydów na chrześcijaństwo. Prawo zabrania nauczania dzieci do lat 18 zasad wiary chrześcijańskiej. Wywierana jest presja w pracy, szkole itp. w stosunku do Żydów - chrześcijan, których jest tam niewielu oraz kilka tysięcy judeo-chrześcijan.

Najważniejsze jest jednak to, że w Izraelu jest czytana i studiowana Biblia łącznie z Nowym Testamentem, choćby jako arcydzieło żydowskiej literatury klasycznej i pomnik historii starożytnej narodu. Nowy Testament jest w wielu domach żydowskich w Izraelu, a na Uniwersytecie w Jerozolimie istnieje Wydział poświęcony badaniom Nowego Testamentu. Większość postępowych Żydów odczuwa niechęć do „rabinicznego klerykalizmu”, którego przepisy trudno jest pogodzić z życiem człowieka XX wieku. Dlatego chętnie słuchają zwiastowanej im ewangelii. Znaczna część młodzieży izraelskiej zbiera się na wspólne czytanie i studiowanie Nowego Testamentu. Podobnie ludzie uczeni polecają czytanie Nowego Testamentu jako jednego z najcenniejszych dokumentów na świecie.

Judaizm biblijny, oparty na przepisach Tory, przez kilka tysiącleci zapewniał Żydom kontakt z Bogiem, warunki do praktykowania kultu, dawał nadzieję na wspólnotę z Bogiem i życie wolne od grzechu i zła. Współczesny judaizm rabinistyczny, oparty bardziej na późniejszych średniowiecznych komentarzach



żydowskich myślicieli, w obecnych czasach nie zapewnia już życia zgodnego z Boskimi wymaganiami. Judaizm nie jest już potężnym, silnym ogniwem jednoczącym cały naród. Dzisiejsza wykształcona młodzież, którą szkoły nauczyły wątpić, sprawdzać i kwestionować nawet podstawowe zasady i autorytety, oczekuje od judaizmu fundamentu, na którym mogłaby budować swoją przyszłość i przyszłość narodu (Ps 122,6), jego pokój w ogólnoświatowym pokoju (Iz 2,2-3; Ps 37,11). Temu wyzwaniu współczesny judaizm nie jest już w stanie sprostać. Trudno się temu dziwić, bowiem rozwiązanie wszystkich tak skomplikowanych problemów Izraela i całego świata wykracza poza możliwości upadłego człowieka.

Nadzieja Izraela i całego świata w słusznym czasie spocznie na syjonizmie biblijnym, który uczy, że pokój na tę ziemię sprowadzi Mesjasz (Iz 9,5-6). Nastąpi to poprzez naród żydowski, z którym Bóg, po okresie wielkiego ucisku (Dn 12,1) zawrze Nowe Przymierze Prawa (Jr 31,29-34). To Nowe Przymierze Izraela zostanie rozciągnięte na wszystkie narody świata, które będą szukały Pana (Iz 60,1-3; Za 8,20-23; Ps 67). Zatem w najwyższym prawie Tory i proroczym Słowie Bożym dotyczącym Syjonu ludzkość znajdzie rozwiązanie swych wszystkich problemów.

Wśród chrześcijan istnieje żywe zainteresowanie sprawą ewangelizowania Żydów. Wszyscy są zgodni co do tego, że jedynym imieniem, w którym ludzie, w tym też Żydzi, mogą być zbawieni, jest imię Jezua (Dz 4,1-12; I J 5,11-12). Od roku 1823 działa w Izraelu najstarsza misja anglikańska. Istnieją też misje luterańskie, baptyistyczne, prezbiteriańskie, wolnych kościołów, różne agendy kościoła rzymskiego itp. Działają też ośrodki i jednostki nie wspierane przez żaden kościół lecz tylko przez członków różnych wyznań chrześcijańskich.

Istnieje tam też około dziesięć składów z Bibliami jak w Tyberiadzie, Haifie, Nazarecie, Tel-Avivie, Jerozolimie i Beerszebie, które zaopatrują społeczeństwo w Nowe Testamenty we wszystkich językach. Aktywną działalność prowadzi w Izraelu Centrum Biblijne w Jerozolimie, kierowane przez Shlomo Hizaka. W czasie święta Kuczek w 1980 r. zgromadzeni w

Jerozolimie przedstawiciele 23 krajów utworzyli Towarzystwo Migdałowej Gałęzi, mające za zadanie służyć Izraelowi w ramach Międzynarodowej Ambasady Chrześcijańskiej w Jerozolimie. Ruch ten nie stawia przed sobą zadania werbowania Żydów na chrześcijan. Ich działalność spotkała się z aprobatą władz, które ją zalegalizowały, a w odsłonięciu tablicy na budynku Ambasady wziął udział ówczesny burmistrz Teddy Kolek, który powiedział: „*jest to wielki dzień dla Jerozolimy ... bo wasza Ambasada reprezentuje nie rządu, ale ludzi*” (Iz 62,6-7). Od 1963 r. na Górze Oliwnej usytuowała swa siedzibę Służba Bliskowschodnia pod kierunkiem Holendra i wiele innych ośrodków o charakterze religijnym i społecznym, mających za zadanie służyć Izraelowi. Za godny naśladowania przykład właściwej pracy w stosunku do Izraela może posłużyć działalność Niemca, Hermana Beznera, jaką do śmierci prowadził na swej farmie, która spotykała się w Izraelu z szerokim zainteresowaniem<sup>83</sup>, a szczególnie po październikowej wojnie (1973). Wojna ta według Goldy Meir była jedną z najcięższych dla Izraela i wywołała największy szok, jakiego nie doznało wcześniej to młode państwo. Izraelczycy zdali sobie bowiem sprawę z tego, że nieprzyjaciel może wygrać, na skutek czego zmniejszyło się ich poczucie pewności siebie, a to z kolei wskazało im na takie grzechy jak brak pokory, zadufanie we własne siły, materializm itp., które wytykali im ich nauczyciele religijni.

Prawdziwi słudzy są tym aniołem wskazującym utrapionym Żydom - Ismaelowi, rozwiniętym w przymierzu Zakonu (Hagar<sup>84</sup> na źródło wody - prawdy o ich Mesjaszu (1 Mj 21,17-19), „u Ciebie jest źródło żywota” (Ps 36,10). „Albowiem oto ten kamień - na ten kamień jeden obrócone będą siedem oczu ... bo on wywiedzie kamień główny z głośnym okrzykiem: łaska, łaska nad nim” (Za 3,9; 4,7). Jest rzeczą chwalebną, gdy jednostki z

---

<sup>83</sup> H. Bezner zmarł w styczniu 2000 r. w wieku.stu lat w „Emek-haShalom”.

<sup>84</sup> Według interpretacji Pawła apostoła, przebywanie Hagar z Izmaelem na pustyni jest obrazem przyszłej historii Izraela (Gal 4, 22-31).

narodu żydowskiego poznają w Jezusie - Mesjasza, a nawet poświęcają się Bogu, naśladowując Chrystusa i noszą Jego krzyż. Ale nie należy się łudzić, że w tym, względnie dla nich spokojnym czasie, zostanie nawrócony cały naród. Powyżej już wykazano, w jakich okolicznościach ma to nastąpić. Nie zwalnia to jednakże nikogo z obowiązku (w zgodzie z Iz 40,1-2) głoszenia Żydom dobrej, pocieszającej nowiny. Zachęcajmy ich, aby byli wierni Mojżeszowi i by zachowali wiarę w obietnice dotyczące Nowego Przymierza. Zapewniamy ich, że już wkrótce miejsce figuralnego Mojżesza zajmie ten, o którym on prorokował: „Proroka z pośrodku ciebie, z braci twej, jakom ja jest, wzbudzi tobie Pan, Bóg twój, Onego słuchać będziecie” (5 Mj 18,15,18,29).

W żaden inny sposób Żydzi nie mogą uwolnić się spod działania ugodowych części Przymierza Zakonu (w tym też od kar przewidzianych w tej dwustronnej umowie), jak tylko przez przyjęcie tego większego Pośrednika - Jezua i wejście przy Jego pośredniczącej usłudze pod osłonę Nowego Przymierza. Mesjasz zajmując miejsce Mojżesza, wziął na swe ramiona cały ciężar ich narodowych win, przestępstw i kar oraz przynależne (za zachowanie Tory) błogosławieństwa. Tylko On, doskonały Syn Boży jako wykonawca woli Pana Boga będzie w stanie zrealizować Boski Plan zawarty w Jego Przymierzu.

*„Uczynię bowiem z ciebie naród wielki i będę ci błogosławił, i twoje imię rozstawię, i staniesz się błogosławieństwem. Będę błogosławił tym, którzy ciebie błogosławić będą, a tym, którzy tobie będą złorzeczyć, i Ja będę złorzeczył (przeklinał). Przez ciebie będą otrzymywały błogosławieństwo wszystkie narody ziemi” (1Moj 12,3).*

#### **4. 3. Czy Żyd, musi stać się chrześcijaninem?**

(...) Odnośnie użycia słowa „chrześcijanin” – w potocznym znaczeniu – które stosujemy w odniesieniu do różnych kościołów katolickich i protestanckich, na tak postawione w tytule pytanie, nasza odpowiedź brzmi: „**Nie!**”. Przyszłość Żydów nakreślona w Biblii, jest inna. Nie zapominamy oczywiście o tym, że pierwsi ludzie zwani chrześcijanami

w Antiochii, byli bez wyjątku Żydami<sup>85</sup>. Nie zapominamy też i o tym, że „wzniosłe powołanie” na Izraelitów duchowych, „świętych”, jest otwarte dla ludzi wszelkiego pochodzenia, narodu i języka, a więc jednakowo dla Żydów i nie Żydów.

Ale naszym zdaniem zachodzi wielka różnica między chrześcijanami czasu apostołskiego, a nominalizmem, który od wielu wieków używa nazwy „chrześcijaństwo” i z nim się utożsamia. Nie znamy powodu, dla którego świętobliwy Żyd nie mógłby w zupełnej zgodności z samym sobą i z pełnym szacunkiem dla żydowskiej religii, przyjąć ewangelicznego zaproszenia, by stać się Izraelitą duchowym. Izraelici duchowi są to naprawdę święci Żydzi, którzy uznają wszystkie obietnice dane przez Boga Abrahamowi i jego potomstwu, uznają również Prawo Przymierza zawarte z ludem wybranym Bożym pod górą Synaj, a jednocześnie uznają nie tylko typy rzeczy niebiańskich, lecz również i antytypy, czyli rzeczywistości duchowe, daleko je przewyższające.

Nazwa łącząca się z imieniem „chrześcijanin”, sprawiła, że tak nazwa jak i system doktryn, które ona reprezentuje, stały się nienawistne dla Żydów, co więcej, również dla wielu myślących ludzi, zarówno wewnątrz, jak i na zewnątrz różnych denominacji chrześcijańskich.

### ***Odmierna mentalność Żyda***

Pierwszą przeszkodą jest monoteizm. Żyd czyta w Prawie:

***„Słuchaj, Izraelu, Pan, twój Bóg jest jeden .Nie będziesz miał innych bogów przede mną”*** (2 Mj 20,2-3).

Słyszac ciągle brzmiące w uszach pierwsze i najważniejsze zdanie Dekalogu - czyż dziwnym jest, że Żyd odrzuca doktrynę trójcy <sup>86?</sup> Absurdem jest dla niego, że w jednym Bogu jest trzech, bądź jak niektórzy twierdzą, trzy osoby albo reprezentacje jednego, lub jak utrzymują jeszcze inni, że trzech Bogów jest równych w mocy i chwale, a tożsamy co do zamiarów. By przystąpić do chrześcijaństwa, od Żyda wymaga się zaakceptowania tego twierdzenia, przeciwko któremu buntuje się nie tylko jego moralność lecz również zdrowy rozsądek, wszelka myśl, że mogłoby istnieć więcej niż jeden Bóg, Żyd szybko

---

<sup>85</sup> Autor ma na myśli, że właśnie w Antiochii uczniowie Jezusa po raz pierwszy zostali nazwani chrześcijanami (Dz 11,26), i dlatego nazywa ich „pierwszymi chrześcijanami”.

<sup>86</sup> Nauka o Trójcy została definitywnie sformułowana przez ojców Kościoła i Sobory Powszechnie jako wynik wielu poszukiwań i dyskusji dopiero IV w.

odrzuca ... Czyż jest zatem dziwne, że Żyd odrzuca takie irracjonalne i nie skrypturalne wyobrażenia o Panu Bogu? My wierzymy, że zaszczyt przynosi Żydowi, iż odrzuca taki brak rozsądku i że przez stulecia trzymał się nauk Świętych Pism. Uważamy, że nakłanianie Żyda do takich zniekształceń prawdy byłoby łamaniem jego sumienia i rozumu, czyli czynieniem mu krzywdy.

### ***Żydów nie należy chrystianizować***

Takie właśnie doktryny już wyrządziły nieobliczalne krzywdy chrześcijanom, spowodowały niepotrzebny zamęt myślowy i wielu przywiodły do agnostycyzmu. Dalecy od kierowania Żydów ku takim błędom, przeciwnym Staremu i Nowemu Testamentowi, powinniśmy pomóc wywikłać się z nich chrześcijanom, pomóc w powracaniu do prostych nauk Jezusa, Apostołów i Proroków. Jakże jasno stawia sprawę apostoł, mówiąc, że dla pogan jest wielu panów i wielu bogów, ale „dla nas jest Jeden (żywy i prawdziwy) Bóg, do którego należą wszystkie rzeczy ... i jeden Pan (mistrz, rabbi) Jezus Chrystus, przez którego są wszystkie rzeczy” (I Kor 8,5,6). Wczujmy się znowu w poprawne tłumaczenie Jana 1.1-3,5: „Na początku było Słowo ... pełne łaski i prawdy”.

Jak piękna i prosta staje się ta nauka w świetle natchnionego wyjaśnienia stosunku między Bogiem Ojcem i Stworzycielem wszystkiego, który nie miał początku („od wieczności do wieczności Ty byłeś Bogiem”), a chwalebny Synem Boga, który był po prostu pierwszym stworzeniem, przez którego On wykonywał Swą władzę i mocą którego stworzył aniołów i ludzi. A przecież te wersety nie są oderwane, ani sprzeczne z duchem obu Testamentów. Wręcz przeciwnie, one zawierają samą istotę, esencję wszystkich nauk. Jezus sam oznajmił, że nie przyszedł pełnić swojej woli, lecz Ojca, który go posłał: „Ojciec jest większy niż ja” (przewyższa wszystko). Oznajmił, iż przyszedł od Boga, żeby posłusznie spełniać Jego wolę, przyszedł mając obietnicę, że z powrotem zostanie wywyższony, wyniesiony na poziom duchowy po ukończeniu zadania, które Ojciec dał mu do wykonania „radość go czekająca” (Hbr 12,2).

Faktycznie, Jezus ogłosił, że jest jednością z Ojcem, lecz nie miał na myśli, iż stanowi tę samą osobę, ale w sensie harmonii, zgodności wykonywania nie swojej woli lecz tylko Ojca. Oznajmił to przez modlitwę - w tymże kontekście - za uczniów, aby byli jedno jak ty Ojciec ze mną nie co do osoby, lecz jednością serca - z Ojcem, by byli uczestnikami Jego Ducha (J 10,30; 17,11).

### ***Obietnice ziemskie i niebiańskie***

Na pewno nie powinniśmy wciągać Żyda w mrok i niekonsekwencję, z których sami usiłujemy się wydostać i staramy się pomóc wydostać innym. Lecz gdybyśmy nawet starali się nawrócić Żydów do tychże mętnych nauk - zapytajmy najpierw, co takowe wysiłki przyniosły po siedemnastu wiekach, to jest od czasu przyjęcia tych błędów w trakcie organizowania się denominacji chrześcijańskich. Czyż nie do wszystkich Żydów dotarła ta czysta nauka, którą głosił Jezus i apostołowie, a która została zapomniana przez „ortodoksyjne” wyznania? <sup>87</sup>

### ***Uczcić w Jezusie wielkiego Żyda***

Wielu rabinów starało się dać żydowską koncepcję Jezusa. Autorzy ci mówili o Jezusie w superlatywach, że był wielkim nauczycielem, który poruszał wielkie prawdy, nie do pojęcia w owych czasach. Następnie opisywali jaką opozycję wzbudził i co spowodowało Jego śmierć. Dlaczego mielibyśmy oczekiwać od nich uznania czegoś więcej? Po co mielibyśmy dążyć do tego, żeby wierzyli oni w nonsensy sprzeczne z własnymi słowami Mistra? Absurd i nieprawda działają na Żyda jak coś wstrętnego i powodują, że Żyd odrzuca Jezusa z Nazaretu całkowicie. I odwrotnie, prawdziwe przedstawienie twierdzeń głoszonych przez Jezusa i apostołów, nie będzie oczywiście zawierać żadnej obrazy dla Żyda, tak samo jak dla Niemca, Włocha czy Brytyjczyka. Przypuśćmy, że powiemy mu prawdę w ten sposób: Wasze Pisma mówią wam, że wasz naród ma zostać użyty przez Boga jako przewód do udzielania łaski Boskiej dla wszystkich narodów. Zgodzicie się z tym, że Mojżesz nie był tym wielkim przywódcą, który miał tego dokonać, ponieważ umarł nie osiągnąwszy tego celu. Ale to on umierając wskazał na przyjście większego Proroka, Nauczyciela i Prawodawcę, Pośrednika większego Przymierza.

To większe Przymierze jest przez waszych Proroków nazywane „Nowym Przymierzem”, które Bóg zawrze z wami „po owych dniach, mówi Pan” (Jr. 31,31-34). Prawo tego Nowego Przymierza będzie

---

<sup>87</sup> Tu chodzi o siedemnaście wieków, które przeszły od III w. ne. (okresu, kiedy szerzyły się herezje i różne sekty) do czasów współczesnych, w ciągu których były, zaczynając od pierwszego Soboru Powszechnego (Nicejski, 325 r.), definiowane dogmaty wiary, obowiązkowe do przyjęcia przez wszystkich członków kościołów ortodoksalnych.

wypisane w waszych sercach, nie na kamiennych tablicach. Czy z tego nie wynika, że antytyp Mojżesza, ten Prorok większy od niego, będzie niezwykle wielki? Spójrzcie na waszego króla - proroka Dawida i na mądrego króla Salomona. Przypomnijcie sobie proroctwa, że Mesjasz będzie pochodził z tej linii, ale będzie niesłychanie większy od Dawida i Salomona. Zwracajmy uwagę Żyda na fakt, że Melchizedek był jednocześnie kapłanem i królem i że to o nim Bóg powiedział: „Przysiągłem i nie będę żałował. Ty (Mesjasz) jesteś królem na wieki według obrządku Melchizedeka ( Ps 110,4), Kapłanem królującym. Żyd bez trudu zidentyfikuje Mesjasza jako anty typ większego, bardziej wspaniałego Proroka, Kapłana i Króla, oraz z łatwością uzna, że wszystkie wybitniejsze postaci historii żydowskiej były wyłącznie zapowiedzią bądź typem Mesjasza chwały. Jeśli więc skierujemy jego uwagę na proroctwo Daniela (12,1), łatwo utożsami to proroctwo z tymże Mesjaszem. Żyd sam dojdzie do wniosku, że On musi być kimś bardzo wielkim, skoro jest nazwany „któż jak Bóg”. Potem zwróćmy ich uwagę na proroctwo Daniela (7,13,14), gdzie jest powiedziane, że Mesjasz przy końcu „Czasu Pogan” otrzyma Królestwo.

Wszystko, o czym wyżej mowa, umysł żydowski może przyjąć i przyjmuje, a nawet znajdzie w tym zadowolenie. Świadcstwo takie przynosi Żydom nową nadzieję i napawa otuchą. Dlatego też gdyby nie było owych błędów tak zw. chrześcijaństwa, to bardzo łatwo byłoby przekonać Żyda o tym, że Jezus, Wielki Nauczyciel przeszłości, który umarł, nie umarł przypadkowo lecz zgodnie z Boskim planem i że Jego śmierć została z góry zarządzona jako konieczna do odpuszczenia grzechu Adama i wybawienia ludzkości od wyroku śmierci. I z pewnością nie jest trudne dla Żyda przekonać się, że owa ofiara jest anty typem zapowiadany przez ofiarowanie grzechów podczas święta Dnia Pokuty, oraz uznać, że bez „umarcia” dla grzechu w tak wielkiej skali, Mesjasz nie mógłby pobłogosławić ludzi-grzeszników. Żydzi są uwrażliwieni na sprawiedliwość i skłonni są widzieć i chętnie uznają:

**1)** że Bóg, wypowiedziawszy wyrok śmierci na grzesznika, nie mógł odwołać własnej decyzji, **2)** również przyznają, że Prawo „oko za oko, ząb za ząb” implikowało inną zasadę, mianowicie tą, że zbawienie grzesznika, wymaga życia człowieka za życie człowieka – śmierć świętego jako cenę odkupienia naszego ojca Adama i jego potomstwa, które przez niego utraciło prawo życia.

#### ***Co mówią pisma***

Naród wybrany przez Boga od z górą trzech i pół tysiąca lat, znajduje się pod nadzorem i opieką Boską. To dlatego Żydzi trzymani są w izolacji od wszystkich narodów i są żywym cudem świadczącym o prawdziwości świętych obietnic Pisma. To każe nam spojrzeć na Pisma pod kątem przyszłości żydowskiej. Te same Pisma, które świadczą o ich solidarności jako ludu informują nas również, że lud ten stanie się narodem - pod koniec wieku Ewangelii, kiedy przyjdzie czas, że Bóg przypomni sobie o Syjonie. Apostoł Paweł najwyraźniej

wypowiada się, że łaskawość Boga wróci do Izraela skoro tylko na wezwanie, które trwa w naszym Wieku Ewangelii, wejdzie do Królestwa Niebieskiego „pełnia z pogan”

Wtedy Żydzi „otrzymają miłosierdzie” za pośrednictwem niewielu świętych, którzy w tym wieku uotożsamili się z uwielbionym Mesjaszem jako Jego oblubienica i współdziedzice. Jest więc rzeczą oczywistą, że Bóg nie życzył sobie stopienia się Żydów z istniejącymi chrześcijańskimi systemami. Wprost przeciwnie, ich separacja od mas chrześcijańskich wypadła dla nich korzystnie. W ten sposób zostali lepiej przygotowani do ziemskich błogosławieństw, które otrzymają (Rz 11,25-32).

Błogosławieństwa nowej dyspensacji, które mają być im udzielone, będą błogosławieństwami ziemskimi. Żydzi wiedzą, że wszelkie obietnice Boga zawierające się w Prawie Mojżeszowym i pismach świętych proroków - mówią o błogosławieństwach ziemskich, a nie niebiańskich - duchowych. Żydzi są nawet bardziej podatni na uznanie i przyjęcie tego nowego porządku rzeczy niż chrześcijanie i poganie. Poza tym, według Pism, książęta czyli zarządcy nad ludźmi będą wzięci z pnia żydowskiego. Abraham, Izaak, Jakub i wszyscy Prorocy zostaną wzbudzeni w pełnej doskonałości „na książąt całej ziemi” jako przedstawiciele niewidzialnego, duchowego Królestwa mesjaszowego. Nie ulega dyskusji, że mentalność Żyda jest bardziej podatna na przyjęcie tych nauk i uznanie wymagań, jakie stawiać będą ci nowi książęta (Ps 45,16).

Zanim wyczerpiemy temat, wspomnijmy stare proroctwo mówiące, że w czasach Mesjasza, gdy zmanifestuje się chwała Jego wspaniałości i potęgi oraz rozpocznie się Jego interwencja w sprawy ludzkie - a wszystko dla sprawiedliwych i przeciwko złym - nastanie czas „ucisku Jakuba” (Jr. 30,7), czas szczególnych prześladowań Żydów przez ich nieprzyjaciół. Wówczas Pan objawi swą moc, jak w dawnych czasach, wyzwalając ich w sposób cudowny. I oni to wywołanie rozpoznają i uznają. Dalej prorok rozwija tę myśl i obwieszcza, że oni powinni przyjrzeć się, odróżnić i rozpoznać: „tego, kogo przebili” - nie przez ujrzenie chwalebne Mesjasza (Dn 12,1) wzrokiem naturalnym, lecz mają Go rozpoznać oczyma swego rozumienia (Zach 12,10). W owym czasie łaski płynącej od Mesjasza, „wielkiego Księcia, który stanie za dziećmi twego (Daniela) ludu”(Dn 12,1) powinni oni rozpoznać, że przyszedł już warunki i ten chwalebny czas błogosławieństw dla nich, na które tak długo oczekiwali. Wtedy nastanie ich wielki smutek i żal, jako że w pełni poznają wielki błąd ich narodu, błąd odrzucenia Jezusa. Ale „Pan wyleje na nich ducha modlitwy i błagania”, a ten żal stanie się dopiero początkiem ich błogosławieństwa i czasu radosnego. I to proroctwo znowu udowadnia w sposób decydujący, że nie jest intencją Boga, aby Żydzi jako naród stali się chrześcijanami, bądź sprzymierzyli się z systemami chrześcijańskimi tego wieku, wieku, który niestety tak mylnie przedstawia Wielkiego Nauczyciela i wspaniałe chwalebne prawdy, które On nauczał oraz Jego apostołowie. Zostawmy Żydów przyszłości i ich Bogu, aby w stosownym czasie mogli rozpoznać i przyjąć Mesjasza i za Jego pośrednictwem zawrzeć z Bogiem Nowe Przymierze. ("Overland Monthly", XI - XII 1910).



## IV

### **Nowe Przymierze jedyną alternatywą dla Żydów i ludzkości**

*„Oto idą dni, mówi Pan, że zawrę z domem izraelskim i judzkim nowe przymierze. Nie takie przymierze, jakie zawarłem z ich ojcami, które to przymierze oni zerwali, chociaż Ja byłem ich Panem”*

(Jr. 31,31-32).

W Boskim planie, przymierza odgrywają kluczową rolę. Należy zaznaczyć, że nikt nie może wejść w stan społeczności z Bogiem i wytrwać w ostatecznej próbie, a tym samym uzyskać zbawienie, bez przymierza. Nauka o przymierzach jest jedną z trudniejszych (2 P 3,16). Etymologia wyrazu - przymierze, pomaga w zrozumieniu jego biblijnego znaczenia. Przymierze - hebr. berit, gr. diatheke (od dia-tithemai „zarządzać czymś”), pochodzi od rzeczownika syn-thekei „umowa dwustronna”. Zazwyczaj słowa te oznaczają akt prawny, umowę zawartą pomiędzy dwoma nierównymi partnerami, w której na plan pierwszy wysuwa się idea daru lub obietnicy. Biblijne znaczenie przymierzy należałoby rozpatrywać z trzech punktów widzenia:

1. obietnic złożonych przez jedną lub dwie strony;
2. do tych obietnic, jedna ze stron może dołączyć stosowne instrukcje, pouczenia, instytucje itp.
3. Do tak rozumianych - w dwu powyższych znaczeniach przymierzy - dochodzi czynnik żywotny to jest słudzy, którzy są symboliczną matką rozwijającą dzieci danego przymierza.

Przykładem w tym względzie może nam służyć przymierze, jakie Bóg zawarł z Abrahamem. Upodobało się bowiem Bogu posłużyć Abrahamem i jego żoną Sarą (księżniczka) oraz jej dwiema służącymi, Agarą (ucieczka) i Keturą (kadzidło) dla zilustrowania trzech wielkich przymierzy. Były one rozwinięciem podstawowego przymierza, które Bóg z nim uczynił. Jest ono streszczeniem Planu Bożego (I Mj 12,2-3)

Przymierze Synajskie czyli Prawa i jego wytwór – Izrael zostało odrzucone (Ga 4,29-30, do Rzymian 9-11), podobnie jak Agar z Ismaelem byli oddaleni do końca życia Sary. Sara jest obrazem na najwyższą fazę Przymierza poręczonego Boską przysięgą, które rozwijało klasę Chrystusową (1 Mj 22,16-18; 5 Mj 18,15) - Pomazańca, począwszy od Jordanu (Mt 3,13-17; Dz 10,38; 3,25; Rz 11,7-9; Ga rozdz. 3 i 4) aż do czasu jej skompletowania i uwielbienia w pierwszym zmartwychwstaniu (Dz 15, 14,16; Rz 11,25-26). Gdy Izaak (Jezus) połączy się mocą pierwszego zmartwychwstania (Apk 20,6) z pozaobrazową Rebeką - Kościołem, wprowadzi ją do namiotu pozaobrazowej Sary, co dowodzi, że przymierze, które rozwijało Kościół przestanie wówczas funkcjonować (1 Mj 24,60-67).

Nowe Przymierze jest reprezentowane w trzeciej żonie Abrahama, Keturze. Prorok Izajasz (60) pod symbolem Syonu (w 14 ;Apk 21) opisuje rządy Mesjasza nad światem. Poddanymi królestwa są synowie Ismaela (w 7) oraz dzieci Abrahama z Ketury, które w obrazie były poddane zwierzchnictwu Izaaka (1 Mj 25,1-6,13,19).

Przymierza dzieli się na jednostronne i dwustronne. Do rzędu pierwszych, należą przymierza lub obietnice złożone przez jedną ze stron. Możemy do nich zaliczyć przymierze z Noem (1 Mj 9,8-17); przymierze z Abrahamem (1 Mj 12,2-3) poręczone Boską przysięgą, w którym Bóg zobowiązał się rozwinąć dwa rodzaje nasienia - jedno do natury duchowej, jako „gwiazdy”, a drugie do natury ziemskiej, jako „piasek” (1 Mj 22,16-28); przymierze ofiary - w którym członkowie nasienia w akcie poświęcenia składają swe śluby Bogu, nie stawiając przy tym Bogu żadnych warunków (Ps 50,5).

Ponadto istnieją dwa dwustronne przymierza, w których dwie wzajemnie sobie nie ufające strony wchodzi w kontakt na podstawie pewnych warunków (Ez 20,11-12). Są nimi: Przymierze Prawa i Nowe Przymierze. Przymierze Prawa zostało zawarte na górze Synaj między Bogiem i Izraelem przy pomocy Pośrednika – Mojżesza, a Nowe Przymierze zawrze Bóg z domem izraelskim i judzkim przez usługę Pośrednika - Chrystusa (5 Mj 18,18-19).

W Przymierzu Prawa, Bóg zobowiązał się udzielić Izraelowi życie wieczne i związane z nim błogosławieństwa. Izrael ze swej strony wyraził zgodę na zachowanie Prawa i podanych przez Boga nauk, zarządzeń, instytucji, itp. (2 Mj 24,3,7; Ga 3,12,10; 2 Mj 34,27-28; 5 Mj 4,13; J 1,17; Hbr 9,1-10; 10,1-4). W drugim znaczeniu Przymierze Prawa było ustanawiane przez cały okres 40 letniej wędrówki po puszczy (Hbr 8,9; 3,7-9), począwszy od ustawy paschalnej w Egipcie, aż do osiągnięcia stanu umożliwiającego im wejście do Chanaanu (2 Mj 12,14-50; 16,22-30 rozdz. 20-23 i pozostałe księgi Mojżeszowe). Przychodząc Izraelowi z pomocą, Bóg dołączył do Przymierza Prawa różne instytucje, jak kapłaństwo, ofiary itp. Przy pomocy tak skonstruowanego przymierza, mieli oni wprost doskonałe warunki do wydzwignięcia się z ogólnie panującej wśród rodzaju ludzkiego degradacji lub jej zahamowania, oraz rozwinięcia pięknych zalet charakteru ludzkiego. Tego rodzaju owocu w tym narodzie poszukiwał Jezus (Mt 21,43), by powołać do duchowego nasienia Abrahama, prawdziwych Izraelitów, w sercach których nie było zdrady (J 1,47).

Nowe Przymierze ma być przymierzem wiecznotrwałym (Jr. 32,40). Chociaż zostało ono w pradawnych czasach obiecane, to niemniej nie mogło być wprowadzone w życie dla kilku powodów. Bóg nie może wejść w bezpośredni kontakt z przestępcami skazanymi przez niego na śmierć, bez otrzymania przez usługę Pośrednika zadośćuczynienia - okupu - Mt 20,28. Gdyby nawet po otrzymaniu okupu i uwolnieniu ludzkości spod działania przekleństwa Bóg wystawił każdego na osobistą próbę, wynik byłby z góry negatywny. W stanie śmierci nie ma życia i możliwości zmiany swojego charakteru (Kaz 9,10). Wskrzeszona z takimi niedoskonałymi predyspozycjami ludzkość, w żadnym wypadku nie byłaby w stanie zachować Boskiego doskonałego prawa, a tym samym sprawiedliwość byłaby zmuszona do skazania przestępców na drugą śmierć, z której już nie byłoby wybawienia. Aby temu zapobiec, w Swym planie Bóg przewidział okres czasu trwający tysiąc lat, w którym nawiąże kontakt z ludzkością za pomocą Pośrednika. W tym celu w obecnym czasie wybierał On Jezusowi Kościół, aby w przyszłości ten

Namaszczony Pośrednik, (Jezus z Kościołem) doprowadził rodzaj ludzki do doskonałości.

Stare Przymierze Prawa nie było trwałym choćby z tego względu, że Mojżesz jako jego Pośrednik znajdował się również pod przekleństwem, poddany tym samym bledom co i inni, a ponadto krwawe ofiary ze zwierząt nie mogły w sposób skuteczny uwalniać Izraelitów od ich grzechów<sup>88</sup> i dawały tylko tymczasowe korzyści, służąc przede wszystkim jako obraz na rzeczywiste ofiary (Hbr 10,1-14). Życie Jezusa wraz z ofiarowanym Bogu przez Jezusa życiem Kościoła, stanowi równowartość, którą przyjmie Boska sprawiedliwość za grzech Adama i wynikające zeń grzechy jego potomstwa. Wszystko co dotyczy Izraela, ma charakter obrazowy, w tym też Przymierza w najszerszym tego słowa znaczeniu.

*„Gdy bowiem Mojżesz ogłosił całemu ludowi przepisy prawa, wziął krew cielców i kozłów z wodą, wełną szkarłatową oraz hizopem i pokropił tak same księgi, jak i cały lud, mówiąc: To (jest) krew przymierza, którą Bóg wam polecił”* (Hbr 9,19-20).

Jak wskazuje obraz, przymierze zostaje uprawomocnione dopiero po jego ratyfikowaniu, czyli po pokropieniu krwią ofiar, ksiąg, przybytku z naczyniami oraz Izraelitów. Czynności te wykonał Mojżesz jako typ na większego Pośrednika Nowego Przymierza (5 Mj 18,15-19; Hbr 9, 1-24). Pośrednik jest wyrazicielem dwu wzajemnie nie ufających sobie stron, czyli Boga i ludzkości. Natomiast urząd kapłański jedna dwie wrogo do siebie ustosunkowane strony. Pozaobrazowe kropienie krwią oznacza zastosowanie życia ofiar na korzyść jednej ze stron. Kropienie ksiąg nastąpi wówczas, gdy Chrystus zastosuje swoją ofiarę czyniąc zadość wymaganiom Boskiego Prawa jako równowartość za grzech Adama i jego potomstwa. Przez ten akt Bóg zniesie przekleństwo śmierci, co umożliwi działanie Nowego Przymierza. Kropienie przybytku, oznacza zastosowanie ofiary Chrystusa za osoby w nim reprezentowane, które pozostają w

---

<sup>88</sup> Ofiary zwierząt nie mogły uwolnić od skłonności do grzechu, wyzwolić od niej, chociaż realnie popełniony grzech poprzez taką ofiarę był człowiekowi odpuszczany (zob. Kpł 4, 35; 5,10.13.16).

stanie niedoskonałym a takimi są Lewici. Niektórzy z nich - starożytni mężowie wiary są zwani Starożytnymi Godnymi. Dowodem skuteczności tego pokropienia będzie ich powstanie ze stanu śmierci mocą „lepszego zmartwychwstania” (Hbr 11-39) łącznie z Dawidem (Jr. 30,9) i Danielem (13,13), by w roli książąt i sędziów - ziemskich przedstawicieli Królestwa Niebieskiego - służyć rodzajowi ludzkiemu (Ps 45,17; Iz 32,1; 49,23).

W „ostatnim z lat” panowania zła (Ez 38,1) w związku z końcową już fazą „ucisku Jakuba” (Jr. 30,7), na skutek najazdu Goga i Magoga (Ez 38,1-23; 39,1-29), Izrael znajdzie się w bardzo krytycznym położeniu. Żyjący w tym czasie Izraelici - którzy zachowali wiarę w Boskie obietnice dotyczące Nowego Przymierza oraz nadal oczekujący Mesjasza - otrzymają jasne zrozumienie sytuacji i będą pierwszymi, którzy uznają i przyłączą się do zmartwychwstałych Starożytno Godnych (Za 12,7-10). Będą oni stanowili awangardę narodu izraelskiego, z którą Bóg zawrze Nowe Przymierze (Ez 37,26; 16,60-62) dodając doń stosowne nauki -kropienie naczyń (Iz 52,11; 2 Tm 3,16), wprowadzi doskonałe zarządzenia, instrukcje i instytucje, w tym urzędy Kapłana, Proroka, Sędziego itp.

W czasie ostatniej fazy anarchii, dnia „wielkiego ucisku” (Mt 24,21-22; Ps 46; 107,23-32), świat zauważy błogosławieństwa jakimi Bóg będzie obdarzał poddanych Nowego Przymierza i sam zapragnie wejść pod jego osłonę, by objęło pozostałe narody. Wynika to z poniższych wersetów: „Pójdą liczne narody i powiedzą: Chodźcie, wstąpmy na górę Pańską, do domu Boga Jakubowego, niech nas nauczy dróg swoich, byśmy chodzili Jego ścieżkami, bo z Syjonu (od Chrystusa) wyjdzie nauka, a słowo Pańskie z Jerozolimie” (Mi 4 1-4; Za 14,16-17; Ps 97,1-12).

W odpowiedzi na modlitwy ludzkości, Pośrednik rozpocznie kropienie ludu, czyli w imieniu Boga zagwarantuje światu zdjęcie zeń wyroku śmierci, odpuszczenie grzechów i udzielenie każdej jednostce rodzaju ludzkiego sposobności osiągnięcia żywota wiecznego. Wskreszenie zmarłych będzie stanowiło początek procesu zmartwychwstania ku pełnej doskonałości pod względem fizycznym, umysłowym, moralnym i religijnym (Dz 17,31; 1 Kor 15,21-23).

Ten wolny dar (I Tm 2,4-6) - usprawiedliwienia do żywota - (Rz 5,12,18), stworzy dla wszystkich równą szansę osiągnięcia życia wiecznego w doskonałej ludzkiej naturze (Jr. 31,22-40; Ez 36,24-38; rozdz. 37) i umożliwi ukształtowanie ziemskiego nasienia Abrahama przyrównanego do „piasku na brzegu morskim” (Rz 4,17-18; Iz 49,6-22). W Nowym Przymierzu zasadniczą rolę będą odgrywały dobre uczynki (Apk 20,12; Jr. 31,29-30; Ez 18,5,9,11). Wszyscy, którzy będą postępować zgodnie z Prawem, zostaną ubłogosławieni, a nieposłuszni unicestwieni we wtórej śmierci (Iz 65,20; Apk 20,7-9; 22,14-15), czyli odcięci od życia - gr. kolasis (Mt 25,46). Każda istota w czasie swego sądu - próby, musi udowodnić, że zasługuje na życie wieczne. *„Takie jest przymierze, które zawrę z domem Izraela w owych dniach mówi Pan: dam prawa moje w ich myśli, a na sercach ich wypiszę je”. ... I dam wam serce nowe i ducha tchnę do waszego wnętrza, odbiorę wam serce kamienne i dam wam serce mięsiste*” (Hbr 8,10; Ez 36,26).

### ***Nowe Przymierze należy do przyszłości***

W świadomości wielu chrześcijan pokutuje fałszywy pogląd, że tak Kościół, jak i cały świat znajdują się obecnie pod działaniem Nowego Przymierza. Za pomocą tego błędu udało się szatanowi uczynić z światłości ciemność, a z ciemności światłość.

Jednym z wielu argumentów przemawiających za tym, że Nowe Przymierze to kwestia przyszłości, zasadza się na słowach ap. Pawła, że „Gdzie jest testament (przymierze) tam musi być stwierdzona śmierć tego, który go sporządził” (Hbr 9,16). Testatorem Nowego Przymierza jest jego Pośrednik, o którym prorokował Mojżesz; „Proroka spośród ciebie, z braci twej jakom ja jest, wzbudzi tobie Pan, Bóg twój, onego słuchać będziecie” (5 Mj 18,15,18; Dz 3,22-25). Mojżeszowe orzeczenie, że pozaobrazowy Pośrednik „z braci twej”, będzie się składał z wielu osób, w tym z ludu „spośród pogan ... dla imienia swego” (Dz 15,14) dowodzi, że dopóki na ziemi byłby chociaż jeden jego członek, nie może wejść w życie Nowe Przymierze.

Następny dowód oscyluje na prawdzie, że członkowie tego składowego Pośrednika zostali powołani przez Boga do chwały,

czci i nieśmiertelności - do bytu w niebie (2 Ts 2,13-14; Flp 3,14; Hbr 3,1). Jako anty typ Izaaka, klasa ta rozwijała się w oparciu o górny zarys przymierza przysięgi, zobrazowanego w Sarze. Natomiast Nowe Przymierze, które Bóg zawarł z Izraelem, a przezeń z całym rodzajem ludzkim, ma charakter ziemski, co wynika z licznych wersetów biblijnych. „*On, Jahwe jest naszym Bogiem, Jego wyroki obejmują cały świat. Na wieki pamięta o swoim przymierzu, obietnice dał aż dla tysięcznego pokolenia ... dla Izraela jako wieczne przymierze, mówiąc: Dam tobie Kanaan na waszą własność dziedziczną*”(Ps 105,7-11). Wówczas „*zgrupują się razem narody i królestwa, by służyć Panu*” (Ps 102-29). „*Błogosławieni cisi, albowiem oni odziedziczą ziemię*” (Mt 5,5; Ps 37,11; Iz 60,21).

Zarysy tego ziemskiego przymierza, jak i jego podmiot jest przedstawiony w drugiej żonie Abrahama - Keturze i jej potomstwie, które otrzymało wtórne błogosławieństwo swego ojca i w typie zostało poddane Izaakowi (I Mj 25,1-6; Iz 60,4-7). Z powyższych orzeczeń biblijnych wynika, że sam charakter przymierzy różni się diametralnie między sobą i bojący się Boga i przez Niego pouczeni, nie będą obstawali za poglądem, jakoby już dziś funkcjonowało Nowe Przymierze i pod jego ziemskimi zarysami miał się rozwijać jego Pośrednik. Nauka ta jest nielogiczna, sprzeczna sama z sobą i każdym wersem Pisma świętego.

Inny argument przemawiający za tym, że Nowe Przymierze obecnie nie działa, związany jest z jego ratyfikacją. Pan Jezus przez swą śmierć na Kalwarii stał się poręczycielem lepszego (nowego) przymierza (Hbr 7,22). Aby jednak mogło się ono uprawomocnić, „*rękojma*” - okup (Mt 20,28), złożona w chwili agonii Jezusa w ręce Boskiej sprawiedliwości (Łk 23,46) będzie zastosowana, co jest równoznaczne z ratyfikowaniem Nowego Przymierza. W starym przymierzu czynność tę nazwano pieczętowaniem, a dokonał tego jego Pośrednik - Mojżesz, „*który wziął krew cielców i kozłów z wodą, wełną szkarłatną, oraz hizopem i pokropił tak same księgi, jak i cały lud mówiąc: To jest krew przymierza, które wam Bóg polecił*” (Hbr 9,19-22). Ap. Paweł w takich oto słowach wyjaśnia pozaobrazowe znaczenie

ofiar za grzech: „Mięso zwierząt (cielca i kozła), których krew wnosi arcykapłan do sanktuarium jako ofiary za grzech, spala się przecież poza obozem. Dlatego Jezus (anty typ ofiary cielca), aby uświęcić lud własną krwią, zniósł mękę poza bramą miasta. Wyjdźmy przeto (jako anty typ kozła ) do niego poza obóz dzieląc z Nim jego zniestawienie” (Hbr 13,11-13; I Kor 4,13). W taki oto sposób życie Kościoła złożone w śmierci ofiarniczej (Ps 50,5; 116,12-15) zostanie również zastosowane do ratyfikowania Nowego Przymierza. W takim znaczeniu, nawet w czasie swego wyboru tu na ziemi, członkowie przyszłego Pośrednika są sługami Nowego Przymierza, przymierza nie litery lecz ducha (2 Kor 3,6). Widzimy więc, że przed wejściem w życie Przymierza poprzez akt ratyfikacji, w żadnym znaczeniu nikt nie mógł się znajdować pod jego działaniem.

### **Błogosławieństwa Nowego Przymierza**

W tym czasie klątwa zostanie zdjęta z ziemi, która stanie się podobna do raju (Iz 61,4; 35,1-2; Ez 36,35).

Szatan będzie obezwładniony i wypędzony z ziemi nie mogąc kusić ludzi, a Chrystus osiągnie nad nim pełnię władzy i poprowadzi ludzkość ku prawości (Apk 20,1-3; Ps 72,8).

Błąd zostanie z ziemi usunięty, a prawda wzniesie w górę swoje berło (Iz 25,7; 11,9). Prawość zajmie miejsce tam, gdzie królował grzech. Ludzkość będzie uwolniona od wyroku śmierci i będzie mogła żyć w pełnej wolności (Rz 8,21). Radość powszechna zastąpi żal i smutek ludzki (Iz 35,10). Wojny ustaną, a pokój zapanuje na całym świecie (Iz 2,4; 9,7).

Sprawiedliwi nie będą więcej prześladowani, lecz ich prawość będzie uznana (Iz 25,8; Ps 72,7). Nie będą już wywyższani źli ludzie, lecz zostaną upokorzeni i nakłonieni do poprawy (Ml 3,15; Iz 26,9; Ps 37,35-36), Fałszywe religie przestaną istnieć i tylko jedna prawdziwa zostanie przyjęta przez wszystkich (Iz 65,15; 60,14-15; Sof 3,9). Nie będzie już rządów gnębiących ludzi, a opiekuńcze rządy Chrystusa obdarzą człowieka pomocą i szczęściem (Iz 60,12; Ps 72,12-14). Ustanie próżny trud człowieka i nie będzie on zmuszany do uciążliwej pracy, lecz powodzenie będzie towarzyszyło wszystkim jego



przedsięwzięciom (Iz 65,23; 60,17). Nie będzie eksploatacji i nędzy, każdy człowiek będzie swobodnie korzystał ze swej własności (Iz 65,22; Mi 4,4). Te zachęcające warunki najpiękniej i najbardziej wyraziście opisuje prorok Izajasz, (w nawiasach E-XVI: „Tedy się otworzą oczy ślepych, a uszy głuchych (religijnie) będą otworzone. Tedy podskoczy (zrobi wielki krok naprzód w prawości) chromy (moralnie) jako jeleń, a niemych (tych, którzy nie mogą dziś głosić prawdy Bożej) język śpiewać będzie (głosić harmonię prawdy), albowiem wody (prawdy) na puszczy wynikną, a potoki (Boskiego Słowa) na pustyniach ... I będzie tam droga i ścieżka (zbawienia), która drogą świętą słynać będzie, nie pójdzie po niej nieczysty (ten, który nie pragnie nawrócenia), ale będzie dla onych samych (którzy tego pragną). Którzy tą drogą pójdą i głupi (jakimi byli, czyli najbardziej w tym życiu nieświadomi) nawet nie zbłądzą. Nie będzie tam lwa (grzechu, albo nieprawej opinii publicznej, czy też deprawujących instytucji), a okrutny zwierz (ciemiejący rząd, religia, albo trust) nie będzie chodził po niej, ani się tam znajdzie, ale wybawieni (to jest ci spośród odkupionej ludzkości, którzy skorzystają ze zbawienia zaoferowanego wówczas wszystkim) po niej chodzić będą. Odkupieni (ci wśród upadłej rasy, których wykupiła krew Jezusa i którzy uzyskają zbawienie przez posłuch okazywany prawom królestwa) mówię Pańscy nawrócą się (odwrócą się od grobu i szaleństwa grzechu) i przyjdą na Syon (do Jezusa i Kościoła jako religijnej władzy oświecającej świat) ze śpiewaniem, a wesele wieczne będzie na głowie ich. Radość i wesele otrzymają, a żałość i smutek uciecze” (Iz 35,5-6,8-19). „Co prawda, gdy się ma na uwadze ewangelię, to dla waszego dobra (Żydzi) są jej nieprzyjaciółmi, gdy jednak uwzględni się ich wybranie, to dzięki ojcom - są przedmiotem umiłowania ... tak też i oni (Żydzi) stali się nieposłuszni, aby wam (poganom) zostało zgotowane miłosierdzie i aby i oni miłosierdzia doznali. Dopuszczył bowiem Bóg, że wszyscy stali się nieposłuszni, aby z kolei wszystkim okazał miłosierdzie“. Rzymian 11,28,31-32<sup>89</sup>

---

<sup>89</sup> W tych słowach św. Paweł uczy, że: naród Żydowski, chociaż nie uznaje Ewangelii, pozostaje wciąż oblubieńcem Bożym „ze względu na



Haifa: Żydówka Stella,  
uratowana w Polsce, była zakonnica usunięta z zakonu. Mieszkanie w  
Haifie oddała tym, którzy ją uratowali, a dla siebie pozostawiła pokój z  
kuchnią, który służy jej i licznym Polakom w tym nam z Heleną.  
W jej księgozbiornie odkryłem pierwszą wersję Aliji na powielaczu.



U Chaima w Akko –  
z Haify inż. Rami Weiler z żoną, (syn b. dyr. Lubelskiej Elektrowni).

---

ojców” (czyli przymierza, zawartego z Abrahamem, Izaakiem i Jakubem). Odrzucenie przez Żydów Ewangelii jest Bożą tajemnicą, sens której zostanie objawiony w czasach ostatecznych, i wtedy Izrael w całości, jako naród, uwierzy w Chrystusa.

## D O D A T E K

### DOKUMENTY TYCZĄCE SIĘ DIALOGU CHRZEŚCIJAŃSKO - ŻYDOWSKIEGO

#### 1. 1. DEKLARACJA O STOSUNKU KOŚCIOŁA DO RELIGII NIECHRZEŚCIJAŃSKICH

Ja, Paweł sługa sług bożych razem z Ojcami Świętego SOBORU  
na wieczną rzeczy pamiątkę

4. ( ) Zgłębiając tajemnicę Kościoła, święty Sobór obecny pamięta o więzi, którą lud Nowego Testamentu zespolony jest duchowo z plemieniem Abrahama.

Kościół święty uznaje, iż początki jego wiary i wybrania znajdują się według Bożej tajemnicy zbawienia już u Patriarchów, Mojżesza i Proroków, wyznaje, że w powołaniu Abrahama zawarte jest również powołanie wszystkich wyznawców Chrystusa, synów owego Patriarchy według wiary i że wyjście ludu wybranego z ziemi niewoli jest mistyczną zapowiedzią i znakiem zbawienia Kościoła. Przeto nie może Kościół zapomnieć o tym, że za pośrednictwem owego ludu, z którym Bóg w niewypowiedzianym miłosierdziu swoim postanowił zawrzeć Stare Przymierze, otrzymał objawienie Starego Testamentu i karmi się korzeniem dobrej oliwki, w którą wszczepione zostały gałązki dziczkiej oliwnej narodów, wierzy bowiem Kościół, że Chrystus, Pokój nasz, przez krzyż pojednał Żydów i narody i w sobie uczynił jednością. Zawsze też ma Kościół przed oczyma słowa Apostoła Pawła odnoszące się do jego ziomeków, "do których należy przybrane synostwo i chwała, przymierze i zakon, służba Boża i obietnice.

Ich przodkami są ci, z których Chrystus pochodzi według ciała" <(Rz. 9,4-5), Syn Dziewicy Maryi. Pamięta także, iż z narodu żydowskiego pochodzili Apostołowie, będący fundamentami i kolumnami Kościoła oraz bardzo wielu spośród owych pierwszych uczniów, którzy głosili światu Ewangelię Chrystusową.

Według świadectwa Pisma Świętego Jerozolima nie poznała czasu nawiedzenia swego i większość Żydów nie przyjęła Ewangelii, a nawet niemało spośród nich przeciwstawiło się jej rozpowszechnianiu. Niemniej, jak powiada Apostoł, Żydzi nadal ze względu na swych przodków są bardzo drodzy Bogu, który nigdy nie żałuje darów i powołania. Razem z prorokami i z tymże Apostołem Kościół oczekuje znanego tylko Bogu dnia, w którym wszystkie ludy będą zwoływały Pana jednym głosem i "służyły Mu ramieniem jednym" (So. 3,9).

Ponieważ jest dziedzictwo duchowe wspólne chrześcijanom i Żydom, święty obór obecny pragnie ożywić i zalecieć obustronne poznanie się i poszanowanie, które osiągnąć można zwłaszcza przez studia biblijne i teologiczne oraz przez braterskie rozmowy.

I choć władze żydowskie wraz ze swymi zwolennikami domagały się śmierci Chrystusa, jednakże to, co popełniono podczas Jego męki, nie może być przypisane ani wszystkim bez różnicy Żydom wówczas żyjącym, ani Żydom dzisiejszym. Chociaż Kościół jest Nowym Ludem Bożym, nie należy przedstawiać Żydów jako odrzuconych, ani jako przeklętych przez Boga, rzekomo na podstawie Pisma Świętego. Niechże, więc wszyscy dbają o to, by w katechezie i głoszeniu Słowa Bożego nie nauczali niczego, co nie licowałoby z prawdą ewangeliczną i z duchem Chrystusowym.

Poza tym Kościół, który potępia wszelkie prześladowanie, przeciw jakimkolwiek ludziom zwrócone, pomny na wspólne z Żydami dziedzictwo, opłakuje - nie z pobudek politycznych, ale pod wpływem religijnej miłości ewangelicznej - akty nienawiści, prześladowania, przejawy antysemityzmu, które kiedykolwiek i przez kogokolwiek kierowane były przeciw Żydom.

To, co Kościół zawsze utrzymywał i utrzymuje, mękę Swoją i śmierć: podjął dobrowolnie pod wpływem bezmiernej miłości, za grzechy wszystkich ludzi, aby wszyscy dostąpili zbawienia. Jest więc zadaniem Kościoła nauczającego głosić: Krzyż Chrystusowy, jako znak zwróconej ku wszystkim miłości Boga i jako źródło wszelkiej łaski.

To wszystko, co zostało wyrażone w niniejszej Deklaracji, w całości i w szczegółach zyskało uznanie Ojców świętego Soboru. A My, na mocy udzielonej Nam przez Chrystusa władzy apostołskiej, wraz z Czcigodnymi Ojcami w Duchu Świętym, to zatwierdzamy, postanawiamy i ustalamy i te postanowienia soborowe polecamy ogłosić na chwałę Bożą.

W Rzymie, u św. Piotra, dnia 28 października roku 1965  
Ja, Paweł, Biskup Kościoła Katolickiego. (Następują podpisy).

## 1. 2

### ***Jak uchwalono Deklarację?***

(Relacja eksperta soboru- o. Bruno Hussar)

„Kiedy 25 stycznia 1959 r. papież Jan XXIII zapowiedział zwołanie soboru powszechnego, wielu rozumiało, że może to być punkt zwrotny w stosunkach z Żydami. Kard. Bea osobiście znał księży Kościoła hebrajskiego w Izraelu i interesował się ich pracą. Na wyraźną prośbę Jana XXIII zreagował krótki, serdeczny tekst, wyrażający skruchę Kościoła za grzechy popełnione przeciw Żydom, miłość do nich jako starszych braci w wierze oraz pragnienie kościoła

katolickiego, by zmienić nauczanie wiernych na ten temat. Tekst miał być przedstawiony Soborowi i ewentualnie przyjęty jako oficjalny dokument. Niestety, prasa rozgłosiła go przedwcześnie, co z jednej strony wywołało ogromną nadzieję, ale z drugiej niesłychaną opozycję irytację i pogróżki. Rozpętała się kampania artykułów, konferencji, anonimowych pamfletów i ataków w imieniu teologii antyżydowskiej. Jedni określali tekst kard. Bea jako "niebezpieczny progresizm w łonie Soboru", inni jako "polityczny sztandar przeciw państwu Izrael".

Bea przerobiono w "kuchni kościelnej" do tego stopnia, że był całkowicie niepodobny do oryginału. Dlatego, Maison St Isaie wydelegował mnie do Rzymu, aby starać się zapobiec katastrofie. Kard. Bea zaprosił mnie do współpracy w charakterze eksperta w Komisji Sekretariatu do Spraw Jedności Chrześcijan. Z wieloma ojcami Soboru rozmawiałem indywidualnie za kulisami. 28 i 30 września 1964 r. odbyły się jedne z najbardziej burzliwych seansów Soboru. Dla nas triumf; przeważającą większością głosów potwierdzono absolutną konieczność przyjęcia deklaracji o Żydach, podkreślając, że należy powrócić: do treści pierwotnego tekstu. Mianowano komisję z trzech ekspertów w celu redakcji trzeciej wersji, weszli do niej o. Gregory Baum, mgr John Oesterreicher i ja. Wynik naszej pracy poddano ocenie szerszej komisji ekspertów z zakresu biblistyki, prawa kanonicznego i łaciny. Gotowy tekst przedstawiono komisji soborowej. Nastąpił kluczowy etap. Za sześć dni miała się skończyć trzecia sesja Soboru. Jeśli tekst nie zostałby zatwierdzony przed terminem, znów stałby się przedmiotem zabiegów "kuchni", czego za wszelką cenę trzeba było uniknąć. Całe perypetie! Kard. Bea zaprezentował tekst Komisji do Spraw Jedności Chrześcijan. Ojcowie, na ogół otwarci i przychylni, domagali się uściśleń i uwag. Opozycję reprezentowali biskupi Arabowie. Wyolbrzymiali sprawę, przepowiadali represje krajów arabskich przeciw kościołowi w wypadku, gdyby deklaracja została ogłoszona. Pierwsze głosowanie przewagą jednego tylko głosu odrzuciło ich żądania. Drugie głosowanie, dwa dni później, miało zdecydować, czy tekst zostanie przedłożony na plenum Soboru, czy odesłany do nowej redakcji. Znów sytuacja stała się krytyczna. Obaj koledzy z komitetu redakcyjnego przynaglali mnie, aby przygotować interwencję na drugi seans komisji. Nie umiałbym wyrazić, czym dla mnie były te dwa dni. Wychodziłem z siebie. Mógłbym powiedzieć, za Jeremjaszem: "wówczas ono słowo Boże stało się dla mnie jak ogień pożerający w moich kościach" (Jr. 20,9). Nadszedł decydujący dzień. Atmosfera napięta. Powiedziałem, co miałem do powiedzenia po francusku i po angielsku, żeby uniknąć ewentualności opaczego zrozumienia. Odparłem wszystkie obiekcje Arabów, starając się zmniejszyć to, co było przez nich rozdmuchane. Przydała mi się teraz znajomość psychiki arabskiej. "Oczy całego świata, chrześcijan i Żydów -powiedziałem na końcu - zwrócone są na Rzym, czy mimo szantażów i pogróżek Kościoła katolicki zdolny jest stwierdzić to, co uznaje za prawdziwe i sprawiedliwe?". Deklaracja o Żydach została przegłosowana 96 głosami na 100 i włączona do Deklaracji Nostra aetate. Było to 20 października 1965 roku". Przedruk z książki "Szalom"



Helena przed ruinami twierdzy Dawida w Jerozolimie

## II

### 2. 1 Kalendarz babilońsko - żydowski

Starożytni Izraelici liczyli czas i obchodzili święta zgodnie z cyklem pór roku. W owych czasach obowiązywał Izraela czas księżycowy akceptowany przez Boga. I tak Nowy Rok przypada 1 Tishri w momencie ukazania się nowiu księżyca. Podobnie przedstawia się sprawa ze świętem Paschy 15 Nisan. 1 Nisan liczono w czasach starotestamentowych od momentu ukazania się nowiu księżyca. Z informacji podanych w Biblii wynika, że już w czasach Dawida znano sposoby obliczania nowiu księżyca (I Sm 20,5,18,24). W czasach Jezusa za 1 Nisan przyjmowano ten właśnie dzień (bez względu w jakiej porze dnia ukazał się nów) - Mt 12,40; 27,63; 16,21; 17,23; 20,19. Podsumowując: bez względu w jakiej porze doby ukazał się w Jerozolimie najbliższy nów wiosennego porównania dnia z nocą - obojętnie czy przed czy po porównaniu - liczono go za 1 Nisan. Jerozolima jest położona od Greenwich o 35 st. 13 min. 30 sek. i leży przy 180 stopniu wschodniej szerokości geograficznej. Każdy stopień odpowiada czterem minutom, stąd czas jerozolimski od czasu Greenwich jest wcześniejszy o 140 minut i 54 sekundy. Rok zwykły kalendarza księżycowego miałby więc 353, 354 lub 355 dni i byłby krótszym od roku zwrotnikowego (czasu obrotu ziemi wokół słońca) o prawie 11 dni.

W VIII w. p.n.e. Babilończycy wprowadzili do swego kalendarza księżycowego dodatkowy miesiąc w latach przestępnych. Taką praktykę wprowadzili również Izraelici. Żydzi wyzwoleni przez Cyrusa z niewoli babilońskiej dzielili już dobę na 24 godziny, a godzinę na 1080 chalakim (hebr. chelek - cząstka), wiedzieli, że miesiąc synodyczny (okres pełnego cyklu faz księżyca) liczy 29 dni, 12 godzin i 739 chalakim czyli 29 dni, 12 godzin i 31/3 sekundy. Obecnie miesiąc synodyczny określa się na 29 dni, 12 godzin, 44 minuty, 2.841 sekundy.

W V w. p.n.e. odkryto w Egipcie cykl księżycowy to jest okres 19 lat, po których upływie poszczególne fazy księżyca przypadają na te same dni miesiąca. Tę zasadę liczenia przyjęli Babilończycy, a opracował ją w 432 r. poganin, Grek Meton. W cyklu księżycowym różnica między kalendarzem księżycowym, a słonecznym wynosi pełne 210 dni. Zatem w kalendarzach księżycowo - słonecznych do każdego 19 - letniego cyklu księżycowego trzeba dodawać siedem 30-dniowych miesięcy w latach przestępnych. Ich rozkład w cyklu był jednak dowolnie stosowany i różnił się od siebie w poszczególnych krajach i epokach. U Żydów ustalił się w 3,6,8,11,14,17,19 roku. Rok przestępny przypada co 2 lub 3 lata. W roku przestępnym są dwa miesiące adar: adar alef (adar I) 30 dni, adar beta (adar II) 29 dni. Dodatkowym miesiącem jest 30-dniowy adar I. Żydowski rok przestępny ma więc 383, 384 lub 385 dni. Żydowski Nowy Rok zaczyna się 1 Tishri i powinien się zacząć momentem ukazania się nowiu księżyca. Zaistniały jednak względy, które kazały im zmienić ustalony przez Boga czas i opóźnić Nowy Rok w stosunku do nowiu o dzień lub dwa, dodając je do roku poprzedniego. Temu celowi służy 30-ty dzień dodawany do miesięcy cheszwan i kislew. Talmudyczne ustalenia nakazują, by Dzień Pojednania (10 Tishri) nie przypadał w piątek lub niedzielę, a piąty dzień Święta Szałasów, 21 Tishri - w sobotę. Dlatego tak się układa kalendarz, by Nowy Rok nie zaczynał się od niedzieli, środy lub piątku. Inne zastrzeżenia natury astronomicznej mają zapobiec sytuacji, by rok zwykły miał mniej niż 353 dni lub więcej niż 355 dni, a rok przestępny wychodził poza granice 383-385 dni. W tym celu opóźnia się Nowy Rok. Po upadku powstania Natronaja (351 r.) ostatniego zrywu Żydów palestyńskich, Hillel II, patriarcha jerozolimski (urzędujący w Tyberiadzie) w latach 358/59 ne. ogłosił publicznie zasady kalendarza żydowskiego, który nazwać można ę można babilońsko -żydowskim. Obecna rachuba lat została przyjęta przez Żydów dopiero w średniowieczu. W XII wieku Majmonides posługiwał się trzema rachubami lat;: od zburzenia pierwszej świątyni w 586 r. p.n.e. (raczej 607 -JG), era Seleucydów (od bitwy pod Gazą w 312 r. p.n.e.) i od stworzenia świata. Różnica



lat między kalendarzem gregoriańskim, a żydowskim wynosi 3760 lat dla miesięcy; od stycznia do sierpnia i 3761 dla miesięcy; październik, listopad, grudzień. Kolejny rok gregoriański zamienia się na żydowski, dodając liczbę 3760. Na podstawie chronologii biblijnej łatwo jest ustalić, że i ta metoda liczenia lat od stworzenia świata jest spóźniona o około 342 lata.

**SŁONECZNE                      MACEDOŃSKIE                      BABILOŃSKIE**

Marzec/kwiecień	Xanthikos	Nisan = Abib
kwiecień/maj	Artemiscos	Ijar = Ziv
maj/czerwiec	Siwan	Daisios
czerwiec/lipiec	Panemos	Tamuz
lipiec/sierpień	Loos	Ab
sierpień/wrzesień	Gorpaios	Elul
wrzesień/październik	Hyperberelaios	Tishri = Etanim
październik/listopad	Dios	Marcheszwan
listopad/grudzień	Apellaios	Bul
grudzień/styczeń	Audanaios	Kislew
styczeń/luty	Peritios	Tebet
luty/marzec	Dystros	Szebat
luty/marzec	Dioskoros	Adar
		We – Adar

**2. 2. 2**

**Obalenie państwa judejskiego 586 -7, czy 607 r. p.n.e.?**

W celu ustalenia właściwej daty początku "czasów pogan" (Łk 21,24) musimy udać się bądź do zapisów Berososa, który pisał 350 lat po zaistniałych wydarzeniach, bądź to Ptolemeusza opisującego je z jeszcze większej odległości czasu, lub do naocznych świadków tych wydarzeń, to jest natchnionych kronikarzy: Daniela, Jeremiasza i Ezechiela. Ogół uczonych daje pierwszeństwo świadectwom tych dwu pogan. Na takich pozycjach stanął polski biblista E. Dąbrowski, powielając za innymi daty z tego okresu bez odwołania się do źródeł podał że: "Jest mało tekstów z wypraw Nabuchodonozora".

Berosos żył w epoce Aleksandra Wielkiego (ok. 330-250) w Babilonie, gdzie był kapłanem w świątyni Bela. Na podstawie babilońskich kronik kapłańskich napisał on po grecku dzieje

Babilonu dla króla syryjskiego Antiocha I Sotera -281-261), które zaginęło. Zachowały się tylko te fragmenty, które cytowali pisarze żydowscy i chrześcijańscy żywo zainteresowani opisami o potopie i innych wydarzeniach paralelnymi z biblijnymi. Cytując z III księgi Berosusa dość skondensowany opis wyprawy Nabuchodonozora przeciw Egipcjom i Judejczykom, który Józef Flawiusz streścił:

„Omawiając jego czyny opowiada (Berosos), jak to on (Nabopolasser) wyprawił swego syna Nabuchodonozora z wielkimi zastępami na Egipt i na nasz kraj na wieść o powstaniu tamtejszych mieszkańców, jak to ich wszystkich pokonał, spalił przybytek i przesiedlił do Babilonu, wskutek czego miasto zostało wyludnione przez siedemdziesiąt lat aż do czasu króla Persów Cyrusa”.

Jakże więc na tak ogólnikowym opisie można budować chronologię opisywanych wydarzeń? Przeważająca część naukowców oraz zapisy nieomal wszystkich encyklopedii i słowników religijnych i świeckich, opierając się na Berososie, a szczególnie na podaniu Ptolemeusza, przyjmują rok 604 p.n.e. za pierwszy rok panowania Nabuchodonozora jako króla babilońskiego. Od tej daty ustalają wszystkie inne wydarzenia, w tym detronizację Sedecjasza, zniszczenie Jerozolimy i świątyni na czerwiec-lipiec 586 lub na 587 r. p.n.e. Pod względem opisywanych wydarzeń tak historia świecka, jak i biblijna są z sobą w zupełnej zgodzie. Rozbieżność istnieje tylko w odniesieniu do podań czasowych, które różnią się o dziewiętnaście lat. Obie strony są zgodne co do tego, że powrót Żydów z siedemdziesięcioletniej niewoli w Babilonii miał miejsce w 537 r. p.n.e. za króla Cyrusa, co potwierdza natchnione świadectwo Biblii -(Jr 25,11; 29,10; Za 1,12), a także powyższy opis Flawiusza. Licząc wstecz, upadek państwa izraelskiego nastąpił 607 r. p.n.e.

Winniśmy zatem zaufać biblijnym świadectwom, które na pewno są w doskonałej harmonii z prawdziwymi opisami historii świeckiej. Bardzo cenne odkrycia prowadzone przez J.L. Starkeya w latach 1932-1938 w mieście Lakisz (Babilonia) stanowiły ostraka lub "listy z Lakisz". Były to fragmenty ceramiczne pokryte pismem. Fragmenty te mówią o Godoliaszu, zdobyciu

Judei itp. -(Jr 40,5;41,1). Do niedawna wielu egzegetów zaliczało do legend bitwę pod Karkemisz nad Eufratem, stoczoną między faraonem Necho a Nabuchodonozorem. Przetłumaczone i opublikowane niedawno przez D.J. Wisemana kroniki neobabilońskie potwierdziły wiele faktów biblijnych. Wszyscy, którzy powielają datę 604 i 586 p.n.e., w której rzekomo miała miejsce detronizacja Sedecjasza, nawet nie usiłują zsynchronizować przynajmniej trzykrotnego pobytu Nabuchodonozora w Jerozolimie. Na jakiej więc zasadzie podtrzymywali od stuleci chronologię tych wydarzeń bez podbudowania konkretnymi faktami?

Wiarygodna historia świecka i biblijna podaje okoliczności w jakich rozpoczęły się "czasy pogan". Faraon Necho w walce z Asyrią zagarnął jej terytorium od górnego Eufratu, aż na południe od Egiptu, ustanawiając <(w 629 r. p.n.e.) królem judzkim Joakima (2 Krn 36,4; 2 Krl 23,34). W drugim roku panowania Joakima, Medowie z Babilończykami pod wodzą (wówczas jeszcze nie króla) Nabuchodonozora rozpoczęli wojnę z Asyryjczykami. W następnym roku zdobyli Niniwę i pokonali Asyrię, dzieląc jej terytorium. By przejąć tereny Asyrii okupowane przez faraona, Nabuchodonozor rozpoczął wojnę z Egiptem w trzecim roku panowania Joakima (626 r. p.n.e.). W jesieni roku następnego (625), w bitwie pod Karkemisz armia - faraona Necho została rozbita i zapędzona do Egiptu, a ziemie od Eufratu do Nilu wraz z Palestyną dostały się pod kontrolę Babilonu (2 Krl 24,7). W czasie tej kampanii wojennej Nabuchodonozor przybył do Jerozolimy. Król Joakim poddał miasto bez walki i przyjął podyktowane mu warunki, stając się na okres trzech lat wasalem Babilonu. Nabuchodonozor na wieść o śmierci króla babilońskiego (swego ojca), udaje się do Babilonu by przejąć królestwo. Od tego czasu, to jest od 625 r. liczy się okres jego panowania jako króla Babilonii. W końcu czwartego roku panowania Joakima Bóg obwieścił, że miecz babiloński po trzykroć uderzy w Izraela, doprowadzi do trzykrotnej deportacji jeńców i wyludnienia kraju na przeciąg 70 lat (Ez 21,14, Jr 25,1-14, 2 Krl 24,2-3), między innymi za nie przestrzeganie lat jubileuszowych (3 Mj 26,31-35; 2 Krn 36,20-21).

Pierwsze dwa miecze uderzyły w Izraela równolegle z prowadzonym przez Nabuchodonozora trwającym 13 lat oblężeniem Tyru. Oblężenie Jerozolimy trwało od siódmego do jedenastego roku panowania Joakima, a było to siódmego roku panowania Nabuchodonozora, gdy po raz pierwszy zdobyto miasto, zdetronizowano i uprowadzono do Babilonu Joakima, a wraz z więźniami również i Daniela z jego towarzyszami. Złupiono wówczas świątynię i wywieziono do Babilonu część jej naczyń (2 Krn 36,5-7; 2 Krl 24,2-6; Jr 52,28). W tym kontekście należy też odczytać streszczone podanie Daniela 1,1: *"W trzecim roku panowania Joakima, króla judzkiego, Nabuchodonozor ("prospektywny król"), jak dowodzi przykład Jezusa Łk 2,1 – dopisek JG), król babiloński rozpoczynając wyprawę przeciw Egipcjowi nadciągnął do Jerozolimy i (od siódmego do jedenastego roku Joakima – JG.) dokonał jej oblężenia"*.

Między tym czasowym podaniem, a 2 Krn 36 oraz Jr 52 występuje pozorna sprzeczność. Daniel wskazuje na początek kampanii wojennej Nabuchodonozora gdy jeszcze był generałem wojsk swojego ojca, a potem nie wchodząc w chronologiczny tok wydarzeń, opisuje ich finalne zakończenie. Natomiast wyżej cytowane wyżej wersety podają dokładny czas opuszczony przez Daniela. Osadzony przez Nabuchodonozora król Joahyn wkrótce się zbuntował, co spowodowało na Izraela drugą wyprawę karną Chaldeczyków. Krótkotrwałe oblężenie zakończyło trzymiesięczne i dziesięć dni trwające panowanie Joahyna. Po jego detronizacji, wraz z drugą i następną turą więźniów sprowadzono go do Babilonu. Było to w ósmym (2 Krl 24,12), a nie osiemnastym roku panowania Nabuchodonozora, jak to mylnie napisał kopista w ks. Jeremiasza 25,29. Przy ustalaniu okresu panowania poszczególnych królów należy uwzględnić stosowaną wówczas zasadę liczenia lat panowania od 1 Nisan. Jeśli dany król rozpoczął swe panowanie na kilka miesięcy przed datą 1 Nisan, czas ten był liczony do okresu panowania poprzedniego króla. Jest to pokazane w odniesieniu do krótkotrwałego panowania Joahyna, którego rządy zostały zaliczone do pełnych jedenastu lat poprzedniego króla "po końcu roku" (2 Krn 36,1-4,10), a następnym władcą Izraela został

Sedecjasz (2 Krn 36,10-11). W czwartym roku jego panowania, a nie wcześniej jak w ósmym Nabuchodonozora (Jr 28,1; 2 Krl 24,12) Bóg oznajmił wyrok na państwo izraelskie, a także powiadomił o bliskiej dominacji Babilonu nad pozostałymi państwami ówczesnego biblijnego świata (Jr 27,1-22). Wykonanie Bożej woli w tym względzie miało miejsce nie w 23 roku lecz w "dziewiętnastym roku, dwudziestym trzecim dniu" (piątego miesiąca Jr 52,30) panowania Nabuchodonozora. Datę tą potwierdzają następujące wersety: Jr 52,12; 15-16, 24-27; 2 Krl 25,5-12; 18-22,25. A oto krótka relacja tych wydarzeń; oblężenie miasta rozpoczęło się 10.10. dziesiątego roku panowania Sedecjasza (Jr 52,4), a jedenastego roku panowania Nabuchodonozora. Dnia 9.04. zburzono mury i zmuszono wojsko izraelskie do ucieczki (Jr 52,6-7). Dnia 7.05. powrócił do Jerozolimy Nabuzdran (2 Krl 25,8) i (10.05) rozpoczął niszczyć miasto i świątynię (2 Krl 25,1-21; 2 Krn 36,18). Po zwolnieniu pewnej liczby więźniów i ustanowieniu nad krajem gubernatora Godoliasza, dnia 23.05. powiódł on do Babilonu Sedecjasza wraz z innymi więźniami i resztą sprzętów świątyni. Podróż do Ryblaty trwała pięć tygodni, do której dotarto prawdopodobnie 1.07. W dniu tym w Palestynie zamordowano Godoliasza. 2.07. oślepieno i zdetronizowano Sedecjasza (2 Krl 25,1-21; 2 Krn 36,18; Jr 52,4-30). W takich okolicznościach nastąpiło trzecie i ostatnie już uderzenie miecza babilońskiego (Ez 21,14). W ten sposób zostało zapoczątkowane długotrwałe panowanie pogan, (określone przez Pana Jezusa "czasami pogan" (Łk 21,24), przeznaczonych, w pierwszej kolejności "dla Babilonu" (Jr - 29,1-10). [Z obawy przed odwetem Babilończyków, pozostała dotąd w Palestynie ludność żydowska uciekła w panicznym strachu do Egiptu. W taki oto sposób wypełniło się Słowo Boże dotyczące spustoszenia i wyludnienia ziemi (Za 7,5-14), a jego rozpoczęcie nie da się żadnym sposobem zastosować do dwu poprzednich najazdów babilońskich na Izraela.

Biblia podaje również inny początek panowania Nabuchodonozora, który zaczął się po detronizacji Sedecjasza, króla judzkiego w jesieni 607. Od tego czasu rozpoczęło się bowiem uniwersalne panowanie czterech potęg pogańskich nad

Światem biblijnym, z których pierwszą była Babilonia. Na tę drugą rachubę czasu wskazuje Daniel 2,1, który wraz ze swymi trzema towarzyszami dostał się do niewoli przy pierwszym oblężeniu Jerozolimy, co nastąpiło w siódmym roku panowania Nabuchodonozora. Podróż jeńców, podobnie jak Ezdrasza (7,9) musiała trwać przynajmniej cztery miesiące. Po okresie pewnej próby i obserwacji, młodzieńcy ci zostali wybrani do trzyletniej nauki, by później służyć królowi w roli urzędników. Nie mogło to stać się wcześniej jak w jedenastym roku panowania Nabuchodonozora. Musiał również upłynąć pewien okres czasu służby Daniela (1,19-20; 2,13), by rozpoznano jego zdolności - w tym tłumaczenia snów - gdy się do niego zwrócono, nie wcześniej jak drugiego roku uniwersalnego panowania Babilonii, a dwudziestego od czasu objęcia przez Nabuchodonozora królestwa babilońskiego (Dn 2,1). [W trakcie tej niewoli Daniel (9,1-20) zrozumiał, że powrót Żydów do Palestyny nastąpi dopiero po upływie 70 lat. Według wiarygodnej już historii - na podstawie edyktu Cyrusa - Izraelici powrócili z niewoli w jesieni 537 roku p.n.e. Ci, którzy początek tej niewoli umiejscawiają w 587 roku, nie są w stanie zharmonizować tych dat, gdyż niewola ta byłaby krótsza o 20 lat, co jest w sprzeczności z nieomylnym Słowem Bożym. W oparciu o przedstawione powyżej fakty i daty biblijne, podanie Ptolemeusza i zbudowana na nim chronologia okazała się nieprawdziwa.

„Aby się wypełniło słowo Pańskie powiedziane przez usta Jeremiaszowe, aźby odprawiała ziemia sabaty swoje; bo po wszystkie dni spustoszenia swego odpoczywała, aź się wypełniło siedemdziesiąt lat. " "Bóg przecież musi okazać się prawdziwy, każdy zaś człowiek kłamcą" (Rz 3,4).

## 2. 3.

### ***Data narodzenia Pana Jezusa***

Od wielu lat toczy się spór na temat daty narodzenia Jezusa. Przez trzy pierwsze wieki Ojcowie Kościoła milczeli na ten temat, a przed piątym wiekiem nie było zgodnej opinii kiedy należałoby obchodzić: święto narodzenia Pańskiego. Era chrześcijańska, która rzekomo liczy się od narodzenia Jezusa jest też zwana erą dionizyjską, ponieważ na zlecenie papieża Jana I na przełomie lat

525-526 ustalił ją w Rzymie mnich scytyjski Dionizy Mały (497-527). Był on ściśle związanym z papieżem, zbieraczem i komentatorem greckich i łacińskich kanonów synodalnych oraz papieskich dekretaliów. Dionizy podał, że Jezus urodził się w 753 roku od założenia Rzymu -(UC), tak że następny rok rozpoczynający się według rachuby Rzymian 1 stycznia 754, nazwano pierwszym rokiem ery chrześcijańskiej. Stopniowo, szczególnie na Zachodzie, ta nowa rachuba czasu usunęła wszystkie inne, a dopiero w XVI wieku została powszechnie zaakceptowana. Warto dodać, że w Grecji rozpoczynano rok od połowy lipca, licząc czas według Olimpiad, począwszy od pierwszej, która według miarodajnych zapisów odbyła się w lipcu 776 roku p.n.e. W Syrii początek roku liczono od października 312 r. p.n.e. na podstawie ery Seleucydów. Natomiast Żydzi mieli rok świecki, który rozpoczynali 1 Tishri (wrzesień-październik) (3 Mj,16,29,34) oraz rok religijny od 1 Nisan (marzec-kwiecień) (2 Mj 12,2). Wielu egzegetów, opierając się na zapiskach Józefa Flawiusza o czasokresach panowania i okolicznościach towarzyszących śmierci Heroda Wielkiego - (który wymordował niemowlęta w Betlejemie- Mt 2, 14-16) twierdzi, że Jezus faktycznie urodził się w 6 roku p.n.e. Rozpatrzmy ten problem od tej strony. Flawiusz podaje, że Herod "objął władzę królewską w czasie sto osiemdziesiątej czwartej Olimpiady". Ponieważ Olimpiady odbywały się co cztery lata, a pierwsza rozpoczęła się 1 lipca 776 roku p.n.e. zatem sto osiemdziesiąta czwarta wypadłaby w lipcu 40 r p.n.e. Herod zmarł na kilka dni przed świętem Paschy "piątego dnia po zgładzeniu syna Antypatra, sprawując rządy trzydzieści cztery lata po zamordowaniu Antygeny i trzydzieści siedem lat od chwili, gdy Rzymianie mianowali go królem".

Flawiusz nie podaje dokładnej daty kiedy Herod „osiągnął” władzę królewską. Ze względu na to, że Herod zimą podróżował do Rzymu, nominacja jego musiała mieć miejsce na przełomie lat 39-40 p.n.e. Zmarł on na wiosnę i stąd też należałoby liczyć wstecz owe 37 lat jego panowania. Jeszcze mniej dokładnym okazał się Flawiusz w zapisie dotyczącym wieku Heroda oraz okoliczności towarzyszących jego śmierci. Opisując główne

wydarzenia poprzedzające jego śmierć, wspomina o poście oraz o zaćmieniu księżyca. Nie określa jednak bliżej czasu i rodzaju postu, ani czasu i stopnia zaćmienia księżyca. Oto jego relacja: "Herod nie wierząc w swoje wyzdrowienie (miał już blisko 70 lat) ... Matiasa, który był sprawcą buntu (...) rozkazał żywcem spalić. Tej nocy było zaćmienie księżyca". E. Dąbrowski podaje, że w latach 748-753 -(UC) było jedenaście zaćmień księżyca lecz według niego tylko dwa należy brać pod uwagę to jest 15 września roku piątego i 12 marca czwartego roku p.n.e. Rzekomo za dniem 12 marca przemawia wzmianka Józefa o zbliżającym się święcie Paschy (11 kwietnia) roku czwartego czyli 750 roku (UC). W czwartym roku p.n.e. i w pierwszym ne. było tylko po jednym i to częściowym zaćmieniu księżyca. Natomiast drugiego roku p.n.e. w którym faktycznie urodził się Jezus było aż cztery, w tym trzy całkowite zaćmienia księżyca. Na tej zasadzie trudno jest ustalić prawdziwą datę narodzenia Jezusa. W oparciu o zapisy Flawiusza jest także trudno obliczyć długość życia Heroda. Podaje on, że Herod stał się zarządcą Galilei choć jeszcze na on czas był całkiem młody, gdyż liczył zaledwie piętnaście lat. Gdyby do 15 lat dodać 37 lat jego panowania jako króla, otrzymalibyśmy 52 lata. Lecz Herod przed objęciem władzy królewskiej przez bliżej nieokreślony czas pełnił funkcję tetrarchy Galilei. W oparciu o te zapisy trudno więc ustalić wiek Heroda w chwili zgonu, chociaż Flawiusz pisze, że miał "blisko 70 lat". Biorąc pod uwagę, że przy innych okazjach podaje on różne daty w sposób nieściśły, nie możemy na nim w pełni polegać. Następną trudność istnieje przy ustaleniu czasu panowania Heroda po narodzeniu Jezusa. Przypuszczalnie żył on dwa lata, ponieważ w takim wieku rozkazał wymordować dzieci w Betlejemie. Do śmierci Heroda Jezus z rodziną znajdował się w Egipcie (Mt 2, 19-23).

Bardziej zbliżony czas narodzenia Jezusa można obliczyć posiłkując się spisem ludności jaki przeprowadzono za Kwiryniusza -(Łk 2, 1-2). Wielu sceptyków podważało wiarygodność Biblii twierdząc, że Kwiryniusz był wielkorządcą Syrii dopiero w latach 6-9 ne. Jednakże badania dr. Zumpta doprowadziły do odkrycia, że Kwiryniusz pełnił ten urząd



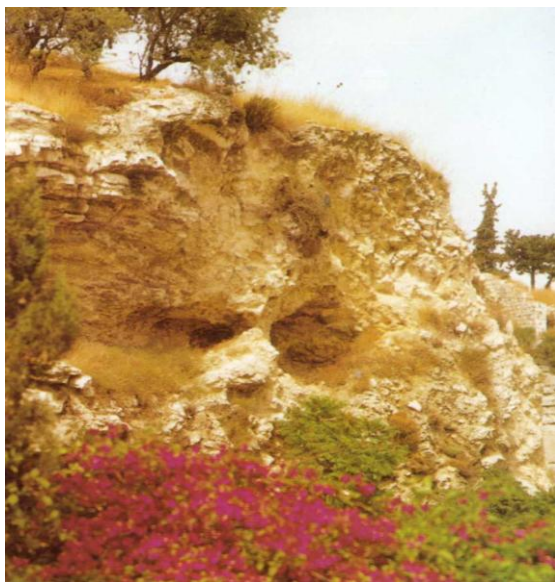
dwukrotnie. Pierwszy okres jego urzędowania miał miejsce w latach 3-1 p.n.e., co potwierdziła znaleziona moneta z tego czasu. O dwukrotnym urzędowaniu Kwiryniusza mówi inskrypcja odnaleziona w Trivoli, która przechowywana jest w Muzeum Laterańskim. Również Tacyt to potwierdza (Ann 3,48). widzimy więc, że w żaden sposób spis ludności nie mógł się odbyć w 6-9 r. ne., a jedynie w latach pierwszego urzędowania Kwiryniusza między trzecim, a pierwszym rokiem p.n.e., co w pełni potwierdza datę narodzenia Jezusa na drugi rok p.n.e. Ustalenie początku publicznej działalności Jana Chrzciciela "roku piętnastego panowania Tyberiusza" -(Łk 3, 1-3), dopomoże nam w uściśleniu daty narodzenia Jezusa. Historia podaje - a data ta jest pewna - że Tyberiusz wstąpił na tron po śmierci Augusta Cezara w roku 767 czyli 19 sierpnia roku 14 naszej ery. Daty tej nie należy mieszać z czasem adopcji Tyberiusza przez Cezara Augusta, która miała miejsce 27 czerwca (757 r.) czyli czwartego roku ne., a więc dziesięć lat przed -faktycznym objęciem tronu. Tyberiusz stopniowo zdobywał względy Cezara, który najpierw uczynił go trybunem - z podobną władzą jaką posiadali inni jego przyjaciele - a w końcu postawił go na czele senatu, ludu i wojska, czyniąc go pierwszym zastępcą, a tym samym pretendentem do tronu. Jak z powyższego wynika, Jan Chrzciciel rozpoczął misję w 29 r. ne. ( $14+15=29$ ). Opis Łukasza dotyczący Jana wiąże się ściśle z chrztem i początkiem misji Jezusa. Tak Jan, jak i Jezus mogli pełnić publiczną służbę dopiero po ukończeniu 30 roku życia -(4 Mj 4,3, Łk 3,21-23). Jan będąc starszym od Jezusa rozpoczął swą działalność około pół roku wcześniej czyli na wiosnę 29 r. ne. Jesienią, na początku miesiąca Tishri (wrzesień-październik) w czasie Dnia Pojednania Jom Kippur -(3 Mj 16) Jezus w akcie poświęcenia symbolizowanym przez chrzest wodny, oddał się Bogu na ofiarę jako "Baranek Boży dla zgładzenia grzechu świata" -(J 1,29). Jeżeli więc chrzest miał miejsce w jesieni 29 roku ne., to odejmując 30 lat dochodzimy do jesieni 2 roku p.n.e. jako daty narodzenia Jezusa.

Czas publicznej działalności Jezusa również służy do obliczenia właściwej daty jego narodzenia. Z relacji synoptyków uzupełnionej ewangelią Jana wynika, że publiczna misja Jezusa

trwała ponad trzy lata. Świadczą o tym choćby wymienione przez ap. Jana święta Paschy. Pierwsze święto jest wspomniane w ew. Jana 2,13,23, drugie „święto żydowskie” - Pascha w ew. Jana 5,1, trzecie miało miejsce po cudownym rozmnożeniu chleba (J 6,4), a czwarte - Ostatnia Wieczerza - Pascha, przypadała w dniu 14 Nisan czyli w czwartek wieczorem 3 kwietnia 33 roku. Pogląd o trzy i pół letniej działalności Jezusa podziela większość najpoważniejszych egzegetów biblijnych. Śmierć; Jezusa 14 Nisan 33 roku nastąpiła w piątek -(Mt 27,62, Mk 15,42, Łk 23,54, J 19,31). Zabijano, pieczono i spożywano figuralnego baranka na początku 14 Nisan i w tej samej dobie Baranek - Jezus został osądzony, zabity i pochowany. Żadna z tych czynności nie mogła być wykonana 15 Nisan czyli w pierwszym dniu najbardziej uroczystych, siedmiodniowych świąt żydowskich. Z danych historyczno-astronomicznych wynika, że w tym okresie, piątek 14 Nisan przypadał tylko dnia 7 kwietnia roku 30 oraz 3 kwietnia 33 r. n.e. Ta ostatnia data zgadza się z obliczeniami Łukasza i wszystkimi innymi oraz dowodzi, iż Jezus w chwili swej śmierci miał trzydzieści trzy i pół lat. Powyższe wywody znajdują swe pełne potwierdzenie w jedynym czasowym proroctwie (Dn 9,23-27) traktującym o trzy i pół letniej działalności "Mesjasza wodza". Nie dotyczy ono jednak narodzenia i życia Jezusa jako człowieka przed chrztem w Jordanie (Mt 3, 16; Dz 10,37-38). Gdy zdołamy ustalić początek, czas trwania i zakończenie działalności Mesjasza, to będziemy także w stanie wyliczyć czas narodzenia dzieciątka Jezus. Wspomniane w proroctwie u Daniela 70 tygodni mają charakter symboliczny. Podobnie jak w księdze Ezechiela 4,6 i w innych miejscach Biblii, dzień proroczy między innymi oznacza jeden rok. Zatem 70 tygodni pomnożone przez 7 dni «= 490 dni, a według zasady "dzień za rok daję tobie" wynoszą 490 lat liczący okres. W ostatnim siedmioletnim tygodniu łaski dla Izraela, Mesjasz miał pełnić swą misję, a w połowie tego tygodnia czyli po trzech i pół latach miał zostać zabity. Początek 70 tygodni należy liczyć od czasu gdy z rozkazu Artakserksesa wyszedł dekret - wykonany przez Nehemiasza - dotyczący zbudowania okalających Jerozolimę murów obronnych. Działo się to w latach 454-455 p.n.e. (Neh 2,3-8; 6,15; 7,1). Licząc od początku 454 roku (zbudowania murów), Mesjasz miał rozpocząć swą misję przy końcu 69-tego tygodnia czyli po 483

latach, to znaczy w jesieni 29 roku naszej ery. Po trzy i pół letniej działalności został on zabity 14 Nisan czyli 3 kwietnia 33 roku ne. Gdy od tej daty cofniemy się o trzydzieści trzy i pół lat życia Jezusa na ziemi, dojdziemy do miesiąca Tishri (wrzesień-październik) roku 2p.n.e., jako faktycznej daty jego narodzenia. Wszyscy, którzy utrzymują, że Jezus urodził się w 4 lub 6 roku p.n.e., a przy tym nie będąc w stanie umiejscowić jego śmierci w innym czasie jak w kwietniu 33 roku ne., nie mogą również w żaden sposób zharmonizować Biblii z faktami i udowodnić, że w chwili swej śmierci Jezus liczył 36 lub więcej lat.

#### GROB W OGRODZIE



Posiadłość anglikańska z końca XIX wieku, na północ od Bramy Damasceńskiej obejmuje obszerny ogród pełen kwiatów i drzew. Tutaj pokazuje się grób z czasów rzymskich, cysternę oraz skałę przypominającą kształtem czaszkę ludzką. Grób w zacisznym ogrodzie jest czczony przez wielu protestantów jako grób Chrystusa; odpowiada oczekiwaniom prostej pobożności i znajduje się poza murami miasta. Jego odkrywca, Charles Gordon nie potrafił pogodzić się z faktem, że tradycyjny Grób Chrystusa był w murach miasta. Dzięki swoistemu mistycyzmowi i wyobraźni odkrył, jak sądził, prawdziwy grób i miejsce czaszki (1883 r.).



Emek ha Shalom w kwietniu 1993 roku,  
Herman Bezner, w rozmowie z siostrą ze Świtu i Dudzińską z Poznania,  
z lewej Nastka z Białogardu, rodem z Obszy-, fotografował Julian.

### III

#### 3.1 „Mordy rytualne” - Sprawa Bejlisa

12 marca 1911 roku zamordowano w Kijowie chłopca, Andrzeja Juszczyńskiego. O dokonanie zbrodni posądzono rzeźnika, Mendla Bejlisa. Przeprowadzono szczegółowe śledztwo i wytoczono proces, słynny "Proces Bejlisa", który zakończył się 28 października 1913 r. W ostatnim dniu procesu postawiono sędziom przysięgłym następujące dwa pytania:

1. „Czy dowiedzione jest, że 12 marca 1911 roku w Kijowie - na Łukjanownówce, na ulicy Wierchno-Jurkowskiej, w jednym z lokali cegielni, należącej do żydowskiego chirurgicznego szpitala i znajdującej się pod zarządem kupca Marka, syna Jonasza Zajcewa -- trzynastoletniemu chłopczykowi Andrzejowi Juszczyńskiemu, przy zakneblowanych ustach, były zadane narzędziem kłującym, w okolicach ciemienia, skroni i potylicy, a także na szyi, rany, polegające na przecięciu weny mózgowej, arterii, lewej skroni, wen szyjnych, co wywołało obfite krwawienie, a po tym, kiedy z Juszczyńskiego wyciekła krew w ilości do pięciu szklanek, zadane mu zostały znów takim narzędziem rany w tułów, polegające na poranieniu płuc, wątroby, prawej nerki, serca, w którego okolicy były skierowane ostatnie uderzenia, - które to rany w ogólnej liczbie czterdziestu siedmiu, spowodowały u Juszczyńskiego męczeńskie cierpienia, pociągnęły za sobą prawie całkowite wykrwawienie ciała i śmierć”.

2. W drugim pytaniu sąd zapytuje przysięgłych, czy Mendel Bejlis winien jest powyższej zbrodni. Po godzinnej naradzie sędziowie przysięgli dali następującą odpowiedź: „Na pierwsze pytanie - „tak, dowiedzione”. Na drugie pytanie: „nie, nie winien”.

Proces Bejlisa poruszył cały świat i wzbudził zainteresowanie wszystkich. Na eksperta Ministerstwo Sprawiedliwości powołało wybitnego znawcę Talmudu i sprawy żydowskiej, ks. Pranajtisa. „gdyż wśród duchowieństwa prawosławnego nie było tak świątłych i tak dzielnych oraz odważnych ludzi”.

## 2. 2.

### *Ekspertyza księdza Pranajtisa*

„Po półrocznych badaniach ks. Pranajtis, jako rzeczoznawca, wydał ekspertyzę, którą dołączono do akt sprawy. Poniżej zamieszczamy jej polskie tłumaczenie”:

„Dnia 24 marca w Trydencie, miało miejsce męczeństwo św. Symeona, chłopca okrutnie przez Żydów zamordowanego, który później zasłynął licznymi cudami, (s. 44) "Występując przeciwko takim dowodom, jakimi są wyroki sądowe, obrońcy Żydów, którzy bronią ich przed oskarżeniami o mord rytualny, twierdzą, iż wyroki te niczego nie dowodzą, gdyż są wydawane przez sąd, podczas którego stosowano tortury. Zapominają oni, że historia zna cały szereg wyroków sądowych (wszystkie skazujące wyroki w podobnych sprawach w XIX wieku), gdzie tortur nie było i gdzie mordercy byli z uporem skazywani przez sędziów przysięgłych, nawet po kasacji tych wyroków, przy czym podczas przewodu sądowego w tych sprawach z •fotograficzną prawie dokładnością, ustalano charakterystyczne dla takich procesów szczegóły, notowane, jako stwierdzone, w procesach z poprzednich stuleci. Gdybyśmy się godzili z tymi, którzy przeczą istnieniu mordów rytualnych u Żydów, stwierdzalibyśmy tym samym niesumiennosc wszystkich sędziów, rozważających w ciągu wielu wieków, aż do dzisiejszego czasu, podobne procesy i ogłaszających wyroki, skazujące oskarżonych; musielibyśmy uznać zupełną bezpodstawność takich wyroków, nie zważając na to, że w niektórych sprawach, jak to widać z wymienionych poprzednio danych historycznych, Żydzi byli przychwyleni na miejscu zbrodni, czyli musielibyśmy zaprzeczyć oczywistości, musielibyśmy nie wierzyć całemu szeregowi świadectw historyków wszystkich narodów europejskich, wśród których żyli Żydzi, bezpodstawnie nazwać: kłamstwem rewelacje przechrztów, wreszcie odrzucić fakty wykrywania pokłutych, wykrwawionych, z oznakami obrzezania trupów. Należałoby uznać, że wszystkie zarejestrowane przez historię wypadki zabójstw rytualnych są prowokacją, systematycznie przeprowadzaną w ciągu szeregu stuleci, że dziejopisowie wszystkich krajów, jak gdyby w porozumieniu, pisali o zupełnie analogicznych okolicznościach, towarzyszących zabójstwom, wzorując się na drugim nawet w najdrobniejszych szczegółach; że wszystkie zeznania świadków naocznych, nawet analfabetów, były przez nich wymyślone, z podziwu godnym zrozumieniem szczegółów

zbrodni. Z wyżej przytoczonych cytatach, ze źródeł religii żydowskiej, dochodzę do następujących, na tych cytatach opartych, założeń:

1. że żydowskie prawo religijne nie tylko nie zakazuje zabijać chrześcijan, ale pozwala, zachęca i nakazuje te zabójstwa, zatem z punktu widzenia tego prawa nie ma przeszkód do popełniania przez Żydów mordów chrześcijan,

2. że żydowskie prawo religijne nadaje krwi w ogóle, a ludzkiej w szczególności, olbrzymie znaczenie symboliczne, magiczne i lekarskie,

3. że dopuszcza ono używanie tej krwi nawet w pożywieniu.

4. że w wyżej przytoczonych cytatach zawarte są dane, wskazujące na możliwość zastąpienia krwawych ofiar, istniejących przed zburzeniem świątyni Jerozolimskiej w 70 r. po Nar. Chrystusa, przez mordowanie nie żydów, zaś po zburzeniu świątyni - w szczególności chrześcijan.

Opierając się na tych założeniach i mając na widoku dowiedzione historyczne fakty rytualnych mordów chrześcijan przez Żydów, dochodzę do wniosku:

1. że morderstwa rytualne chrześcijan przez Żydów nie są wymysłem, a rzeczywistością,

2. że te mordy rytualne są rezultatem zdziczenia, to jest doprowadzenia wniosków z całej żydowskiej nauki religijnej i jej różnych interpretacji do krańcowych i zwyrodniałych granic,

3. że dopóki nie będzie dowiedziona rzecz przeciwna, zabójstwo Andrzeja Juszczyńskiego w Kijowie - według swego charakteru, okoliczności, pozornej bezcelowości, sposobu zadania uszkodzeń, narzędzia zbrodni, charakteru i wielokrotności uszkodzeń, mających charakter znęcania się i męczarni, rozmieszczenie tych uszkodzeń na ciele ofiary, wykrwawienie ofiary — brak niemal całej krwi wyciekłej ze zwłok, tak na ubraniu, jak i na miejscu znalezienia zwłok Juszczyńskiego - czasu popełnienia mordu (przed Żydowską paschą) posiada wszystkie wyróżniające się i charakterystyczne cechy typowego mordu rytualnego"<sup>90</sup>

---

<sup>90</sup> (Ks. Justyn B. Pranajtis *"Chrześcijanin w Talmudzie"*, Instytut Wydawniczy "Pro Fide" . Warszawa 1937)

<xl) Cudzyśłów w oryginale wystawiono prawdopodobnie dlatego, że w owym czasie Lorenzo Ganganelli kardynałem jeszcze nie był. Było to bowiem w r. 1751, gdy L. Ganganelli, jako Radca Kurii, na skutek zabiegów Syndyka Generalnego Żydów polskich, Jakuba Jeleka, rozpatrywał z polecenia papieża Benedykta XIV, sprawę procesów o

### 3. 3.

#### **List rosyjskiego ministra - rezydenta przy Watykanie, Nielidowa,**

do ministra spraw zagranicznych Sergiusza Dymitrowicza Sazonownowa pisany z Rzymu i datowany 5/18 listopada 1913 roku, w tłumaczeniu:

„Do niedawno zakończonej w Kijowie głośnej "sprawy Bejlisa" wplątano również Kurię Rzymską., Wasza Ekscelencja zwróciła już zapewne uwagę na obszerny list, opublikowany w prasie, z jakim zwrócił się do Kardynała Sekretarza Stanu — wybitny Żyd angielski lord Rotszyld, prosząc o potwierdzenie faktu, jakoby Rzymscy Papieże zawsze odrzucali istnienie mordów rytualnych, co wynika z załączonych do pisma wypisów z dwu dokumentów, których istnienie podobno zakwestionował ekspert procesu kijowskiego, ks. Pranajtis.

W bardzo krótkiej odpowiedzi kardynał Merry del Val ograniczył się do stwierdzenia zgodności dołączonych do listu kopii ze znajdującymi się w Watykanie oryginałami, oraz wyrażeniem nadziei, że jego oświadczenie „posłuży celowi, do którego lord Rotszyld dąży”.

Kopia tej pisemnej odpowiedzi została przedstawiona Cesarskiej Misji przez jednego z tutejszych bankierów - Żydów, z prośbą o poświadczenie na niej niewątpliwie własnoręcznego podpisu Kardynała Sekretarza Stanu. Zgodziłem się na tę prośbę dopiero wówczas, gdy na dostarczonym mi odpisie napisano słowo Duplicata. Kopia ta miała być potem wysłana do Kijowa, ale oczywiście żadnego znaczenia mieć by nie mogła, gdyż mogła dojść do Kijowa dopiero po wyroku w sprawie Bejlisa.

Lecz okoliczność ta pozwoliła mi przeprowadzić na ten temat rozmowę z Sekretarzem Stanu.

Kardynał podkreślił, że w swej odpowiedzi danej lordowi Rotszyldowi, ograniczył się do czysto zewnętrznej strony zagadnienia, potwierdzając zgodność przedstawionych mu kopii, bynajmniej jednak nie mając zamiaru wypowiadać się w meritum pytania, postawionego

---

mordy rytualne w Polsce i sporządził swój memoriał. Kopie tego właśnie memoriału przedstawił bankier żydowski Rotszyld, kardynałowi Merry del Val, inny zaś bankier - Żyd, zabiegał we Włoszech, u rosyjskiego rezydenta przy Watykanie o potwierdzenie kopii listu kardynała. x2) Orzeczenie to wydobyl z Rzymu Jakob Jelek i przywiózł je do Nuncjatury w Polsce.



przez Rotszylda. Pod tym względem - mówił kardynał - w prasie, przy omawianiu wymienionych dokumentów, dopuszczano się jawnego naciągania. Inna rzecz zakazywać, aby na Żydów, bez dostatecznych dowodów, nie było rzucane oskarżenie o mord rytualny - a inna rzecz - zaprzeczać temu, iż przez Żydów kiedykolwiek byli zabijani i nawet zamęczani chrześcijanie. Ostatniemu - Kościół w żaden sposób zaprzeczyć nie może. A co się tyczy, jakoby autorytatywnego zdania "kardynała". Ganganelli późniejszego papieża Klemensa XIV, to jest ono jedynie prywatnym zdaniem Ojca Ganganelli, który wtedy jeszcze nie był nawet kardynałem, przedstawione przez niego pod rozważę współtowarzyszów w godności "consulteurs du tribunal du Saint Office". Dokument ten bynajmniej nie był przeznaczony do ogólnej wiadomości i winien był pozostać w aktach wymienionej instytucji. Lecz w czasie rozruchów w r. 1848 część archiwów Świętego Oficjum została rozgrabiona; a możliwe także, że kopia tego raportu Ganganellogo mogła zostać w aktach byłej Nuncjatury w Polsce.

Taką tylko drogą dokument ten mógł trafić pod prasę drukarską w Dublinie i dojść do wiadomości lorda Rotszylda. Powyższe wyjaśnienia Kardynała Merry del Val mają dziś znaczenie tylko czysto informacyjne, świadczą jednakże o gotowości Kurii wyświadczenia przy okazji grzeczności nawet żydostwu, o ile przy tym można obejść "istotę" zagadnień wyznaniowych. Z powodu tegoż kijowskiego procesu jeden z akredytowanych przy Watykanie Posłów zapewniał mnie, jakoby kardynał Ferrata (jeden z przypuszczalnych papabili) wyraził mu swe przekonanie o rzeczywistym istnieniu mordów rytualnych dokonywanych przez Żydów i wskazał mu na bardzo poważne badania w tej kwestii. - Proszę przyjąć; zapewnienie (...) **Nielidow**

### 3. 4.

#### ***Dokument Norymberski***

19 maja 1943, Komenda Polowa. - Himmler do szefa Głównego Urzędu Bezpieczeństwa Rzeszy, Kaltenbrunera

w sprawie zorganizowania nowej propagandowej kampanii antyżydowskiej przy pomocy procesów o rzekome mordy rytualne. I. Rozkaz Himmlera dotyczący zorganizowania procesów na tle rzekomych mordów rytualnych był zapoczątkowaniem nowej propagandowej kampanii antyżydowskiej, która winna była ułatwić władzom hitlerowskim przeprowadzenie masowych deportacji ludności żydowskiej z okupowanych krajów wschodniej i południowej Europy. Tajne!

Drogi Kaltenbrunerze!

Zamówiłem większą ilość egzemplarzy książki "Żydowskie mordy rytualne" i kazałem rozesłać je aż do standartenfuhrerów. Przesyłam Panu kilkaset sztuk, aby Pan je rozdzielił wśród swoich jednostek operacyjnych, a przede wszystkim wśród ludzi, którzy mają do czynienia z kwestią żydowską. W związku z tą książką zalecam Ci co następuje:

1. Należy natychmiast i wszędzie wdrożyć śledztwa w sprawie rytualnych mordów dokonywanych przez Żydów, o ile nie zostali oni jeszcze ewakuowani, wypadki tego rodzaju należy wydobyć i mnie przedłożyć. Potem musimy zrobić kilka procesów tego rodzaju procesów

2. Cały problem mordów rytualnych powinien zostać podchwycony przez rzeczoznawców w krajach: Rumunii, Węgrzech i Bułgarii. Uważam, że należy potem te wypadki mordów rytualnych podać w naszej prasie, aby w ten sposób łatwiej wydostać Żydów z tych krajów. Sprawy te mogą być oczywiście załatwione tylko w porozumieniu z Ministerstwem Spraw Zagranicznych.

3. Niech się Pan zastanowi, czy nie moglibyśmy, współpracując z Ministerstwem Spraw Zagranicznych, uruchomić; wyłącznie antysemitkiej nielegalnej stacji nadawczej dla Anglii i Ameryki. Należałoby ją zaopatrywać w materiał, którym - jak to robił "Sturmer" w czasach walki - obsługiwano by Anglików i Amerykanów. Uważam, że sensacyjne ujęcie byłoby tu rzeczą wprost ważną. Proszę porozumieć się z gruppenfuhrerem SS dr Martinem w sprawie pozyskania tego lub innego współpracownika "Sturmera".

Prócz tego należy natychmiast postawić ludzi, którzy by śledzili i kontrolowali w Anglii wiadomości sądowe i komunikaty policyjne o zaginięciu dziecka, abyśmy potem mogli podawać przez nasze stacje nadawcze odpowiednie wzmianki o tym, że w miejscowości XY zaginęło dziecko i że rozchodzi się tu prawdopodobnie o żydowski mord rytualny. Ogółem biorąc wydaje mi się, że moglibyśmy ogromnie zaktywizować antysemityzm na świecie przy pomocy wielkiej propagandy antysemitkiej w języku angielskim, może nawet rosyjskim, opartej o bardzo silną propagandę mordów rytualnych.

Proszę, aby Pan omówił te sprawy ze swymi współpracownikami i rozpoczął już pewne przygotowania, a potem przedstawił mi propozycje".

**H. Himmler**

### 3.5

#### ***Protokoły Mędrców Syjonu***

Protokoły są falsyfikatami - zostało to udowodnione na kilku procesach sądowych i nie ma co do tego wątpliwości.

Prof. Janusz Tazbir na ich temat pisze: <sup>91</sup>220

„Od początków XIX stulecia w propagandzie skierowanej przeciwko masonom nasilają się stopniowo akcenty antysemityczne. Już w 1811 roku pojawia się pogląd, że wszyscy Żydzi są wolnomularzami, „wolnomularstwo zaś jest ich orężem w dziele podboju przez nich świata (...) Tak po raz pierwszy pojawił I wątek «żydomasonerii». Sprzężony z koncepcją historii kierowanej z podziemia stał się wkrótce niezawodnym orężem ideologicznym i propagandowym ruchów wstecznych XIX i XX w. Wiele cech przypisywanych najpierw jezuitom, i następnie wolnomularstwu zaczyna być stopniowo przenoszone na demoniczną konspirację światowego żydostwa. Miał nim kierować, i to w skali światowej, wszechpotężny Sanhedryn. Już w przekładzie dzieła Barruela czytamy o „filozofskim sanhedrynie”, a ksiądz Michał Dłuski (1817) przedstawiał wolnomularstwo jako dalszy ciąg tajnych stowarzyszeń związanych przez Żydów na wygnaniu w Babilonii. W 1868 roku ukazuje się *Biarritz*, powieść Hermanna Godsche, który pod pseudonimem Sir John Reteliffe pisywał sensacyjne utwory, cieszące się dużą poczytnością. W *Biarritz* autor przedstawiał zbrania, jakie Sanhedryn miał odbywać co sto lat na cmentarzu w Pradze. Wówczas to informowano jego członków o postępach osiągniętych w walce o opanowanie świata.

Skoro było tajne kierownictwo, musiały też istnieć instrukcje pouczające wyznawców judaizmu, w jaki sposób mają zbudować światowe imperium Sanhedrynu. Pojawiły się one z początkiem XX stulecia w postaci słynnych później *Protokołów Mędrców Syjonu*, opartych rzekomo na wykładach wygłoszonych podczas I Kongresu Syjonistycznego w Bazylei (1897). Ogłoszone w petersburskim czasopiśmie „Znamia” (1908), w dwa lata później ukazały się w postaci oddzielnej książki. Data ta nieprzypadkowo zbiegła się z rozwojem rewolucji w 1905 roku. *Protokoły* zostały bowiem sporządzone około 1898 roku na polecenie carskiej policji, która za ich pomocą chciała

---

<sup>91</sup> Janusz Tazbir *Od Haura do Isaury Warszawa 1989 s. 221-223*

zwalczać ruch rewolucyjny. Z falsyfikatu wynikało, że twórcami wszystkich przewrotów społecznych są Żydzi, spodziewający się w ten sposób zawładnąć światem.

Autorem *Protokołów* miał być niejaki M. Gołowiński, parający się literaturą; ustalono, iż stanowią one komplikację, na którą złożyła się z jednej strony wspomniana już powieść Reteliffe'a a z drugiej zaś *Dialogue aux enfers entre Machjavel et Montesquieu* (1864), którego autorem był francuski publicysta Maurice Joly (został on wznowiony w 1968 roku). Ów *Dialog* był wymierzony w system rządów Napoleona III, pamflet, który autor *Protokołów* zaadaptował do celów antysemitycznej propagandy. Pomimo że już w 1921 roku dziennikarz angielski Philip Graves ustalił prawdziwe źródło *Protokołów*, były one nadal wydawane, zwłaszcza w Niemczech. Posługiwała się nimi przede wszystkim propaganda hitlerowska (gorliwymi użytkownikami tego dziełka byli między innymi Adolf Hitler i Alfred Rosenberg). Można powiedzieć, iż rewolucja 1917 roku odegrała w sukcesie wydawniczym *Protokołów* podobną rolę, co wydarzenia francuskie lat 1789 – 1794 w powodzeniu późniejszej propagandy antymasońskiej.

Forma *Protokołów mędrców Syjonu* oraz zawarta w nich wizja groźnej i potężnej organizacji, dążącej przy użyciu wszystkich środków do zawładnięcia światem, skłania niewątpliwie niektórych badaczy francuskich (M. Olender, L. **Poliakow**, H. Rollin) do snucia analogii z *Poufnymi radami jezuitów*. Mógł je czytać wspomniany już Joly; warto też przypomnieć, że jeszcze w 1939 roku ukazała się we Francji tania edycja *Monita secreta*, w której wydawcy zapewniali czytelnika, iż ma do czynienia z tekstem oryginalnym, znalezionym w archiwach zakonu po jego kasacie. Pewnej pikanterii dodaje temu fakt rozpowszechniania pamfletu Jawrowskiego (jak go nazywają niektórzy francuscy historycy) przez Wielki Wschód Francji, a więc tę samą masonerię, która tylekroć musiała odpierać ataki oparte na sfabrykowanych dokumentach.

Z kolei „Osservatore Romano” z 4 marca 1938 w tym samym artykule kwestionował autentyczność *Monita secreta* i *Protokołów mędrców Syjonu*. Zdaniem pisma *Protokoły stanowią siostrę” Poufnych rad*, a wiara w oba te utwory źle świadczy o inteligencji i krytycyzmie czytelników. Przy okazji

„Osservatore Romano” potępiał antysemityzm. Nie wspominał natomiast o Zahorowskim; jego utwór zyskał więc europejską sławę, jako dzieło bezimienne. Niektórzy przeciwnicy zakonu nie starali się ustalić osoby autora, gdyż byli nadal przekonani, że mają do czynienia z

autentykiem (jeszcze cytowany już przez nas Michniewicz przypisuje to dziełko generałowi Akwawiwie).

Podobnie jak w XX wieku w masonerii i intrygach mędrców upatrywano źródła rozbiorów Polski, tak o wiek wcześniej niektórzy wiązali jej upadek z działalnością jezuitów. „Nie znam żadnego, najmizerniejszego nawet kompendium dziejów Polski, gdzie by nie wskazywano na jezuitów jako na szkodliwej ojczyźnie naszej zakon” — stwierdzał w 1874 roku z ubolewaniem Stanisław Załęski S.I.' Istotnie, zwłaszcza w okresie między Powstaniem Listopadowym a Styczniowym w wielu pracach historycznych o zacięciu publicystycznym występuje swoista obsesja antyjezuicka. Zakonowi temu zarówno krajowi (A. Krzyżanowski, J. Moraczewski), jak i emigracyjni badacze m, przypisują ujemny wpływ, który członkowie Towarzystwa mieli wywierać na niemal wszystkie dziedziny życia. W parze z tą tezą szło przekonanie o ich wszechpotędze i wszechobecności, jeśli nie na samej scenie dziejów, to za jej kulisami. Zawziętości, z jaką w krajach protestanckich i prawosławnych, i to już od XVI wieku poczynając, piętnowano „machinacje jezuitów”, odpowiadały po stronie katolickiej ostrzeżenia przed knowaniami wolnomularstwa. Księża nie szczędzili ich nawet swym niedzielnym słuchaczom po wiejskich parafiach, choć loże ograniczały swoją działalność do elity intelektualnej. To zapewne z ambony służąca Ludwiczka (z Nocy i dni) usłyszała, iż byli tacy panowie, co się „między sobą mularzami poprzeczywali i ziemię chcieli nadawać, ale ludziom strach było takich słuchać, bo oni się z diabłami zmagali”. W Polsce międzywojennej natomiast pojawiły się pracowite panienki, pilnie wkuwające z kajetów „wszechświatowe uchwały mędrców syjońskich celem zniszczenia chrześcijaństwa-

W sierpniu 1921 r. na łamach „Times”, a później w broszurze pod nazwą *"The Truth about the Protocols, a Literary Forgery"*, korespondent z Konstantynopola udowodnił, że "Protokoły" ... "są niemal dosłownie przepisane z broszury pt. *"Dialogue aux; 8..."*\*, która początkowo anonimowo (1864), a później (1868) pod nazwiskiem M. Joly ukazała się w Brukseli. Była ona wymierzona nie przeciw Żydom, lecz przeciwko Napoleonowi. Ukazała się 33 lata przed rzekomymi obradami "mędrców".

Protokoły te opisują tajne narady "mędrców żydowskich" w Bazylei w jesieni 1897 r. Według niemieckiej wersji z 1919 r. ujawnienie treści "Protokołów" miało miejsce w następujących okolicznościach:

"Pewien Żyd, zaufany masonów, otrzymał polecenie dostarczenia do Frankfurtu tych niebezpiecznych protokołów. W czasie jego noclegu w

małym niemieckim miasteczku agent rządu rosyjskiego wykradł mu protokoły i w ciągu nocy sporządzono odpis z francuskiego oryginału (...) Następnie dostały się one w ręce Rosjan: Vilusa i Butnego.

W roku 1905 ukazała się w Rosji książka pod sensacyjnym tytułem; "Wielkie w małym i Antychryst jako bliska możliwość polityczna". Jej autorem był urzędnik kancelarii synodalnej w Moskwie, Sergiusz Vilus. Następne wydanie ukazało się pod tytułem; "Oskarżenia przeciw wrogom rodzaju ludzkiego" (1907). Wydawcą był S. Butny. Protokoły stanowią załącznik do tej publikacji.

Cały ten paszkwil sfabrykowano w klimacie osławionej "czarnej sotni". Od roku 1881 carat w obawie przed prądami wolnościowymi rozładowywał nienawiść; obywateli za pomocą antyżydowskich pogromów. Ukazała się lawina zarządzeń wyjątkowych. Od 1902 r. z inspiracji ministra spraw wewnętrznych, szefa policji Plechwe organizowano pogromy Żydów: Kiszyniew, Homel (1903), Równe (1904), Białystok -(1905), Żytomierz, Trojanów itp. (..)

Temu celowi miały służyć: "Protokoły mędrców Syjonu", jak również wymysły na temat mordów rytualnych.

Że sprawa "protokołów" nie zdezaktualizowała się, mogą świadczyć artykuły zamieszczone w prasie, które cytujemy:

W radzieckim tygodniku "Oganiok" ukazał się artykuł Władimira Nosenki i Siergieja Rogowa "*Ostrożnie:z prowokacją*", poświęcony jednej z największych policyjnych mistyfikacji carskiej Rosji, jaka były głośna także w Polsce. "Protokoły mędrców Syjonu", ostatnio kolportowane jeszcze w ubiegłym roku w jednym z warszawskich kościołów, a w Związku Radzieckim wykorzystuje je obecnie przez nieformalne stowarzyszenie "Pamięć". Fragmenty tej publikacji, wyjaśniają genezę i historię tego niesamowitego fałszerstwa:

„Co zawierają "protokoły"? Ich treść; nie jest wyszukana. Tajemniczy przywódca spisku, na nie wiadomo gdzie i kiedy odbywającej się radzie, informuje swoich współpracowników o szczegółowo opracowanym planie ustanowienia światowego rządu. Tekst podzielony jest na 24 protokoły, poświęcone różnym tematom. Już przy pierwszym zetknięciu się z tą broszurą rodzi się wrażenie koszmaru apokaliptycznych proporcji, którego potworna groteskowość rośnie ze strony na stronę. Z tekstu wynika, że podobno już od wielu wieków istnieje światowy spiszek, którego celem jest ustanowienie żydowskiego "superrządu". Sposoby osiągnięcia tego celu, sprowadzają się do inspirowania rewolucji, rozruchów, buntów, do rozniecania walki klasowej i demoralizacji ludności w wyniku jej rozpijania.

(...) Historia sfabrykowania "protokołów" jest zupełnie zawiślana. Wyjaśnienie tej historii w pełnym kształcie stało się możliwe dopiero po Rewolucji Październikowej. Wśród wydobytych ze schowków „Ochrany” tajnych archiwów znalazły się także dokumenty, które zdjęły zasłonę "tajemniczości" z pochodzenia "protokołów". Następnie, gdy w latach dwudziestych fałszerstwo to stało się orężem dążących do władzy w Niemczech nazistów, w Europie Zachodniej ludzie różnych przekonań politycznych, zjednoczeni wspólną niechęcią do faszyzmu, zaczęli gromadzić dosłownie okruchy dokumentów i -faktów, które w końcu pozwoliły odtworzyć historię powstania "protokołów" we wszystkich podstawowych szczegółach. Oto jak ona wygląda.

Po wstąpieniu na tron rosyjski w 1894 roku Mikołaja II, ultrakonserwatywna część kół dworskich obawiała się, że obdarzony słabą wolą car nie zdoła rządzić równie żelazną ręką, jak jego ojciec Aleksander III. Znając skłonności Mikołaja do mistyki, postanowiono w tych kołach zastraszyć go jakimś tajnym i powiązaniem z zagranicą spiskiem, z którym mają związek siły niemalże sataniczne. (...). Jeśli chodzi o wybór tych satanicznych sił w owym czasie zadanie to nie stanowiło szczególnego problemu. Judofobia dynastii Romanowych wyznaczyła od razu do tej roli Żydów. Najbardziej rozpowszechniony na carskim dworze pogląd sprowadzał się do tego, że Żydzi są wewnętrznymi wrogami, a ich związki z zagranicą oczywiste, ponieważ w wielu krajach istnieją gminy żydowskie. Spreparowane dowody powinny do końca przekonać Mikołaja o konieczności stosowania najsurowszych środków nie tylko przeciw ruchowi rewolucyjnemu, lecz także w ogóle przeciw liberalizmowi.

W 1895 roku w departamencie policji opracowany został pierwszy wariant dokumentów pod tytułem "Tajemnica żydostwa". Na potęgę głoszona była w nim idea złowieszczego przymierza Żydów i masonów, "wzniesającego falę rewolucyjną w Rosji". Jednak dzieło to odznaczało się takim prymitywizmem, że otoczenie cara uznało za przedwczesne pokazywanie go Mikołajowi. Do opracowania bardziej niezawodnego wariantu przystąpił szef zagranicznej ochrony w Paryżu P.I. Raczkowski.

Podstawą nowego wariantu dokumentów na temat "światowego spisku żydowskiego" stała się dawno zapomniana książka Maurice Joly "Dialog w piekle między Monteskiuszem a Machiavellim" (1864). Książka napisana była w formie ostrego pamfletu, skierowanego przeciwko Napoleonowi III, którego despotyczne zapędy autor doprowadził do groteski i przekazał w kształcie wypowiedzi Machiavellego, cynicznie pouczającego Monteskiusza w trakcie ich

rozmowy w świecie pozagrobowym o podstawach rządów tyrańskich. Przy porównaniu tekstów okazuje się, że autorzy "protokołów" dosłownie przepisywali całe strony z Maurice Joly, chociaż ten w ogóle nie wspominał o Żydach. Prawie bez zmian przejęta została struktura - 25 dialogów przekształcono w 24 protokoły. W dziewięciu protokołach zapożyczenia stanowią ponad połowę tekstu, a siódmy protokół został przepisany niemal w całości. Aż 1040 wierszy z 2560 zostało wykorzystanych bez żadnych zmian. Niekiedy kopista ślepo powtarzał błędy oryginału. Istniało także wiele innych zachodnich źródeł, które natchnęły autorów fałszerstwa. (...) W ten sposób "protokoły" okazują się nie tylko fałszerstwem, lecz także plagiatem, bezwstydnym naśladowaniem zachodnioeuropejskich źródeł. W celu rozniecania nastrojów pobudzających do pogromów policja carska nierzadko uciekała się do fabrykowania "własnymi siłami" przesiąkniętych judofobią dzieł w rodzaju "Księgi Kahału" J. Brafmana (1869) i "Talmudu i Żydów" I. Lutostańskiego (1879). wcześniejsza próba bezpośredniego zaznajomienia cara z podobnym fałszerstwem - "Tajemnicami żydostwa" - zakończyła się niepowodzeniem, to tym razem organizatorzy prowokacji postanowili działać w taki sposób, aby do świadomości Mikołaja nie zakradło się podejrzenie na temat udziału policji w "protokołach". Wiadomość o "Światowym spisku żydowsko - masońskim" mogła silnie oddziaływać: na cara tylko w takim wypadku, gdyby dotarła do niego za pośrednictwem jednego z tych jasnowidzów i "bożych ludzi", którym bezgranicznie wierzył. Dogodna sposobność: nadarzyła się w związku z jedną z intryg dworskich, kiedy z powodu zbliżenia się do cara francuskiego lekarza - szarlatana, "innowiercy" i w dodatku także masona, stały się ze sobą dwie partie dworskie. Owdowiała imperatorowa Maria Fiodorowna zaczęła szukać dla swego syna takiego spowiednika, przy pomocy którego mogłaby prowadzić walkę z „sataniczną cudzoziemską mentalnością”. Jej uwagę zwrócił S.A. Nilus.

Wędrując po rosyjskich monastyrach napisał on i wydał w 1901 roku książkę "Wielkie w małym i Antychryst jako bliska możliwość polityczna", w której barwnie opisał zesłaną na niego, w przeszłości ateistę, "boską iluminację". W 1902 roku książkę zauważyli niektórzy członkowie rodziny carskiej i ,aby wprowadzić Nilusa w kręgi dworskie, zorganizowali jego małżeństwo z jedną z Fraulein - J. Ozierową. Właściwy Nilusowi patologiczny antysemityzm przerodził się u niego w manię prześladowczą i stały lęk przed zwidującymi mu się wszędzie "mędrkami Syjonu". Jeszcze w 1902 roku poznał on w Petersburgu Raczkowskiego. Nilus nie ukrywał tego, że właśnie szef



zagranicznej agentury był "pierwszym odkrywcą" protokołów, które jakoby z ryzykiem dla siebie zdobył w Paryżu.

Organizatorzy całej prowokacji i związanej z "protokołami" przekazali ich tekst Nilusowi po to, aby wzbogacone drugie wydanie jego książki wywarło odpowiednie wrażenie na carze. Prawdopodobnie wprowadził on także swoje uzupełnienia, dotyczące szczególnie pochwały arystokracji ziemiańskiej, do której z pochodzenia należał. Książka Nilusa została wydrukowana w szczytowym momencie rewolucji 1905 roku w drukarni przy imperatorskiej rezydencji w Carskim Siole i zaznajomiono z nią Mikołaja II, który na marginesach pozostawił własnoręczne notatki tego rodzaju: "Nie można wątpić w autentyczność", „Jaka głębia myśli”.

W związku z tym powstaje pytanie: czy w autentyczność „protokołów” wierzył sam rząd carski? W 1909 roku premier P. A. Stołypin polecił przeprowadzić skrupulatne śledztwo dotyczące pochodzenia "protokołów" i drogi ich przeniknięcia do Rosji.

Rezultaty okazały się tak oszałamiające, że Stołypin był zmuszony przedstawić je carowi. Zaskoczony tym Mikołaj nakazał zachować wyniki śledztwa w tajemnicy i dopiero po rewolucji zostały one ujawnione w archiwach departamentu policji. Dokładnie znając okoliczności sfabrykowania "protokołów" i zdając sobie sprawę z absurdalności ich zawartości, władze carskie nadal zachęcały Związek Narodu Rosyjskiego do posługiwania się tym falsyfikatem w celu organizowania pogromów Żydów.

Pod wpływem "protokołów" Związek ten, w swym drugim programie umieścił następującą sentencję: "Jak wiadomo, i jak niejednokrotnie oświadczały sami Żydzi w swych manifestach i proklamacjach, przeżywany przez nas zamęt i w ogóle ruch rewolucyjny w Rosji z codziennymi zabójstwami dziesiątków wiernych obywateli i przysiędże, godnych sług cara i ojczyzny - wszystko to jest dziełem rąk niemal wyłącznie Żydów i dzieje się za żydowskie pieniądze". W nazistowskich Niemczech "protokoły" odegrały rolę "ideowego uzasadnienia" dla ostatecznego rozwiązania kwestii żydowskiej prowadzącego w praktyce do zagłady milionów ludzi. Hitlera zupełnie nie interesowała kwestia wiarygodności "protokołów". Potrzebny był mu mit XX wieku dla wskazania niezadowolonym masom "konkretnych winowajców" wszelkich nieszczęść, a więc Żydów i masonów. "Protokoły Mędrców Syjonu" były dla tego celu idealnym środkiem."

## **Czy w rozważaniach o antysemityzmie można pominąć "Protokoły Mędrców Syjonu"?<sup>92</sup>**

To swoista "biblia" antysemityzmu. Zostały napisane dla Ochrony cara Mikołaja II przez - jak wszystko na to wskazuje - przez Matwieja Wasiliewicza Gołowińskiego w 1903 roku. Jest to cykl 24 "relacji" z "obrad" tajnego konwentyklu żydowskiego debatującego nad opanowaniem świata i snującego na ten temat plany. Publikacja zyskała duże powodzenie w Rosji była też rozpowszechniana w innych krajach europejskich, m.in. Francji, Niemczech, Anglii. Dotarła do Stanów Zjednoczonych. Wszędzie wywoływała nastroje antyżydowskie, przechodzące w konkretne formy prześladowań. W Stanach domagano się m.in. oficjalnego śledztwa mającego wyjaśnić słuszność podnoszonych w "Protokołach" oskarżeń wobec Żydów. W jakimś sensie ta antysemicka histeria przyczyniła się do powołania w 1913 r. w Chicago, z inicjatywy prawnika Sigmunda Livingstona, Anti-Defamation League "dla powstrzymania zniesławiania Żydów oraz zapewnienia im i wszystkim obywatelom im podobnym sprawiedliwości i równego traktowania". Proces w 1935 roku wytoczony w Szwajcarii propagatorom "Protokołów" wykazał oczywiste fałszerstwo tej publikacji, a ich samych doprowadził do skazania. To jednak nie zakończyło bynajmniej ich "popularności".

### **Dlaczego?**

Operują one w sprawny, demagogiczny sposób opisem świata na zasadzie dychotomicznego podziału na "nas" i "ich", na "swoich" i "obcych", na "dobrych" i "złych" w ostatecznej konkluzji. Żydzi są oczywiście "źli" □. Ich celem ostatecznym opanowanie całego świata. Są zatem niejako "genetycznie" pozbawieni zdolności do lojalności wobec kraju, gdzie żyją, i jego społeczeństwa. Wszelkie kłopoty i zaburzenia funkcjonowania państwa i niedostatek pomyślności jego obywateli jest wynikiem knozań żydowskich. Im mniej jest to oczywiste i im mniej na to dowodów, tym bardziej świadczy to o inteligencji żydowskiego planu. W jego finale wszelka władza zostaje oddana Żydom przez nie-Żydów, którzy nawet jeszcze o to proszą. Ponieważ nie ma nigdzie na świecie państw i społeczeństw idealnych, a jednocześnie jest to naturalnym, historycznym dążeniem, występuje "ciekawość

---

<sup>92</sup> Portal „Erec Israel“ Z Abrahamem H. Foxmanem, dyrektorem Ligi Przeciw Zniesławianiu (ADL) w USA, rozmawia Waldemar Piasecki.

poznawcza" zamykająca się w pytaniu "Dlaczego?". "Protokoły" dają prostą odpowiedź "Bo... Żydzi!". Są oczywiście konsekwencje takiej odpowiedzi. Trzeba się jednoczyć i mobilizować do przezwyciężania tej przykrew sytuacji. Na początek formować rozmaite organizacje jednoczące "bojowników". Ponieważ nie można budować tylko na spójni negatywnej, trzeba ukazywać jednoczącą alternatywę organizującą ruch sprzeciwu... Teraz ja zapytam. Co może najlepiej spajać tych, co uważają Żydów za zło wcielone?

### **Religia?**

Tak. Zwłaszcza, gdy oskarża ona Żydów o bogobójstwo. Jest wizerunek wroga, jest on sam i jest "interpretacja" religijna ewentualnego działania "naprawczego". Autor "Protokołów" wstąpił, na przykład, do organizacji "Święte Bractwo", stawiającej sobie za cel likwidowanie wpływów żydowskich na bazie chrześcijaństwa oraz narodowej tradycji i kultury rosyjskiej. Można bez szczególnego trudu wymieniać nazwy podobnych organizacji dziś funkcjonujących. Choćby rosyjską "Pamięć". Takie instytucje i organizacje znane są także w Polsce, niektóre otwarcie odwołują się do Kościoła i jego autorytetu.

**Gwoli sprawiedliwości, trzeba zauważyć, że istnieje również nurt dialogu chrześcijańsko-żydowskiego czy polsko-żydowskiego...**

Oczywiście. Można powiedzieć, że jest to żywa obecność ducha dialogu Jana Pawła II. Roli tego dialogu nie sposób przecenić. Zmienia on rzeczywistość polsko-żydowską na lepsze. Nurt ten jednak nie ma w Polsce łatwego życia. Dla jego przeciwników często jest nie do zniesienia i radzi byłoby jego kompromitacji. Na przykład, przez "wykazywanie", że ci, którzy angażują się w dialog chrześcijańsko-żydowski to... jacyś agenci. Autorytet katolicki, który angażuje się w dialog z judaizmem nie może być samoistnie postrzegany jako normalny. Pożądane jest jakiś kontekst, drugie dno... Żydowskie pochodzenie, jakaś agenturalność etc.

**Benedykt XVI sprzyja judaizmowi i Żydom, bo jest Niemcem, któremu faszyzm "przetrafił" kręgosłup generalnie, a poza tym sam był w Hitlerjugend i Wehrmachcie czyli ma jeszcze swoje ekspicyjne motywy osobiste. Jakoś tak?**

Widzę, że znamy te same audycje Radia Maryja. To jest retoryka wyjęta z "Protokołów Mędrców Syjonu" w prosty sposób wyjaśniająca "tajemnicę" tego, co się dzieje wokół. Wszystkiemu winni Żydzi.



## IV

### 4. 1.

#### ZNACZENIE WYRAZÓW I TERMINÓW

**AMORAIM** - uczeni działający po ostatecznej redakcji MISZNY w początkach III wieku do około 500 roku, kiedy zakończono TALMUD Babiloński. Dziełem amoraitów jest GEMARA.

**ASZKENAZIM** - aszkenazyjczycy, od słowa Aszkenaz, jakim w średniowieczu nazywano Niemcy, określenie stosowane wobec Żydów środkowej i wschodniej Europy, których łączył wspólny język JIDYSZ. Obecnie termin ten zwykle odnosi się do Żydów europejskiego pochodzenia, kultury i tradycji, w odróżnieniu od Żydów z krajów orientalnych.

**BARAJTA**- aram. "coś, co znajduje się na zewnątrz", ogólnie nazwa nauk TANNAITÓW nie włączonych do MISZNY.

**BEIT KNESET**- synagoga, bożnica - najważniejsza instytucja religijna w życiu Żydów po zburzeniu świątyni stała się miejscem publicznych modłów i często centrum życia społecznego. Odprawia się w niej modły codzienne, w SZABAT i święta, a także z okazji innych uroczystości, jak śluby i rocznice.

**BEIT MIDRASZ** - "dom nauki", miejsce studiów Prawa, dyskusji nad problemami judaizmu, z własną biblioteką dzieł rabinicznych dostępną dla wszystkich. Uczęszczać mógł każdy bez względu na wiek, a nauczycielami, byli często wędrowni kaznodzieje zapraszani przez gminę.

**CADYK** (caddik) - "człowiek sprawiedliwy", charyzmatyczny przywódca religijny chasydyzmu, cieszący się najwyższym autorytetem wśród współwyznawców, którzy wierzyli w jego nadprzyrodzoną moc czynienia cudów. Uważano, że cadyk, dzięki swej mistycznej jedności z Bogiem, może pośredniczyć we wszystkich sprawach ludzkich. Z czasem rozwinął się szczególny kult cadyków, a funkcje ich odziedziczyli potomkowie.

**CHANUKA** - święto obchodzone przez 8 dni od 25-go miesiąca Kislew, na pamiątkę oczyszczenia Świątyni w 164 r. p.n.e. przez Judeę Machabeusza, po jej zbezczeszczeniu przez Antiocha IV Epifanesa. Ze świętem wiąże się zwyczaj zapalania świec przez 8 kolejnych dni w specjalnej ośmioramiennej lampie zw. CHANUKIJA lub menorat

chanuka. W czasie Chanuki zabroniony jest post i wygłaszanie mów pogrzebowych, gdyż jest to święto bardzo radosne.

**CHASYDYZM** - od słowa chasid - "pobożny", ruch mistyczo - religijny i społeczny, zapoczątkowany przez Izraela ben Eliezera (1700 - 1760) z Podola, zwanego też Baal Szem Tow. Chasydyzm przeciwstawiał się judaizmowi rabinicznemu, głosił radość życia poprzez ekstazę religijną, taniec i śpiew. Główny nacisk kładł na osobistą modlitwę, która miała służyć połączeniu się z Bogiem, a przez to wypełnieniu najważniejszego zadania człowieka. Rozwinął swój własny rytuał religijny, założył własne synagogi, lecz nigdy nie oderwał się od głównego nurtu judaizmu. Do II wojny światowej centrum chasydyzmu stanowiła Europa wschodnia, obecnie główne jego ośrodki znajdują się w Izraelu i w Stanach Zjednoczonych.

**CHEDER** - "pokój", dawna szkoła religijna, mieszcząca się na ogół w domu nauczyciela zwanego rebbe albo melamed, obejmująca trzy grupy wiekowe: od 3-5, 6-7 i od 8-13 lat. Przedmiotem nauczania w poszczególnych klasach było odpowiednio; czytanie modlitewnika, czytanie TORY w piśmie Raszi, czytanie TALMUDU.

**CHEREM** - klątwa, ekskomunika rzucona przez rabinów w celu utrzymania religijnej i społecznej dyscypliny.

**DIASPORA**- gr. "rozproszenie", termin używany na określenie wszystkich krajów poza Palestyną, w których mieszkają Żydzi (hebr. galut).

**GAON**— tytuł nadawany przewodniczącym akademii babilońskich znajdujących się w miastach Sura i Pumpedita od końca VI do połowy XI wieku, będący skrótem aramejskiego wyróżnienia:- Rosz.

Metiwta Geon Gon Jaakow, Jaakow, to znaczy Przewodniczący Akademii, chluba Jakuba. Autorytet babilońskich gaonów uznawał cały świat żydowski.

**GEMARA** - od czasów: gamargama - "kończyć", oznacza zakończenie, jest zbiorem komentarzy uzupełniających do MISZNY. Jest dziełem AMORAITOW, wraz z MISZNĄ tworzy TALMUD.

**HAGADA** - od czasow., higgid - "oznajmić", opowiadanie interpretujące i wyjaśniające jakiś tekst biblijny, którego celem jest pouczenie moralne. Dotyczy tej części literatury talmudycznej i midraszowej, która posługuje się legendą, bajką, historyczną anegdotą, maksymą.

**HALACHA** - od czas. halach - "iść, postępować", w znaczeniu przenośnym — zasady postępowania oraz przepisy prawne i religijne. W prawie rabinicznym określa ogólnie przyjętą wykładnię dla tzw. Prawa Ustnego, czyli począwszy od MISZNY poprzez TALMUD do

SZULCHAN ARUCH przyjętej interpretacji Prawa Pisanego (TORY). W przeciwieństwie do HAGADY odnosi się do ustaleń, które zyskały miano obowiązującej normy.

**HALLEL** - "pochwała, dziękczynienie, psalmy dziękczynne" - termin odnoszący się w liturgii do Psalmów 113-118, który to zbiór cytuje TALMUD jako Hallel egipski, dla odróżnienia od Psalmu 136, zwanego wielki Hallel. Hallel należy odmawiać na PESACH, SZAWUOT i CHANUKĘ. W Babilonii odmawiano także na ROSZ CHODESZ i zwyczaj ten został utrzymany w formie - Pół - Hallelu, bez Ps 115,1-11 i Ps 116,1-11.

**JESZIWA** - nazwa wyższych szkół talmudycznych, początkowo odnosząca się do akademii działających w Palestynie i w Babilonii, później także do szkół powstających w całym świecie żydowskim, zajmujących się studiami nad TALMUDEM i innymi dziełami rabinicznymi.

**JIDYSZ** - język, którym posługiwała się większość Żydów aszkenazyjskich do II wojny światowej. Powstał wśród Żydów w Niemczech we wczesnym średniowieczu. Podstawę stanowi język niemiecki z elementami aramejsko - hebrajskimi, romańskimi i słowiańskimi (w dialekcie wschodnim). Zapisywany alfabetem hebrajskim.

**JOM KIPPUR**- Dzień Pojednania, dzień pokuty i postu, obchodzony 10 dnia miesiąca TISHRI. W Polsce znany jest także pod nazwą Śądny Dzień. Jedyne święto, do którego nie dodaje się drugiego dnia w DIASPORZE, co jest związane z trudnością zachowania całkowitego postu przez dwa kolejne dni. Wszystkie rodzaje pracy są zakazane, podobnie jak w SZABAT, według tradycji, los każdego człowieka, który nie został jednoznacznie określony w ROSZ HA-SZANA, rozstrzyga się właśnie w JOM KIPPUR.

**KABAŁA**- tradycyjnie i najczęściej używany termin na określenie tajemnych nauk judaizmu i mistyki żydowskiej, szczególnie -form, które się przyjęły w średniowieczu i później począwszy od XII w. W szerokim sensie oznacza wszystkie kolejne ezoteryczne kierunki w judaizmie, które powstały od końca okresu Drugiej Świątyni i odgrywały żywą rolę w historii Izraela.

**KAHAŁ** - hebr. kanhall, kehilla - "gmina, kongregacja, zbór" specyficzne dla Polski określenie żydowskiej organizacji gminnej, której autonomia obejmowała sprawy religii, kultu, sądownictwa, szkolnictwa, pomocy społecznej, a także zbiór podatków na rzecz państwa. Na czele stali - raszim - najwyżsi dygnitarze gminni, reprezentanci wobec władz państwowych. W okresie porozbiorowym

autonomia kahałów została znacznie ograniczona i sprowadzona głównie do spraw religijnych i pomocy społecznej.

**KETUWIM** - "Pisma", trzecia część Biblii, w skład której wchodzi następujące księgi: Hioba, Psalmów, Przysłów, Pieśń nad Pieśniami, Rut, Lamentacje, Kohelet, Estery, Daniela, Ezdrasza, Nehemiasza, 1 i 2 Kronik.

**MAGEN DAWID**- "tarcza Dawida", sześcioramienna gwiazda, powstała z 2 nałożonych na siebie trójkątów równobocznych. Znak ten używany w czasach starożytnych przez różne ludy pojawiał się także w żydowskich synagogach i na sprzętach liturgicznych, ale oficjalnym symbolem judaizmu stał się dopiero w XVII wieku. Żydzi w Pradze jako pierwsi zaczęli nim zdobić nagrobki i chorągwie. W 1897 roku Światowa Organizacja Syjonistyczna uznała ten symbol za swój swój znak, a później umieszczono go także na fladze państwa Izraela.

**MEZUZA** - "kolumna, odrzwia", mały zwój pergaminu, zawierający dwa fragmenty z TORY; Dewarim (Pwt 6,5-9, 11,13-21). Zwinięty w rolkę pergamin umieszcza się w pudełeczku z drewna, szkła lub metalu, z małym otworem, tak, by widoczne było słowo Szaddaj - wszechmogący, napisane na odwrotnej stronie zwoju. Mezuzę przymocowuje się na drzwiach każdego domu żydowskiego, po prawej stronie futryny w pozycji pochylej. Zwyczaj ten powstał w celu dosłownego wypełnienia nakazu zawartego w Pwt 6,9 "Wypiszesz je (tj. słowo TORY) na odrzwiach twojego domu i na twoich bramach".

**MIDRASZ** - od czas. darasz ~ "studiować, nauczać, wyjaśniać" - komentarz do ksiąg biblijnych, ułożony w formie przypowieści. Midrasze powstawały od czasów TANNAITOW do ok. X wieku, również metoda interpretacji zagadnień prawnych.

**MINJAN** - zgromadzenie złożone z dziesięciu Żydów płci męskiej powyżej 13 roku życia, niezbędne do odprawiania publicznych modłów w synagodze i niektórych ceremonii religijnych, jak odczytania TORY, odmówienia modlitwy za zmarłych zw. KADDISZ Jatom.

**MISZNA**- od czasow., szana - "powtarzać, nauczać" - kodeks prawny, dzieło stanowiące zbiór nauk prawnych judaizmu, przez setki lat przekazywanych ustnie, będących przedmiotem badań wielu uczonych różnych szkół i tradycji.

**NEWIM**- "Prorocy", druga część Biblii składająca się z 21 ksiąg, - prorocy pierwsi lub więksi. Księgi: Jozuego, Sędziów, 1 i 2 Samuela, 1 i 2 Królów, więksi prorocy - Księgi: Izajasza, Jeremiasza, Ezechiela oraz 12 proroków mniejszych: Ozeasza, Joela, Amosa, Abdiasza, Jonasza, Micheasza, Nachuma, Habakuka, Sofoniasza, Aggeusza, Zachariasza, Malachiasza.



**OMER** - „sноп, wiązka”, pierwszy sноп ścięty podczas żniw jęczmiennych składany w świątyni jako ofiara w drugi dzień PESACH. Od tego dnia liczy się 49 dni do święta SZAWUOT, dlatego okres ten nazwano sefirat ha - omer - liczenie omeru. Po zburzeniu świątyni ustały ofiary, ale ściśle przestrzega się odliczania tych 7 tygodni, które stały się okresem półżałobnym, kiedy zabronione są uroczystości ślubne i obcinanie włosów, z wyjątkiem 33 dnia, - LAGBA - OMER.

**PESACH** - święto wiosenne, obchodzone podczas pierwszej pełni księżyca po wiosennym zrównaniu dnia z nocą. Upamiętnia wyjście z Egiptu. Zaczyna się 15 dnia miesiąca Nisan i trwa siedem dni (w DIASPORZE - 8). Połączono w nim dawny pasterski zwyczaj składania ofiary z pierwotnego baranka lub kozła ze świętem ludności rolniczej, zwanej świętem Niekwaszonego chleba. Po zburzeniu Drugiej Świątyni zaprzestano krwawych ofiar, a cechą charakterystyczną święta stała się uczta paschalna, mająca ściśle określony porządek - SEDER i wspólne modlitwy. W synagodze czyta się Pieśń nad Pieśniami oraz recytuje HALLEL. Dniami świątecznymi są pierwszy (w diasporze dwa pierwsze) i ostatni (w diasporze dwa ostatnie) obchodzone bardziej uroczysto jako pełne święto.

**PURIM** - "losy", święto obchodzone 14 dnia miesiąca Ader (w latach przestępnych w drugim Ader), upamiętniające uratowanie Żydów w Persji od zamierzonych prześladowań Hamana, ministra króla Achaszwerosza. Główną cechą jest odczytywanie Księgi Estery opisującej te wydarzenia, wieczorem w przeddzień święta, oraz nazajutrz po porannych modłach. Z okazji święta znajomi przesyłają sobie prezenty, biednych obdarza się żywnością i pieniędzmi.

**RABBI** - "mój mistrz", pierwotnie tytuł stosowany tylko wobec uczonych zajmujących się interpretacją i wyjaśnieniem Biblii i Prawa Ustnego, później również nadawanego żydowskim nauczycielom i uczynom cieszącym się dużym poważaniem! i autorytetem religijnym, a od czasów średniowiecza duchowym przywódcom społeczności żydowskiej. W Polsce używano terminu rabin.

**ROSZ CHODESZ** - początek Nowego miesiąca księżycowego, nów początkowo obchodzony jako święto. Po ukazaniu się księżyca na niebie, kapłani trąbili w róg ogłaszając ten fakt ludowi. Po niewoli babilońskiej stracił świąteczny charakter, lecz nabrał specjalnego znaczenia jako podstawa do obliczania kalendarza. W liturgii obchodzony przez recytację połowy HALLELU i MUSAF.

**ROSZ HASZANA**- "Nowy Rok", obchodzony 1 i 2 dnia miesiąca Tishri. według tradycji święto to przypomina stworzenie świata oraz dzień sądu, któremu poddani będą wszyscy ludzie. Najwyższy Sędzia zapisuje

ludzi dobrych do księgi życia, a złych do księgi śmierci, wyrok na osoby przeciętne zawieszają się aż do JOM KIPPUR.

**SEDER** - "porządek", ucztą rodzinną urządzoną pierwszego wieczora święta PESACH charakteryzującą się ściśle określonym porządkiem. Na stół sederowy podaje się trzy mace symbolizujące kapłana, lewitę i Izraelitę, maror - czyli gorzkie zioła, charoset - potrawa z jabłek, orzechów, migdałów, cynamonu i wina, jajka gotowane na twardo, kość goleniową jagnięcia -symbol ofiary paschalnej, wodę z solą, jarzyny oraz wino. Pan domu łamie środkową macę i część chowa. Kawalek ten zw. afikoman (z gr. deser) starają się odnaleźć; dzieci, aby otrzymać słodycze i prezenty. Najmłodszy syn zadaje cztery pytania związane ze świętem. Ojciec odpowiada, wyjaśniając znaczenie obrzędu.

**SEFARDIM** - sefardyjczycy, termin odnoszący się do Żydów wypędzonych z Hiszpanii (Starad - Hiszpania) i Portugalii i w późniejszych czasach osiedlających się w Holandii, na południu Europy oraz na Bliskim Wschodzie. W życiu codziennym sefardyjczycy posługiwali się głównie językiem LADINO. Różnią się od aszkenazejczyków także nieco odmiennym rytuałem. Ich gminy znajdują się obecnie m.in. w Izraelu i Ameryce

**SZABAT** - dzień wypoczynku w judaizmie, trwający od zachodu słońca w piątek do zachodu w sobotę. Jedną z najważniejszych instytucji w życiu i uczuciach Żydów. Przestrzeganie i wypełnianie nakazów dotyczących szabatów podlega ścisłym rygorom. Jeden z traktatów MISZNY -(o tej samej nazwie) zawierający przepisy dotyczące sobotniego wypoczynku, wlicza 39 prac zakazanych w szabat. Zakaz pracy można złamać jedynie w przypadku zagrożenia życia lub opieki nad chorym.

**SZAWUOT** - "Święto Tygodni" obchodzone siedem tygodni po PESACH, czyli 6 dnia miesiąca Siwan, w DIASPORZE także następnego dnia. Nazywa się również Jom ha - Bikkurim - Dzień Pierwocin, Chag ha - Kacir - Święto Żniw lub Acceret - Święteczne Zgromadzenie. Przypada w Palestynie na koniec zbiorów jęczmienia i początek zbiorów pszenicy, dlatego też składano w ofierze dwa bochenki chleba z nowych zbiorów. Przynoszono również do świątyni pierwsze owoce na znak wdzięczności za szczodrość Wszechmogącego.

**SZEMA** - "słuchaj", jedna z najważniejszych modlitw w liturgii synagogalnej, nazwana od pierwszych słów: "Słuchaj Izraelu! Pan jest Bogiem naszym. Pan jest jeden!". Składa się z trzech fragmentów biblijnych; Dewarim - 5 Mj 6,5-9; 11,13-21; Bemidbar - 4 Mj 15,37- 41. Zwyczaj odmawiania Szema znany już był w czasach Świątyni i przyjęty został w synagodze. Jest integralną częścią porannych (SZACHARIT) i

wieczornych (MAARIW) modłów. Poprzedzają ją i kończą błogosławieństwa - trzy rano, cztery wieczorem. Z biegiem czasu Szema, a szczególnie pierwszy werset stał się krótkim żydowskim wyznaniem wiary. Odmawiana także na łożu śmierci. Przez wieki żydowscy męczennicy idąc na śmierć odmawiali Szema. **SZULCHAN ARUCH** - "nakryty stół", kodeks żydowskich praw religijnych i cywilnych opracowany przez Józefa Karo (1488 - 1575), opublikowany w 1565 roku, oparty tylko na sefardyjskich autorytetach rabinicznych i praktyce sefardyjskiej. Uzupełniony przez polskiego rabina Mojżesza Isserlesa (Remu, (1525-1572) w jego dziele pt. Mapa (obrus) poprzez włączenie zwyczajów aszkenazyjskich. Stał się kodeksem obowiązującym wszystkich Żydów.

**TALMUD** (hebr. Lamad - uczył talmud - nauka) - jest to zbiór tradycyjnej, głównie prawniczej nauki judaizmu, komentarz Biblii, przysłowia, anegdota. Talmud był księgą życia judaizmu; twórcami jego byli uczeni żydowscy, zwani amoraistami; składał się on z Miszny (hebr. misznak - powtórzenie), to jest z tekstu podstawowego, który zawierał doktrynę prawniczą judaizmu pobiblijnego, i z komentarza do tego tekstu, tj. GEMARY (hebr. uzupełnienie). Dalsze prace nad Miszną prowadzone w słynnych akademiach na terenie Palestyny i Babilonii doprowadziły do zgromadzenia materiału, który złożył się na powstanie dwóch Talmudów - Palestyńskiego, zwanego Jerozolimskim, i Babilońskiego, różniących się objętością, stylem i tematyką. Talmud Jerozolimski, ukończony w IV wieku, spisany w języku zachodnio - aramejskim jest bardziej zwięzły i prosty w swej treści. Stanowi komentarz do 39 z 63 traktatów Miszny, Talmud Babiloński, ukończony na początku VI wieku, trzy razy dłuższy od Jerozolimskiego, komentujący 37 traktatów Miszny, stosuje metodę bardziej skomplikowaną, w większości posługując się HAGADA. Napisany został w języku wschodnio - aramejskim. Talmud Babiloński jest skarbnicą wiadomości na temat historii, obyczajów i prawa żydowskiego, przez setki lat wywierał ogromny wpływ na naukę i kulturę narodu żydowskiego, będąc wciąż przedmiotem dalszych komentarzy.

**TALMUD TORA** ~- "nauka, studiowanie Prawa", uważane za najwyższy religijny obowiązek człowieka. Termin ten może oznaczać także utrzymywaną przez gminę szkołę religijną dla biednych dzieci, których rodzice nie mogli sobie pozwolić na opłacenie nauki.

**TANACH** - słowo - skrót, jakim nazywa się Biblię, utworzone z inicjałów 3 podstawowych części składających się na biblię hebrajską: TORA NEWIM i KETUWIM.

**TANNAIM** - aram. "nauczyciele". Uczni zajmujący się wyjaśnianiem i komentowaniem TORY, których wypowiedzi złożyły się na MISZNĘ i BARAJTĘ, działający od ok. 20 do 200 roku. Do najsłynniejszych należeli; Gamaliel I, Gamaliel II, Meir, Jehuda ha-Nasi.

**TARGUM** - "tłumaczenie", aramejskie tłumaczenie Biblii hebrajskiej.

**TASZLICH** - zwyczaj znany od XV w., powstały na podstawie fragmentu z Księgi Micheasza 7, 19 ": „Znowu zmiłuje się nad nimi, zmyje nasze winy, wrzuci do głębin morskich wszystkie nasze grzechy".

**TEFILIN** - filakteria, niewielkie skórzane pudełeczka w kształcie sześciangu, przywiązane za pomocą czarnych rzemieni do lewego ramienia i czoła. Zakłada się je podczas modlitwy porannej w dni powszednie, zgodnie z dosłownym rozumieniem -5 Mj 6,62 "Przywiążesz je do twej ręki jako znak i niech ci będą ozdobą przed oczami". Zawierają cztery fragmenty TORY spisane na pergaminie; Dewarim - 5 Mj 6,4-9; 11,13-21; Szamot - 2 Mj 13,1-10; 13,11-16.

**TOSEFTA** - aram. "uzupełnienie". jest zbiorem tradycji ustnej stanowiącej częściowo równoległy dodatek do MISZNY. Tosefta podobnie jak Miszna, dzieli się na sześć porządków.

**ZOHAR** - "blask, jasność", główne dzieło żydowskiej literatury mistycznej - KABAŁY, przypisywane Szymonowi bar Jochaj, TANNAICIE z I wieku napisane przez Mojżesza z Lyonu (XIII w.) w języku aramejskim w formie komentarza do Pięcioksięgu i częściowo do Pism. Zawiera wykładnię metafizyki. Dzieło to stało się jedną z trzech świętych ksiąg judaizmu po Biblii i Talmudzie, tym samym przedmiotem wielu komentarzy.

(Kalendarz .Żydowski 1986-1987 ss. 192-350)

4.2.

## BIOGRAFIE

**MANETON** jest ogólnie przyjętą nazwą, lecz kopista \*Józefa Flawiusza zachował nazwę Manetos. Pochodził z Sebennytos z Dolnego Egiptu i stąd zwano go Sebenita. Był egipskim kapłanem w Heliopolis - żył w III w. za czasów Ptolemeusza I i II. W latach 280 napisał po grecku Dzieje Egiptu (Aiguptiaka) w trzech księgach. Obejmowały one okres od czasów mitycznych do śmierci Aleksandra Wielkiego (223). Dzieło Manetona nie zachowało się. Znajomość jego treści należy zawdzięczać pisarzom żydowskim i chrześcijańskim. Znajdujemy je u Józefa - Przeciw Apionowi 1,14,15,, 26. Jak można wnosić z tych

fragmentów, Maneton nie pisał tylko suchej relacji z list królów przechowywanych w kronikach świątyni, ale ubarwiał je różnymi opowiadaniem zaczerpniętymi z tradycji ustnej. Maneton opisał pobyt Żydów w Egipcie, ich wyjście do Judei gdzie założyli Jeruzalem i Przybytek. Lecz potem pod pozorem przytaczania krążących o Żydach opowieści i bajek napisał, że Żydzi zostali zmieszani z trędowatymi Egipcjanami i innymi ludźmi dotkniętymi różnymi chorobami, co miało się stać bezpośrednią przyczyną wypędzenia ich z Egiptu.

**BEROSOS** żył w epoce Aleksandra Wielkiego <(ok. 330-250) w Babilonie, gdzie był kapłanem w Świątyni Bela. Na podstawie babilońskich kronik kapłańskich napisał po grecku Dzieje Babilonu dla króla syryjskiego Antiocha I Sotera (281-261), które zaginęło. Zachowały się tylko te fragmenty, które cytowali pisarze żydowscy i chrześcijańscy żywo zainteresowani opisami potopu i innymi wydarzeniami paralelnymi i biblijnymi. Cytując z III księgi Berosusa dość skondensowany opis wyprawy Nabuchodonozora przeciw Egiptowi i Judejczykom, Józef Flawiusz streszcza go w następujący sposób: *"Omawiając jego czyny opowiada (Berosos), jak to on (Nabopolasser) wyprawił swego syna Nabuchodonozora z wielkimi zastępami na Egipt i nasz kraj na wieść o powstaniu tamtejszych mieszkańców jak to ich wszystkich pokonał, spalił przybytek i przesiedlił do Babilonu, wskutek czego miasto zostało wyludnione na 70 lat, aż do czasu króla Persów Cyrusa"*. Jakże na tak ogólnikowym opisie można budować chronologię opisywanych wydarzeń?

Przeważająca część nauczycieli, zapisy niemal wszystkich encyklopedii i słowników religijnych i świeckich, opierając się na Berosusie, a szczególnie na podaniu Ptolemeusza przyjmują rok 604 p. n.e. za pierwszy rok panowania Nabuchodonozora jako króla Babilońskiego. Od tej daty ustalają wszystkie inne wydarzenia, w tym detronizację Sedecjasza, zniszczenie Jerozolimy i świątyni na czerwiec - lipiec 587 r.p.n.e. Pod względem opisywanych wydarzeń tak historia świecka, jak i biblijna są ze sobą w zupełnej zgodzie. Rozbieżność istnieje tylko w odniesieniu do podań czasowych, które różnią się o 1920 lat. Obie strony są zgodne co do tego, że powrót Żydów z

siedemdziesięcioletniej niewoli w Babilonii miał miejsce w 537 r..p.n.e. za króla Cyrusa, co potwierdza natchnione świadectwo Biblii <(Jr 25,11); 29,10;» Za 1,12), a także powyższy opis Flawiusza. Licząc wstecz, upadek państwa izraelskiego nastąpił w 607 r. p.n.e. Winniśmy zatem zaufać biblijnym świadectwom, które na pewno są w doskonałej harmonii z prawdziwymi opisami historii świeckiej.

**APION** retor, z pochodzenia Egipcjanin, zasłynął jako znawca Homera i Arystofanesa. Należał do modnych nauczycieli rzymskich, skupiających wybitnych słuchaczy, jak Pliniusz starszy i inni. Chociaż dobrze wiedział, że Grecy przed Homerem, który żył po wojnie trojańskiej, nie mieli żadnych pisanych dzieł, a wszelkie inne podania były niewiarygodne, polemizując z Żydami nie gardził żadną plotką czy insynuacją w rodzaju, że są oni potomkami trędowatych, wypędzonych z Egiptu, że uprawiają kult ośleń głowy, oraz rytualny kanibalizm. Swe apodyktyczne opinie Apion zdołał narzucić społeczeństwu rzymskiemu na wiele lat i nie tylko im. Tej miary sławni ludzie jak Cynceron, Juwenol, Tacyt, Kwintylijan i inni odnosili się do judaizmu z nieukrywaną niechęcią. On to stał na czele pogan aleksandryjskich przed cesarzem Kaligulą. Stąd też należy tłumaczyć niepowodzenie delegacji żydowskiej, której przewodził Filon Aleksandryjski. Polemika jaka wówczas rozgorzała, znalazła swoje odbicie 40 lat później za cesarza Domicjana, pośrednio prowokując Jozefa do napisania swego "Contra Apionem".

**FILON ALEKSANDRYJSKI** (ok. 20 r. p.n.e. - 40 n.e.) wydał „wiele dzieł wszystkich objawów zdrowej kultury”. Rozpoczął twórczość apologetyczną, był najwybitniejszym przedstawicielem tych Żydów, którzy przyjęli porządek rzymski i kulturę grecką, a zachowali wiarę przodków. Stał na czele delegacji Żydów aleksandryjskich do cesarza, po wydarzeniach jakie miały tam miejsce w związku z odmową kultu cesarza Gajusa Kaliguli (37-41 r.), który przestał się uważać za istotę ludzką i już za życia ogłosił się bogiem. Agrypa chcąc się przypodobać Kaliguli, rozkazał umieścić jego posągi we wszystkich aleksandryjskich bóżnicach. Sprzeciwiających się

bałwochwalstwu Żydów uznano za obcych intruzów, pozbawiono przywilejów i stłoczono do getta zlokalizowanego w V dzielnicy. Majątki zagrabiono, splądrowano 400 domów, sklepy, skonfiskowano wynajęte przez Żydów okręty, wielu zabito, a 38 członków rady poddano publicznej chłości. Filon napisał przeciw prefektowi Flaksosowi swoją apologię "In Flaccum", a sprawozdanie delegacji z jej pobytu w Rzymie zawarł w "Legalio ad Carium". Kaligula wyszydził delegację żydowską i w przystępie humoru powiedział: "Żydzi (...) nie są właściwie łożnikami, lecz tylko godnymi współczucia głupcami, i ponieważ nie chcą uznać mej boskości". Cezar wysłał legata Petroniusza, aby na czele armii wkroczył do Judei i siłą postawił jego posąg w świątyni jerozolimskiej. Pod wpływem Agrypy I odwołał ten rozkaz, a 24 stycznia 41 roku został zamordowany. Za Klaudiusza sytuacja w Aleksandrii uległa poprawie, ale te wydarzenia li wynikające zeń następstwa stały się później przyczyną żydowsko - rzymskiej wojny.

**JÓZEF** (37-100 r.), syn Macieja, kapłana z Jerozolimy, jeden z przywódców powstania w Judei, wzięty do niewoli i wyzwolony przez Wespazjana przyjął imię Flawiusz. Prace swe napisał w Rzymie, gdzie zasłużył sobie na pomnik. W Palestynie pozostała po nim sława zdrajcy. Między 75-79 r. jako naoczny świadek, napisał "De Bello Judaico" - "Wojnę Żydowską" z lat 66-73. Wstęp sięga Antiocha IV Epifanesa (164-175 p.n.e.), a kończy opisem skutków wojny, zdobycie Masady oraz ostatnich aktów zbrojnych czyli upadku powstania w Cyrenie. I księga jest opisem czasów od śmierci Heroda Wielkiego. II księga od panowania Archełausa podaje treścią historię rządów prokuratorów od 6-41 roku, Heroda Agrypy (41 - 44) oraz pierwszy rok wojny 66 roku. III ks. wprowadza na scenę Wespazjana i ogranicza się do wojny galilejskiej, którą opisuje z pozycji głównego protagonisty (pierwszego walczącego). IV księga opisuje działania wojenne na terenie całego kraju, na skutek czego Jerozolima była praktycznie oblężona zanim pod jej murami zjawił się Tytus. V księga daje opis wewnętrznej sytuacji w mieście, walki stronnictw oraz stopniowych zwycięstw Rzymian zwiastujących klęskę Żydów. VI księga zawiera opis zdobycia Antonii! i jej zburzenia, pożar

świątyni i rzeź mieszkańców. Kończy obliczeniami strat i zarysem dziejów Jeruzolimy. VII księga opisuje skutki wojny żydowskiej w Judei i poza jej granicami, zdobycie Masady (73 r.) oraz zdławienie w lipcu 73 r. powstania w Cyrenie. Główne dzieło: "Dawne Dzieje Izraela" ukończył w 13 roku panowania Domicjana. Dwanaście ksiąg oparł na Biblii w jej pierwotnym 24-księgowym podziale, a dalej na historii świeckiej, która od zwycięstwa Aleksandra Macedońskiego w bitwie pod Issos w roku 336 jest już wiarygodną. Trzecie dzieło "Contra Apionem" napisał w czasie prześladowania Żydów za cesarza Domicjana (zobacz Apion), w trakcie których posługiwano się pseudo argumentami Apiona oskarżając Żydów o bezbożność., W tych okolicznościach kolaborant Józef odnalazł siebie i swą tożsamość narodową, stając w obronie swych poniewieranych braci. Tak powstało jedno z najbardziej udanych dzieł Józefa Flawiusza, które jest ogólnie traktowane jako jego wyznanie wiary. I księga wyjaśnia dlaczego Grecy nie korzystali z dzieł starożytnych historyków i nie nawiązywali do historii Żydów. Egipcjanin Maneton z III wieku p.n.e. oraz Chaldejczyk Berozsuos (330-259 p.n.e.) w swych "Dziejach Babilonii" podali, a inni pisarze greccy to powielili, jakoby Żydzi wywodzili się z owej rzeszy trędowatych, usuniętych przez Egipcjan. III księga zbija zarzuty Apiona zawarte w jego "Historii Egiptu", jak: rzekomą nienawiść Żydów do innych narodów, mord rytualny oraz bezbożność poprzez nieuznawanie bogów państwowych, kult ośleń głowy itp. Apion czerpał swe "argumenty" z antyżydowskiego pamfletu Maliona Rodezyjeńczyka z I wieku p.n.e. Józef atakując, wykazuje wyższość religii żydowskiej, pojęcie Boga, instytucji małżeńskiej, wychowania dzieci, cześć dla rodziców, stosunek do innych narodów i kończy słowami; "Czynią naszego prawodawcę Mojżesza nic nie znaczącym człowiekiem,; atoli świadkiem jego działalności okazał się dawniej Bóg, a po nim czas". Czwarte pismo Józefa Flawiusza "De Vita", - autobiografia, jest skierowane przeciw Justusowi z Tyberiady, sekretarzowi Agrypy II, który po śmierci swego pana, za cesarza Trajana wydał dzieło o wojnie judejsko - rzymskiej oraz drugie "Kronika Królów



Żydowskich", w których personalnie atakował Józefa Flawiusza i jego dzieła.

**MARCINA LUTRA** (1483-1546) biografii, ani doktryny prezentować nie potrzeba, jest to bowiem postać ogólnie znana. Lecz mniej znany jest jego stosunek do Żydów, na co powoływali się nawet hitlerowcy. Zapoznać się z nim można w broszurze: "O Żydach i ich kłamstwach - dr M. Luther". W początkowym okresie swej działalności Luter był bardzo dobrze ustosunkowany do Żydów. Łudził się, że Żydzi mając znajomość Zakonu i prorocत्व przechylą się na stronę chrystianizmu, lecz w późniejszym czasie doszedł do wniosku, że ich nauki i praktyki religijne są fałszywe i kłamliwe, godzące i bezczeszczące ofiarę Chrystusa, a zatem są diabelskie. Biorąc pod uwagę, że jest to lud twardego karku, który nie zaakceptuje chrześcijaństwa, zajął względem nich nieprzyjazne, a nawet wręcz wrogie stanowisko. W swych naukach i kazaniach podzegał lud, arystokrację i uczonych do dyskryminowania oraz prześladowania Żydów bez żadnych skrupułów i miłosierdzia. Zachęcał do palenia synagog, niszczenia żydowskich domów, odbierania podręczników religijnych, zabrania modlitw i praktyk religijnych oraz wypędzenia ich z kraju. Podobnie naganne stanowisko zajął Luter wobec zbuntowanych chłopów w swej broszurze z maja 1525 r.: "Przeciw rabującym i mordującym hordom chłopskim". Zachęcał w niej książąt do krwawej rozprawy z nimi "tak jak zabić się musi wściekłego psa". Pod naciskiem, acz niechętnie podpisał jednak drugie memorandum, tym razem opracowane przez Melanchtona, przewidujące karę śmierci dla anabaptystów. W swej adnotacji zaznaczył, że surowość winna być złagodzona miłosierdziem, ponieważ "najlepszą bronią ... jest miecz ducha, Słowo Boże".

W publicznej działalności Lutra zaznaczają się trzy okresy: pierwszy to okres wzniosły, pełen heroicznej i nieustraszonej walki o ideały Reformacji; drugi, po jego powrocie z Warthburga - gdy jako obrazowy Samson pozwolił się pojmać i służył w oślepienym stanie Filistynom przedstawiającym sekciarzy, w tym przypadku możliwym protektorom książęcym. Końcowe lata, to okres gorzkich rozczarowań i zupełnego zrażenia się Lutra do

ksiąząt, panujących i poddanych oraz politycznych i społecznych nurtów. Będąc ośmieszany i wyszydzany odsunął się w cień i zajął się działalnością pisarską, choć jeszcze nie raz jako konserwatysta był zmuszony przez okoliczności opowiadać się po stronie ksiąząt. Przy rozpatrywaniu martyrologii Żydów nie sposób było pominąć omówienia postawy Lutra wobec nich, która w pewnym stopniu wywarła negatywny wpływ na opisywane wydarzenia.

**PRANAJTIS JUSTYN** ur. 27 lipca 1861 r. we wsi Ponienupie w guberni Suwalskiej. Nauki elementarne pobierał w Łukaszach, a następnie w Gryszakbudzie. k)W 1878 r. wstąpił do seminarium duchownego w Sejnach. W 1886 r. rozpoczął studia w Akademii duchownej w Petersburgu. W 1886 r. został wyświęcony na księdza. W Akademii pracował jako profesor języka hebrajski go i był uważany za jego znawcę. Ponadto był profesorem liturgiki i śpiewu kościelnego. Jednocześnie po kilkakroć piastował funkcję prefekta Akademii. W 1895 r. został administracyjnie wywieziony na wygnanie do Tweru. Po powrocie z wygnania znów objął katedrę języka hebrajskiego. Obok pracy profesorskiej położył znaczne zasługi na polu filantropijnym. Jako opiekun sierot, założył nawet własną ochronkę na Bazyloówce w Petersburgu. W 1902 r. opuścił Akademię i objął stanowisko proboszcza w Taszkencie, a zarazem całego Turkiestanu. W świecie naukowym znany jest jako autor dzieła:

„Chrystianus in Talmude Iudaeorum, Petrópoli 1892”}, nadto:  
„De itinere, quod in Sibiriam a 1000 r.”

<b>INDEKS NAZWISK</b>	
Abdullah,	122, 169
Aszkenazy Salomon	30
Albrecht I	59
Berozsuos Albrecht II	61
Aleksander I	69, 71,
Aleksander II	71, 83, 113,
Aleksander III	72, 113, 339,
Aleksander W Aleksy	350, 66,
Alkały Jehuda	66
Allenby	
Ambroży	35
Anastazy	36
Apion	24, 351,
Ascota U	7
August III	79
Augustyn <b>B</b>	43-44,
Baasilias I	54
Baczyński K.	15,
Baedeker Karl	102,
Balfour James	21, 120, 124
Bar Kochba	30-31,
Bartoszewski Władysław	7
Bea	313,
Beck Józef	133-4, 165,

Begin Menach.	180-184
Bejlis Mendl	73, 103, 372
Benedykt XII	50, 59,
Benedykt 14	50, 335,
BenjaminTud ef	34
Beresuos	323-4,
Bezner Herman	16, 295, 361,
Bismarck	29
Bolesław Pobożny	61-62,
Bolko Legnicki	63
Booth William	227
Brafman J	340
Brandstaetter	86
Brener H	123
Buber Martin	292
Butny S.	338,
Byron Lord <b>C</b>	103
Cadogon Al.	155
Cambon G	119
Cara Carlo	48
Ceausescu N.	179
Cezar August	330
Chamberlien H.	146
Chmielnicki	65-68

B.	
Chryzostom J	41-47
Churchill Winston	124,125,20 2
Cohen Albert	85,
Cremieux A.	85, 99,
Cwi Szabataj	78 36-
Cyprian Czyż Michał	365.
<b>D</b>	
Dembowski	52,
Dion Kasjusz	30
Dionizy Mały	328
Disraeli Benja.	85,89
Dochn Ch.	82
Domicjan	30,
Drews A.	281,
Dreyfus Alfred	21, 79,90, 362,
Dziwisz Stanisła.	
<b>E</b>	103
Eden Anthony	133, 165,
Edward I	58,
Eleazar	25, 87,
Eliasz z Rohat.	79,
Eliezer Ben Iż.	80,
Epstein Israel	141
Eugeniusz IV	56,

Euzebiusz	
<b>F</b>	37,
Farah Joseph	203,
Fejsal	122
Feliks Antoniusz	24-25
Ferdynand Feucht Anneliese	57, 361,
Filip IV Piękny	58,
Filon Aleksandryjski	351
Flawiusz Józef	24-7, 277- 8, 324,329, 352
Florus Gasjusz	25
Franciszek II	61,
Franciszek Józef	52,
Frank	147,
Frank Jakub	78,79
Friedleander D.	82,
Fryderyk Bitny	61
Fryderyk I	100,
<b>G</b>	
Galba	27
Gallus	31
Gaon Eliasz	80
Garten	109
Ginsberg Aszer	94, 361,
Giedroją Jerzy	361,
Goldschmit	87

Goroon	
Jehuda	
Goździk	82
Michał	362,
Grabski	123
Grynszpan H.	148
Grzegorz I W.	47, 56
Grzegorz IX	44
Grzegorz XII	49
Grzegorz XVI	51
Grzegorz z	36
Nyssy	
Grzesik Julian	8, 10-11
Gurion Dawid	160, 224-5,
Górski Albin	363,
<b>H</b>	
Hadrian	30
Harnack	36,47,
Hass Mojżesz	
Henryk	
Głogowski	63
Herz	
Henrietta	82,
Herzl Teodor	98, 100,
Heward	121
Heydrich	149
Herz Imber	108
Hieronim	41-42,
Hilary	
Poitiers	40
Hildesheimer	
I.	87
Himmler	35,147,
	336-
Hipolit	35,
Hirsch Moritz	97

Hitler	146-152, 159,171,203,
Homberg	
Herz	82
Horowicz Jez.	77
Horowitz D.	105,268
Hulanicki W.	140,
Husein Amin	121-2, 153,
Hussar Bruno	
I	313,
Innocenty III	44,47,52,64
Ireneusz	
Isserles M.ojż.	76,
Iwan Groźny	67,
Izabella	57,
Jan I	328,
Jan Paweł II	110-11, 311,
Jan XXIII	53, 110,
Jan z Giskali	27
Janusz ks.	
Mazowiecki	66,
Jechil Bril	87
Johnson Paul	
Johnson PSL.	283,
Joly Maurice	6, 362,
Józef II	82
Juliusz III	52,
Justynian I	32, 56, 6
Juszczyński A.	9, 362,
Juwenol 327	
<b>K</b>	
Kahan Marek	140,142,

Kalai	
Chanoch	140,
Kalhof A.	281,
Kaligula	24,
Kaliszer Cwi	
H	86, 87,
Kalwin	10
Kaltenbruner	33, 37,
Kapistran Jan	63-64,
Karakalla	31,
Karo Józef	76, 77, 4
Karol IV	59-60,
Karol VI	58
Katarzyna I	
Katarzyna II	68.
Kazimierz	
Jagiellończyk	63,
Kazimierz W.	63,
Kirkpatrick J.	105,
Klaudiusz	280,
Klausner	
Józef	277.
Klugman Al.	132, 163,
Komarnicki	
Tyt	165,
Konstantyn I	47
Korneliusz	216,262
Kowalski	
Kupczyk	131
Lewin	360,
Kumanus	19
Kwiryniusz	
<b>L</b>	330,
Lafftin John	149

Laharanne	
Ern.	103,
Landau A.B	
Lazarus	
Bend.	82,
Lejb Krysa	79,
Leon XII	51,
Levy dr.	105
Lewandowski	
J	133, 164,
Lewinson	
Izaak	82
Ley (SS)	146,
Lieberman A	
Sz.	83
Lichtenstein	
Iz	293,
Lilienblum	
M.L	94,
Lilienthal A.	
M	
Lipski Jan	154,
Józef	361,
Loharenne E.	86,
Ludwik IX	52,
Ludwik X	
Luegel Karol	112,
Luria	
Salomon	76,
Luter M.	10, 52, 214,
Lustiger	353,
	67,
Lutostański J	340
Lyoyd G. D.	119,
Łubieński M.	134, 143,
<b>M</b>	

Machiavelli	372,
Mahomet Ali	33, 112, 207,
Mahomet II	54,
Majmon Mosze (Majmonides)	322,
Maksymilian	60,
Malinowski Pobóg Wł.	133,
Maneton	322, 350,
Margolin	123
Matijahu Delakrut	77,
Meir Golda	151,195, 295,
Melis H.G.	228,
Mendelendel evici Artur	172
Mendelson M.	81.
Mickiewicz A.	79
Mikołaj I	69,71, 83,
Mikołaj II	113, 339,
Mikołaj V	56,
Mohilower Sz.	94,
Mojżesz z Narola	
Montefiore M.	52, 85
Monteskusz	340,
Morrison	155,
Mussolino B. <b>N</b>	103,
Napoleon III	52, 75,314,316

Naser	169
Natronaj	31,
Neho	324,325,
Neron	24, 26, 380,
Netanyahu B.	105,
Nettner Charles	96
Nielidow	335-6,
Nilus A	341,
Nordau Max	100,119,31 9,
<b>O</b>	
Odoaker	32,
Olbracht Jan	66,
Oleśnicki	63,
Oliphant L.	103,
Omar Kalif	33, 54,
Orygenes	
ierowa J. <b>P</b>	341,
Paerson B. L	
Parkes James	193
Passfield	125
Paweł IV	47-48, 52,
Paweł z Samosaty Pawłowski Grzegorz	42, 360,
Perelmuter	130
Peres Szymon	
Peterson Henry	120
Pinchos Lipide	188,

Pines Michael J	96,
Pinsker Leon	93,94,
Pinsker S.	93,
Pius IX	51, 53,
Pius VII	51,
Pius VIII	51,
Pius XII	53, ,111,
Pliniusz Młod.	279,
Pranajtis Justyn	,333, 354,
Probus Henryk	55
Prower Anna	361,
Pruszyński M. i Ksawery.	156-7, 165,
Ptolemeusz	328,
<b>R</b>	
Rabinowicz J.	292,
Rackowski J.	340,
Raczyński	132,164-5
Razrul Dawid	137, 145,
Rauschning H.	
Rekkert	48
Rezenberg M.	129
Roosevelt	149,
Rose Adam	165,
Rosenberg M. Rotbaum Jakub	140,146-7, 361,
Rothschild	119- 20,235-6,
Roubl G.	152,

Rudolf Habsburga	z 61,
Rulf	87,
Ruppin Artur	97
Russel Charles	105-6, 311,
Rutenberg R.	122,
Rydz-Śmigły	135,
<b>S</b>	
Sadat	171,
Salwador Josef	85,
Samson Ostropola	z 77,
Samuel-gub.	125,
Schatz Borys	98,
Schneider Carl	42,
Selim Siwiec Marek	M. 54 366,
Składkowski Felicjan Sław.	134,140,
Słonimski Zelig	83
Smoleńskij Perc	86
Sokołow N.	98,119,
Starkey	324,
Stecker Adolf Sztokwisz David	112, 361,
Stołypin	341,
Strasman Alicja	136,
Strasman H.	136,
Streicher	40, 147- 9,



Strelic Mordechaj	137,
Swetoniusz G.	280,281
Szachna Szalon	76,
Szczedrowick i D. Władimirowicz	7, 11, 12, 360,
Szechtman Josef	133-5, 143, 164,
Szpilman An.	139,
Szpira Natan	77,
Sztern Abrah.	139-40,
Szymon B.Gior T	27,
Tacyt	280,
Taylor Myron	150,
Tertulian	35
Thon Jakub	97
Tinnefeld Franz	40,
Torquemada	57,
Trajan	30,279- 280,
Trumpeldorf Josif	120,122,12 6,
Trzeciak ksiądz	
Tubor Marcjusz	30,
Tuwim Julian	13

Vilus	332,
Vise Stefan	270
<b>W</b> Weizman Chaim	119, 162,
Wespazjan	26,
Wessely Herz Naphali	82,
Wilhelm I	
Wilhelm II	
Wilson	
Wiseman D. J	324,
Witeliusz Aulus	27,
Władysław IV W.	
Wolf	142,
Wolfson Dawid	102,
Zion Salomon	293,
Zwingli	10,
Zygmunt I	63,
Żabotyński Włodzimierz	120- 122,133-4, 146, 164,



Ruiny Kaphernaum - Chaim, Natan (2005 r.)



Chaim, Elizabet - stare Aleko (2005 r.)

## OPINIE O "ALIJI"

### **L. Kupczyk Lewin Vallensbaek - Dania**

Julian Grzesik: Alija, Trylogia. Nakład własny 1989 r. Lublin.

Część I. Historia Izraela - Jego rozproszenie i zgromadzenie.

Część II. Martyrologia Żydów Europejskich.

Część III. Mesjasz Izraelski wraz z Aneksami.

Jak wynika z tytułów poszczególnych części Trylogii, jej treść zawiera historię Żydów - Izraela, od zarania ich dziejów, powrotu do Izraela i wskrzeszenia państwa żydowskiego. Wprowadzenie do Trylogii podkreśla "cudowny rozwój Planu Bożego", a w tym zmartwychwstanie narodu izraelskiego do niepodległego bytu w swej ojczyźnie". Powyższe określa religijny klimat dzieła. Tak więc dla czytelników wierzących - Trylogia będzie materiałem nie tylko pożytecznie informacyjnym, ale, równocześnie wzbudzi uczucie duchowego uspokojenia. Trylogia zawiera ogrom nieznanych przeciętnemu czytelnikowi informacji podanych w związku przyczynowym, a także informacje o faktach często zniekształconych mitami. Autor- zmieścił blisko 4000 lat historii narodu żydowskiego na ca. 450 stronicach (form. B 5).

**Ks. Grzegorz Pawłowski /Grinberg/,** Jaffa - Izrael

"Serdecznie dziękuję za przesłane książki — dzieło Pana ciężkiej pracy połączone z wielkim talentem twórczym".

**David Sztokfisz** - dziennikarz, b. przewodniczący ziomkostwa Lublinian w Izraelu. "Ja już zdążyłem przeczytać Pańskie utwory po polsku i muszę pogratulować, jak i podziwiać za głęboką i naukową pracę. Należy się Panu pełne uznanie i wyobrażam sobie, jakie finansowe i moralne trudności ma Pan przy napisaniu, wydrukowaniu i rozpowszechnianiu tak wartościowej książki.

**Prof. Józef Hurwic** — członek Francuskiej Akademii Nauk — Marsylia. "Niestety, niemiecki znam dość słabo, więc książkę przejrzałem dość pobieżnie -Odniosłem bardzo korzystne wrażenie".

**Jakub Rotbaum** - reżyser, b. dyrektor teatru - Wrocław.

"Naszym skromnym zdaniem, Wasza praca pt. "Alija" zasługuje na wielkie uznanie. Poważna i tragiczna treść tej wstrząsającej książki otrzymała odpowiednią formę literacką. Wydaje nam się na podstawie naszych rozmów z wieloma ludźmi z różnych środowisk, /naukowcy, pisarze, aktorzy, muzycy itp./, że wersja rosyjska, odpowiednio tłumaczona — spełni oczekiwane przez Was zadanie".

**Jerzy Giedroyc**- redaktor „Kultury” Instytut Literatury - Paryż.

"Wydanie "Aliji" jest niewątpliwie jak najbardziej pożądane, specjalnie teraz kiedy w Polsce odradza się antysemityzm, ale wydanie tej książki przekracza moje możliwości".

W „Kulturze” — (Paris; Nr. 12/90. Poz. - 22-25) ogłoszono I i II polski tom Aliji a w końcu wykazu wszystkie trzy części wersji niemieckiej.

**Prof. Jan Józef Lipski**— b. Senator RP.

"Za "Aliję" dziękuję... Przekazałem ją —• memu przyjacielowi —. pracownikowi naukowemu Instytutu Żydowskiego w Londynie. Praca Pańska zrobiła na mnie bardzo dobre wrażenie".

**Herman Bezner Emek haShalom, Jokneam** — Izrael

"Przesyłkę składającą się z 5 tomów "Aliji" otrzymaliśmy w porządku. Bardzo się ucieszyliśmy i uważnie przestudiowaliśmy dzieło. Musimy poświadczyć, że została dokonana znakomita praca. Nie ma nic do zarzucenia w założeniach i informacji. My czujemy się z Wami jak najgłębiej złączeni i chcemy także to utrzymywać w przyszłości, abyśmy zawsze pozostawali w dobrym duchowym związku. Chcemy także każdym sposobem obwieścić w tym kraju Wasz wkład".

**Anna Prower** — żona Józefa Prowera — Bielsko Białe.  
"Pragnę serdecznie podziękować za cenną publikację "Martyrologia Żydów". Wprawdzie już dużo czytałam na te tematy, ale nie tak szczegółowo. Jestem pełna podziwu dla tej, tak pracowitej i szczegółowej pracy. Bardzo cieszyłabym się z udostępnienia mi części 3 "Mesjasz Izraelski". Nurtują mnie pytania, dlaczego miłosierny Bóg aż tak okrutnie karze naród żydowski? Cieszę się, że Pan dodaje Bratu sił do tak owocnej pracy".

**Anneliese Feucht**- dr. filozofii - Neu Isenburg - Niemcy.  
"Książki są bardzo dobre" - "**Obecnie Juliana książki są szczególnie ważne**".

„Wysłałem oba tomy niemiecki i polski laureatowi nagrody Nobla Elie Wieselowi do USA. Książkę tę wysłałem Jego Świątobliwości Ojcu św. Janowi Pawłowi II. Oto dziś nadszedł z Castel Gandolfo list, który załączam. Panu Grzesikowi należą się wyrazy uznania. J i Z. Parnas". "Czcigodny i Drogi Panie Profesorze. Ta książeczka p. Juliana Grzesika dotarła do rąk Ojca św. Serdecznie pozdrawiam i życzę dobrego zdrowia Panu Profesorowi i Jego żonie.

Castel Gandolfo, 29-V Ul-1990. 11 X . **St. Dziwisz**"

**W-wa 11 XI 2000**

+ Serdecznie dziękuję, **za wspaniały, bogatą "Aliję"**.

**Czytam ją ze wzruszeniem i pożytkiem nie tylko umysłowym. Szczęść Boże! Szalom x Michał**

**Michał Goździk—Mysłowice**

"Pańska praca jest niezwykle interesująca. Jestem wolnomyślicielem, a więc nie zawsze podzielam Pańskie poglądy przedstawione w "Aliji", choć muszę podkreślić, że jest to praca zawierająca bardzo wiele trafnych i obiektywnych ocen. Jestem Polakiem zakochanym w Izraelu. Pisząc "Aliję" wykonał Pan

ogromną ale bardzo potrzebną pracę. Dziękuję Panu za to. Proszę przyjąć gratulacje, podziękowania i przyjacielskie pozdrowienia".

**Albin Górski - Sosnowiec** Szanowny Panie! Przeczytałem "Aliję Izraela - Biblia i fakty". To Pańskie dzieło zrobiło na mnie olbrzymie wrażenie. Przeczytałem w swoim życiu wiele książek historycznych. Zapoznałem się z wieloma dokumentami i źródłami. Jestem magistrem filologii polskiej i pedagogiem, ale jak dotąd nie spotkałem się z tak wyważoną, rzetelną i sumienną pracą. Ten obiektywizm, humanizm, głębokie zrozumienie Biblii, nie może zostawić — tak sędzę, — nikogo obojętnym, na prezentowane przez Szanownego Pana treści.

Jest jeszcze jedna ważna sprawa, to poczucie wysokiej etyki. W żadnej pracy typu dokumentarnego, żaden autor nie zdobył się na stwierdzenie: "Biedni Żydzi." A powinien.

Nie jestem Żydem, ale czuję jak bardzo moimi braćmi są Żydzi, są wszyscy pozostający w ucisku, obcy, odtrąceni. Takie są moje myśli i odczucia. Takie jest moje sumienie i to Pańskie dzieło jeszcze bardziej uczyniło je wrażliwym, poszerzyło moją wiedzę, zrozumienie problemu. Z tych względów pragnę Szanownemu Panu jak najgoręcej, najserdeczniej podziękować za te trzy tomy wstrząsającej w swej wymowie pracy a wstrząsającej i zarazem niosącej nadzieję. Pomyślałem sobie, że prawie każdy kto wrogo się odnosi do bliźniego i to nie koniecznie Żyda, powinien przeczytać tę cenną moralnie pracę. Życzę Szanownemu Panu dobrego zdrowia, siły i wielkich możliwości w trudzie tworzenia, aby wiele jeszcze takich prac wyszło spod Pana ręki. Z wyrazami głębokiej wdzięczności i szczerości.

**Albin Górski**

Luterański pastor Manfred Löwenstein i dr. Horst Skonietzki z Berlina, napisali:

Serdecznie dziękuję za przesyłkę z Aliją. Z wielkim zainteresowaniem przeczytałem i wiele nieznanych mi szczegółów znalazłem. Niestety, niektóre części są niezbyt dobrze przetłumaczone po niemiecku i stąd niezrozumiałe. Wielka szkoda, należałoby ją przez lektora opracować. W każdym razie dokonaliście ważnej pracy

Manfred L.

Serdecznie dziękuję za dobre życzenia i wspomniały prezent Aliję. Z tego, co przedtem trochę przeczytałem, to w miłości z narodem izraelskim czuję się złączony. Ale wiele z Twojej bardzo ważnej książki jeszcze nie wiedziałem. Tak widzę siebie jak analfabetę i wstydzę się tego, że należę do tego narodu, który tak wiele krzywdy uczynił Żydom. Ważne są także informacje, co do historyczności Jezusa z poza biblijnych źródeł.

Horst

PS. Będę się starał tę ważną książkę możliwie wielu ludziom dawać dalej.

Marienschwestern Darmstadt

Przy okazji chciałybyśmy Państwu jeszcze serdecznie podziękować za miły list na święta Narodzenia Chrystusa 2003 r., za CD-ROM i książkę "Alija", którą Pan, drogi Panie Grzesik napisał.

Jesteśmy wzruszone, że Pan w tak znaczącym wieku jeszcze wykorzystuje wszystkie możliwości do budowania mostów między Żydami i chrześcijanami i w modlitwie za Izrael.

Złączona z Wami wasza siostra Dolores

**Yad Vashem Jerozolima July 16 1995 r.**

Pan Julian Grzesik ul. Duleby 9/16 20-357 Lublin Poland

My pozdrawiamy i powiadamy o otrzymaniu i dziękujemy za przysłaną nam Aliję. Zawiera ona bardzo ważne przesłanie i zajmuje ważne miejsce w naszej bibliotece. Pana dzieła są szczególnie przyjęte, ponieważ są bardzo ważne dla czytelników szczególnie dzisiaj, gdyż zawierają informacje o Holocauście dla przyszłych pokoleń.

Sincerely **Dr. Robert Rozett** Director of the Library



**RZECZPOSPOLITA POLSKA**  
**Ministerstwo Spraw Zagranicznych**  
**Dyrektor Sekretariatu Ministra**  
**KSM 39-23-05/2**

Warszawa, dnia 16 września 2005 roku

Pan Julian Grzesik  
ul. Dulęby 9/16  
20-357 Lublin

*Szanowny Panie,*

W imieniu Ministra Spraw Zagranicznych, Pana Adama Daniela Rotfelda pragnę Panu uprzejmie podziękować za list z dnia 15 sierpnia 2005 roku oraz za przesłany egzemplarz książki „Alija”. Tematyka stosunków polsko - żydowskich jest ważnym elementem polskiej polityki zagranicznej, a propagowanie wiedzy na temat historii i kultury Żydów stanowi istotny element prowadzenia dialogu z naszymi żydowskimi partnerami.

Uprzejmie informuję Pana, że Ministerstwo Spraw Zagranicznych postara się w miarę możliwości poinformować polskie placówki dyplomatyczne o Pana inicjatywie.

*Łączą wyrazy szacunku*

  
Michał Czyż



Warszawa, 13 lutego 2004 roku

**Marek M. Siwiec**  
**Sekretarz Stanu**  
**Szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego**  
95/4/2004; 16 luty 2004

**Pan Julian Grzesik. Lublin**

**Szanowny Panie,**

w imieniu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, Pana Aleksandra Kwaśniewskiego dziękuję za Pańską książkę pt. „Alija”. Problematyka stosunków polsko-żydowskich, a także pamięci o tragedii Holocaustu jest mi, jak i Panu Prezydentowi bardzo bliska. Stąd z dużym zainteresowaniem przejrzałem Pańską pracę. Jestem pełen uznania dla Pańskiego trudu, ale również dla Pańskiej przedsiębiorczości - jej owoc jest imponujący. W naszym kraju, wszyscy podejmujący trudne tematy pojednania między Polakami i naszymi niegdysiejszymi, ale również obecnymi sąsiadami, godni są najwyższego szacunku.

Z przykrością muszę jednak Pana poinformować, iż Kancelaria Prezydenta RP nie dysponuje możliwościami zainteresowania „Aliją” naszych placówek dyplomatycznych. Właściwym adresem w tej sprawie jest Ministerstwo Spraw Zagranicznych. Jednocześnie pragnę zapewnić, iż Pańska publikacja trafi do naszej biblioteki i będzie służyła wszystkim zainteresowanym, w tym w szczególności osobom zajmującym się stosunkami polsko-żydowskimi na co dzień.

Z poważaniem,



Biuro Bezpieczeństwa Narodowego  
ul. Królewska 1, 00-909 Warszawa, tel. 695 18, fax 695 18 01

## WYKAZ SKRÓTÓW

KSIĘGI STAREGO TESTAMENTU	KSIĘGI NOWEGO TESTAMENTU
1 Mj Księga Rodzaju	Mt Ewangelia Mateusza
2 Mj Księga Wyjścia	Mrk Ewangelia Marka
3 Mj Księga Kapłańska	Łk Ewangelia Łukasza
4 Mj Księga Liczb	J Ewangelia Jana
5 Mj Powtórzonego Prawa	Dz Dzieje Apostolskie
Jz Księga Jozuego	Rz List do Rzymian
Rut. Księga Ruty	1 Kor Pierwszy do Koryntian
1 Sml. Pierwsza Księga Samuela	2 Kor Drugi list do Koryntian
2 Sml Druga Księga Samuela	Gal List do Galacjan
1 Krl Pierwsza Księga Królewska	Ef List do Efezjan
2 Krl Druga Księga Królewska	Flp List do Filipian
1 Krn Pierwsza Księga Kronik	Kol List do Kolosan
2 Krn Druga Księga Kronik	1 Ts Pierwszy list do Tesalonik
Ezd Księga Ezdrasza	2 Ts Drugi do Tesaloniczan
Ne Księga Nehemiasza	1 Tm Pierwszy t do Tymoteusza
Est Księga Estery	2 Tm Drugi list do Tymoteusza
Hib Księga Hioba	Tyt List do Tytusa
Ps Księga Psalmów	Flm List do Filemona
Przp Księga Przypowieści	Hbr List do Żydów
Mdr Księga Mądrości	Jk List Jakuba
PnP Pieśń nad Pieśniami	1 P Pierwszy list św. Piotra
Iz Księga Izajasza	2 P Drugi list św. Piotra
Jer Księga Jeremiasza	1 J Pierwszy list Św. Jana
Trn Treny Jeremiasza	2 J Drugi list Św. Jana
Ez Księga Ezechiela	3 J Trzeci list Św. Jana
Dn Księga Daniela	Jud List Św. Judy
Oz Księga Ozeasza	Apk lub Obj - Apokalipsa Św. Jana
Jl Księga Joela	<b>Uwagi:</b> cytaty bez podania nazwy
Am Księga Amosa	przekładu z <i>Biblii Gdańskiej</i> lub
Ab Księga Abdyjasza	<i>Warszawskiej</i> ; przekłady
Jon Księga Jonasza	oznakowań wersetów: Apk 10, 1-
Mi Księga Micheasza	10; lub Apk 10, 1, 7-9, 11; 17, 1-7; Iz
Nah Księga Nahuma	35; przy cytowaniu innych przekładów,
Hab Księga Habakuka	zachowano ich nazewnictwo ksiąg
So Księga Sofoniasza	i podział wersetów w rozdz.
Ag Księga Aggeusza	INNE SKRÓTY: BG - <i>Biblia Gdańska</i> -
Za Księga Zachariasza	B. i Z. T. B. Warszawa 1957. BW -
Ml Księga Malachiasza	<i>Biblia Warszawska</i> B. i Z. T. B.
	Warszawa 1987. BT - <i>Biblia Tyniecka-</i>
	Pallotinum, Poznań 1965

## WYKAZ LITERATURY

J. Flawiusz: Wojna Żydowska	Poznań	1984
Dawne Dzieje Izraela	Poznań	1962
Przeciw Apionowi	Poznań	1986
G. Riccotti: Dzieje Izraela	Poznań	1956
M. Bałaban: Historia i literatura żydowska	Lwów	1925
H. Gratz: Historia Żydów	Warszawa	1929
M. Grant: Dawne Dzieje Izraela	Warszawa	1991
John Bright: Historia Izraela	Warszawa	1994
Paul Johnson: Historia Żydów	Kraków	1993
Artur Eisenbach: Emancypacja w Polsce 1785–1870	Warszawa	1988
D. S Wyman: Pozostawieni swemu losowi	Warszawa	1994
M. Fuks i inni: Żydzi polscy, dzieje i kultura	Warszawa	1982
Żabotyński przed królewską komisją...	Drohobycz	1937
I. Zineman: Historia Syjonizmu	Warszawa	1946
A. Eisenbach: Hitlerowska polityka zagłady Żydów	Warszawa	1961
Eksterminacja Żydów na ziemiach polskich		
Zbiór dokumentów ŻIH	Warszawa	1957
Hanach Arend: Eichman w Jerozolimie	Kraków	1987
Biuletyny Żydowskiego Instytutu Historycznego	Warszawa	
St. Piotrowski: Sprawozdanie Jurgena Stropa	Warszawa	1948
Misja Globocnika	Warszawa	1949
M. M. Borwicz: Organizowanie wściekłości	Warszawa	1947
Nachman Blumental, Słowa niewinne, ŻCKH	Kraków	1947
Yad Vashem; Der Holocaust	Jeruzalem	1963
Daniel Jonan Goldhagen: Gorliwi kaci Hitlera,	Warszawa	1999
Laurence Rees: <i>AUSCHWITZ</i> Pruszyński i S-ka	Warszawa	2005
Józef Garliński: Oświęcim walczący, Wolumen,	Warszawa	1992
Sz. Datner: Walka i zagłada białostockiego getta	Łódź	1946
E. Ringelblum: Kronika getta warszawskiego	Warszawa	1983
A. Czerniakow: Dziennik getta warszawskiego	Warszawa	1983
Ludwig Hirszfild: Historia jednego życia, Instytut PAX		1989
Marry Berk: Dziennik getta warszawskiego	Warszawa	1983
H. Makowenr: Pamiętnik z getta warszawskiego	Wrocław	1987
Michał Grinberg: Pamiętnik getta warszawskiego ŻIH	Warszawa	1988
Ruta Sakowska: Dwa Etapy, Szkic i dokumenty ŻIH	Warszawa	1986
Sz. Datner: Żydzi partyzanci w II wojnie światowej		1985

- I. Maciejewska: Męczeństwo i zagłada Żydów w literaturze 1988
- W. Lagueur: Was niemand wissen wollte -Die unterdrückung der Nachrichten über Hitlers "Endlösung" 1981
- K. Kersten: Polska 1944 - czerwiec 1956
- K. Kersten: Polacy, Żydzi, Komunizm N.O.W Warszawa 1992
- M. Moczarski: Rozmowy z katem Warszawa 1977
- A. Paczkowski: Ankieta cichociemnego Warszawa 1987
- Jan Karski: Tajne Państwo Warszawa 1999
- Waldemar Grabowski: Delegatura Rządu RP na Kraj PAX 1995
- T. Bednarczyk: Obowiązek silniejszy od śmierci Warszawa 1982
- Wł. Smólski: Za to groziła śmierć Warszawa 1981
- J. Orlicki: Z dziejów stosunków polsko-żydowskich 1918 1949
- T. Prekerowa: Konspiracyjna Rada Pomocy Żydom Warszawa 1982
- Andrzej K. Kunert: 'ŻEGOTA'
- Rada Pomocy Żydom 1942-1945 Warszawa 2002
- E. Fafara: Gehenna ludności żydowskiej L.S.W. Warszawa 1983
- Leonard Sobierajski: Wobec czasów pogardy, L.S.W. Warszawa 1988
- J. Buksbazen: Czy zanieść im dobrą nowinę
- Ch. K.T. Russell: „Nadszedł Czas” – " Przyjdź Królestwo Twoje”
- P.S.L Johnson: "God", „Creation”, „The Bible” Filadelfia 1938
- D. Horowitz: Pastor Ch.T.Russell An Early American Christian Zionist New York, N.Y. 1986
- Dziennik rozporządzeń General. Gubernatora Franka 1939-1940
- I. Maciejewska: Męczeństwo i zagłada Żydów w literaturze 1988
- Teodor Herzl: Państwo Żydowskie, Kraków 2006
- Rudolf Reder: Bełżec, Fundacja Judaica, Kraków 1999
- Marek Chodakiewicz: Polacy i Żydzi, 1918-1945, S.K. Fronda 2000
- G. Łubczyk: Polski Wallenberg, rzecz o Henryku Sławku, Rytm 2003
- Hillel Levine: Kim pan jest panie Sugihara, K.A.W. Warszawa 2000
- Arno Lustiger: Czerwona księga Stalin i Żydzi, Instytut Goetego, 2004
- Mieczysław Pruszyński: Mojżesz i Ksawery, STYL Warszawa 1999
- Aleksander Klugman: IZRAEL ziemia świecka, Iskry, Warszawa 2001
- Peter Z. Malkin: Schwytaniem Eichmanna, Studio Emka, Warszawa 2004
- John Sack: Oko za oko, Wydawnictwo APUS Gliwice, 1995
- John Cornwel: Papież Hitlera, Wyd. Da Capo Warszawa 2000
- Joanna Olczak Ronikier: W Ogrodzie Pamięci, Znak, Kraków 2003
- Michael C. Steinlauf: Pamięć Nieprzyswojona, Cyklady, Warszawa 2001
- Czesław K. Grzelak: Kresy w czerwieni 1939, Neriton, Warszawa 1998
- Teresa Torańska: *ONI* Wydawnictwo ISKRY Warszawa 2004

## SPIS TREŚCI doAlii

Od autora	9
Prof. Jerzy Madej - Refleksje osobiste nad treścią Aliji	10
Słowo o Aliji L. Kupczyk - Lewin	31
O Aliji D. Szczedrowickij z Moskwy	34
Wprowadzenie	36
<b>ROZDZIAŁ I</b>	
1. 1 Krótka historia Izraela	43
1. 2 Wydarzenia poprzedzające wybuch wojny (69–73)	49
1. 3 Przebieg działań wojennych	51
1. 4 Zniszczenie Jerozolimy i świątyni	52
1. 5 Powstania - ostatnie akcje zbrojne Żydów	54
<b>ROZDZIAŁ II</b>	
2. 1 Sytuacja Żydów po ich rozproszeniu	59
2. 2 Prekursorzy chrześcijańskiego antysemityzmu	62
2. 3 Papieski antysemityzm i antyżydowskie ustawy	76
2. 4 Żydowska diaspora w Europie	85
2. 5 Żydzi w Królestwie Polskim	93
2. 6 Żydzi w Rosji	105
<b>ROZDZIAŁ III</b>	
3. 1 Judaizm biblijny i talmudyczny	113
3. 2 Mistycy Żydowscy	115
3. 3 Ruchy mesjańskie	115
3. 4 Frankizm	116
3. 5 Chasydyzm	117
<b>ROZDZIAŁ IV</b>	
4. 1. Haskala	119
4. 2. Żydowscy luminarze XIX wieku	122
<b>ROZDZIAŁ V</b>	
5. 1 Punkt zwrotny - rok 1878	127
5. 2 "Rybacy" w działaniu	130
5. 3. Pierwsze żydowskie kolonie w Palestynie	133
5. 4 Syjonizm polityczny	137
5. 5 Chrześcijańscy przyjaciele Syjonu	144
5. 6 Syjonizm religijny - nowym impulsem	146
5. 7 "Myśliwi" - Neo antysemityzm	165
<b>ROZDZIAŁ VI</b>	
6. 1. I Wojna światowa - początkiem "wielkiego ucisku"	173
6.2. Kolonializm i polityka dziewiętnastego wieku	177
6. 3 Od deklaracji Balfoura do traktatu pokojowego	182

6. 4	Mandat palestyński - brytyjskie białe księgi	185
6. 5	Sytuacja w Palestynie w okresie międzywojennym	188
6.6.	Żydowskie Perspektywy	190
6. 7	Sytuacja wewnętrzna w ruchu syjonistycznym	193
6. 8	Położenie Żydów polskich	194
6. 9	„Myśliwi" po I wojnie światowej	209
6.10	Kraje i rządy zachodnie w kwestii żydowskiej	213
<b>ROZDZIAŁ VII</b>		
7. 1	II wojna światowa na Środkowym Wschodzie	217
7. 2	Walka o powstanie państwa	= 218
7. 3. 1.	Rozpowszechniony błąd	229
7. 3. 2.	Przemówienie Ksawerego Pruszyńskiego w ONZ	230
7. 4	„Ekspansja" izraelska	235
7. 5	Izrael a kraje arabskie	237
7. 6.	Alija „B" - przebieg imigracji po jej rozwiązaniu	238
7. 7.	Most. Tajna operacja Mossadu w Polsce	255
7. 8.	Cztery cuda w Izraelu	263
7. 9.	Izrael "kamieniem ciężkim"	266
7. 10.	Rozpatrzenie zarzutów	269
7. 11.	Spojrzenie na prawa Żydów z Bożej perspektywy	287
<b>NOWE PRZYMIERZE -MESJASZ W PROROCSTWACH</b>		
<b>ROZDZIAŁ I</b>		
1. 1.	Tajemnica Izraela	295
1. 2.	Izrael narodem przymierza	302
1. 3.	Czas narodowej łaski	305
1. 4.	siedem czasów narodowej kary	306
1. 5.	Siedemdziesiąt tygodni łaski	309
1. 6.	"Dwójnasób" narodowej niełaski	311
<b>ROZDZIAŁ II</b>		
Najstarsze świadectwa pozabiblijne o Jezusie w świetle badań prof. Józefa Klausnera		313
<b>ROZDZIAŁ III,</b>		
4. 1.	Mesjasz ośrodkiem Planu Zbawienia	319
Urzędy Mesjasza ukazane w Biblii		322
4. 2.	Uprzedzenie Żydów ustępuje	324
4. 3.	Czy Żyd musi stać się chrześcijaninem	343
<b>ROZDZIAŁ IV</b>		
Nowe Przymierze jedyną alternatywą dla Żydów i ludzkości		349
Nowe przymierze należy do przyszłości		324
Błogosławieństwa Nowego przymierza		336

## **DODATEK**

### **I Dokumenty dotyczące dialogu chrześcijańsko-żydowskiego 359**

- 1. 1 Deklaracja Soboru „Nostra aetate” 359
- 1. 2. Jak uchwalono Deklarację? 360

### **II**

- 2. 1 1 Kalendarz babilońsko-żydowski 363
- 2. 2. 2 Obalenie państwa judejskiego w 586 czy 607 r. 365
- 2. 3 Data narodzenia Pana Jezusa 370

### **III**

- 2. 1 „Mordy rytualne" Sprawa Bejlisa 377
- 3. 2. Ekspertyza księdza Pranajtisa 378
- 3. 3 List ministra Nielidowa 380
- 3. 4 Dokument Norymberski 381
- 3. 5 „Protokoły Mędrców Syjonu" 383

### **IV.**

- 4.. 1 Znaczenie wyrazów i terminów 393
- 4. 2 Biografie 400
- Indeks nazwisk 407
- Opinie o Aliji 415
- Wykaz skrótów 418
- Wykaz literatury źródłowej 419
- Spis treści 421



**Istoria jewrejeew  
W swiecie  
Wetho-i Nowozawietnych  
Proroczestw**

**УНИЧТОЖЕНИЕ ЕВРЕЕВ  
В ГОДЫ  
ВТОРОЙ МИРОВОЙ ВОЙНЫ**

**Люблин 2006**



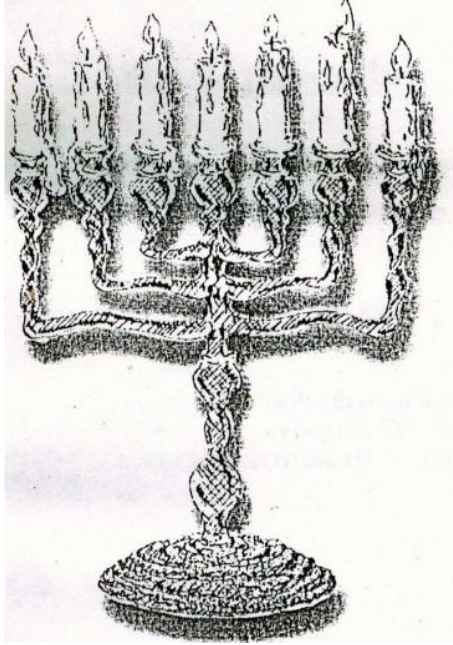
**ALIJA**  
**GESCHICHTE DES VOLKES ISRAEL**  
**SEINE ZERSTREUUNG**  
**UND ERNEUTE SAMMLUNG**

**JULIAN GRZESIK**

***DIE BIBEL UND DIE FAKTEN***

**Lublin 2003**

**ALIA  
DUPA IZGHNIREA DIN  
ISRAEL**



**LUBLIN 2003**

**ALIA**

*Istoria poporului  
împrăsticrea lui în diaspora  
și rcvcurca în patric*

**Biblia și faptele**

Vol. I

La a 55 -a aniversare a Statului Israel

La a 60-a aniversare de la izbucnirea celui

de-al doilea Război Mondial

**In memoria evreilor polonezi**

Traducere din limba germana de

ȘICLER MAX - cvreu din Cernauti

NICOLAI CIORNOPISCHI - UCRAINEAN

**Julian Grzesik**

**A L Y A H  
APRES LA DISPERSION  
D'ISRAEL**

**LE MESSIE**

**LA BIBLE ET LES FAITS**

**LUBLIN 2003**

Le mot hébreu « Alyah » signifie « vers le haut », « s'élever ». « Alyah , la Thora » est devenu l'appel à la lecture de la Thora ,la loi, dans les synagogues. Cependant, on désigna par « Alyah-regal » les voyages des pèlerins se rendant aux fêtes de Pessah, Schawuot et Sukkoth à Jérusalem. Par l'adjonction d'une lettre de l'alphabet hébraïque, l'une après l'autre au mot Alyah, on désigna chacune des six vagues organisées d'immigrants Juifs en Palestine, ... .

La présente étude utilise le mot « Alyah » symboliquement dans le sens de « élévation du peuple Juif» à la réconciliation parfaite avec Dieu-Jahwe, par l'aide du Messie, le médiateur de la Nouvelle Alliance

Traduction en Français:      Frieda Binckli  
Corrections:                      Patricia Kowalczuk  
Christine Liberda  
Czesław Rodzon  
Mulhouse 1995



I rzekł Pan do Abrama: Wyjdź z ziemi swojej i od rodziny swojej, i z domu ojca swego do ziemi, którą ci wskażę.

*A uczynię z ciebie naród wielki i będę ci błogosławił, i uczynię sławnym imię twoje, tak że staniesz się błogosławieństwem.*

*I będę błogosławił błogosławiących tobie, a przeklinających cię przeklinać będę; i będą w tobie błogosławione wszystkie narody ziemi.*

1 Mojżeszowa 12, 1-3

*I przyszedł Mojżesz, i zwołał starszych ludu, i przedstawił im te wszystkie słowa, które Pan mu nakazał.*

*Wtedy cały lud odpowiedział razem, mówiąc: Uczynimy wszystko, co Pan rozkazał. A Mojżesz powtórzył Panu słowa ludu.*

2 Mojżeszowa 19, 7-8

*A jednak, gdy przebywać będą w ziemi swych wrogów, nie wzgardzę nimi i nie obrzydzą ich sobie tak dalece, by ich wytepić i naruszyć moje przymierze z nimi, gdyż Ja Pan, jestem ich Bogiem.*

*I wspomnę dla nich na przymierze z przodkami, których wyprowadziłem z ziemi egipskiej na oczach narodów, aby być ich Bogiem; Jam jest Pan. Te są ustawy, wyroki i prawa, jakie Pan ustanowił między sobą a między synami izraelskimi na górze Synaj za pośrednictwem Mojżesza.*

3 Mojżeszowa 26,44-46

*Dlatego też wyrzucę was z tej ziemi do ziemi, której nie znaliście ani wy, ani wasi ojcowie ...*

*Dlatego oto idą dni, mówi Pan, że już nie będzie się mówić: Jako żyje Pan, który wyprowadził synów izraelskich z ziemi egipskiej!*

*Lecz: Jako żyje Pan, który wyprowadził synów izraelskich z ziemi północnej, ze wszystkich ziem, do których ich wygnał, i sprowadzę ich z powrotem do ich ziemi, którą dałem ich ojcom.*

Księga Jeremiasza 16, 13-18

*I będę moim ludem, a Ja będę ich Bogiem I dam im jedno serce, i wskażę jedną drogę, aby się mnie bali po wszystkie dni dla dobra ich samych i ich dzieci po nich. I zawrę z nimi przymierz wieczne, że się od nich nie odwrócę i nie przestanę im dobrze czynić, a w ich serce włożę bojaźń przede mną, aby ode mnie nie odstąpili.*

Księga Jeremiasza 32, 37-40